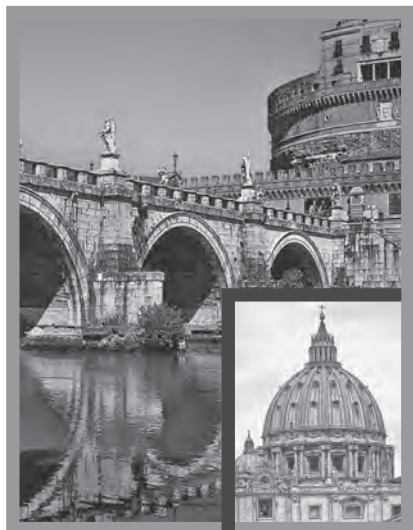




NAUCZANIE I POPULARYZACJA OCHRONY DZIEDZICTWA

Polski Komitet Narodowy ICOMOS
Politechnika Lubelska

Warszawa 2014



NAUCZANIE I POPULARYZACJA OCHRONY DZIEDZICTWA

praca zbiorowa pod redakcją
Bogusława Szmygina

Polski Komitet Narodowy ICOMOS
Politechnika Lubelska

Warszawa 2014

Recenzenci publikacji:

Prof. ndzw. dr. hab.inż arch. Piotr Molski
Prof. ndzw. dr hab.inż arch. Krystyna Kirschke
Prof. ndzw. dr hab. Jadwiga W. Łukaszewicz

Redakcja naukowa:

Bogusław Szmygin

Opracowanie redakcyjne:

Aleksandra Jarocka
Grażyna Michalska

Wydawca:

Polski Komitet Narodowy
Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków
Plac Zamkowy 4, 00-277 Warszawa

Politechnika Lubelska
ul. Nadbystrzycka 38D, 20-618 Lublin

ISBN: 978-83-934708-3-9

Druk: Drukarnia AL-GRAF
ul. Abramowicka 6, 20-442 Lublin



SPIS TREŚCI

Słowo wstępne	7
NAUCZANIE	9
<i>Jadwiga W. Łukaszewicz</i>	
Kształcenie w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego – kilka danych statystycznych	11
<i>Piotr Molski</i>	
Kształcenie architektów a współczesne tendencje w ochronie dziedzictwa kulturowego	19
<i>Stefano Francesco Musso</i>	
Cultural Institutions and Architectural Heritage in Italy: roles, actions and perspectives	27
<i>Janusz Krawczyk</i>	
Zabytki architektury i dziedzictwo. Podstawy programowe studiów z zakresu konserwatorstwa na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu	39
<i>Donatella Fiorani</i>	
Heritage protection and university: goals, content and methods in Italian universities	49
<i>Bogumiła J Rouba</i>	
Kształcenie konserwatorów dzieł sztuki w Polsce – początki, stan obecny, perspektywy	61
<i>Ewa Łużyńska</i>	
Nauczanie ochrony dziedzictwa na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej	73
<i>Jakub Lewicki</i>	
Nowy kierunek kształcenia konserwatorskiego, czyli o udanym połączeniu ochrony zabytków z ochroną przyrody	87
<i>Anna Opałka</i>	
Rola projektów i programów międzynarodowych w rozwoju instytucji edukacyjnych z sektora konserwacji zabytków	99

Waldemar J. Affelt

Dziedzictwo techniki jako źródło tożsamości zawodowej inżynierów budownictwa 111

Krystyna Gutowska, Zbigniew Kobyliński, Jacek Wysocki

Nauczanie zarządzania dziedzictwem kulturowym
w ramach różnych kierunków studiów wyższych 125

Małgorzata Korpała

Kształcenie architektów na specjalności
Konserwacja i Ochrona Zabytków w PWSZ w Nysie 139

Anna Kulig

Techniki cyfrowe w analizie sklepień. Praktyczne wykorzystanie w nauczaniu akademickim 145

Ewa Łukaszewicz-Jędrzejewska

Dydaktyka styloznawstwa na specjalizacji konserwacja i restauracja ceramiki i szkła 155

Michał Matuszczyk

Konserwacja i Restauracja Ceramiki i Szkła
– nowa specjalność na Wydziale Ceramiki i Szkła
Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu 165

Zbigniew Paszkowski, Izabela Kozłowska, Jakub Gołębiwski

Problematyka ochrony i konserwacji zabytków architektury
w nauczaniu wyższym na Wydziale Budownictwa i Architektury
Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie 171

Bogusław Szmygin, Beata Klimek

Nauczanie w zakresie ochrony i konserwacji zabytków
na Wydziale Budownictwa i Architektury Politechniki Lubelskiej (2004–2014) 181

Jan Tajchman

Analiza zakresu kształcenia i innych czynników mających wpływ
na działania architektów i inżynierów budowlanych
w dziedzinie konserwacji i restauracji zabytków architektury w Polsce 191

POPULARYZACJA 205

Wiesław Kaczmarek

Symulakry popularyzacji ochrony dziedzictwa 207

Michał Pawleta

Rola zabawy jako czynnika kształtującego świadomość konieczności
ochrony dziedzictwa archeologicznego we współczesnej Polsce 215

Monika Jadzińska

Pięć ścieżek w stronę popularyzacji ochrony dziedzictwa kultury. Sposzczerzenia akademika i konserwatora.	229
---	-----

Antonina Żaba

Gliwicki projekt „Spotkanie z zabytkiem” jako przykład popularyzacji ochrony dziedzictwa kulturowego w środowisku inżynierów budowlanych	237
---	-----

Barbara Bielinis-Kopeć

Rola Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze w popularyzacji dziedzictwa kulturowego województwa lubuskiego jako ważny element edukacji obywatelskiej	249
--	-----

Danuta Kowalska

Muzea na wolnym powietrzu – droga ochrony i popularyzacji naszego dziedzictwa. Polska – wybrane przykłady.	263
--	-----

Jan Wrana, Aleksandra Jarocka-Mikrut, Piotr Gleń

<i>Historical reenactment</i> szansą na popularyzację zabudowań Zamościa. Odtwórstwo historyczne na przykładzie Zamojskiego Bractwa Rycerskiego.	273
--	-----

ANEKS	283
-------------	-----

B. Rouba, J. Łukaszewicz

Dokument po konferencji „NAUCZANIE I POPULARYZACJA OCHRONY DZIEDZICTWA”, która odbyła się na Zamku Królewskim w Warszawie 5–6 grudnia 2013 r.	283
---	-----

J. Tajchman, J. Krawczyk

Wnioski wynikające z konferencji „Nauczanie i popularyzacja ochrony dziedzictwa” (Warszawa, 5–6 grudnia 2013 r.)	285
---	-----

Ewa Świącka

Głos w dyskusji nt. konferencji 5–6 grudnia 2013	287
--	-----

NOTKI BIOGRAFICZNE	289
--------------------------	-----



SŁOWO WSTĘPNE

Polski Komitet Narodowy ICOMOS każdego roku przygotowuje kilka konferencji i monografii poświęconych najważniejszym problemom naszej dyscypliny. Tematem są wybrane grupy typologiczne zabytków lub aktualne i ważne problemy związane z ochroną i konserwacją dziedzictwa. Bez wątpienia jednym z takich problemów są kwestie nauczania i popularyzacji ochrony dziedzictwa.

Zestawienie tych dwóch tematów w jednej monografii nie jest przypadkowe. Nie ma bowiem wątpliwości, że edukacja i popularyzacja ochrony dziedzictwa pozostają w bliskiej relacji, czasami wręcz trudno obszary te rozgraniczyć – pokazują to również artykuły zebrane w tym tomie. Jednak z praktycznego punktu widzenia – wniosków, które powinny ukierunkować dalsze działania – odrębne spojrzenie na każdy z tych problemów ma sens.

Kluczowe znaczenie edukacji w ochronie i konserwacji zabytków jest oczywiste. Nie znaczy to jednak, że edukacja w tym zakresie jest zadowalająca, tym bardziej, że musi być postrzegana w kilku aspektach. Przede wszystkim nauczaniem w zakresie ochrony i konserwacji zabytków są kierunki specjalistyczne kształcące w pełnym zakresie studiów wyższych – tzw. konserwatorów manualnych (przede wszystkim na Akademii Sztuk Pięknych) oraz kształcenie w zakresie zarządzania ochroną dziedzictwa (prowadzone w różnych formułach na wyższych uczelniach). Po drugie, nauczaniem są różnego rodzaju studia podyplomowe, kierunkujące i uzupełniające wykształcenie osób najczęściej zajmujących się już ochroną zabytków. Po trzecie, nauczanie o konserwacji i ochronie zabytków jest prowadzone na wielu kierunkach, dla których ta problematyka jest ważna, nie będąc jednak podstawową (na przykład architektura, planowanie przestrzenne, budownictwo, architektura krajobrazu). Oczywiście są również inne formy nauczania konserwatorskiego – szkolnictwo zawodowe, różnego rodzaju kursy, nauczanie rzemieślnicze, etc., jednak dla całej dyscypliny kluczowe znaczenie ma kształcenie na poziomie wyższych uczelni. Dlatego też artykuły zawarte w monografii dotyczą przede wszystkim tej problematyki.

Obraz jaki wyłania się z zebranych tekstów jest niejednorodny, szczególnie w odniesieniu do treści nauczania na studiach, dla których problemy ochrony dziedzictwa nie są kierunkowe. Taki stan rzeczy można było zresztą przewidywać, ponieważ tzw. uczelniane standardy obejmowały te zagadnienia w niewielkim zakresie. Dlatego na przykład na wielu studiach architektonicznych jest bardzo skromny wymiar godzin przeznaczonych na ochronę zabytków. Nie ma również uzgodnień dotyczących strategii i treści nauczania – na każdej uczelni programy są wypadkową indywidualnych kwalifikacji, poglądów, doświadczeń i pozycji kadry dydaktycznej.

Nie jest to oczywiście stan pożądaný, ponieważ konserwatorstwo i zabytkoznawstwo są dyscyplinami, które wypracowały już pewne standardy. Teoria konserwatorska – choć bez wątpienia w fazie zmiany paradygmatu, dostarcza oparcia dla sformułowania podstaw programowych, które powinny być wspólne w nauczaniu w całej Polsce.

I właśnie aby przybliżyć taki stan, Polski ICOMOS postanowił zorganizować wymianę doświadczeń i poglądów na ten temat. Do udziału w dyskusji zostali zaproszeni przedstawiciele uczelni z całego kraju. Autorzy artykułów mieli odnieść się między innymi do takich problemów jak:

- koncepcje nauczania ochrony i konserwacji zabytków z uwzględnieniem kierunku studiów
- zakres i formy nauczania
- przedmioty obejmujące problematykę ochrony i konserwacji zabytków
- badania naukowe wspomagające realizację programów nauczania i proces dydaktyczny

Przedstawione artykuły z konieczności są dosyć ogólne – zawierają wyjaśnienie pewnej filozofii podejścia, charakterystykę kierunków i co najwyżej schodzą do poziomu zestawienia przedmiotów. Jednak nawet przy takim stopniu uogólnienia widoczne jest zindywidualizowanie organizacji i treści nauczania. I jedynie takim generalnym wnioskiem można tę kwestię podsumować.

Pewna unifikacja w tym względzie jest jednak oczekiwaniem, które zdaje się dzielić całe środowisko. Dlatego zrodził się pomysł by dodatkowo sformułować wnioski i postulaty, które podsumują problematykę, a jednocześnie będą rodzajem wytycznych do dalszych, wspólnych działań. Formą podsumowania jest artykuł Jadwigi W. Łukaszewicz, który otwiera publikację, natomiast wnioski i wskazania do budowania wspólnych standardów zostały przedstawione w Aneksie.

Drugim tematem publikacji jest popularyzacja ochrony dziedzictwa. Również w tym przypadku trudno jest dokonać wspólnej charakterystyki przedstawionych tekstów. Jako popularyzacja postrzeganych jest bardzo wiele działań, oczekuje się jej od wielu instytucji. Dlatego też przedstawione tematy są tak rozproszone – od różnorodnych prac wojewódzkiego konserwatora, poprzez popularyzatorskie działania różnych instytucji, aż po teoretyczne rozważania i egzotyczne przykłady działań popularyzatorskich.

Artykuły po prostu potwierdzają dosyć oczywistą prawdę, że w zakresie popularyzacji ochrony i konserwacji dziedzictwa nie wypracowaliśmy gotowych formuł, które gwarantują efekty. To z jednej strony słabość, ale z drugiej strony oznacza to brak ograniczeń. Dlatego w istocie można wszelkie działania podejmowane na rzecz zabytków traktować jako działania popularyzatorskie – na przykład różnorodne działania wojewódzkiego konserwatora zabytków. I nie sposób odmówić słuszności takiemu podejściu; rzeczywiście każde udane działanie (skuteczne, dobrze zorganizowane, przynoszące dochody, podnoszące zainteresowanie turystów, poprawiające stan techniczny, przydające funkcji użytkowych) jest formą popularyzacji idei ochrony dziedzictwa. I tak należy je też postrzegać.

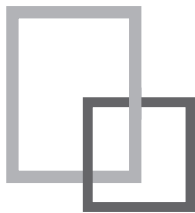
Jednak obserwacja rzeczywistości pokazuje, że ten dodatkowy, popularyzatorski aspekt działań *stricte* konserwatorskich nie wystarcza. Trzeba wypracować formy działania, których podstawowym celem będzie popularyzacja wartości dziedzictwa, potrzeby jego ochrony i zrozumienia dla zasad działania konserwatorskiego. Takich działań jest zbyt mało.

W tym kontekście zrozumiałe są postulaty by popularyzację dziedzictwa zapewniły przede wszystkim działania edukacyjne prowadzone przez instytucje i organizacje związane z dziedzictwem w bardzo szerokim tego znaczeniu (również muzea i placówki kultury). Jednak ocena tych działań w ocenie kilku autorów jest krytyczna. Co niepokoi, dotyczy ona szerokiego przekroju instytucji – od centralnych instytucji ukierunkowanych na dziedzictwo, poprzez wszelkiego typu muzea, aż do wyspecjalizowanych form ochrony i promowania dziedzictwa (skanseny).

Merytoryczne podsumowanie obydwóch tematów poruszanych w publikacji nie jest więc możliwe. Można jedynie stwierdzić, że są to dwa kolejne obszary w systemie ochrony i konserwacji dziedzictwa, dalekie od satysfakcjonujących rozwiązań. Polskie środowisko konserwatorskie dostrzegając te słabości, widzi jednocześnie konieczność poszukiwania wspólnych rozwiązań. I to nadaje sens dyskusji, którą cały czas stara się inicjować Polski ICOMOS.



NAUCZANIE



KSZTAŁCENIE W ZAKRESIE OCHRONY DZIEDZICTWA KULTUROWEGO – KILKA DANYCH STATYSTYCZNYCH

Jadwiga W. Łukaszewicz

Kształcenie w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego realizowane jest w wielu polskich szkołach wyższych. Celem prezentacji jest wstępne przedstawienie kierunków i specjalności realizujących kształcenie w wyżej wymienionym zakresie oraz uwarunkowania prawne umożliwiające realizację tych zadań na wszystkich poziomach kształcenia akademickiego.

1. System kształcenia w Polsce

Przyjęty w Polsce system kształcenia regulują *Prawo o szkolnictwie wyższym* z 27 lipca 2005 r., wraz z późniejszymi poprawkami oraz rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 5 października 2011 w sprawie warunków prowadzenia studiów na określonym kierunku i poziomie kształcenia, jak i rozporządzeniem z dnia 2 listopada 2011 w sprawie Krajowych Ram Kwalifikacji dla szkolnictwa wyższego.

System kształcenia, za www.perspektywy.pl można przyjąć jako następujący:



Jest to system otwarty i drożny, w każdej chwili kształcenie można przerwać i ponownie kontynuować wcześniej rozpoczętą naukę, jak również nie ma w nim tzw. „ślepych uliczek” uniemożliwiających kształcenie na któryś z poziomów.

Po uzyskaniu pozytywnych wyników egzaminu dojrzałości młodzież może wybrać kształcenie w trzech typach szkół: akademickich uczelniach publicznych, pozostających pod opieką merytoryczną Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz np. Ministerstwa Kultury; coraz prężniej rozwijających się Państwowych Wyższych Szkołach Zawodowych oraz wyższych szkołach niepublicznych. W większości szkół, studia prowadzone są w systemie dwustopniowych, zgodnie z Procesem Bolońskim¹, tylko nieliczne kierunki realizowane są w systemie jednolitych studiów magisterskich. Są to *aktorstwo, analityka medyczna, farmacja, kierunek lekarski, kierunek lekarsko-dentystyczny, prawo, prawo kanoniczne, psychologia, teologia, realizacja obrazu filmowego, telewizyjnego i fotografia, weterynaria* a w dziedzinie ochrony dziedzictwa tylko *konserwacja i restauracja dzieł sztuki*.

W ramach przyjętego systemu kształcenia na poziomie wyższym, zgodnie z procesem bolońskim, integralną jego częścią są studia III stopnia, czyli studia doktoranckie, które można podejmować po

¹ Proces Boloński ma na celu integrację europejską w zakresie szkolnictwa wyższego, jest realizowany na podstawie Deklaracji Bolońskiej, którą 19.06.1999 r. podpisało 29 ministrów odpowiadających za szkolnictwo wyższe państw europejskich. Obecnie w Procesie Bolońskim uczestniczy 47 państw.

ukończeniu studiów magisterskich, bez względu na wybraną formę studiów: jednolitą czy dwustopniową. Podyplomowe studia oraz studia MBA (Master of Business Administration)² można realizować również po studiach I stopnia, czyli licencjackich.

Ustawa *Prawo o szkolnictwie wyższym* nakłada na uczelnie obowiązek spełnienia wielu wymogów formalno-merytorycznych, aby mogły one prowadzić studia na określonym kierunku i poziomie.

W 2005 r. na mocy wyżej wymienionej ustawy Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego powołał ekspertów, celem opracowania dla każdego ze 108 wówczas prowadzonych kierunków studiów, standardów kształcenia, czyli pewnych ogólnych założeń, które miały gwarantować realizację wspólnych podstaw programowych we wszystkich szkołach kształcących na tym samym kierunku studiów. Standardy opracowywano dość długo, gdyż zostały one opublikowane dopiero w lutym 2007 roku a weszły w życie w roku akademickim 2007/2008. W 2010 r. w Polsce kształcono na 119 kierunkach w 232 szkołach wyższych w 83 miastach, wśród, których do kierunków bezpośrednio związanych z kształceniem w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego należy zaliczyć: *konserwację i restaurację dzieł sztuki* (57)³, kierunek przygotowujący konserwatorów praktyków i *ochronę dóbr kultury* (73) przygotowującą kadry dla służb ochrony zabytków. Wśród kierunków rozwijających wiedzę swoich absolwentów w zakresie ochrony i opieki nad zabytkami wyróżniają się: *archeologia* (4), *historia sztuki* (43), *architektura i urbanistyka* (5), *architektura krajobrazu* (6) i *budownictwo* (14).

Obowiązujące standardy, pomimo że przygotowywane były przez środowiska akademickie i zawodowe oraz z nimi szeroko konsultowane, znalazły wielu krytyków podnoszących kwestię naruszania autonomii uczelni, gdyż tylko 30% zajęć objętych programami studiów pozostawało do dowolnego wyboru przez uczelnie realizujące dany kierunek studiów. Jednocześnie należy zaznaczyć, że ich wprowadzenie, chociaż po długich i burzliwych dyskusjach środowiskowych, pozwalało w prosty sposób na porównanie planów i programów studiów oraz zapewniało wysoki poziom kształcenia przez wszystkie szkoły realizujące dany kierunek.

Po wprowadzeniu 18 marca 2011 r. zmian w ustawie *Prawo o Szkolnictwie Wyższym* i na mocy rozporządzeń MNiSzW z dnia 5 października 2011 w sprawie warunków prowadzenia studiów na określonym kierunku i poziomie kształcenia oraz z dnia 2 listopada 2011 w sprawie Krajowych Ram Kwalifikacji dla szkolnictwa wyższego, standardy przestały być podstawą obowiązującą w procesie kształcenia wyższego w Polsce, jak również przy otwieraniu nowych kierunków w polskich uczelniach. Obowiązują one jeszcze na ostatnich latach jednolitych studiów magisterskich (czyli od 3 do 5 lub 6 roku studiów), które realizowane są na podstawie programów sprzed 2011 roku.

Po nowelizacji ustawy w 2011 r. zmieniono obszar stosowalności standardów i zdefiniowano je jako zbiór reguł kształcenia na studiach przygotowujących do wykonywania zawodu nauczyciela oraz zawodów, dla których wymagania dotyczące procesu kształcenia i jego efektów są określone w przepisach prawa Unii Europejskiej⁴. Związane jest to z wdrożeniem przepisów dyrektywy 2005/36/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 7 września 2005 r. w sprawie uznawania kwalifikacji zawodowych absolwentów szkół wyższych w państwach europejskich. Uregulowania te dotyczą takich zawodów jak nauczyciele, lekarze, weterynarze, a wśród specjalistów ochrony dziedzictwa kulturowego tylko architektów⁵. Biorąc pod uwagę powyższe przesłanki należałoby rozważyć możliwość wprowadzenia standardów dla

² MBA (Master of Business Administration) – tytuł otrzymywany po studiach podyplomowych, które w Polsce trwają od 1 do 2 lat. Najczęściej trzeba legitymować się wcześniej zdobytym doświadczeniem zawodowym

³ Liczby podane w nawiasach wskazują numerację przypisaną poszczególnym standardom kształcenia z listy MNiSzW

⁴ Ustawa *Prawo o Szkolnictwie wyższym*, art. 2§ 1, p.18

⁵ Rozporządzenie MNiSzW w sprawie standardów kształcenia dla kierunków weterynaria i architektura, z dnia 29 września 2011 r., Dz.U. nr 207 p. 1233. Zał. 2.

kierunków bezpośrednio związanych z ochroną dziedzictwa kulturowego, w tym *konserwacji i restauracji dzieł sztuki*.

Nowa ustawa zmieniła również zasady prowadzenia i powoływania nowych kierunków kształcenia. Po pierwsze przyznając dużą autonomię podstawowym jednostkom organizacyjnym uczelni, czyli najczęściej wydziałom, w szczególności tym, które posiadają uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego. Jednostki te mogą prowadzić kierunki studiów po zatwierdzeniu uchwałą senatu uczelni efektów kształcenia, do których są dostosowane plany studiów i programy kształcenia, odpowiednio do poziomu i profilu kształcenia⁶. Inaczej sytuacja przedstawia się w przypadku jednostek, które nie posiadają uprawnień do nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego. W takich przypadkach decyzję o możliwości kształcenia na danym kierunku podejmuje minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego, po uzyskaniu opinii ministra nadzorującego uczelnię oraz Państwowej Komisji Akredytacyjnej.

Kolejna zmiana dotyczy minimów kadrowych pozwalających na prowadzenia studiów na określonym kierunku oraz poziomie kształcenia.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że wszystkie kierunki studiów w dziedzinie ochrony dziedzictwa kulturowego, oprócz *konserwacji i restauracji dzieł sztuki* realizowane są na dwóch poziomach kształcenia: licencjackim (I stopnia) i magisterskim (II stopnia) (rys. 2).



Rys. 2. Formy kształcenia w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego

Kierunek *konserwacja i restauracja dzieł sztuki* to jednolite, magisterskie studia, trwające 6 lat (rys. 3).



Rys. 3. Forma kształcenia w zakresie konserwacji i restauracji dzieł sztuki

Dla wszystkich kierunków realizowanych w systemie dwustopniowym obowiązują następujące minima kadrowe (rozporządzenie z 5 października 2011 r).

- I stopień (rozdz. 3. § 14.1 powyższego rozporządzenia) realizować mogą jednostki, które zatrudniają w pełnym wymiarze czasu pracy: 3 samodzielnych oraz 6 nauczycieli akademickich posiadających stopień naukowy doktora.
- II stopień zgodnie z rozdz. 3, § 15.1. realizować mogą jednostki, które zatrudniają minimum 6 samodzielnych i 6 nauczycieli akademickich ze stopniem naukowym doktora.

W wyżej wspomnianym rozporządzeniu kierunek *konserwacja i restauracja dzieł sztuki* traktowany jest odrębnie, również w obszarze wymagań kadrowych. Minimum kadrowe dla tego kierunku (podobnie jak dla *aktorstwa, realizacji obrazu filmowego, telewizyjnego i fotografii oraz reżyserii*) stanowi, co najmniej trzech samodzielnych nauczycieli akademickich oraz co najmniej pięciu nauczycieli akademickich posiadających stopień naukowy doktora.

⁶ Prawo o szkolnictwie wyższym, art. 11, p. 1

Jednakże warunkiem koniecznym, aby nauczyciel akademicki mógł być zaliczony do minimum kadrowego kierunku o profilu ogólnoakademickim (taki profil posiada m.in. *konserwacja i restauracja dzieł sztuki* oraz *ochrona dóbr kultury*) jest posiadanie dorobku w obszarze wiedzy, odpowiadającemu obszarowi kształcenia (rozdz. 3, § 12.1 rozporządzenie z dnia 5 października 2011).

Analizując sytuację szkolnictwa wyższego w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego stwierdzono, że w maju 2013 prowadzono 8 kierunków bezpośrednio i pośrednio związanych z ochroną dziedzictwa kulturowego, na 96 uczelniach. 28 listopada 2013 r. Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego opublikował na swej stronie internetowej informację o zawieszeniu lub cofnięciu uprawnień do prowadzenia studiów. Na tej liście nie znalazł się żaden z kierunków związanych z ochroną dziedzictwa kulturowego, ani żadnej ze szkół nie cofnięto uprawnień. Niestety, ze względu na niewielką i zmniejszającą się rokrocznie, w związku z niżem demograficznym, liczbę kandydatów na niektórych uczelniach kierunków nie uruchomiono, co będzie przedstawione poniżej.

2. Kształcenie w zakresie konserwacji i restauracji dzieł sztuki

Kształcenie konserwatorów-restauratorów dzieł sztuki realizowane jest na kierunku *konserwacja i restauracja dzieł sztuki* na czterech polskich uczelniach akademickich: Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, Warszawie i we Wrocławiu oraz w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Uprawnienia zawodowe, zgodnie z zarządzeniem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego⁷, absolwenci tego kierunku uzyskują zgodnie z kończoną specjalnością, co jest wyjątkiem w polskim systemie kształcenia. Dlatego niezmiernie istotnym jest przedstawienie realizowanych w polskich szkołach, na kierunku *konserwacja i restauracja dzieł sztuki*, specjalności, gdyż to one determinują zakres późniejszej działalności zawodowej absolwentów.

Na kierunku *konserwacja i restauracja dzieł sztuki* prowadzonych jest dziewięć poniżej podanych specjalności:

1. Konserwacja i restauracja malarstwa i rzeźby drewnianej polichromowanej w ASP w Warszawie i UMK w Toruniu.
2. Konserwacja i restauracja książki, grafiki i skóry zabytkowej w ASP w Warszawie.
3. Konserwacja i restauracja rzeźby kamiennej i detalu architektonicznego w ASP w Warszawie i UMK w Toruniu.
4. Konserwacja i restauracja tkanin zabytkowych w ASP w Warszawie.
5. Konserwacja i restauracja malarstwa w ASP w Krakowie.
6. Konserwacja i restauracja papieru w ASP w Krakowie.
7. Konserwacja i restauracja rzeźby w ASP w Krakowie.
8. Konserwacja i restauracja papieru i skóry w UMK w Toruniu.
9. Konserwacja i restauracja ceramiki i szkła w ASP we Wrocławiu.

W Polsce nie kształcimy konserwatorów-restauratorów w wielu potrzebnych specjalnościach, w tym m.in. w zakresie konserwacji sztuki współczesnej i nowoczesnej, co wiąże się z problematyką współczesnych materiałów, głównie tworzyw syntetycznych. Jednakże dostrzegając ten ważki problem, w dwóch szkołach powstały: specjalistyczne zakład lub pracownia, gdzie studenci w ramach zajęć dydaktycznych zapoznają się z problematyką konserwatorską sztuki nowoczesnej. Są to Zakład Konserwacji i Restauracji Sztuki Nowoczesnej na Wydziale Sztuk Pięknych UMK oraz Interdyscyplinarna Pracownia Dokumentacji i Ochrony Konserwatorskiej Sztuki Nowoczesnej na Akademii Sztuk

⁷ Rozporządzenie MKiDzN w sprawie prowadzenia prac konserwatorskich, prac restauratorskich, robót budowlanych, badań konserwatorskich, badań architektonicznych i innych działań przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków oraz badań archeologicznych z dnia 27 lipca 2011 r, Dz. U, Nr 165, poz.987.

Pięknych w Poznaniu. Podobna sytuacja dotyczy specjalności konserwacja zabytków metalowych oraz archeologicznych. Problematyka konserwacji metalu podejmowana jest w pracowni konserwacji metalu w Zakładzie Konserwacji Elementów i Detali Architektonicznych, na Wydziale Sztuk Pięknych UMK, gdzie studenci realizują program zajęć teoretycznych (wykłady) oraz praktycznych (ćwiczenia z metodyki i pracownię konserwacji zabytków metalowych). W Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie i Krakowie prace konserwatorskie przy zabytkach metalowych realizowane są sporadycznie w ramach prac magisterskich, po zapoznaniu się z teoretycznymi zagadnieniami w ramach kursowych wykładów.

Zaznacza się brak kształcenia w zakresie konserwacji zabytków archeologicznych. Kierunek *archeologia* jest realizowany na 12 uczelniach, ale tylko w UMK w Toruniu w Instytucie Archeologii studenci oprócz podstawowych specjalności archeologicznych mogą wybrać profil konserwatorski realizowany w niewielkim zakresie na I stopniu studiów w ramach zajęć obligatoryjnych (6 ECTS) oraz zajęć fakultatywnych (22,5 ECTS).

Proces dydaktyczny nie jest prowadzony w powstałym w grudniu 1999 r. Międzyuczelnianym Instytucie Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki w Warszawie i Krakowie, jednakże odgrywa on znaczącą rolę w procesie zdobywania wiedzy praktycznej przez absolwentów i studentów polskich uczelni konserwatorskich, gdzie są oni zatrudniani do realizacji prac przy konserwacji znaczących obiektów zabytkowych w Polsce i poza naszymi granicami.

3. Kształcenie w zakresie ochrony dóbr kultury

Kształcenie na kierunku ochrona dóbr kultury przygotowujących pracowników państwowych służb ochrony zabytków ma wieloletnią tradycję i rozpoczęło się zaraz po II wojnie światowej, kiedy 5 stycznia 1946 roku na Wydziale Humanistycznym w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu powołano Katedrę Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa.

Obecnie studia na tym kierunku realizowane są w systemie dwustopniowym. Pierwszy stopień otwarto w 8 państwowych i prywatnych szkołach wyższych, są to:

- Sopotcka Szkoła Wyższa – Wydział Architektury,
- Uniwersytet Mikołaja Kopernika – Wydział Sztuk Pięknych,
- Uniwersytet Adama Mickiewicza – Wydział Pedagogiczno-Artystyczny w Kaliszu,
- Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Sulechowie,
- Szkoła Wyższa Rzemiosł Artystycznych i Zarządzania we Wrocławiu,
- Śląska Wyższa Szkoła Zarządzania w Katowicach,
- Uniwersytet Jagielloński – Wydział Historyczny w Krakowie
- Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie,

natomiast II stopień, tj. studia magisterskie tylko w dwóch uniwersytetach:

- Uniwersytet Adama Mickiewicza – Wydział Pedagogiczno-Artystyczny w Kaliszu,
- Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Niestety nie we wszystkich szkołach, ze względu na zmniejszoną liczbę kandydatów uruchomiono w roku akademickim 2013/2014 studia na kierunku ochrona dóbr kultury, stało się tak m.in. w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Sulechowie, Śląskiej Wyższej Szkole Zarządzania i w Sopotckiej Szkole Wyższej.

Obecnie obowiązujące przepisy i duża autonomia podstawowych jednostek uczelni, czyli wydziałów pozwoliły na poszerzenie oferty dydaktycznej i otwarto szereg nowych kierunków, powiązanych pod względem przekazywanych treści z kierunkiem ochrona dóbr kultury. Na szczególną uwagę zasługują

kierunki, które łączą ochronę dziedzictwa kulturowego z ochroną dziedzictwa przyrodniczego i środowiska oraz zarządzaniem dziedzictwem kulturowym. Takie kierunki powstały w:

- Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, gdzie na Wydziale Humanistycznych otwarto kierunek *dziedzictwo kulturowe i przyrodnicze*, kształcący studentów na I stopniu kształcenia akademickiego, czyli licencjackim.
- Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, na Wydziale Humanistycznym otwarto kierunek *zarządzanie dziedzictwem kulturowym i ochroną zabytków* w roku akademickim 2013/2014 uruchomiono jedynie studia dzienne I stopnia.
- Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, na Wydziale Nauk Historycznych i Społecznych prowadzone są zajęcia na studiach I stopnia w ramach kierunku *ochrona dóbr kultury i ochrona środowiska*,
- Uniwersytecie Wrocławskim studia można podjąć na I stopniu nauczania, na kierunku *dziedzictwo kultury materialnej*
- Uniwersytecie Opolskim, na Wydziale Historyczno-Pedagogicznym studia w zakresie *ochrona dziedzictwa kulturowego*, realizowane są na I stopniu. Na ten kierunek nie było naboru w semestrze zimowym roku akademickiego 2013/2014 r., ale obecnie nabór trwa. O ile będzie odpowiednia ilość chętnych zostaną uruchomione w semestrze letnim.

4. Kształcenie w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego realizowane na innych kierunkach studiów

Kierunek *historii sztuki* prowadzony jest w naszym kraju na 12 uczelniach, jednakże pomimo iż powiązanie jego programów studiów z ochroną dziedzictwa kulturowego jest niekwestionowane, to tylko w Uniwersytecie Łódzkim studenci mogą wybrać na II stopniu kształcenia, czyli studiach magisterskich specjalność: *ochrona zabytków i zarządzanie dobrami kultury*.

Dwa kierunki: *architektura* (na 6 uczelniach) oraz *architektura i urbanistyka* (na 30 uczelniach) prowadzone są w większości państwowych uczelni publicznych oraz dużej liczbie uczelni niepublicznych. W przypadku tych dwóch kierunków sytuacja jest nieco odmienna, gdyż w 2011 roku zostały określone dla nich standardy⁸, pozostające w zgodzie z dyrektywą unijną, które obejmują w niewielkim zakresie zajęcia dotyczące ochrony zabytków. W standardach tych określono treści zajęć kierunkowych, m.in. jako: Ochrona zabytków, przypisując im następujące treści kształcenia oraz jego efekty:

„Treści kształcenia: Ochrona architektoniczna obiektów zabytkowych, historycznych zespołów urbanistycznych i krajobrazu kulturowego.

Efekty kształcenia — umiejętności i kompetencje: prowadzenie badań historycznych; formułowanie wniosków konserwatorskich; opracowywanie projektowo-adaptacyjne obiektów zabytków architektury i historycznych zespołów urbanistycznych.”

Tak lakonicznie zapisane treści i efekty kształcenia nie pozwalają na sformułowanie porównywalnych programów studiów prowadzonych na różnych uczelniach. Dodatkowo przedstawione powyżej sformułowania są niejasne a programy nauczania mogą zawierać dowolne treści. Zapis ten, jest więc przez różne uczelnie dowolnie interpretowany. Szerokie spektrum przedmiotów z zakresu ochrony dziedzictwa prowadzone jest na Wydziałach Architektury Politechniki Krakowskiej, Wrocławskiej (referat Pani prof. dr hab. Ewy Łużyńskiej zamieszczony w niniejszej monografii) oraz Gdańskiej. Na innych w stopniu minimalnym lub wcale.

⁸ Zał. 2 do rozporządzenia MNiSzW z dnia 29 września 2011 w sprawie standardów kształcenia dla kierunków studiów weterynarii i architektury, Dz.U. nr 207 p. 1233.

Na kierunku *budownictwo*, który realizowany jest na większości polskich uczelniach technicznych oraz Państwowych Wyższych Szkołach Zawodowych w mniejszym stopniu zajęto się problematyką konserwatorską. Wyjątek stanowi Politechnika Lubelska, gdzie na kierunku: *budownictwo*, specjalność: *remonty i konserwacja zabytków* od czasu uruchomienia w 2004 r., cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem studentów. Tym bardziej, że pracę naukową i dydaktyczną wspiera zbudowane w latach 2010–2013. Centralne laboratorium badawcze, wyposażone w nowoczesną aparaturę analityczną.

5. Trzeci stopień kształcenia

Wszystkie z wyżej wymienionych uczelni wyższych, które spełniają podstawowy warunek, tj. posiadają uprawnienia do nadawania stopnia doktora habilitowanego w danej dyscyplinie naukowej lub artystycznej prowadzą studia doktoranckie.

W jeszcze większym stopniu uczelnie proponują Studia podyplomowe, które powstają na mocy uchwały senatów uczelni po opracowaniu efektów kształcenia i programu studiów. Niestety, ze względów głównie ekonomicznych w większości przypadków nabór jest niewielki i często się przedłuża a studia te są uruchamiane z dużym opóźnieniem lub wcale.

Podsumowując kształcenie w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego w liczbach trzeba podkreślić, iż jest ono realizowane w imponującej liczbie uczelni w kraju, czyli w ok. 96. (tabela 1). Kształcenie odbywa się na minimum 8 kierunkach studiów.

Jednakże ze względu na obowiązujące przepisy trudno ocenić czy porównać treści merytoryczne prowadzonych zajęć, dlatego wydaje się, iż jest nieumiernie ważnym powrocie do podejmowanych tutaj zagadnień w czasie następnej konferencji.

Tabela 1 Wykaz kierunków w dziedzinie ochrona dziedzictwa kulturowego

Kierunek	Liczba uczelni realizujących kierunek	Liczba miejscowości
Konserwacja i restauracja dzieł sztuki	4	4
Ochrona dóbr kultury	9	7
Inne kierunki w dziedzinie ochrony dóbr kultury	5	5
Archeologia	6	5
Historia sztuki	12	9
Architektura	6	5
Architektura i urbanistyka	30	25
Architektura krajobrazu	18	15
RAZEM	96	



KSZTAŁCENIE ARCHITEKTÓW A WSPÓŁCZESNE TENDENCJE W OCHRONIE DZIEDZICTWA KULTUROWEGO

Piotr Molski

Rozważania dotyczące kształcenia architektów zawężone są w niniejszym artykule do wybranych problemów, które wiążą się z narastającymi od końca XX stulecia przewartościowaniami w myśli konserwatorskiej i które powinny zaistnieć w treściach nauczania na naszych architektonicznych uczelniach.

Symbolicznym przejawem tych przewartościowań jest stosowane coraz powszechniej pojęcie „dziejictwo kulturowe”. Nie oznacza to, że zabytek traci swoje tradycyjne i utrwalone w świadomości społecznej znaczenie. Pojęcie dziejictwa, ze względu na nieograniczoną pojemność, odpowiada zwiększającemu się zróżnicowaniu rodzajów i cech kulturowych zasobów, ale też zmieniającym się interpretacjom społecznego znaczenia dziejictwa. Pojęcia zabytku i dziejictwa porównał Jacek Purchla¹ mówiąc: „*o ile zabytek należy do przeszłości to dziejictwo służy współczesnym celom*” i wiąże się z „*przyszłością przeszłości*”. Cel, którym była jeszcze do niedawna ochrona zabytków został w swoim wymiarze poszerzony o „*wykorzystanie wartości historycznych dziś i dla przyszłości*”. Postrzeganie zabytku jedynie w odniesieniu do przeszłości jest dziś kwestią sporną, chociaż do niedawna jego prospektywne znaczenie sprowadzane było jedynie do przekazania następnym pokoleniom materialnego, historycznego dokumentu. Ujmowanie zabytkowej budowli w kategoriach ekonomicznych i adaptacja do współczesnych potrzeb jako warunek jej zachowania nie znajdowały akceptacji części konserwatorskiego środowiska. Urynkowienie gospodarki, restytucja prawa własności i przejęcie odpowiedzialności za zabytki przez ich właścicieli wzmocniło znaczenie prospektywnych; użytkowych, ekonomicznych i rozwojowych wartości zabytkowego zasobu.

Jakkolwiek konserwatorskie programy kształcenia koncentrują się głównie na badaniach, technikach konserwatorskich i metodach ochrony zabytków jako dokumentów przeszłości, to twórcza działalność absolwentów architektury ma w swojej istocie charakter przyszłościowy. W ich kształceniu, oprócz ogólnej wiedzy konserwatorskiej, istotna jest umiejętność zachowania zabytkowych wartości w modernizowanych budowlach, przekształcanych strukturach funkcjonalno-przestrzennych, zmieniającym się środowisku i krajobrazie. Nieograniczone i zróżnicowane w swoim wymiarze pojęcie przestrzeni, której przekształcanie jest domeną zawodu architekta odpowiada otwartemu w swojej pojemności pojęciu „dziejictwo kulturowe”.

W rozważaniach o nauczaniu nie można pomijać faktu, że w odróżnieniu od wydziałów konserwatorskich kształcenie w zakresie ochrony dziejictwa na wydziałach architektury jest jednym z wielu zagadnień w programie studiów. Dyskusja o nauczaniu tej problematyki musi zatem uwzględniać różnice w celach i efektach kształcenia na różnych kierunkach studiów.

W czasach przełomowych przemian społeczno-gospodarczych dynamicznie powiększały się zasoby budowlane wymagające dostosowania do zmieniających się potrzeb i standardów, a tym samym

¹ Wystąpienie inauguracyjne rok akademicki 2013/2014 Akademii Dziejictwa przy Międzynarodowym Centrum Kultury w Krakowie; takie interpretacje też w: Bohm A., Dobosz P., Jaskanis P., Purchla J., Szymgin B., *Raport o funkcjonowaniu systemu ochrony zabytków w Polsce po roku 1989*, Kraków 2008, s.73

– ingerencji architektoniczno-urbanistycznych. Było tak w okresie żywiołowej, dziewiętnastowiecznej industrializacji; dzieje się tak w ostatnich dekadach. W działalności zawodowej architektów dominują zadania projektowe związane z modernizacją budowli i zespołów zabudowy, wymianą ich fragmentów, rozbudową i uzupełnieniami w nowych formach architektonicznych. Często niezbędne ingerencje decydują o zachowaniu (lub nie) wartości kulturowych i o zmianach jakościowych krajobrazu. Czy absolwenci studiów architektonicznych są w pełni przygotowani do takich zadań? Warto postawić to pytanie. W otaczającej nas przestrzeni jest wiele przykładów realizacji architektonicznych, które nie pozwalają odpowiedzieć na nie w pełni twierdząco. Dyskusję wzbudzają „nowe zabytki”, wznoszone na historycznych ruinach bajkowe zamki, wyrwane z historycznego kontekstu formy współczesnej architektury w miejscach wrażliwych na przekształcenia, czy realizacje degradujące kulturowy krajobraz.² Jakkolwiek nie można odpowiedzialnością za błędne decyzje obarczać jedynie architektów, to biorą oni udział (często pod dyktando inwestorów) w dyskusyjnych przedsięwzięciach inwestycyjnych. Przyczyną negatywnych zjawisk są regulacje prawne, niska świadomość potrzeby ochrony dziedzictwa (szczególnie wśród decydentów w części samorządów lokalnych), brak zrozumiałego społecznie i dostosowanego do współczesnych potrzeb systemu wartościowania oraz zero-jedynkowa ocena wartości (albo obiekt jest zabytkowy – albo nie) – bez szczegółowej identyfikacji tych wartości. Decyzje służb konserwatorskich i projektantów podejmowane są w intuicyjnym trybie „eksperyckim” i pozbawione jednoznacznego i zrozumiałego powszechnie uzasadnienia. Prowadzi to do wniosku – że jednym z efektów kształcenia architektów powinna być wiedza o cechach dziedzictwa, ich znaczeniu i – co istotne – o metodach identyfikacji i różnicowaniu wartości kulturowych w obiekcie lub przestrzeni. Przyszli absolwenci powinni mieć świadomość, że trafne rozpoznanie i hierarchizacja wartości uzasadniają dopuszczalny zakres przekształceń zabytkowych struktur i ich otoczenia, a w efekcie – pozwalają na podejmowanie właściwych decyzji projektowych i planistycznych. Brak przekonującego uzasadnienia orzeczeń konserwatorskich czy koncepcji projektowych jest dziś przyczyną nierzadkich konfliktów pomiędzy konserwatorem a działającym pod presją inwestora architektem.

Efekty kształcenia należy rozważać perspektywicznie. Nasi dzisiejsi studenci wejdą w pełni do życia zawodowego co najmniej za kilka lat. Wobec tendencji do traktowania kulturowego dziedzictwa równoważenie z innymi czynnikami rozwoju społeczno-gospodarczego i społecznienia procesów rozwojowych – coraz większego znaczenia nabiera umiejętność interdyscyplinarnej współpracy oraz partnerskiego dialogu pomiędzy inwestorami, żądnymi twórczej kreacji projektantami, konserwatorami i społecznym odbiorcą. Kluczem do łagodzenia istniejących podziałów w ich poglądach wydaje się być właściwie interpretowana zasada zrównoważonego rozwoju oraz świadomość miejsca i roli dziedzictwa w dzisiejszej i przyszłej rzeczywistości.³

Wspomniana już, prospektywna spójność zawodu architekta i znaczenia dziedzictwa sprawia, że projektowanie architektoniczne i planowanie przestrzenne stają się istotnymi narzędziami zarządzania dziedzictwem w celu jego zachowania i wykorzystania. W dyskusji o metodach zarządzania coraz wyraźniej widoczne są dążenia do integracji działań podejmowanych wobec kulturowych, przyrodniczych i krajobrazowych komponentów środowiska w ujęciu obszarowym. Coraz mocniej akcentowana jest też potrzeba postrzegania – jako przedmiotu ochrony – wyodrębnianych geoprzestrzennie jednostek środowiskowych. Wynika to z nieefektywnego i konfliktogenego dziś, odrębnego ujmowania ochrony zabytków i ochrony przyrody, co przejawia się w systemie edukacji, organizacji administracji państwowej oraz w regulacjach prawnych.

² Dyskusyjne, obce często zabytkowemu otoczeniu, formy współczesnej architektury wywołują protesty i przyczyniają się do społecznej akceptacji bardziej zrozumiałej dla przeciętnego odbiorcy architektury historyzującej udającej zabytki.

³ Zrównoważony rozwój stał się ostatnio bardziej modnym sloganem niż wiodącą ideą w przekształcaniach środowiska.

Podążając w kierunku zintegrowanej ochrony zmiany proponował profesor Andrzej Tomaszewski w koncepcji konserwacji zapobiegawczej, zachęcając do jej interpretacji i zastosowania w skalach architektonicznych, urbanistycznych i wieloprzestrzennych. Konserwację zapobiegawczą należałoby przy tym postrzegać jako zintegrowane, interdyscyplinarne działania ochronne w ujmowanym holistycznie środowisku.⁴ Działania te powinny mieć charakter nie tylko statyczny (poprzez ochronę zachowawczą), ale dynamiczny – z uwzględnieniem interakcji pomiędzy przekształcanymi i chronionymi składowymi środowiska, z symulacją skutków decyzji projektowych w różnych skalach przestrzennych z krajobrazem łącznie.

Kształcenie w tych kategoriach ma istotne znaczenie w przygotowaniu absolwentów do zmian w filozofii ochrony dziedzictwa, wyrażonych m.in. w Rekomendacji UNESCO o Historycznym Krajobrazie Miejskim⁵. Uznanie w tym dokumencie dziedzictwa kulturowego jako, równorzędnego z innymi, czynnika rozwoju i daleko idącej partycypacji społecznej w zarządzaniu dziedzictwem kryje w sobie wiele niebezpieczeństw i wymagać będzie od przyszłych architektów dużo większej odpowiedzialności za jego zachowanie i umiejętności interdyscyplinarnego dialogu.

Wiedza dotycząca wartościowania zasobów budowlanych; holistycznego postrzegania środowiska i zintegrowanego zarządzania zasobami mieści się w ogólnie sformułowanych, ministerialnych standardach celów i efektów kształcenia.⁶ Potwierdzają to, wybrane pod kątem niniejszych rozważań, zapisy rozporządzenia ministra. Zawarte w tych standardach efekty kształcenia na studiach inżynierskich obejmują m.in.: „...rozumienie relacji między architekturą dawną a nowo projektowaną; poszanowanie istniejącego środowiska kulturowego; umiejętność oceny dzieła architektonicznego z punktu widzenia lokalizacji, uwarunkowań kulturowych, użyteczności, konstrukcji i estetyki; rozumienie przemian zachodzących w urbanistyce na tle zmieniających się uwarunkowań”.

Kształcenie na poziomie magisterskim powinno obejmować m.in. „...ochronę architektoniczną obiektów zabytkowych, historycznych zespołów urbanistycznych i krajobrazu kulturowego...”, a efekty kształcenia – „...umiejętności i kompetencje w zakresie prowadzenia badań historycznych; w formułowaniu wniosków konserwatorskich; opracowywania projektowo-adaptacyjnego obiektów zabytków architektury i historycznych zespołów urbanistycznych...” Absolwent studiów II stopnia powinien posiadać wiedzę i umiejętności w zakresie m.in. „...kształtowania środowiska człowieka z uwzględnieniem relacji zachodzących między ludźmi a obiektami architektonicznymi i otaczającą przestrzenią; powinien rozumieć rolę zawodu architekta w społeczeństwie oraz jego wpływ na jakość środowiska. Absolwent powinien być przygotowany m.in. do koordynowania prac w wielobranżowych zespołach projektowych i zarządzania projektowymi pracownikami architektonicznymi i urbanistycznymi...”

Przy wielowątkowych treściach studiów architektonicznych – nasza uwaga powinna koncentrować się nie tyle na zmianach standardów nauczania, co na usytuowaniu problematyki wartościowania zasobów budowlanych i zintegrowanej ochrony w ograniczonych normami ECTS-ów – ramach programowych.

Kształcenie studentów architektury z myślą o ich pracy zawodowej w perspektywie chociażby najbliższej dekady musi uwzględniać znajomość metod ewaluacji architektonicznego dziedzictwa w fazie formułowania założeń do koncepcji projektowych i planistycznych. Wraz z cyfryzacją wszelkich dziedzin życia następuje rozwój narzędzi służących badaniom architektonicznym historycznych obiektów

⁴ Próbę takiej interpretacji podjąłem w 2011 roku w artykule: *Współczesne tendencje w ochronie zabytków architektury a konserwacja zachowawcza*, w: *Archaeologica Hereditas – Konserwacja zapobiegawcza środowiska*, Warszawa–Zielona Góra 2012.

⁵ Rekomendacja o Historycznym Krajobrazie Miejskim (*Historic Urban Landscape Recommendation*) przyjęta w listopadzie 2011 roku przez Zgromadzenie Generalne UNESCO.

⁶ Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 29 września 2011 r. w sprawie standardów kształcenia dla kierunków studiów weterynarii i architektury, załącznik nr 2: Standardy kształcenia dla kierunku studiów architektura; Dz.U. z 2011 nr 207 poz. 1233

– ocenom technicznym; stratyfikacji konserwatorskiej; rejestracji formy i stanu istniejącego budowli i większych struktur przestrzennych (pokrycia i cech obszarów – np. skaniny laserowy, lotniczy itp.). Zestawianie, przetwarzanie dużej ilości informacji wynikających z różnorodnych analiz i ich korelacje w ramach specjalistycznych baz danych pozwalają na znaczne przyspieszenie i zobiektywizowanie procesu projektowego oraz zarządzania jednostkami geoprzestrzennymi; umożliwiają symulacje efektów podjętych decyzji oraz tak ważny monitoring zmian i zagrożeń w modernizowanym środowisku. Niezbędna staje się zatem wiedza o tych narzędziach i możliwościach ich wykorzystania w procesie projektowym przy współpracy z konserwatorami zabytków i specjalistami innych dziedzin.

Nowe technologie i urządzenia nie zastąpią w pełni twórczej interpretacji w wartościowaniu przestrzeni i kreacji projektowej, które są domeną architekta i w których istotne znaczenie mają techniki rysunkowe. Ich nauczanie nie może jednak być celem samym w sobie a nauką stosowania rysunku odrębnego jako metody zapisu informacji, opartej o percepcję wzrokową analizy oraz waloryzacji cech architektonicznych i krajobrazowych. Twórczy charakter analiz i waloryzacji struktur, form, kolorystyki, proporcji, relacji kompozycyjnych, powiązań widokowych i ekspozycji krajobrazowych wiąże się ze świadomym wyborem i dokumentowaniem cech i zjawisk istotnych w przekształcanym środowisku kulturowym. Analizy rysunkowe poparte indywidualną wrażliwością są trudne do zastąpienia w ocenach wartości niematerialnych (nastrój miejsca, genius loci). Efekty poznawczego procesu obserwowanej przestrzeni z rysunkową notacją wybranych świadomie informacji zasadniczo różnią się od biernej rejestracji fotograficznej.

Treści kształcenia przyszłych architektów powinny być rozważane z uwzględnieniem obowiązującego na większości uczelni, dwustopniowego modelu studiów: na poziomie inżynierskim – w zakresie podstawowej wiedzy teoretycznej i projektowej, którą powinien osiąść każdy absolwent, oraz na studiach magisterskich przygotowujących do kierowania zespołami projektowymi i jednostkami administracji publicznej oraz do pracy naukowej – z przekazem pogłębionej wiedzy w ramach fakultatywnego programu specjalnościowego.

Na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej prowadzone są prace nad reformą studiów magisterskich zmierzającą do elastycznego programu kształcenia opartego o specjalności. Jedną z proponowanych specjalności jest ochrona, konserwacja i modernizacja dziedzictwa architektonicznego sprzężona z kursem antropologicznie ujmowanej historii rozwoju architektury. Przyjęte założenia wyodrębniają w całym programie nauczania grupę przedmiotów obowiązkowych dla wszystkich studentów, przedmioty projektowe – w części fakultatywne, adresowane do słuchaczy poszczególnych specjalności oraz grupę seminariów i wykładów specjalnościowych. W programowaniu specjalności „konserwatorskiej” dąży się do optymalnego wykorzystania potencjału naukowo-dydaktycznego Wydziału poprzez organizację procesu dydaktycznego z udziałem, w kolejnych sekwencjach tych samych przedmiotów, wykładowców reprezentujących różne dyscypliny naukowe i różne jednostki naukowo-dydaktyczne. Taka organizacja zajęć wymaga koordynacji treści nauczania w ramach poszczególnych przedmiotów i całego programu studiów. Pracom nad reformą kształcenia towarzyszy reorganizacja Wydziału, której celem jest wzmocnienie potencjału zakładów i katedr poprzez łączenie mniejszych jednostek. Program specjalności „Ochrona, konserwacja i modernizacja dziedzictwa architektonicznego” przygotowywany jest przez Zakład Dziedzictwa Architektonicznego i Sztuki oraz Zakład Architektury Polskiej.

Punktem wyjścia do reformy studiów i tworzenia specjalności „konserwatorskiej” był przegląd programów nauczania w różnych, europejskich szkołach architektury, ale też dorobek i tradycje w 100-letniej historii Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. Od początku istnienia szkoły (również w ramach tajnego nauczania w czasie II wojny) w kształceniu architektów istniała nieprzerwanie problematyka ochrony, konserwacji i rewitalizacji zabytków. Jan Zachwatowicz pisał o kształceniu konserwatorów: „...drugim architektem, który otrzymał dyplom na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej w 1921 r. był Tymoteusz Sawicki /późniejszy konserwator/ za projekt konserwacji murów

obronnych Starego Miasta w Warszawie.”⁷ Nieprzerwanie też ochrona dóbr kultury łączona była z tezą że: „Zabytek włączony w życie musi odpowiadać współczesnym potrzebom życia, nic nie tracąc ze swych wartości”⁸. Z czasem znaczenie współczesnego użytkowania zabytków było coraz silniej akcentowane w poszerzaniu treści kształcenia o bezpieczne dla zabytków adaptacje i modernizacje przy wykorzystaniu bogatego dorobku naukowego Wydziału w nauczaniu historii architektury, w tym architektury polskiej. Zajęcia ze studentami prowadzili wybitni historycy architektury i konserwatorzy zabytków, którzy wnieśli nieoceniony wkład w rozwój myśli konserwatorskiej w Polsce i w skali międzynarodowej.

Wraz z uelastycznieniem programów studiów i zwiększaniem autonomii uczelni, od 1992 r. na warszawskim wydziale wzrosła liczba przedmiotów fakultatywnych związanych z ochroną i konserwacją zabytków. W roku akademickim 1993/94, obok obowiązkowego wykładu i ćwiczeń projektowych było 5 wykładów i 2 seminaria wybieralne z pogłębieniem problematyki ochrony zabytków architektury obronnej i zagospodarowania turystycznego zabytków. W kolejnym roku akademickim pojawiło się w nazwach wybieralnych wykładów pojęcie „dziedzictwo kulturowe” (Architekt wobec kulturowego dziedzictwa, później – Ochrona dziedzictwa kulturowego). Od 10 lat prowadzone są zajęcia w języku angielskim dla studentów zagranicznych w ramach programu Erasmus, co tworzy okazję do upowszechniania bogatych doświadczeń, szczególnie związanych ze zniszczeniami wojennymi i polskim wkładem w europejską i światową myśl konserwatorską. Od niemal 20 lat corocznie, w okresie letnim, organizowane są letnie seminaria terenowe w Twierdzy Boyen w Giżycku. (odbywały się też w Srebrnej Górze, w Radziejowicach, w Bornym Sulinowie). Studenci przez dwa tygodnie nie rozstają się z zabytkowym zespołem uczestnicząc w pracach konserwatorskich oraz rozwiązując problemy dotyczące ochrony i zagospodarowania obiektu. Biorą udział w spotkaniach z gospodarzami obiektu, władzami samorządowymi i służbami konserwatorskimi (fot. 1).



Fot. 1. Studenci WA PW wykonują proste prace konserwatorskie w trakcie seminarium letniego w Twierdzy Boyen w Giżycku (2013 r.).

⁷ Zachwatowicz J., *Kształcenie konserwatorów na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej*, w: „Ochrona Zabytków”, XXIV, 1971

⁸ Zachwatowicz J., *Program i zasady konserwacji zabytków*, w: „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury”, VIII, nr 1–2, 1946

W aktualnym programie studiów na Wydziale Architektury PW problematyka dziedzictwa kulturowego w ramach przedmiotów bazowych (obowiązujących wszystkich studentów) jest, szczególnie na studiach I stopnia, ograniczona. W kształceniu inżynierskim istnieje wykład „konserwacja i modernizacja architektury” (30 godzin), obejmujący podstawy teoretyczne i prawne ochrony. Dopiero na III semestrze studiów magisterskich – prowadzone są zajęcia projektowe łączące konserwację i modernizację architektury ze współczesnymi uzupełnieniami kubaturowymi wraz z towarzyszącym projektowi 15-godzinny wykład.⁹ Kształcenie uzupełniają seminaria wybieralne na studiach I stopnia i na studiach magisterskich. Seminaria te pogłębiają wiedzę studentów dotyczącą konserwacji i ochrony dziedzictwa w różnych skalach przestrzeni – od obiektu i „genius locci” miejsca pamięci, poprzez zespoły zabytkowej architektury po problematykę dziedzictwa kulturowego miast.

Przy rozwiązywaniu zadań projektowych rozbudowane są studia historyczne i analizy stanu istniejącego m.in. w formie rysunkowych notatek in situ. Tematy projektu bazowego powiązane są z realnymi potrzebami konserwacji i modernizacji zabudowy w miastach (głównie mazowieckich) i prowadzone są we współpracy z lokalnymi samorządami i wojewódzkim konserwatorem zabytków. Najlepsze prace nagradzane są przez władze samorządowe na corocznych wystawach projektów studenckich organizowanych najpierw na Wydziale, a potem przez samorządy dla mieszkańców (fot. 2). Wystawy te cieszą się dużym zainteresowaniem wśród miejscowej ludności upowszechniając możliwości zmian jakościowych w lokalnej przestrzeni z zachowaniem i wyeksponowaniem zabytkowych walorów.



Fot. 2. Wystawa prac studenckich w Sochaczewie (2013 r.) - Burmistrz m. Sochaczewa, z udziałem Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, wręcza studentom WA PW nagrody w konkursie na najlepsze prace projektowe.

W konstruowaniu czterosemestralnego programu specjalności (mówiąc w skrócie) „konserwatorskiej” przyjęliśmy, odpowiadające kolejnym semestrom i pozostające w logicznym ciągu merytorycznym, cztery bloki programowe:

- Pierwszy obejmuje wiedzę o dziedzictwie kulturowym, jego materialnych i niematerialnych wartościach oraz źródłach i metodach pozyskiwania tej wiedzy,

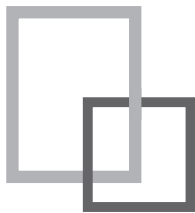
⁹ Istnieje wyraźna potrzeba korekt w programie studiów I stopnia, w którym obok istniejącego, obowiązkowego wykładu powinno znaleźć się też obowiązujące wszystkich studentów – zadanie projektowe.

- Drugi – badania oraz metody i techniki waloryzacji, konserwacji i modernizacji dziedzictwa architektonicznego,
- Trzeci – zarządzanie zasobami dziedzictwa w tym problemy: zintegrowanej ochrony jednostek kulturowo-przyrodniczo-krajobrazowych; współzależności, interakcji i skutków decyzji projektowych oraz interdyscyplinarnego dialogu i koordynacji działań przekształcających środowisko.
- A czwarty blok – to teoretyczno-projektowe rozwiązanie problemu w ramach pracy dyplomowej.

W rozważaniach o nauczaniu architektów istotna jest specyfika kierunku „architektura i urbanistyka” („architektura”) określana m.in. standardami kształcenia. Problematyka konserwatorska jest w kształceniu architektów jednym z wielu wątków programowych. Student wybierając studia architektoniczne pragnie być projektantem a nie konserwatorem zabytków i dopiero w trakcie studiów odnajduje i uświadamia sobie kulturowe aspekty przestrzeni oraz związki ochrony dziedzictwa z rozwiązaniami projektowymi. O kształceniu w zakresie ochrony dziedzictwa nie można zatem dyskutować w oderwaniu od całego programu studiów architektonicznych, który – wobec autonomii uczelni – jest kształtowany elastycznie i różni się w szkołach architektonicznych.

Doskonalenie nauczania nie wymaga gruntownych zmian standardów kształcenia, a przede wszystkim – zintegrowania przekazywanej wiedzy „konserwatorskiej” z całym programem kształcenia. Problematyka ochrony dziedzictwa powinna być zatem treścią wyodrębnionych w programie przedmiotów, ale też „wpisywana” do innych, w szczególności przedmiotów projektowych. Wobec ograniczeń godzinowych miejscem pogłębionego kształcenia architektów z zakresie technik konserwatorskich i badań architektonicznych mogą być przedmioty wybieralne, a przede wszystkim studia podyplomowe.

Konferencja „Nauczanie i popularyzacja ochrony dziedzictwa”, która odbyła się w grudniu 2014 r. na Zamku Królewskim w Warszawie potwierdziła potrzebę porównawczej wymiany doświadczeń i dyskusji o odpowiadających dzisiejszym i przyszłym potrzebom treściach i metodach kształcenia. Kontynuacją konferencji powinny być robocze dyskusje w gronie prowadzących przedmioty „konserwatorskie” w różnych szkołach architektonicznych.



CULTURAL INSTITUTIONS AND ARCHITECTURAL HERITAGE IN ITALY: ROLES, ACTIONS AND PERSPECTIVES

Stefano Francesco Musso

Abstract

This contribution first of all intends to outline, in its salient features, the system of government and management of the Cultural Heritage in Italy, highlighting roles, characters and objectives of some of its main institutional protagonists.

The starting point will be the “Article 9” of the “Italian Constitution”, which states: *“The Republic promotes the development of culture and scientific and technical research. Protecting the landscape and the historical and artistic Heritage of the Nation”*.

In accordance with the dictate of the Constitution, at the end of a long and complex history, certainly not over but still in constant evolution, the most recent *“Code of Cultural Heritage and Landscape”* has reassembled into a single coherent legislative source the complex subject and has also set out the guiding concepts related to thought and to activity on the Italian Cultural Heritage.

The contribution will therefore refer to these legal, administrative and institutional elements, primarily to highlight the central role of the Ministry of Heritage and Culture and Tourism, with its internal articulations, its decentralized offices in the territory and its National Central Institutes.

No less important, in any case, are the responsibilities of the Regions and of others Local Authorities, especially in the field of training of the operators involved in the processes of restoration and protection and those related to the “mise-en-valeur” (exploitation or improvement) and promotion of the Architectural and Cultural Heritage in general.

Finally, the paper will highlight also the role of some private Institutions and Research Centres involved in this crucial field for the future of the Country.

The main focus will be put in fact on the challenges and the chances that a well intended (and virtuously managed) governance of our irreplaceable and irreproducible Heritage can have for the cultural, social and also economic development of Italy within the concert of the Nations in the World of the next centuries.

INTRODUCTION

The “Article 9” of the “Italian Constitution” (the fundamental law of the Italian Republic) states that: *“The Republic promotes the development of culture and scientific and technical research. Protecting the landscape and the historical and artistic Heritage of the Nation”*.

From this fundamental starting point, the present system of tutorship, protection and exploitation or improvement (“mise-en-valeur”) of the Cultural and Architectural Heritage, in Italy, has been designed during the last decades, working on the more ancient basis represented by the pre-republican laws on the matter.

In 1939, as for an essential minimal reference, two laws were approved by the Parliament of the Kingdom of Italy. One of them (n. 1939) was intended to “protect” the single and individual “monuments” that gave honour to the national history and art. The second one (n. 1497) was conceived and issued to protect the “historical and artistic sites”, gardens or parks which, in their “wholeness”, were dignified for State’s consideration. A part several other aspects of less importance, at least in this perspective, both laws were deeply influenced by the outstanding Neo-Idealistic philosophical elaboration that was, at those times, deeply rooted and very powerful in the Italian cultural context. For this fact, both laws strictly linked all their provisions to the recognition of the outstanding “aesthetic” and secondarily “historical” value of the monuments and sites to be protected according to their dictate. The judgment was so ruled by the fundamental and unique values linked to the chance to take advantage of the “aesthetic” and, at the end, “visual” appreciation of the different monuments or sites in themselves mainly considered as simple “canvases” or “pictures”, even if they were recognized as important traces of the past history and of the national creativity.

This situation slowly changed, recording the parallel movements and transformations of climate within the cultural and philosophical, as well as political, economic and social context of the Country.

It has been a very long process signed by several “mile-stones” such as: the effective “realization” of some provisions of the “Constitution” of the Italian Republic (even if late) on the political level, with the “creation” of the Regions; the growth of the political awareness of the role and the meanings of our Heritage (see: the several Parliament Commissions in charge of the definition of “Cultural Goods” as social but also economic values); the high speed economic and social development of the Country, during the Sixties and the Seventies of the past century, with the consequent increasing processes of the urban and landscape wild transformation and consumption; the consequent birth and increasing spread off of a diffused awareness about the real meanings and of the complex values (of social nature, first of all, and after a while also of economic fundaments, aside the simple cultural ones) of the national Architectural, Historical and Cultural Heritage.

These slow processes brought to deep cultural and political transformations that, having started during the last decades of the past century, are still on going, with some contradictions, conflicts and also paradoxes that sometimes affect the organization and the real action of the structures responsible for the tutorship, safeguarding and protecting, conserving, restoring and improving the Cultural and Architectural Heritage in Italy.

In this framework, the Italian system now sees different Bodies and Authorities involved in the field, each of one with its own responsibilities, powers, competences and goals.

What it seems to be at least acquired is now what, more than thirty years ago, Giulio Carlo Argan already clearly and strongly stated: *“There is no concept of cultural property. There are things, groups, and complex things that are important to the history, present condition and future developments of culture. Culture is not owned by individuals, classes, individual countries, it belongs to all everyone. Well, this means cultural public good”*. And, yet: *“The term “good” has a sense of balance sheet: cultural goods such as parts of a heritage. The cultural heritage is global, so each Country responds precisely to the whole civilized world. Every country has laws that protect the civil, that regulate the use of their cultural heritage: legal apparatus are technical and administrative services for the interpretation and enforcement of protective laws”* (see: Giulio Carlo Argan, *Beni Culturali: ma di chi? – Cultural Heritage: but to whom? – in: «Insegnare», a. II, n. 7-8, Luglio-Agosto 1986, pp. 7-9*)

These concepts have been also recently strongly expressed by the “Ranuccio Bianchi Bandinelli” Foundation of Florence, in a document entitled *“Italy of the cultural Heritage: the nodes of change”* (February–June 2013), which states that: *“The set of expressions and of the cultural products that have been sedimented during the centuries should be considered a “public heritage”: the public ownership of the cultural heritage of the country, which was historically formed, has nothing to do with the legal ownership of*

the individual goods or with the arbitrary concept of ownership of certain public institutions which preserve and manage them, nor with the applicant's claim to consider them as a capital reserve available to make income. The attempt to extract resources from the exploitation of this heritage can demean even its economic potential and can put it in danger, in the mean time".

DEFINITIONS AND REGULATORY FRAMEWORK: THE „CODE OF CULTURAL AND LANDSCAPE HERITAGE (GOODS)”

The “Code of Cultural and Landscape Heritage (Goods)” (2004) proposes now some guiding concepts about the thinking and the acting on the Italian Cultural Heritage. These definitions are intended to rule or to guide the interventions and the management of the already “listed cultural goods”, that is those properties protected by the State according to the previous laws ruling the field, or those that could be in the future “chosen or selected” and examined in order to protect them basing upon the so called “declaration of interest” as belonging to the public and national Heritage. These definitions clarify as well (at least in principle) the competences, chances and duties of the different involved actors (State, Regions, Citizens and private companies).

According to the “Code” we can thus assume the following definitions:

Principles

In implementation of Article 9 of the Constitution, the Republic protects and enhances the Cultural Heritage in line with the responsibilities set out ...[by] the Constitution and in accordance with the provisions of the “Code”. The protection and exploitation of cultural heritage contribute to preserving the memory of the national community and its territory and to promote the development of culture.

Cultural heritage

The cultural heritage consists of the cultural heritage and landscape goods. Cultural Heritage are the immovable and movable things that [...] have artistic, historical, archaeological, ethno-anthropological, archival and bibliographic relevance and other things identified by the law, or on the basis of the law, as testimonies having the value of civilization. Landscape assets are properties and areas referred to in Article 134 as constituents expression of the historical, cultural, natural, morphological and aesthetic of the territory, and other goods identified by law, or according to it.

Guardianship (tutorship – protection)

The guardianship (protection) is any activity intended to recognize, protect and preserve a good of our cultural heritage so that it can be offered to the collective knowledge and enjoyment.

It thus plays in:

- recognition by the method of verification or declaration of cultural interest of a “good”, depending on its proprietary nature;
- protection;
- conservation.

Conservation

Conservation is any activity carried out with the purpose of maintaining the integrity, identity and the functional effectiveness of a cultural good, in a consistent, planned and coordinated way. It thus plays in:

- study, intended as a deep understanding of the cultural good;
- prevention, intended as a limitation of the risk situations related to cultural good in its context;

- maintenance, intended as an intervention aimed at controlling the condition of the cultural good to maintain it over time;
- restoration, intended as a direct intervention on a cultural good to recover its material integrity.

Exploitation (Improvement – “Mise-en-valeur”)

The exploitation is any activity aimed at improving the knowledge and conservation conditions of the cultural heritage and to increase its public use, so as to transmit the values of which this heritage is bearer.

The protection is under the exclusive competence of the State, which dictates the rules and issues the necessary administrative provisions to ensure it; the exploitation is carried out in a concurrent way between the State and the Regions, and also provides for the participation of private entities.

STATE AND REGIONAL COMPETENCES: A JURISDICTIONAL ISSUE

The Italian Constitutional Court, in one of its judgments a propos of the division of powers between the State and the Region, has clarified that the “*Code of the Cultural and Landscape Heritage*” confirms the need for the unitary exercise of the functions of protection of the cultural goods ... but it also states that not only the State but also the Regions, the metropolitan cities, the provinces and the municipalities must ensure and support the preservation of the cultural heritage and the promotion of its public fruition and appreciation The Court confirmed therefore the coexistence of regulatory powers, which is confirmed by the provision of ... the Constitution, for which, in matter of cultural heritage, the state law provides for forms of understanding and coordination between the State and Regions”. (source: Chamber of Deputies of the Italian Republic – Area Culture: “Allocation of competences: The protection and promotion of cultural heritage”)

This will necessary bring to a new regulatory reform of the organization of the competent Ministry, which many wish and that seems now ready to be approved.

THE BODIES OF PROTECTION (SAFEGUARD-TUTORSHIP)

The State and the Ministry of Cultural Heritage and Activities and Tourism – MiBACT

A Ministry for Cultural Heritage and Environment was established in 1974 and entrusted the management of the Italian cultural heritage and the environment, to ensure the organic protection of several interests of extreme importance at a national level. The new Ministry gathered the powers and functions that traditionally belonged to the Ministry of Education (Antiquities and Fine Arts Academies and Libraries), the Ministry of the Interior (State Archives and religious architecture) and the Presidency of the Council of Ministers (Discoteca di Stato, book publishing and dissemination of the culture). In 1998, the Ministry was transformed into the Ministry of Heritage and Cultural Activities; to the traditional competences related to Cultural Heritage and Environment was so added the promotion of sports and entertainment activities. In 2009, a regulation for the reorganization of the Ministry, marked by rationalization, efficiency and cost-effectiveness of Public Administration, introduced other significant innovations designed to enhance the action of protection, exploitation and fruition of the national Cultural Heritage and returns centrality to the preservation of the landscape. Among the main changes, there was the establishment of the General Directorate for the exploitation of the Cultural Heritage, which should ensure greater effectiveness in the promotion and development of the sector by fostering the ability to know and the fruition of Cultural Goods. Also important was the establishment of the General Directorate for Landscape, Fine Arts, Architecture and Contemporary Art. This reform has been then followed by several other measures, updating and specifying the responsibilities of the Ministry and its organization. In 2013, finally, the government entrusted the Ministry also with the competences related to tourism, in the belief that the Cultural Heritage is also an economic resource for the Country

and that its opportunities for development and use must be harmoniously integrated with the future tourism policies at the national level

Duties and powers

In the national system of protection, the competent Ministry, through its central and peripheral organs, has in particular the tasks of:

- general political and cultural address;
- management and administration of the resources allocated by the State for its area of competence;
- direct intervention on the Cultural Goods of various nature, in all the Country;
- coordination of protection, even in respect of the Regions and the Local Authorities (according to the principles of subsidiary and collaboration between them);
- promotion and communication (in concourse with the Regions);
- High and direct supervision and control of all the interventions of different kind undertaken by other public or private entities on Cultural Goods.

Central organs of the Ministry (indicated are those most related to the theme of the conference)

- General Directorate for the promotion of cultural heritage
- General Directorate of Antiquities
- General Directorate for Landscape, Fine Arts, Architecture and Contemporary Art

Central advisory bodies

- Higher Council for Cultural Heritage and Landscape
It is an advisory body to the Ministry, in technical-scientific field, in the matter of cultural heritage and landscape;
- Technical and Scientific Committees (for: archaeological, architectural and landscape, historical, artistic and ethno-anthropological)
The scientific and technical committees are advisory bodies to the Ministry and, in particular, to the General Directorates of the corresponding sectors. The regulation identifies seven committees concerning specific matters.

Central Institutes, national and equipped with special autonomy

(indicated are only those most related to the theme of the conference)

- Central Institute for Cataloguing and Documentation
- “Opificio delle Pietre Dure”– Firenze (research, training and education, real interventions)
- Higher Institute for Conservation and Restoration (research, training and education, real interventions)
- Special Superintendences (areas and archaeological sites of Rome and Naples-Pompeii, cities of Florence, Naples, Rome, Venice and the lagoon)

Peripheral bodies (structures) in the territory

- Regional Directorates for Cultural Heritage and Landscape (in 17 Regions with coordination powers towards the sectorial Superintendencies – in charge of the relationships with the other Local Powers (Regions and Local Authorities – responsible for the economic and administrative management of all the interventions, control and direct interventions, coordination between the sectorial Superintendencies)
- Superintendencies (mainly based on provincial basis or linked to special structures, responsible for control, direct interventions) for:

- Archaeological Heritage (Goods)
- Architectural Heritage (Goods) and Landscape
- Historical, Artistic and Ethno-anthropological Heritage (Goods)

Regions, Autonomous Provinces, Local Authorities

As already highlighted, the Regions, in the current version of the “Title V” of the Italian Constitution, are responsible not in exclusive way but in concourse with the State, mainly of the management and exploitation (improvement) of the Cultural Goods that fall within their respective territories.

In addition, the Regions, as in every other field, are holders of the training function in the professional fields.

The role of the Regions, nevertheless, is still a source of hard discussions and of many conflicts among the local powers and the central powers of the State, within a process of transformation of federalist nature of the Italian Republic not yet concluded in a coherent way and contested by many parts, with problematic results as it has been already highlighted.

The Regions pursue the goals of the exploitation and fulfil the correlated duties throughout their own autonomous structures and organizational forms; they lay down the needed laws and prepare the correspondent regulations (according to their legislative and ruling power as recognized by the State); they allocate their available economic resources, according to their programmes and with respect for the choices of cultural address in the field; they directly intervene on the cultural goods belonging to their property.

As a simple example, as regards this topic, it is possible to recall, for its long history and its recognized prestige, the “*Institute for the artistic, cultural and natural heritage of the Emilia-Romagna (IBC)*”. It was established in 1974 as a tool of the regional planning and as advisory body for the Region and for its local authorities in the field of cultural heritage. In 1995, the IBC has been reorganized and renewed according to a new regional law, reaffirming its role as a “technical-scientific organ and instrument of the planning of the Region of Emilia-Romagna in the field of artistic, cultural and natural”. As such, the Institute “*promotes and carries out cognitive and operational, investigative and research for the enhancement and restoration of historic and artistic heritage, for the protection, improvement and conservation of historic centres, for conducting any function related to the artistic, cultural and natural heritage, giving its advice in these areas to the Region and local authorities*”. The research and development of the Cultural Heritage conducted during these years and the constant action of advice and service offered to the regional government and to several local authorities make the Institute an original and outstanding example in Italy.

Professional education and training

The professional education (training) is a matter of regional competence and it can be normatively configured as IFTS (Higher Technical Training and Education System) or ITS (Technical High Schools) or even as a training courses co-financed by European Community funds, according to a specific programming. This system, with its history, a little bit longer than one decade, is a paradigmatic example of the critical aspects of any systems of training, guidance and work, with consequences also for the field of Cultural Heritage. It is sufficient to quote the numerous training courses, of different length and organization, established at a regional level within the field of the preparation of craftsman and skilled workers in many traditional trades linked to the restoration of historical-artistic and architectural goods.

In this same field, many Private Institutes, recognized by the Regions and/or by the State and linked to them by specific bilateral agreement, normally act offering chance of education and training on different levels and for various professional expertise involved in the protection of the Cultural Heritage of the Country.

Private Organizations, Entities and Bodies, Cultural Foundations and Associations, Bank Foundations

Several Institutions and many private subjects play as well an active role towards the Cultural Heritage of the Country, on the level of the communication, knowledge, promotion, and improvement. Sometimes, they even directly operate with conservation, and restoration interventions on some goods belonging to their property, or, in indirect ways, funding other interventions designed and realized by private or public subjects for the goods belonging to them. In such a way, real and sometimes conflicting problems arise about the collaboration and mutual gathering between the duties/powers and the interests of the “Public” sphere (i.e. State, Regions, Local Authorities...citizenship) and those of the “Private” ones (Cultural Foundations and/or Associations – no profit organizations – Private and Bank Foundations – the last ones, in particular, obliged by their statutes to invest part of their incomes for the benefit of the territories including their cultural heritage – individual owners or private investors...). It is a situation that, nevertheless, sometimes still knows unavoidable conflicts and suffers for some recurrent contradictions regularly recorded also by the mass communication media.

Among these different subjects or Entities/Bodies, as a simple example, it is possible to highlight at least the following ones.

The Italian Environmental Fund (FAI) is a National Foundation, no-profit, inspired by the English Trust's model, that since 1975 has saved, restored and opened to the public more than 200 important Italian historic, artistic and natural “goods”, monuments and sites of different nature and sizes. Its declared mission is to tangibly promote a culture of respect for nature, art, history and traditions of Italy and protect a heritage that is a fundamental part of our roots and our identity. This impressive effort has nevertheless raised heated debates and sometimes even tearing conflicts with the State Bodies responsible for the protection of the National Cultural Heritage, but it is certainly recognizable the role that the FAI played and still plays in this delicate field of the Country's life, with important spin-off even on the level of information, education and promotion.

“Italia Nostra” was funded in 1955 in the layered and dense urban tissue of Rome that in 1951, had to be deleted for the implementation of some renewal plans yet conceived in the twenty years of the fascist period between the two wars. Against that project, some men of letters, artists, art historians, art critics, urban planners joined in defence of our artistic heritage and natural beauty of our which were increasingly threatened. The “cultural goods or properties/assets”, the natural and historic evolution, the old towns or historic centres, the town and country planning, the national parks, the environment, the new energy issues, the development model of the Country, the roads, infrastructures and transport systems, the agriculture, the sea, the coastline, the islands, the museums, the libraries, the historical archives: these are some of the most important chapters of the capillary action of Italia Nostra, often supported by deeply developed research and well documented by a vast literature which now forms a unique and irreplaceable asset at the disposal of the Country. “Italia Nostra”, along with other cultural associations, has also promoted an intense action to support and orient the legislative action of the State and of the Regions, as a stimulus for the drafting of new regulations on the Italian historical and environmental heritage.

The “National Association for Historical and Artistic Centres (A.N.C.S.A.)” is a no-profit organization established in 1960, thanks to the efforts of people like Giulio Carlo Argan, to promote cultural and operational initiatives in support of the actions undertaken by the Public Administrations (mainly local) for the preservation and rehabilitation of the existing settlement structures. Regions, Provinces and Municipalities, Universities, public and private Institutions and organizations, scholars and experts are the members of A.N.C.S.A. By its nature, closely linked to the territory and to the local authorities, the association also operates at the local level, mainly through its regional branches engaged in pursuing its goals, by organizing or supporting: studies and researches, experimentations, direct interventions (mainly within the planning practice of ancient urban centres), consultant activities for Local Authorities and

Central Government on the topics of its interest, conferences and prices for students, professionals and Local Authorities interventions. The Association has been always very active as well in the cultural debate in Italy with strong fallouts on the legislative production of the Country.

We can also recall at least the following other prestigious private Institutions or Associations that are working within the field of our Cultural Heritage and for its protection and exploitation, each one with its own specific action field and goals, with significant results: “Fondazione Del Bianco – Firenze”; “Associazione Dimore storiche – Association for historic mansions”, “Istituto Nazionale dei Castelli – National Institute for the castles”, “Associazione dei Borghi più belli d’Italia .– Association of most beautiful or authentic historic villages of Italy”.

Of course, many others entities of different nature every day operate for similar purposes all over the Country and we apologize not being able to quote each one of them in this occasion.

PUBLIC-PRIVATE RELATIONSHIPS FOR THE PROTECTION, PROMOTION AND IMPROVEMENT OF CULTURAL HERITAGE

The matter is widely treated by the current legislation but some doubts and conflicting interpretations still exist and they give life to an intensive and continuous public debate and to more and more in-depth analysis of jurisprudential nature.

In this perspective, the following sentences extracted from the already quoted document issued by the “Ranuccio Bianchi Bandinelli” in Florence, can be read:

“We reject the concept of the Heritage as a “natural resource”, a sort of Italian “oil”: Cultural Heritage is not a resource to be used, if at all, in a dynamic conception of culture, a reality in continuous quantitative and qualitative growth because, as Giulio Carlo Argan repeated: ‘a cultural good is what culture gradually recognizes as such’. It has therefore a value in itself and is part of the incomparable wealth of our Country, a wealth that primarily increases through research and knowledge [...] and through constant maintenance and strictly scientific operations of conservation, such as to make possible the full use and fruition of every citizen. Access, knowledge and fruition of cultural heritage are in fact recognized as the rights of citizenship’. Compared to the huge interest that speculation and mismanagement of the land, on the one hand and, on the other hand, the “free market” have triggered and feed in the Country, the protection of cultural heritage has appeared since the first years after Unification and is still perceived by many as an obstacle, a hindrance and, ultimately, the collective interest of far weaker to defend. Moreover, the protection to reduce the role of conservation of a common heritage, without tying it to the ability to plan for the future has always been the main reason for the defeats that proponents of effective governance of cultural assets have suffered. On the other hand, especially in recent years, there has been a deliberate and gradual weakening of public facilities – state and local – in charge of the knowledge, conservation, management, enhancement and promotion of all the different aspects of the cultural heritage, up almost to undermine the vital functions and penalizing particular services to citizens”.

This is the expression of an ancient sensibility, if we only recall the already quoted article in which Giulio Carlo Argan, in 1986, already stated that: *“The government, however, should work in synergy with the territorial reality and tissue, the private companies and enterprises and the civil society ... (but taking for itself)... the ownership and management of the cultural heritage of public interest to the entire community of citizens: 1) because it is a common wealth that should not be administered with the purpose, directly or indirectly, of private profit, and 2) because they are conform to the development of the scientific disciplines which ask for a cultural management of the cultural goods and not for a simply business management, and 3) because they are an essential part of education”.* (Giulio Carlo Argan, quoted 1986)

The rights, spaces and chances, but also the consequent acquired rights and benefits, recognized to the private Sponsorships of great recent Restoration interventions on Public “Cultural (architectural) Goods” are, in this perspective quite interesting also for the polemics they raised in the Country.

These sponsorships, in fact, seem always to provoke hard debates, strong doubts and even legal disputes and strong oppositions in different social and intellectual components of the cultural life of the Nation, like the trade-Unions of the employees of the Ministry of Cultural Heritage Activities and Tourism, or the Associations of the professional Restorers, among others. As a simple example, perhaps even internationally well known, we can quote a propos, the Restoration interventions recently designed for the “Coliseum” (i.e., the “Anfiteatro Flavio”) in Rome, sponsored by Diego Della Valle’s private company “TOD’S”.

EDUCATION AND TRAINING – SCHOOLS AND UNIVERSITIES

The Universities play a front stage role in this delicate field for the future of the Country.

They are, in fact, contemporarily:

- Research centres (also for all the involved themes in the Cultural Heritage protection and management);
- Places and Institutions of High Education and Training (also in this field);
- Owners and direct responsible of conspicuous “parts or fragments” of the Cultural Heritage of the Country (of different nature) and thus they can/must directly intervene for its protection, safeguard, conservation, restoration or exploitation (compatible use or re-use respectful of its values), always under the control of the Ministry and of its peripheral structures and bodies.

Everybody now considers the education and the training of young people and of the adults as strategic for the topics of the landscapes, the environment and cultural goods and heritage, in the belief that only what you know can be really protected, preserved and conserved, restored or even, in the possible and agreed ways, improved or exploited, always in the interest of the citizens of the world and not exclusively of the single Country.

Knowledge, cultural heritage, landscape and the environment, active and responsible citizenship, participation in education, environmental sustainability, social equity, but also “fun and educative games” or “edu-entertainment”, seem thus to be actually the key words for each project and specific action that the State, the Regions and the Local Authorities, with the help or the concurrence of any other subjects (even Private), within their proper powers, duties and responsibilities, should pursue in the future, starting from the Universities and from the educational and scholar system in general.

University, or better the different Athenaeums, in particular, can be at the end:

- a “true guardian” of the territories, of their values and transformation processes that can put in danger their Cultural Heritage;
- a place where knowledge and awareness can be accumulated, recorded and offered to the society of the present and of the future;
- a crucial and updated centre for documentation open to everybody for each purpose;
- a centre of intellectual, cultural and professional (scientific and technical) education and training of the future responsible for the protection of our Heritage (and not only);
- a research centre within any involved disciplinary, cultural, scientific and technical field;
- a place for designing and technically experiment solutions useful for the future control of the involved disciplines and solutions, offered to the checking of the scientific and cultural debate.

In this regard, several responsibilities have been accumulated by the Italian University during the last thirty years, also as a result of the so called “Bologna’s Process” that brought to the proposal of educational or training models, sometimes not only controversial but perhaps also wrong (judging from some results) also within the vast and sensitive field of Cultural Heritage, allowing an uncontrolled proliferation of the curricula and of the corresponding academic profiles that seem to be not always clearly designed and adequate to the real needs of the “Country-System” in this field.

The complex and refined disciplinary skills and the scientific maturity necessary to those who intend to engage in various capacities for the safeguarding of cultural heritage, operating within the Public Institutions or in the free market, cannot be achieved except through the highest level of training, in which inter-disciplinary becomes really possible. It is therefore necessary to work on the level of the basic preparation within the Bachelor's and Master's programmes, of various nature (Architecture, Archaeology, Historical-Artistic Goods...) but, above all, it is now really necessary and strategic to invest economic and intellectual resources on the post-graduate level of the PhD, which is, in all European countries, a requirement for those who intend to pursue these careers or, better yet, on the diploma of the Specialization Schools dedicated to this sector, as Donatella Fiorani will well explain in her contribution to the conference. Settled in Rome, Naples, Milan, Genoa and Florence, they are fundamental elements of our formative tradition, for over a century, but their curricula should be cleverly redesigned, updated and reformed, especially in terms of the use of new technologies, making them truly of a professional level. These schools already required by law to be managed jointly by the Ministry of Education and Ministry of Culture for teaching, internships, research of the diploma thesis and their final "diploma" is a compulsory requirement to enter the official roles of the second one.

Rethinking to all the brief information we recalled, it appears as really urgent to organize as soon as possible a "mixed and shared table" between the Ministry of Public Education, University and Research (MIUR) and the Ministry of Cultural Goods, Activities and Tourism (MIBACT), with the participation of representatives of the Standing Conference State-Regions, for the necessary connections with the regional vocational education in order to reconsidering, rearranging and harmonizing all the educational and training programs for all potential professionals involved in the Cultural Heritage field, also considering the new framework of Community provisions in the field of professional qualification (new PQD EU Directive). Another essential measure is a modification of the "Code of Cultural and Landscape Heritage", through which it would be possible to define the profiles of the professionals involved in the heritage protection and improvement, in analogy with what has been already done for the figure of the "restorer" and "collaborator-restorer", even with conflicting results.

COMMUNICATION AND PROMOTION

In a national and international social context in which, with increasing speed, the dynamics and techniques of disseminating information continuously change, it is crucial to conceive and apply new strategies for the promotion and the communication of the various and complex contents related to the Heritage, to ensure that more and more people will know, frequent, use and appreciate it, thus increasing the cultural awareness of its crucial importance for the future.

This goal is common to any actor involved in its tutorship, protection, conservation, management and improvement or exploitation, each one working within the limits of its competences, duties and powers, starting from the State (at a central or peripheral level), to the Regions and the Local Authorities, involving as well the Private operators, always within the limits provided by the laws.

In order to reach, in a more effective way, these general goals it is of crucial importance to know and correctly use the contemporary forms, mediums and tools of communication that, in the recent years, thanks to an unstoppable technological innovation, are revealing new and really effective potential applications also in the field we are dealing with. For this reason, in addition to traditional communication practices, it is necessary and useful to look at the so-called new media (ICT-Information Communication Technologies) useable for the Cultural Heritage in order to reach large audiences with no limits of space and time, bettering our capability to inform, educate, move the interest and the responsibilities of all the Citizens that, at the end, are the unique and real owners of those goods. Of course, many questions are open and regularly re-proposed on this topic for scientific reasons and not only for communication ones. The main one is strictly linked to the possible risks that this kind of evolution and these forms of

communication can hide in themselves the more they are used and abused in the field. Let's think, on the one hand, to the need to preserve the rigour and scientific seriousness of any content and information that can be communicated or transferred to a great public using these new tools, while it could seem compulsory to simplify them. It is a real matter of research and experimentation that involves nowadays many actors like scholars, experts in communication, administrators, and politicians. If we loose our main goal (i.e. the preservation or protection of our Heritage for the future generations) we could risk to put more attention, and to invest even more economic resources in the communication process than in the real safeguarding of that same Heritage. It is necessary, at this regards, to avoid the risk that what we do about the willing to increase the immaterial side of the Heritage we want to preserve (that is in spread off processes of the information and knowledge about it) will not take the final prevalence on the real conservation of its "material" existence and permanence.

To the growing qualified demand for cultural information often corresponds, further, an equal growth and maturation of the recipient of that information so that he becomes more and more expert of new languages that is more and more able to assess the quality and quantity of the information that he receives. The diversification of the media channels and tools, therefore, serves to offer the maximum possible information to the public in order to promote and diffuse the knowledge and the promotion of cultural goods and sites. This is a crucial issues for all those who are involved in the "tutorship and promotion" processes and Institutions (or bodies), at a National or at a regional and local level. The adoption of more new combined media thus aims to optimize the level of information dedicated to each and every good or event, trying to increase the public awareness of the dimensions and the importance of our Cultural Heritage.

CONFERENCES, CONGRESSES, FAIRS AND EVENTS

Every year, throughout the whole national territory, the Ministry of Culture (first of all), complying its institutional duties, organizes several "events" (congresses, thematic or sectorial fairs, expositions, public debates, visits...), involving all its central and peripheral organs, in cooperation with the Regions and the Autonomous Provinces and the Local Authorities, in the spirit of full and open cooperation between the various public and private institutions involved in the management of the Cultural Heritage of the Country. To these initiatives directly organized by the Ministry, others can be added that are planned and realized by the many other actors (bodies, subjects, authorities...) involved in the same action field, making thus the Italian reality particularly reach of events that are absolutely central and crucial for the improvement of the political choices and the real interventions that are designed and carried out to ensure the safeguard, tutorship, conservation and restoration of our Cultural Heritage and for its compatible and sustainable exploitation, following and applying the right spirit of the "Code of the Cultural and Landscape Heritage (Goods)".

Among the most important annual events, we can at least remember the following:

Fairs

- Salone dell'Arte del Restauro e della Conservazione dei Beni Culturali e Ambientali – Ferrara (Fair of the Art of Restoration and of Conservation of Cultural and Environmental Goods)
- Fiera del Restauro di Sarzana (Fair of Restoration)
- Borsa Mediterranea del Turismo Archeologico – Paestum (Mediterranean Bourse of Archaeological Tourism)

National Events:

- Settimana della Cultura (The Week of Culture")
- Notte dei Musei (the Night of the Museums)
- Giornate Europee del Patrimonio (The European Days of the Heritage)

These initiatives are important vehicles for the promotion of the knowledge and the appreciation of the Italian Heritage and an effective way to strengthen the relationships of all the involved actors with the territories and their citizens. These opportunities can thus contribute to increase the visibility of the “places of culture” thanks also to careful and thoughtful communication projects aimed at all the possible different audiences. These appointments are therefore an opportunity and a stimulus for the public actors, responsible for the care of our Heritage, but also for the public, in order to spread around a better and deeper awareness of the importance of what we provisionally inherited from the past generations and we are asked to transmit to the future ones, enriching and not impoverishing the Country and the entire world.

EXPLOITATION (IMPROVEMENT)

The improvement of the national cultural heritage consists, first of all, in exercising all the functions and the activities, by the State Administration of Cultural Heritage and by all the other public actors involved in the field, in order to promote the knowledge of an Heritage that, by the way, does not belong only to the Country but to the whole world, and to ensure the best conditions for its compatible, respectful and sustainable use and fruition, supporting the development of Culture as a true and powerful engine for the future.

This development also includes and foresees the achievement of some educational goals that are closely linked to the Heritage, in order to improve the conditions of a real and diffused knowledge of the different categories of goods (properties, assets) it comprehends and, consequently, also of the issues and problems involved in their conservation and fruition or use. It is a matter of fact, on the other hand, that the promotion and the support to the conservation and restoration interventions of the Cultural Goods are important component of the wider concept of their “improvement or exploitation”.

With reference to the landscape, in particular, the improvement process concerns the necessary upgrading of artefacts and of areas under protection inserted in it, as well as the creation of possible new landscape values and qualities. Of course, all these different actions must be always carried out in compatible ways with respect to the prevalent needs for protection and in such a way as not to weaken or jeopardize its basic needs.

In this perspective, of course, the participation and the centrality of the citizenship, as part of the State and public general action, are primary goals of a broader and balanced concept of development centred on the crucial importance and role of the Cultural Heritage for the future.



ZABYTKI ARCHITEKTURY I DZIEDZICTWO. PODSTAWY PROGRAMOWE STUDIÓW Z ZAKRESU KONSERWATORSTWA NA UNIWERSYTECIE MIKOŁAJA KOPERNIKA W TORUNIU

Janusz Krawczyk

1. Wprowadzenie

Założenia programowe studiów z zakresu konserwatorstwa na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika wywodzą się z koncepcji profesora Jerzego Remera, generalnego konserwatora zabytków w latach 1930–1937, który po II wojnie światowej tworzył zręby toruńskiej szkoły konserwacji.

Ponad 60 letnia historia tego kształcenia to czas ciągłego doskonalenia programów i poszukiwania takich rozwiązań, które najpełniej odzwierciedlałyby różnorodność problematyki konserwatorskiej poszczególnych typów zabytków. W latach 80. dążenia do pogłębienia specjalizacji znalazły wyraz w strukturze kształcenia konserwatorskiego. Jeden nurt tej działalności dotyczył konserwacji i restauracji dzieł sztuki, drugi natomiast koncentrował się na szeroko rozumianej problematyce konserwatorskiej zabytków architektury. Ten drugi nurt, po dziś dzień określany jest w ofercie dydaktycznej toruńskiej uczelni mianem konserwatorstwa i to właśnie temu profilowi kształcenia poświęcony jest niniejszy artykuł.

Kształcenie z zakresu konserwatorstwa jest na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika prowadzone na czterech poziomach studiów. Poziom I – trzyletnie studia licencjackie na specjalności *konserwatorstwo* kierunku *Ochrona dóbr kultury*. Poziom II – dwuletnie studia magisterskie na specjalności *konserwatorstwo* kierunku *Ochrona dóbr kultury*. Poziom III – czteroletnie studia doktoranckie. W takim układzie kształcenie to odpowiada zmodyfikowanemu wariantowi systemu Bolońskiego 3+2+4. Dodatkowy, czwarty poziom kształcenia zapewniają trzyletnie studia podyplomowe Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa Dziedzictwa Architektonicznego.

2. Założenia programowe

Kierunki rozwoju kształcenia z zakresu konserwatorstwa na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika od samych początków wyznaczały dwa pojęcia, które w działalności prof. Jerzego Remera i jego następców traktowane były jako komplementarne: „zabytkoznawstwo” i „konserwatorstwo”.¹ Mianem zabytkoznawstwa określano dyscyplinę zajmującą się badaniem materialnej struktury zabytków oraz ich znaczeniami. Uznawano, że ze względu na złożoność problematyki, badania te powinny mieć charakter wielodyscyplinarny. O wartości wiedzy zabytkoznawczej przesądzały nie tylko względy poznawcze lecz również jej przydatność dla późniejszych prac konserwatorskich. Z takiego właśnie ujęcia wzajemnych zależności między wiedzą i działaniem wynika rozumienie konserwatorstwa nawiązujące do definicji Jerzego Frycza: „Konserwatorstwo jest, opartą na nauce umiejętnością konserwacji oraz umiejętnością interpretacji materialnych relikwów przeszłości.”

¹ Remer Jerzy, *Geneza i problemy nowej dyscypliny – Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo* [w:] idem, *Studia z muzealnictwa i konserwatorstwa (wybór prac)*, Tom II, *Studia z konserwatorstwa*, cz. 2, Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków, Warszawa 1976, s. 134–147.



Il. 1. Prof. Jerzy Remer (1888–1979).

Za kolejny istotny wyróżnik koncepcji kształcenia przyjętej przez prof. Jerzego Remera należy uznać założenie, iż wiedza o przedmiocie ochrony i opieki konserwatorskiej powinna stanowić podstawę procesu dydaktycznego. W podobny sposób podchodzili do kwestii programowych jego następcy i kontynuatorzy rozpoczętego przez niego dzieła – doc. Jerzy Frycz oraz profesorowie Marian Arszyński i Jan Tajchman. Kwestia utrzymania ciągłości kształcenia nie byłaby jednak tak oczywista, gdyby nie podobne pojmowanie zabytku przez wszystkich, którzy wpływali na losy toruńskiego konserwatorstwa. Do dnia dzisiejszego w dyskusjach programowych prowadzonych w Zakładzie Konserwatorstwa UMK przyjmuje się założenie, że „zabytek to materialna struktura będąca nośnikiem znaczeń i wartości”. Uważamy, że zredukowanie

problematyki konserwatorskiej tylko do jednego z tych dwóch wymiarów byłoby błędem metodologicznym i prowadziłoby do sytuacji patologicznych. Z tego też względu wszystkie kolejne programy studiów z zakresu konserwatorstwa obejmują zarówno przedmioty, które operują metodami nauk technicznych oraz przyrodniczych, jak i przedmioty wykorzystujące metody nauk humanistycznych. Wielodyscyplinarny charakter konserwatorstwa jako dziedziny znajduje odzwierciedlenie na wszystkich poziomach kształcenia uniwersyteckiego – na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych, doktoranckich i podyplomowych.

3. Bloki programowe

Ze względu na dużą złożoność kwestii programowych przyjęte na UMK rozwiązania najlepiej przeanalizować na przykładzie stacjonarnych studiów licencjackich i magisterskich. Przedmioty realizowane na specjalności konserwatorstwo w ciągu 5 lat studiów zostały pogrupowane w 6 podstawowych bloków programowych.

Blok pierwszy – historyczny obejmuje przedmioty przygotowujące do opracowania studium historycznego zabytku architektury. Cele dydaktyczne realizowane w ramach przedmiotów przedstawionych w Tab. 1 to nie tylko przekazanie wiedzy faktograficznej, lecz również opanowanie przez studenta metod oraz warsztatów badawczych historii ogólnej i historii sztuki, a także zdobycie umiejętności gromadzenia wiedzy o zabytkowych obiektach architektonicznych na podstawie źródeł drukowanych, źródeł rękopiśmiennych i literatury.

Tabela 1. Blok I – historyczny

L.p.	PRZEDMIOTY	ROK STUDIÓW	LICZBA GODZIN
1.	HISTORIA SZTUKI	I – III rok studiów licencjackich	870
2.	HISTORIA ARCHITEKTURY W UKŁADZIE TYPOLOGICZNYM	I rok studiów magisterskich	30
3.	ELEMENTY I DETALE ARCHITEKT. W ROZWOJU HISTORYCZNYM	II rok studiów licencjackich	35
4.	HISTORIA URBANISTYKI	I rok studiów licencjackich	50
5.	NAUKI POMOCNICZE HISTORII	II rok studiów licencjackich	30
6.	DOKUMENTACJA HISTORYCZNA ZABYTEKÓW ARCHITEKTURY I URBANISTYKI	III rok studiów licencjackich	60
		RAZEM	1075

Na drugi blok programowy składają się przedmioty przygotowujące do dokumentacji fotograficznej oraz inwentaryzacji zabytków architektury (il. 2). W ramach tego bloku studenci opanowują tradycyjne i komputerowe metody inwentaryzacji i dokumentacji zabytków. Zdobyte umiejętności wykorzystywane są na dalszych etapach procesu dydaktycznego – pomagają w przyswajaniu wiedzy na temat wizualizacji zarówno rezultatów prac badawczych, jak i projektów konserwatorskich.

Tabela 2. Blok II – dokumentacyjno-inwentaryzatorski

L.p.	PRZEDMIOTY	ROK STUDIÓW	LICZBA GODZIN
1.	RYSUNEK ODRĘCZNY	I rok studiów licencjackich	30
2.	RYSUNEK TECHNICZNY	II rok studiów licencjackich	45
3.	SYSTEMY KOMPUTEROWE DLA POTRZEB KONSERWATORSKICH	II rok studiów licencjackich	90
4.	DOKUMENTACJA POMIAROWO-RYSUNKOWA ZABYTKÓW ARCH.	II/III rok studiów licencjackich	50
5.	ĆWICZENIA TERENOWE Z DOKUMENTACJI POM.-RYS.	II rok studiów licencjackich	50
6.	PRACOWNIA FOTOGRAFII DOKUMENTALNEJ	II rok studiów licencjackich	30
7.	FOTOGRAFIA DOKUMENTALNA ZABYTKÓW ARCHITEKTURY	I rok studiów magisterskich	15
8.	TACHYMETRIA I FOTOGRAMETRIA	I rok studiów magisterskich	45
		RAZEM	355



Il. 2. Prof. Jan Tajchman ze studentami III roku konserwatorstwa w trakcie korekty inwentaryzacji pomiarowo-rysunkowej (1998).

Trzeci blok programowy obejmuje przedmioty przygotowujące do identyfikacji historycznych materiałów i technik. Dla przyszłych konserwatorów zabytków kluczowe znaczenie mają przedmioty poświęcone organizacji procesu budowlanego oraz technikom budowlanym w różnych okresach historycznych. Zakresy problemowe tych przedmiotów mają charakter komplementarny. Wskazując na korzyści płynące z takiego rozwiązania programowego prof. Marian Arsyński podkreślał, że w oparciu o wiedzę z historii organizacji budownictwa można niekiedy wyjaśnić kwestie, których nie rozstrzygnie historia technik budowlanych.² Ponadto, umiejętność teoretycznej rekonstrukcji poszczególnych etapów historycznego procesu budowlanego pozwala na odpowiednią interpretację odkrywanych artefaktów i pomaga w zaprogramowaniu przyszłych badań architektonicznych.

Z kolei w ramach przedmiotu *historia technik budowlanych z elementami materiałoznawstwa* prowadzonego według autorskiego programu prof. Jana Tajchmana przekazywana jest wiedza o dawnych konstrukcjach, technikach i materiałach stosowanych w budownictwie od czasów starożytnych do wieku XIX. Studenci dowiadują się w jaki sposób wznoszono dawne budowle (kamienne, ceglane, drewniane) oraz przy pomocy jakich narzędzi i technik wykonywano detale architektoniczne. Podczas zajęć nabywają umiejętności rozróżniania dawnych materiałów, sposobów ich wykorzystania i opracowania. Zdobywana wiedza wykorzystywana jest przez studentów podczas realizacji kolejnych bloków programowych, stanowi także istotny składnik warsztatu zawodowego absolwentów konserwatorstwa.

Tabela 3. Blok III – techniczno-materiałoznawczy

L.p.	PRZEDMIOTY	ROK STUDIÓW	LICZBA GODZIN
1.	ZARYS TECHNOLOGII I TECHNIK SZTUK PLASTYCZNYCH	I rok studiów licencjackich	30
2.	HISTORIA ORGANIZACJI I TECHNIK BUDOWNICTWA	II rok studiów licencjackich	35
3.	HISTORIA TECHNIK BUDOWLANYCH Z ELEMENTAMI MATERIAŁOZNAWSTWA	II rok studiów licencjackich	120
4.	FIZYKA BUDOWLI	I rok studiów magisterskich	50
5.	ZARYS PROBLEMATYKI KONSERWATORSKIEJ MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH	II rok studiów magisterskich	30
		RAZEM	265

Czwarty blok programowy składa się z przedmiotów przygotowujących do prowadzenia badań architektonicznych. Po wprowadzeniu studiów dwustopniowych w roku 2009 znacząco powiększono ilość zajęć z tego zakresu. Obecnie program nauczania badań architektonicznych realizowany jest osobno dla budownictwa drewnianego i murowanego. W trakcie zajęć studenci nabywają takich umiejętności jak: analiza i rozwarstwienie materialnej struktury dawnych budowli, czy rysunkowa rekonstrukcja wyglądu zabytków z czasów najistotniejszych dla ich historii budowlanej. Ważnym elementem kształcenia konserwatorskiego na tym etapie są badania *in situ* przeprowadzane w trakcie ćwiczeń terenowych, które kończą się opracowaniem dokumentacji w postaci tekstowej, graficznej i fotograficznej.

² Skrypt do przedmiotu *Historia organizacji i technik budownictwa*, którego autorem jest prof. Marian Arsyński został złożony w wydawnictwie i ukaże się pod koniec pierwszego kwartału 2014 r.

Tabela 4. Blok IV przygotowujący do prowadzenia badań architektonicznych.

L.p.	PRZEDMIOTY	ROK STUDIÓW	LICZBA GODZIN
1.	METODYKA BADAŃ ARCHEOLOGICZNYCH	I rok studiów magisterskich	30
2.	PROBLEMATYKA ZABYTKOZNAWCZA I KONSERWATORSKA ARCHITEKTURY DREWNIANEJ	I rok studiów magisterskich	30
3.	BADANIA ARCHITEKTONICZNE – BUDOWNICTWO DREWNIANE	I rok studiów magisterskich	30
4.	BADANIA ARCHITEKTONICZNE – BUDOWNICTWO MUROWANE	I rok studiów magisterskich	45
5.	ĆWICZENIA TERENOWE BADAŃ ARCHITEKTONICZNYCH	I rok studiów magisterskich	50
		RAZEM	185

Przedstawione powyżej cztery bloki programowe obejmują zagadnienia składające się na zabytkoznawcze podstawy wiedzy konserwatorskiej. Przedmioty o takim właśnie profilu realizowane są przede wszystkim w pierwszej fazie kształcenia. W przybliżeniu pokrywa się ona ze studiami na stopniu licencjackim.

Na poziomie studiów magisterskich program studiów tworzą specjalistyczne przedmioty konserwatorskie, które układają się w kolejne dwa bloki programowe. W ramach pierwszego z nich przekazywana jest wiedza o teoretycznych, prawnych i organizacyjnych podstawach działalności konserwatorskiej.

Tabela 5. Blok V – dotyczący teoretycznych, prawnych i organizacyjnych podstaw działalności konserwatorskiej.

L.p.	PRZEDMIOTY	ROK STUDIÓW	LICZBA GODZIN
1.	HISTORIA I TEORIA OCHRONY I KONSERWACJI ZABYTKÓW	III rok studiów licencjackich	60
2.	ANTROPOLOGIA KULTURY	I rok studiów magisterskich	30
3.	WSPÓŁCZESNE KONCEPCJE OCHRONY DÓBR KULTURY	I rok studiów magisterskich	30
4.	ORGANIZACYJNO-PRAWNE PROBLEMY OCHRONY ZABYTKÓW	III rok studiów licencjackich	30
5.	PRAKTYCZNE ASPEKTY OCHRONY DZIEDZICTWA KULTUROWEGO W PRAWIE KRAJOWYM I MIĘDZYNARODOWYM	II rok studiów magisterskich	30
6.	FINANSOWANIE PROJEKTÓW KONSERWATORSKICH Z FUNDUSZY STRUKTURALNYCH UNII EUROPEJSKIEJ	I rok studiów magisterskich	15
		RAZEM	195

Trzon ostatniego bloku programowego tworzą przedmioty przygotowujące do działalności konserwatorskiej w zakresie zabytków architektury. Nasilający się w ostatnich dziesięcioleciach proces poszerzania zakresu ochrony i opieki konserwatorskiej wymaga ujęcia w tym bloku także takich przedmiotów, które dotyczą działań wykraczających poza skalę pojedynczego obiektu zabytkowego (skala krajobrazu kulturowego, skala dziedzictwa). Pełna realizacja wszystkich pozycji programowych przygotowuje

studentów do projektowania i nadzorowania przedsięwzięć konserwatorskich, a także do współpracy z przedstawicielami innych dyscyplin i specjalności zaangażowanych w działalność na rzecz ochrony dziedzictwa kulturalnego i naturalnego.

Tabela 6. Blok specjalistycznych przedmiotów konserwatorskich

L.p.	PRZEDMIOTY	ROK STUDIÓW	LICZBA GODZIN
1.	KONSERWACJA I RESTAURACJA ZABYTKÓW ARCHITEKTURY	I rok studiów magisterskich	60
2.	PODSTAWY PROJEKTOWANIA W ARCHITEKTURZE ZABYTKOWEJ	I/II rok studiów magisterskich	45
3.	OCHRONA KRAJOBRAZU KULTUROWEGO	I rok studiów magisterskich	60
4.	OCHRONA WARTOŚCI KULTUROWYCH MIEJSKICH UKŁADÓW PRZESTRZENNYCH	I/II rok studiów magisterskich	45
5.	OCHRONA DZIEDZICTWA TECHNIKI	I rok studiów magisterskich	60
6.	ZARZĄDZANIE ZASOBAMI DZIEDZICTWA KULTUROWEGO	II rok studiów magisterskich	30
7.	SEMINARIUM MAGISTERSKIE Z KONSERWATORSTWA	I/II rok studiów magisterskich	120
		RAZEM	420



Il. 3. Kamienica gotycka przy ul. Żeglarskiej 7 w Toruniu. Rozwarstwienie materiałowe i chronologiczne wykonane przez studentów konserwatorstwa w trakcie praktyk z badań architektonicznych. (Dobrochna Herczyńska, *Architektura kamienicy przy ulicy Żeglarskiej 7 w Toruniu, jej przemiany i problematyka konserwatorska*, praca magisterska napisana pod kierunkiem dr B. Zimnowody-Krajewskiej (Toruń 2009).

Zwieńczeniem całego procesu dydaktycznego na specjalności *konserwatorstwo* kierunku *Ochrona dóbr kultury* jest praca dyplomowa. Reprezentatywnym przykładem projektów badawczo-konserwatorskich realizowanych w ramach seminarium magisterskiego jest praca poświęcona gotyckiej kamienicy

przy ul. Żeglarskiej 7 w Toruniu (il. 3).³ Układ tej pracy odpowiada najważniejszym etapom dwuletniej współpracy między promotorem i magistrantami. Po części historycznej zostały przedstawione rezultaty badań architektonicznych, omówiono wyniki rozwarstwienia materiałowego i chronologicznego zabytkowej struktury, a następnie dokonano teoretycznej rekonstrukcji stanu pierwotnego kamienicy. Zgodnie z przyjętymi założeniami metodologicznymi badania architektoniczne zabytku oraz analiza jego stanu zachowania poprzedzają zabytkoznawczą analizę wartościującą. Wnioski wypływające ze zrealizowanego w ten właśnie sposób przedsięwzięcia badawczego są wykorzystane na etapie programowania prac konserwatorskich.

Obok uznanych zabytków architektury przedmiotem prac magisterskich na *konserwatorstwie* zostają również takie obiekty jak: XIX-wieczne hale targowe, dworce kolejowe, dzieła inżynierii wojskowej, układy urbanistyczne miast zabytkowych, zabytkowe więźby, stolarka architektoniczna, drewniane wyposażenie wnętrz sakralnych. W ostatnich latach obserwujemy coraz większe zainteresowanie magistrantów tematami z zakresu ochrony dziedzictwa techniki. Przedmiotem tego typu projektów dyplomowych były np. toruńskie stacje wodociągowe, system ogrzewania i wentylacji budynku w dawnej Akademii Królewskiej w Poznaniu, Kanał Elbląski, a także obiekty przemysłowe: bydgoskie młyny Rothera, salina w Ciechocinku, zakłady przetwórstwa spożywczego, czy metalurgicznego jak np. Fabryka Maszyn i Kotłów „Born & Schütze”.⁴

4. Interdyscyplinarność kształcenia konserwatorskiego

Wraz z pogłębianiem specjalizacji we współczesnej działalności konserwatorskiej przygotowanie przyszłych konserwatorów urzędowych do pracy w zespołach złożonych z przedstawicieli różnych dyscyplin urasta do rangi ważnego celu dydaktycznego. Za interdyscyplinarnością kształcenia przemawia także ogromna różnorodność problemów i zadań, jakie stają przed pracownikami służb konserwatorskich. Staramy się wyposażać przyszłych konserwatorów w wiedzę i umiejętności, które mogą okazać się przydatne także w nadzorach konserwatorskich oraz przy koordynowaniu współpracy między specjalistami z różnych dziedzin. Biorąc pod uwagę profil kształcenia prowadzonego w ciągu 5 lat studiów podkreślić należy, iż absolwenci *konserwatorstwa* dysponują umiejętnościami i kompetencjami zapewniającymi wykonanie na odpowiednim poziomie zarówno studium historycznego zabytku, jak i badań architektonicznych.

Przejęcie odpowiedzialności za zabytek wymaga nie tylko poszanowania jego wartości lecz również uświadomienia sobie granic własnych kompetencji i powstrzymania się od działań, do których nie posiada się odpowiednich kwalifikacji. Umieszczenie w programach studiów takich przedmiotów jak np. „Metodyka badań archeologicznych” lub „Podstawy projektowania w architekturze zabytkowej” nie oznacza wcale, że absolwenci *konserwatorstwa* mają być równocześnie archeologami i architektami.⁵ Jesteśmy przekonani, że dzięki tej dodatkowej wiedzy będą potrafili w swojej pracy zawodowej lepiej ocenić możliwości i kompetencje różnych dyscyplin zaangażowanych w działania na rzecz ochrony dziedzictwa.

³ Herczyńska Dobrochna, *Architektura kamienicy przy ulicy Żeglarskiej 7 w Toruniu, jej przemiany i problematyka konserwatorska*, praca magisterska na kierunku Ochrona Dóbr Kultury, specjalność Konserwatorstwo, napisana na seminarium prof. M. Arsyńskiego pod kierunkiem dr B. Zimnowody-Krajewskiej, (mps., Toruń 2009).

⁴ Wykaz prac magisterskich zrealizowanych na specjalności *konserwatorstwo* kierunku *Ochrona dóbr kultury* dostępny jest na stronach www Zakładu Konserwatorstwa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika: <http://dziedzictwo.umk.pl>

⁵ Ważne jest również rozróżnienie kompetencji absolwentów *konserwatorstwa* oraz absolwentów *konserwacji i restauracji dzieł sztuki*. Zajęcia z badań architektonicznych prowadzone są często w obiektach, których wartości artystyczne wynikają znacznym stopniu z zachowanego wystroju, tak jak w przypadku polichromii w Kościele Pokoju w Jaworze (il. 4). Zarówno badanie tych polichromii, jak i prace konserwatorskie powinny być przeprowadzone przez dyplomowanych konserwatorów-restauratorów dzieł sztuki.

Najwyższy stopień kształcenia z zakresu konserwatorstwa na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu to studia doktoranckie, w ramach których realizowane są interdyscyplinarne projekty badawczo-konserwatorskie wykorzystujące zarówno metody nauk humanistycznych, jak i technicznych. Ta forma kształcenia jest stosunkowo nowa – pierwszych wypromowanych doktorów doczekaliśmy się w roku 2010. Znacznie dłuższą tradycję mają studia podyplomowe utworzone pod koniec lat 90 przez prof. Jana Tajchmana. Także i na tym poziomie kształcenia zachowują aktualność założenia programowe przedstawione w ramach omawiania studiów licencjackich i magisterskich z zakresu konserwatorstwa.

Program nauczania na trzysemestralnym Podyplomowym Studium Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa Dziedzictwa Architektonicznego został przygotowany z myślą o architektach, inżynierach budowlanych i pracownikach służb konserwatorskich zajmujących się konserwacją i restauracją zabytków architektury, a w szczególności projektowaniem, wykonawstwem i nadzorowaniem prac budowlano-konserwatorskich. Takie zróżnicowanie poziomu przygotowania uczestników przysparza niekiedy pewnych kłopotów organizacyjnych, jednakże niekwestionowaną zaletą przyjętych rozwiązań jest to, że sprzyjają one wymianie doświadczeń i współpracy pomiędzy przedstawicielami różnych dyscyplin i grup zawodowych.



Il. 4. Praktyki z badań architektonicznych w Kościele Pokoju w Jaworze prowadzone w ramach współpracy Zakładu Konserwatorstwa UMK z UNESCO Chair in Heritage Studies Uniwersytetu w Cottbus (2011).

5. Zakończenie

Nauczanie w zakresie konserwatorstwa ma w Europie tradycje sięgające początków XX stulecia.⁶ Inicjatywy Profesora Jerzego Remera zapoczątkowały nowy etap na drodze rozwoju konserwatorstwa jako dyscypliny akademickiej w naszym kraju. Podsumowanie doświadczeń jego następców, a zwłaszcza

⁶ Arszyński Marian, *Konserwatorstwo jako dyscyplina akademicka* [w:] Gumkowska Magdalena (red.), *Konserwator i zabytek in memoriam Jerzego Remera*, SKZ, Warszawa 1991, s. 68–92.

porównanie kolejnych wersji programów nauczania na studiach kształcących konserwatorów urzędowych skłania do wniosku, że wśród czynników stymulujących rozwój konserwatorstwa na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika do najważniejszych należały: bliska współpraca ze środowiskiem konserwatorskim oraz gotowość do aktualizacji treści programowych stosownie do przemian, jakim podlegały formy i metody oraz uwarunkowania zewnętrzne działań prowadzonych na rzecz zabytków.

W ostatnich latach program nauczania został wzbogacony o przedmioty, których geneza sięga przemian ustrojowych i systemowych zachodzących w naszym kraju po roku 1989, a także o przedmioty, których treści kształcenia były inspirowane najnowszymi trendami światowej teorii konserwatorskiej. Patrząc z perspektywy dziesięcioleci na ewolucję, jaką przeszły programy nauczania nie wydaje się jednak, żeby podważona została naczelna zasada programowa toruńskiego *konserwatorstwa*, w myśl której podstawę procesu dydaktycznego powinna stanowić wiedza o przedmiocie ochrony i opieki konserwatorskiej. To rozumienie zabytku, które zostało przedstawione na wstępie niniejszego artykułu zachowuje swoją przydatność także współcześnie, gdy tak duże znaczenie przywiązujemy do podmiotowej wizji dziedzictwa.

Ważnym problemem kształtowania programów nauczania w dobie integracji międzynarodowej i globalizacji idei konserwatorskich jest bez wątpienia wybór teoretycznego układu odniesienia dla przekazywanych treści programowych. Z toruńskich doświadczeń wynika, że pluralizm teorii i postaw konserwatorskich, który w ostatnich dwóch dziesięcioleciach stał się także udziałem polskiego środowiska, może znaleźć odzwierciedlenie w procesie dydaktycznym bez szkody dla efektywności kształcenia, jeśli tylko studenci zostaną przygotowani do dialogu z założeniami teoretycznymi wykładanych koncepcji.

Zestawienie w jednym programie studiów zajęć ujmujących problematykę konserwatorską z różnych perspektyw, odwołujących się do teorii krajobrazu kulturowego, dziedzictwa techniki czy dóbr kultury ma swoje głębokie, dydaktyczne uzasadnienie. Zdajemy sobie sprawę, że wiedza przekazywana w ramach takich przedmiotów, jak na przykład: „zarządzania dziedzictwem kulturowym” albo „ochrona dziedzictwa techniki” ma znacznie więcej wspólnego z dyscypliną określaną w krajach anglosaskich mianem *heritology*, niż z tradycyjnym zabytkoznawstwem. Uważamy jednak, że proponowane przez nas poszerzenie horyzontów myślenia konserwatorskiego nie stoi w sprzeczności z podstawowymi założeniami programowymi i przekłada się na bardziej wszechstronne przygotowanie naszych absolwentów do przyszłej pracy zawodowej.

W podsumowaniu rozważań poświęconych kształceniu konserwatorów urzędowych na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu pragnę odnieść się do jeszcze jednego problemu związanego z procesem globalizacji idei dziedzictwa. Zdaniem niektórych autorów fakt zakwestionowania przekonania o uniwersalnym charakterze rozwiązań wypracowanych na gruncie tradycji konserwatorstwa europejskiego daje podstawy do uznania tych właśnie rozwiązań za nieaktualne. Takie stanowisko można by było z całą powagą rozważyć tylko wtedy, gdyby uniwersalistyczne aspiracje współczesnych teoretyków miały szansę zostać zaakceptowane w wymiarze ponadkulturowym.⁷ Nadziei tych nie potwierdza jednak ani praktyka, ani współczesna nauka o kulturze, ani nawet lektura dokumentów takich organizacji międzynarodowych jak Unia Europejska i UNESCO.⁸

⁷ W tym kontekście warto zauważyć, że „Outstanding Universal Value” jest wartością uniwersalną tylko z nazwy. Nie ma przesady w stwierdzeniu, że „OUV” to myślowy konstrukt, niezakorzeniony w tradycji żadnej kultury. Powyższe konstatacje nie kwestionują jednak przydatności koncepcji Wyjątkowej Uniwersalnej Wartości jako instrumentu usprawniającego zarządzanie Listą Światowego Dziedzictwa UNESCO. Por. Krawczyk Janusz, *Kryteria i metody wartościowania zabytków architektury* [w:] Szmygin Bogusław (red.), *Wartościowanie zabytków architektury*, Polski Komitet Narodowy Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków, Muzeum Pałac w Wilanowie, Warszawa 2013, s. 142–143.

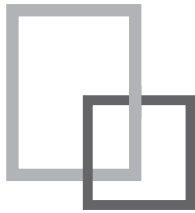
⁸ Powszechna Deklaracja UNESCO o Różnorodności Kulturowej (2001), http://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Powszechna_Dekl_o_roznorodnosci.pdf (28 listopada 2013 r.); Konwencja UNESCO w sprawie ochrony

Na jakich zatem fundamentach powinniśmy oprzeć kształcenie konserwatorskie w świecie, w którym tradycje i dziedzictwo wszystkich kultur są uznawane za równocenne? Warto przypomnieć, że na długo zanim światową karierę zrobił slogan „Diversity is the one true thing we have all in common” sygnatariusze dokumentu końcowego konferencji w Nara podkreślili, że poszanowanie różnorodności kulturowej i respekt należny poszczególnym kulturom wymaga, „aby każde dzieło było traktowane i oceniane w oparciu o kryteria właściwe dla kontekstu kulturowego, do którego przynależy”.⁹

Nie wydaje się, żeby pomimo upływu dwóch dziesięcioleci powyższy cytat stracił na aktualności. Kierując się takim myśleniem otwieramy proces kształcenia konserwatorskiego na dialog z koncepcjami i teoriami, które docierają do nas z różnych zakątków naszego globu. Nadal jednak uważamy, że podtrzymanie ciągłości kulturowej to zobowiązanie, które nie traci na znaczeniu. Dlatego ten dialog, który ma zadecydować o przyszłości, prowadzimy na gruncie zrozumienia polskiej tradycji konserwatorskiej.

i promowania różnorodności forma wyrazu kulturowego (2005), <http://e-prawnik.pl/akty/d/2/d269c016db5563e6aabd3046793a36a8.pdf>, (28 listopada 2013 r.).

⁹ Dokument z Nara o autentyzmie (1994) [w:] Konopka Marek (red.), Szmygin Bogusław (red.), *Vademecum konserwatora zabytków (cz. I). Międzynarodowe prawo ochrony dziedzictwa kultury*, Warszawa 2009, s. 165–166, <http://www.icomos-poland.org/images/publikacje/VADEMECUM%20ICOMOS%20calosc.pdf>



HERITAGE PROTECTION AND UNIVERSITY: GOALS, CONTENT AND METHODS IN ITALIAN UNIVERSITIES

Donatella Fiorani

The protection of heritage is the foundation of the faculties of Architecture in Italy. Almost a century ago, a special teaching course defined the specificity of the architectural studies. This was strictly connected with the study of – and intervention in – ancient monuments, and it was clearly delineated from the more fundamental academic study of engineering. Amongst other things, cultural attention to existing architecture motivated the creation of the Architecture Faculty at the University of Rome under the guidance of Gustavo Giovannoni (who taught ‘conservation’ for twenty years, until 1943) and soon after, of the Faculty of Architecture at the University of Milan¹.

For half a century, education in the protection of heritage at Italian academic institutions was primarily concerned with the conservation and restoration of monuments. Other activities, such as the conservation and restoration of paintings, archaeological and artistic artefacts, etc. were managed by other kinds of institutions, such as the Ministry of Culture, with its own academic bodies, which only achieved university standard in the last decade².

Before changes instituted by the Bologna Process (2001) and the birth of the 3+2 year system, teaching conservation was merely one step in the standard training of students of architecture. During the final decades of the 20th century, the course was one year long and the study comprised a single curriculum that extended from the survey and direct study of monuments, to the project of conservation.

With the arrival of new academic rules, many things changed. First of all other faculties started to create courses for conservation: in the humanities (‘Beni Culturali’ – heritage), in the sciences (diagnostic), and sometimes also in economics (evaluation and valorization). Some 3+2 courses in architecture began, and some of them began to be focused on conservation, with an increase in the number of exams about this topic (on the conservation of surfaces, consolidation, the study of monuments, etc.). Many

¹ The School of Architecture in Rome (“Scuola superiore di Architettura di Roma”) was created by Royal Law n. 2593, October 31, 1919; its guidelines were approved in 1921. Thanks to the active participation of Gustavo Giovannoni, teaching of architecture covers the dominant artistic features of academies of architecture (Scuole di Architettura) and the technical-scientific character of engineering. The course “Architectural styles and their applications, survey and restoration of monuments” (“Stili architettonici e loro applicazioni, rilievo e restauro dei monumenti”) is among the first thirteen topics of the study program. It eventually became “Survey and Conservation of Monuments” (“Rilievo e Restauro dei monumenti”) and later two separate courses in “Survey” and “Restoration on Monuments”. See G. Miarelli Mariani, *L'insegnamento del restauro. Il quadro d'insieme*, in V. Franchetti Pardo, *La Facoltà di Architettura dell'Università di Roma 'La Sapienza' dalle origini al Duemila. Disciplina, docenti, studenti*, Roma 2001, pp. 143–168.

² The Istituto Centrale del Restauro (today Istituto Superiore per la Conservazione e il Restauro) was created by Casare Brandi in 1939 with the main goal of merging technical and scientific knowledge with humanities understanding and practical ability, taking in special account the conservation of works of art (see C. Bon Valsassina, *Restauro made in Italy*, Milano 2006).

universities also maintained the five-year course including teaching of conservation and restoration, in continuity with preceding curricula.

At the end of the last century, the Faculty of Engineering also decided to introduce the teaching of conservation and restoration into their course, and instigated the qualification of “Building Engineer – Architecture”. This choice was the product of the pragmatism of technicians who, perceiving a changing building market came round to the idea of intervening on existing edifices, and also a clear cultural embracing of a world that was until then reserved only for specialists.

The increase in educational offerings in the field of conservation has caused much controversy, and a general accord from the Ministry of Culture is awaited to formalise the competencies of conservation and restoration, in order to establish the exact role of architects, engineers, archaeologists, conservators, etc. This is not only a problem of the definition of professional competencies but also a matter of the orientation of the concept of conservation, as will be shown.

The study of restoration has been, and still is, a part of the fundamental study of architects. Some decades after the creation of the Faculty of Architecture, the constitution of the School of Specialization in the Study and the Restoration of Monuments was realised. The first school, founded in Rome in 1957, was followed by the creation of similar schools in Milan, Naples and Genoa³.

The schools host architects, and also engineers and people with humanities degrees. Initially, there were many connections between the courses of the Roman School and courses in the International Centre for the Study of the Preservation and Restoration of Cultural Property (ICCROM) – they were also located in the same building – and attracted many foreign students. But Iccrom courses are some months long and are dedicated to special topics, while the duration of the School of Specialization is two years long, and teaching contemplates several different courses and a final thesis.

For a period, the presence of foreigners on the courses reduced slightly, due to limits derived from internal rules of the universities. Recently, however, a larger effort has been made to encourage architects from other parts of the world to come and exchange ideas and experience, and the presence of overseas students especially from South America and Europe (some of whom also study in a merely aural fashion) is increasingly well accepted in every Italian school of specialization.

Many university teachers, public officers of the Ministry of Heritage, and professional architects have studied at these schools, and a conservation diploma (or Phd title⁴) is now compulsory to work in public offices dedicated to the protection of heritage (Sovrintendenze).

Some master's courses, specialising in various aspects of conservation (such as safety in seismic zones, or the treatment of surfaces), complete the landscape of conservation teaching in Italy.

The fundamental content of the didactic model at the Faculty of Architecture and School of Specialization is the tight connection between the study of historical buildings and the topics of conservation and restoration. In this sense, differing theoretical tendencies have a common goal: directing the choices

³ The School of Specialization (“Scuola di specializzazione per lo studio e il restauro dei monumenti”) was founded by Guglielmo De Angelis d'Ossat in 1957 in the ‘Sapienza’ University of Rome; initially it was a School for improvement (a type of master's course), but in 1982 it became a school of specialization. The School of Naples arrived in 1970, that of Milan in 1989, and Genoa in 1994 (see G. Carbonara, *Le scuole di Specializzazione in restauro dei monumenti: dalle origini al recente riordino*, in *Le Scuole di Specializzazione nel settore dei Beni Culturali tra storia e progetto*, atti del convegno di studi (Roma, 9–10 ottobre 1997), Roma 1998, pp. 59–71. The actual name of the school is “Scuola di Specializzazione in Beni Architettonici e del Paesaggio (School of Specialisation in “Architectural Heritage and Landscape). The duration of the course is two years, and in this period students must take exams on such specialised topics as law, technical intervention, economy in conservation, etc.

⁴ The Universities of Rome (“Sapienza”), Milan and Naples have Phd course oriented to themes of conservation, but the study is more oriented towards the academic research than to the professional activity.

of conservation from the starting point of the deep knowledge of existing architecture. All methodologies use the direct survey of buildings and deep historical research; knowledge of the different building phases of edifices during time always constitutes the main guideline for restoration/conservation projects⁵.

During the 1980s and 1990s the discourse in Italy emphasized the contrast between the different choices – in terms of strong conservation of existing phases, reconstruction of ancient structures, or the critical selection of the historical stratification on the building. A very firm common goal is the idea that a conservation project is rooted in the study of the existing building: the Copernican revolution was to start from the actual condition of sites and not from the designer's ideas about their reality.

Of course, the topic of conservation is, as with every other aspect of architectural training, an evolving one which must be considered in relation to its ongoing changes. However, awareness of the value of the historical meaning of buildings still remains the central nucleus of the discipline: the precondition that generates the necessity to conserve⁶.

In this sense, speaking about content and methodology in the conservation of architectural heritage means at the same time referring to the tradition of teaching and to contemporary sensibilities, that above all have been influenced by the technological revolution⁷.

We have also chosen to give special attention to this topic to describe the Italian way of teaching (and learning about) conservation and restoration in universities, because the revolution in available tools has generated many questions about the significance of restoration planning.

We can begin, as conservation work usually does, from the choice of the object of conservation (Fig. 1). The acknowledgment of the value of a single piece of architecture is the first step, and this important phase can be decided by the professor (during the preliminary organization of the course) or by the student (if confident in his or her capacity to choose, though of course with the help of the course leader).



Fig. 1. The medieval 'Pieve' dedicated to St. Lawrence, on the island of Elba, the present condition and the proposal of conservation (thesis in Architecture in Conservation by Marta Lelli).

When a building has been acknowledged worthy of conservation, it enters a special process, which is different from the other processes that can be carried out on an existing edifice (restyling, transformation, reuse, etc.). Its formal aspects, together with its structural configuration, building techniques,

⁵ For a general overview of the education in conservation in Italy and Europe see S.F. Musso, L. De Marco (ed.), *Teaching Conservation/Restoration of the Architectural Heritage. Goals, Contents and Methods*, Leoven 2008.

⁶ There are many books conceived as didactic tools for Italian courses in restoration and we are not able to give a full list of them. A representative list covering different parts of the country should include: G. Carbonara. *Guida agli elaborati grafici*, Napoli 1996; M. De Vita (a cura di), *Verso il restauro. Temi, tesi, progetti per la conservazione*, Firenze, 2013

⁷ See S. Musso (ed.), *Tecniche del Restauro*, a cura di Stefano Musso, Torino, UTET, 2013.

material essence, and the building's history, become the elements against which all processes must be verified: they are the premises of every choice we must carry out, leaving all other factors – such as the concept of space or the artistic language of architects, the necessity of use, and economic components – as subordinate. In this sense, the choice to conserve is always the choice to put the identity of the past before the urgency of the present.

Now we come to the necessity of the survey. A building survey is a pivotal initial step in conservation: it takes a lot of time and energy, it can be dangerous, it should be complete despite the conditions of the site not always being favourable and, above all, it should be absolutely correct. These issues are as strong in the teaching of conservation as they are in the profession, and the solutions to them may be diverse, varying from the upgrading of pre-existing surveys to the realization of new surveys with traditional systems or with topographical tools (or also with electronic tools, such as the laser-scanner). Moreover, the many possibilities presented by the taking of digital photos helps the collection of data on buildings (Fig. 2). This is one of the fields in which technological improvements have created a serious bias.

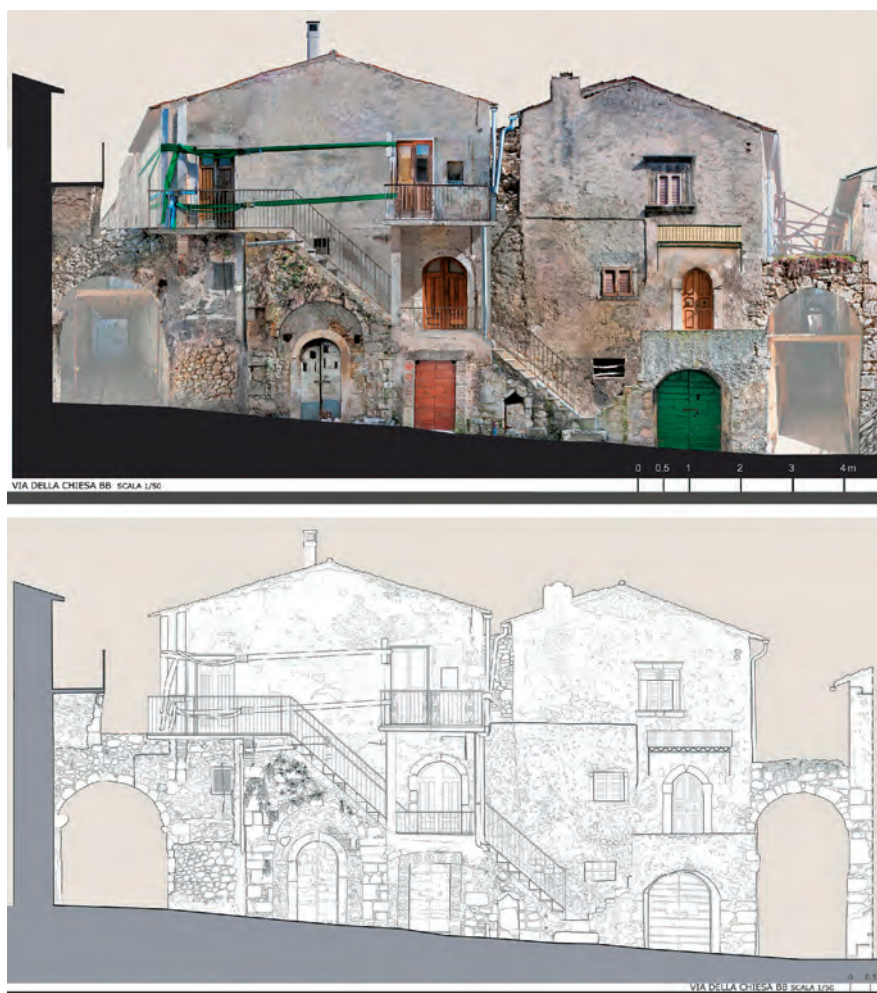


Fig. 2. Castelvechio Calvisio (L'Aquila). Two lateral façades of houses represented by orthogonal photos and by drawings (thesis in Architecture in Conservation by Ganesh Poggi Madarena and Fabiana Ratti).

We can determine several kinds of problem:

- the presence of sophisticated tools require a specialization in their use, and creates a ‘filter’ between the student (or architect) and the physical body of the building. The use of such instruments becomes, during surveying, the main focus of attention: the eye (and the mind) is on the device and not on the structures. The measurements are almost certainly more accurate, but the link between the sure position of a measured point and real information about its role in the building has become weaker;
- using instruments gives the impression of having wholly captured the reality of the edifice, giving the illusion of collecting objective data without any risk of misinterpretation – but the act of interpretation is in fact essential to understand architecture and to create the drawings that will be essential to the project;
- as previously mentioned, the near-infinite possibility created by taking digital photos has proved of great help in the study of buildings. At the same time, however, it has moved the critical effort of selection of images from the act of the survey to the point at which the data is being examined. The organization of the photography archive is also an important phase of the job but again, attention is given to the media and not on the direct analysis of architecture;
- the possibility of using photos as simple bases for computer-aided design creates yet another filter at the moment of the elaboration of the survey, presenting consequent problems with the geometrical representation of the building.

Persuading ‘digital-native’ students of architecture that a single sketch is very often more useful than a perfectly digitized set of points is not easy, and this constitutes part of the evidence of radical changes in the job of conservators, who increasingly have to confront the problems of balancing the image and the substance of their work, and of the correct equilibrium between quantitative and qualitative data related to the architecture.

In terms of teaching, the fundamental training of eye and mind that students carry out during building survey training is still the first essential educational step in entering into contact with edifices.

The drawings that are produced for survey documentation are the basis of several different approaches to investigation, which set out to clarify geometrical rules, discontinuities and stratification, technical solutions, etc. All of this information proves important support to the understanding of historical nature and the inner vulnerability of the building.

Of course all such interpretation must be supported by literature and many other kinds of document. This introduces another problem: the constitution of a critical vision in a generation which is usually less interested in history but is instead more attracted by the endless present of technology. However I shall overlook this aspect, because this phenomenon is limited not just to architecture, but affects every area of the study of humanities.

In a trained conservator, understanding of the historical nature and inner vulnerability of buildings can be determined in a different way: sometimes he or she takes an intuitive approach that moves from the experience of touching and examining the architecture directly, or of reading its representation; in fortunate cases (not always guaranteed by the politics of management) he or she may work in the right conditions and may be able to carry out particular and intense research. Teaching, however, requires a structure, with rules (or techniques) to convey to the students. Thus some of the possible ways to pursue this curriculum could include in-depth study of academic analysis of plans and elevations, research into metrological units or proportional criteria, the presentation of different types of masonry and their distribution in the structure, the illustration of various materials and technological solutions that are present in the building, etc.

In this case too the temptation to rely on technology is high: thermographic cameras can reveal the discontinuity of walls under plaster covering, endoscopic analysis can show the inner part of walls (finding hidden wood or cavities, for instance), laboratory analysis can clarify the different composition of some mortar – and many others. These ‘innovative’ tools have existed for many decades (though of course during that time they have become more and more precise and less expensive), but over the same period the knowledge of monuments has seemed to grow in correspondence with the acquisition of data derived only from technological inspection.

In the light of these developments, educating students to use their five senses (and their brain!) might look ‘primitive’, but it is absolutely fundamental, because it provides the basis on which technological tools must be used.

Some universities have organised workshops to provide direct experience in the use of these technological tools, generally by exploring chemical analysis or by the use of instruments such as the thermographic camera, but understanding *why* and *when* to use this kind of sophisticated tool is the most important concept to convey to students in this field: how to use them is simply a matter of instructions, that change rapidly along with the technology.

We must think about the architect as somebody whose role is between that of a family doctor and an orchestra leader: they must understand that if a special competence is useful or essential, they need to decide when and where to perform deeper analysis, and ultimately they have to synthesize all these inputs into a single conclusion.

The non-linear process of analysis and synthesis is the core of the research into ancient buildings: we may find clues in a wall and we can relate them to a note in a document, and from the content of the document we may return to the masonry, perhaps discovering the evidence of a disappeared timber structure; this circular way of investigation does not finish with the project but continues onto the site.

If we have shown the particular problems of this generation of students, faced with technological pressure, we should also not forget the creative force derived from young people who, in this specific part of the analysis of architecture, are able to use their capacity to discover new ways to look at the subject. 3D drawings, for instance, connected with a real understanding of reality, provides new potentials in this study. Full cognizance of the building is reached when students know exactly the way in which it was built, its transformation over time, and the cultural evidence that is linked to every building phase. If the first two goals can also be expressed ultimately as the effect of an archaeological study of buildings, the third – which is fundamental to close the circle of acknowledgment that created the initial intent to conserve – is strictly linked to the history of architecture.

The relationship between the history of architecture and conservation is a topic that requires particularly deep analysis, something we are not able to do on this occasion. We have instead limited ourselves to consideration of the special role that history plays in this phase of study. Students follow conservation during the final years of university – normally the fourth or the fifth. With the exception of some special vocations, young scholars have normally experienced the history of architecture passively. They have learnt names, dates and information about buildings, usually assuming critical positions and predefined evaluations in an inattentive manner.

The history of architecture in conservation is a dynamic attitude: students have books to study but they don’t usually find the history of their architecture in them. If they are lucky they come across books with documentation and a narrative (about events, customers, or architects), but rarely do they find the concrete connection between the facts and the physical traces they left on the building. They must create this link, evaluate all information, check dates from documents, geometry, masonry, structural solutions, architectural orders, decorations etc., to create a synthesis that resolves the particular puzzle of the life of the edifice. For them, this is the first time they have ‘created’ an existing architecture, meaning

4

A: III sec.
D: IV sec.
O: 1880

A si appoggia cu D
O si appoggia su D

La muratura di tipo A si appoggia su quella di tipo D pur essendo precedente: la parete, in parte nascosta dalla lapide, è stata forse restaurata nel IV sec.

DENOMINAZIONE sottorranee della chiesa dei SS.Silvestro e Martino ai Monti		DATA DEL RILEVAMENTO maggio 2011																					
CAMPIONE MURARIO n.1	CODICE A	FUNZIONE STATICA elevato	STATO DI CONSERVAZIONE mediocre																				
																							
																							
																							
DATAZIONE Il SECONDO (Röschhammer, Corpus Basilicarum...) attribuisce il SECONDO Stadio, nel termine atteso, trascorsi che la muratura in opera fu costruita nell'VIII secolo.																							
MATERIALI <table> <tr> <th>LATERIZIO</th> <th>PROVENIENZA fornace</th> <th>COLORE arancio grigiastro</th> <th>COTTURA cotto</th> <th>DIMENSIONI L=21-26cm H=3-3.5cm</th> </tr> <tr> <td>MALTA</td> <td>COLORE grigio</td> <td>LEGANTE calce</td> <td>INERTE sabbia e pozzolana</td> <td>GRANULOMETRIA media</td> </tr> <tr> <td>PARAMENTO ESTERNO analogo</td> <td>PARAMENTO INTERNO accessibile</td> <td>NUCLEO sopercchiato ai strati orizzontali</td> <td>POSA IN OPERA filari orizzontali di altezza costante</td> <td></td> </tr> <tr> <td>MODULO 3X3, 14-17cm</td> <td>5X5 23-26cm</td> <td></td> <td></td> <td></td> </tr> </table>				LATERIZIO	PROVENIENZA fornace	COLORE arancio grigiastro	COTTURA cotto	DIMENSIONI L=21-26cm H=3-3.5cm	MALTA	COLORE grigio	LEGANTE calce	INERTE sabbia e pozzolana	GRANULOMETRIA media	PARAMENTO ESTERNO analogo	PARAMENTO INTERNO accessibile	NUCLEO sopercchiato ai strati orizzontali	POSA IN OPERA filari orizzontali di altezza costante		MODULO 3X3, 14-17cm	5X5 23-26cm			
LATERIZIO	PROVENIENZA fornace	COLORE arancio grigiastro	COTTURA cotto	DIMENSIONI L=21-26cm H=3-3.5cm																			
MALTA	COLORE grigio	LEGANTE calce	INERTE sabbia e pozzolana	GRANULOMETRIA media																			
PARAMENTO ESTERNO analogo	PARAMENTO INTERNO accessibile	NUCLEO sopercchiato ai strati orizzontali	POSA IN OPERA filari orizzontali di altezza costante																				
MODULO 3X3, 14-17cm	5X5 23-26cm																						
RAPPORTO STRATIGRAFICO gli e appoggiano B, C, F, L, O, P; è coperto da F e M; è romito da C, E, F, H, M, O, P e Q; è tagliato da O																							
OSSERVAZIONI la muratura, costituita da bipedali spezzati in sedici triangoli, presenta tracce di intonaco; in molti punti i mattoni sono stati asportati e ciò ha consentito di apprezzare il nucleo																							

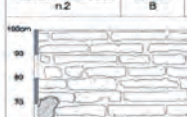
DENOMINAZIONE sottorranee della chiesa dei SS.Silvestro e Martino ai Monti		DATA DEL RILEVAMENTO maggio 2011																					
CAMPIONE MURARIO n.2	CODICE B	FUNZIONE STATICA elevato	STATO DI CONSERVAZIONE discreto																				
																							
																							
																							
DATAZIONE Il SECONDO (Röschhammer, Corpus Basilicarum...) attribuisce il SECONDO Stadio, nel termine atteso, trascorsi che la muratura in opera fu costruita nell'VIII secolo.																							
MATERIALI <table> <tr> <th>LATERIZIO</th> <th>PROVENIENZA fornace</th> <th>COLORE arancio grigiastro</th> <th>COTTURA cotto</th> <th>DIMENSIONI L=21-27cm H=3-4cm</th> </tr> <tr> <td>MALTA</td> <td>COLORE grigio</td> <td>LEGANTE calce</td> <td>INERTE sabbia e pozzolana</td> <td>GRANULOMETRIA media</td> </tr> <tr> <td>PARAMENTO ESTERNO analogo</td> <td>PARAMENTO INTERNO accessibile</td> <td>NUCLEO non spezzato</td> <td>POSA IN OPERA filari orizzontali di altezza costante</td> <td></td> </tr> <tr> <td>MODULO 3X3, 15-16cm</td> <td>5X5 25-26cm</td> <td></td> <td></td> <td></td> </tr> </table>				LATERIZIO	PROVENIENZA fornace	COLORE arancio grigiastro	COTTURA cotto	DIMENSIONI L=21-27cm H=3-4cm	MALTA	COLORE grigio	LEGANTE calce	INERTE sabbia e pozzolana	GRANULOMETRIA media	PARAMENTO ESTERNO analogo	PARAMENTO INTERNO accessibile	NUCLEO non spezzato	POSA IN OPERA filari orizzontali di altezza costante		MODULO 3X3, 15-16cm	5X5 25-26cm			
LATERIZIO	PROVENIENZA fornace	COLORE arancio grigiastro	COTTURA cotto	DIMENSIONI L=21-27cm H=3-4cm																			
MALTA	COLORE grigio	LEGANTE calce	INERTE sabbia e pozzolana	GRANULOMETRIA media																			
PARAMENTO ESTERNO analogo	PARAMENTO INTERNO accessibile	NUCLEO non spezzato	POSA IN OPERA filari orizzontali di altezza costante																				
MODULO 3X3, 15-16cm	5X5 25-26cm																						
RAPPORTO STRATIGRAFICO si appoggia a A; gli si appoggiano C, L e P; è romito da C, D e L																							
OSSERVAZIONI la muratura, anche in questo caso costituita da bipedali spezzati in sedici, prima di essere intonacata è stata scabellata con talle di calce; sul primo strato interno sono presenti segni di chiodatura																							

Fig. 3. Building and stratigraphical analysis of the 'titulus equitius', under the church of S. Martino ai Monti in Rome (thesis of Specialization in Conservation by arch. Silvia Cutarelli).

The result of this long journey is the restitution of all the building phases of the architecture they studied: the endpoint of its study and the initial point of its proposal of conservation (Fig. 4).

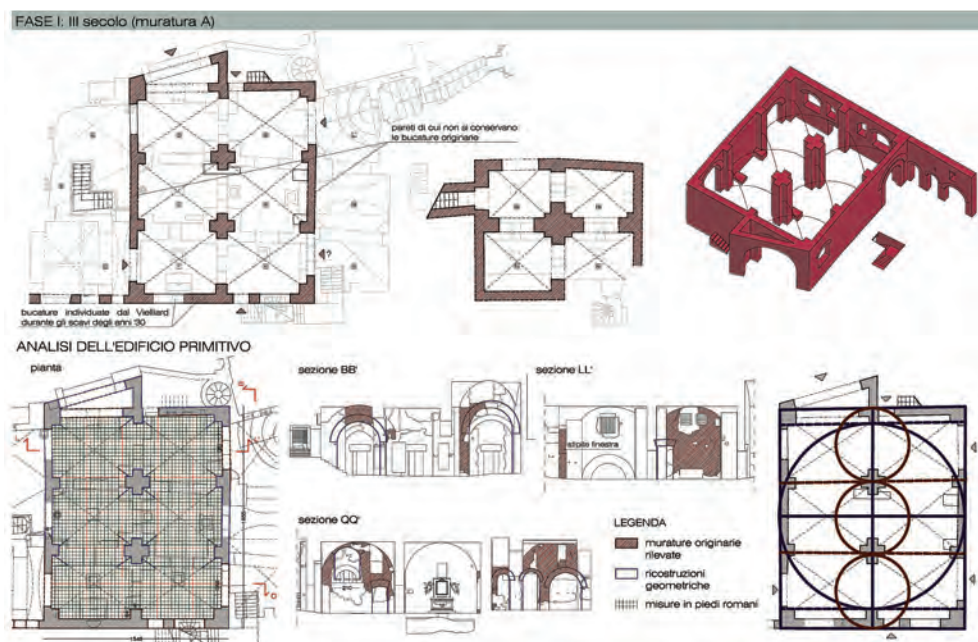


Fig. 4. Restitution of the original Roman structures of the 'titulus equitius' under the church of S. Martino ai Monti in Rome (thesis of Specialization in Conservation by arch. Silvia Cutarelli).

The apparently technical problem of diagnosis (on surfaces and structures) is absolutely clarified in the light of historical understanding: the diffusions of salts might be caused by the presence of an ancient burial site beneath the floor of a church (which could be seen as a 'closed' problem, easily resolved by removing the original cause) or by contemporary causes (for example the presence of natural salts derived from the ground or from the atmosphere). At the same time, the deformation of a wall could be explained by an ancient and already controlled accident (for instance due to the prior introduction of a hidden chain in the floor) or it could be seen as the worrying symptom of an impending catastrophe.

With the increase of specialization, especially in the scientific field, the question of heritage protection has expanded in different directions. Initially the diagnostic field monopolized the scientific point of view, creating a new specialization, then the humanities field claimed its own area of competence, improving the aspects linked to expositions in a museum and cataloguing. Finally the field of the conservation of materials became a subject at university level. The introduction of the theme of valorization as a special aspect of protection also added new arguments to the field of heritage management. The result of the proliferation of competencies has been a decoupling of the scientific and humanities in the conservation field; this phenomenon does not allow a clear view of the problems. In this context the architect ends up giving his or her exclusive attention only to a part of the whole, leaving technical and cultural solutions to other experts, happy instead to be an artist who engages with the various issues only as a matter of form. But the conclusion of a good multidisciplinary approach – meaning the best approach to the problem of conservation – is not the sum of the different contributions: it is a unique and integrated answer deriving from the organic synthesis of the individual contributions, built on the base of a holistic vision of architecture.

The major issue with this is how to find a means to harmonize and coordinate the various competencies in the common goal of the protection of heritage. This is an important activity that is set to grow in the future: maintaining an effective equilibrium of goals and skills, and ensuring global control combined with the 'hard' specialization caused by the use of modern technologies.

Governing this complexity by deep knowledge of the facts in a historical perspective is the real core of conservation activity, and one that must be transmitted to younger generations.

Eventually a project enters its final phase. Its direction has been suggested by the edifice itself: conservation of materials, structural disease, seismic safety, humidity and microclimatic control, balance of different strata, and the integration of missing parts are among the most common topics that we must deal with to conserve an historical architecture.

Then we have the issue of use, such as accessibility, utilities, contemporary standards for modern functions and so on.

As emphasized when we elaborated on diagnostics, we can rarely treat technical questions effectively without a complete vision of the problems from a general architectonic point of view. A solution such as installing drainage to decrease humidity often has to deal with the characteristics and value of the floor paving, and the substitution of part of the roof must consider the nature of its materials and their possible relation to the false ceiling under it. Every choice must be verified in the context of a web of mutual relationships between the different parts of the building: no choice is merely a technical one.

Normally in an academic simulation the complete development of every element of the project is difficult to comprehend. But the definition of a general plan with a list of each different intervention becomes – in the sense of the multidisciplinary approach that we have described – the main task for students to carry out. In this context every subsequent definition, in the smaller scale of the definitive and executive phases of the project, will be well described (Fig 5).



Fig. 5. Restoration of the façade of the chapel in Villa Versaglia at Formello (Rome) (exam project in the Conservation Laboratory, by Caterina Loprencipe, Matteo Mancini, Riccardo Pagani).

The manner in which one or two sequential courses can comprehensively develop this line of training in only one or two semesters is a personal quandary for every Italian university professor.

Choosing smaller material, sharing bigger themes in larger groups of students, and continuing to study the same buildings for more than one year are some of the main solutions that we propose to merge the didactic goals with their time limits.

After this first step of training, work for the final thesis allows much more success and development, because the students, prepared with the methodology and apprised of the meaning of every step of job, are able to be more autonomous and creative (Fig. 6).



Fig. 6. Project for the accessibility to the underground Roman rooms in St. Pudenziana in Rome (thesis in Architecture of Andrea Agamennone).

This level of specialization, with a new depth in different topics, helps to reach a professional standard that can be well realized in reality (but which sometimes collides with bad habits of the profession).



Fig. 7. Project for the restoration of the castle and the medieval village of Fossa (L'Aquila) (thesis of Specialization in Conservation by eng. arch. Francesca Geminiani).

This is the level at which we are able to reinforce the professional aspect of the discipline (economics, job safety, legislative bodies), and also examine the relationship with other specialists. It is also the level in which it is expedient to treat topics closer to the content of the research: new frontiers in the application of conservation methodology (e.g. urban conservation, the restoration of modern buildings, of gardens and more recently, of the landscape), tools (graphic, technological or management tests, new methodological proposals), the effect of materials (with simulation of material or techniques) (Fig. 7).

Almost a century of experience has given us a tradition that is strong and defines our identity. At the same time we are aware that the survival of the tradition of conservation and restoration in Italy can be achieved only by a continuous comparison with the contemporary, and by teaching university students.

Our first challenge is existing in the contemporary without forgetting history. Meanwhile the didactic achievement of our job indicates the measure of our efficacy.



KSZTAŁCENIE KONSERWATORÓW DZIEŁ SZTUKI W POLSCE – POCZĄTKI, STAN OBECNY, PERSPEKTYWY

Bogumiła J Rouba

1. Szkolnictwo konserwatorskie – historia kształcenia konserwatorskiego w Polsce

Historię kształcenia konserwatorów-restauratorów w Polsce badali i opisywali dogłębnie profesorowie Marian Arszczyński i Bogdan Rymaszewski, ale także i inni, głównie w pracach dotyczących zagadnień teorii konserwacji¹. Ja omawiałam ją dwukrotnie – w publikacji przygotowanej na Kongres Konserwatorów Polskich², który odbył się w 2005 roku oraz w publikacji poświęconej projektowaniu konserwatorskiemu³. W tym miejscu zatem przypomnę jedynie kilka najważniejszych faktów z przeszłości, skupiając się głównie na sytuacji obecnej i na perspektywach.

Wprawdzie konserwacja, jako zawód pozwalający „podtrzymywać przy życiu” cenne przedmioty i dzieła sztuki istniała właściwie od zawsze, ale dopiero na przestrzeni II poł. XIX i początku XX wieku zaczęła wyraźnie wykształcać się jako samodzielna dyscyplina wiedzy łączącej w sobie elementy nauki i sztuki. W Polsce w tym czasie (1909 – Warszawa i 1911 – Kraków)⁴ odbyły się dwie duże konferencje konserwatorskie, wytyczające drogi rozwoju całej dziedziny. W roku 1918 powstała struktura urzędów konserwatorskich. Zaczęły odbywać się ogólnopolskie zjazdy. Wtedy też narodziła się myśl, a w ślad za nią potrzeba zorganizowania akademickiego kształcenia specjalistów w dziedzinie praktycznej konserwacji.

¹ Por. Arszczyński M. – *Badania i ochrona zabytków w Polsce w XX wieku* [w:] Mat. z konferencji w stulecie urodzin Prof. J. Zachwatowicza, Oficyna Wyd TONZ 2000; Arszczyński. M. – *IDEA – PAMIĘĆ – TROSKA. Rola zabytków w przestrzeni społecznej i formy działań na rzecz ich zachowania od starożytności do połowy XX wieku*. Malbork 2007; Kadłuczka, A. – *Ochrona zabytków architektury*, t. I Zarys doktryn i teorii, SKZ Kraków 2000; Krawczyk J. – *Meble jako przedmioty użytkowe i zabytki*, Toruń 2006; Rymaszewski B. – *Polska ochrona zabytków*, Wyd. Naukowe „Scholar”, Warszawa 2005; Rymaszewski B. – *Klucze ochrony zabytków w Polsce*, Ośrodek Dokumentacji Zabytków, Warszawa 1992;

Szmygin B. – *Kształtowanie koncepcji zabytku i doktryny konserwatorskiej w Polsce w XX wieku*, Lublin 2000; Tajchman J. – *Czynniki warunkujące i kształtujące ochronę i konserwację zabytków architektury* [w:] *Architectura et historia*, Toruń 1999, s. 363 – 387

² Artykuł przygotowany na Kongres Konserwatorów Polskich omawiał zależności między procesem kształcenia a sytuacją zabytków – por. Rouba B. J. (autor tekstu referatu programowego), Kuśnierz K., Rulewicz J., Jasieńko J., Janowski Z., Karczmarczyk St., Łukaszewicz J., Szmelter I. – *Kształcenie w dziedzinie ochrony i opieki nad zabytkami*, [w:] Kongres Konserwatorów Polskich, Warszawa 2005, s. 60 – 75, ISBN 83-7125-137-8

Materiał prezentowany w referacie był wynikiem wielu dyskusji i przemyśleń prowadzonych przede wszystkim z zespołem Współautorów, z Kolegami z trzech naszych Uczelni kształcących konserwatorów-restauratorów dzieł sztuk, wynikiem dyskusji środowiskowych, zwłaszcza na gruncie ZPAP, dyskusji z współpracownikami z IZK UMK. Do jego powstania przyczyniła się także zespołowa praca nad Schematem Dokumentacji, Kodeksem Etyki Konserwatorskiej, terminologią, definicjami podstawowych pojęć, strukturą dziedziny.

³ Rouba B. J. – *Projektowanie konserwatorskie – Ochrona Zabytków* nr 1/2008 s. 57–78

⁴ Por Arszczyński M. – *Badania...*, s 99

Inspiratorami tych starań, rozpoczętych już w XIX wieku, a nasilonych w początkach wieku XX, byli architekci. W 1907 w Berlinie i Wiedniu, a w 1915 na Politechnice Warszawskiej wprowadzono po raz pierwszy zajęcia z konserwacji zabytków⁵. Nie uważano jednak tej formy kształcenia za dostateczną, dlatego trwały starania o pilne zorganizowanie pełnych studiów. W artykule poświęconym projektowaniu pisałam: „Początek XX wieku był czasem ogromnej dysproporcji między zaawansowanym poziomem świadomości teoretyków konserwatorstwa, a poziomem przygotowania praktyków⁶. Próby zorganizowania kształcenia praktyków-konserwatorów architektury i dzieł sztuki ciągnęły się w Krakowskiej ASP od XIX wieku do 1935 roku, kiedy to wreszcie udało się stworzyć zaczątek studiów⁷. Ośrodkiem, w którym równolegle realizowano koncepcję kształcenia stało się Wilno.⁸ Już w 1922 na jego Wydziale Sztuk Pięknych⁹ rozpoczęła działalność Katedra Historii Sztuki, której kierownictwo objął konserwator okręgowy Jerzy Remer. Do swoich zajęć, obok dzieł sztuki, wprowadził także podstawy konserwatorstwa. Wileński WSP stał się dzięki temu jedynym w międzywojennej Polsce wydziałem uniwersyteckim kształcącym artystów plastyków, fachowych inwentaryzatorów zabytków, konserwatorów, ale również i architektów¹⁰.”

⁵ Por. Arszczyński M. – Badania..., s. 107–108, 117.

⁶ Ratowały sytuację pracownice konserwatorskie istniejące już wtedy przy wielu wiodących muzeach europejskich, gdzie podejmowano coraz częściej próby wdrażania nowoczesnych metod i badań do procesu konserwacji dzieł sztuki. W Muzeum Narodowym w Warszawie powstałym tuż po odzyskaniu niepodległości w roku 1922 rozpoczął pracę Bohdan Marconi. Artysta po studiach muzycznych, malarskich i praktyce konserwatorskiej, wszechstronnie wykształcony i uzdolniony, zorganizował pracownię konserwatorską według wzorców czerpanych z największych muzeów europejskich. Zatrudnił w niej interdyscyplinarny zespół konserwatorów i badaczy, wprowadził nowatorskie techniki konserwacji i restauracji oraz nowatorskie metody badań dzieł sztuki. Pracownia MN promieniowała poziomem i prawdziwie nowoczesnym podejściem do zabytku, tworząc wyraźny wzorec rozwoju praktyki konserwatorskiej. Por. Szmelter I. – „Sztuka konserwacji” w interdyscyplinarnym modelu sztuki i nauki Bohdana Marconiego – w relacji do współczesności, [w:] Sztuka konserwacji i restauracji, Cesare Brandi (1906–1988), jego myśl i debata o dziedzictwie. Sztuka konserwacji-restauracji w Polsce, PW Rzeczpospolita Warszawa 2007, s. 188–201 oraz też – Współczesna teoria konserwacji i restauracji dóbr kultury. Zarys zagadnień, Ochrona zabytków 2006, nr 2, s. 5–41.

⁷ Por. G. Korpala – Wydział Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki Krakowskiej ASP – wczoraj, dziś i jutro, [w:] Sztuka konserwacji i restauracji... op. cit., s. 204–213

⁸ Na reaktywowanym w 1919 roku, a więc natychmiast po odzyskaniu niepodległości Uniwersytecie Stefana Batorego powołano Wydział Sztuk Pięknych, kontynuując w ten sposób tradycję Katedry Malarstwa i Rysunku utworzonej w Wilnie w październiku 1797 roku, której pierwszym profesorem był F. Ł. Smuglewicz, por. Kalembska S. – Dwieście lat Sztuk Pięknych na Uniwersytetach w Wilnie i w Toruniu 1797–1997. Szkice, Toruń 1998, s. 6–8

⁹ Por. Katalog wystawy: Kształcenie artystyczne w Wilnie i jego tradycje, redakcja katalogu: Malinowski J., Woźniak M., Janonieni R. Wystawa miała miejsce w Toruniu 15 marca – 5 maja 1996 i Wilnie 7 czerwca – 7 lipca 1996, s. 97; por. też. J. Poklewski, „Szkoła wileńska” i jej ocena przez międzywojenną krytykę artystyczną, [w:] AUNC Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo XXV, Nauki Humanistyczno-Społeczne, Zeszyt 280, Toruń 1994, Poklewski J., Przyczynek do dziejów artystycznego Wilna w dwudziestolecie międzywojennym, [w:] AUNC Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo XXIII, Nauki Humanistyczno-Społeczne, Zeszyt 278, Toruń 1994 oraz niepublikowana praca magisterska B. Gawęcka – Kierunki badań Zakładu Konserwacji Malarstwa i Rzeźby Polichromowanej realizowanych w ramach prac magisterskich, pod kierunkiem: B. J. Rouba we współpracy z T. Łękawą-Wysłouch i L. Tymińską-Widmer, Zakład Konserwacji Malarstwa i Rzeźby Polichromowanej UMK, Toruń 2007, J. Flik – Działalność dydaktyczno-naukowa oraz konserwatorsko-artystyczna doc. Leonarda Torwirta, [w:] Problemy technologiczno-konserwatorskie malarstwa i rzeźby. Materiały z sesji naukowej poświęconej pamięci Leonarda Torwirta. Toruń 9–10 listopada 1992; J. Łukasiewicz – Toruńska Szkoła Konserwacji Zabytków [w:] Sztuka konserwacji i restauracji... op. cit., s. 230–239.

¹⁰ Już w pierwszym roku funkcjonowania Wydziału rozpoczął wykłady w Wilnie prof. Juliusz Kłos, tworząc podstawy sekcji architektury, z czasem intensywnie rozbudowywanej.

Uchwała II Zjazdu Konserwatorów w Warszawie (1927 r.) wskazywała potrzebę zorganizowania pełnych specjalistycznych studiów konserwatorskich, jako pilną. Wkrótce potem podobny postulat znalazł się w uchwale Konferencji Ateńskiej (1931 r.). Przygotowując w Polsce organizację kształcenia rozwijano i poszerzano blok zajęć konserwatorskich dla architektów oraz zalecano i zabiegano o wprowadzanie zajęć na temat ochrony zabytków na uniwersyteckich studiach historii sztuki. Te początkowe formy kształcenia przygotowywały raczej od strony teoretycznego znanstwa, wiedzę praktyczną zdobywano natomiast w trakcie realizacji prac, systemem przyuczania do zawodu. W początkach XX wieku w czołowych pracowniach konserwatorskich, istniejących już wtedy przy wielu muzeach europejskich, ugruntowała się świadomość potrzeby wsparcia praktyki konserwacji-restauracji wiedzą z dziedziny nauk ścisłych – chemii i fizyki. Coraz częściej podejmowano próby wdrażania nowoczesnych metod badawczych do konserwacji i restauracji. Wszystkie te procesy umacniały przekonanie, że brak akademickiego kształcenia praktyków konserwatorów należy jak najszybciej zlikwidować. Problemem w tamtym czasie (z dzisiejszego punktu widzenia dość zabawnym) był brak koncepcji, gdzie takie studia powinny być zlokalizowane i kto miałby się kształceniem konserwatorów zajmować. Po trwających od 1909¹¹ roku próbach – w 1934 roku na Akademii Sztuk Pięknych w Wiedniu udało się stworzyć warunki do rozpoczęcia kształcenia konserwatorów-restauratorów. Rok później (1935) dziedzina ta znalazła się w programie nauczania Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, o czym już wyżej wspomniano¹². Ważnym wydarzeniem było uzyskanie zrozumienia i poparcia władz państwowych, co znalazło swoje odbicie w rozporządzeniu z dn. 1 czerwca 1937 r., lokującym kształcenie specjalistów do prac konserwatorskich i restauratorskich na Akademii Sztuk Pięknych¹³.

Wszystkie te plany pokrzyżowała wojna. Jednak ten mozolny, długotrwały proces przygotowania miał ogromne znaczenie, ponieważ właśnie na bazie przedwojennych unormowań, w 1945 roku, natychmiast po zakończeniu wojny, zaczęto organizować polskie szkolnictwo konserwatorskie. Państwo stworzyło warunki prawne do rozpoczęcia kształcenia w trzech wyższych uczelniach.

Najpierw na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu i wkrótce na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie i Krakowie utworzono akademickie stacjonarne studia dzienne w dziedzinie konserwacji-restauracji dzieł sztuki¹⁴. Pierwszym latom funkcjonowania towarzyszył wyraźnie duch rywalizacji i konkurencji. Wielcy twórcy każdej ze szkół (bardzo silne osobowości) chyba uważali, że każdy z nich jest lepszy od dwu pozostałych. To przenosiło się na studentów. Absolwentom Akademii zarzucano, że są zbyt artystyczni, zaś absolwentom Uniwersytetu, że są zbyt naukowci. W każdej ze szkół panowała niechęć do doceniania, a nawet obiektywnego oceniania osiągnięć konkurencji. Taki klimat trwał jeszcze

¹¹ Kortan H. – *Meisterschule für Konservierung und Technologie an der Akademie der Bildenden Künste in Wien und ihre Vorläufer seit Metternich*, Restauratorenblätter, B. VII Wien, 1984, s. 3

¹² Arsyński M. – *Badania...* s. 124, nie były to jednak jeszcze studia pełne, lecz blok zajęć specjalizacyjnych. Inicjatorem i realizatorem tych działań był krakowski konserwator, autor podręcznika technologii malarzkiej – Jan Hopliński.

¹³ Rozporządzenie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ogłoszone w Dzienniku Urzędowym RP nr 44 z dn. 15 czerwca 1937, poz. 344 nakładało na Akademię Sztuk Pięknych obowiązek „przygotowanie specjalistów do prac konserwatorskich w zakresie poszczególnych dziedzin twórczości plastycznej” (za Arsyński M. – *Badania...* s. 125).

¹⁴ Oprócz wymienionego już Jana Hoplińskiego wśród twórców polskiej myśli i polskiego szkolnictwa konserwatorskiego należy wspomnieć profesorów: J. Zachwatowicza, K. Estreichera, S. Lorenza, M. Zarzyckiego, M. Słoneckiego, J. E. Dutkiewicza, J. Frazika, T. Chrzanowskiego, K. Piwockiego, B. Marconiego, J. Bursze, H. Jędrzejewską, K. Dąbrowskiego, K. Malinowskiego, J. Remera, L. Torwirta, J. Frycza, Zb. Brochwicza, M. Roznerską, E. i J. Wolskich. Do dziś żyjący najwybitniejsi nauczyciele i konserwatorzy to prof. Z. Medwecka, W. Zalewski, M. Ostaszewska, M. Arsyński, J. Tajchman, chemik – W. Domasłowski i inni.

w czasach, kiedy ja rozpoczynałam studia. Dopiero z latami rozpoczęło się świadome zacieranie podziałów na „artystów” i „naukowców”. Przełomowym momentem było dokonane w połowie lat 70. ujednolicenie programów nauczania oraz uściślenie wymogów dotyczących dyplomu magisterskiego¹⁵. Kolejnym było wspólne przedłużenie czasu studiów do 6 lat dokonane na początku lat 90. Natomiast wyjście z dwu źródeł – Akademii i Uniwersytetu – pozwoliło z latami wypracować system kształcenia specjalistów, którzy zyskują szerokie przygotowanie zarówno artystyczne, humanistyczne (historia sztuki, zabytkoznawstwo) jak i materiałoznawcze oraz badawcze – służące możliwości zrozumienia materii dzieła sztuki i zachodzących w niej procesów. W rezultacie polskie szkolnictwo konserwatorskie chlubi się tym, że od prawie 70 lat w sposób dobrze zorganizowany, kształci fachowców wszechstronnych i w pełni przygotowanych do odpowiedzialnego podejmowania zadań konserwatorskich. Warte jest podkreślenia, że wyprzedzaliśmy pod tym względem większość krajów zachodnich, a nasze programy nauczania stały się wzorcem dla szkół np. w Kolonii, Hildesheim, w Paryżu i innych.

Studia konserwatorskie trwają 6 lat. Wielkim wysiłkiem środowiska udało się zachować ich jednostopniowość. W ostatnim czasie natomiast trzeba było stoczyć (nie do końca wygraną) batalię przeciw próbie deregulacji zawodu.

2. Stan szkolnictwa w Europie i Polsce

2.1. Najważniejsze europejskie organizacje i uregulowania dotyczące zawodu

Dwie najważniejsze europejskie organizacje konserwatorskie to E.C.C.O. (Europejskie Zrzeszenia Krajowych Związków Konserwatorów-Restauratorów) i ENCoRE (Europejska Sieć Wyższego Szkolnictwa Konserwatorskiego).

Pomysł powołania E.C.C.O. powstał w 1989 roku na konferencji, która odbywała się w Nicei we Francji. W styczniu 1991 w Paryżu odbyło się spotkanie założycielskie, a ostateczna decyzja o powołaniu E.C.C.O. zapadła 7 czerwca 1991 r. w Zurichu. Statut został zredagowany i przyjęty 13 października 1991 w Brukseli z udziałem reprezentacji niemal wszystkich krajów europejskich (oprócz Polski, która do dziś nie jest członkiem tej organizacji).

Ważnym dokumentem jest:

- *E.C.C.O. Professional Guidelines* dostępny wraz z innymi na stronie <http://www.ecco-eu.org/documents/ecco-documentation/index.php>.

9 listopada 1997 roku w Dreźnie odbyło się posiedzenie założycielskie, a 23 maja 1998 przyjęty został statut ENCoRE.

Polska od samego początku była najpierw partnerem a potem pełnoprawnym członkiem. Na stronie internetowej: <http://www.encore-edu.org>. Dostępne są dokumenty ENCoRE, a wśród nich:

- *Dokument zatwierdzony przez IV Generalne Zgromadzenie ENCoRE w Toruniu, 8–9 maja 2003, przyjęty przez E.C.C.O.* i jako wspólny przyjęty przez Komisję Europejską w Brukseli. Zawiera on – między innymi ważnymi uregulowaniami – paragraf 20 określający rolę i znaczenie konserwacji-restauracji¹⁶ oraz wypracowane wspólnie standardy kształcenia.

¹⁵ Absolwentom toruńskim kończącym praktyczną konserwację-restaurację nadawano dyplom magistra zabytkoznawstwa i konserwatorstwa w zakresie technologii i technik sztuk plastycznych. Dopiero od roku 1976 wszystkie trzy Uczelnie zaczęły nadawać jednobrzmiące dyplomy magistra sztuki w zakresie konserwacji i restauracji dzieł sztuki, ze wskazaniem ukończonej specjalności.

¹⁶ Ten bardzo ważny paragraf uznaje dziedzictwo kulturowe za część definicji europejskiej tożsamości. Ochronę dziedzictwa definiuje jako zadanie leżące w interesie publicznym. Zawiera też zdanie: „Konserwacja-restauracja respektuje estetyczne, historyczne i duchowe znaczenie dziedzictwa kulturowego, jak też jego fizyczną integralność i kontekst”.

Ważny jest też dokument z Aten z lutego 2005: *Conservation-restoration practitioners*¹⁷ / *Conservator-restorers*¹⁸. Integralną częścią dokumentu ateńskiego jest Aneks 1. 1 zawierający szczegółowy opis wiedzy i umiejętności, które powinien posiadać konserwator-restaurator w procesie kształcenia.

Na stronie ENCoRE dostępny jest też projekt dokumentu: *On Practice in Conservation-Restoration Education (Draft by the ENCoRE Board)*, nad którym obecnie trwa dyskusja, a który na najbliższym Zgromadzeniu Generalnym powinien zostać zatwierdzony.

Na stronie <http://ceroart.revues.org/3283> opublikowany jest artykuł Rene Hoppenbrouwersa *Competences for Access to the Conservation-Restoration Profession – Final version adopted by E.C.C.O. General Assembly, June 13th, 2010, Brussels*. Autor podsumowuje wysiłki na polu właściwego zorganizowania edukacji w zakresie konserwacji i restauracji, zapowiada też temat, który będzie podjęty na konferencji towarzyszącej Walnemu Zgromadzeniu ENCoRe w marcu 2014 – czyli definicji i roli praktyki (praktycznego nauczania) w kształceniu konserwatorów oraz proporcji, jaką powinna ona mieć w programach studiów.

Dostępne jest również sprawozdanie z międzynarodowego kolokwium poświęconego szkolnictwu konserwatorskiemu, które odbyło się na zamku w Litomyślu 1 – 3. 06. 2011 roku. Sprawozdanie zostało opracowane przez Luboš Machačko – «*University Training of Restoration within the European Educational Context*», *e-conservation magazine*, No. 21 (2011) pp. 31–35, <http://www.e-conservationline.com/content/view/1025>

2.2 Stan szkolnictwa konserwatorskiego w Polsce

Obecnie w Polsce: mamy świetnie kształconych (nawet ponad europejskie normy) konserwatorów-restauratorów dzieł sztuki (i zabytków nie będących dziełami sztuki) w pięciu bardzo szerokich specjalnościach:

- konserwacja-restauracja malarstwa ściennego (również sztukaterii, mozaiki, dekoracji architektonicznych, wystroju wnętrz), malarstwa sztalugowego (na płótnie, drewnie, metalu, podłożach syntetycznych), rzeźby polichromowanej i rzemiosła artystycznego (w tym ram do obrazów, ołtarzy, mebli artystycznych, rękodzieła, itp.) – dawnych i współczesnych,
- konserwacja-restauracja dzieł sztuki i zabytków na podłożach papierowych i skórzanych – dawnych i współczesnych (książki, druki, materiały archiwalne łącznie z pieczęciami, rysunki i malowidła na papierze, tapety, obiekty wykonane z papieru i papiermaché, skóra i pergamin – oprawy książek, kurdybany, miniatury, sztuka wytworzona komputerowo, art. codziennego użytku, znaleziska archeologiczne,
- konserwacja-restauracja tkanin zabytkowych (stroje, chorągwie, dywany, gobeliny, rzemiosło art., przedmioty codziennego użytku, znaleziska archeologiczne),

¹⁷ Conservation-restoration practitioners (compare: “dental practitioners”, directive, 10.05.2004, p. 55) refers as well to conservator-restorers (MA level and above) as to those professionals working in the conservation-restoration field, that have a) attended academic training beyond the adequate level (actual and future BA restorers, see: Art. 1.2 of this text and 2.3 of this text) or b) obtained professional competence without adequate academic training, because they started their formation before courses in the specialty field concerned had yet been installed (see Art. 3 of this text, aquired rights).

¹⁸ Conservator-restorer refers exclusively to the conservation-restoration practitioner with qualification on – at least – MA level. The decision for one of the two expressions implicates a decision on the representivity of the profile: Is it supposed to include all members of ECCO-associations and all academic training or exclusively high level qualification and members that have reached their competence the “standard” way? Including BA conservators and the compensation they have to fulfill in order to reach MA level as well as practitioners with aquired rights in the following text suggests the choice of “conservation-restoration practitioner”. (See title of Art. 3!)

- konserwacja-restauracja kamienia i detalu architektonicznego (w tym ceramiki i porcelany),
- konserwacja-restauracja ceramiki i szkła (niedawno powstała na ASP we Wrocławiu).

W Polsce brak jest natomiast pełnego (minimum pięcioletniego) kształcenia na poziomie akademickim w specjalnościach:

- konserwacja-restauracja architektury i zespołów urbanistycznych,
- konserwacja-restauracja zabytków archeologicznych (drewno, kość, skóra, metal, kamień, ceramika archeologiczna),
- konserwacja-restauracja ogrodów, parków i krajobrazu historycznego.

W Polsce brak również kształcenia w całym szeregu specjalności, których domaga się życie.

- konserwacja-restauracja obiektów wykonanych z nowoczesnych materiałów syntetycznych - używanych w sztuce współczesnej, rzemiosło, przedmiotach codziennego użytku,
- konserwacja-restauracja mebli zabytkowych,
- konserwacja-restauracja instrumentów muzycznych (aerofony, strunowe, perkusyjne),
- konserwacja-restauracja dzieł sztuki i zabytków z metali szlachetnych i pospolitych – rzeźba, biżuteria, rzemiosło, przedmioty codziennego użytku, narzędzia, monety i medale, aparatura naukowa, zegary, broń, zbroje,
- konserwacja zabytków techniki i przemysłu (maszyny, budynki, miejsca),
- konserwacja obiektów etnologicznych z różnych materiałów org. i nieorganicznych,
- konserwacja obiektów i kolekcji zoologicznych i botanicznych,
- konserwacja fotograficznych obrazów analogowych – taśmy video, pozytywy, negatywy, filmy,
- konserwacja analogowych nagrań dźwiękowych – cylindry, płyty gramofonowe, taśmy,
- konserwacja cyfrowych zapisów dźwiękowych i obrazowych, sztuki bazującej na komputerach i wytworzonej komputerowo
- media mieszane – sztuka komputerowa

W najbliższych latach powinny zatem powstawać nowe specjalności, specjalizacje dyplomowe, studia podyplomowe lub inne formy kształcenia przygotowujące fachowców we wskazanych obszarach, z równoczesną dbałością o spełnienie europejskiego wymogu, aby prace przy dziedzictwie kultury wykonywali ludzie z wyższym, specjalistycznym wykształceniem. W tej sytuacji konieczne jest przeprofilowanie niektórych nowo powstałych szkół tak, aby ich absolwenci mogli spełniać międzynarodowe i polskie wymogi zawodowe.

Istnieje też pilna potrzeba uporządkowania kształcenia na poziomie średnim przygotowującego kadry do rzemieślniczych prac pomocniczych w zakresie:

- dawnych technik dekoracyjnych i malarstwa dekoracyjnego,
- technik budowlanych,
- sztukatorstwa,
- kowalstwa
- stolarstwa artystycznego i snycerstwa,
- lutnictwa,
- złotnictwa,
- ludwisarstwa i innych.

Poócz konserwacji-restauracji dziedzina wymaga kształcenia w zakresie teorii. Tego rodzaju kształcenie istniało przez 60 lat wyłącznie na UMK, na unikatowym kierunku Ochrona Dóbr Kultury, edukującym specjalistów z dyscyplin teoretycznych: zabytkoznawstwa, muzeologii, historii sztuki. Pracownicy czterech Zakładów naukowych tworzących ten kierunek prowadzą także zajęcia dla studentów kierunków praktycznych dając im niezbędną wiedzę i zawodową podbudowę teoretyczną.

Obecnie kierunek ten niesłuchanie się spopularyzował. Powstały nowe inicjatywy jak: studia w zakresie Ochrony Dóbr Kultury w Wyższej Szkole Środowiska w Bydgoszczy, na UKSW na Wydziale Nauk Historycznych i Społecznych – Ochrona Dóbr Kultury i Środowiska, na UJ w Instytucie Historii Sztuki, na UM w Poznaniu (Wydział Pedagogiczno-Artystyczny – Kalisz) itp.

Równolegle rozwija się znakomicie kształcenie w dziedzinie zarządzania dziedzictwem kulturowym (Międzynarodowe Centrum Kultury w Krakowie).

3. Stworzenie systemu uznawalności wykształcenia, jako formy przejściowej do „normalności”

W materiale przygotowanym na Kongres w 2005 roku podnosiliśmy zagadnienie pisząc: *„Mimo braku kształcenia konserwuje się w Polsce zabytkowe meble, instrumenty muzyczne, witraże itp. Działalność tego typu prowadzą albo wyspecjalizowani absolwenci konserwacji-restauracji dzieł sztuki, albo (częściej) wyspecjalizowani rzemieślnicy. Ludzie ci zazwyczaj mają ogromne doświadczenie zawodowe, ale poważne braki w wiedzy zabytkoznawczej, znajomości starych technik i technologii, wykształceniu artystycznym. W wyniku ich działalności każdego roku w Polsce zostaje poddanych pracom, zabezpieczonych i uchronionych od zagłady setki rozmaitych obiektów, ale też olbrzymia ich liczba zostaje nieodwracalnie pozbawiona wartości zabytkowej.*

Byłoby absurdem wyłączenie tych ludzi poprzez odbieranie im uprawnień do wykonywania prac, ale też w świetle istniejących przepisów polskich i unormowań europejskich nie mogą oni wykonywać zawodu konserwatora-restauratora. Koniecznością się więc staje wypracowanie systemu akredytacji, który pozwoli zweryfikować wiedzę tych ludzi, nadać im uprawnienia do samodzielnego wykonywania zawodu lub tylko do prac pomocniczych. Korzystając z ich wiedzy i doświadczenia należy też rozpoczynać pracę nad akademickim kształceniem odpowiednich specjalistów, którzy ich z czasem zastąpią.”

Taką akredytację przed kilku laty przeprowadzono skutecznie w Anglii.

Zwracaliśmy też wtedy uwagę na potrzebę objęcia rodzajem patronatu i wsparcia jednostek naukowych z dziedzin, które dopiero zaczynają wchodzić w obszar ochrony – z nauk ekonomicznych, geograficznych (turystyka), technicznych i innych, po to, aby te nowe, rodzące się na naszych oczach dyscypliny z jednej strony korzystały z dotychczasowego dorobku konserwatorstwa oraz konserwacji-restauracji, z drugiej – wspomagały i budowały harmonijnie wzrost całej dziedziny.

4. Kształcenie a praktyka konserwatorska

Obserwujemy losy naszych Absolwentów. Na ogół bardzo dobrze odnajdują się w praktyce konserwatorskiej, choć nie zawsze. Część z nich emigruje – bez obowiązku spłacania kosztownych studiów! Część znajduje zatrudnienie w okrzepłych już, dużych firmach konserwatorskich, część natomiast uprawia zawód indywidualnie lub w małych zespołach – z różnymi skutkami.

W najgorszej sytuacji są Ci, którzy godzą się na pracę w charakterze podwykonawców w firmach budowlanych, a niekompetencja firmy i pogoń za zyskiem sprawia, że ich wiedza bywa lekceważona, niekiedy są zmuszani do działań nieetycznych. Ta sytuacja jest w dużej mierze skutkiem złej interpretacji Rozporządzenia do ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami¹⁹ i nagminnego kwalifikowania prac konserwatorskich przy obiektach architektonicznych, jako robót budowlanych.

Ustawowe wymagania kwalifikacji od osób prowadzących prace budowlane są bardzo niskie. Tymczasem na Politechnikach w Warszawie, Krakowie, Kielcach, Lublinie i Wrocławiu kształcono przez

¹⁹ Obecnie obowiązuje Rozporządzenia MKiDN z dnia 27.07.2011 r. w sprawie prowadzenia prac konserwatorskich, prac restauratorskich, robót budowlanych, badań konserwatorskich, badań architektonicznych i innych działań przy zabytkach. Tekst dotyczący uprawnień zawarty jest w § 22.1.

wiele lat architektów-konserwatorów, ale tylko drogą specjalizacji dyplomowej. Natomiast próby powołania pełnych studiów konserwatorskich nie powiodły się. Na większości Politechnik wiadomości o tradycyjnym budownictwie i ochronie zabytków przekazywano studentom najczęściej tylko na zajęciach z historii architektury. Trudno się więc dziwić, że w obszarze konserwacji zabytków nieruchomych działa wiele osób o niedostatecznych kwalifikacjach. Jest to duży problem dla konserwatorów zabytków ruchomych, zwłaszcza zajmujących się malarstwem ściennym, ponieważ w wielu sytuacjach drastycznie uwidacznia się różnica kompetencji.

Dopóki w Polsce funkcjonowało PP PKZ te niedobory kształcenia były w jakimś stopniu wyrównywane. Prowadząc kompleksowe prace przy dużych obiektach i całych zespołach PKZ w naturalny sposób organizowało współpracę wielu fachowców. Tworzyło ono płaszczyznę interdyscyplinarnego współdziałania, forum nieustannej wymiany doświadczeń, wzbogacane dodatkowo szkoleniami, konferencjami, objazdami konserwatorskimi, także studiami podyplomowymi, finansowanymi przez pracodawcę. Młodzi architekci i inżynierowie budownictwa dokształcali się przy doświadczonych starszych kolegach.

Dziś zabrakło tego pola zdobywania doświadczeń, ale także szerokopłaszczyznowej weryfikacji i oceny koncepcji architektonicznych i budowlanych. Teoretycznie ocenę taką powinien zapewnić WKZ. Praktycznie brak ludzi, środków, czasu, konflikty wlokące się za każdą odmową przyjęcia złego projektu, zarzuty i odpowiedzialność za „utrudnianie rozpoczęcia inwestycji” uniemożliwiają dobre wypełnianie tych funkcji przez WKZ. Dodatkowo zostali oni praktycznie pozbawieni ważnego narzędzia, jakim były merytoryczne nadzory konserwatorskie²⁰.

W tej sytuacji nadzieję dają bardzo intensywnie rozwijające się w ostatnich latach formy kształcenia podyplomowego, także formy doszkalania poprzez różnego typu warsztaty i tematyczne seminaria. Pośród nich: Studium Ochrona Dziedzictwa Kulturowego – Politechnika Warszawska; Dziedzictwo przemysłowe, Ochrona, Konserwacja, Adaptacja – Politechnika Wrocławska; Podyplomowe Studium Konserwacji, Kształtowania Architektury i Aranżacji Wnętrz Obiektów Sakralnych – Wydział Architektury, Politechnika Krakowska; Podyplomowe Studium Konserwacji Zabytków Architektury i Urbanistyki – Wydział Architektury, Politechnika Krakowska – Studia Podyplomowe Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa Dziedzictwa Architektonicznego – UMK w Toruniu; Podyplomowe Studium Konserwacji Zabytków Architektury i Urbanistyki na Wydziale Architektury Politechniki Śląskiej w Gliwicach, także na Politechnice Łódzkiej i inne.

5. Obrachunki i podsumowanie

W podsumowaniu materiału przedstawionego na Kongresie zawarliśmy w 2005 roku katalog zadań na przyszłość. Jako zadanie najpilniejsze postulowaliśmy:

1. Powołanie przez Ministra Kultury wspólnie z Ministerstwem Edukacji Narodowej, Komisji Ekspertów, która zajęłaby się:
 - dokonaniem wszechstronnej analizy i przygotowaniem raportu na temat aktualnej sytuacji w polskim szkolnictwie konserwatorskim,

²⁰ Zasada poddawania się złożonej procedurze kontrolnej – nadzorom i komisjom – jest piękną tradycją środowiska konserwatorów-restauratorów dzieł sztuki. U podłoża jej wypracowania i utrwalenia leżała świadomość zobowiązań etycznych wykonawcy prac wobec niepowtarzalnych wartości dóbr kultury. Procedura nadzorów i komisji pomaga z jednej strony zobiektywizować podejmowane decyzje, z drugiej prowadzi do „sumowania wiedzy” różnych specjalistów i pogłębionego zrozumienia dzieła. Por. także W. Kurpik – *Uwagi wstępne do Zbioru Zasad Postępowania Konserwatorskiego* – Biuletyn Informacyjny Konserwatorów Dzieł Sztuki nr 1 (12) 1993, s. 1–6; W. Kurpik – *Zasady konserwacji dzieł sztuki – celowość i zakres unormowań*, Biuletyn Informacyjny Konserwatorów Dzieł Sztuki nr 3–4. 1996 s. 41 – 42. Niestety obowiązująca ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami praktycznie zlikwidowała tę tradycję, sprowadzając nadzory jedynie do kontroli ze strony urzędu.

- wytyczeniem strategii, kierunków i dróg jego rozwoju,
- opracowaniem założeń do „uwspólniania” i doskonalenia standardów nauczania w poszczególnych specjalnościach,
- wskazaniem sposobów rozwiązywania problemów szkolnictwa konserwatorskiego.

W kontekście tego niezrealizowanego postulatu dzisiejsza inicjatywa PK ICOMOS jest bezcenna.

Uważaliśmy wtedy, że wynikiem prac Komisji Ekspertów powinno być:

- wskazanie listy specjalności do powoływania na poziomie wyższym, ewentualnie kształcenia w systemie studiów podyplomowych,
- wskazanie listy specjalności rzemieślniczych zawodów towarzyszących do powoływania szkół na poziomie średnim,
- opracowanie koncepcji uporządkowania nazewnictwa, katalogu specjalności konserwatorskich, określenie niezbędnego wykształcenia i uprawnień do wykonywania poszczególnych rodzajów prac,
- opracowanie koncepcji zasad doskonalenia wiedzy praktykujących konserwatorów (specjalizacje jak lekarskie, studia podyplomowe itp.) – co wpisywałoby się w europejską koncepcję „life-long learning”,

Postulowaliśmy, by równolegle z inicjatywy Ministra Kultury zostały podjęte działania na rzecz:

- wsparcia organizacji studiów podyplomowych dla absolwentów, kadr samorządowych, nauczycieli itp.
- zorganizowania kształcenia w nowych specjalnościach i specjalizacjach,
- wsparcia istniejącego szkolnictwa konserwatorskiego, zwłaszcza finansowania dydaktyki i studenckich ćwiczeń terenowych,
- wdrożenia zasad doskonalenia zawodowego i zasad awansowania,
- powołania Komisji ds. akredytacji osób bez wykształcenia konserwatorskiego, osób z dotychczasowymi uprawnieniami ministerialnymi itp.,
- wdrożenia zasady warunkowania przyznania dotacji powierzaniem prac wyłącznie specjalistom o odpowiednim wykształceniu dla zagwarantowania odpowiedniej jakości tych prac i skutecznej ochrony naszego dziedzictwa,
- dopracowanie ustawodawstwa dla realizacji ochrony zabytków poprzez powierzanie prac przy nich wyłącznie osobom kompetentnym.

Nasze ówczesne postulaty (oprócz dwu pierwszych) w większości nie doczekały się realizacji – pozostają więc nadal aktualne.

Dwa ostatnie punkty nie dość, że nie zostały zrealizowane, to sytuacja znacznie się pogorszyła za sprawą ustawy deregulacyjnej²¹, która proponuje **zamiast wymogu wykonywania** prac konserwatorskich przez dyplomowanych specjalistów **jedynie na wymóg kierowania** pracami przez konserwatora!

²¹ Zapis w proponowanej ustawie deregulacyjnej brzmi: „Art. 36a. 1. Osoba fizyczna lub jednostka organizacyjna występująca z wnioskiem o pozwolenie na prowadzenie prac konserwatorskich, prac restauratorskich, badań konserwatorskich, badań architektonicznych, przy zabytku wpisanym do rejestru lub badań archeologicznych, jest obowiązana zapewnić **kierowanie** tymi pracami oraz badaniami **albo** ich samodzielne wykonywanie przez osoby spełniające wymagania, o których mowa w art. 37a ust. 1 i 2, art. 37b ust. 1 i 3, art. 37d ust. 1 albo art. 37e ust. 1 (przyp. autora – ZAMIAST „albo” POWINNO BYĆ „i”).

Art. 37a. 1. Pracami konserwatorskimi, pracami restauratorskimi lub badaniami konserwatorskimi, przy zabytkach wpisanych do rejestru, w zakresie specjalności określonej w dyplomie ukończenia studiów wyższych, **kieruje** osoba, która posiada tytuł zawodowy magistra uzyskany po ich ukończeniu:

- 1) na kierunku konserwacja i restauracja dzieł sztuki lub
- 2) w specjalności w zakresie konserwacji zabytków (przyp. autora – ZAMIAST „kieruje” POWINNO BYĆ „kieruje i wykonuje”).

Ta istotna różnica w połączeniu z ciągle pokutującym przekleństwem „kryterium najniższej ceny” da z całą pewnością skutki negatywne dla naszego dziedzictwa.

W 2005 roku borykaliśmy się ze skutkami niefortunnego zapisu w ustawie o stopniach i tytułach naukowych, która wprowadziła sztuczny, rygorystyczny podział na naukę i sztukę, podzieliła kadre na artystów i naukowców (co na naszych małych kierunkach oznaczało brak minimum kadrowego) i tym samym urzędniczą mocą zmiołła konserwację-restaurację, odbierając jej w zasadzie możliwość normalnego funkcjonowania, a przede wszystkim rozwoju.

Wnioskowaliśmy wtedy podjęcie działań dla usankcjonowania istnienia dziedziny *konserwacja-restauracja* integralnie łączącej naukę i sztukę i wpisania jej na ówczesną listę dziedzin nauki i sztuki (pod numerem XXII). Ostatecznie została wpisana – nie jako dziedzina lecz dyscyplina sztuk plastycznych w obszarze sztuki²². Jest to duży sukces, jednak nie wszystkie problemy rozwiązujący. Kłopoty z doktoratami i habilitacjami mają autorzy prac stricte badawczych, bez których przecież nic się nie może rozwijać, a które trudno kwalifikować jako dzieło artystyczne. Awansowanie w obszarze i dziedzinie nauk humanistycznych, w dyscyplinie nauk o sztuce też nie jest łatwo dostępne dla osób, które przychodzą do BADAŃ i OCHRONY DZIEDZICTWA KULTUROWEGO z obszarów nauk przyrodniczych, ścisłych, ekonomicznych i innych wyżej już wspomnianych²³.

W 2005 roku dostrzegaliśmy potrzebę pilnego określenia STRUKTURY (szerokiej, wielodyscyplinarnej) DZIEDZINY (skupiającej wszystkich specjalistów pracujących na rzecz ochrony dziedzictwa). Postulowaliśmy wprowadzenie jej na listę dziedzin akademickich, a w ślad za tym stworzenie spójnych zasad awansowania akademickiego.

Do dziś to się nie stało!

Sytuacja wymaga pilnego rozwiązania, dlatego podtrzymujemy postulat rozpoczęcia starań o usankcjonowanie istnienia OCHRONY... w strukturze współczesnej nauki. Dotychczasowe przypisanie do obszaru nauk humanistycznych i dyscypliny nauk o sztuce oraz umieszczenie konserwacji-restauracji dzieł sztuki w obszarze sztuki, w dziedzinie sztuk plastycznych nie odzwierciedla bogactwa zadań, jakimi się zajmujemy i nie stwarza prostych dróg rozwoju kadry naukowej.

Próbując rozwiązać ten problem można – przy zachowaniu dotychczasowych zapisów – brać pod uwagę dwie propozycje:

A – polegającą na dopisaniu dziedziny nauk o dziedzictwie kultury do obszaru nauk społecznych. Dyscypliną byłyby wówczas nauki o badaniach i ochronie dziedzictwa sztuk wizualnych; architektura, sztuki piękne, kultura materialna i niematerialna, archeologia (zgodnie z Konwencją UNESCO 1972 i późniejszymi o dziedzictwie kultury i natury).

²² Załącznik do rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 sierpnia 2011 r. (poz. 1065) WYKAZ OBSZARÓW WIEDZY, DZIEDZIN NAUKI I SZTUKI ORAZ DYSCYPLIN NAUKOWYCH I ARTYSTYCZNYCH.

²³ Interdyscyplinarność konserwacji-restauracji sprawia, że trudno ją wpasować w obowiązujące podziały i ramy prawne. Natomiast szczupłość kadr w tej wąskiej dziedzinie, powodowała, że w przeszłości ciągle pojawiały się kłopoty ze stworzeniem systemu awansowania pracowników naukowych. Na Akademii Sztuk Pięknych korzystano z drogi awansu artystycznego poprzez stopnie kwalifikacyjne, natomiast doktoraty robione były w latach 50.–70. w innych jednostkach naukowych, do których daną pracę można było podłączyć (chemia, biologia itp.). Dopiero w początku lat 80. Wydział Sztuk Pięknych uzyskał prawo nadawania doktoratów w dziedzinie nauk humanistycznych, co umożliwiło konserwatorom awansowanie we własnej jednostce. Problemem było jednak nadal przeprowadzanie przewodów habilitacyjnych. W tym czasie jeszcze żadna z trzech Uczelni nie miała kadrowych warunków do wszczęcia starań o prawo habilitowania swoich pracowników naukowych. Dopiero w roku 2000 udało się znormalizować sytuację poprzez uzyskanie pełnych uprawnień w dziedzinie nauk humanistycznych, dyscyplinie nauk o sztuce. Zostały one jednak zawieszono w 2009 roku, a w 2011 roku odebrane z powodu odejścia na emeryturę kilku Profesorów i okresowego zachwiania minimum kadrowego. Udało się je odzyskać dopiero w bieżącym roku.

W tej samej dziedzinie mogłyby się również pomieścić: filmoznawstwo, muzykologia i teatrologia.

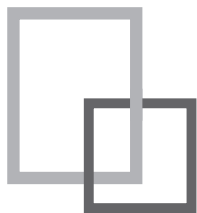
B – druga propozycja polegałaby na powołaniu w strukturze nauki nowego, dziewiątego obszaru nauk wielodyscyplinarnych, a w nim odpowiednio dziedziny nauk o dziedzictwie kultury i dyscypliny nauki o badaniach i ochronie dziedzictwa sztuk wizualnych, architektura, sztuki piękne, kultura materialna i niematerialna, archeologia.

W obszarze nauk wielodyscyplinarnych mogłyby znaleźć miejsce niedawno zrodzone dziedziny takie, jak na przykład kogniistyka.

	Propozycja A		
	OBSZAR	DZIEDZINA	DYSCYPLINA
1.	obszar nauk humanistycznych	dziedzina nauk humanistycznych	1. archeologia 2. bibliologia i informatologia 3. etnologia 4. filozofia 5. historia 6. historia sztuki 7. językoznawstwo 8. kulturoznawstwo 9. literaturoznawstwo 10. nauki o rodzinie <u>11. nauki o sztuce</u> 12. nauki o zarządzaniu 13. religioznawstwo
		dziedzina nauk teologicznych	
2.	obszar nauk społecznych	dziedzina nauk społecznych	1. nauki o bezpieczeństwie 2. nauki o obronności 3. nauki o mediach 4. nauki o polityce 5. nauki o polityce publicznej 6. nauki o poznaniu i komunikacji społecznej 7. pedagogika 8. psychologia 9. socjologia
		dziedzina nauk o dziedzictwie kultury	<u>1. nauki o badaniach i ochronie dziedzictwa sztuk wizualnych; archeologia, architektura, sztuki piękne, kultura materialna i niematerialna (zg. z Konwencją UNESCO 1972 i późniejszymi o dziedzictwie kultury i natury)</u> 2. filmoznawstwo 3. muzykologia 4. teatrologia

	Propozycja B – nowy obszar 9		
8	obszar sztuki	dziedzina sztuk filmowych	
		dziedzina sztuk muzycznych	1. dyrygentura 2. instrumentalistyka 3. kompozycja i teoria muzyki 4. reżyseria dźwięku 5. rytmika i taniec 6. wokalistyka
		dziedzina sztuk plastycznych	1. sztuki piękne 2. sztuki projektowe 3. konserwacja i restauracja dzieł sztuki
		dziedzina sztuk teatralnych	
9	obszar nauk wielodyscyplinarnych	dziedzina nauk o dziedzictwie kultury	1. <u> nauki o badaniach i ochronie dziedzictwa sztuk wizualnych : archeologia, architektura, sztuki piękne, kultura materialna i niematerialna (zgodnie z Konwencją UNESCO 1972 i późniejszymi o dziedzictwie kultury i natury)</u> 2. filmoznawstwo 3. muzykologia 4. teatrologia
		kogniwyistyka	

Spis za Rozporządzeniem: Dziennik Ustaw z 2011 r. Nr 179, poz. 1065



NAUCZANIE OCHRONY DZIEDZICTWA NA WYDZIALE ARCHITEKTURY POLITECHNIKI WROCŁAWSKIEJ

Ewa Łużyńska

Nauczanie ochrony dziedzictwa architektonicznego trudno jest rozpatrywać w oderwaniu od zadań uczelni, na której są realizowane. Głównym zadaniem kształcenia studentów na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej jest ich przygotowanie do podjęcia w przyszłości działalności twórczej w zakresie projektowania architektonicznego i urbanistycznego, koordynowania prac w wielobranżowych zespołach projektowych, pełnienia samodzielnych funkcji w budownictwie. Ochrona dziedzictwa architektonicznego jest więc tylko jednym z wielu zagadnień, z którymi zapoznaje się przyszły architekt. Kontakt z dziedzictwem architektonicznym, w przypadku wrocławskiej uczelni, jest częścią codziennych zajęć – Wydział Architektury mieści się bowiem w zabytkowym gmachu.



Il. 1. Gmach Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej. Widok ogólny i wsporniki we wnętrzu, 2013 (fot. E. Łużyńska).

Gmach wzniesiono¹ w latach 1902–1904 według projektu Karla Klimma, architekta magistratu miasta Breslau na podstawie koncepcji ówczesnego architekta miejskiego Richarda Plüddemanna. (il. 1) Przewidywała ona powstanie budowli o „średniowiecznej” bryle, romanizujących wnętrzach i secesyjnej dekoracji rzeźbiarskiej. W gmachu od początku miała się mieścić Baugewerk- und höhere Maschinenbauschule (Szkoła Rzemiosł Budowlanych oraz Wyższa Szkoła Budowy Maszyn) i z tymi zawodami była związana rozbudowana symbolika dekoracji o bogatych formach. Budowla ta jest obecnie zaliczana

¹ Gryglewska Agnieszka, *Technische Hochschule. Dzieje uczelni*, [w:] *Księga Jubileuszowa 50-lecia Politechniki Wrocławskiej 1945–1995*, Wrocław 1995, s. 63–77; też: *Department of Architecture of Wrocław University of Technology in the former seat of Construction Crafts School and Higher School of Machine Building*, „Architectus” 1(27)2010, s. 31–39.

do najwybitniejszych dzieł wrocławskiej architektury secesyjnej, wyróżnia się także na tle rzeczowej i funkcjonalnej architektury komunalnej miasta. W 1945 roku Zarząd Miejski Wrocławia przekazał gmach Instytutowi Botanicznemu Uniwersytetu Wrocławskiego, a dwa lata później Uniwersytetowi i Politechnice. W latach 1968–1970 został tu przeniesiony Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej. Hasło przewodnie niemieckich projektantów i budowniczych „solidność bez przepychu”, stał się istotną pomocą dydaktyczną dla przyszłych mistrzów i techników budowlanych, również w powojennej Polsce. W trakcie budowy gmachu starano się wykorzystać najnowsze zdobycze budownictwa, stosowane na początku ubiegłego stulecia. Użyto różnorodnych nowoczesnych konstrukcji i materiałów wykończeniowych. Po stu latach funkcjonowania budynek jest świadectwem dawnej myśli technologicznej i miejscem zdobywania praktyki konserwatorskiej przez przyszłych architektów.

Powojenna wrocławska tradycja² kształcenia architektów sięga korzeniami do Politechniki Lwowskiej.³ Po zakończeniu drugiej wojny światowej część profesorów tej uczelni osiadła we Wrocławiu, włączając się w tworzenie Politechniki Wrocławskiej. Jednym z nich był prof. Tadeusz Wróbel, były kierownik katedry Urbanistyki Politechniki Lwowskiej, któremu w 1945 roku powierzono kierowanie Oddziałem Architektury na Wydziale Budownictwa Politechniki Wrocławskiej. Siedziba oddziału mieściła się w wówczas w gmachu głównym Politechniki przy ul. Wybrzeże Wyspiańskiego 27. W skład Oddziału Architektury wchodziły: Katedra Architektury, Budownictwa Ogólnego, Budownictwa Miast i Osiedli, Historii Architektury i Katedra Rysunku Odręcznego. Taka sytuacja trwała do września 1949 roku, gdy oddział został przekształcony w Wydział Architektury, którego dziekanem został prof. Tadeusz Broniewski. Nadal podstawowymi jednostkami były katedry. Wkrótce do pięciu wcześniejszych dołączyła katedra Architektury I, II i III oraz w 1952 roku cztery kolejne: Statyki i Konstrukcji Specjalnych, Architektury Budowli Przemysłowych, Budownictwa Wiejskiego i Urbanistyki Małych Miast. W początkowym okresie (1945–1956) kształcenie studentów odbywało się dwustopniowo – na studiach inżynierskich i magisterskich. Później system kształcenia był jednostopniowy – absolwenci otrzymywali stopień magistra inżyniera architekta. W 1968 roku wprowadzono na Politechnice Wrocławskiej strukturę instytutową; na Wydziale z większości katedr utworzono dwa instytuty: Instytut Architektury i Urbanistyki oraz Instytut Historii Architektury, Sztuki i Techniki. Dwie katedry: Budownictwa i Materiałów Budowlanych, w okresie reorganizacji, funkcjonowały przy Wydziale Budownictwa. W latach 1989–1992 roku, w wyniku kolejnej reorganizacji struktur uczelnianych, na Wydziale Architektury utworzono, oprócz dotychczasowych instytutów, cztery katedry i pięć zakładów wydziałowych.

Obecnie Wydział Architektury PWr. jest jedną z najlepszych szkół architektury w Polsce.⁴ W 2013 roku Komitet Ewaluacji Jednostek Naukowych, oceniając między innymi wydziały architektury na polskich uczelniach technicznych, najwyżej ocenił właśnie wrocławską uczelnię. Na Wydziale Architektury pracuje obecnie 135 nauczycieli akademickich oraz studiuje ponad 1600 studentów. Oprócz tego wielu polskich studentów wyjeżdża na semestralne lub dwusemestralne studia do wielu zagranicznych uczelni w ramach programu SOCRATES oraz odbywa zagraniczne praktyki w ramach projektu Leonardo da Vinci. Z kolei zagraniczni studenci kształcą się na naszym wydziale dzięki współpracy podjętej

² *Politechnika Wrocławska w okresie dziesięciolecia 1945–1955*, Warszawa 1957, *Księga XXV-lecia Politechniki Wrocławskiej 1945–1970*, Wrocław 1970; *Wspomnienia z czterdziestolecia Politechniki Wrocławskiej 1945–1985*, Wrocław 1985, *Księga Jubileuszowa 50-lecia...*, op. cit., s. 239–251, Kowaluk Maciej, Komarzyńska Elżbieta, Lewacki Konrad, *65 lat Wrocławskiej Szkoły Architektury*, „Architectus” Supplement 2010, s. 5–7; *Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej 1949–2000*, Wrocław 2000.

³ *Z tamtych lat... Wspomnienia absolwentów Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej 1947–1952*, Wrocław (1987); *40-lecie Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej 1949–1989*, Wrocław 1989.

⁴ Pozytywnie Wydziału Architektury PWr potwierdziła w 2003 roku akredytacja KAUT (Komisja Akredytacyjna Uczelni Technicznych) i w 2006 roku Państwowa Komisja Akredytacyjna przyznając akredytację z wyróżnieniem kierunkowi Architektura i Urbanistyka. Aktualne informacje na temat wydziału zob. www.wa.pwr.wroc.pl.

z wieloma uczelniami, między innymi z Wydziałami Architektury na Uniwersytetach i Politechnikach w Niemczech, Francji, Anglii, Danii, Belgii, Holandii, Finlandii, Hiszpanii, Portugalii, Słowacji i Meksyku i wielu innych. Absolwenci polscy i zagraniczni mogą uzupełniać swą wiedzę w ramach zajęć prowadzonych na sześciu kursach studiów podyplomowych, m.in. z zakresu urbanistyki, planowania przestrzennego, kształtowania krajobrazu, a także 4-letnich studiach doktoranckich.

W początkowym okresie, czyli w latach 1945–49, nauczanie ochrony dziedzictwa kulturowego na Politechnice Wrocławskiej było związane z Katedrą Historii Architektury na Oddziale Architektury Wydziału Budownictwa. Wówczas zapewnienie odpowiedniej obsady zajęć nie było rzeczą prostą. Obok naukowców przybyłych ze Lwowa i Warszawy angażowano zdolnych, dobrze zapowiadających się studentów w charakterze asystentów.⁵ Drugi okres w przeobrażeniach strukturalnych nastąpił w 1950 roku po usamodzielnieniu się Wydziału.⁶ W dotychczasowej katedrze Historii Architektury powstały trzy zakłady działające do 1962 roku: Historii Architektury Starożytnej i Średniowiecznej (doc. dr Jerzy Hawrot), Historii Architektury Nowożytnej (prof. Tadeusz Broniewski) oraz Konserwacji Zabytków (dr Tadeusz Kozaczewski). Po przejściu na emeryturę prof. Tadeusza Broniewskiego w 1964 roku katedra była kierowana przez doc. dr Tadeusza Kozaczewskiego. Katedra prowadziła studium historii sztuki i zorganizowała pracownię fotograficzną. W 1950 roku powstała kolejna jednostka związana z dziedzictwem architektonicznym – Katedra Historii Architektury Polskiej, od 1951 roku kierowana przez prof. Bohdana Guerquina. W katedrze istniały w latach 1951–1968 Zakłady: Historii Architektury Polskiej (prof. B. Guerquin), Konserwacji Zabytków (dr Olgierd Czerner) i Architektury Współczesnej (doc. dr Jerzy Rozpędowski). W ramach prac katedry powstało Studium Konserwacji Zabytków, początkowo prowadzone przez mgr inż. Mariana Bukowskiego, później T. Kozaczewskiego (1956–1958), J. Hawrota (1958–1962) i O. Czernera (od 1962).

Struktura jednostek związanych z nauczaniem ochrony zabytków uległa zasadniczej zmianie w 1968 roku, gdy z wcześniejszych katedr utworzono Instytut Historii Architektury, Sztuki i Techniki.⁷ kierowany przez prof. J. Rozpędowskiego (1968–1987, 1990–1996), doc. Eugeniusza Bagińskiego (1987–1990), dra Piotra Gerbera (1996–1999), prof. Ernesta Niemczyka (1999–2005) oraz od 2005 roku przez dr hab. inż. arch. Jacka Kościuka, prof. nadzw. PWr. W 1968 roku dodatkowo w skład instytutu wszedł Zakład Historii Budowy Miast (z Katedry Urbanistyki) oraz Zakład Historii Architektury Wnętrz. W miejsce katedr powstały Zakłady: Historii Architektury Powszechnej (prof. T. Kozaczewski), Historii Architektury Polskiej (prof. B. Guerquin), Historii Budowy Miast (dr hab. Janusz Pudełko), Konserwacji Zabytków (dr O. Czerner) i Architektury Współczesnej (prof. J. Rozpędowski). W 1971 roku instytut powiększył się o Zakład Historii Nauki i Techniki (prof. dr. hab. Ryszard Sroczyński), a w 1973 roku po śmierci doc. dr hab. Mariana Rehorowskiego przestał istnieć Zakład Historii Architektury Wnętrz. W 1983 roku do Instytutu dołączył Zakład Planowania Przestrzennego oraz Zakład Rysunku, Malarstwa i Rzeźby, które w 1992 roku usamodzielnili się i stały się zakładami wydziałowymi. Część Zakładu Rysunku, Malarstwa i Rzeźby została w Instytucie (kier. dr Leszek Maługa). Dodatkową formą działalności instytutu było studium podyplomowe konserwacji i rewaloryzacji architektury prowadzone w latach 1987–92 przez dr. Krystynę Kirschke. W 1991 roku z czterech zakładów (Historii Architektury Powszechnej, Historii Architektury Polskiej, Historii Budowy Miast, Architektury Współczesnej) utworzono Zakład Historii i Teorii Architektury i Urbanistyki (prof. E. Niemczyk). W 1992 roku część pracowników dotychczasowego instytutowego Zakładu Konserwacji Zabytków zorganizowała Zakład Ochrony Zabytków (dr hab. Stanisław Medeksza), pozostali utworzyli samodzielny zakład wydziałowy.

⁵ *Wrocławskie środowisko akademickie. Twórcy i ich uczniowie 1945–2005*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2005, s. 52–56.

⁶ *Księga XXV-lecia...*, op.cit., s. 101–106.

⁷ Lewacki Konrad, *Jednostki organizacyjne*, „Architectus” Supplement 2010, s. 15–18.

Od tej pory dydaktyką związaną z ochroną dziedzictwa architektonicznego zajmują się dwie jednostki: Instytut Historii Architektury, Sztuki i Techniki oraz wydziałowy Zakład Konserwacji i Rewaloryzacji Architektury. W latach 1992–2012 Instytut tworzyły trzy zakłady: Historii i Teorii Architektury i Urbanistyki (prof. dr hab. E. Niemczyk, dr hab. Wanda Kononowicz) Zakład Historii Nauki i Techniki (dr Piotr Gerber) oraz Zakład Ochrony Zabytków (prof. S. Medeksza). W 2012 roku z trzech dotychczasowych zakładów Instytutu utworzono siedem zespołów naukowo-dydaktycznych. W zespole estetyki i teorii architektury pracuje dr inż. arch. Barbara Widera (kierownik) i dr inż. arch. Jacek Kotz, zespół historii i ochrony zabytków antyku tworzy prof. dr hab. inż. arch. Rafał Czerner, prof. zw. PWr (kierownik), dr inż. arch. Teresa Dziedzic i dr inż. arch. Aleksandra Brzozowska. W pracach zespołu historii architektury średniowiecznej uczestniczy dr hab. inż. arch. Małgorzata Chorowska, prof. nadzw. PWr (kierownik), dr Roland Mruczek i dr inż. arch. Hanna Golasz-Szołomska. Zespół historii architektury nowożytnej tworzy dr inż. arch. Agnieszka Gryglewska (kierownik), dr inż. arch. Aleksandra Marcinów oraz dr inż. arch. Marta Rudnicka-Bogusz, zespół historii urbanistyki i konserwacji zespołów osadniczych – dr inż. arch. Jadwiga Urbanik (kierownik), dr inż. arch. Agnieszka Tomaszewicz oraz mgr inż. Alena Kononowicz. Pracownikiem zespołu historii techniki i konserwacji architektury postindustrialnej jest dr inż. arch. Piotr Gerber (kierownik) i prof. dr hab. Janusz Dobesz, prof. zw. PWr, a zespołu zaawansowanych metod inwentaryzacji i modelowania – dr hab. inż. arch. Jacek Kościuk, prof. nadzw. (kierownik) oraz mgr inż. Bartłomiej Ćmielewski. Z tym zespołem związane jest utworzone w 2008 roku Laboratorium Skanowania Laserowego i Modelowania 3D.⁸ Laboratorium wyposażone jest w rozwiązania pomiarowe oferowane przez LeicaGeosystems oraz bogatą paletę oprogramowania służącego do modelowania 3D, powstałe w oparciu o środki z Sektorowego Projektu Operacyjnego Wzrost Konkurencyjności Przedsiębiorstw. Równolegle z Laboratorium funkcjonuje także Centrum Dydaktyczne Skanowania HDS oferujące szkolenia z zakresu laserowego skanowania 3D w technologii Leica HDS oraz opracowania danych w aplikacjach Leica Cyclone oraz CloudWorx. Prowadzone są także szkolenia z zakresu modelowania 3D w środowisku Bentley MicroStation.

Zakład Konserwacji i Rewaloryzacji Architektury⁹ został utworzony w 1992 roku z inicjatywy prof. Edmunda Małachowicza, który został jego pierwszym kierownikiem. Skład Zakładu rekrutował się z pracowników Instytutu Historii Architektury, Sztuki i Techniki. Byli to ówczesni doktorzy: Barbara Stępniewska, Grażyna Balińska, Marzanna Jagiełło, Krystyna Kirschke, Wojciech Brzezowski, Maciej Małachowicz, Czesław Lasota i Paweł Szkoda. Później dołączyli Ewa Łużyńska (1993), Bogna Ludwig, Aleksandra Lis (1997) i Andrzej Legendziewicz (2002). Prócz głównego pola działalności Zakładu, określonego w jego nazwie, powstały zespoły zajmujące się projektowaniem założeń ogrodowych oraz ochroną krajobrazu kulturowego. Po odejściu prof. Edmunda Małachowicza na emeryturę w 1995 roku funkcję kierownika pełniła prof. G. Balińska, która wraz z dr B. Ludwig odeszła z Zakładu w 2007 roku. W 2006 roku na emeryturę przeszedł dr Cz. Lasota oraz prof. B. Stępniewska, wówczas odeszła także z Zakładu dr A. Lis. W latach 2007–2008 funkcję kierownika Zakładu pełniła prof. E. Łużyńska, w latach 2009–2012 prof. W. Brzezowski, a od 2012 roku zakładem kieruje prof. M. Jagiełło. W czasie tym nazwa jednostki została zmieniona na nazwę Zakład Konserwacji i Rewaloryzacji Architektury i Zieleni. W skład zakładu pod koniec 2013 roku wchodził profesorowie: E. Łużyńska, W. Brzezowski, M. Jagiełło, K. Kirschke oraz doktorzy: Andrzej Legendziewicz, Maciej Małachowicz i Paweł Szkoda.

Początki nauczania ochrony dziedzictwa kulturowego na Politechnice Wrocławskiej związane są z grupą uczonych, którzy wykształcenie zdobyli przed wojną w innych ośrodkach akademickich, głównie we Lwowie i Warszawie, i tam pracowali na stanowiskach asystentów. (il. 2, 1–4) Po zmianie granic

⁸ Zob. Lewacki Konrad, *Jednostki ...*, op.cit., s. 18; www.wa.pwr.wroc.pl – specjalizacja ochrony zabytków – Labscan 3D, 29.11.2013 (godz. 20.00)

⁹ Tamże, s. 20–21.

przybyli na „ziemie odzyskane” do Wrocławia i rozpoczęli tworzenie wydziału, jednocześnie intensywnie uczestnicząc w odbudowie Wrocławia i innych miast śląskich. Na wydziale architektury zdobyli tytuły profesorskie i później wychowywali kolejne pokolenia naukowców. Do tego grona można zaliczyć prof. T. Broniewskiego (1894–1976)¹⁰, w latach 1923–31 pracownika naukowego Politechniki Lwowskiej. W 1945 roku objął on katedrę Historii Architektury na Politechnice Wrocławskiej, a w latach 1946–51 i 1958–60 był dziekanem wydziału. Zajmował się historią architektury i konserwacją, był autorem wielu książek dotyczących wszystkich okresów historycznych oraz dzieł popularyzatorskich – m.in. 5-tomowej *Architektury dla wszystkich*. Z okresem formowania się wydziału związany był także prof. B. Guerquin (1904–1979),¹¹ w latach 1934–1951 pracownik Zakładu Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej, w czasie wojny uczestniczący w ratowaniu Zamku Królewskiego, po wojnie pracujący w Zespole Badań nad Początkami Państwa Polskiego. Na Politechnikę Wrocławską przybył w 1951 roku, w latach 1960–62 był dziekanem wydziału. Prowadził wiele badań architektonicznych, głównie zamków śląskich i w całej Polsce. Z Warszawy przybył także prof. T. Kozaczewski (1916–1992),¹² który w 1964 roku został kierownikiem Katedry Historii Architektury Powszechnej. Upowszechnił metodę archeologiczną w badaniach architektury i zajmował się głównie kościołami parafialnymi na Śląsku oraz rozplanowaniem, układem przestrzennym i rozwojem miast średniowiecznych. Ta tematyką zajmował się także doc. dr hab. J. Pudęłko, dziekan wydziału w latach 1960–61. Zasłynął z prac dotyczących pomiarowej metody badania planów niektórych miast średniowiecznych na Śląsku.

Drugie pokolenie profesorów tworzących wrocławską szkołę konserwacji (il. 2, 5–9) to absolwenci wrocławskiej uczelni. Jednym z pierwszych absolwentów był prof. E. Małachowicz (1925)¹³, urodzony w Wilnie, gdzie na licznych budowach pracował jego ojciec. Uczestnicząc w odbudowie Wrocławia ukończył kursy wieczorowe, a później wydział. W latach 1965–1972 był konserwatorem zabytków miasta Wrocławia, z jego inicjatywy we Wrocławiu został powołany w 1986 roku IX Oddział Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków. Jest autorem dwudziestu książek, w tym po raz czwarty wznowionego podręcznika z konserwacji i rewaloryzacji architektury. Jego prace badawcze dotyczyły m.in. kolorystyki w obiektach średniowiecznych oraz przeobrażeń budowli Ostrowa Tumskiego i Starego Miasta we Wrocławiu. Wiele spośród tych obiektów konserwowano i odbudowywano pod jego kierunkiem. Za swoją działalność otrzymał wiele odznaczeń, jest jedynym po prof. Janie Zachwatowiczu, członkiem Polskiej Akademii Nauk reprezentującym sztukę konserwacji zabytków. Przedstawicielem tego pokolenia profesorów był także prof. J. Rozpędowski (1929–2012)¹⁴, wychowanek prof. B. Guerquina, architekt miejski Wrocławia w latach 1991–1996. W czasie wieloletniego kierowania Instytutem Historii Architektury, Sztuki i Techniki powiększył krąg pracowników o specjalistów z historii sztuki, archeologii estetyki i historii techniki. Oprócz badań zamków śląskich zajmował się także badaniami architektury sakralnej i mieszczańskiej; uczestniczył także w rozpoznaniu architektury antycznej w Macedonii i na Krymie. Z wrocławską uczelnią jest związany także prof. O. Czerner (1929)¹⁵, syn absolwenta Politechniki Lwowskiej. W latach 1965–1999 był dyrektorem Muzeum Architektury oraz w latach 1955–1965 konserwatorem miejskim we Wrocławiu. Zajmuje się architekturą obronną i średniowieczną oraz działalnością

¹⁰ *Encyklopedia Wrocławia*, Wrocław 2000, s. 93.

¹¹ Tamże, s. 246.

¹² Tamże, s. 415; Zbigniew Prętczyński, *Wspomnienia o profesorach wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej (z lat studiów 1947–1952)*, Wrocław 2005, s. 69–73.

¹³ *Monumenta conservanda sunt, Księga ofiarowana Profesorowi Edmundowi Małachowiczowi w siedemdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, Wrocław 2001, s. 9–38.

¹⁴ *Nie tylko zamki. Szkice ofiarowane Profesorowi Jerzemu Rozpędowskiemu w siedemdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, Wrocław 2005, s. 7–20.

¹⁵ *Vademecum konserwatora zabytków*, Biuletyn Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS, Warszawa 1997–1999, s. 3–7.

konserwatorską, w 1965 roku był współzałożycielem Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków ICOMOS, w latach 1985–1993 pełnił funkcję prezesa Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS a w latach 1990–1993, był wiceprezydentem tej międzynarodowej organizacji. Kreatorem badań filozoficznych w dziedzinie estetyki architektury była dr hab. Jadwiga Sławińska (1928)¹⁶, która ukończyła architekturę i filozofię. Zajmowała się teorią i historią architektury współczesnej. Zajęcia z rewaloryzacji i projektowania zespołów zieleni prowadziła przez wiele lat prof. Barbara Stepniewska-Janowska (1931)¹⁷, w latach 1957–1966 asystent na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej, od 1969 na wydziale architektury Politechniki Wrocławskiej. Jej publikacje dotyczyły głównie ogrodów Krakowa i kompozycji zieleni. Studia nad historią nauki i techniki zainicjował prof. Ryszard Sroczyński, który w 1971 roku założył Zakład Historii Nauki i Techniki, pracując równocześnie na innym wydziale Politechniki.



Il. 2. Cztery pokolenia profesorów: 1 – T. Broniewski, 2 – B. Geurquin, 3 – T. Kozaczewski, 4 – J. Pudełko, 5 – E. Małachowicz, 6 – Q. Czerner, 7 – J. Rozpędowski, 8 – J. Sławińska, 9 – B. Stepniewska, 10 – E. Niemczyk, 11 – S. Medeksza, 12 – W. Kononowicz, 13 – J. Dobesz, 14 – W. Brzezowski, 15 – J. Kościuk, 16 – K. Kirschke, 17 – E. Łużyńska, 18 – R. Czerner, 19 – M. Chorowska, 20 – M. Jagiełło, (z Archiwum WA PWiR).

Trzecie wrocławskie pokolenie profesorów – historyków architektury i konserwatorów, (il. 2, 10–12) pamięta jeszcze zajęcia z pionierami uczelni wrocławskiej.¹⁸ Prof. dr hab. E. Niemczyk (1941)¹⁹ rozpoczynał swe prace od badań zamków na Śląsku, zajmuje się także historią architektury starożytnej, architekturą modernistyczną. Jego filozoficzne przemyślenia znalazły swój wyraz w ostatniej książce dotyczącej czterech żywiołów w architekturze. Prof. S. Medeksza (1942–2011)²⁰, wielokrotny dziekan Wydziału Architektury

¹⁶ Zob. notka biograficzna na okładce książki Jadwiga Sławiska, *Ekspresja sił w nowoczesnej architekturze*, Warszawa 1997.

¹⁷ *Współcześni uczeni polscy, Słownik biograficzny*, t.IV, Warszawa 2002, s.237.

¹⁸ Obecnie włączeni zostali do grona pracowników emerytowanych PWiR.

¹⁹ *Nie tylko trony. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Ernestowi Niemczykowi*, Wrocław 20012, s. 7–18.

²⁰ Zob. www.portal.pwr.wroc.pl, www.naukawpolsce.pap.pl.

(1993–1996; 1996–1999; 2005–2008; 2008–2012), przez wiele lat prowadził badania i prace konserwatorskie w basenie Morza Śródziemnego. Był głównym architektem Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Warszawskiego w Kairze (1981–1985), uczestniczył w wykopaliskach w Bułgarii (Novae), na Sycylii (Solunto), w Egipcie (Aleksandria, Tell Atrib, Deir el Bahari – świątynia Totmesa III – tutaj opracował projekt konserwacji i go wdrażał), na Cyprze (Nea Pafos), w Sudanie (Stara Dongola). W 1995 roku utworzył i kierował Polsko-Egipską Misją Konserwatorską Marina El-Alamein. Od tego momentu Wrocław ma jedyny w Polsce zespół architektów, pracujących na wielu stanowiskach archeologicznych w tym rejonie. Dzieło prof. T. Wróbla i doc. J. Pudełki kontynuowała dr hab. Wanda Kononowicz (1942), przez wiele lat kierująca Zakładem Historii i Teorii Architektury i Urbanistyki. Ważne miejsce w jej badaniach zajmują tematy dotyczące urbanistyki Wrocławia w XIX i pierwszej tercji XX wieku związane z ogólnymi kierunkami rozwoju, a także typologii osiedli mieszkaniowych. Badaniami średniowiecznej architektury sakralnej na Śląsku zajmuje się prof. Hanna Kozaczewska-Golasz (1942), koncentrując się na badaniach detali architektonicznych. Prof. Grażyna Balińska (1943) specjalizuje się w ochronie krajobrazu kulturowego. Wiele jej prac dotyczyło także historii i konserwacji zabudowy folwarcznej na Śląsku.

Obecne czwarte pokolenie profesorów (il. 2, 13–20) kontynuuje wcześniej zainicjowane kierunki badawcze i edukacyjne. Prof. dr hab. Janusz Dobesz (1944), absolwent Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego już w czasach studiów zajmował się pionierskimi badaniami budownictwa z XIX wieku. Badania architektury totalitarnej z czasów III Rzeszy łączy z wyjazdami do Niemiec (Berlin, Monachium, Norymberga, Hamburg). Jest także kierownikiem wydziałowych studiów doktoranckich. Dr hab. W. Brzezowski (1945), prof. nadzw. PWr zajmuje się barokowymi budowlami mieszczańskimi i rezydencjonalnymi na Śląsku oraz ogrodami i budowlami ogrodowymi baroku w Europie Środkowej. Jest także autorem wielu projektów konserwatorskich. Dr hab. S. Januszewski ²¹ (1948) jest twórcą Muzeum Odry FOMT we Wrocławiu – działającego na odbudowywanym z jego inicjatywy śródlądowym statku parowym z 1949 r. i na barce towarowej z 1936 roku. Prowadził studia podyplomowe Archeologii Przemysłowej, które do 2012 roku ukończyło ponad 60 słuchaczy, również z Wielkiej Brytanii i Rosji. Dr hab. J. Kościuk, (1951) ²², prof. nadzw. PWr, obecny dyrektor Instytutu Historii Architektury, Sztuki i Techniki od 1982 roku związany jest z pracami w Egipcie (Abu Mina, Kair, Dahsur); w latach 2003–2010 główny architekt misji w Athribis, w 2009 – architekt misji w świątyni Hatszepsut. Od 2012 roku prowadzi pomiary 3D budowli peruwiańskich Coricancha oraz Machu Picchu. Dr hab. K. Kirschke, (1955), prof. nadzw. PWr, dyplomantka i doktorantka prof. E. Małachowicza. odbyła staż jako projektant-konsultant w wiedeńskim biurze projektów Requat, Reinthaler & Partner Architekten (1989–1990), współpracowała z Technische Universität Braunschweig (1996/1997). Zajmuje się badaniem i konserwacją architektury XIX i XX wieku ze szczególnym uwzględnieniem obiektów komercyjnych powstających na Śląsku – m.in. największych domów handlowych we Wrocławiu („Kameleon” „Centrum-Renoma”, „Feniks”) oraz głównego dworca kolejowego. Prof. dr hab. E. Łużyńska (1958) od 1981 roku prowadzi badania architektury średniowiecznej, głównie sakralnej w Polsce (Lubiąż, Trzebnica, Henryków, Wąchock, Jemielnica, Pelplin, Paradyż, Łąd, Gdańsk, Frombork) w Niemczech (Doberan, Lehnin, Pforta) i we Francji (Anguleme, Grosbot). Uczestniczyła w misjach konserwatorskich, (Egipt, Krym) oraz wyprawach kulturoznawczych (Indie, Nepal, Izrael, Etiopia, Meksyk, Honduras, Gwatemala). Jest założycielką i redaktorem naczelnym pisma naukowego „Architectus”. ²³ Prof. dr hab. R. Czerner (1958), odbył praktyki w pracowniach architektonicznych w Paryżu i Monako oraz kursy konserwacji architektury w Rzymie i kamienia w Wenecji. Prowadzi badania średniowiecznej architektury Śląska, studia nad architekturą współczesną oraz od wielu lat zajmuje się architekturą śródziemnomorską.

²¹ Zob. www.fomt.pl.

²² Zob. lhasit.pwr.wroc.pl.

²³ Więcej informacji na stronie: www.architectus.pwr.wroc.pl.

Od 1986 roku uczestniczył w egipskiej misji Świątyni Totmesa III w Deir El-Bahari, w 1982 roku został jej głównym architektem, w latach 2003–2005 i 2009 był członkiem archeologicznej ekspedycji w Novae (Bułgaria), obecnie kieruje Polsko-Egipską Misją Konserwatorską hellenistyczno-rzymskiego miasta w Marinie El-Alamein w Egipcie. Dr hab. M. Chorowska (1958)²⁴, prof. nadzw. PWr, prowadzi badania urbanistyki miasta lokacyjnego i architektury kamienic mieszczańskich na Śląsku, współpracowała z Institut für Baugeschichte Universität Karlsruhe w Górlitz. Zajmuje się także średniowieczną architekturą rezydencjalną i obronną, konsultuje projekty konserwatorskie. Przedmiotem zainteresowań dr hab. M. Jagiełło (1960) prof. nadzw. PWr, są sgrafitta na Dolnym Śląsku oraz architektura wrocławskich *establisements*. Prowadzi także badania renesansowych ogrodów i budowli ogrodowych w Europie Środkowej.

Doświadczenia naukowe i zawodowe nauczycieli akademickich Wydziału Architektury PWr. mają znaczący wpływ na edukację studentów w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego. Tematy projektów i późniejszych dyplomów ustala się indywidualnie i często są one związane z pracami badawczymi prowadzącymi. Mimo dużej różnorodności tematycznej ogólne zasady prowadzenia zajęć są uzgadniane wspólne tak, by zakres prac wykonywanych pod kierunkiem kilku prowadzących był porównywalny.

Zajęcia związane z ochroną dziedzictwa kulturowego są prowadzone od 2008 roku w systemie dwustopniowym na kierunku gospodarka przestrzenna oraz architektura i urbanistyka, na którym po 7 semestrach jest możliwość wybrania następujących specjalności: architektura, urbanistyka lub ochrona zabytków. Pierwszy stopień – inżynierski trwa na obu kierunkach 7 semestrów, natomiast drugi stopień – magisterski trwa 3 semestry na kierunku architektura i urbanistyka oraz 4 semestry na kierunku gospodarka przestrzenna. Są prowadzone również płatne studia wieczorowe na kierunku architektura i urbanistyka.

Problematyka ochrony dziedzictwa kulturowego pojawia się w największym wymiarze w drugim etapie kształcenia, lecz sposób jej nauczania uwarunkowany jest poziomem wiedzy osiągniętym przez studentów podczas studiów na pierwszym stopniu.²⁵ Jednym z ważnych czynników jest sprawność posługiwania się językiem architektonicznym – rysunkiem, umiejętnością od początku weryfikowaną przez egzamin wstępny, co nie jest powszechne na wszystkich uczelniach. Kształcenie rysunku przebiega dwutorowo – dotyczy technik tradycyjnych rysunku, malarstwa i rzeźby oraz technik komputerowych.

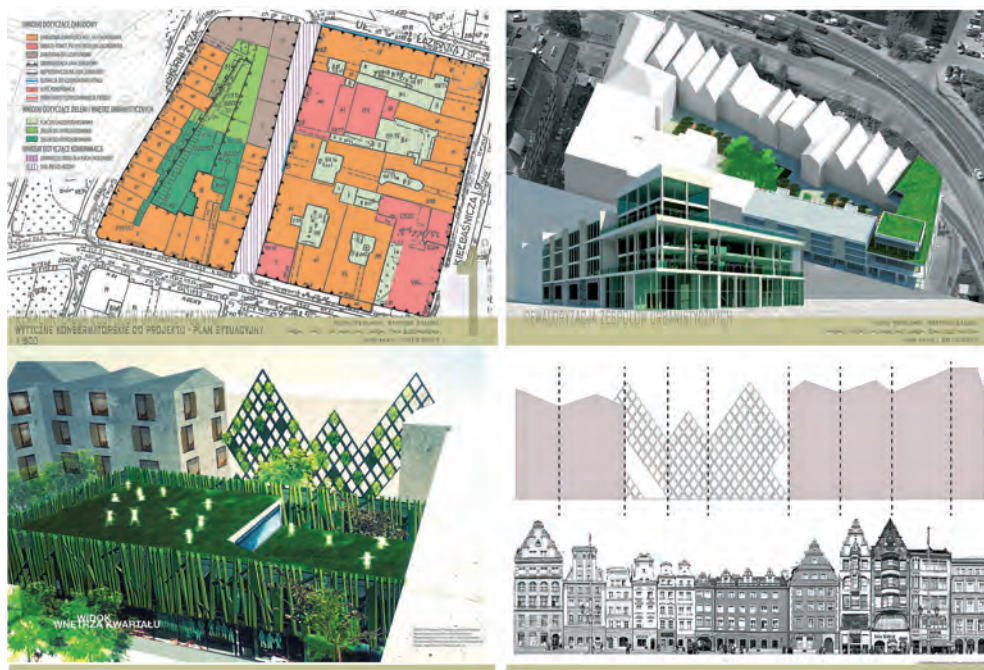
Kolejną determinantą sposobu nauczania konserwacji jest znajomość najważniejszych konstrukcji geometrycznych, podstawowych modeli ustrojów konstrukcyjnych i znajomość podstawowych pojęć mechaniki budowli. Bardzo istotne znaczenie ma także nauczanie historii architektury i urbanistyki, które na wydziale wrocławskim prowadzone jest przez trzy lata w kilku głównych nurtach tematycznych (Tab. 1. A,B): historia architektury starożytnej, historia architektury powszechnej, europejskiej i polskiej (średniowiecze i nowożytność), forma i rewaloryzacja architektury 1. połowy XX w., historia architektury współczesnej, w tym: tematy związane z historią budowy miast, wybrane zagadnienia z historii architektury, sztuki i urbanistyki doby średniowiecza, historia urbanistyki współczesnej, historia architektury wnętrz mieszkalnych i mebla, estetyka, muzeologia i muzealnictwo, historia stroju, architektura egzotyczna. Na I stopniu studiów w uczelni wrocławskiej, wprowadzono także ostatnio wybieralne seminarium, na którym przybliżana jest ogólna tematyka ochrony zabytków. Pewnym wprowadzeniem w tą tematykę są także obowiązkowe praktyki inwentaryzacyjne, odbywane zwykle w obiektach zabytkowych. Jest to z jednej strony najlepszy sposób poznawania obiektu, z drugiej popularyzacja spuścizny kulturowej.

²⁴ Zob. wa.pwr.wroc.pl

²⁵ Informacje zaczerpnięte z www.wa.pwr.wroc.pl – I stopień-opis kierunku Architektura i Urbanistyka.

A. Studia I stopnia (inżynierskie), kierunek: architektura i urbanistyka							
NAZWA PRZEDMIOTU	S	Z	G	NAZWA PRZEDMIOTU	S	Z	G
Estetyka	II	s	15	Historia architekt. starożytnej	II	s	30
Historia architekt. powszechnej 1	III	s	30	Historia architekt. polskiej 1	IV	s	30
Historia architekt. powszechnej 2	IV	s	30	Historia architekt. polskiej 2	V	s	30
Historia budowy miast 1	V	s	30	Historia architekt. XIX w.	VI	w,s	15, 15
Historia budowy miast 2	VI	w, s	30, 30	Historia architekt. współcz.	VII	w,s	30, 15
Projektowanie konserwatorskie					VII	p	45
B. Studia I stopnia (inżynierskie), kierunek: gospodarka przestrzenna							
Historia sztuki i architekt.	I	W,s	30, 15	Procesy osadnicze 1	I	w	30
Procesy osadnicze 2	II	w	30	Historia budowy miast 1	III	W,s	15, 30
Procesy osadnicze 3	III	s	15	Historia budowy miast 2	IV	s	30
Rewitalizacja obszarów zurbanizowanych					VII	W,p	30, 45
C. Studia II stopnia (magisterskie), kierunek: architektura i urbanistyka, specjalność: ochrona zabytków							
Technologia 1	I	w	30	Inwentaryzacja arch.-konserw.	I	s	30
Ochrona dziedzictwa przem.	I	w	30	Styloznawstwo i typologia architekt.	I	s	30
Naprawa, wzmoc. i konser. konstr. histor. 1	I	w	30	Detal w arch. zabytkowej - projekt	I	p	30
Rewaloryzacja zespołów urbanistycznych	I	p	60	Proj. miejsc pracy w kraj. kultur.	I	p	45
Naprawa, wzmoc. i konser. konstr. histor. 2	II	w	30	Metodologia badań naukowych i historycznych	II	s	30
Technologia 2	II	s	30	Historia konserw. i rew. zieleni	II	s	30
Metodologia badań nauk. i histor.	II	s	30	Teoria konserw. i rew. zabytków	II	w	30
Projektowanie konserw.	II	p	45	Forma i rew. arch. I poł. XX	II	w	15
Architektura monumentalna	II	w	15	Bud. użyt. publ w kraj. kultur	II	p	60
Technologia 3	III	s	15				
D. Studia II stopnia (magisterskie), kierunek: architektura i urbanistyka, specjalność: architektura							
Historia kultury i sztuki	I	w	30	Projektowanie konserw. 1	I	W,p	15,45
Historia konserw. i rew. zieleni	II	s	30	Projektowanie konserw. 2	II	p	45
E. Studia II stopnia (magisterskie), kierunek: architektura i urbanistyka, specjalność: urbanistyka							
Rewitalizacja obszarów zurbaniz.	II	Wp	30,60	Projektowanie konserw.	II	W,p	30,45
F. Studia II stopnia (magisterskie), kierunek: gospodarka przestrzenna							
Wiedza o architekturze	I	w	30	Kształtowanie i ochrona środowiska	I	p	45
S – semestr, Z – forma zajęć, G – ilość godzin, w – wykład, s – seminarium, p – projekt							

Nauczanie ochrony dziedzictwa kulturowego na drugim stopniu studiów²⁶, na specjalności architektura kierunku architektura i urbanistyka odbywa się w dwóch semestrach. (Tab. 1.D) W ich trakcie prowadzony jest wykład i dwa projekty. Pierwszym tematem jest projekt rewaloryzacji kwartału staromiejskiego wraz z zielenią (il. 3); problematyka historycznych zespołów ogrodowych jest przedmiotem odrębnych zajęć. (il. 4) Początkowym etapem pracy nad projektem rewaloryzacji kwartału jest analiza stanu istniejącego, obejmująca analizę chronologii powstania, wartości zabytkowych, funkcji, komunikacji, zieleni. Później opracowywane są wytyczne konserwatorskie dla budynków istniejących w kwartale miasta. Projektowana jest także nowa zabudowa uwzględniająca pierwotną parcelację, ilość kondygnacji dostosowaną do otoczenia, podstawowe wytyczne formalne, związane z rytmem okien i gzymsów otaczającej zabudowy oraz funkcje harmonizujące z funkcjami kwartału. Projektowane są także odpowiednie zmiany komunikacji kołowej i pieszej oraz nowa zieleń. Kolejnym zadaniem semestralnym jest projekt rekonstrukcji obiektu historycznego. (il. 5) Projekt ten wymaga dogłębnej znajomości architektury historycznej, ponieważ zadania dotyczą wszystkich epok stylistycznych, a szczegółowość opracowania jest duża – rysunki są wykonywane w skali 1:50, szczegóły w skalach 1:10, 1:5, 1:2. Studenci opracowują najczęściej elewacje nieistniejących kamienic, znanych z przekazów ikonograficznych. Projektowanie poprzedzają inwentaryzacja istniejących detali architektonicznych i następnie opracowują rysunki rekonstrukcji. Kolejnym zadaniem jest projekt nowej zabudowy w zabytkowym otoczeniu. To zadanie uczy analizowania zabytkowego kontekstu i dostrzegania zalet budowli historycznych. Istotnym ćwiczeniem w zakresie ochrony dziedzictwa architektonicznego jest opracowanie szczegółowych wytycznych konserwatorskich dotyczących wybranej kamienicy mieszczańskiej. Zadanie to przewiduje opis stanu istniejącego budynku wraz ze wskazaniem uszkodzeń. Następnie studenci opracowują wytyczne konserwatorskie dotyczące elewacji frontowej i tylnej oraz wnętrza. Zajmują się detalami, cechami technologicznymi, stolarką, konstrukcją itd.



Il. 3. Przykłady projektów rewaloryzacji kwartału staromiejskiego wraz z zielenią (z Archiwum WA PWr).

²⁶ Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej, *informator 2*, Wrocław 2003, s. 41–63. Opis przedmiotów www.wa.pwr.wroc.pl-II stopień-opis kierunku Architektura i Urbanistyka.



Il. 4. Przykłady projektów rekonstrukcji historycznych zespołów ogrodowych (z Archiwum WA PWr).



Il. 5. Przykłady projektów rekonstrukcji obiektów historycznych (z Archiwum WA PWr).

Na specjalności ochrona zabytków kierunku architektura i urbanistyka program zajęć konserwatorskich jest poszerzony ²⁷ i odbywa się w trzech semestrach. (Tab. 1.C) W latach 1998–2012 roku na Wydziale Architektury PWr. funkcjonował oddzielny kierunek studiów ochrona zabytków i wówczas zajęcia trwały przez pięć lat. Studia te mają przygotowywać do podjęcia wyzwań nowoczesnej architektury a zarazem dostarczać wiedzy w zakresie ochrony dziedzictwa architektonicznego, urbanistycznego i konserwacji zabytków. Przedmiotem wymiany doświadczeń jest rewaloryzacja całych zespołów urbanistycznych, zespołów parkowych, stanowisk archeologicznych lub ochrona dziedzictwa przemysłowego.

²⁷ Zob. Lewacki Konrad, *Jednostki ...*, op.cit., s. 18; www.wa.pwr.wroc.pl- specjalizacja ochrony zabytków.

Kontakt z wiedzą i problematyką ściśle konserwatorską: konstrukcyjno-budowlaną i podstawami technologii konserwacji dzieł sztuki, przygotowuje do współpracy ze specjalistami tych pokrewnych dziedzin.

Na specjalności urbanistyka kierunku architektura i urbanistyka zajęcia z ochrony dóbr kultury trwają dwa semestry (Tab. 1.E). Prowadzony jest wykład i zajęcia projektowe dotyczące rewitalizacji obszarów zurbanizowanych. Dodatkowo wykonywany jest projekt konserwatorski, dotyczący najstarszych części miast, towarzyszy mu wykład. Na kierunku gospodarka przestrzenna (Tab. 1.E) nauczanie ochrony dziedzictwa kulturowego odbywa się w ramach dwóch ogólniejszych przedmiotów. Jest to wykład poszerzający wiedzę o architekturze oraz projekt z zakresu kształtowania i ochrony środowiska.

Rozwijanie umiejętności studentów odbywa się również na praktykach inwentaryzacyjnych oraz w ramach pracy studenckich kół naukowych działających w ramach struktury Wydziału. Rezultaty badań prezentowane są na cyklicznie odbywających się na Wydziale Architektury PWr. konferencjach naukowych – również o statusie międzynarodowym.

Poszerzaniu wiedzy konserwatorskiej sprzyjają także warsztaty naukowe, przykładowo warsztatów konserwatorsko-badawczych z cyklu *Conservator Cisterciensis*. Celem ich organizacji jest zwrócenie uwagi na niepokojący i czasami katastrofalny stan zachowania znaczących zabytków architektury, jakimi są opactwa cysterskie, które nadal funkcjonują jako siedziby zakonne lub posiadają nowych właścicieli. Pierwsze spotkania tego typu odbyły się w 2012 roku. Uczestniczą w nich zespoły studentów, doktorantów i pracowników naukowych z czterech polskich ośrodków akademickich – Wydziału Architektury Wrocławskiej, Wydziału Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej i Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. Moderatorami spotkań są: prof. E. Łużyńska, prof. Małgorzata Milecka, prof. Robert Kunkel i prof. Aleksander Piwek. W czasie warsztatów wykonuje się prace dokumentacyjne i projektowe z dziedziny konserwatorstwa a ich organizacja jest możliwa dzięki gościnności Ojców Cystersów i innych właścicieli dawnych opactw. Podsumowaniem warsztatów jest konferencja organizowana w ostatnim dniu spotkań wspólnie z władzami lokalnymi, przedstawicielami służb konserwatorskich oraz lokalnych społeczności. Głównym jej celem jest wymiana doświadczeń i prowadzenie dyskusji na temat najważniejszych problemów konserwatorskich pojawiających się w danych opactwach oraz w innych obiektach sakralnych. Spotkania te mają charakter otwarty i dlatego wszyscy zainteresowani są serdecznie zapraszani do wzięcia udziału w konferencjach.

Podsumowanie

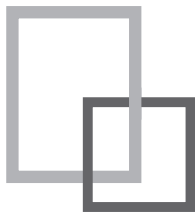
Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej posiada blisko 70-letnią tradycję nauczania ochrony dziedzictwa architektonicznego. W tym czasie sposób nauczania i jego profil uległ znacznemu przekształceniu. W początkowym okresie funkcjonowania nauczyciele akademicy i absolwenci Wydziału Architektury PWr. byli zarówno historykami architektury, archeologami i konserwatorami. To oni opracowywali projekty rekonstrukcji i rewitalizacji wielu zniszczonych obiektów Śląska. Często zajmowali także stanowiska konserwatorów miejskich. Ich rola społeczna była znacząca, ponieważ związana z podstawowymi problemami bytowymi i politycznymi – odbudową miast i wsi. Dzięki temu w pierwszych dziesięcioleciach po wojnie większość kształcenia architektów związana była z ochroną dóbr kultury i szkoła konserwatorska przeżywała swój rozkwit. To również wówczas udział Polaków w działaniach UNESCO był najbardziej znaczący, czego wyrazem było m.in. powierzenie w 1990 roku prof. Olgierdowi Czernerowi – Wrocławianinowi pełnienia zaszczytnej funkcji wiceprezidenta Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków ICOMOS.

Sytuacja uległa zmianie pod koniec ubiegłego wieku. Wiele zniszczeń zostało już odbudowanych, kraj przeżył transformację polityczną i wiele zabytków stało się własnością prywatną. Dlatego instytucje państwowe zaczęły tracić zainteresowanie zabytkami, pozycja konserwatorów miejskich i wojewódzkich uległa znacznemu zmniejszeniu. Prawie zlikwidowano Państwowe Przedsiębiorstwo Pracownie Konserwacji

Zabytków, w którym architekci po studiach dalej mogli uczyć się zawodu. Rola architekta-konserwatora uległa także całkowitej zmianie – w czasach powojennych uważany był za kreatora rzeczywistości, obecnie jego status został sprowadzony do roli intruza, którego praca jest wymuszona przez „bezduszne” przepisy przeszkadzające inwestorom szybko i tanio adaptować obiekty zabytkowe.

Rozważania na temat przyszłości nauczania ochrony dziedzictwa architektonicznego trudno prowadzić w oderwaniu od przewidywanej przyszłej roli architektów-konserwatorów oraz od prognoz kształtowania się rynku pracy. Okres powojennej odbudowy państwa polskiego ze zniszczeń pozwolił na dynamiczny rozwój wiedzy konserwatorskiej i na wyrównanie strat edukacji poniesione w wyniku historii. To wielkie zapotrzebowanie społeczne na ochronę zabytków nie powtórzy się jednak. Znalezienie miejsca w nowej sytuacji politycznej i w kraju niezamierzonym jest trudne, ale nie niemożliwe. Większość polskiego środowiska edukacyjnego jest przerażona zbliżającym się niżem demograficznym. W istocie jednak likwidacja dużej ilości szkół jest niezbędna dla zachowania odpowiedniego poziomu edukacji. Ten niekontrolowany wzrost liczby szkół wyższych w ostatnim dwudziestoleciu nie był wymuszony potrzebami rynku. W rezultacie w wielu przypadkach absolwenci tych szkół mają zawód nikomu niepotrzebny. Wydaje się więc, że mniejsza liczba studentów przeniesie się na wyższą jakość kształcenia i większe szanse zatrudnienia. Nie można jednak zapominać, że badania i konserwacja architektury to w dużej mierze praktyka. Uczelnia nie jest w stanie przygotować tak absolwenta, aby na drugi dzień po otrzymaniu dyplomu kierował budową i konserwacją zabytku. Na to potrzeba wiedzy zdobywanej w terenie, u boku doświadczonego architekta. Konieczne jest więc przywrócenie znaczenia uprawnień konserwatorskich.

Bez wątplenia mnogość zagadnień, wykładanych na uczelni w krótkim stosunkowo czasie, nie pozwala także na osiągnięcie specjalizacji w jednej dziedzinie np. konserwacji zabytków. Coraz większe znaczenie będzie odgrywało tworzenie studiów podyplomowych. Tego typu formy edukacji mają, jak się wydaje, największą przyszłość. Może temu sprzyjać także zmieniający się stosunek przyszłych architektów do spuścizny zabytkowej. Możliwość podróżowania i stykanie się młodych ludzi z szacunkiem innych narodów do tradycji kulturowej sprawiła, że różnorodność stylowa architektury i konieczność uszanowania zabytków staje się dla obecnego pokolenia sprawą oczywistą.



NOWY KIERUNEK KSZTAŁCENIA KONSERWATORSKIEGO, CZYLI O UDANYM POŁĄCZENIU OCHRONY ZABYTKÓW Z OCHRONĄ PRZYRODY

Jakub Lewicki

System szkolnictwa wyższego w Polsce ulega nieustannym zmianom. Zmiany te warunkuje rozwój nauki, potrzeby rynku pracy jak i obowiązujące prawo. Dlatego też zawsze zmieniano i korygowano kształcenie w szkołach wyższych i tworzone nowe specjalizacje na poszczególnych kierunkach. Zmieniały się też kierunki i profile kształcenia. Powodowały je trzy czynniki:

- powody demograficzne
- powody gospodarcze i finansowe.
- powody merytoryczne

Aby szerzej przedstawić te działania i odnieść się do dziedziny ochrony zabytków i przyrody, niezbędne jest szersze przedstawienie każdego z tych czynników.

Czynniki demograficzne

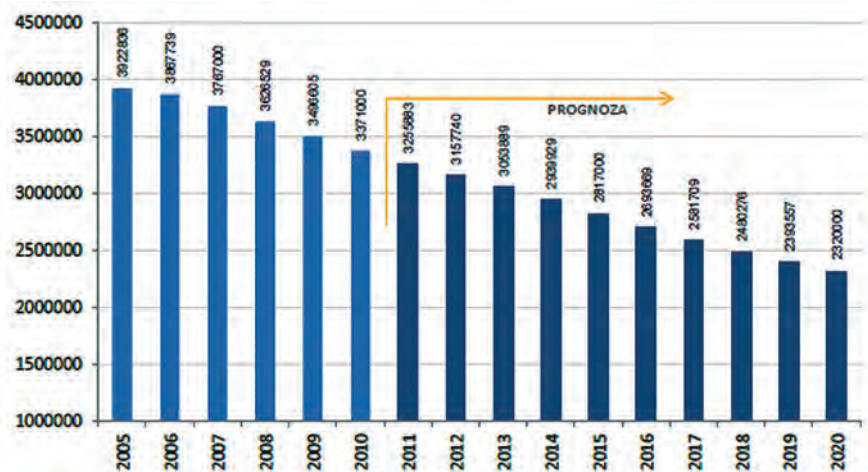
W ostatnich latach ważnym zjawiskiem dotyczącym szkolnictwa wyższego stał się niż demograficzny, który szybko zaczął zmieniać ofertę kształcenia w Polsce. Już w 2009 roku powstały raporty i opracowania dotyczące szkolnictwa wyższego. Jednym z pierwszych było opracowanie *Demograficzne Tsunami* opracowane przez Instytut Sokratesa.¹ Kolejnym był raport *Polska 2020*.² Wszystkie one były doskonale znane środowisku akademickiemu i władzom szkół wyższych. Zwracały one uwagę na stopniowe pogorszenie się sytuacji w szkolnictwie spowodowane coraz mniejszą liczbą kandydatów na studia, co jest konsekwencją zmniejszającej się liczby urodzin. Na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego stwierdzono, że liczba osób w wieku 19–24 lata w roku 2020 będzie wynosić 2.320.000 osób w stosunku do roku 2005, kiedy było to 3.922.806, a więc spadnie prawie dwukrotnie.³ Obliczono, że prognozowana liczba studentów przy założeniu współczynnika skolaryzacji 54% w roku 2020 spadnie do 1.252.800 w stosunku do 1.941.400 w roku 2006, a więc zmniejszy się o prawie 40%. Obliczono, że w poszczególnych województwach liczba studentów w roku 2020 spadnie od 30% (woj. mazowieckie) do 39% (śląskie). Zmniejszy się też liczba kandydatów na studia z 193 tys w 2009 roku do 125 tys. w 2020 roku, co spowoduje likwidację przeważającej części szkół niepublicznych, większości studiów zaocznych i części kierunków dziennych. Na tle innych krajów OECD spadek ten będzie w Polsce wynosił

¹ *Demograficzne Tsunami. Raport Instytutu Sokratesa na temat wpływu zmian demograficznych na szkolnictwo wyższe do 2020 roku*, Instytut Rozwoju kapitału Intelektualnego im. Sokratesa, Warszawa 2011. Podawane niżej dane wg tego raportu.

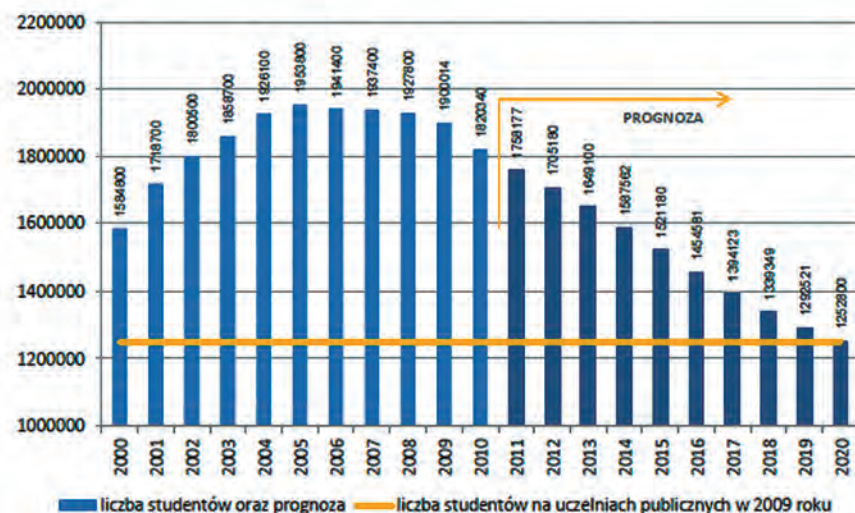
² Raport *Polska 2030*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2009; *Polska 2020*, Warszawa 2014 oraz raport *Szkolnictwo Wyższe w Polsce*, Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Warszawa, 2013. Podawane niżej dane wg tych dokumentów.

³ Wszystkie dane poniżej na podstawie opracowań Głównego Urzędu Statystycznego i raportów Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

około 45% i będzie najwyższy wśród wymienionych krajów.⁴ Nastąpi też likwidacja lub łączenie niektórych uczelni i kierunków. Do 2020 roku będzie to dotyczyło około 40–45% uczelni. Będzie konieczne zwolnienie około 45–50 tys pracowników naukowych.



Il. 1. Liczba osób w wieku 19–24 lat w przedziale lat 2005–2010 oraz prognoza na lata 2011–2020. Wg Raportu *Demograficzne Tsunami*..., Instytut Rozwoju kapitału Intelktualnego im. Sokratesa, Warszawa 2011, s. 8.

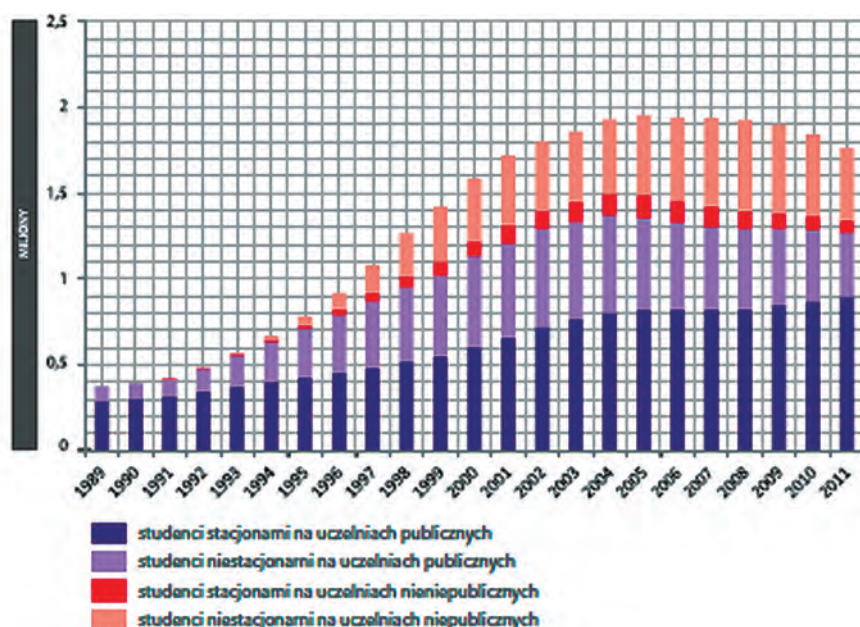


Il. 2. Prognoza liczby studentów w Polsce w latach 2011–2020 przy założeniu współczynnika skolaryzacji na poziomie 54 %. Wg Raportu *Demograficzne Tsunami*..., Instytut Rozwoju kapitału Intelktualnego im. Sokratesa, Warszawa 2011, s. 10.

Opracowywane od 2007 roku dane, raporty i prognozy nie tylko spełniają się, ale ich wynik został znacznie obniżony na skutek dużej emigracji Polaków do krajów rozwiniętych Unii Europejskiej.

⁴ *Higher Education to 2030*. Vol. 1, OECD, Paris 2008.

W Raporcie *Polska 2020* obliczono, że w poszczególnych regionach migracja objęła średnio około 10% populacji, co daje około 40–50% młodych ludzi w wieku 20–30, którzy opuścili Polskę. Na skutek tego przewidywane współczynniki skolaryzacji i liczby studentów ulegną jeszcze większemu obniżeniu, a faktyczna liczba studentów będzie mniejsza nawet o 40–50% w stosunku do przewidywanej. Wszystkie kierunki kształcenia czekają nieodwołalne zmiany. Spadek liczby chętnych na studia spowoduje nie tylko radykalne zmniejszenie liczby studentów, ale jego efektem będzie znacznie gorsze przygotowanie kandydatów przychodzących na studia. Poszczególne uczelnie i kierunki kształcenia będą musiały bardzo intensywnie zabiegać o studentów i rywalizować między sobą. Będą także zmuszone do poszukiwania studiujących wśród nowych grup społecznych, które dotychczas na studiach spotykano sporadycznie – osób dojrzałych 40+ i 50+, emerytów, obcokrajowców, w tym szczególnie mieszkańców Europy Wschodniej i Dalekiego Wschodu. Działania te nie ominą kierunków powiązanych z ochroną i konserwacją zabytków. Także i te kierunki będą zmuszone do podejmowania niespotykanych dotychczas wyzwań, jakim będą zmiany programów kształcenia i aktywnego poszukiwania chętnych do studiowania kandydatów. Dlatego też standard kształcenia konserwatorskiego nie jest elementem zamkniętym i będzie musiał podlegać zmianom.



Il. 3. Zmiany struktury kształcenia i proporcji studiów stacjonarnych i niestacjonarnych w latach 1989–2011 w Polsce. Wg Raportu *Szkolnictwo Wyższe w Polsce*, Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Warszawa, 2013, s. 7.

Czynniki gospodarcze i finansowe

Omówione powyżej raporty dotyczące stanu szkolnictwa wyższego zwracały uwagę na jeszcze jeden czynnik. Będzie to planowane zmniejszenie dotacji na dydaktykę w szkołach wyższych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Porównując nakłady z 2008 i w 2020 roku, nastąpi ich zmniejszenie o około 10–15% w stosunku do 2008 roku.⁵ Biorąc jednak współczynnik inflacji, nakłady te zmniejszą się w stopniu dwukrotnie większym. Będzie to efektem przesunięcia znacznych środków finansowych

⁵ Raport *Polska 2030*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2009; *Polska 2020*, Warszawa 2014 oraz raport *Szkolnictwo Wyższe w Polsce*, Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Warszawa, 2013. Podawane niżej dane wg tych dokumentów.

w szkolnictwie wyższym z dydaktyki na badania i rozwój (B+R), które ulegną zwiększeniu o około 30–40%. Zmiany struktury wydatków spowodują także znaczące zmiany w strukturze szkół wyższych. Zostanie rozbudowana struktura badawcza uczelni przy znaczącym obniżeniu nakładów na dydaktykę i kształcenie, które obecnie dominuje w uczelniach wyższych.

Czynniki merytoryczne

Już od początków prawnej ochrony zabytków w Polsce, ochrona zabytków i przyrody były powiązane ze sobą. Mówił o tym pierwszy polski akt prawny w tej dziedzinie jakim był Dekret Rady Regencyjnej *O opiece nad zabytkami sztuki i kultury*.⁶ Artykuł 12 za zabytki uznawał pomniki przyrody – *jaskinie* (art. 12 par. a) oraz *ogrody ozdobne, aleje stare cmentarne i przydrożne; drzewa sędziwe i okazałe, otaczające zamczyska, kościoły, kapliczki, figury, cmentarze* (art. 12 par. g). Istotne znaczenie miało też rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o ochronie niektórych zabytków przyrody z 15 września 1919 roku,⁷ które wymieniało chronione gatunki. W późniejszych regulacjach prawnych nie było już tak bliskiego określenia chronionych elementów zabytków i przyrody, choć nadal w aktach prawnych obu dyscyplin wzywano do ochrony przyrody. Ochronę roślin mających cechy zabytku nakazywała pierwsza polska ustawa o ochronie przyrody z dnia 10 marca 1934 roku.⁸ Analogiczne do ochrony zabytków były kryteria ochrony zawarte w wymienionej ustawie: *chroniono twory przyrody, jako to: ziemia, jej ukształtowanie i formacje, jaskinie, wody stojące i płynące, wodospady, brzegi tych wód, zwierzęta, rośliny, minerały, skamieniałości — tak gatunki, jak zbiorowiska i poszczególne okazy, których zachowanie leży w interesie publicznym ze względów naukowych, estetycznych, historycznych, pamiątkowych, albo też ze względu na swoiste cechy krajobrazu, i które władza państwowa uznała za podlegające ochronie* (art. 1 Ustawy o ochronie przyrody z dnia 10 marca 1934 roku). Z kolei w Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 roku o opiece nad zabytkami zwrócono uwagę na *ochronę ogrodów ozdobnych oraz alei cmentarnych i przydrożnych drzew sędziwych i okazałych* (art. 2, p. 7).⁹ Mimo odmiennego ustawodawstwa ochrona zabytków i przyrody miały wspólne elementy chronione i podobne zasady działania.

Także liczne akty prawa międzynarodowego wskazywały na konieczność ochrony dóbr kultury i natury. Mówią o tym liczne konwencje i dokumenty międzynarodowe. Ważną konwencją łączącą problematykę zabytków i przyrody jest Konwencja w sprawie światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego przyjęta na 17 sesji Konferencji Generalnej UNESCO w 1972 r. w Paryżu. Po ratyfikowaniu jej przez 20 państw Konwencja weszła w życie w 1975 r. Pierwsza sesja Komitetu Światowego Dziedzictwa miała miejsce w Paryżu w 1977 roku, a wpisu pierwszych dwunastu obiektów, w tym dwóch z Polski dokonano na II sesji w Waszyngtonie w 1978 roku. Polska złożyła dokument ratyfikacyjny 29 czerwca 1976 roku, a polski tekst Konwencji został opublikowany 30 września 1976 roku.¹⁰ Konwencja uznaje za dziedzictwo naturalne różne pomniki przyrody ożywionej i nieożywionej, a za dziedzictwo kulturalne zabytki i krajobrazy.¹¹ Problematyka obu dziedzin została połączona w jednym akcie prawnym.

⁶ Dziennik Praw, 1918, nr 16 poz. 36.

⁷ Rozporządzenie *O ochronie niektórych zabytków przyrody* Nr 8340/IV/19, Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 1919, R. II, nr 10/11 z 1 listopada 1919 r., poz. 3, s. 318 – 320; Monitor Polski nr 208 z dnia 16 września 1919 r.

⁸ Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, 1934, nr 31, poz. 274.

⁹ Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, 1928, nr 29, 14 marca, poz. 265, art. 2.

¹⁰ Dziennik Ustaw nr 32 z 30 września 1976 r., poz. 190.

¹¹ *Vademecum Konserwatora Zabytków*, cz. 1, Międzynarodowe Prawo Ochrony Dziedzictwa Kultury, Warszawa 2001, s. 55–70.

Istotne znaczenie ma też Europejska Konwencja Krajobrazowa Rady Europy (16 lipca 2000), którą Polska ratyfikowała 24 VI 2004 i która weszła w życie 1 II 2005 roku.¹² Konwencja dotyczy całego krajobrazu, a więc terenów o wyjątkowych wartościach oraz obszarów pospolitych i zdegradowanych, które zawierają także zabytki.¹³ Konwencja w naturalny sposób łączy problematykę ochrony krajobrazu, przyrody i zabytków.

Powiązanie problematyki ochrony zabytków i przyrody w połączeniu z krajobrazem jest w ostatnich latach przedmiotem szerokiego zainteresowania UNESCO i działań na rzecz zintegrowanej ochrony dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego.

Wspomniane wybrane konwencje są jednym z wielu dokumentów, które łączą problematykę ochrony zabytków i przyrody.¹⁴ Wszystkie one wskazywały na konieczność wspólnej ochrony przyrody i krajobrazu kulturowego i powiązania z nimi wszystkich szczebli rozwoju gospodarki i poszczególnych dziedzin rozwoju społecznego. Dotyczy to także edukacji realizowanej na wszystkich poziomach, w tym edukacji na poziomie studiów wyższych. Realizacją zaleceń w tej dziedzinie były studia z zakresu Ochrony Dóbr Kultury i Środowiska.

Relacja ochrony zabytków i ochrony środowiska w Polsce

Stworzony standard z zakresu Ochrony Dóbr Kultury i Środowiska połączył dwie wielkie dziedziny jaką jest ochrona zabytków i ochrona przyrody. Należy pamiętać, że dziedziny te, początkowo bardzo bliskie, są obecnie rozdzielone.

Ochrona zabytków i cała służba konserwatorska działa w ramach urzędów wojewódzkich i podlega administracji rządowej reprezentowanej przez wojewodów, a merytoryczny nadzór nad nią sprawuje Generalny Konserwator Zabytków w randze Sekretarza Stanu (obecnie urząd ten pełni Piotr Żuchowski) podległy Ministrowi Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Generalny Konserwator Zabytków nadzoruje m. in. ochronę zabytków, ochronę dóbr kultury i muzeów, podtrzymywanie i rozpowszechnianie tradycji narodowej i państwowej oraz realizację zadań w zakresie ochrony polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą.

Ochrona środowiska także działa w ramach urzędów wojewódzkich i podlega administracji rządowej reprezentowanej przez wojewodów, a merytoryczny nadzór nad nią sprawuje Główny Konserwator Przyrody (obecnie urząd ten pełni Janusz Zalewski) w randze Podsekretarza Stanu podległy Ministrowi Środowiska. Główny Konserwator Przyrody nadzoruje pracę Departamentu Leśnictwa i Ochrony Przyrody, a także wykonuje kompetencje Ministra w stosunku do Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, a także m. in. do Państwowego Gospodarstwa Leśnego „Lasy Państwowe” i parków narodowych oraz prowadzi postępowania administracyjne oraz wydaje decyzje administracyjne i postanowienia.

Dziedziny te działają niezależnie i różny jest ich rozwój. Obecnie ochrona środowiska jest dziedziną bardziej rozbudowaną, mającą lepsze rozwiązania legislacyjne i dużo większe możliwości działania zarówno pod względem prawnym jak i finansowym. Przeciwnieństwem jest ochrona zabytków, której oddziaływanie na społeczeństwo ulega stopniowemu zmniejszeniu, a praktyczna ochrona zabytków staje się coraz bardziej nieskuteczna.

Także w dziedzinie kształcenia wyższego ochrona zabytków i ochrona przyrody rozdzielone i są zaliczane do różnych obszarów nauki, a jedynym wspólnym elementem ich podległość Ministrowi Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

¹² Dziennik Ustaw z 2006 r. Nr 14 poz. 98

¹³ *Vademecum Konserwatora Zabytków*, cz. 1, Międzynarodowe Prawo Ochrony Dziedzictwa Kultury, Warszawa 2001, s. 185–194.

¹⁴ Przegląd dokumentów: Żarska Barbara, *Ochrona Krajobrazu*, Warszawa 2011, s. 37–129.

Od wielu lat zwraca się uwagę na konieczność lepszej współpracy i symbiozy ochrony zabytków i ochrony środowiska. Jest to nieodzowne wobec podobnych metod działania obu dziedzin, ale i dużo lepszej bazy ochrony środowiska. Połączenie obu dziedzin znacznie polepszyłoby skuteczność działania polskiej ochrony zabytków, jak i zwiększyłoby jej możliwości finansowe. Od szeregu lat nieśmiało wysuwane są postulaty nie tylko większego zbliżenia obu dziedzin, a nawet połączenia systemu ochrony zabytków i ochrony środowiska rozdzielonego obecnie pomiędzy różne urzędy i dwa ministerstwa. Jest to jednak bardziej decyzja polityczna i niewykluczone, że może ona zapaść szybko i niespodziewanie. Dlatego połączenie kształcenia obu dyscyplin może być niemal wizjonerskie.



Il. 4. Dotychczasowe relacje ochrony zabytków i ochrony przyrody w Polsce. Oprac. J. Lewicki 2013.



Il. 5. Schemat połączenia i przenikanie się ochrony zabytków i ochrony przyrody. Oprac. J. Lewicki 2013.6. Kierunki kształcenia konserwatorskiego w Polsce. Oprac. J. Lewicki 2013.

Dotychczasowe kierunki a poszukiwanie nowych zakresów kształcenia

Kształcenie konserwatorskie w Polsce ukształtowało się ponad 60 lat temu i obejmuje kilka dyscyplin naukowych. Najbardziej rozpowszechnionym jest kierunek architektura i urbanistyka w obrębie, którego są wykładane przedmioty z ochrony zabytków. Pokrewnymi kierunkami są budownictwo,

architektura krajobrazu oraz gospodarka przestrzenna, gdzie w ramach pojedynczych przedmiotów wykładana jest problematyka ochrony zabytków. Kierunki te prezentują szeroką wiedzę z zakresu architektury, budownictwa i planowania przestrzennego, a przedmioty z ochrony zabytków umożliwiają ogólne rozeznanie w problematyce związanej z zabytkami i stanowią solidną bazę do dalszego zgłębiania tej dziedziny. Zakres programowy kształcenia z ochrony i konserwacji zabytków różni się na poszczególnych uczelniach. Obok szkół z szerokim spektrum kształcenia w tej dziedzinie, wiele jest uczelni, gdzie wykładane przedmioty konserwatorskie mają marginalne znaczenie.

Także w ramach studiów prawniczych wykładane są pojedyncze przedmioty dotyczące ochrony zabytków, co pozwala przygotować wyspecjalizowanych prawników w tej dziedzinie. Także i w tym wypadku zakres kształcenia z ochrony zabytków różni się w poszczególnych uczelniach. W największym stopniu zależy on od zatrudnienia na poszczególnych Wydziałach Prawa odpowiednich specjalistów w tej dziedzinie, którzy nie tylko prowadzą specjalistyczne badania, ale i motywują studentów do podejmowania tematyki ochrony prawnej zabytków w pracach cenzusowych.

Oddzielną grupą kierunków powiązanych z ochroną dziedzictwa są studia z zakresu konserwacji dzieł sztuki koncentrujące się na praktycznych działaniach konserwatorskich dotyczących dzieł sztuki i materiałów architektonicznych. Mają one w Polsce długą tradycję i wyspecjalizowany program, różniący się nieco w poszczególnych uczelniach – Wydziałach Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie i w Krakowie oraz w Instytucie Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Studia w tej dziedzinie mają uznaną renomę, jednak ich poważnym mankamentem jest elitarność kształcenia. Konserwacja i restauracja dzieł sztuki jest jedynym kierunkiem kształcenia w Polsce, który nie upowszechnił się w Polsce po 1989 roku (poza powstaniem konserwacji szkła i ceramiki w ASP we Wrocławiu). Niestety, przyczyniło się to do jeszcze większej marginalizacji niezbyt liczebnego środowiska konserwatorów dzieł sztuki.

Oddzielnym kierunkiem kształcenia jest archeologia, w ramach której ochrona i konserwacja zabytków obejmuje zabytki archeologiczne. Problematyka ta wykładana jest na kilku uczelniach (m. in. U.W., UJ, U.A.M.,), a niektóre z nich uzyskały zasłużoną renomę – przykładowo konserwacja zabytków archeologicznych na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu czy badania zabytków architektury na Uniwersytecie Łódzkim. Sukces tych ośrodków polegał na specjalizacji w określonych wąskich dziedzinach powiązanych z archeologią, gdyż rozciąganie ochrony zabytków archeologicznych na wszystkie rodzaje dziedzictwa nie sprawdziło się, a absolwenci archeologii najlepiej odnajdywali się jedynie w ramach wyuczonych specjalizacji badań archeologicznych.

Pokrewnym kierunkiem studiów dla Ochrony Dóbr Kultury i Środowiska jest program Ochrony Dóbr Kultury opracowany kilka lat temu i funkcjonujący zaledwie na kilku uczelniach (m. in. UMK, UJ). Programy kształcenia w tej dziedzinie różnią się między sobą. Podczas kolejnych akredytacji w różnych ośrodkach temu profilowi kształcenia zarzucano niewielkie możliwości w ramach runku pracy, co było szczególnie dotkliwe wobec ograniczenia zatrudnień w urzędach konserwatorskich i zmonopolizowania badań zabytków przez absolwentów studiów architektonicznych.

Pokrewnym kierunkiem dla omówionego powyżej kierunku kształcenia Ochrona Dóbr Kultury i Środowiska jest architektura krajobrazu. Łączy ona różne zagadnienia związane z architekturą, krajobrazem, szatą roślinną i problematyką jej ochrony. W ostatnich latach można jednak zaobserwować zmniejszenie się liczby studiujących architekturę krajobrazu, co wynika zarówno z zmniejszenia się rynku pracy, jak i przede wszystkim ze zmonopolizowania projektowania założeń zieleni przez absolwentów studiów architektonicznych.

Wszystkie wymienione kierunki kształcenia doczekały się szerokich omówień i analiz zawartych w licznych artykułach. Przedstawiano w nich zarówno profile kształcenia, jak i wychwalano wyższość

konkretnego profilu kształcenia wypracowanego w danej uczelni nad pozostałymi. Obecne zmiany rynku pracy wywołane zmianą sytuacji gospodarczej i niżem demograficznym zmusiły do coraz większej elastyczności kształcenia i poszukiwania nowych form edukacji. Nowe kierunki kształcenia powinny być otwarte i możliwie interdyscyplinarne, przy jednoczesnym zachowaniu fachowości i podstawowych umiejętności w ramach poszczególnych specjalizacji. Jest to kluczowy wymóg, bowiem interdyscyplinarność bez znajomości i fachowości poszczególnych dziedzin, prowadzi do kształcenia dyletantów i nieprzygotowanych absolwentów. Często są oni przekonaniu o posiadaniu umiejętności i wiedzy specjalistycznej, której im faktycznie brak. Dlatego wspomniani źle przygotowani absolwenci są bezradni wobec wyzwań i oczekiwań rynku pracy.

Obecnie najbardziej pożądane jest tworzenie kierunków łączących różne dyscypliny, ale dobrze przygotowanych w obrębie tych specjalizacji. Niezbędne jest opanowanie podstawowej wiedzy i umiejętności różnych dziedzin, co stanowi dodatkowe możliwości absolwentów.

W przeszłości kilkakrotnie podejmowano próby powoływania nowych specjalizacji i kierunków. Przede wszystkim dotyczyły one łączenia inżynierskich studiów architektonicznych ze studiami konserwatorskimi. Jednak zakończyły się one fiaskiem, co było spowodowane barierami prawnymi, jak i niechęcią innych uczelni, które zazdrośnie chroniły wypracowany przez siebie profil i program kształcenia.

Nowy wzorzec kształcenia

Realizacją postulatów w tej dziedzinie były studia z zakresu Ochrony Dóbr Kultury i Środowiska. Nowy kierunek studiów powstawał stopniowo, zanim uzyskał oficjalne uznanie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Pierwsze próby tworzenia nowego profilu kształcenia podjęto jeszcze przed 2010 rokiem. Planowano wówczas utworzenie nowego kierunku w oparciu o standard Ochrony Dóbr Kultury na Uniwersytecie Warszawskim przy współpracy Instytutu Historii Sztuki. Bardzo życzliwie do przygotowywanych projektów odnosił się ówczesny wicedyrektor Instytutu prof. dr hab. Waldemar Baraniewski, a Dyrektor I.H.S. prof. dr hab. Maria Poprzeczka za niezbędne uważała poszukiwanie nowych form kształcenia i uatrakcyjnienia oferty edukacyjnej. Wówczas nie doszło jednak do powstania kierunku, co było spowodowane znacznymi zmianami kadrowymi, jakie wówczas nastąpiły w Instytucie Historii Sztuki U. W. i brakiem możliwości kontynuowania tego typu działań.

Starania w celu powstania nowego kierunku studiów podjęto wkrótce w ramach Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Działania w celu powołania nowego kierunku powstania rozpoczęto w 2010 roku. Były one prowadzone bezpośrednio z J. M. Rektorem UKSW ks. prof. dr hab. Henrykiem Skorowskim. Tylko dzięki jego bezpośredniemu zaangażowaniu program kierunku opracowany przez prof. Jakuba Lewickiego szybko przeszedł wszystkie niezbędne komisje i organy statutowe uczelni. Standardy kształcenia i program został przedstawiony do zatwierdzenia przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, co udało się szybko uzyskać. Definicja kierunku i jego ramy programowe, jako już oficjalne zatwierdzone ukazały się na stronie internetowej Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Obecnie Ochrona Dóbr Kultury i Środowiska znajduje się w oficjalnym wykazie kierunków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego spełniających wszystkie wymogi prawne.¹⁵ Międzynarodowa nazwa kierunku została określona jako *Cultural property and environmental protection*.

Dalszy rozwój kierunku był możliwy dzięki osobistemu nadzorowi J. M. Rektora UKSW ks. prof. dr hab. Henryka Skorowskiego, jak i prorektora ds. rozwoju ks. prof. dr hab. Jana Przybyłowskiego. Kolejnym etapem rozwoju kierunku Ochrona Dóbr Kultury i Środowiska była rozbudowa systemu kształcenia

¹⁵ Jest to wykaz kierunków zgodnych z metodologią GUS (Grupa nauki humanistyczne i sztuka), jak i Lista kierunków ISCED'97.

opartego o studia inżynierskie, co jeszcze bardziej uatrakcyjni ten kierunek. Studia licencjackie z Ochrony Dóbr Kultury i Środowiska są ulokowane w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Obecnie kierunek ten znalazł uznanie kolejnej ekipy rektorskiej i jest przedmiotem osobistego zainteresowania i nadzoru Prorektora ds. nauki i rozwoju UKSW prof. dr hab. Cezarego Mika, jak i Prorektora ds. finansowych i infrastruktury UKSW prof. dr hab. Jerzego Cytowskiego.

O sukcesie nowego kierunku Ochrona Dóbr Kultury i Środowiska świadczy duża liczba kandydatów. Od samego początku była ona najwyższa na Wydziale Nauk Historycznych i Społecznych UKSW, gdzie umiejscowiono kierunek. Na różnych etapach rekrutacji w ciągu trzech lat liczba kandydatów na omawiane studia wahała się od 2,5 do 8 osób na miejsce i zawsze była bardzo wysoka. Duża liczba chętnych studiowania Ochrony Dóbr Kultury i Środowiska umożliwiła selekcję lepiej przygotowanych kandydatów, co ma duże znaczenie w dalszym procesie kształcenia. Bardzo atrakcyjny okazał się profil biologiczny kształcenia, gdyż pozwolił on przyciągnąć dużą liczbę kandydatów zdających na maturze biologię oraz zainteresowanych problematyką zabytków i szeroko pojętą kulturą artystyczną. Była to duża grupa maturzystów, którzy dotychczas nie podejmowali studiów z architektury, jak i z historii sztuki czy z archeologii. Na czynnik ten powszechnie zwracają uwagę studenci Ochrony Dóbr Kultury i Środowiska.

Innym źródłem sukcesu kierunku Ochrona Dóbr Kultury i Środowiska było także zachowanie autonomii tworzących je specjalizacji – problematyki ochrony i konserwacji zabytków, biologii, ochrony środowiska i nie kopiowanie innych istniejących kierunków – archeologii czy historii sztuki. Jest to wielokrotnie podkreślane przez studentów tego kierunku.

Rocznie na studia z zakresu Ochrony Dóbr Kultury i Środowiska na UKSW na studia pierwszego stopnia przyjmuje się około 60 kandydatów, a na studia drugiego stopnia przyjmuje się około 30 kandydatów. Warunki rekrutacji są zgodne z wymogami Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Rady Głównej Szkolnictwa. Program studiów opracowano na podstawie standardów kierunku Ochrona Dóbr Kultury i Środowiska przygotowanych i zatwierdzonych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Ochrona Dóbr Kultury i Środowiska aktualnie jest studiami pierwszego i drugiego stopnia, które są prowadzone w trybie stacjonarnym. Kierunek studiów w ramach UKSW jest umiejscowiony w Instytucie Historii Sztuki. Planowane jest powstanie oddzielnej jednostki specjalistycznej prowadzącej kształcenie w tej dziedzinie. Program opracował i koordynuje prof. dr hab. Jakub Lewicki, który kieruje kierunkiem.



Il. 6. Kierunki kształcenia konserwatorskiego w Polsce. Oprac. J. Lewicki 2013.



Il. 7. Dziedziny obecne w ramach kierunku Ochrona Dóbr Kultury i Środowiska Oprac. J. Lewicki 2013.

Program studiów

Studia z Ochrony Dóbr Kultury i Środowiska mają charakter interdyscyplinarny. Łączą one zagadnienia wykładane na różnych dotychczasowych kierunkach studiów: biologii, ochronie środowiska i inżynierii środowiska; architekturze, budownictwie, architekturze krajobrazu i gospodarce przestrzennej; prawie i administracji; historii sztuki i ochronie dóbr kultury.

Program studiów składa się z kilku bloków tematycznych. Pierwszym są przedmioty z zakresu historii sztuki i architektury – powszechnej i polskiej od antyku po czasy współczesne. Przedmioty te mają służyć poznaniu problematyki ochrony zabytków i w żadnym wypadku nie są zdublowaniem programu historii sztuki, co jest charakterystyczne dla niektórych profili Ochrony Dóbr Kultury w Polsce.

Duże znaczenie mają przedmioty z zakresu ochrony i konserwacji zabytków obejmujące zarówno problematykę teoretyczną, historię doktryn konserwatorskich, jak i różne aspekty konserwacji architektury i dzieł sztuki.

Kolejny blok kształcenia dotyczy przedmiotów prawnych od podstaw prawa konstytucyjnego i administracyjnego, przez akty prawne powiązane z ochroną zabytków oraz dotyczące przyrody i środowiska, po akty prawa międzynarodowego.

Bardzo istotny jest blok przyrodniczy – od podstaw biologii i ochrony przyrody, podstaw doboru gatunków zieleni, historię ogrodów oraz kształtowania i ochrony krajobrazu, kończąc na problematyce ochrony i konserwacji gatunków roślinnych, ogrodów i krajobrazu.

Program kształcenia Ochrony Dóbr Kultury i Środowiska uzupełniają przedmioty z zakresu podstaw badań archeologicznych, fotografii, oraz prądów współczesnej humanistyki i komunikacji kulturowej. Wykaz przedmiotów podstawowych i kierunkowych znajduje się w przygotowanych standardach kształcenia kierunku Ochrona Dóbr Kultury i Środowiska.

Uzupełnieniem kształcenia są ćwiczenia terenowe i praktyki odbywane w historycznych ogrodach, ogrodach botanicznych, parkach narodowych, rezerwatach, a także w instytucjach i urzędach związanych z ochroną i konserwacją zabytków. Ich celem jest nabycie praktycznych umiejętności roz-

poznawania chronionych gatunków roślin i zapoznanie się z ochroną zabytków i przyrody. Jako miejsce wybory praktyk, wśród instytucji związanych z ochroną przyrody i parków narodowych, Tatrzański Park Narodowy i inne parki i rezerваты ziem górskich cieszą się dotąd największym zainteresowaniem studentów.

Zajęcia w ramach studiów z Ochrony Dóbr Kultury i Środowiska prowadzone są przez wykładowców Instytutu Historii Sztuki, Wydziału Biologii, Wydziału Prawa, Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego UKSW, a także przez wykładowców z innych instytucji (godziny zlecone) – praktyków w dziedzinie ochrony przyrody i zabytków.

Sylwetka absolwenta

Absolwent studiów w zakresie Ochrony Dóbr Kultury i Środowiska powinien posiadać wiedzę łączącą zagadnienia z ochrony dóbr kultury i ochrony przyrody, co jest zalecane przez wiele międzynarodowych dokumentów jak i zaleceń UE.

Absolwenci studiów Ochrony Dóbr Kultury i Środowiska powinni też posiadać umiejętności komunikowania się z otoczeniem w miejscu pracy i aktywnego uczestniczenia w pracy grupowej. Absolwent powinien być przygotowany do pracy w placówkach związanych z ochroną zabytków i przyrody, a także w muzeach, służbach i przedsiębiorstwach prowadzących działalność o charakterze konserwatorskim i związanych z ochroną przyrody, instytucjach public relation oraz fundacjach działających na rzecz dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego.

Absolwent studiów z Ochrony Dóbr Kultury i Środowiska powinien posiadać umiejętności kreowania i organizowania ochrony przyrody i dziedzictwa kulturowego w samorządach różnego szczebla oraz kształtowania opinii i postaw na rzecz ochrony przyrody i dóbr kultury. Absolwent ma być przygotowany do podjęcia pracy w szkolnictwie – po ukończeniu specjalności nauczycielskiej (zgodnie ze standardami kształcenia przygotowującego do wykonywania zawodu nauczyciela). Absolwent powinien znać język obcy na poziomie biegłości B2 Europejskiego Systemu Opisu Kształcenia Językowego Rady Europy oraz umieć posługiwać się językiem specjalistycznym z zakresu kultury i sztuki oraz ochrony środowiska i przyrody. Absolwent studiów licencjackich i inżynierskich Ochrony Dóbr Kultury i Środowiska powinien być przygotowany do podjęcia studiów drugiego i trzeciego stopnia.

Podsumowanie

Omówione powyżej studia z zakresu Ochrony Dóbr Kultury i Środowiska są nowym profilem kształcenia i jedną z pierwszych udanych prób stworzenia nowego standardu kształcenia konserwatorskiego. Standard ten połączył dwie wielkie dziedziny, jaką jest ochrona zabytków i ochrona przyrody. Pozwolił on nie tylko rozszerzyć szanse absolwentów na rynku pracy, ale i zainteresować dużą grupę dobrze przygotowanych maturzystów o profilu biologicznym, którzy wcześniej nie byli zainteresowani studiami z zakresu ochrony zabytków. Studia z zakresu Ochrony Dóbr Kultury i Środowiska pozwoliły także na udaną symbiozę ochrony zabytków i ochrony środowiska, co może być wizjonerskie, wobec konieczności coraz większego zbliżenia, a nawet połączenia systemu ochrony zabytków i ochrony środowiska rozdzielonego obecnie pomiędzy różne urzędy i dwa ministerstwa.

Warszawa 2011, s. 10.



ROLA PROJEKTÓW I PROGRAMÓW MIĘDZYNARODOWYCH W ROZWOJU INSTYTUCJI EDUKACYJNYCH Z SEKTORA KONSERWACJI ZABYTKÓW

Anna Opatka

Redefinicja funkcji edukacyjnych w zakresie konserwacji zabytków

Powszechnie przyjmuje się tezę, że na uczelniach spoczywa **obowiązek edukacyjny** w szerokim tego słowa znaczeniu – a więc wyrażający się nie tylko wyposażeniem absolwenta w wiedzę merytoryczną, praktyczne umiejętności przygotowujące go do wykonywania danego zawodu, lecz także kreowaniem pewnych postaw moralnych i społecznych, obycia i świadomości kulturowej, odpowiedzialności w odniesieniu do dziedzictwa kulturowego w jakim realizujemy swoje cele osobiste i zawodowe, a także tworzeniem pewnych powszechnie akceptowalnych systemów wartości. Ma to tym większe znaczenie w odniesieniu do kształcenia przyszłej kadry konserwatorskiej oraz osób mających zawodowo zajmować się szeroko rozumianą ochroną zabytków. Postulaty w tej sprawie opracowane zostały już w roku 2003 przez Instytut Konserwacji ICON, a później stowarzyszenie EnCoRe, które między innymi definiują konserwatora-restauratora zabytków jako: „profesjonalistę, który posiada przeszkolenie, wiedzę, umiejętności, doświadczenie i zrozumienie dla działań mających na celu zachowanie dziedzictwa kulturowego dla przyszłości oraz koordynację tych działań”¹. Na jakość osobistą absolwentów składają się w związku z tym takie elementy jak kwalifikacje, wiedza ogólna, wiedza specjalistyczna, doświadczenie, zdolności osobiste i dotychczasowe osiągnięcia.

Kolejny obowiązek każdej uczelni, w tym kształcącej przyszłą kadłę konserwatorską, jako instytucji będącej integralnym elementem danego regionu czy narodu, powiązany jest z jej **funkcją społeczną**. Polega ona na spójnym przekazie komunikacyjnym w obszarze obydwu wymienionych powyżej funkcji. W tym kontekście świadome działania uczelni, mające na celu poszerzenie oferty kształcenia o dodatkowe formy i treści w sposób znaczący wyposażające absolwentów w pewną wiedzę ogólną, porównawczą i szczegółową dotyczącą korelacji opinii, technik i narzędzi stosowanych w konserwacji zabytków poza granicami kraju, tylko stają się gwarantem sukcesu i rozwoju kierunków konserwatorskich czy prewencyjnych w Polsce. Ponadto, dzięki odpowiedniemu wykorzystaniu uzyskanych rezultatów, właściwych dla tego typu działalności, stanowią również fundament pod budowę przewagi konkurencyjnej na rynku usług edukacyjnych.

Uczelnia wyższa jest **systemem otwartym**, a więc zależnym i powiązanim z otoczeniem, które stanowi dla niej warunek konieczny jej trwania i rozwoju. Czerpiąc zasoby z otoczenia (ludzi – zarówno studentów, jak i kadłę naukowo-dydaktyczną – informacje, energię, pieniądze), dostarcza mu w zamian swoje produkty: ludzi posiadających odpowiednie kwalifikacje, świadomość oraz wiedzę niezbędne do funkcjonowania na konkurencyjnym, zmieniającym się rynku pracy. Nie bez znaczenia jest, w odniesieniu

¹ E.C.C.O. PROFESSIONAL GUIDELINES (II): CODE OF ETHICS

Promoted by the European Confederation of Conservator-Restorers' Organisation adopted by its General Assembly, Brussels 7 March 2003

do powyższego stwierdzenia, stałe wywieranie wpływu przez to otoczenie na system edukacyjny i strategię rozwoju instytucji edukacyjnych. Na przestrzeni ostatnich lat radykalnym przeobrażeniom poddane zostały również systemy ochrony zabytków na całym świecie. Wynika to między innymi ze ścisłej zależności pomiędzy zmianami w otoczeniu, a tymi systemami. **Dziedzictwo kulturowe nie jest pojęciem statycznym**, lecz zmiennym w czasie tak samo jak istota pojęcia kultury. Dlatego systemy zarządzania dziedzictwem muszą wykazywać dynamizm w adaptacji do tych zmian w kontekście ekonomicznym, społecznym i środowiskowym, co w znacznym stopniu dotyczy się również samego kształcenia konserwatorskiego, nie tylko w krajach europejskich ale też na całym świecie. Trafnie tę zależność wyjaśnia Prof. Bogusław Szmygin w swojej monografii zauważając między innymi że: „Dziedzictwo jest pojęciem szerszym, bardziej złożonym i różnorodnym. Oprócz zabytków architektury i budownictwa obejmuje takie elementy jak dziedzictwo przemysłowe, zabytki architektury współczesnej, architekturę wernakularną, krajobrazy kulturowe, szlaki kulturowe, dziedzictwo niematerialne, dziedzictwo podwodne, etc. (...) Dlatego zarówno ze względu na dużą ilość elementów tworzących dziedzictwo oraz ich różnorodność, bardziej skomplikowana i zróżnicowana jest ich identyfikacja, ewidencja, opis i ochrona. Konserwatorzy zabytków doświadczeni w ochronie poprzedniego zasobu nie są przygotowani do rozwiązywania tych problemów.”²

Konserwator-renowator zabytków ogólnie rzecz ujmując to osoba działająca w zakresie zachowania dziedzictwa kulturowego. Definicja tego uniwersalnego jak dotąd pojęcia wchłonęła i związała ze sobą wiedzę podstawową z takich dziedzin jak: chemia, fizyka, wiedza o materiałach budowlanych, procesach technologicznych i konserwatorskich sensu stricte, z zagadnieniami o naturze artystyczno-estetycznej, ochroną środowiska, zarządzania kulturą, procesem inwestycyjnym, ekonomią, architekturą, rozwojem zrównoważonym, psychologią czy świadomością społeczną. Adaptacja do nowych wymogów i potrzeb otoczenia zmusza instytucje edukacyjne do szukania innowacyjnych rozwiązań technologicznych i organizacyjnych przy wykorzystaniu wszelkich dostępnych możliwości i środków. Należą do nich fundusze regionalne i unijne wspierające działalność konserwatorsko-restauratorską, edukacyjną czy inwestycyjną w dziedzinie ochrony zabytków, ale również instytucje, stowarzyszenia, sieci partnerskie wspierające tę działalność w zindywidualizowany i bardzo skuteczny sposób, również na szczeblu międzynarodowym (ICOMOS, EnCoRe – European Network for Conservation-Restoration Education, ECCO – European Confederation of Conservators-Restorers, ELIA European League of Institutes of the Arts i wiele innych).

**Centrum Badawczo-Edukacyjne Konserwacji Zabytków
Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nysie
oraz specjalność konserwacja zabytków architektury
w Instytucie Architektury PWSZ w Nysie**

Bardzo dobrym przykładem symbiozy wszystkich wymienionych powyżej elementów edukacji i praktyki konserwatorskiej wraz ze świadomą strategią kształtowania odpowiedzialnych w odniesieniu do dziedzictwa kulturowego postaw może być instytucja Centrum Badawczo-Edukacyjnego Konserwacji Zabytków Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nysie. Centrum powstało w 2004 roku jako zaplecze funkcjonującego wówczas w strukturze uczelni kierunku *Konserwacja i restauracja dzieł sztuki i detalu architektonicznego* kształcącego techniczną kadrę wspierającą wykwalifikowanych konserwatorów zabytków. Dodatkowe obszary działalności tej jednostki to badania naukowe, ekspertyzy i usługi renowatorskie, edukacja, szkolenia i praktyczne kursy specjalistyczne z wykorzystaniem dostępnej wysokiej klasy bazy technicznej. Działania CBEKZ obecnie bardzo mocno wspierają również prowadzoną

2 Szmygin Bogusław, *System Ochrony Zabytków w Polsce – analiza, diagnoza, propozycje*. Praca zbiorowa pod redakcją Bogusława Szmygina; Polski Komitet Narodowy ICOMOS, Biuro Stołecznego Konserwatora Zabytków Urzędu Miasta Stołecznego Warszawa, Politechnika Lubelska, Lublin – Warszawa 2011, ISBN: 978-83-62596-54-6, s. 7

przy Instytucie Architektury PWSZ w Nysie specjalność: „Konserwacja zabytków architektury” między innymi poprzez takie działania jak np.:

1. Dostępność infrastruktury badawczej do prac własnych, w tym realizacji dyplomu etc.
2. Współpracy przy aktualnie prowadzonych badaniach konserwatorskich i materiałowych oraz pracach konserwatorskich
3. Współpraca przy organizacji warsztatów artystycznych dla dzieci i młodzieży
4. Bezpłatny udział w wykładach otwartych, konferencjach i szkoleniach prowadzonych przez CBEKZ
5. Studia i praktyki za granicą w ramach programu Erasmus, Leonardo da Vinci w instytucjach zajmujących się konserwacją i ochroną zabytków
6. Udział w międzynarodowych projektach edukacyjnych, w tym w wyjazdach studyjnych
7. Współpraca ze studentami zagranicznymi odbywającymi staż lub praktyki w CBEKZ (wspólne badania, projekty)

Internacjonalizacja, umiędzynarodowienie kształcenia i przygotowania praktycznego studentów

Jednym z głównych filarów rozwoju CBEKZ od początków jego istnienia są projekty i programy międzynarodowe. Ma to niewątpliwie związek z bardzo dobrze funkcjonującym w strukturze uczelni Biurem Współpracy Międzynarodowej oraz z samej strategii PWSZ w Nysie zakładającej duży nacisk na internacjonalizację jej działań. W sferze edukacyjnej **strategia internacjonalizacji w odniesieniu do zakresu kształcenia** realizowana jest w PWSZ w Nysie poprzez takie działania jak np.:

1. Studia częściowe w zagranicznych uczelniach partnerskich
Programy: Erasmus, TEMPUS, BUWIWM
2. Kontynuacja studiów na 2-gim cyklu kształcenia oraz Program Podwójnych Dyplomów w Instytucie Architektury
3. Kursy Intensywne Programu ERASMUS – Konserwacja Architektury
4. Kursy językowe dla studentów i pracowników (przygotowawcze, intensywne, EILC, BUWIWM i inne)
5. Moduły w języku angielskim dla studentów zagranicznych
6. Międzynarodowe konferencje, warsztaty, projekty i programy edukacyjne
7. Bogate zasoby biblioteczne w języku obcym, najczęściej w języku angielskim
8. Kursy Języka Polskiego z elementami wiedzy o kulturze dla obcokrajowców w oparciu o autorski podręcznik pod redakcją dr Ilony Gwóźdź-Szewczenko: „Nie taki polski straszny jak go malują...”

Międzynarodowość w procesie zdobywania doświadczenia zawodowego w PWSZ w Nysie to z kolei przede wszystkim: staże absolwenckie w ramach projektu Leonardo da Vinci, międzynarodowe specjalistyczne targi pracy, wizyty studyjne w firmach zagranicznych, praktyki studenckie w ramach projektu LLP Erasmus i inne.

Wymiana doświadczeń i dobrych praktyk w projektach i programach międzynarodowych

Program Leonardo da Vinci – projekty pilotażowe i partnerskie:
RESELTAM, RESELTAM II, RESPECT (dofinansowanie: 95.000 Euro)

RESELTAM to pierwszy z bardzo ważnych pilotażowych projektów edukacyjnych programu Leonardo da Vinci realizowanych przez CBEKZ w latach 2007-2009. Tematem projektu było „Opracowanie

Programu szkolenia w zakresie konserwacji zabytków w oparciu o e-learning dla osób z sektora restauracji zabytków w celu ich przeszkolenia zgodnie z europejskimi standardami jakości”. Odbiorcą rezultatów projektu byli rzemieślnicy pracujący bądź wchodzący na rynek pracy w sektorze konserwacji i renowacji obiektów zabytkowych, którzy w klasyfikacji europejskiej nie ukończyli jak dotąd 6 poziomu nauczania tj. nie uzyskali tytułu licencjata.

Cele projektu:

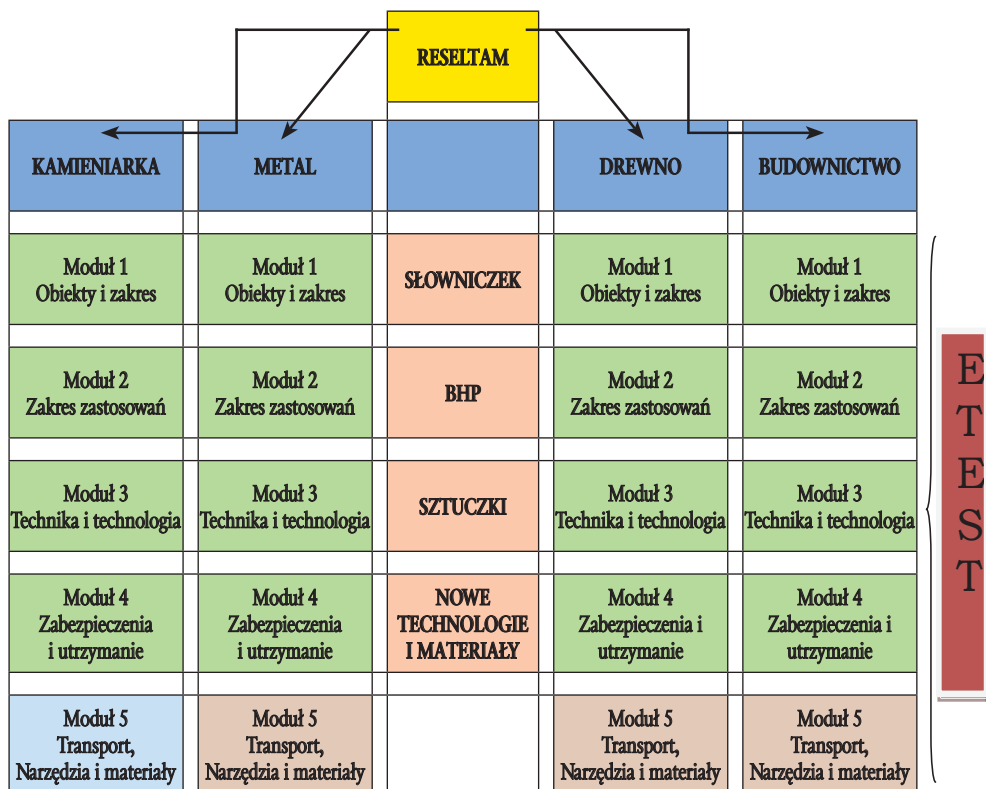
- doskonalenie systemów wstępnego kształcenia i szkolenia zawodowego na poziomie praktyk/staży studenckich, umożliwiające przewagę konkurencyjną nad pozostałymi uczestnikami procesu kształcenia w regionie
- dostosowanie i przekwalifikowanie programów kształcenia zgodnie z wymogami rynku pracy
- poprawa praktycznych umiejętności nabytych w trakcie kształcenia zawodowego
- zwiększenie szans zatrudnienia dla studentów odbywających praktyki na konkurencyjnym rynku pracy
- poprawa umiejętności językowych beneficjentów
- poprawa umiejętności personalnych beneficjentów

Partnerzy projektu:

Koordynator- PERA Fine Arts Education Centre w Istambule (Turcja), Istituto per L'arte e il Restauro Palazzo Spinelli (Palazzo Spinelli Institute), Florence (Włochy), ESTA-Bildungswerk EV, Oeynhausien (Niemcy), Ecole D'Avignon Centra de Formation a la Rehabilitation du Patrimoine Architectural, Avignon (Francja), Związek Zawodowy Budowlani, Zarząd Krajowy, Warszawa (Polska), Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nysie (Polska).

Rezultaty:

Rezultatem projektu było opracowanie konkretnych wizualnych i drukowanych produktów (tj. książek, CDs, strony internetowej) ze wszystkimi informacjami o właściwych (uzgodnionych między partnerami) metodach konserwacji. Poprzez realizację projektu konsorcjum wniosło swój wkład w ustandaryzowanie metod konserwacji podwyższających kwalifikacje w tym sektorze. Wypracowany przez konsorcjum e-learningowy moduł edukacyjny zawiera elementy multimedialne, dzięki czemu wprowadzono doń element praktyczny przygotowania do pracy przy obiektach zabytkowych. Merytoryczna część podzielona została na cztery moduły: drewno, kamień, metal i budownictwo, za przygotowanie których odpowiedzialni byli poszczególni partnerzy w oparciu o własne kompetencje i kwalifikacje. Do modułów opracowano słowniczki oraz wspólny wszystkim kurs BHP. Ciekawą częścią modułu były również tzw.: tajniki sztuki mistrzowskiej niedostępne w podręcznikach akademickich, a z powodzeniem stosowane przez wytrawnych konserwatorów i mistrzów swojego zawodu. Opracowana strona internetowa podzielona została na dwie części: e-book plus multimedia oraz e-test. Służyć może zatem zarówno zdobyciu wiedzy z dziedziny konserwacji zabytków, jak i sprawdzeniu własnych kompetencji w tym zakresie. W fazie analizy oraz w fazie testowej wzięli udział reprezentanci środowiska konserwatorskiego, firm budowlanych oraz instytucji zajmujących się ochroną zabytków co znacznie poprawiło wybór tematyki trafnie odpowiadającej zdiagnozowanym potrzebom w tej branży.



Źródło: opracowanie w ramach projektu

Rys. 1. Zawartość systemu e-learningowego

„RESELTAM II”

W związku z udaną implementacją projektu RESELTAM konsorcjum zdecydowało się na kontynuację programu realizując projekt RESELTAM II «Wymiana wiedzy oraz dobrych praktyk pomiędzy osobami pracującymi w sektorze restauracji zabytków». Uczestnicy mieli możliwość praktycznego wykorzystania zdobytej za pośrednictwem modułu e-learningowego wiedzy w czasie kilku wizyt studyjnych w instytucjach partnerskich projektu. W opracowanym w ten sposób szkoleniu zrealizowano w sumie 120 mobilności (4 wyjazdy po 5 osób z 4 instytucji partnerskich).

Cele projektu:

- wymiana wiedzy, doświadczeń i dobrych praktyk konserwatorskich poprzez realizację wizyt studyjno-warsztatowych w instytucjach partnerskich projektu dla osób z sektora konserwacji zabytków, w szczególności niewykwalifikowanych rzemieślników będących najsłabszym ogniwem w procesie restauracji obiektów zabytkowych
- możliwość praktycznego wykorzystania wiedzy zdobytej za pośrednictwem modułu e-learningowego

Partnerzy projektu:

Koordynator- PERA Fine Arts Education Centre w Istambule (Turcja), Istituto per L'arte e il Restauro Palazzo Spinelli (Palazzo Spinelli Institute), Florence (Włochy), Ecole D'Avignon Centra de

Formation a la Rehabilitation du Patrimoine Architectural, Avignon (Francja), Consorcio Centro Al-bayzin – Escuela Andaluza de Restauracion, Granada (Hiszpania), Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nysie (Polska).

Rezultaty:

Zrealizowane każdorazowo w innym kraju partnerskim wizyty studyjne umożliwiły uczestnikom udział w zajęciach praktycznych przy renowacji i konserwacji obiektów najbardziej charakterystycznych dla kultury danego kraju. Podczas warsztatów szczególną uwagę przywiązywano do identyfikacji różnic kulturowych w podejściu do stosowanych materiałów i technologii w pracy przy obiektach zabytkowych. Materiały multimedialne opracowane podczas szkoleń w poszczególnych krajach partnerskich włączono do stworzonej w poprzednim projekcie platformy e-learningowej wzbogacając w ten sposób zawartą w niej wiedzę teoretyczną o praktyczne aspekty procesu konserwacji i renowacji. Materiały instruktażowe są również wykorzystywane niezależnie w procesie edukacji z zakresu restauracji zabytków w instytucjach partnerskich.

RESPECT

Kolejny projekt partnerski Programu Leonardo da Vinci zakładający nowatorskie podejście do zarządzania dziedzictwem kulturowym zakładające czynnik środowiskowy i społeczny w kontekście jego ochrony i rozwoju. W dzisiejszych czasach okazuje się to koniecznością ze względu na mnogość dziedzin nauki, które konserwacja zabytków wchłoneła wraz postępem i rozwojem. Coraz więcej osób o różnym wykształceniu bierze udział w procesie ratowania dziedzictwa kulturowego (architekci, fizycy, chemicy, biolodzy) co w oczywisty sposób zwiększa jakość i przyspiesza proces ratowania zabytków, z drugiej jednak strony nie poprawia komunikacji między specjalistami a tak na prawdę bardziej ją rozprasza.

Cele Projektu:

- wypracowanie wspólnego stanowiska w odniesieniu do nowatorskiego podejścia do zarządzania dziedzictwem kulturowym zakładającego czynnik środowiskowy i społeczny w kontekście jego ochrony i rozwoju.
- przeprowadzenie badań i analiz instytucjonalnych szczeblu krajowym w krajach partnerskich
- ocena możliwości poprawy wstępnej i wyższej edukacji w zakresie konserwacji zabytków oraz wypracowanie wspólnego programu edukacyjnego tzw. „Konserwacji środowiskowej/ekologicznej”
- wypracowanie **standardu porozumienia interdyscyplinarnego**, którego głównymi założeniami w czasie trwania projektu będzie zapewnienie przyszłym konserwatorom zabytków i osobom pracującym przy ratowaniu dziedzictwa kulturowego spójnej wizji podstawowych problemów konserwatorskich
- udrożnienie przepływu informacji i wiedzy pomiędzy sektorami związanymi z ochroną zabytków

Partnerzy:

Koordynator - Helsinki Metropolia University of Applied Sciences (Finlandia), Vysoka Skola Vytvarnych Umeni w Bratislave (Słowacja), Palazzo Spinelli we Florencji (Włochy), Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nysie (Polska).

Rezultaty:

Harmonogram projektu zakładał pięć spotkań partnerskich z udziałem ekspertów z różnych dziedzin powiązanych z konserwacją zabytków i ochroną środowiska naturalnego. Ponadto znalazły w nim miejsce trzy spotkania warsztatowe dla 24 studentów i absolwentów instytucji uczestniczących w projekcie a więc: PWSZ w Nysie, Wysokej szkoły výtvarných umení v Bratislave oraz Helsinki Metropolia University of Applied Science w Finlandii.

**Kursy Intensywne Programu LLP ERASMUS: „Konserwacja w Architekturze”
– CONSARCH, CONSARCH II, CONSARCH III (dofinansowanie 95.856 Euro)**

Cele Projektów:

- multidyscyplinarne podejście do konserwacji zabytków architektury
- wymiana wiedzy i doświadczeń na temat różnych metod i technik konserwatorskich w krajach partnerskich
- praca w międzynarodowych zespołach roboczych
- podniesienie kompetencji językowych
- wkład w program nauczania
- nauka wykorzystania narzędzi internetowych oraz e-learningu
- wsparcie rozwoju przedsiębiorczości i samo zatrudnienia wśród uczestników projektu

Partnerzy:

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nysie (Polska) – koordynator projektu, Politechnika Gdańska (POLSKA), Hochschule Lausitz/Cottbus (NIEMCY), Università Della Calabria (Włochy), Ecole Nationale Supérieure D’architecture de Strasbourg (Francja), University of Granada (Hiszpania).

Tematyka i rezultaty: CONSARCH 1

Tematem projektu była **rewitalizacja XIX wiecznego budynku rzeźni w Nysie**. W projekcie wzięło udział ponad 30 studentów zagranicznych oraz około 15 studentów Instytutu Architektury PWSZ w Nysie. Kurs miał formę warsztatów uzupełnionych wykładami teoretycznymi, prezentacjami praktycznych realizacji rewitalizacji i adaptacji obiektów zabytkowych i zakładał **multidyscyplinarne podejście** do podniesienia wiedzy konserwatorskiej w pracy przyszłych architektów. Głównym zagadnieniem roboczym warsztatów było opracowanie **koncepcji strategii rewitalizacji** znajdującego się na terenie Nysy budynku rzeźni i jego bezpośredniego otoczenia w kontekście oceny przeprowadzonych analiz potrzeb miasta i stosowania nowych technologii. Praca miała charakter konkursowy, a prezentacja rezultatów odbyła się na elewacji obiektu i była otwarta dla publiczności. Dodatkową atrakcją w ramach projektu było wykorzystanie mappingu do wizualizacji osiągniętych rezultatów. Praca warsztatowa wsparta została pokazem praktycznym wykorzystania nowych technologii w konserwacji architektury oraz wykładami w szeroko rozumianej tematyce rewitalizacji i adaptacji obiektów zabytkowych do nowych funkcji, wykorzystania materiałów budowlanych w konserwacji zabytków, polityki władz samorządowych w zakresie renowacji i konserwacji obiektów zabytkowych, przykładów dobrej praktyki w zakresie współpracy architekta z konserwatorem zabytków i innych zagadnień na styku architektury i konserwacji.

Tematyka i rezultaty: CONSARCH 2

Druga edycja międzynarodowych intensywnych warsztatów Programu LLP ERASMUS poświęconych konserwacji zabytków w architekturze, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nysie zorganizowała w partnerstwie z Instytutem Sztuki Wyspa, Instytutem Nowej Kultury Industrialnej oraz Politechniką Gdańską. Projekt zrealizowany został pod patronatem Prezydenta Miasta Gdańska Pawła Adamowicza. A jego tematem była tym razem **rewitalizacja obiektów postoczniovych w Gdańsku**, tak ważnych dla narodu polskiego z punktu widzenia ich znaczenia i historii. Samo założenie tematyczne okazało się wielkim wyzwaniem organizacyjnym jak i merytorycznym. Stocznia Gdańska to bardzo delikatny temat dla wszystkich próbujących zagłębić się w jego aspekty. To przecież od ponad trzydziestu lat symbol ruchu solidarnościowego, pomnik najnowszej historii Polski a zarazem wyzwanie w zagospodarowaniu tego terenu dla włodarzy, urbanistów, architektów, deweloperów i innych zainteresowanych

stron. Pracę warsztatową studentów wspierali wykładowcy i eksperci doskonale zaznajomieni z tematyką i od wielu lat współtworzący strategię ochrony dziedzictwa Stocznii Gdańskiej oraz jej rewitalizacji. Nie zabrakło też wykładów eksperckich szczegółowo wprowadzających uczestników w tematykę rewitalizacji i kontekst historyczny. Studenci pracowali w czterech międzynarodowych grupach, które na wstępie przeprowadziły szczegółową analizę kontekstu miejskiego i społecznego badanego obszaru, jego relacji ze śródmieściem Gdańska, powiązaniach z poszczególnymi grupami interesariuszy a następnie wypracowały koncepcje rewitalizacji Stocznii, które zaprezentowano podczas publicznych prezentacji.

Tematyka i rezultaty: CONSARCH 3

Trzecia edycja międzynarodowych intensywnych warsztatów programu LLP ERASMUS wzorem lat poprzednich miała również formę warsztatów uzupełnionych wykładami teoretycznymi, prezentacjami praktycznych realizacji rewitalizacji i adaptacji obiektów zabytkowych i zakładała multidyscyplinarne podejście do podniesienia wiedzy konserwatorskiej w pracy przyszłych architektów. W efekcie dwutygodniowej pracy studentów powstało 8 niezależnych koncepcji zagospodarowania dawnego Zakładu FROTEXU w Prudniku, który po 175 latach swej świetności jest dziś jedynie popadającym w ruinę opustoszałym zabytkiem. Dzięki wsparciu władz miasta udało się wypracować rozwiązania, które w oczywisty sposób rzucają światło na przyszłość tegoż obiektu. Niektóre z nich zostały w sposób szczególnie wyróżnione przez międzynarodowe jury konkursu oraz władze miasta Prudnik. Wszystkie prace konkursowe w postaci posterów oraz prezentacji multimedialnych włączone zostały w prowadzone obecnie dyskusje nad losami obiektu, jak również zostały zaprezentowane mieszkańcom w formie wystawy pokonkursowej w Muzeum Ziemi Prudnickiej.

Program Kultura 2000: DECORUM (dofinansowanie: 30.000 Euro)

Projekt współfinansowany jest z programu Kultura 2007–2013 oraz z zasobów własnych regionu Provence-Alpes-Cote d'Azur. Idea projektu wyniknęła z obserwacji, iż malowidła ściennie występujące w zamkach, pałacach czy rezydencjach prywatnych stanowią niedocenione dziedzictwo kulturowe nie tylko na poziomie narodowym, ale też europejskim. Zasób wiedzy na temat tych dzieł, źródła dokumentacyjne, historyczne i techniczne byłyby tymczasem nieocenioną wartością dla malarzy czy konserwatorów dzieł sztuki. Powstałe w wyniku tych badań notatki i opracowania zanim zostaną rozpowszechnione w państwach partnerskich będą najpierw testowane lokalnie. Zastosowanie się do wskazówek, wypracowanych w ramach projektu ma zachęcić właścicieli zamków, pałaców czy rezydencji prywatnych, w których występują cenne dekoracje ścienne, do zachowania tego dziedzictwa, a także do ich popularyzacji na przykład w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa.

Cele Projektu:

- opracowanie modelowego indeksu technik dekoracyjnych skatalogowanych w oparciu o wypracowaną przez konsorcjum metodologię, który może zostać wykorzystany zarówno, jako narzędzie inwentaryzacyjne pewnego zasobu niezainwentaryzowanych dotąd w żadnym oficjalnym opracowaniu czy rejestrze form dekoracyjnych bądź też, jako wzornik takich technik dostępny dla konserwatorów i innych zainteresowanych podmiotów.

Partnerzy:

Koordynator- Ecole d'Avignon, LERM (Francja), Archives d'Architecture Moderne (Belgia), Associazione Giovanni Secco Suardo (Włochy), , Culture Lab, Association des Peintres en décor du Patrimoine (Belgia), Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nysie (Polska).

Rezultaty:

- opracowanie metodologii spisu malowideł ściennych w architekturze domowej w krajach, które przystąpiły do projektu

- opracowanie katalogu typowych dla danego regionu rozwiązań dekoratorskich w niesklasyfikowanych dotąd w rejestrach obiektach (nacisk na obiekty będące własnością prywatną, ale nie tylko)
- inwentaryzacja technik dekoratorskich w architekturze
- wymiana wiedzy i dobrych praktyk poprzez prowadzenie badań w trzech utworzonych w tym celu atelier badawczych
- opracowanie internetowej bazy danych, dostępnej dla osób profesjonalnie zajmujących się sztuką w tym konserwacją zabytków, która stworzy możliwość skonfrontowania stosowanych stylów i technik dekoratorskich, jak również rozpowszechnienia ich na poziomie europejskim
- opracowanie ilustrowanej publikacji przeznaczonej dla specjalistów i innych osób zainteresowanych, która ukaże dzieła dotychczas ukryte, co podniesie w ten sposób nie tylko ich wartość, ale również wartość zawodu konserwatora zabytków, czy wręcz rolę historii technik dekoracyjnych

W czasie spotkania roboczego zrealizowanego w siedzibie CBEKZ PWSZ w Nysie zaprezentowano wszystkim uczestnikom zakres oraz stylistykę występujących na terenach województwa opolskiego motywów dekoracyjnych. Na miejsca wizyt studyjnych w regionie Opolszczyzny wybrano Muzeum Wsi Opolskiej w Bierkowicach oraz dwie wille Frankla w Prudniku. Uczestnicy spotkania partnerskiego mogli zapoznać się z szerokim spektrum zdobień i dekoracji od prostych ludowych ornamentów ściennych wytwarzanych przy pomocy szablonów po bogato dekorowane wnętrza w willach będących własnością prywatną.

**EU CONSTGLASS, VI Program Ramowy UE (dofinansowanie: 6.000 Euro),
podwykonawstwo dla ASP w Krakowie**

Projekt badawczy VI Programu Ramowego Unii Europejskiej pt. „Materiały konserwatorskie dla witraży – ocena działań, badania nad odwracalnością i wydajnością innowacyjnych strategii i produktów konserwatorskich” mający na celu ocenę działań, badań nad odwracalnością i wydajnością innowacyjnych strategii i produktów konserwatorskich. Przedmiotem badań były cenne europejskie witraże znajdujące się w katedrach w Kolonii, Canterbury, Chartres, Le Mans, Burges. Centrum Badawczo-Edukacyjne Konserwacji Zabytków PWSZ w Nysie w wyżej wymienionym projekcie odegrało rolę podwykonawcy dla ASP w Krakowie w zakresie przeprowadzenia przyspieszonego starzenia dostępnych na rynku klejów mającego na celu przygotowanie tych produktów do dalszych badań dla określenia ich przydatności w konserwacji witraży.

Cele Projektu:

- ewaluacja wybranych reprezentacyjnych materiałów konserwatorskich na obiektach po upływie czasu
- optymalizacja i zastosowanie zaawansowanych metod niedestrukcyjnych oraz biologicznych narzędzi molekularnych do zrozumienia długookresowych efektów ochrony konserwatorskiej i biodegradowalności zastosowanych materiałów
- zbadanie stopnia odwracalności materiałów historycznych/antycznych w kontekście oceny ryzyka
- zaproponowanie strategii rewitalizacji/naprawy opartych na zastosowaniu nowoczesnych materiałów
- poprawa strategii zabezpieczenia witraży poprzez wprowadzenie innowacyjnych materiałów do ich konserwacji

Partnerzy:

11 partnerów z 7 krajów, m.in. Niemiec, Belgii, Wielkiej Brytanii, a także Polski: Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie, Fraunhofer Institut für Silicatforschung Bronnbach Branch, Würzburg, Metropolitankapitel der Hohen Domkirche Köln Dombauverwaltung Köln, Cercle des Partenaires du Patrimoine,

Laboratoire de Recherche des Monuments Historiques Champs sur Mame, LBW Bioconsult, Wiefelstede, The Chapter of Canterbury Cathedral, ACR The Cathedral Studios, 8a The Precincts, Canterbury, Kent CT1 2EG, Swiss Research Centre for Stained Glass and Glass Art, Romont, University College of Antwerp, Conservation Studies, Glass Conservation Studio, Antwerpen, Sincrotrone Trieste in Area Science Park, Trieste, Department of Geology and Soil Science, Ghent University, Fyne Conservation Services, Argyll.

Rezultaty:

- opracowanie wyników badań nad nowym materiałem konsolidującym do szkła oraz najważniejsze wytyczne dla konserwatorów witraży.

Część badawcza, stanowiąca przedmiot podwykonawstwa CBEKZ PWSZ w Nysie, polegała na przeprowadzeniu badań przyspieszonego starzenia dostępnych na rynku klejów mającego na celu przygotowanie tych produktów do dalszych badań dla określenia ich przydatności w konserwacji witraży.

Wpływ projektów międzynarodowych na rozwój instytucjonalny oraz rozwój zawodowy i interpersonalny beneficjentów

Podstawowe korzyści ze współpracy międzynarodowej podzielić możemy na kilka głównych kategorii w zależności od rodzaju beneficjenta ostatecznego. Może nim być bez wątpienia sam uczestnik, ale i delegująca go uczelnia bądź instytucja edukacyjna, instytucja przyjmująca i jej pracownicy, środowisko lokalne i zawodowe w odniesieniu do reprezentowanej branży.

Dla uczelni, bądź innej instytucji edukacyjnej taka współpraca staje się niekwestionowaną determinantą jej rozwoju, przyczynia się do wzrostu jej atrakcyjności i konkurencyjności poprzez wzmacnianie potencjału naukowego i dydaktycznego oraz poszerzenie oferty kształcenia (wykłady w językach obcych, incoming professors). Dzięki szerszym perspektywom i wymianie doświadczeń Uczelnia potrafi szybciej reagować na trendy globalne i wymogi rynku pracy, a z czasem zdolność ta staje się również skutecznym narzędziem promocji i pozycjonowania. Instytucja edukacyjna w zakresie konserwacji zabytków realizuje ponadto takie cele jak:

- promowanie wysokich standardów praktyk konserwatorskich
- stymulowanie wymiany wiedzy i doświadczenia w całej Europie
- zachęcanie do podejmowania dalszych wysiłków poprzez prezentację przykładów dobrych praktyk w zakresie konserwacji i ochrony dziedzictwa kulturowego
- weryfikacja metod kontroli konserwatorskiej i zarządzania opieką nad zabytkami na poziomie międzynarodowym
- identyfikacja potrzeb i oczekiwań odbiorców zagranicznych
- regionalny wymiar promotora kultury i dziedzictwa wspomagającego kontakty na płaszczyźnie społeczeństwo – obiekty dziedzictwa

W kontekście regionalnym współpraca międzynarodowa funkcjonujących na jego terenie jednostek edukacyjnych przekłada się w ogromnym stopniu na szeroko rozumianą **promocję dziedzictwa kulturowego regionu**, a dzięki wypracowanym результатам na wsparcie rozwoju innowacji i nowoczesnych technologii. Studenci, praktykanci, stypendyści i goście zagraniczni to poniekąd potencjalni partnerzy i inwestorzy, którzy wracając jako członkowie konsorcjów w kolejnych projektach wnoszą w region nie tylko swój kapitał, ale również wiedzę umiejętności i zdolności technologiczne. Nie można również nie docenić wpływu obcokrajowców na społeczność lokalną, gdyż ich obecność jest ważnym czynnikiem kulturotwórczym.

Korzyści ze współpracy międzynarodowej dla studentów i pracowników powinny natomiast być rozpatrywane w kilku podstawowych wymiarach, a mianowicie:

- **Wymiar akademicki** jako dostęp do nowych technologii i wymiana doświadczeń
- **Wymiar interpersonalny** jako poszerzenie horyzontów, wzrost kompetencji komunikacyjnych, językowych i społecznych, kształtowanie otwartości i wrażliwości międzykulturowej, kontakty towarzyskie
- **Wymiar zawodowy** jako przewaga konkurencyjna na rynku pracy, doświadczenie i wiedza na temat innych systemów, kontakty biznesowe na przyszłość
- **Wymiar finansowy** jako wsparcie dzięki programom stypendialnym
- **Wymiar poznawczy** czyli poznanie nowych kultur i obyczajów oraz walorów turystycznych.

Potencjał i perspektywy rozwoju

Współpraca międzynarodowa na polu ochrony zabytków, biorąc pod uwagę wszystkie jej ograniczenia i specyfikę, nie jest zadaniem łatwym i często nie da się z góry przewidzieć efektywności planowanych działań w dłuższej perspektywie czasowej. Wpływa na to wiele czynników, jak też realia i stopień rozwoju krajów partnerskich, w tym edukacja, prewencja, rozwiązania systemowe czy świadomość społeczna. Niestety w Polsce od dłuższego już czasu tematyka ochrony zabytków nie jest priorytetem strategicznym, jeśli rozpatrywać pozycję służb konserwatorskich, stopień ich finansowania z funduszy publicznych czy budowania świadomości społecznej. Nie mniej jednak, w wielu przypadkach działalność w tym obszarze realizowana we współpracy z partnerami zagranicznymi przez system powiązanych ze sobą różnorodnych działań edukacyjnych, prewencyjnych, konserwatorskich czy rehabilitacyjnych, przynosi tak wiele korzyści zarówno bezpośrednich jak i pośrednich, że w zestawieniu z realiami i trudnościami, które zawsze występują przy tego typu działaniach, bilans zawsze pozostaje dodatni.

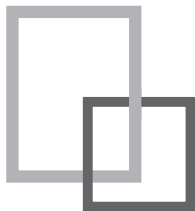
Dziedzictwo kulturowe jest narodowym dobrem i stanowić winno istotny fragment działalności społeczeństwa obywatelskiego o charakterze uniwersalnym lub lokalnym. W jednym i drugim przypadku odgrywa zasadniczą rolę w polityce regionalnej państwa oraz działalności samorządowych regionów i subregionów. Ochrona historycznych wartości regionów oraz pielęgnowanie tradycji lokalnych stanowią bowiem podstawowy warunek tożsamości społecznej. W edukacji na rzecz dziedzictwa wykorzystuje się kontekst kulturowy i historyczny, ponieważ wymagają one aktywnego uczenia się w oparciu o odkrywanie, analizowanie i omawianie wyników analiz. Podkreślając wielkie znaczenie dziedzictwa, UNESCO deklaruje, że kraje uczestniczące „podejmą wysiłki wszelkimi dostępnymi sposobami, a w szczególności poprzez programy edukacyjno-informacyjne, w celu zwiększenia uznania i szacunku społeczeństwa wobec dziedzictwa kulturowego i naturalnego zdefiniowanego powyżej. Podejmą starania w celu informowania społeczeństwa o możliwych zagrożeniach oraz o czynnościach podjętych w celu podtrzymania dziedzictwa kulturowego i naturalnego”³

Również ENCoRE **kładzie nacisk na wymianę** studentów konserwacji i ochrony zabytków, promocje wspólnych badań, tworzenie baz danych informujących o aktualnym *state of the art* instytucji edukacyjnych w Europie kształcących przyszłych konserwatorów czy realizację wspólnych projektów.

Współczesne społeczeństwo musi zmierzyć się z trzema istotnymi czynnikami przemian, do których należą: rozwój społeczeństwa informacyjnego, rozwój cywilizacji naukowej i technicznej oraz globalizacja gospodarki. Wszystkie te procesy odczuwalne są bardzo mocno na rynku pracy, gdzie pracodawcy poszukują coraz to bardziej kompetentnych pracowników stąd praktyka zawodowa i kształcenie praktyczne są nieodłącznym elementem kształcenia bez względu na typ tegoż kształcenia. Aby działalność przyszłych pracowników przyczyniała się do konkurencyjności przedsiębiorstwa, jednostki gospodarczej, muszą oni być kreatywni i otwarci na innowacje, a także zmotywowani i przygotowani do pracy w zróżnicowanych, często międzynarodowych zespołach pracowniczych. Nic lepiej nie potwierdza

³ Artykuł 27 Konwencji Dotyczącej Ochrony Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Naturalnego, <http://whc.unesco.org/en/conventiontext>

takiego przygotowania i kompetencji niż doświadczenie zdobyte w ramach mobilności zagranicznych i udziału w projektach międzynarodowych, czego przykładem są chociażby absolwenci PWSZ w Nysie, którzy skorzystali z dostępnych możliwości udziału w projektach i programach międzynarodowych.



DZIEDZICTWO TECHNIKI JAKO ŹRÓDŁO TOŻSAMOŚCI ZAWODOWEJ INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA

Waldemar J. Affelt

*Daję słowo, zatem ja już przeszło czterdzieści lat mówię prozą,
nie mając o tym żadnego pojęcia!
Jestem panu najszczerzej obowiązany, żeś mnie pouczył.*

Pan Jourdain do Nauczyciela Filozofii¹

Wprowadzenie

Europejskie Dni Dziedzictwa w roku 2014 w Polsce odbywać będą się pod hasłem „Dziedzictwo – źródło tożsamości”. Tożsamość jest dobrem powszechnym, które posiada każdy, ale też i szczególnym, gdyż już nie każdy ją pielęgnuje, czy nawet uświadamia sobie. Ponadto przejawia się ona rozmaicie, a to w kontekście narodowym lub lokalnym, a to rodzajowym lub rodzinnym, albo jako osobowa, osobista, zbiorowa itd. Jednakowoż nie odważę się podać definicji, gdyż „wieloznaczność pojęcia tożsamości zarówno w jego kształcie odnoszącym się do jednostek, jak i zbiorowości zdaje się stanem nie do przewyciężenia. Przeciwnie nawet – narastająca lawinowo literatura z kręgu problematyki tożsamościowej w kulturze ostatnich kilkunastu lat utwierdza nas tylko w przekonaniu, że im więcej dyskusji na ten temat tym mniej pewników, tym trudniej znaleźć prowizoryczne punkty orientacyjne, przyczółki myśli umożliwiające wstępne przynajmniej uporządkowania chaosu i konkurencyjnych ujęć”².

Tekst poniższy dotyczy przyszłych absolwentów lub już praktykujących inżynierów budownictwa, zatem kontekstem tła jest grupowa tożsamość zawodowa, jednakowoż zawartą w tytule tezę trudno udowodnić. Tedy dotknę jedynie aspektu nader praktycznego i powiem *à rebours*: po co unikać błędów cudzych, skoro stać nas na własne. Wszak dzieje budownictwa nie tylko mówią o sukcesach, ale również i o porażkach, niepowodzeniach i błędach budowniczych, czego najlepszym przykładem jest ciesząca się wielkim zainteresowaniem od kilkudziesięciu lat cykliczna krajowa konferencja „Awarie budowlane”.

Narodowy Instytut Dziedzictwa, zapraszając do udziału w wydarzeniach organizowanych w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa 2014, stwierdził: *Jesteśmy przekonani, że tak uniwersalny temat może być interpretowany i powiązany z wieloma aspektami, które czerpią z naszej wspólnej przeszłości, jak poczucie przynależności do własnej społeczności czy narodu, więź z historią, językiem, tradycją i rodziną. Tożsamość daje szansę zrozumienia szerszego kontekstu relacji z otoczeniem, a co za tym idzie, umożliwia bardziej świadome obcowanie z zabytkiem. Jednocześnie, poprzez występujący w temacie przewodnim termin „źródło”, chcemy zwrócić szczególną uwagę na niedostrzegany na co dzień związek kultury*

¹ Molière, *Mieszczanin szlachcicem*, przekł. Boy-Żeleński Tadeusz, Akt drugi, Scena 6.

² Burszta Wojciech, Kuligowski Waldemar, *Sequel. Dalsze przygody kultury w globalnym świecie*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa 2005, s. 224.

i historii z wodą. Źródła wody jako kluczowy czynnik w dziejach osadnictwa, sieć dróg wodnych, która poprzez handel i wymianę kulturalną stała się ważnym historycznie elementem rozwoju państwa pozostawiły silny ślad w dziedzictwie materialnym – między innymi budownictwo okrętowe, porty, latarnie morskie, mosty, młyny wodne, jak również niematerialnym – jak na przykład obrzędowość związana z wodą lub zwyczaje marynistyczne".³ Najnowszym przyczynkiem do uznania istotności spraw dziedzictwa techniki w skali globalnej jest ponad osiemdziesiąt fotografii o tematyce fabrycznej, w tym także z Polski, które David Lynch wystawiał do końca marca 2014 r. w londyńskiej Photographers' Gallery⁴; pod względem zasobności w podobne scenerie jesteśmy eldoradem... Przy okazji pragnę wspomnieć moje działania w zakresie rozpoznawania, badania, interpretowania, wartościowania i zachowania obiektów dziedzictwa techniki rozpoczęte na Politechnice Gdańskiej, a kontynuowane na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, gdzie oferta edukacyjna kierunku „ochrona dóbr kultury” prócz powyższych obejmuje dodatkowo fizykę budowli zabytkowych oraz zagadnienia zarządzania zasobami dziedzictwa.

6 grudnia 2013 roku Sejm RP jednogłośnie ustanowił rok 2014 Rokiem Oskara Kolberga (1814–1890), kompozytora, folklorysty i etnografa, dlatego zamiast podtytułów w tym artykule przytaczam zebrane przez niego i technicystyczne w duchu przysłowia⁵.

Jaki mistrz, taka i nauka

W latach 1996–1999 na ówczesnym Wydziale Budownictwa Lądowego PG we współpracy z holenderską politechniką Hanzehogeschool Groningen oraz brytyjskim partnerem z City University London realizowano międzynarodowe przedsięwzięcie Tempus Project “Civil Engineering Curriculum Development”, którego celem była nowelizacja programu studiów oraz unowocześnienie bazy dydaktycznej. Rada projektu zaakceptowała moją propozycję uruchomienia nowego przedmiotu, który poszerzałby zakres wiedzy przyszłych inżynierów o sprawy kultury, a ściślej jej dziedzictwa, czyli potocznie mówiąc – ochrony zabytków. Z ochotą podjąłem to wyzwanie, upatrując w nim możliwości zrealizowania celu, dla którego to po kilkunastu latach zajmowania się „prawdziwym” budownictwem podjąłem pracę na uczelni. Jako absolwent Studiów Podyplomowych Konserwacji Zabytków Architektury na Politechnice Warszawskiej, specjalistycznego kursu w Centro Europeo per la Conservazione del Patrimonio w Wenecji, wakacyjnej szkoły konserwacji zabytków architektury w Londynie, przygotowanej przez English Heritage, ICCROM i University of Pennsylvania, oraz po pobycie studialnym w USA, gdzie poznałem waszyngtońskie i stanowe instytucje działające na rzecz ochrony dziedzictwa w realiach gospodarki wolnorynkowej, uznałem swoje kompetencje za wystarczające. Wsparcie one były praktyką podczas partnerowania doc. dr. inż. Romanowi Wielochowi (1910–1995)⁶ w realizowanych przez niego budowlanych i konserwatorskich przedsięwzięciach przy XVII-wiecznym szachulcowym Domu Kazalnicy oraz Tylmanowskiej Kaplicy Królewskiej w Gdańsku. Dotykałem również dawniejszej substancji budowlanej, badając stan zachowania i inwentaryzując gotyckie dwukondygnacyjne piwnice kamienic na Starym Mieście. Nie miałem wątpliwości, iż załazek wiedzy zabytkoznawczej i konserwatorskiej może przydać się inżynierowi budownictwa w pracy zawodowej, a z drugiej strony wiedziałem, że takiej wiedzy nie oferują żadne przedmioty. Nie bez znaczenia były również międzynarodowe konferencje o dziedzictwie techniki zorganizowane w latach 1993 i 1995 na Politechnice Gdańskiej przy poparciu ówczesnego dziekana prof. Zbigniewa Cywińskiego oraz rektora prof. Edmunda Wittbrodta – pierwsze tego rodzaju w Polsce. Ich kolejne edycje odbyły się w latach 1999

³ <http://edd.nid.pl/page/section?code=edd2014&name=EDD-2014>

⁴ <http://thephotographersgallery.org.uk/the-factory-photographs>

⁵ Kolberg Oskar, *Przysłowia*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1977

⁶ http://gedanopedia.pl/index.php?title=WIELOCH_ROMAN

i 2005 pod auspicjami kolejnych rektorów prof. Aleksandra Kołodziejczyka i prof. Ryszarda Rachonia⁷. Serię zamknęło w roku 2007 międzynarodowe seminarium poświęcone 150. rocznicy oddania do użytku mostu przez Wisłę w Tczewie oraz uroczystość promocji poseminaryjnej publikacji połączona z jubileuszem prof. Z. Cywińskiego i uświetniona udziałem rektora prof. Henryka Krawczyka oraz senatora RP prof. E. Wittbrodta⁸. To wielka satysfakcja, że tematyka dziedzictwa techniki spotkała się z życzliwym zainteresowaniem i poparciem kierownictwa uczelni... Byłem sekretarzem i organizatorem tych wszystkich przedsięwzięć o bardzo skomplikowanej logistyce wizji lokalnych, które uświadomiły uczestnikom wartości zwiedzanych obiektów, spopularyzowały je w świecie oraz dostarczyły nader owocnych kontaktów zagranicznych, dzięki którym mogłem na bieżąco śledzić europejskie i światowe trendy w konserwatorstwie, szczególnie zaś dziedzictwa techniki. Wszystko to sprawiło, iż za temat rozprawy doktorskiej pod pieczę pana prof. Z. Cywińskiego obrałem dziedzictwo budownictwa jako źródło wiedzy użytecznej w formowaniu inżynierów. Recenzenci, panowie profesorowie Józef Głomb, Wiesław Gruszkowski i Bolesław Orłowski nie omieszkali wnieść uwagi i sugestie nader przydatne do dalszego zgłębiania tego tematu, czego pierwszym owocem stała się książka *Dziedzictwo w budownictwie, albo o obiektach budowlanych jako dobrach kultury ksiąg dziesięć* (Wydawnictwo Politechniki Gdańskiej, Gdańsk 1999).

Szkoda tym steru zawierzyć, którzy nie pływali

Od samego początku partner holenderski projektu TEMPUS z entuzjazmem podszedł do pomysłu nowego „humanizującego” studia techniczne przedmiotu. Stamtąd więc przyszło zaproszenie do opracowania pełnego programu 24-godzinnego kursu i pierwszej realizacji w 1997 r. Zostało to powtórzone jeszcze dwukrotnie, każdorazowo przy cokolwiek zmienionej formule programowej i metodycznej. Zajęcia hospitowali tamtejsi nauczyciele akademicki no i oczywiście opiniowali studenci w ankietach, które tam już wówczas były rutyną. Jako prowadzący przedmiot musiałem każdorazowo opracować nowy skrypt oraz wystawić oceny na podstawie pracy pisemnej lub kolokwium. Tam po raz pierwszy przyjąłem za podstawę oparcie tzw. projektu kursowego na rzeczywistym obiekcie budowlanym wybranym przez studenta (ang. *project-based learning*).

Podczas końcowych prezentacji największe wrażenie zrobił na mnie pomysł rewitalizacji konserwatorskiej schronień podziemnych, w których ukrywali się Żydzi podczas II wojny światowej; autorka wskazała na szczególną wartość estetyczną tych przestrzeni, którą jest zapach ziemi, jaki możemy poczuć podczas pobytu w tym wyjątkowym miejscu. Aspekt estetyczny również uznał za główną wartość student włoski w Università degli Studi di Trento, Facoltà di Ingegneria, gdzie realizowałem podobny kurs w roku 2002. Tym razem wiodącym okazał się zmysł słuchu. W rodzinnym miasteczku owego studenta, niegdyś działały liczne warsztaty tkackie, zasilane przez sieć kutych w skałę lub murowanych kanałów rozprowadzających wodę z górskich potoków. Otóż ów autor cel rewitalizacji upatrywał w odtworzeniu charakterystycznego szmeru płynącej wody, dla czego zaprojektował specjalne aranżacje architektoniczno-budowlane wzmacniające ten efekt dźwiękowy. Owi studenci ukazywali mi znaczenie i potencjał wartości estetycznej dziedzictwa techniki, co później stało się tematem

⁷ Zob. Affelt Waldemar, *Europejskie Warsztaty Ochrony Dziedzictwa Przemysłowego w Gdańsku*, Pismo PG, 1993/2; *Wartości niekulturalne*, Pismo PG, 1995/8; *Dziedzictwo budownictwa w Szkocji*, Pismo PG, 1999/7; *HOT-GO4*, Pismo PG, 2005/6; *Znawca i miłośnik dzieł mostowych – Jubilat*, Pismo PG, 2009/8.

⁸ Wittbrodt Edmund, Kazimierz Flaga, *Na jubileusz osiemdziesięciu lat życia profesora Zbigniewa Cywińskiego*, Pismo PG, 2009/8;

<http://www.pg.gda.pl/pismo/?y=2009&n=08>

moich szczegółowych dociekań, prowadzących do koncepcji sytuacji techno-estetycznej⁹, technofaktu¹⁰ i technoejektu¹¹.

Kiedy się rozgrzeje szyna, rób z niej gwóźdź, póki nie zastygnie

Międzynarodowa grupa studentów w Groningen i włoscy studenci w Trento weszli brawurowo w „mój” przedmiot, a efekty ich dwutygodniowej pracy po prostu mnie zachwyciły. Szczególnie w tym drugim przypadku, gdyż opowiadanie Włochom o wartościach zabytków może trącić megalomanią... Tutaj muszę wspomnieć, iż mimo swobody wyboru tematu projektu kursowego z definicji zostały wykluczone obiekty architektury monumentalnej, tj. katedry, kościoły, zamki, pałace i wielkomiejskie budynki publiczne. Zatem zainteresowanie studentów zostało skierowane ku zabytkom pomniejszonym, często niedocenianym lub wprost niedostrzeganym, z preferencją dóbr z zasobu dziedzictwa techniki. Metodologiczną bazę stanowiło wartościowanie wybranego obiektu, z którego to dopiero wynikał zamysł rewitalizacyjny, koniecznie uwzględniający prace konserwatorsko-restauratorskie obok robót budowlanych. Moje doświadczenie wzbogaciły dyskusje konferencyjne po moich licznych wystąpieniach oraz po gościnnych wykładach, jakie prowadziłem w National Park Service – Historic American Building Survey / Historic American Engineering Record (HABS/HAER) w Waszyngtonie, w Centro Europeo di Venezia per i. Mestieri della Conservazione del Patrimonio Architettonico oraz Università degli Studi di Firenze we Włoszech, South Bank University oraz Institution of Structural Engineers w Londynie, Technische Universität Kaiserslautern oraz Landesmuseum für Technik und Arbeit in Mannheim w Niemczech, Museo della Scienza e della Tecnica della Catalogna a Terrassa oraz L'Associació Cultural Catalanopolonesa de Barcelona w Hiszpanii.

Kto w dachu nad sobą nie zabije dziury, nie dziw, że zmoknie, skoro przyjdą chmury

Pierwsza edycja nowego przedmiotu o nazwie „Kulturotwórcze aspekty budownictwa” na Politechnice Gdańskiej miała miejsce w 1998 roku jako 30 godzin wykładów i 30 godzin tzw. projektowania, czyli zajęć wspomagających pisanie pracy semestralnej. Dawało to możliwość seminaryjnej aranżacji zajęć grupowych, dyskusji i studenckich prezentacji. Niestety, po dwóch latach odcięto ten składnik przedmiotu, pozostawiając tylko wykład. Za cel dydaktyczny obrałem zapoznanie studentów z zarysem historii idei konserwatorskich oraz wykładnią międzynarodowych dokumentów dotyczących spraw dziedzictwa kultury, ze szczególnym uwzględnieniem zabytków technicznych, przemysłowych i inżynierii budowlanej. Na tej kanwie prezentuję autorską metodykę wartościowania (która siłą rzeczy ewoluuje

⁹ Pojęcie „techno-estetyka” wprowadziła prof. Krystyna Wilkoszewska w tekście *Estetyka nowych mediów* w monografii pod jej redakcją p.t. *Piękno w sieci. Estetyka a nowe media*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 1999, p. 12–15; wg autorki „techno-estetyka (człon techno- odsyła tu zarówno do techniki, jak i technologii) ogniskuje się wokół pojęcia *techné*, towarzyszącego sztuce od starożytności(...) Techno-estetyka refleksją swą obejmuje: a) tradycyjne techniki (sposoby tworzenia) sztuki rękodzielnej; b) sposoby tworzenia w sztuce wykorzystujące aparaturę techniczną, najpierw mechaniczną, a obecnie elektroniczną”.

¹⁰ Technofakt to obiekt fizyczny, akt behawioralny, czy znak językowy z zasobu dziedzictwa techniki, nazwany tak *per analogiam* do artefaktu; neologizm utworzyłem dla potrzeb rozwinięcia mojej koncepcji techno-estetyki, przy innym niż prof. K. Wilkoszewska zdefiniowaniu pojęcia.

¹¹ Affelt Waldemar, *Moc i niemoc estetyczna – rozważania o zabytkach techniki*, [w:] Szmit-Naud Elżbieta, Rouba Bogumiła J., Arsyńska Joanna (red.), *Wokół zagadnień estetyki zabytku po konserwacji i restauracji*, Narodowy Instytut Dziedzictwa, Warszawa i Stowarzyszenie Przyjaciół Zakładu Konserwacji Malarstwa i Rzeźby Polichromowanej Toruńskiej Szkoły Konserwacji, Toruń, 2012, s. 435–450.

wraz z pojawianiem się nowych dokumentów międzynarodowych i rozwijaniem moich przemysłów), uznając ją za niezbędną bazę planowania, projektowania, realizacji robót budowlanych, prowadzenia prac konserwatorsko-restauratorskich, zarządzania i podejmowania wszelkich innych przedsięwzięć wobec zabytkowej substancji budowlanej, czyli tzw. rewitalizacji. Studia przykładu prezentuję na tle historycznym, w tym dziejów budownictwa. Celem pośrednim, ale bardzo ważnym w praktyce zawodowej inżyniera jest usprawnienie komunikacji międzybranżowej, czyli oswojenie go z aparatem pojęciowym architekta, historyka sztuki i architektury, archeologa oraz dyplomowanego konserwatora, z którymi zapewne przyjdzie mu negocjować, dyskutować i współpracować podczas wspólnych przedsięwzięć.

Lepsza swoja strzecha, niż cudze pałace

Zakres tematyczny wykorzystywanych przykładów jest ograniczony do terenu Polski, co pozwala na ominięcie manowców opowieści typu „tajemnice piramid”, czy „cuda architektury”. Od samego początku struktura narracji kursowej oparta jest na schemacie wartościowania dawnego obiektu budowlanego, złożonym z dwóch sekwencji: waloryzowania i rewaloryzowania¹². Klarowny wykład tych założeń na wstępie istotnie ułatwia prowadzenie analizy szczegółowej, zastępując swobodną narrację lekcyjną typu „opowieści” silnie strukturalizowanym opisem poszczególnych wartości, ich atrybutów i wskaźników. Każdorazowo ilustruję metodyczne podejście wybranym przeze mnie studium przykładu z Polski, przy założeniu, iż jego problematyka konserwatorska jest mało znana, ale znaczenie jego szczególnej wartości wyjątkowej osiąga rangę dziedzictwa europejskiego, a nawet światowego, jak np.: zespół saliny ciechocińskiej i solankowego basenu termalnego, mosty przez Wisłę w Tczewie, zespół budowli hydrotechnicznych delty Wisły i Niziny Walichnowskiej, pionierskie konstrukcje żelbetowe Tadeusza Stryjeńskiego (1849–1943) w Krakowie, zespół byłej Stoczni Gdańskiej itd.¹³ Tak więc przy okazji popularyzuję zasoby dziedzictwa kultury technicznej w Polsce. Sugeruję studentom, aby obierając temat pracy semestralnej wsłuchali się we własne fascynacje, a także uwzględnili dostępność do obiektu w celu jego dokładniejszego rozpoznania. Proszę również o baczne przyjrzenie się fizycznemu, kulturalnemu, społecznemu i gospodarczemu środowisku obiektu, tłumacząc przy okazji, iż nie musi on być zabytkiem rejestrowym, gdyż to właśnie ich zadaniem jest wykazanie istnienia jego wartości zabytkowych, czego być może nikt dotąd przed nimi nie dokonał. Każdorazowa edycja przedmiotu jest cośkolwiek odmienna od poprzedniej i zawsze przynosi sporo opracowań zasługujących na uznanie za podjęcie trudnego tematu.

Cóż po brzytwie bez osły

Mija piętnaście lat realizacji przedmiotu „Kulturotwórcze aspekty budownictwa”, który obecnie mieści się w programie studiów stacjonarnych i niestacjonarnych drugiego stopnia oraz w angielskiej wersji językowej studiów „Civil Engineering”, adresowanym także do studentów zagranicznych w ramach programu Erasmus. Dotąd liczba słuchaczy przekroczyła 3 tysiące; dla ilu z nich przekazana wiedza okazała się przydatna w pracy zawodowej – trudno orzec, ale na przykład na mój londyński wykład w 2009 r. zjechali

¹² Affelt Waldemar, *Wartościowanie dziedzictwa techniki: rozpoznawanie, interpretacja, zachowanie*, w: Szmygin Bogusław (red.), *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, PKN ICOMOS, Biuro Stołecznego Konserwatora Zabytków UM Stołecznego Warszawa, Politechnika Lubelska, Warszawa – Lublin 2012, s. 7–16.

<http://www.bc.pollub.pl/Content/1218/ochrona.pdf>

¹³ Zob. Affelt Waldemar, *Dziedzictwo techniczne delty Wisły w kontekście rozwoju zrównoważonego*, [w:] Affelt Waldemar (red.), *Zabytkowy Most Tczewski. Konteksty*, Wydawnictwo Bernardinum, Pelplin 2009, s. 128–163; *Most nad mostami*, Spotkania z Zabytkami, 2010/11–12, oraz nr specjalny dla szkół 2010, s. 16–23; *Początki budownictwa żelbetowego w Krakowie*, [w:] Sołtysik Jolanta M., Hirsch Robert (red.), *Architektura pierwszej połowy XX wieku i jej ochrona w Gdyni i w Europie*, Urząd Miasta Gdyni, Gdynia 2011, s. 129–135; *Jeżeli tu nie zostanie się nic... oraz To, czego nie ma*, [w:] Szlaga Michał, *Stocznia. Szlaga*, Fundacja Karrenwall, Gdańsk 2013, s. 239 oraz s. 72–217.

z Anglii tam pracujący nasi absolwenci, czym sprawili mi miłą niespodziankę. Zajęcia na studiach niestacjonarnych już na pierwszym wykładzie pozwalają potwierdzić bezpośredni związek tego „humanizującego” przedmiotu z wykonywaną pracą, ale tutaj doświadczenie zawodowe może być przeszkodą w przyswajaniu wykładu akademickiego, gdyż do głosu dochodzą stereotypy i rutyna słuchaczy, którzy „wiedzą lepiej, jak to jest”. W dyskusji przywołują często przykłady tzw. złych praktyk różnych podmiotów procesu inwestycyjnego prowadzonego w substancji zabytkowej. Niestety, urząd konserwatorski najczęściej jest postrzegany przez inżyniera projektanta lub kierownika budowy negatywnie; z jednej strony aspekty merytoryczne, z których wynikają decyzje i zalecenia konserwatorskie, nie są zrozumiałe lub aprobowane przez inżynierów, z drugiej zaś przeciwnie – bywają oni zauroczeni „magią” haseł jak np. Karta Wenecka lub „zasady konserwatorskie”, nie zgłębiając ani pierwszej, ani drugiej. Zadziwia również nieznajomość podstawowych polskich regulacji prawnych, przy czym Art. 9. Prawa Budowlanego o możliwości odstępstwa od przepisów techniczno-budowlanych „*w odniesieniu do obiektów budowlanych wpisanych do rejestru zabytków oraz innych obiektów budowlanych usytuowanych na obszarach objętych ochroną konserwatorską*” jest niedostrzegany nagminnie, nie mówiąc o pozostałych ośmiu artykułach przywołujących pojęcie zabytku.

Zły zamek, do którego się każdy klucz przyda

Przez wiele lat pierwsze zajęcia rozpoczynałem od ankiety, w której studenci odpowiadali na pytania pozwalające mi zorientować się o zasobie posiadanych wiadomości z zakresu zabytkoznawstwa i konserwatorstwa. Coroczny efekt był mniej więcej podobny, pozwalając na wysnucie następujących wniosków:

- Znajomość obiektów zabytkowych w najbliższym otoczeniu – także ośrodkach wielkomiejskich – ogranicza się do przykładów architektury monumentalnej standardowo prezentowanych w przewodnikach turystycznych i samorządowych materiałach promocyjnych.
- Wskazanie przykładów zabytków techniki zarówno w skali kraju jak i w miejscu stałego zamieszkania, jest bardzo trudne, gdyż obiekty te nie kojarzą się z tzw. wartością zabytkową, jako zbyt młode, albo zanadto zaniedbane, czy wprost zrujnowane, albo już minione...
- Wciąż żywotnym jest przekonanie o istnieniu liczbowej klasyfikacji zabytków, gdzie najważniejszym jest tzw. zabytek zerowy, czyli klasy „0”.
- Wpisy z Polski na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO są na ogół nieznanne, a nikt dotąd nie potrafił wymienić choćby połowy tych miejsc.
- Niektórym obiektom przypisuje się bezpodstawnie wpisanie na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO; jest to efekt niefrasobliwych i nieodpowiedzialnych informacji przekazywanych przez media masowe.
- Pomniki historii i parki kulturowe oraz sposób ochrony zabytków poprzez studium uwarunkowań lub plan miejscowy zagospodarowania przestrzennego są prawie całkowicie nieznanne.
- Mniej więcej połowa ankietowanych przewiduje wykonywanie czynności zawodowych w odniesieniu do obiektów zabytkowych, ale jednocześnie spora część wprost stwierdza, że nie po to podejmowała studia na kierunku „budownictwo”, żeby zajmować się zabytkami.
- Za symbol zawodu inżyniera / budowniczego uznaje się różne przedmioty, ale wskazanie na tradycyjną kompozycję cyrkla, trójkąta i pionu budowlanego – *notabene* kilkakrotnie powtórzoną na elewacji frontowej Gmachu Głównego Politechniki Gdańskiej – jest rzadkością¹⁴.

Zatem jest o czym mówić, jest co wyjaśniać, jest po co dyskutować...

¹⁴ Giorew Michał, *Symbolika Gmachu Głównego Politechniki Gdańskiej. Studium Architektoniczne*, magisterska praca dyplomowa, 2004.

Na to ma kowal kleszcze, aby się nie parzył

Efekt końcowy realizacji „Kulturotwórczych aspektów budownictwa” bywa zdumiewający, bo z reguły najwyższą ocenę pracy semestralnej, czyli ponad bardzo dobry (5,5) otrzymuje kilkanaście procent słuchaczy; podobny odsetek otrzymuje ocenę dostateczną. Oczywiście należy cieszyć się z wyników tej pierwszej grupy. Tak było do 2012 roku, gdy na prośbę prodziekana ds. kształcenia odstąpiłem od pisemnej pracy semestralnej jako podstawy zaliczenia i po kilkunastu latach zastosowałem zasadę wygenerowania oceny z sumy punktów osiągniętych z kolokwii. Dwa z nich dotyczyły teorii, a dwa polegały na rozpoznawaniu atrybutów wartości kulturalnych i wpisywaniu ich w odpowiednie okienka tabeli wartościowania podczas specjalnie przygotowanego i obficie ilustrowanego wykładu. I tutaj wystąpiła nieprzewidziana przeze mnie sytuacja; trafność rozpoznania i liczność zapisanych informacji sprawiły, że ponad 90% studentów osiągnęło najwyższy przedział punktacji. Konstatacja ta upewniła mnie o perswazyjnej skuteczności autorskiej metody wartościowania, pozwalającej na taki rezultat w wykonaniu osób w zasadzie nieprzygotowanych do tego profesjonalnie, ale posiadających już wykształconą na studiach technicznych umysłowość analityczną i umiejętność poruszania się w zalgorytmizowanych strukturach danych, gdzie każda wartość jest identyfikowana poprzez swoje atrybuty i doprecyzowana ich wskaźnikami¹⁵.

Studnia czerpaniem czystszej

O idei uwzględnienia zasad rozwoju zrównoważonego w ochronie zabytków dowiedziałem się od prof. Andrzeja Tomaszewskiego (1934–2010), którego odwiedziłem w Rzymie w 1991 roku. Kolejne wizyty w International Centre for the Study of the Preservation and Restoration of Cultural Property (ICCROM) dostarczały mi coraz więcej wiadomości nt. dziedzictwa zrównoważonego¹⁶. Uwieńczeniem tych dociekań był mój udział w Europejskiej Międzynarodowej Konferencji pt. *Sustaining Europe's Cultural Heritage: From Research to Policy* zorganizowanej przez University College London we wrześniu 2004 roku dzięki finansowemu wsparciu przez Komisję Europejską. Przyjęta wówczas tzw. Deklaracja Londyńska ugruntowała pojęcie *sustainable heritage*¹⁷. O zrównoważonej ochronie zabytków po raz pierwszy w Polsce wspominałem już w 1995 roku podczas seminarium w Szklarskiej Porębie, którego sekretarzem naukowym był prof. Jerzy Jasieńko – wówczas dr inż.; w tymże roku pan prof. Krzysztof Pawłowski zaprosił mnie w poczet Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS, za co jestem niezmiernie wdzięczny, gdyż dało mi to sposobność poznania prominentnych postaci świata, w którym istotę humanizmu wyraża namysł nad dziejami cywilizacji i Człowieka oraz respekt dla materialnych świadectw przeszłości, także tych z zasobu dziedzictwa techniki¹⁸. Nie ustaję w kontynuacji studiów nad wartościowaniem zabytków, a szczególnym bodźcem jest związanie się od roku 2001 z Letnią Międzynarodową Szkołą UNESCO Ochrony Dziedzictwa Kulturowego w Zamościu, zobowiązujące do śledzenia najnowszych dokumentów

¹⁵ Affelt Waldemar, *O wartościach architektury przemysłowej (i nie tylko...)*, w: Szmygin Bogusław (red.), *Wartościowanie zabytków architektury*, Polski Komitet Narodowy Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków; Muzeum Pałac w Wilanowie, Warszawa 2013, s. 17–36.

<http://www.bc.pollub.pl/dlibra/docmetadata?id=5597>

¹⁶ Feilden Bernard, Jokilehto Jukka, *Management Guidelines for World Cultural Heritage Sites*, ICCROM, Rome 1993. http://www.infiarch.ba/UserFiles/File/Upravljanje%20ocuvanjem%20i%20razvojem%20graditeljskog%20nasljedja/Management%20Guidelines_Feilden-Jokilehto_opt.pdf

¹⁷ Zobacz: <http://www.bartlett.ucl.ac.uk/graduate/csh/research/conference-proceedings/london-declaration>

¹⁸ Affelt Waldemar, *Dziedzictwo techniki w rozwoju zrównoważonym*, [w:] Janikowski Ryszard, Krzysztofek Kazimierz (red.), *Kultura a rozwój zrównoważony. Środowisko, ład przestrzenny, dziedzictwo*, Polski Komitet do spraw UNESCO, Warszawa 2009, s. 205–240. <<http://www.unesco.pl/sources/indexPop.htm>>

i publikacji referencyjnych oraz poszukiwania efektywnych metod przekazywania aktualnej wykładni wiedzy heritologicznej w wielokulturowym środowisku uczestników zajęć, gdzie poprawność polityczna ma znaczenie. Tutaj nadzwyczaj przydatną pomocą dydaktyczną okazał się zaprojektowany przeze mnie gadżet *Valdron*, czyli „wartościan” – bryła, składana przez słuchaczy z papierowej wycinanki, ilustrująca relacje między różnorodnymi wartościami analizowanego przez nich zabytku¹⁹.

Wiecha bez wina i piwa, tytuł bez rzeczy

Gdy wchodzę do sal 102 lub 104 w budynku Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, w których teraz prowadzę zajęcia, wstępuje we mnie duch tego miejsca, któremu uległem już przed laty, gdy jako słuchacz Studium Podyplomowego Konserwacji Zabytków Architektury na Politechnice Warszawskiej – gdzie wiedzą dzielili się z nami m.in. panie profesor Maria Brykowska, Anna Czapska (1919–2007), Jadwiga Roguska i Teresa Zarębska (1932–2003) oraz panowie profesorowie Andrzej Gruszecki (1928–2008), Bohdan Rymaszewski i Jarosław Widawski (1930–1987) – zjechałem na tygodniowy zjazd toruński, bardzo przez nas wyczekiwany... Poznałem wówczas panów profesorów Mariana Arszczyńskiego i Jana Tajchmana, ale nie przewidywałem, że te pełne mocy wnętrza, które wtedy tak mnie zauroczyły swoją aranżacją i dziesiątkami zgromadzonych architektoniczno-budowlanych technofaktów, staną się po latach moim środowiskiem pracy... Jednakowoż nie tylko to miejsce jest magiczne, bo mocą inspiracji emanują wszyscy pracownicy Zakładu Konserwatorstwa, co jest jak uśmiech losu dodający skrzydeł i energii do dalszego uprawiania zabytkoznawstwa dzieł techniki – mimo wszystko... W wykluwaniu się postulowanej przeze mnie metodyki wartościowania dóbr dziedzictwa techniki wspomagali mnie życzliwymi konsultacjami pani prof. Bogumiła Rouba oraz pan prof. Janusz Krawczyk. Będąc nauczycielem akademickim nie mogę nie wspomnieć z wdzięcznością o swoich mistrzach, którzy ukształtowali moją konserwatorską umysłowość i nadal na nią oddziałują swoim znawstwem – co najmniej tyle jestem im winien...

Ludzie dla nas budowali, a my dla ludzi

Uznaję korzyści, jakie mogą przynieść inżynierowi wiadomości o dziejach budownictwa, wynalazkach, innowacjach i wiekopomnych osiągnięciach w zmaganiu z właściwościami materii, siłą ciężenia, megalomanią inwestorów, ale i także z własną niewiedzą, strachem przed niepowodzeniem, stresującym ryzykiem. Nawet jeżeli nie podejmie on pracy związanej z zabytkową substancją budowlaną, to przynajmniej nabędzie kompetencje i umiejętności budowlano-konserwatorskie, jakie przynieść może wiedza o twórczych tradycjach zawodu, w których przeglądają się tysiąclecia... Ale też być może, że wzmocni to jego potencjał zawodowy na rynku pracy, którego znaczący sektor w Unii Europejskiej stanowią roboty w istniejących obiektach oraz rewitalizacje zasobów przemysłowych. Może też być, że wyobrażenie dziedzictwa pomoże mu dostrzec procesy dziejowe i dojrzeć w nich własne miejsce... Albowiem „*brak trwałych całości podpowiadających ludziom, jak mają żyć, powoduje, że życie rozpada się na szereg odrębnych epizodów; między którymi brak punktów stycznych. Nie mogąc wiązać się z innymi ludźmi aksjologicznie, przylegamy do nich jedynie uczuciowo, doraźnie, na krótko, by zmienić swoją grupę afektywną, gdy tylko jakaś inna wyda nam się bardziej atrakcyjna, lepiej odpowiadająca naszej tożsamości w danym momencie*”²⁰. Ale aby dziedzictwo techniki stało się źródłem tożsamości zawodowej (a może i nawet osobowej) inżynierów

¹⁹ Affelt Waldemar, *Workshop of UNESCO International Summer School in Zamość – Experiencing of Cultural Heritage*, [w:] Górski Marcin (red.), *UNESCO International Summer School in Zamość*, The Polish National Commission for UNESCO, Warsaw 2010, s. 26–29.

²⁰ Burszta Wojciech, *Różnorodność i tożsamość. Antropologia jako kulturowa refleksyjność*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2004, s. 37.

budownictwa, niezbędnym jest zaproszenie ich do choćby skosztowania tego źródła poznania przeszłości i niedysięszych dokonań, ale też i niepowodzeń wielkich i pomniejszych budowniczych, których dzieła mogą przemówić, jeżeli tylko potrafimy zgłębić ich różnorodne wartości i znaczenia, wykraczając poza pospolite dane o stylu, dacie powstania i gabarytach obiektu. I tu coś dopowiedzieć mogą monumentalne gmachy Politechniki Gdańskiej o studziesięcioletniej właśnie metryce²¹. Zatem niech summą moich doświadczeń i przemyśleń oraz przesłaniem do zainteresowanych będzie następujący tekst²²:

Karta TECHNITAS w sprawie zachowania dziedzictwa techniki i miejsc je upamiętniających

Preambuła

Brzemienne duchową spuścizną przeszłości narodów, zabytkowe dzieła techniki, przemysłu i inżynierii pozostają w życiu współczesnym żywym świadectwem ich wiekowych tradycji. Ludzkość, z każdym dniem bardziej świadoma jednolitego charakteru wartości ogólnoludzkich, uważa je za dziedzictwo wspólne i uznaje swą solidarną odpowiedzialność za ich zachowanie wobec przyszłych pokoleń. Poczująca się ona do przekazania im tychże wartości w całym bogactwie autentyczności, integralności i wyjątkowości ich szczególnego znaczenia.

Jest zatem rzeczą istotną, ażeby zasady, jakimi ma się kierować zachowanie dziedzictwa techniki, zostały ustalone. Nadając pierwszy kształt podstawowym zasadom ochrony zabytków, Karta Ateńska z roku 1931 przyczyniła się do rozwoju szerokiego ruchu międzynarodowego, który po latach zaowocował Rekomendacją Rady Europy nr 20(90) (1990), Kartą Tagilską TICCIH (2002) oraz Zasadami Dublińskimi TICCIH-ICOMOS (2011). Wyczulenie i zmysł krytyczny skierowały się na zagadnienia coraz bardziej złożone i zróżnicowane, przeto nadeszła pora przebadania dotychczasowych zasad konserwacji i restauracji oraz pogłębienia i poszerzenia ich zasięgu dla opracowania nowego dokumentu dedykowanego jakże różnemu od zabytków architektury monumentalnej czy miast historycznych, a tak specyficznemu dziedzictwu techniki, które *notabene* jest wszechobecne. W wyniku powyższego oraz na kanwie Karty Weneckiej uchwalonej przez II Międzynarodowy Kongres Architektów i Techników Zabytków, zgromadzonych w Wenecji w dniach od 25 do 31 maja 1964 r. – w 50. rocznicę tego wydarzenia stwierdza się, co następuje:

Definicje

ZABYTEK TECHNIKI

Art. 1. Pojęcie zabytku techniki obejmuje ruchome i nieruchome obiekty materialne, które człowiek stworzył, aby przetrwać i poprawiać warunki swojej egzystencji, będące zasadniczym składnikiem cywilizacji i kultury. Pojęcie to obejmuje nie tylko wielkie dzieła geniuszu ludzkiego, ale również skromne obiekty, które z upływem czasu nabrały w skali lokalnej znaczenia kulturalnego²³. Z dobrami materialnymi mogą wiązać się elementy dziedzictwa niematerialnego.

²¹ Affelt Waldemar, *The silent message of architectural decoration. Albert Carsten and the early 20th century buildings of the Gdansk University of Technology, Poland*, e-paper, 2005: <<http://homepage.univie.ac.at/martin.potschka/papers/ISSEI1998/Affelt2.htm>>

²² Zobacz aktywny hipertekst na: <<http://dziedzictwo.umk.pl/technitas.php>>

²³ Karta TECHNITAS pomyślana została jako palimpsest, zatem „przeświecają” – tam, gdzie to jest możliwe” – słowa Karty Weneckiej, w tym przymiotnik „kulturalny”; występujący również wielokrotnie w Konwencji UNESCO w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego (Dz. U. z dnia 30 września 1976 r.). Natomiast w Aneksach podporządkowuje się środowiskowemu zwyczajowi w Polsce, stosując wyrażenie „dziedzictwo kulturowe”, zgodnie z zaleceniem Recenzentów.

Art. 2. Ochrona zabytków techniki stanowi dyscyplinę, która odwołuje się do wszystkich dziedzin nauki i techniki, mogących wnieść wkład do badań i zachowania tych dóbr kultury. Na ogół zabytki techniki i ich infrastruktura tworzą zespół stanowiący wraz z otoczeniem i/lub krajobrazem miejscowy zasób dziedzictwa techniki.

CEL

Art. 3. Konserwacja i restauracja zabytków techniki mają na celu zachowanie dla przyszłych pokoleń wartości kulturalnych zarówno wszelkich składników danego zasobu dziedzictwa techniki, jak też miejsc je upamiętniających, jako świadectwo historii.

KONSERWACJA

Art. 4. Konserwacja zabytków techniki zakłada przede wszystkim obowiązek ciągłości ich należytego utrzymania.

Art. 5. Konserwacji zabytków zawsze sprzyja ich użytkowanie na cele społecznie przydatne: użytkowanie takie jest zatem pożądane, nie może wszakże pociągać za sobą zacierania czytelności pierwotnej funkcji np. poprzez zmianę struktury, wystroju, bądź całości technologicznego wyposażenia obiektu. Są to granice, w jakich należy pojmować i można dopuszczać nowe zagospodarowanie, spowodowane ewolucją zwyczajów i obyczajów lub przemianami społeczno-gospodarczymi i/lub społeczno-politycznymi.

Art. 6. Konserwacja zabytku techniki zakłada konserwację jego infrastruktury i dawnego otoczenia jeżeli przetrwało, czyli terenu wokół lub przy zabytku wyznaczonego w celu zachowania jego wartości widokowych oraz ochrony przed szkodliwym oddziaływaniem czynników zewnętrznych, a wszelka dobudowa, wszelka rozbiórka i wszelka przeróbka, która mogłyby zmienić stosunki brył i barw zostanie zakazana; podobną atencją należy objąć strefę buforową obejmującą bezpośrednie otoczenie dobra, ważne widoki i inne obszary lub atrybuty infrastruktury, mające funkcjonalne znaczenie dla danego dobra i interpretacji jego wartości kulturalnych.

Art. 7. Zabytek techniki jest nierozdzielny od historii, której jest świadectwem i od otoczenia, w którym jest położony. W wyniku powyższego przemieszczenie zabytku w całości lub w części nie może być dopuszczalne, chyba, że wymaga tego zachowanie zabytku lub usprawiedliwia względ na nadrzędny interes narodowy bądź międzynarodowy.

Art. 8. Elementy wystroju i wyposażenia zabytku techniki – przede wszystkim stanowiące o jego technologicznej autentyczności i integralności, ale także elementy malarskie, rzeźbiarskie lub zdobnicze, które stanowią o jego wartości artystycznej, nie mogą być odeń oddzielane, chyba że jest to jedynym środkiem, zdolnym zapewnić ich zachowanie.

RESTAURACJA

Art. 9. Restauracja jest zabiegiem wyjątkowym i ma za cel zachowanie i ujawnienie estetycznej, historycznej lub funkcjonalnej wartości zabytku techniki oraz polega na poszanowaniu dawnej substancji i elementów stanowiących autentyczne dokumenty przeszłości. Ustaje ona tam, gdzie zaczyna się domysł; poza tą granicą wszelkie, uznane za nieodzowne prace uzupełniające powinny wynikać z rozpoznania i interpretacji ciągu technologicznego i/lub pierwotnej funkcji i podporządkowanej temu architektury oraz będą nosić znamię naszych czasów. Restauracja będzie zawsze poprzedzona lub prowadzona równolegle z badaniami historii zabytku i dziedziny techniki, którą reprezentuje.

Art. 10. Kiedy techniki tradycyjne okazują się niewydolne, wzmocnienie zabytku lub przywrócenie jego sprawności można osiągnąć dzięki nowoczesnym rozwiązaniom technicznym, których skuteczność wykazałyby dane naukowe i zapewniało doświadczenie.

Art. 11. Wartościowy wkład każdej epoki do dziejów powstania zabytku techniki powinien zostać uszanowany, jako że jedność stylowa nie jest celem, do którego należałoby zmierzać w toku restauracji. Osąd co do wartości kulturalnych rzeczonych elementów i decyzja co do przeprowadzenia zamierzonych demontaży wyposażenia i/lub wyburzeń nie mogą zależeć wyłącznie od syndyka masy upadłościowej, inwestora i/lub autora (autorów) projektu budowlanego, a powinny wynikać z orzeczeń zabytkoznawców i rzeczoznawców danej dyscypliny naukowo-technicznej lub branży inżynierskiej.

Art. 12. Nowe elementy dodane do zabytku techniki i zastępujące części brakujące powinny harmonijnie włączać się do całości, odróżniając się zarazem od partii autentycznych, ażeby restauracja nie fałszowała dokumentu dziejów techniki, sztuki i historii.

Art. 13. Przebudowa, odbudowa, rozbudowa, nadbudowa i remont zabytkowego obiektu budowlanego mogą być dopuszczalne tylko o tyle, o ile mają wzgląd na poszanowanie wszystkich ważnych jego części, ich dawnego otoczenia, równowagi kompozycyjnej składników danego zespołu obiektów oraz ich związków ze środowiskiem otaczającym. Roboty budowlane powinny być zaprojektowane, wykonywane i nadzorowane w sposób zapewniający zachowanie wartości kulturalnych dobra dziedzictwa techniki (Art. 3).

MIEJSCA UPAMIĘTNIAJĄCE

Art. 14. Przedmiotem szczególnych starań powinny stać się miejsca związane z zasobem dziedzictwa techniki, którego składniki nie zachowały się, w celu zapewnienia możliwości interpretowania jego znaczeń. Wymaga to uszanowania śladów i/lub reliktów przeszłości oraz właściwego planowania i zagospodarowania przestrzennego zachowujących ich czytelność. Wykonywane w takich miejscach roboty budowlane i prace konserwatorskie i/lub restauratorskie powinny uwzględniać zasady wyłożone w artykułach poprzedzających.

WYKOPALISKA

Art. 15. Prace wykopaliskowe powinny odbywać się zgodnie z prawem krajowym oraz międzynarodowymi konwencjami. Zapewni się zagospodarowanie ruin przemysłowych i budowli inżynierskich oraz podejmie środki niezbędne dla zachowania i trwałej ochrony ich elementów. Ponadto zostaną podjęte wszelkie kroki na rzecz pełniejszego zrozumienia wartości takiego zabytku i ewentualnego udostępnienia, bez wypaczania w jakimkolwiek wypadku jego znaczenia. Wszelkie prace rekonstrukcyjne będą musiały być z góry wykluczone i można brać pod uwagę tylko samą anastylozę, to jest odtworzenie części istniejących, lecz rozproszonych. Elementy dodane do zabytku będą zawsze rozpoznawalne i będą stanowić minimum niezbędne dla zapewnienia warunków jego zachowania i/lub turystycznego użytkowania, przywrócenia ciągłości jego formy oraz zrozumienia jego pierwotnej funkcji technicznej, w czym pomaga archeologia przemysłu.

UPOWSZECHNIENIE

Art. 16. Pracom z zakresu konserwacji, restauracji i wykopalisk zawsze będzie towarzyszyć powstanie dokładnej dokumentacji w postaci sprawozdań analitycznych i krytycznych, ilustrowanych rysunkami, fotografiami oraz metodami nowych mediów audio-wizualnych jak np. elektroniczny zapis dźwiękowo-filmowy, odwzorowanie optyczne 3D w oświetleniu bezcieniowym obiektów ruchomych oraz skanowanie laserowe 3D obiektów budowlanych z zapisem danych w chmurze punktów, umożliwiającym wygenerowanie dowolnej ortofotografii. Zostaną w niej zawarte wyniki inwentaryzacji oraz wszystkie fazy prac odkrywczych, zabezpieczających, rekonstrukcyjnych, budowlanych i scalających, jak również zidentyfikowane w toku prac relikty, elementy konstrukcyjne, detal architektoniczny, wystrój, wyposażenie technologiczne i infrastruktura. Dokumentacja ta będzie złożona w archiwum instytucji publicznej i udostępniona nieodpłatnie badaczom: zaleca się jej opublikowanie.

Aneksy

ANEKS I: Rozwój zrównoważony

Art. 17. Rozwój zrównoważony to jest taki rozwój, w którym potrzeby obecnego pokolenia mogą być zaspokojone bez umniejszania szans przyszłych pokoleń na zaspokojenie ich potrzeb.

Art. 18. Czterema filarami globalnej koncepcji rozwoju zrównoważonego są: człowiek, kultura, środowisko i gospodarka, a strategicznymi priorytetami Komisji Europejskiej w XXI wieku – inteligentny rozwój gospodarki opartej na wiedzy i innowacji, efektywnie korzystającej z zasobów, konkurencyjnej i przyjaznej środowisku oraz rozwój sprzyjający włączeniu społecznemu poprzez wspieranie gospodarki o wysokim poziomie zatrudnienia, zapewniającej spójność społeczną i terytorialną.

ANEKS II: Dziedzictwo niematerialne

Art. 19. Dziedzictwo techniki stanowią również elementy dziedzictwa niematerialnego, na ogół pozostające w związku z przedmiotami ruchomymi i/lub obiektami nieruchomymi oraz ich przestrzeniami wewnętrznymi, otoczeniem i krajobrazem, które wspólnoty, grupy, a nawet jednostki uznają za część swojego dziedzictwa kultury.

Art. 20. Dziedzictwo niematerialne obejmuje praktyki, wyobrażenia, przekazy, wiedzę i umiejętności, które są przekazywane z pokolenia na pokolenie i stale odtwarzane, umacniając poczucie więzi społecznej, stając się budulcem spójności społecznej i terytorialnej oraz tożsamości kulturowej, historycznej, lokalnej, regionalnej i narodowej, a także osobistej.

ANEKS III: Różnorodność kulturowa

Art. 21. Wielość form i różnorodność składników dziedzictwa techniki wyraża i wzbogaca dziedzictwo kultury, poczynając od dekorum obiektu technicznego, poprzez temat techniczny w sztukach plastycznych i widowiskowych, w muzyce i literaturze, w multimediami elektronicznych, aż do współistnienia wraz z innymi wytworami kultury we wnętrzach, w przestrzeni publicznej, krajobrazie i życiu społecznym.

Art. 22. Treści kulturowe dziedzictwa techniki posiadają znaczenie symboliczne, gdyż wyrażają tożsamość narodu, społeczności lokalnych, wspólnot pracowniczych i branż zawodowych, będąc jednocześnie efektem ich pracy jako wielopokoleniowe tworzywo cywilizacji.

ANEKS IV: Historyczny krajobraz miejski

Art. 23. Obiekty dziedzictwa techniki są nośnikiem wielu znaczeń oraz czynnikiem tworzącym charakter i nastrój wnętrza architektoniczno-krajobrazowych. Podejście krajobrazowe do zachowania tego dziedzictwa wymaga rozpoznania roli, jaką pełnią jego składniki wraz z infrastrukturą w historycznym krajobrazie miejskim oraz określenia najlepszych miejsc ekspozycji widokowej „na obiekt” i „od obiektu”, których właściwe urządzenie może wspomóc percepcję różnorodnych wartości kulturowych; jest to postulat ochrony krajobrazowej w planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

ANEKS V: Rewitalizacja

Art. 24. Rewitalizacja zasobu dziedzictwa techniki jest całokształtem przedsięwzięć, w wyniku których nastąpi zmiana stanu zachowania jego składników oraz otoczenia fizycznego i społecznego. Wzywa się, aby każdorazowo wziąć pod uwagę wszystkie stwierdzenia zawarte w niniejszej Karcie, tak aby planowana, projektowana i realizowana rewitalizacja miała przede wszystkim charakter konserwatorski i/lub częściowo restauratorski, o ile dotyczy zabytków rejestrowych lub ewidencyjnych, oraz aby popochpić nie rezygnować z celu konserwatorско-restauratorskiego w pozostałych przypadkach.

ANEKS VI: Turyzm

Art. 25. Obiekty dziedzictwa techniki są atrakcyjnym celem kwalifikowanej turystyki industrialnej, a rewitalizacja konserwatorska może zapewnić im standard markowego produktu turystycznego przy zachowaniu wartości kulturowych zabytku. Innowacyjne technologie informacyjno-komunikacyjne stwarzają niespotykane dotąd możliwości upowszechniania dziedzictwa techniki (Art. 16), ale jedynie bezpośredni kontakt z autentycznym i zachowanym w stopniu umożliwiającym odczytanie pozostałych wartości dobrem kultury technicznej może zapewnić turystyce przeżycie estetyczne, poruszyć jego wyobraźnię i pobudzić aktywność poznawczą.

ANEKS VII: Zrównoważona ochrona dziedzictwa techniki

Art. 26. Dziedzictwo kultury jest zasobem nieodtworzalnym (nieodnawialnym), gdyż nic nie jest w stanie zastąpić jego autentyczności oraz innych wartości kulturowych, zatem jako takie zasługuje na objęcie ochroną i opieką; tę zasadę muszą respektować przekształcenia własnościowe, przedsięwzięcia rewitalizacyjne oraz turystyczne użytkowanie.

Art. 27. Wtórne i efektywne wykorzystanie obiektów dziedzictwa techniki spełnia postulat rozwoju zrównoważonego, gdyż posiadają one energię wbudowaną, która bezpowrotnie zostaje utracona w przypadku ich zburzenia lub złomowania, zaś ich wtórne użycie jest przyjazne środowisku, ponieważ zmniejsza ekologiczny ślad węglowy, jaki spowodowałyby rozbiórka i utylizacja gruzu oraz wznoszenie nowego obiektu.

ANEKS VIII: Wyjątkowość dziedzictwa techniki

Art. 28. Wspólnoty, grupy i, w niektórych przypadkach, jednostki uznają zasoby dziedzictwa techniki wraz ze wszystkimi formami środowiska naturalnego powstałymi w wyniku działalności Człowieka – niezależnie od własności – za część własnej kultury i dowód ich nieprzerwanie ewoluujących wartości, przekonań, wiedzy i tradycji.

Art. 29. Znaczący i miłośnicy dziedzictwa techniki uznają je za świadectwo dziejów Człowieka oraz dokładają starań, aby jego składniki zachować i przekazać następnym pokoleniom, uświadamiając społeczeństwu *sensu largo* jego wartości kulturowe oraz wyjątkowość (unikatowość), czyli szczególne znaczenie danego dobra kultury technicznej w jakimś kontekście analizy porównawczej.

Art. 30. Badanie niematerialnych oraz materialnych zasobów dziedzictwa techniki wspiera archeologia przemysłu – wielodyscyplinarna nauka metodycznego studiowania wszystkich dowodów rozwoju cywilizacyjnego i postępu technicznego ze szczególnym uwzględnieniem okresu od połowy XVIII wieku do współczesności.

ANEKS IX: Wartości społeczno-ekonomiczne dziedzictwa techniki

Art. 31. Składniki zasobu dziedzictwa techniki – oprócz retrospektywnych wartości kulturowych – posiadają potencjał prospektywnych wartości społeczno-ekonomicznych, których atrybutami mogą być np.: przydatność społeczna, nowe miejsca pracy, turystyka, dochód i/lub oszczędności z wtórnego użytkowania, zapewnienie kompetencji edukacyjno-poznawczych, włączenie społeczne w przemysł kultury poprzez partycypację i wolontariat, zachowanie różnorodności zasobu dóbr kultury, budowanie tożsamości społecznej, krajowy i międzynarodowy kontekst polityczny, wymiar europejski itp.

ANEKS X: Znaczenie społeczno-polityczne dziedzictwa techniki

Art. 32. W aspekcie praw do swobodnego uczestniczenia w życiu kulturalnym społeczeństwa, do korzystania ze sztuki, do uczestniczenia w postępie nauki i korzystania z jego dobrodziejstw, zapisanych w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (1948) oraz w Międzynarodowym Pakcie Praw

Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych (1966), każdy jest uprawniony do korzystania z dziedzictwa kultury.

Art. 33. Człowiek ma prawo do urzeczywistnienia swoich potrzeb kulturalnych – przy poszanowaniu praw i wolności innych osób – w zakresie niezbędnym dla zachowania poczucia godności i swobodnego rozwoju osobowości.

Art. 34. Zachowanie i zrównoważone użytkowanie materialnego i niematerialnego dziedzictwa techniki służy rozwojowi społeczeństw pokojowych i demokratycznych, szanujących różnorodność kulturową jako spuściznę i świadectwo cywilizacji oraz jako *loci memoriae* wspólnej historii ludzkości.

*GENIUS IN TECHNE
IN RES VERITAS*



Politechnika Gdańska, Gmach Główny, 1904, detal architektoniczny.
Fot. Michax Giorew (2004), opr. graficzne Union Technics



NAUCZANIE ZARZĄDZANIA DZIEDZICTWEM KULTUROWYM W RAMACH RÓŻNYCH KIERUNKÓW STUDIÓW WYŻSZYCH

Krystyna Gutowska, Zbigniew Kobyliński, Jacek Wysocki

Artykuł niniejszy prezentuje ponaddziesięcioletnie doświadczenia w nauczaniu zarządzania dziedzictwem kulturowym w ramach studiów wyższych z dziedziny administracji, wiedzy o kulturze oraz archeologii na dwóch warszawskich uczelniach: Politechnice Warszawskiej i na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Główną tezę, którą chcemy w tym artykule przedstawić i uzasadnić, jest zasadnicza odmienność „zarządzania dziedzictwem kulturowym” od „ochrony dóbr kultury”, nauczanej na kilku polskich uczelniach wyższych jako odrębny kierunek studiów¹. Zarządzanie dziedzictwem kulturowym to w naszym przekonaniu wiedza transdyscyplinarna, którą można i należy przekazywać studentom w ramach różnych kierunków i na różnych poziomach studiów.

1. Zarządzanie dziedzictwem kulturowym jako dyscyplina naukowa i praktyka społeczna

Dziedzictwo kulturowe można najszerzej zdefiniować jako wszystkie wiążące nas z naszą przeszłością materialne i niematerialne elementy kultury. Przedmiotem zarządzania dziedzictwem kulturowym jest mądre i zrównoważone wykorzystanie dziedzictwa kulturowego dla dobra publicznego². Jest to zatem zarówno dziedzina praktyki społecznej, jak i dyscyplina naukowa opisująca ten rodzaj praktyki oraz formułująca jej reguły.

1.1. Geneza i rozwój

Ta dziedzina badań i działań praktycznych, znana także pod nazwą „zarządzania zasobami kulturowymi”, pojawiła się równolegle w Stanach Zjednoczonych Ameryki i w Wielkiej Brytanii w latach siedemdziesiątych XX wieku, przede wszystkim na gruncie archeologii. Stało się tak z kilku niezależnych od siebie przyczyn. Jedną z nich była rosnąca świadomość ekologiczna, za początek której uznaje się rok 1962, kiedy amerykańska biolog Rachel Carson (1907–1964) opublikowała książkę *Silent Spring*³, w której wykazała szkodliwy wpływ używanego wówczas powszechnie pestycydu DDT na rośliny, zwierzęta, a w konsekwencji i na człowieka. Przedstawiona przez Carson wizja przyszłego świata wywołała szok, który stał się zarzewiem zarówno badań naukowych nad wpływem człowieka na środowisko naturalne, jak i obywatelskich ruchów ekologicznych. W konsekwencji doprowadziło to do sformułowania powszechnie dziś przyjmowanej doktryny ekorozwoju (inaczej mówiąc: zrównoważonego rozwoju), zaś w dziedzinie archeologii – do uznania stanowisk i znalezisk archeologicznych za stanowiący publiczną

¹ Teza ta przedstawiona została w: Gutowska K. i Z. Kobyliński, *Zarządzanie dziedzictwem kulturowym – nowa dziedzina nauczania akademickiego i badań naukowych*, Mazowsze. Studia Regionalne, nr 6, 2011, s. 51–72.

² Fowler D.D., *Ethics in contract archaeology*, (w:) E.L. Green (red.), *Ethics and values in archaeology*, New York 1984, s. 116.

³ Carson R., *Silent Spring*, Boston 1962.

własność zasób nieodnawialny⁴. Uświadomiono sobie wówczas, że dziedzictwo kulturowe jest powierzonym nam bogactwem, którym trzeba umiejętnie gospodarować dla dobra publicznego.

W Anglii inną przyczyną pojawienia się zarządzania dziedzictwem kulturowym był ożywiony od lat pięćdziesiątych XX wieku rozwój inwestycji komunalnych i przemysłowych, w tym m.in. budowa autostrad oraz przebudowa historycznego centrum Londynu, co spowodowało zniszczenie wielu ważnych stanowisk archeologicznych. Poruszona tym opinia publiczna wsparła działania archeologów na rzecz wprowadzenia legislacji, która zapewniałaby konieczność prowadzenia przedinwestycyjnych badań wykopaliskowych i chroniła przynajmniej część zagrożonych inwestycjami stanowisk. Konsolidacja środowiska archeologów zaowocowała nie tylko pożądanymi zmianami prawnymi i administracyjnymi, ale także głębokimi przemianami w postrzeganiu roli archeologów we współczesnym świecie i ich odpowiedzialności za dziedzictwo archeologiczne. Okazało się bowiem, że archeolodzy z jednej strony są odpowiedzialni za zachowanie jak największej części wspólnego dziedzictwa ludzkości w interesie publicznym, z drugiej zaś – nie mogą przeciwstawiać się rozwojowi gospodarczemu, który także odbywa się w interesie publicznym.

W wyniku refleksji nad tą skomplikowaną sytuacją pojawiła się koncepcja zarządzania dziedzictwem archeologicznym, łącząca ze sobą dwie idee, zdawać by się mogło, niemożliwe do połączenia, gdyż jedna z nich głosi potrzebę zachowania tego, co dawne, a druga – konieczność rozwoju. Wkrótce zauważono też, że dziedzictwo archeologiczne jest tylko częścią materialnego dziedzictwa kulturowego ludzkości, a te same zasady „zachowania w rozwoju”, czy wręcz „zachowania przez rozwój”, dotyczą dziedzictwa architektonicznego, etnograficznego czy dziedzictwa niematerialnego.

1.2. Główne idee

Kluczową koncepcją zarządzania dziedzictwem kulturowym jest „zarządzanie zmianami”⁵, w miejsce zapobiegania czy powstrzymywania zmian, stanowiącego cel tradycyjnie rozumianej ochrony dóbr kultury. Zrozumiano bowiem, że zmian powstrzymać się nie da i powstrzymywać ich nie należy, chodzi jednak o to, aby nie powodowały utraty istotnych wartości informacyjnych, symboliczno-skojarzeniowych, integracyjnych, estetycznych i ekonomicznych, które potencjalnie zawarte są w dziedzictwie kulturowym⁶. Założeniem zarządzania dziedzictwem kulturowym jest zatem świadome, odpowiedzialne i przemyślane podejmowanie opartych na rzetelnej i gruntownej wiedzy decyzji, dotyczących dziedzictwa kulturowego, w taki sposób, aby jak najlepiej wykorzystać dla dobra publicznego liczne i różnorodne wartości, których owo dziedzictwo jest nośnikiem.

Aby zrealizowanie tak sformułowanego celu było możliwe, zarządzający dziedzictwem kulturowym muszą dysponować szczególną wiedzą i umiejętnościami o charakterze inter- i transdyscyplinarnym. Potrzebna jest im, rzecz jasna, wiedza o naturze samego dziedzictwa kulturowego. Chodzi tu jednak nie tyle o znajomość zabytków sztuki, budownictwa, zabytków archeologicznych czy etnograficznych, a więc o specjalistyczną wiedzę z dziedziny historii sztuki czy archeologii, ale przede wszystkim o wiedzę szczególną: konserwatorską i zabytkoznawczą, dotyczącą charakterystycznych cech substancji tych zabytków, optymalnych warunków ich zachowania, zabiegów konserwatorskich, które można i należy wobec danej substancji podejmować, a także dotyczącą społeczno-kulturowych wartości tych zabytków i sposobów ich uwydatniania, interpretowania oraz publicznego prezentowania. Potrzebna jest też znajomość elementów psychologii społecznej, prawa, socjologii, politologii, ekonomii, pedagogiki, medioznawstwa, muzeologii, wiedzy o zarządzaniu i administracji, marketingu i public relations, organizacji turystyki, kształtowaniu środowiska, planowaniu przestrzennym i wielu innych dyscyplin naukowych,

⁴ McGimsey C.R., *Public archaeology*, New York – London 1972.

⁵ Feilden B.M., *Conservation of historic buildings*, Oxford 2003, s. vii.

⁶ Zob. np. Kobyliński Z., *Własność dziedzictwa kulturowego. Idee – problemy – kontrowersje*, Warszawa 2009, s. 13–45.

aby w społeczeństwie demokratycznym można było mądrze i skutecznie zarządzać dziedzictwem kulturowym, zwłaszcza w warunkach deregulacji państwa⁷.

1.3. Zarządzanie dziedzictwem kulturowym a ochrona dóbr kultury

Tradycyjna „ochrona zabytków” czy „dóbr kultury”, charakterystyczna dla etapu istnienia państw o scentralizowanej administracji, opierała się na wyspecjalizowanych służbach konserwatorskich, kompetencjach administracyjnych, dokonywaniu aktów władczych oraz na eksperckich kryteriach ewaluacji zabytków i arbitralnych decyzjach co do ich losu. Pojęcie „ochrony dóbr kultury” kojarzy się przy tym z próbą petryfikacji pewnego stanu rzeczywistości, z działaniami o charakterze biernym, ograniczonym do reakcji na pojawiające się zagrożenia dla tego stanu. Współczesne „zarządzanie dziedzictwem kulturowym”, związane z ustrojem społeczeństwa obywatelskiego, powinno natomiast opierać się na publicznej partycypacji w procesach konserwacji, na wiedzy naukowej, ale także na negocjacjach i doradztwie, uwzględnianiu opinii różnych sektorów społeczeństwa i różnych interesariuszy, a także na publicznym uzasadnianiu decyzji. Obejmuje ono działania o charakterze wyprzedzającym, profilaktycznym i zmierzające do kreowania pewnych stanów rzeczywistości sprzyjających jakości życia człowieka.

Zasobem dziedzictwa kulturowego trzeba zarządzać oszczędnie, w interesie dzisiejszych i przyszłych pokoleń, ale też biorąc pod uwagę takie czynniki, jak ekonomia, czy gospodarka przestrzenna. Te, lekceważone do niedawna w ochronie zabytków, bardzo istotne czynniki powodowały, że obiekty, choć prawidłowo zakonserwowane, bywały „martwe”, pozbawione współczesnej funkcji, a opinia społeczna odbierała je jako zbędne i nieuzasadnione ekonomicznie. Tymczasem okazuje się, że zarządzane właściwie dziedzictwo kulturowe może mieć istotne znaczenie jako czynnik zrównoważonego rozwoju regionalnego czy lokalnego, dzięki np. kreowaniu nowych miejsc pracy czy stymulacji rozwoju turystyki⁸.

We współczesnym świecie wiele zjawisk powoduje nieskuteczność tradycyjnie rozumianej ochrony dóbr kultury⁹: postrzeganie dziedzictwa jako pozbawionego znaczenia dla rozwiązania dzisiejszych i przyszłych problemów ludzkości, uznawanie dziedzictwa za ciężar, o którym współczesność wołałaby zapomnieć¹⁰, przerazanie dziedzictwem jako potencjalnym lub rzeczywistym źródłem wrogości, nienawiści i wojen pomiędzy grupami etnicznymi czy kulturowymi, uznawanie że dziedzictwem w wystarczającym stopniu opiekują się profesjonaliści, zbrukanie ideałów ochrony dziedzictwa przez prywatne interesy, i wreszcie częste fakty ujawniania błędów konserwatorskich¹¹.

Odpowiedzią współczesnej teorii konserwacji dziedzictwa kulturowego są nowe koncepcje i tendencje: akceptacja nieuniknionego charakteru zmian; uznanie, że odwrócenie biegu czasu jest niemożliwe; postrzeganie destrukcji jako integralnej części dziedzictwa; pozytywne wartościowanie wielokulturowości i wieloetniczności dziedzictwa; niepozostawianie ochrony dziedzictwa w rękach wyłącznie ekspertów, a zwłaszcza zarządzanie dziedzictwem we współpracy z rdzennymi mieszkańcami regionu; wreszcie – traktowanie konserwacji jako działalności na rzecz współczesności i przyszłości¹².

⁷ Cleere H.F., *Racja bytu zarządzania dziedzictwem archeologicznym*, (w:) Z. Kobylński (red.), *Ochrona dziedzictwa archeologicznego w Europie*, Warszawa 1998, s. 32.

⁸ Por. np. Purchla J. red., *Miasto historyczne: potencjał dziedzictwa*, Kraków 1997; Gustafsson C. red., *Building conservation and labour market policy working as a driving force for regional strategic development*, Halmstad 1999.

⁹ Lowenthal D., *Stewarding the past in a perplexing present*, (w:) E. Avrami i R. Mason (red.), *Values and heritage conservation*, Los Angeles 2000, s. 18–20.

¹⁰ Gutowska K., *Niechciane dobra kultury: chronić czy niszczyć?*, (w:) K. Gutowska (red.), *Dziedzictwo kulturowe – konteksty odpowiedzialności*, Warszawa 2003, s. 97–123.

¹¹ Tomaszewski A., *Na przełomie tysiącleci. Międzynarodowa sytuacja konserwacji zabytków*, „Ochrona Zabytków”, nr 3–4, 1995, s. 107.

¹² Lowenthal D., op.cit., s. 20–23.

Spośród tych tendencji najbardziej dyskusyjna i trudna do zaakceptowania jest oczywiście teza o destrukcji dziedzictwa jako nieodłącznej części jego natury. Okazuje się jednak, że w niektórych przypadkach zachowanie integralności i substancjalnej autentyczności historycznego obiektu nie jest najważniejszą zasadą, determinującą działania podejmowane wobec zabytku. Niekiedy zasadą taką będzie zachowanie niematerialnej wartości zabytku. Realizacja jej czasem może wymagać wymiany autentycznej substancji, jak w przypadku wielu zabytków w krajach pozaeuropejskich (np. słynnych świątyń szintoistycznych w Ise w Japonii, pochodzących z VII w. n.e., ale co 20 lat rozbieranych i wznoszonych na nowo tradycyjnymi technikami z nowych materiałów), ale i europejskich (wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego drewniane kościoły Podhala czy drewniane cerkiewki na terenie Polski i Ukrainy) albo łączenia dawnych obiektów z nowoczesną architekturą. Zdarzają się sytuacje, w których, w sposób świadomy i kontrolowany, dochodzi do całkowitego usunięcia dawnej substancji i zastąpienia jej jedynie niematerialnym śladem, np. tradycyjną nazwą danego miejsca. Częstokroć współobecność różnych historycznych nawarstwień w jednym obiekcie jest wartością szczególnie cenną, ukazującą upływ czasu i historię danego miejsca w skondensowanej formie (jako przykłady służyć mogą liczne budowle Rzymu). Jak pisał profesor Andrzej Tomaszewski: „otwarcie na wartości niematerialne i potrzebę ich ochrony na równi z wartościami materialnymi stwarza nowe podstawy teoretyczne do dyskusji o odbudowie konserwatorskiej – jako najbardziej radykalnej formie utrwalenia poprzez materializację wartości niematerialnej – ‘ducha miejsca pamięci’”. Jednak z pełną świadomością społeczną tworzenia dzieła, które jest świadectwem kultury czasu odbudowy nie pretendującym do miana historycznego autentyku”¹³.

Te zmiany muszą być jednak głęboko przemyślane, skonsultowane społecznie i oparte na wiedzy, aby nie uległy zatraceniu najważniejsze wartości dziedzictwa kulturowego. Tempo zmian we współczesnym świecie jest zbyt szybkie, destabilizujące i destrukcyjne dla człowieka, aby można było pozwolić na nieprzemyślane usuwanie elementów tradycji kulturowej¹⁴.

Także bardzo szybko rozwijająca się turystyka tzw. kulturalna, przez wiele miejscowości i regionów postrzegana jako główny czynnik ich rozwoju, z punktu widzenia konserwacji dziedzictwa kulturowego niesie wiele zagrożeń i stanowi czynnik ryzyka¹⁵. Panowanie nad skutkami żywiołowego rozwoju turystyki jest możliwe pod warunkiem przemyślanego zarządzania zarówno zasobami dziedzictwa, jak i sposobem jego konsumowania przez przemysł branży turystycznej. Jak pisze Gregory Ashworth – trzeba „ustalić cele i priorytety, stworzyć całą gamę instrumentów interwencyjnych, stosowanych do wykorzystania miejsca i zarządzania przestrzenią oraz do zarządzania lokalną gospodarką i polityką finansową, a także strukturę organizacyjną zdolną do wykonywania zadań”¹⁶. Tworzenie dobrych, przydatnych i nadających się do stosowania instrumentów zarządzania dziedzictwem kulturowym należy zacząć od przygotowania odpowiedniej kadry.

2. Potrzeba kształcenia z zakresu zarządzania dziedzictwem kulturowym

Specyficznego zestawu wiedzy z różnych dyscyplin, który potrzebny jest do mądrego zarządzania dziedzictwem kulturowym, nie dostarczały żadne istniejące dotąd w Polsce studia uniwersyteckie – ani

¹³ Tomaszewski A., *Od sacrum do profanum, od genius loci do miejsca znaczącego dla kultury*, (w:) B. Szymgin (red.), *Współczesne problemy teorii konserwatorskiej w Polsce*, Warszawa – Lublin 2008, s. 172.

¹⁴ Por. Bluestone D., *Challenges for heritage conservation and the role of research on values*, (w:) E. Avrami i R. Mason (red.), *Values and heritage conservation*, Los Angeles 2000, s. 65–66.

¹⁵ Zagrożenia dla zabytkowych miasteczek ze strony turystyki na przykładzie Kazimierza nad Wisłą omówiono w: Szymgin B. red., *Stare miasteczka w nowych czasach. Ochrona zespołów staromiejskich a turystyka masowa. Kazimierz – miasto zagrożone*, Warszawa 2007.

¹⁶ Ashworth G.J., *Dziedzictwo a turystyka: zarządzanie kryzysem zasobów*, (w:) J. Purchla (red.), *Dziedzictwo a turystyka*, Kraków 1999, s. 179.

historia sztuki, ani historia kultury, kulturoznawstwo, zabytkoznawstwo czy ochrona dóbr kultury¹⁷. Zarządzanie dziedzictwem kulturowym traktowano bowiem jako sferę aktywności wyłącznie praktycznej, a więc pozbawionej własnych, specyficznych fundamentów merytorycznych. W działaniach, prowadzonych wyłącznie do sfery praktyki i pozbawionych wsparcia teoretycznego, opierano procesy decyzyjne na przypadkowych argumentach i zdroworozsądkowych, często subiektywnych, podstawach.

W związku z potrzebą oparcia procesów decyzyjnych na wiedzy, pojawiać się zaczęły na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku specjalne studia uniwersyteckie w zakresie zarządzania dziedzictwem kulturowym, początkowo przede wszystkim w świecie anglojęzycznym.

W 1993 r. Międzynarodowa Rada ds. Zabytków i Miejsc Zabytkowych (ICOMOS) w dokumencie programowym noszącym nazwę *Wytyczne dla edukacji i treningu w dziedzinie konserwacji zabytków, zespołów i miejsc zabytkowych* (*Guidelines for education and training in the conservation of monuments, ensembles and sites*) stwierdziła, że edukacja w tym zakresie powinna prowadzić do wykształcenia specjalistów, którzy – oprócz innych kwalifikacji – będą zdolni m.in. odczytać zabytek, miejsce lub zespół zabytkowy i zidentyfikować jego emocjonalne, kulturowe i użytkowe wartości, podejmować wyważone decyzje oparte na uniwersalnych zasadach etycznych i przyjmować na siebie odpowiedzialność za długoterminowe zachowanie dziedzictwa kulturowego we właściwym stanie, udzielać porad eksperckich dotyczących strategii zachowania dziedzictwa i zarządzania nim, a także współpracować z mieszkańcami, administratorami i planistami w celu rozwiązywania konfliktów i wypracowywania strategii konserwacji dziedzictwa kulturowego zgodnie z miejscowymi potrzebami, możliwościami i zasobami.

O potrzebie kształcenia w dziedzinie zarządzania dziedzictwem kulturowym pisało wielu autorów¹⁸. Kursy magisterskie w tej dziedzinie oferują obecnie np. w Europie między innymi uniwersytety w Wielkiej Brytanii, Irlandii, Szwecji, we Włoszech, w Hiszpanii, na Węgrzech, a także wiele uczelni pozaeuropejskich – m.in. w Stanach Zjednoczonych Ameryki, w Kanadzie i Australii. UNESCO utworzyło sześć centrów kształcenia w dziedzinie zarządzania regionalnym dziedzictwem kulturowym, ulokowanych w Bahrajnie, Chinach, Meksyku, Norwegii, Republice Południowej Afryki i Brazylii. Kursy dokształcające w zakresie różnych aspektów zarządzania dziedzictwem kulturowym organizuje też regularnie Międzynarodowe Centrum Badań na rzecz Zachowania i Restauracji Dóbr Kultury ICCROM w Rzymie.

3. Rozwój nauczania zarządzania dziedzictwem kulturowym w Polsce

W naszym kraju prawie do końca XX wieku brak było takich propozycji edukacyjnych. Dostrzegszy to, autorzy niniejszego artykułu zaangażowali się w ich przygotowywanie. W roku 1999 opracowany został pierwszy w Polsce całościowy program studiów w dziedzinie zarządzania dziedzictwem kulturowym¹⁹. Miały to być wówczas studia podyplomowe, prowadzone w Warszawie wspólnie przez

¹⁷ Programy nauczania ochrony dóbr kultury na I stopniu nauczania (licencjackim), np. w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu czy w Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie są nadal (w roku akademickim 2013/2014) wypełnione niemal całkowicie treściami z dziedziny historii sztuki, co zresztą pozostaje w zgodzie z obowiązującymi niegdyś ministerialnymi standardami kształcenia w tej dziedzinie.

¹⁸ Np. Saunders A., *Heritage management and training in England*, (w:) H.F. Cleere (red.), *Archaeological heritage management in the modern world*, London 1989, s. 152–163; Davis H.A., *Learning by doing: this is no way to treat archaeological resources*, tamże, s. 275–279; Alexander J., *A suggested training scheme for archaeological resource managers in tropical countries*, tamże, s. 280–284; Thapar B.K., *Policies for the training and recruitment of archaeologists in India*, tamże, s. 285–291; Darvill T., *Preparing archaeologists for management*, (w:) M.A. Cooper, A. Firth, J. Carman i D. Wheatley (red.), *Managing archaeology*, London – New York 1995, s. 175–188; Altekamp S., *Heritage management for archaeology: inconsistencies, conflicts, perspectives*, „Archaeologia Polona”, t. 38, 2000, s. 215–224.

¹⁹ Gutowska K. i Z. Kobylński, *Podyplomowe Studium Zarządzania Dziedzictwem Kulturowym*, (w:) K. Gutowska i Z. Kobylński (red.), *Zabytki i społeczeństwo. Czynnik społeczny w ochronie zabytków w warunkach reformy samorządowej*, Warszawa 1999, s. 105–106.

Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk i Kolegium Nauk Społecznych i Administracji Politechniki Warszawskiej. Inicjatywie tej patronatu udzielił Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Zbyt mała liczba kandydatów uniemożliwiła jednak wówczas uruchomienie tych studiów. Udało się tylko zrealizować program w znacznie mniejszej skali, mianowicie do programów studiów, niezależnie, na dwóch warszawskich uczelniach: na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w ramach nauczania archeologii, a początkowo także historii kultury, oraz na Politechnice Warszawskiej w ramach nauczania administracji weszły, prowadzone od roku 1999, akademickie zajęcia dydaktyczne z zakresu zarządzania dziedzictwem kulturowym. Ze względu na profile kierunku studiów, sylabusy tych zajęć różniły się nieco, łączyła je jednak wspólna koncepcja nauczanej dyscypliny.

Dwa lata później, w 2001 r., Międzynarodowe Centrum Kultury w Krakowie uruchomiło (prowadzone do dziś) studia podyplomowe w dziedzinie zarządzania dziedzictwem kulturowym pod nazwą Akademia Dziedzictwa. Studia na kierunku „zarządzanie dziedzictwem kulturowym i ochrona zabytków” prowadzi od niedawna Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Kilka polskich wyższych uczelni oferuje studia podyplomowe w tym, lub zbliżonym, zakresie, np. w kierunku wzbogacenia programu o elementy zarządzania ewoluowało prowadzone na Wydziale Architektury PW podyplomowe studium, obecnie pod nazwą: „Ochrona dziedzictwa kulturowego – miasto historyczne”. Podobne studia prowadzone są lub były przez kilka uczelni w Polsce: na poziomie licencjackim np. przez pewien czas w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Raciborzu, zaś na poziomie magisterskim obecnie w Śląskiej Wyższej Szkole Zarządzania w Katowicach, a do niedawna także przez Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie. Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu uczestniczył w stworzeniu międzynarodowego kursu *e-learningowego* dotyczącego zarządzania dziedzictwem archeologicznym²⁰.

Celem takich studiów jest przygotowanie specjalistów, którzy znaleźć mogą zatrudnienie jako zarządzający obiektami i miejscami zabytkowymi oraz instytucjami kultury, w sektorze publicznym, prywatnym lub organizacjach pozarządowych, w tych departamentach oraz działach administracji publicznej szczebla centralnego, regionalnego czy lokalnego, których praca związana jest z planowaniem, monitorowaniem i kontrolowaniem wykorzystania przestrzeni²¹, z tworzeniem strategii rozwoju, lokalnych programów rewitalizacji²², działaniami na rzecz rozwoju turystyki, promocji miast i regionów, a wreszcie w szeroko rozumianym sektorze turystyki i rekreacji.

Warto podkreślić, że zarządzanie dziedzictwem kulturowym wymaga zarówno dobrego rozeznania w treści i zasadach funkcjonowania prawa (w tym zwłaszcza w prawie miejscowym), systemie instytucji państwowych, organizacji służb ochrony zabytków, jak i refleksji na temat znaczenia oraz konsekwencji działań, dotyczących zabytkowego zasobu, który jest nieodnawialny, a także wiedzy na temat społecznego zapotrzebowania na dziedzictwo. Nabywanie takiego rodzaju kompetencji przez osoby zajmujące się zarządzaniem dziedzictwem kulturowym sugerowane jest zresztą w punkcie 11 tekstu tzw. *Karty Krakowskiej* z 2000 roku. Podkreśla się tam, iż ochrona dziedzictwa kulturowego powinna stanowić integralną część procesu planowania i zarządzania, na który składają się odpowiednie regulacje, dokonywane wybory, monitorowanie rezultatów, identyfikowanie ryzyka, tworzenie planów działania w sytuacjach kryzysowych. Ze względu na to, że zarządzanie dziedzictwem kulturowym odbywa się w stałym kontak-

²⁰ Van Londen H., M.S.M. Kok i A. Marciniak (red.), *E-learning archaeology. Theory and practice*, Amsterdam 2009.

²¹ por. Cieślak A., *Problematyka ochrony dziedzictwa kulturowego w planowaniu przestrzennym – możliwości, niedobory, potrzeby i tendencje*, (w:) B. Smygin (red.), *Współczesne problemy teorii konserwatorskiej w Polsce*, Warszawa – Lublin 2008, s. 25–33.

²² por. np. Raszeja E., *Ochrona i wykorzystanie zasobów krajobrazu kulturowego w projektach rewitalizacji obszarów wiejskich Europy*, (w:) W. Rączkowski i J. Sroka (red.), *De rebus futuris memento: przyszłość przeszłego krajobrazu kulturowego Ziemi Sławińskiej*, Sławno 2002, s. 25–37; Wysocki J., *Ochrona zabytków w aspekcie rewitalizacji przestrzeni*, (w:) *Rewitalizacja obszarów wiejskich Warmii i Mazur*, Olsztyn 2004, s. 71–77.

cie z różnymi grupami społecznymi i często wiąże się z koniecznością rozwiązywania konfliktów, powstających wokół dóbr kultury, bardzo ważne jest również kształcenie tzw. miękkich umiejętności: zdolności perswazji, komunikacji medialnej, strategii negocjacyjnych, a także zarządzania zasobami ludzkimi.

Program nauczania zarządzania dziedzictwem kulturowym może być prowadzony na różnych uczelniach i w ramach różnych kierunków. Dla przykładu, w Instytucie Archeologii UKSW oferowanych jest obecnie studentom ok. 390 godzin dydaktyki na rzecz zarządzania dziedzictwem kulturowym, ze szczególnym uwzględnieniem dziedzictwa archeologicznego. Program nauczania obejmuje następujące zajęcia: *Teoretyczne podstawy ochrony zabytków; Wprowadzenie do muzeologii; System prawny i administracyjny ochrony zabytków w Polsce; Problemy zarządzania dziedzictwem kulturowym w basenie Morza Śródziemnego; Aspekty praktyczne zarządzania dziedzictwem kulturowym; Dziedzictwo kulturowe w planowaniu przestrzennym; Archeologia krajobrazu; Metody i techniki konserwacji znalezisk archeologicznych, obiektów zabytkowych i dzieł sztuki; Niedestrukcyjne metody badań archeologicznych; Promocja i popularyzacja dziedzictwa kulturowego.*

Na kierunku administracja Politechniki Warszawskiej konkretny przedmiot „Zarządzanie dziedzictwem kulturowym” prowadzony był w wymiarze 15 godzin wykładu oraz 15 godzin ćwiczeń; w związku z koniecznością wprowadzenia oszczędności na wydziale obecnie pozostał jedynie 30 godzinny wykład dla I roku studiów magisterskich. Wiele jednak innych cykli zajęć rozwija u studentów niezbędne w zarządzaniu dziedzictwem kulturowym umiejętności, na przykład zajęcia poświęcone strategii rozwoju gminy i regionu, ekonomice ochrony i kształtowania środowiska, podstawom psychologii społecznej, technikom negocjacji i mediacji w administracji, estetycznym aspektom przestrzeni publicznej, historii architektury, przedsiębiorczości, zarządzaniu zasobami ludzkimi, technikom organizatorskim i decyzyjnym.

„Zarządzanie dziedzictwem kulturowym” na kierunku administracja w Politechnice Warszawskiej obecnie ma status przedmiotu obowiązkowego, podobnie bywa na innych uczelniach – w Opolu, czy w Białymstoku. Nigdy jednak przedmiot ten nie znajdował się w standardach nauczania administracji, zatem jego pojawianie się w programach zajęć na tym kierunku ma charakter przygodny i niekonieczny, przedmiot nie jest postrzegany jako niezbędny. Tymczasem absolwenci kierunku administracja są zatrudniani na różnych stanowiskach urzędniczych, a ich obowiązki, włączając w to podejmowane decyzje, mniej lub bardziej bezpośrednio kształtują sposób społecznego funkcjonowania zabytków. Prawo reguluje obrót dziełami sztuki, ogranicza wywożenie ich za granicę, a także możliwości rozbiórki lub przebudowy dzieł architektury, wprowadza sankcje karne. Używa takich pojęć jak „dzieło sztuki” czy „wartość artystyczna”, często nie definiując ich lub ujawniając bezradność w tej dziedzinie. W praktyce czynią to zatem sędziowie, policjanci, celnicy lub rozmaici urzędnicy. Traktując obiekt jako zabytek lub dobro kultury, muszą tym samym odróżnić go od innych – „zwykłych” – przedmiotów oraz decyzję lub wyrok uzasadnić. Kryteriami estetycznymi, jak wzgląd na ład, harmonię przestrzenną, piękno czy malowniczość krajobrazu urzędnicy uzasadniają administracyjne decyzje o lokalizacji planowanych obiektów, a także wydawane zgody na realizację tych obiektów.

Za ochronę zabytków w każdym województwie odpowiedzialny jest urzędnik – wojewódzki konserwator zabytków. Podejmuje decyzje administracyjne, dotyczące obiektów zabytkowych: sposobu konserwacji, zabezpieczania, remontowania, eksponowania, zapewniania dostępu do nich, itd. Ustawowe formy ochrony tych obiektów: wpis do rejestru zabytków, uznanie za pomnik historii, wpisanie do gminnej czy wojewódzkiej ewidencji zabytków, utworzenie parku kulturowego oraz ustalenia ochrony w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego albo w decyzjach dotyczących lokalizacji inwestycji celu publicznego, inwestycji drogowej, linii kolejowej, lotniska użytku publicznego czy warunków zabudowy – to jednocześnie formy współkształtowania przestrzeni; w nich wyraża się realna polityka przestrzenna. Ustawowe pojęcie zabytku obejmuje pojedyncze cenne obiekty, architekturę wernakularną, historyczne układy urbanistyczne, krajobraz kulturowy (w tym panoramy) i obiekty niematerialne,

np. nazwy. Ochrona dotyczy zabytku i jego otoczenia (w tym widoku „na zabytek” oraz „z zabytku”). Ważne jest, aby urzędnicze i obywatelskie współkształtowanie wizji miasta, a także współdecydowanie o pamięci miejsca, o tym, co będzie przypomniane, upamiętnione, jak ta pamięć zostanie przechowana, w jaki sposób przeszłość ma współistnieć z teraźniejszością, było dokonywane z pełną świadomością znaczenia tych działań i decyzji oraz odpowiedzialności za ich skutki. Sposób uzyskania konsensusu, zakres konsultacji społecznych, kwestia partycypacji społecznej – zagadnienia te, bardzo istotne, wiążą się z funkcjonowaniem demokratycznych społeczeństw.

Zatem: zasady i techniki zarządzania dziedzictwem kulturowym, tak jak i refleksja historyczno-estetyczna oraz wiedza konserwatorska, zawarte są w interpretacjach prawa w *praxis* urzędniczej – w zaleceniach konserwatora, w zezwoleniach na budowę drogi czy lokalizację lotniska, postawienie pomnika, rodzaj szylku lub wymianę bruku na asfalt. Postępowanie w tych dziedzinach, podobnie jak rozwój technologii, współkształtuje wygląd i pamięć miast, na przykład – projekty rewitalizacji mogą raczej wspierać rekonstrukcję nieistniejących budowli albo strzec historycznego autentyzmu. Wynika z tego ważny postulat co do edukacji urzędników, a także zarządców nieruchomości, potrzeba rozwijania ich wrażliwości na kwestie dziedzictwa kulturowego, refleksyjności, wiedzy i umiejętności zarządzania. Podstawowy przynajmniej, 30-godzinny kurs zarządzania dziedzictwem kulturowym powinien być stałym elementem edukacji wszystkich pracowników administracji publicznej.

Transdyscyplinarny charakter zarządzania dziedzictwem kulturowym sprawia, iż może (i powinno) być ono nauczane na wielu typach uczelni i kierunkach studiów. Jednak różne uwarunkowania procesu nauczania akademickiego powodują, że wprowadzając zarządzanie dziedzictwem kulturowym jako dyscyplinę nauczania w obrębie innego kierunku (na przykład: turystyka albo kulturoznawstwo), trzeba uwzględnić specyfikę tego kierunku; podporządkowane jej powinny być także tematy i profil prac dyplomowych. W efekcie rozmyciu ulega postrzeganie zarządzania dziedzictwem kulturowym jako odrębnej dziedziny wiedzy. Ta sytuacja jest nie do uniknięcia na obecnym etapie rozwoju omawianej dyscypliny: równocześnie trzeba rozwijać ją jako dyscyplinę naukową, dokonywać prób umiejscowienia jej w strukturze akademickiego nauczania, a także wskazywać na społeczną potrzebę takiej wiedzy i pożytki z nią związane. Zapewne dopiero z czasem okaże się, gdzie, w którym miejscu systemu dyscyplin, nauczanych na poziomie akademickim, ta – wciąż nowa jeszcze – dyscyplina zostanie ulokowana.

4. Interdyscyplinarny i transdyscyplinarny charakter zarządzania dziedzictwem kulturowym

W odróżnieniu od interdyscyplinarności, która jest łączeniem w jedną spójną całość dwu lub więcej dyscyplin, scaleniem ich metodologii i wypracowywaniem w ten sposób nowej, stosującej się do specyficznego przedmiotu bądź problemu, transdyscyplinarność jest po prostu korzystaniem z różnych metod i metodologii, na przykład stosowaniem w zarządzaniu dziedzictwem wiedzy z zakresu psychologii społecznej, negocjacji czy mediacji. Współczesne szerokie rozumienie pojęcia dziedzictwa kulturowego powoduje, że zarządzaniem nim zajmują się i zajmować się będą, w niejednakowym zakresie, bardzo rozmaicie wykształceni ludzie. Zasada przekazywania jak największej władzy możliwie najniższemu jej szczeblom, najlepiej samorządom lokalnym, także przyczynia się do tego, że problemy decyzyjne są rozwiązywane przez różnorodne, o różnym wykształceniu, lokalne autorytety. Dlatego elementy wiedzy z tego zakresu powinny stać się po prostu częścią powszechnej wiedzy obywatelskiej. Oczywiście, można prowadzić kursy doszkalające. Ale skoro wykształcenie uniwersyteckie otrzymuje coraz większy procent ludności, powinno się wykorzystać ten akademicki potencjał, wprowadzając na różne kierunki studiów elementy zarządzania dziedzictwem kulturowym. W zależności od kierunku powinno to być uzupełnienie programu studiów o brakujące dziedziny wiedzy, bądź umiejętności. A więc czasem potrzebna jest raczej wstępna wiedza na temat filozofii ochrony zabytków czy doktryn konserwatorskich, czasem zaś, na historii sztuki, historii, archeologii czy architekturze – raczej wstępna wiedza z psychologii społecznej, percepcji przestrzeni,

finansowania kultury i ochrony dziedzictwa, czy technik negocjacyjnych. Wszystkim zaś przyda się rozwijanie wrażliwości na zagadnienia związane z dziedzictwem kulturowym.

Doceniając wkład różnych dyscyplin naukowych w pogłębianie i polepszanie umiejętności zarządzania dziedzictwem kulturowym, równocześnie trzeba jednak ustrzec się złudzenia, iż znajomość innych dyscyplin może zagwarantować rozwiązanie nierozwiązywalnych dla nas problemów. Oczekiwanie takie byłoby wyrazem pewnej naiwności. Języki poszczególnych dyscyplin są odmienne. Dobry prawny komentarz do ustawy regulującej kwestie ochrony zabytków wymaga znajomości subtelnych pojęć i terminologii prawniczej, nieużywanych poza tą dyscypliną oraz rozumowań bardzo oddalonych od konkretnego zapisu ustawowego i pytań, jakie rodzi praktyka stosowania tego zapisu. Także filozofia wypowiada się na zupełnie innym szczeblu ogólności od tego, którego oczekiwałby zarządca nieruchomości zabytkowej; trudno mu nawet czasem zauważyć, że to, o czym traktuje, stosuje się do jego praktyki i codzienności. Roboczo rozumiana filozofia ochrony zabytków, w postaci zwerbalizowanych głównych idei, na których opiera się działanie w tej dziedzinie, może być sformułowana po prostu przez osoby zajmujące się tym, niekoniecznie przez filozofa. Niemniej filozoficzny namysł staje się nieodzowny, gdy sięga się głębiej, do założeń, na których opiera się owa filozofia ochrony zabytków, gdy tworzy się ideologię ochrony dziedzictwa kulturowego, uporządkowany zbiór idei służących uzasadnieniu konieczności tej ochrony. Do takich założeń może należeć na przykład traktowanie ochrony dziedzictwa kulturowego jako formy myślenia ekologicznego, jako jednego z aspektów ochrony środowiska. Filozoficzna refleksja pomaga uchwycić rozróżnienie (lub zatarcie różnicy) między kopią i oryginałem, autentycznością i brakiem autentyczności, sztucznością. Filozoficzne aspekty ochrony zabytków ujawniają się też w takich kategoriach myślowych jak stosunek do czasu, trwania, destrukcji, traktowanej jako element losu ludzkiego i cecha świata żywego oraz martwego, nostalgia, melancholia, przemijanie, doświadczenie przeszłości, szok przyszłości, pamięć i zapomnienie. Są to trudne i pasjonujące tematy, ich przemyślenie pozwala na dystans do spraw, który owocuje pewnym rodzajem mądrości. Często prowadzi do nieangażowania się w dziedzinę pozorów – politykę. I wprawdzie w praktyce zarządzania dziedzictwem kulturowym nie da się uniknąć właśnie takiego – nie ideologicznego, ale politycznego²³ – zaangażowania, to jednak, wprowadzając transdyscyplinarność nauczania, można mieć nadzieję, że w jej efekcie dziedzictwo kulturowe będzie miało bardziej wykształconych oraz wrażliwych rzeczników i opiekunów.

5. Problemy związane z nauczaniem zarządzania dziedzictwem kulturowym

5.1. Materiały edukacyjne

Istotnym problemem w nauczaniu zarządzania dziedzictwem kulturowym jest wciąż zbyt mała liczba odpowiedniej literatury, przydatnej do celów dydaktyki. Zazwyczaj taka literatura, stanowiąca syntezę i popularyzację osiągnięć naukowych, pojawia się dopiero na późniejszym etapie rozwoju dyscypliny. Niewiele jest właściwie opisanych przykładów tzw. dobrych praktyk zarządzania dziedzictwem kulturowym w ścisłym sensie, takich jak program hallandzkiej konserwacji zabytków (i restytucji tradycyjnych rzemiosł)²⁴, jak przykłady współdziałania władz lokalnych, inwestorów i konserwatora zabytków w celu uczynienia dziedzictwa przeszłości (np. przy fantomowym uczynieniu Bramy Garncarskiej w Ostródzie), jak działalność holenderskiej Fundacji Monumentenwacht²⁵. Wciąż występuje

²³ Tę kwestię rozważa szerzej A. Tomaszewski, *Dziedzictwo i zarządzanie*. [w:] K. Gutowska [red.] *Problemy zarządzania dziedzictwem kulturowym*, Warszawa 2000, s. 6–11.

²⁴ Wysocki J., *Hallandzki program konserwacji zabytków w Szwecji i próba zastosowania go w warunkach polskich*, *Warmińsko-Mazurski Biuletyn Konserwatorski*, t. 2, 2000, s. 218–231; tenże, *Ginące Zawody. Uchronić kulturę i pracę*, *Warmińsko-Mazurski Biuletyn Konserwatorski*, t. 4, 2002, s. 219–224.

²⁵ Skłodowski M. i J. Akerboom, *Monumentenwacht – efekty praktycznego wdrożenia zasad konserwacji zapobiegawczej*, (w:) Z. Kobyliński i J. Wysocki (red.), *Konserwacja zapobiegawcza środowiska 1*, *Archaeologica*

niedostatek w zakresie praktycznych wskazówek, związanych ze sprawowaniem opieki i zarządu nad zabytkami, oraz wyłożenia w przejrzysty i sugestywny sposób elementarnych zasad, którymi kierować się powinien każdy zarządzający dobrami kultury²⁶. Nie opisano dotychczas przykładów realizowanych z powodzeniem programów ratowania ginących zawodów (NFR NIDA), czy też odtwarzania starych rzemiosł, obyczajów i elementów kultury agrarnej (Garncarska Wioska).

5.2. Tematyka i formy zajęć

Względny te powodują, że nauczanie poszczególnych aspektów zarządzania dziedzictwem musi często przyjmować formy konwersatoryjne lub seminaryjne, przy założeniu aktywności studentów w szczegółowym rozpoznawaniu różnorodnych obiektów, identyfikacji ich stanu materialnego, prawnego, oraz otoczenia społecznego. Kolejnym etapem pracy ze studentami są przygotowywane w czasie zajęć opracowania studialne (*case studies*) dotyczące materialnych i niematerialnych wartości zabytkowych wybranych obiektów, ich znaczenia dla społeczności lokalnej i możliwości oraz sposobów zagospodarowania opisywanych ze względu na aspekty konserwatorskie, ekonomiczne i społeczne²⁷. Istotne jest nie tylko osobiste zainteresowanie i rozpoznanie wszystkich tych problemów przez poszczególnych studentów analizujących konkretne obiekty, ale także zaangażowanie grupy w ich rozwiązywanie. Wymiana poglądów, wynikająca z różnych obserwacji i odmiennego postrzegania rzeczywistości przez poszczególnych uczestników powoduje często zmianę lub modyfikację pierwotnie przyjętych koncepcji i proponowanych rozwiązań. Dyskusje takie uważamy za szczególnie pożyteczne i rozwijające dla wszystkich uczestników zajęć. Niezwykle ważne jest wyjście ze studentami w teren i uczenie ich „czytania” zabytków, postrzegania ich wartości, identyfikowania zagrożeń i rozumienia kontekstu, w którym się znajdują. Symulacje rzeczywistych sytuacji i odgrywanie ról różnych interesariuszy (*role play games*) są także przydatną metodą dydaktyczną, choć uzyskanie odpowiednich efektów zależy od wcześniejszego przygotowania teoretycznego uczestników zajęć. Takie praktyczne zajęcia mogą i powinny dotyczyć wszystkich kategorii dziedzictwa, a ich przebieg powinien być podobny: w pierwszej kolejności należy rozpatrywać poszczególne pojedyncze obiekty, następnie rozszerzać problematykę o ich otoczenie, oraz grupy obiektów, a w końcowych etapach procesu dydaktycznego powinna być włączona problematyka przestrzeni, krajobrazu kulturowego i planowania przestrzennego, traktowana z punktu widzenia zarządzania dziedzictwem. Realizacja w ciągu kilku lat tak zaplanowanego programu, wydaje się przynosić dobre efekty dydaktyczne, czego odzwierciedleniem jest zainteresowanie studentów problematyką zarządzania dziedzictwem i podejmowanie przez nich prac naukowych z tej tematyki zarówno na poziomie licencjackim jak i magisterskim.

5.3. Przygotowywanie prac dyplomowych

Istotną częścią procesu dydaktycznego w nauczaniu zarządzania dziedzictwem kulturowym są właśnie przygotowywane przez studentów prace dyplomowe. W ciągu dziesięciolecia powstało na Wydziale Nauk Historycznych i Społecznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego i na Wydziale

Hereditas. Prace Instytutu Archeologii Uniwersytetu kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie 1, Warszawa – Zielona Góra 2012, s. 97–103.

²⁶ Por. Rouba B.J., Konserwacja zapobiegawcza jako element strategii ochrony dziedzictwa, (w:) Z. Kobyliński i J. Wysocki (red.), *Konserwacja zapobiegawcza środowiska* 1, Archaeologica Hereditas. Prace Instytutu Archeologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie 1, Warszawa – Zielona Góra 2012, s. 29–39.

²⁷ W tegorocznych esejach zaliczeniowych studenci na kierunku Administracja na PW podnieśli np. kwestię znikających lub popadających w zapomnienie małych biograficznych muzeów, takich jak Muzeum Konstantego Laszczki w Dobrem – otwieranych sporadycznie, słabo promowanych lub – jak Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie – rozwijanych w oparciu o projekty i fundusze unijne bez konsultacji społecznych, bez uwzględnienia oczekiwań lokalnej społeczności.

Administracji i Nauk Społecznych Politechniki Warszawskiej niemal 50 prac licencjackich i tyleż samo prac magisterskich dotyczących różnych aspektów problematyki zarządzania dziedzictwem kulturowym²⁸. Wśród nich znajdują się zarówno prace przeglądowe, mające ambicję ukazania pewnego zjawiska w skali ogólnopolskiej, studia dotyczące pewnej kategorii dziedzictwa kulturowego w skali regionalnej, jak też – stanowiące najliczniejszą grupę – analizy problemów zarządzania poszczególnymi obiektami zabytkowymi.

Tematyka seminariów dyplomowych, dostosowana do kierunku studiów, obejmuje zagadnienia prawne, administracyjne, społeczne oraz kulturoznawczo-estetyczne. Preferowanym, zarówno przez prowadzących seminaria jak i przez studentów, przedmiotem badań było dziedzictwo kulturowe niematerialne lub materialne (zabytki albo zjawiska z zakresu ich ochrony) regionu mazowieckiego. Ze względu na lokalizację uczelni, a zazwyczaj także miejsce zamieszkania studentów, taki wybór przedmiotu badań stwarza realną szansę na ciekawe i samodzielne przeprowadzenie projektu badawczego. Niestety, w bardzo wielu przypadkach studenci zbierający materiały do swych rozpraw, spotykali się z niechęcią pracowników w urzędach i instytucjach, także tych z ochroną zabytków związanych, oraz z odmową udzielania informacji, nawet takich, które powinny być ogólnie dostępne, gdyż są częścią zasobu informacji publicznej. Tymczasem od zebranych materiałów zależy wartość naukowa i przydatność powstałej pracy, możliwość wykorzystania jej wyników w praktyce. Podczas gdy można zrozumieć postawy pracowników urzędów i instytucji z ochroną dziedzictwa kulturowego bezpośrednio niezwiązanych, traktujących kontakt z dociekliwymi dyplomantami jako dodatkowe, wykraczające poza obowiązki służbowe zadanie, także postawy pracowników służb ochrony zabytków nie mogą być w ten sam sposób interpretowane. Studenci, wybierający tematy prac dyplomowych z zarządzania dziedzictwem kulturowym, bez względu na miejsce przyszłej pracy, staną się na pewno ich sprzymierzeńcami lub współpracownikami w zarządzaniu tym dziedzictwem – jako urzędnicy, badacze, bądź jego użytkownicy i opiekunowie. Poziom edukacji społeczeństwa w tym zakresie stanowi przecież, obok poziomu zamożności tego społeczeństwa, jedno z najistotniejszych uwarunkowań, które determinują los dziedzictwa²⁹.

Wśród prac dyplomowych, z których wszystkie miały charakter oryginalny i stanowiły rzeczywisty wkład do dyscypliny naukowej, jaką jest zarządzanie dziedzictwem kulturowym, warto zwrócić uwagę na prace, które dotyczyły zasobów wielokulturowego dziedzictwa kulturowego mazowieckich miasteczek: Czerska, Legionowa, Kobyłki, Góry Kalwarii czy Karczewa, i sposobów ich wykorzystania, studia dotyczące wartości, stanu zachowania, procesów konserwatorskich i sposobów wykorzystania poszczególnych obiektów zabytkowych Warszawy: np. warszawskiego grodziska na Bródnie Starym, Pałacu Kultury i Nauki, Placu Piłsudskiego w Warszawie, parku w Morysinie, Cmentarza Żydowskiego w Warszawie i cmentarza na Bródnie, pozostałości Transatlantyckiej Stacji Radionadawczej na warszawskim Boernerowie, fortów Twierdzy Warszawa, komunalnych obiektów dziedzictwa przemysłowego Warszawy, warszawskiej architektury czasów lat 1950–1956, Hotelu Europejskiego w Warszawie, krajobrazu kulturowego Warszawy, oraz zabytkowych obiektów Mazowsza: twierdzy Modlin, dworku w Petrykozach, Pałacu Dernałowiczów w Mińsku Mazowieckim, willi Milusin w Sulejówku, dworku w Hucie Mińskiej, kościoła w Kurdwanowie, zespołu pałacowo-ogrodowego Generała Klickiego w Łowiczu, siedleckiego ratusza, zabytkowych obiektów doliny Jeziorki na południe od Warszawy, zabytkowych kościołów drewnianych diecezji warszawsko-praskiej, kościołów dekanatu siennickiego, młynów z rejonu Węgrowa czy kapliczek z okolic Warki. Wiele prac poruszało aktualne zagadnienia zmienności koncepcji konserwatorskich, reprzytaczania zabytków i rewitalizacji miast. Nie stroniono nawet od zagadnień związanych z podwodnym dziedzictwem kulturowym oraz niematerialnym dziedzictwem kulturowym. Opracowywano zagadnienia

²⁸ Wykaz tych prac ukończonych do roku 2010 zawarty został w: Gutowska K. i Z. Kobyliński, *op. cit.*; niektóre z prac opublikowane zostały w formie artykułów w numerze 7 za rok 2011 periodyku „Mazowsze. Studia Regionalne”.

²⁹ Szymgin B., *Dziedzictwo w transformacji. Polskie doświadczenia*, (w:) M. Murzyn i J. Purchla (red.), *Dziedzictwo kulturowe w XXI wieku. Szanse i wyzwania*, Kraków 2007, s.135.

związane z promocją regionalnego dziedzictwa kulturowego w prasie, radio i Internecie oraz działalnością pozarządowych organizacji na rzecz zachowania regionalnych tradycji kulturowych. Zajmowano się zagadnieniem zdobywania funduszy na działania konserwatorskie, nielegalnym obrotem dobrami kultury czy sposobami prezentacji dziedzictwa kulturowego zarówno w terenie, jak i w muzeach. Podejmowano wreszcie problemy wiedzy społeczeństwa na temat zabytków i edukacji szkolnej w tym zakresie. Prace te stanowią rzetelnie zgromadzony materiał źródłowy, zawierają często oryginalną dokumentację zasobów dziedzictwa kulturowego (np. pierwsze wykonane dokumentacje zabytkowych nagrobków cmentarza na warszawskim Bródnie), oparte są na obszernych samodzielnych badaniach socjologicznych i mogą posłużyć do dalszych badań porównawczych oraz sformułowania ogólniejszych wniosków bądź teorii; mogą także być bezpośrednio przydatne opiekunom zabytków czy zarządzającym miejscem. W wielu z nich udało się uchwycić bardzo interesujące problemy i zjawiska. W jednej z prac, relacjonującej badanie społecznej percepcji znakomitego zabytku sakralnego w małej miejscowości podwarszawskiej, ujawnione zostały złożone emocje mieszkańców, z jednej strony dumnych z takiego dziedzictwa, z drugiej zaś – zirytowanych i poniekąd nim przytłoczonych, przykro odczuwających kontrast pomiędzy swą codziennością i pozostałymi nieruchomościami miasta, a rangą tego zabytku. Badanie roli organizacji pozarządowych działających na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego ujawniło napięcia pomiędzy Urzędem Miasta a organizacjami *non-profit*, częściowo tylko być może wynikające z różnic pokoleniowych. Praca dotycząca „Szkłanego domu” na Żoliborzu zapoczątkowała badanie sposobu zarządzania nieruchomością zabytkową przez wspólnoty mieszkaniowe. Drobiazgowa analiza zaleceń konserwatorskich jako instrumentu ochrony nieruchomości zabytkowej i całej korespondencji zarządu wspólnoty z urzędem konserwatorskim, zastosowana jako metodologiczny wzorzec w kolejnych rozprawach poświęconych innym wspólnotom zarządzającym nieruchomościami zabytkowymi zapewne pozwoli na wyciągnięcie wniosków na temat polityki urzędu konserwatora zabytków. Są tu dla zarządzania dziedzictwem kulturowym jako dyscypliny naukowej obiecujące załączki dalszych badań. Wiele prac poruszało ważne w chwili obecnej w Polsce zagadnienia teoretyczne, takie jak np. kwestia autentyczności obiektu zabytkowego, a szczególnie sposobu funkcjonowania zabytku w zupełnie nowym kontekście – ciekawym przypadkiem, bardzo dyskusyjnym, stała się analiza Centrum Handlowego Plaza w Suwałkach, w które zostały wkomponowane dwa budynki zespołu więziennego z początku XX wieku. Studenci zajmowali się też kwestiami ochrony krajobrazu kulturowego czy problemem „niechcianego dziedzictwa” czasów międzywojennych oraz PRL, egemplifikując je studiami konkretnych przypadków. Proces zastępowania „pamięci miejsca” – „miejscem pamięci” omówiony został na przykładzie Umschlagplatzu w Warszawie.

6. Prace nad rozwojem zarządzania dziedzictwem kulturowym w Polsce

Równocześnie z dydaktyką na obu warszawskich uczelniach organizowane były konferencje³⁰ poświęcone różnym aspektom zarządzania dziedzictwem kulturowym oraz prowadzone były badania naukowe na poziomie akademickim, dotyczące teorii i praktyki tej dziedziny³¹. Nad podstawami zarzą-

³⁰ M.in. trzy edycje konferencji „Konserwacja zapobiegawcza środowiska”, poświęconej pamięci Andrzeja Tomaszewskiego (2011, 2012 i 2013), czy konferencje „Dziedzictwo kulturowe Mazowsza: potencjał i problemy zarządzania” (2011) oraz „Zarządzanie dziedzictwem archeologicznym: historia i współczesność” (2011); zob. Kobyliński Z. i J. Wysocki (red.), *Konserwacja zapobiegawcza środowiska* 1. Warszawa – Zielona Góra 2012. *Archaeologica Hereditas*. Prace Instytutu Archeologii UKSW 1, a także monotematyczny numer 7 periodyku „Mazowsze. Studia Regionalne”.

³¹ M.in. Gutowska K., *Niechciane dobra kultury: chronić czy niszczyć?*, (w:) K. Gutowska (red.), *Dziedzictwo kulturowe – konteksty odpowiedzialności*, Warszawa 2003, s. 97–123; też, *Emocjonalne, polityczne i społeczne uwarunkowania percepcji modernistycznej architektury we współczesnej Warszawie*, (w:) „Społeczeństwo wiedzy czy era informacyjna?” Zeszyty Naukowe KNSiA PW, zeszyt 27, Warszawa 2008, s. 119–132; też *Popkulturowe strategie formowania zbiorowego doświadczania przeszłości: granie, odgrywanie, spacerowanie i zabawa w Internecie*, (w:)

dziania dziedzictwem kulturowym w Polsce toczą się obecnie prace równoległe w kilku innych polskich ośrodkach akademickich³². Ciągłe jednak zarządzanie dziedzictwem kulturowym pozostaje w Polsce dyscypliną nową, a praktyka zarządzania tym dziedzictwem nie jest wystarczająco oparta na naukowych podstawach, nie jest też prowadzona przez osoby o odpowiednim przygotowaniu. Narodowy Program Kultury „Ochrona zabytków i dziedzictwa kulturowego” na lata 2004–2013 wśród czterech najważniejszych celów strategicznych państwa w zakresie ochrony zabytków wymieniał „podjęcie prac nad kompleksowym systemem edukacji na rzecz dziedzictwa”. Raport przygotowany w 2008 na Kongres Kultury Polskiej w Krakowie kończył się uwagą, iż „Dzisiaj stajemy przed pilną koniecznością stworzenia w Polsce systemu efektywnego zarządzania dziedzictwem, który byłby przekonujący dla społeczności lokalnych – wraz z właścicielami i użytkownikami zabytków stanowią one podstawowe ogniwa opieki nad dziedzictwem”, a jeden z końcowych wniosków zawierał postulat podjęcia prac nad kompleksowym systemem edukacji na rzecz dziedzictwa, pojmowanej, między innymi, jako „nauka o skutecznym zarządzaniu zasobami dziedzictwa”³³.

Zapotrzebowanie na absolwentów zarządzania dziedzictwem kulturowym, które – jak staraliśmy się wykazać w niniejszym artykule – jest dyscypliną odmienną niż ochrona dóbr kultury, winno w najbliższych latach wzrastać w związku z rosnącą świadomością istotnych ról, jakie dziedzictwo kulturowe pełnić może we współczesnym świecie. Dlatego potrzebne jest kształcenie uniwersyteckie w tej dziedzinie, którą należy uznawać za samodzielny kierunek studiów. Ponieważ procesy zarządzania dziedzictwem kulturowym obejmują liczne i wielostronne interakcje społeczne, niezmiernie ważne jest także szkolenie partnerów uczestniczących w procesach ochrony i wykorzystywania obiektów zabytkowych oraz edukacja interesariuszy zainteresowanych wynikami tych procesów. Niezbędne jest w związku z tym wychodzenie poza mury uczelni z ofertą powszechnego kształcenia w zakresie zarządzania dziedzictwem kulturowym.

Poza studiami magisterskimi oraz podyplomowymi konieczne wydaje się także zaproponowanie systemu szkoleń realizowanych w formie kursów, skierowanych do poszczególnych grup uczestniczących w procesie zarządzania dziedzictwem, których członkowie nie zawsze spełniają kryteria uczestnictwa

K. Gutowska i M. Maciejczak (red.) *Wokół wartości europejskich. Wybrane problemy*, Warszawa 2010, s. 71–90; Gutowska K. i K. Krawczykowska, *Park kulturowy jako nowa forma ochrony zabytków na szczeblu lokalnym: idea i rzeczywistość*, (w:) H. Kisilowska i E. Malak (red.), *Dwudziestolecie funkcjonowania samorządu terytorialnego w Polsce*, Warszawa 2010, s. 317–329; Kobyliński Z., *Europejskie rezerwy archeologiczne – tradycje, cele, funkcje, możliwości oddziaływania*, (w:) E. Urbańczyk (red.), *Poszerzenie Unii – szansa dla miast Europy. Samorząd, rozwój, integracja europejska*, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Kaliszu. Prace Naukowe Instytutu Zarządzania. Zeszyt Naukowy 6, Kalisz 2005, s. 45–76; tenże, *Protection, maintenance and enhancement of cultural landscapes in changing social, political and economical reality in Poland*, (w:) L. Lozny (red.), *Landscapes under pressure. Theory and practice of cultural heritage research and preservation*, New York 2006, s. 207–236; tenże, *Problemy współczesnej teorii konserwacji dziedzictwa archeologicznego w Polsce*, (w:) *Współczesne problemy teorii konserwatorskiej w Polsce*, B. Szmygin (red.), Warszawa – Lublin 2008, s. 35–44; tenże, *Współczesne problemy prawnej ochrony dziedzictwa archeologicznego w Polsce*, (w:) W. Szafrński i K. Zalasinska (red.), *Prawna ochrona dziedzictwa kulturowego*, Warszawa 2009, s. 151–160; tenże, *Contemporary archaeological heritage management: conflicts between research, preservation and presentation*, (w:) M.S. Falser, W. Lipp i A. Tomaszewski (red.), *Conservation and preservation. Interactions between theory and practice*, Firenze 2010, s. 143–157; Kobyliński Z. i A. Paczuska, *Poglądy młodzieży liceów warszawskich na temat zabytków: czy teorie konserwatorskie są zgodne z oczekiwaniami społecznymi?*, „Ochrona Zabytków” nr 2, 2007, s. 81–92.

³² M.in. na Uniwersytecie Jagiellońskim, na Politechnice Krakowskiej, w Międzynarodowym Centrum Kultury w Krakowie, na Politechnice Lubelskiej, na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej i na Politechnice Gdańskiej.

³³ Purchla, J. red., *Raport o systemie ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce po roku 1989*, Warszawa 2008, s. 69–70.

w regularnych formach kształcenia akademickiego, a mimo to powinni uzyskać zasób wiedzy niezbędnej do kompetentnego uczestnictwa w zarządzaniu dziedzictwem. Taką nową inicjatywą jest rozszerzenie dydaktyki uniwersyteckiej na środowiska bezpośrednio związane z praktycznym zarządzaniem dziedzictwem kulturowym. Instytut Archeologii UKSW we współpracy z Narodowym Instytutem Dziedzictwa podjął w roku 2011 inicjatywę organizowania doskonalących kursów *Zarządzanie dziedzictwem sakralnym* – skierowanych do przedstawicieli Kościołów i związków wyznaniowych zarządzających zabytkowymi świątyniami oraz *Dziedzictwo kulturowe w rozwoju społeczno-ekonomicznym regionu* – skierowanego do pracowników samorządu terytorialnego, którzy mają ważne zadania w dziedzinie zarządzania dziedzictwem kulturowym³⁴. Kursy te obejmować miały m.in. takie zagadnienia, jak wartości zabytków i kryteria ewaluacji, potencjał społeczno-ekonomiczny dziedzictwa kulturowego, prawo ochrony zabytków i opieki nad zabytkami oraz inne elementy polskiego systemu prawnego warunkujące zarządzanie dziedzictwem kulturowym, kształtowanie krajobrazu kulturowego i ładu przestrzennego, zasady postępowania konserwatorskiego wobec zabytków różnego rodzaju, zabezpieczanie obiektów przed zagrożeniami, finansowanie procesów konserwacji zabytków. W nauczaniu zarządzania dziedzictwem kulturowym niezwykle ważne są oczywiście przede wszystkim zajęcia praktyczne, analizy poszczególnych przypadków i samodzielne opracowywanie przez kursantów programów zarządzania obiektami zabytkowymi. Niestety termin uruchomienia kursów zbiegł się z pojawieniem się zjawisk kryzysowych w naszej gospodarce i administracji, co spowodowało konieczność odsunięcia w czasie przygotowanych propozycji. Podobne propozycje wpisane jednak zostały do projektu Krajowego Programu Ochrony Zabytków i Opieki nad Zabytkami na lata 2013–2016, którego konsultacje społeczne właśnie się zakończyły³⁵.

³⁴ por. Łacmańska M., *Udział jednostek samorządu terytorialnego w ochronie nieruchomości zabytkowych* (w) H. Kisilowska i E. Malak (red.), *Dwudziestolecie funkcjonowania samorządu terytorialnego w Polsce*, Warszawa 2010, s. 331–340.

³⁵ Zapisy na temat planowanych cykli szkoleń dotyczących zarządzania dziedzictwem w samorządzie dla pracowników jednostek samorządu terytorialnego umieszczono w ramach kierunku działania 4 (Merytoryczne wsparcie samorządu terytorialnego w ochronie zabytków), służącego realizacji celu szczegółowego 2 (Wzmocnienie synergii działania organów ochrony zabytków) i w harmonogramie wdrażania Krajowego programu planowane są na rok 2015. Patrz: Krajowy Program Ochrony Zabytków i Opieki nad Zabytkami na lata 2013–2016. Projekt przygotowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Warszawa 20 września 2013, s. 38–39, 53, 68–69.



KSZTAŁCENIE ARCHITEKTÓW NA SPECJALNOŚCI KONSERWACJA I OCHRONA ZABYTKÓW W PWSZ W NYSIE

Małgorzata Korpała

Kształcenie konserwatorskie ma na polskich uczelniach wyższych już niemal stuletnią tradycję. W trakcie tych dziesięcioleci wyodrębniły się kierunki o wyraźnym podziale na kształcenie konserwatorów dzieł sztuki i kształcenie architektów podejmujących działania konserwatorskie wobec architektury historycznej. System szkolnictwa w tym zakresie cały czas ulegał zmianom i ewolucji. Przejawem tego było na początku XXI wieku unifikacja całego polskiego systemu kształcenia z innymi krajami europejskimi poprzez przyjęcie Deklaracji Bolońskiej¹. Zasada trzystopniowego podziału studiów wyższych miała na celu poprawę mobilności kadry naukowej jako studentów.

Opierając się na wytycznych systemu bolońskiego w 2003 roku w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej (PWSZ) podjęto kształcenie konserwatorskie na studiach I stopnia (specjalność: *Renowacja zabytków rzemiosła artystycznego i detalu architektonicznego*). Zainteresowanie prowadzeniem takiego kierunku kształcenia w nyskiej PWSZ było związane z ogromną liczbą zabytków znajdujących się na terenie Opolszczyzny oraz samej Nysy, słynącej w przeszłości z doskonałego rzemiosła artystycznego. Celem tego profilu kształcenia było przygotowanie kadr pomocniczych do zespołów konserwatorskich w zakresie technik budowlanych, sztukatorstwa i technik konserwatorskich. Specjalność *Renowacja zabytków* miała wypełnić lukę edukacyjną, która powstała na skutek regresu zawodowego kształcenia w powyższym zakresie na poziomie szkół średnich oraz zawodowych. Kierunek konserwatorski w PWSZ w Nysie miał się rozwijać w oparciu o nowoczesną bazę badawczo-laboratoryjną Centrum Edukacyjno-Badawczego Konserwacji Zabytków dla Opolszczyzny (CEBKZ), utworzonego w 2006 roku z funduszy pozyskanych z unijnego programu ZPORR. System boloński nie został jednak zaakceptowany przez polskie uczelnie kształcące konserwatorów dzieł sztuki, na których utrzymano jednolite studia magisterskie, co w konsekwencji od 2006 roku wymusiło w PWSZ wygaszenie studiów konserwatorskich I stopnia².

W 2007 roku na kierunku *Architektura i Urbanistyka* (od 2013 roku *Architektura*³) w PWSZ w Nysie, została otwarta specjalność *Konserwacja i ochrona zabytków* (KiOZ). Specjalność ta także odzwierciedla misję i społeczną odpowiedzialność PWSZ w Nysie za zachowanie zasobów dziedzictwa kulturowego w regionie, a kształcenie na KiOZ było odpowiedzią na ogromne zapotrzebowanie na specjalistów – projektantów rozumiejących problematykę ochrony architektury zabytkowej.

¹ W. Kostrzewa-Zorbas, *Harmonizacja systemów szkolnictwa wyższego w Europie polityka Unii Europejskiej*, praca pod kier. dr Hanny Machińskiej, Polsko-Holenderskie Podyplomowe Studia Europejskie, Warszawa 2003; dostępna za pośrednictwem Internet Archive.

² *Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nysie 2001–2007*, wyd. Oficyna Wydawnicza PWSZ w Nysie 2008.

³ Zmiany nazwy kierunku dokonano zgodnie ze wskazaniem Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dn. 1 września 2011 r. w sprawie tytułów zawodowych nadawanych absolwentom studiów, warunków wydawania oraz niezbędnych elementów dyplomów ukończenia studiów i świadectw ukończenia studiów podyplomowych oraz wzoru suplementu do dyplomu (Dz. U. Nr 196, poz. 1167).

Program specjalności *Konserwacja i ochrona zabytków* jest częścią kształcenia architektonicznego i dodatkowo poszerzony o przedmioty związane z ochroną i konserwacją zabytków architektury. Koncepcja kształcenia KiOZ została przygotowana zgodnie z wymogami odnoszącymi się do kształcenia na kierunku architektura regulowanymi przez odpowiednie ustawy i rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego⁴. Specjalność jest realizowana w formie dziennych studiów inżynierskich trwających siedem semestrów i obejmujących przedmioty przygotowujące absolwentów do pracy architekta – projektanta. W sumie jest to 2955 godzin, w tym 1215 godzin wykładowych, 510 godzin ćwiczeń, 1170 godzin projektowych i 60 godzin seminarium licencjackiego.

Przedmioty ogólne, podstawowe oraz kierunkowe ujęte w programie specjalności *Konserwacja i Ochrony Zabytków* są ściśle związane ze standardem obowiązującym dla kierunku architektura. Przedmioty ogólne obejmują naukę języków obcych, historię kultury i sztuki, technologie informacyjne oraz wychowanie fizyczne. W grupie przedmiotów podstawowych znajdują się: matematyka, geometria wykreślna, mechanika i fizyka budowli oraz ergonomia. Przedmioty kierunkowe obejmują naukę historii i teorii architektury i urbanistyki oraz nauki pokrewne takie jak budownictwo ogólne, materiałoznawstwo, konstrukcje oraz instalacje budowlane, historii technik plastycznych ściśle związanych z dawną twórczością architektoniczną. Istotną rolę odgrywa przekazywanie wiedzy z zakresu projektowania architektonicznego i urbanistycznego a także prawa budowlanego, ekonomiki i organizacji procesu inwestycyjnego. Duże znaczenie mają ćwiczenia polegające na nauce przygotowania projektów architektonicznych. Podejmowane są tematy, których celem jest stopniowe przechodzenie od najprostszycch form (np. wpisanie funkcji w określoną bryłę), aż do złożonych projektów zagospodarowania założeń przestrzennych o znacznym stopniu komplikacji wymogów funkcjonalnych, technicznych i estetycznych. Na każdym etapie podejmowane są zagadnienia zrozumienia zasad fizyki budowli i zasad konstrukcyjnych związanych z procesem projektowania architektonicznego. W zakresie przedmiotów urbanistycznych podejmowane są także zagadnienia planowania i budowy miast oraz siedlisk wiejskich, jak również procesy planowania przestrzennego. Przygotowywane przez studentów projekty architektoniczne i urbanistyczne mają na celu kształtowanie otoczenia przyjaznego człowiekowi, z wykorzystaniem rozwiązań funkcjonalno-przestrzennych respektujących zasady ochrony przyrody i ekologii (m. in. energooszczędności). Projekty te muszą spełniać wynikające ze postępu cywilizacyjnego (w tym także odnoszące się do oczekiwań użytkowych, socjologicznych, psychologicznych i innych, które mogą mieć miejsce w przeszłości), a także wymogi prawne.

Zakres zagadnień ściśle związanych z kształceniem konserwatorskim został ujęty w przedmiotach specjalnościowych, których realizacja co stanowi 1015 godzin, czyli 1/3 całkowitej liczby godzin. Przedmioty specjalnościowe obejmują zarówno zagadnienia teorii konserwatorskich, kształtowanie się doktryn, które wpływają na współczesne działania podejmowane wobec architektury zabytkowej, historycznych jak i zagadnienia techniczne dotyczące konserwacji obiektów zabytkowych: materiałoznawstwa i technik naprawy architektury zabytkowej oraz rewaloryzacji zespołów urbanistycznych. Ważnym aspektem kształcenia jest problematyka badań zabytków, metod pozyskiwania informacji (inwentaryzacji pomiarowej, poszukiwania archiwaliów), analizowania zabytkowej architektury pod względem historycznym i architektonicznym, a także przygotowania prawidłowej dokumentacji architektoniczno-konserwatorskiej zawierającej rozwiązania problemów konstrukcyjnych, budowlanych i innych

⁴ Ustawa z dn. 27 Lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie Wyższym (Dz. U. 2005 Nr 164, poz. 13650 z późniejszymi zmianami); Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dn. 29 września 2011 r. w sprawie standardów kształcenia dla kierunków weterynarii i architektury (Dz. U. 2011 Nr 207, poz. 1233); Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dn. 2 listopada 2011 r. w sprawie Krajowych Ram Kwalifikacji dla Szkolnictwa Wyższego (Dz. U. 2011 Nr 253, poz. 1520); Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dn. 5 października 2011 r. w sprawie warunków prowadzenia studiów na określonym kierunku i poziomie kształcenia (Dz. U. 2011 Nr 243, poz. 1445).

inżynierskich, związanych z ochroną i konserwacją budynków zabytkowych i opracowywania koncepcji projektu konserwatorskiego (rewitalizacji, adaptacji).

Nauka tworzenia projektów konserwatorskich dla architektury zabytkowej, zgodnych ze współczesnymi zasadami i doktrynami teorii konserwatorskiej, odbywa się z poszanowaniem technologicznych i technicznych aspektów dawnej substancji zabytkowej. Szczególnym aspektem kształcenia w specjalności KiOZ jest kształtowanie postaw etyki zawodowej architekta-projektanta rozumiejącego rolę jaką odgrywają zabytki nie tylko w kontekście wartości substancji zabytkowej w opracowywanych projektach konserwatorskich.

Podjęmowane projekty uwzględniają także zagadnienia technologii budowlanej i wykonawstwa. Ważną rolę odgrywa przygotowanie koncepcji i projektu rewitalizacji obiektów zabytkowych poprzez wprowadzenie w nich nowej funkcji użytkowej. Projekt ten uczy rozwiązywania problemów fizyko-budowlanych i użytkowo-technologicznych podczas dostosowania budynków zabytkowych do współczesnych potrzeb poprzez adaptację, przebudowę lub rozbudowę z szacunkiem dla zachowanych dzieł architektonicznych minionych epok. Zawód architekta jest zawodem zaufania publicznego i dlatego wpajanie etycznych wymogów przekłada się na wielostronne, wzajemne relacje zachodzące między ochroną dziedzictwa narodowego a jego funkcją społeczną.

Podjęmowane w ramach projektów architektonicznych tematy rewitalizacji zabytków architektonicznych i kształtowania zabytkowego krajobrazu kulturowego uczą studentów uwzględniania prawnych uwarunkowań wynikających z przepisów ochrony zabytków i prawa budowlanego. Zagadnienia te mają kluczowe znaczenie dla poznania zasad organizacji procesu konserwatorsko-budowlanego, procedur realizacji inwestycji konserwatorskich oraz integracji projektów z planami zagospodarowania przestrzennego.

Celem kształcenia architektonicznego jest przekazywanie rzetelnej wiedzy i umiejętności nowoczesnych metod projektowania wykorzystujących narzędzia wspomagania projektowania (programy komputerowe CAD/CAE). Umożliwia to absolwentom odnalezienie się na rynku pracy – w firmach projektowych zajmujących się nie tylko rewitalizacją i projektowaniem w zabytkach ale podejmujących zlecenia wynikające z aktualnych potrzeb (mieszkalnictwo, usługi itp.) i współczesnych strategii inwestycyjnych na danym terenie.



Fot. 1. Instytut Architektury i Urbanistyki Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nysie, fot. M. Korpała 2006

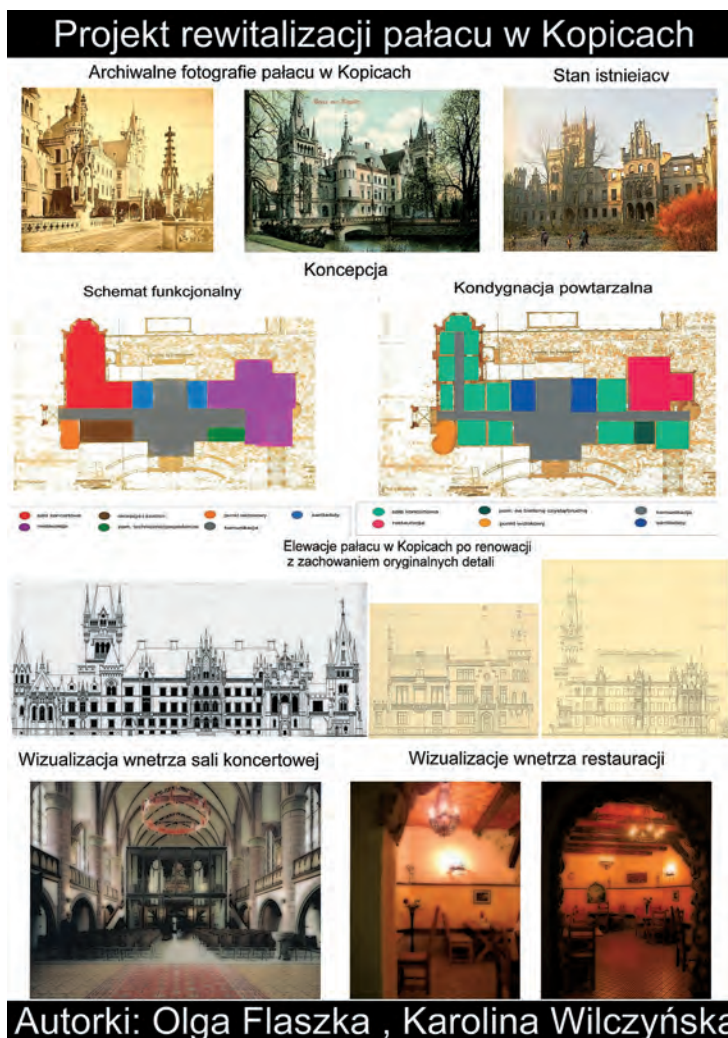
Studenci nabywają umiejętności praktyczne nie tylko dzięki projektom realizowanym w ramach zajęć dydaktycznych ale także poprzez praktyki zawodowe realizowane po II, IV i VI semestrze (w sumie 6 tygodni). Są to odpowiednio w kolejnych latach: praktyka budowlana, inwentaryzacyjna i praktyki projektowe realizowane w instytucjach państwowych, samorządowych i prywatnych firmach, które świadczą usługi w zakresie wykonawstwa, organizacji i nadzoru prac budowlanych lub remontowo-budowlanych, inwentaryzacji architektoniczno-budowlanych, przygotowania i nadzoru budowlanych procesów inwestycyjnych oraz projektowania architektonicznego i urbanistycznego.

Praktyka budowlana (po 2. semestrze), ma na celu zapoznanie z całokształtem zagadnień technicznych, technologicznych i organizacyjnych procesów budowlanych. W trakcie tej praktyki studenci biorą czynny udział w kolejnych etapach procesu budowlanego (od organizacyjnego aż do wykonawczy). Praktyka inwentaryzacyjna (po 4. semestrze), ma na celu sporządzenie dokumentacji inwentaryzacyjnej obiektów architektonicznych lub zespołów urbanistycznych. W ramach praktyki studenci, pracując w grupach, opracowują różne formy prezentacji dokumentacji inwentaryzacyjnej. Praktyka projektowa (po 6. semestrze), polega na wykonaniu całości lub fragmentów dokumentacji projektowej obiektów architektonicznych i zespołów urbanistycznych oraz umiejętności współpracy w zespole projektowym. Dokumentacja projektowa jest przygotowywana przy użyciu wspomagającego projektowanie oprogramowania komputerowego typu AutoCAD, Archicad, Photo-Shop i itp., co umożliwia studentom zaznajomienie się z narzędziami pracy powszechnie wykorzystywanymi w tej dziedzinie.

Kształcenie architektoniczno-konserwatorskie na studiach I stopnia jest początkiem drogi dla przyszłych architektów-projektantów. Program KiOZ w PWSZ w Nysie umożliwia studentom zapoznanie się z zagadnieniami zgodnymi z procesem kształcenia architektów dodatkowo zwiększając ich zainteresowanie architekturą rodzimą i jej kulturowym oddziaływaniem społecznym. Zrozumienie znaczenia budowli historycznych w kontekście urbanistycznym i kulturowym znajduje w programie KiOZ aspekt praktyczny polegający na podejmowaniu prób wykorzystywania zdobytej wiedzy w tematach ćwiczeń projektowych odnoszących się do istniejących zabytków architektury. Podejmowane tematy najczęściej dotyczą zabytków z terenu Opolszczyzny i podnoszą zainteresowanie studentów historią regionu. Konieczność dostosowania koncepcji projektowych do dość restrykcyjnych wymogów odnoszących się do zakresu ingerencji w tkankę zabytku staje się inspiracją w poszukiwaniu kreatywnych rozwiązań. Przed studentami stawiane jest zadanie przeanalizowania potrzeb technicznych i konstrukcyjnych zabytków oraz rozpoznania niematerialnej wartości budynków historycznych, tak by poprzez modernizację lub adaptację zapewnić możliwość ich dalszego istnienia w świadomości społecznej.

Bardzo istotnym aspektem kształcenia w PWSZ w Nysie jest współpraca międzynarodowa i wyjazdy studentów w ramach wymiany w programie Sokrates-Erasmus, a także uczestnictwa w projektach międzynarodowych⁵ prowadzonych przez Centrum Badawczo-Edukacyjne Konserwacji Zabytków, które istnieje w PWSZ w Nysie. Studenci KiOZ wyjeżdżają do innych ośrodków akademickich Hiszpanii, Niemiec, a do Instytutu Architektury przyjeżdżają studenci z Włoch, Hiszpanii (prowadzone są dla nich wykłady i ćwiczenia w języku angielskim). Studenci i absolwenci mają możliwość uczestnictwa w międzynarodowych warsztatach CONSARCH, na których przygotowywane są projekty rewitalizacji architektury zabytkowej (w 2012 roku tematem był budynek dawnej rzeźni w Nysie, a w 2013 budynki Stoczni Gdańskiej). Możliwe jest także rozwijanie zainteresowań z zakresu praktycznych działań konserwatorskich poprzez włączenie się w prace prowadzone przez CBEKZ, np. dla lokalnej społeczności (np. konserwacja XVIII wiecznego wystroju kościoła w Łopatyniu na Ukrainie – podejmowana przez stowarzyszenie zrzeszające dawnych mieszkańców Łopatynia przesiedlonych w okolice Nysy po II wojnie światowej, a finansowane ze środków Ministerstw Kultury i Dziedzictwa Narodowego).

⁵ Temat zagranicznych wyjazdów i stypendiów dla studentów Instytutu Architektury PWSZ w Nysie podejmuje szerzej artykuł Anny Opałki, *Rola projektów i programów międzynarodowych w rozwoju instytucji edukacyjnych z sektora konserwacji zabytków* zawarty w niniejszym tomie.



Fot. 2. Przykładowy studencki projekt koncepcyjny: „Projekt rewitalizacji pałacu w Kopicach” oprac. O. Flaszka i K. Wilczyńska, zrealizowany w ramach przedmiotu Konserwacja zabytków architektury pod kier. M. Korpały, 2012/2013.

W Instytucie Architektury istnieją studenckie koła naukowe wspierające indywidualne zainteresowania i pasje studentów: RestArt oraz ReNova. Koło RestArt podejmuje działania projektowania mapingu i iluminacji architektury. Koło ReNova zrzesza głównie studentów KiOZ i podejmuje takie działania jak: inwentaryzacja historycznych budynków (Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku) uczestnictwo w warsztatach dotyczących rewitalizacji zdegradowanych budynków i obszarów postindustrialnych.

Do 2013 roku specjalność KiOZ ukończyło 30 osób. Większość z nich kontynuuje naukę na studiach II stopnia. Ankiety przeprowadzane przez Biuro Karier PWSZ w Nysie wskazują, że 90% absolwentów kierunku Architektura zadeklarowało chęć podjęcia studiów magisterskich⁶. Można to zinterpretować

⁶ Informacje zawarte w *Sprawozdaniu z działań podjętych w ramach Wewnętrznego Systemu Zapewnienia Jakości Kształcenia w roku akademickim 2012/2013* przygotowanych w Instytucie Architektury PWSZ w Nysie.

jako rozbudzenie ambicji zawodowych. Specjalność KiOZ w PWSZ w Nysie daje szansę kształcenia osób, które w przyszłości po uzyskaniu odpowiednich uprawnień zawodowych będą podejmować adaptacje i modernizacje historycznych budynków. Przyjęty profil kształcenia na tej specjalności daje szansę na zaszczepienie w przyszłych absolwentach szacunku dla istniejącej substancji zabytkowej, co będzie przejawiać się w eksponowaniu wartości zabytkowych historycznych budynków, zespołów architektonicznych i układów urbanistycznych.

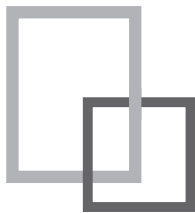
Bibliografia:

Kostrzewa-Zorbas W., *Harmonizacja systemów szkolnictwa wyższego w Europie polityka Unii Europejskiej*, praca pod kier. dr Hanny Machińskiej, Polsko-Holenderskie Podyplomowe Studia Europejskie, Warszawa 2003; dostępna za pośrednictwem Internet Archive

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nysie 2001–2007, wyd. Oficyna Wydawnicza PWSZ w Nysie 2008.

Sprawozdanie z działań podjętych w ramach Wewnętrznego Systemu Zapewnienia Jakości Kształcenia w roku akademickim 2012/2013 oprac. w Instytucie Architektury PWSZ w Nysie, 2013.

Strona informacyjna o Instytucie Architektury PWSZ w Nysie: <http://www.pwsz.nysa.pl> (z dn. 5.12.2013)



TECHNIKI CYFROWE W ANALIZIE SKLEPIEŃ. PRAKTYCZNE WYKORZYSTANIE W NAUCZANIU AKADEMICKIM.

Anna Kulig

1. Wprowadzenie

Techniki cyfrowe jako narzędzia obrazowania i projektowania struktur architektonicznych są już powszechne w warsztacie projektanta i zastąpiły niemal zupełnie manualne rysunki architektoniczno-budowlane. W dziedzinie konserwacji i restauracji zabytków oraz nauczania stają się niezbędne w prezentacjach obiektów, inwentaryzacjach oraz w specjalistycznych badaniach naukowych. Przykłady zastosowań tych narzędzi do dokumentowania, analiz i odtworzeń wirtualnych brył zabytków przedstawie w zakresie sklepień gotyckich, żebrowych. Złożona budowa tych ustrojów oraz niełatwy dostęp komplikował dotychczasowe prace inwentaryzacyjne i analityczne. Obserwacje z pozycji „żaby” z odległości często powyżej 20 m nie pozwalały śledzić relacji pomiędzy elementami żeber, kluczy, wsporników i wysklepek. Dzięki technice cyfrowej można dogodnie obserwować całość jak i szczegóły pod dowolnym kątem i kierunkiem, dokumentować stan istniejący oraz projektować przyszłe prace konserwatorskie. Techniki cyfrowe stają się środkiem nowego zapisu i przekazu wiedzy o zabytkach.

2. Inwentaryzacje sklepień w przeszłości i współcześnie

a) tradycyjne, uproszczone

Opracowanie inwentaryzacji sklepień poprzez pomiar bezpośredni, tj. przykładanie przymiaru lub odrzutowywanie punktów pionowo na posadzkę jest możliwe w przypadku wnętrza o niedużych wysokościach. W wysokich obiektach do wykonania takich pomiarów potrzebne są rusztowania. Inwentaryzacje w postaci uproszczonej, na podstawie pomiaru sklepień (taśmą), istnieją dla większości tych obiektów.

Zazwyczaj rysunki rzutów poziomych ograniczają się do zapisu przebiegu samych żeber, głównych krawędzi, a nie uwzględniają ukształtowania pól między żebrami, czyli wysklepek i krawędzi pomocniczych (bez żeber). Wykresy układu żeber wykonane są często jako idealnie symetryczne wzory, regularne, nie notują deformacji i zniszczeń. Dla sklepień gotyckich (w Polsce) nie zachowały się oryginalne plany, a pomyłki i nieścisłości rysunkowe są istotnym mankamentem i przyczyną błędnych interpretacji ich budowy.

b) szczegółowe – techniką cyfrową

Od kilkunastu lat realizowane są szczegółowe pomiary geodezyjne zabytków, techniką fotogrametryczną lub skanowaniem laserowym. W przypadku sklepień znaczącym osiągnięciem jest precyzja w definiowaniu ich kształtu dzięki zdalnym pomiarom, bez potrzeby bezpośredniego kontaktu.

Dzięki technikom cyfrowym uzyskujemy kompletną dokumentację wraz z poglądową wizualizacją.¹

Nowa technika skanowania laserowego pozwala na najszybsze uzyskanie danych przestrzennych. Skanery laserowe rejestrują ogromną ilość punktów („chmurę punktów”), które po zastosowaniu metod numerycznych zostają przekształcone w proste obiekty geometryczne tj. w siatkę trójkątów lub czworokątów albo przybliżane do powierzchni walcowych, sferycznych. Nowe możliwości dają barwne cyfrowe inwentaryzacje sklepień w postaci ortofotoplanów (il.4). Pozwalają one uzyskać maksymalną ilość danych geometrycznych, technicznych, szczegółów wystroju artystycznego, niezależnie od wysokości rejestrowanego fragmentu oraz skali jego opracowania. Stają się narzędziem pracy dla konserwatorów zabytków i przedstawicieli innych specjalności związanych z ochroną zabytków. Obrazy można oglądać w 3D i na nich wykonywać pomiary. Dokumentacje cechuje ogromna precyzja i szczegółowość pomiaru. Od kilkunastu lat prowadzone są prace nad cyfrowymi rozwinięciami powierzchni sklepień o bogatym wystroju malar skim, poddawanych konserwacji. Dokumentowanie malowideł w postaci barwnego fotoplanu wykonywane jest fotogrametryczną metodą cyfrową. Rozwinięcie wymaga znajomości parametrów geometrycznych powierzchni (zazwyczaj niepłaskich, nieregularnych), które uzyskuje się przez stereoskopowe pomiary. W Krakowie współpracują nad tą technologią zespoły z Akademii Górniczo Hutniczej, Wydziału Geodezji Górniczej i Inżynierii Środowiska z Akademią Sztuk Pięknych, Wydziałem Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki. Powstały fotoplany malowideł sklepień np. kościoła oo. Pijarów w Krakowie (1998 r.), inwentaryzacje Kaplicy Świętokrzyskiej na Wawelu (1998 r.), inwentaryzacje malowideł w krużgankach klasztoru oo. Karmelitów w Krakowie (2006 r.), a metody prac publikowane są w czasopiśmie fachowych.²

Technika skanowania laserowego wiąże się z wysokimi kosztami, dlatego nie jest w powszechnym użyciu, niemniej stopniowo wypiera klasyczną fotogrametrię, która jest czasochłonna, wymaga fachuowego przygotowania. Fotogrametrię cyfrową można w wersji uproszczonej zrealizować posługując się przeciętnymi cyfrowymi aparatami fotograficznymi i zinterpretować komputerowo korzystając z oprogramowań, np. PhotoModeler, Scanner EOS czy innych³ (z wystarczającą dokładnością dla ustalenia kształtu sklepienia). W celach prezentacji i dokumentacji zabytkowych wewnątrz tworzone są obecnie (od kilku lat) panoramy sferyczne, zwane panoramami 360 lub panoramami QTVR. Z panoram składają się „wirtualne wycieczki”, które przedstawiają całą przestrzeń widoczną z jednego stanowiska obracającego się dynamicznie we wszystkich kierunkach. Widoczna jest cała sfera wokół punktu ustawienia aparatu. Można wybierać kierunek i zakres obserwacji, dowolnie powiększać szczegóły. Stwarza to bardzo korzystne warunki odbioru wartości kompozycyjnych całego wnętrza, odbioru kontekstu elementów wystroju i wyposażenia, obserwacji pełnej strefy sklepień a nie tylko fragmentów, który może objąć tradycyjna fotografia. Panoramy stają się bardzo popularne, dostępne w Internecie, odgrywają już rolę w upowszechnianiu zabytków, a także dzięki precyzji rejestracji obiektów stają się narzędziem w pracy konserwatorskiej.

Kolejna nowoczesna technologia wdrażana do badań architektoniczno-konserwatorskich o nazwie „flexijet 4architect's” została eksperymentalnie zastosowana do pomiarów sklepień. Pomiary (z inicjatywy autorki i funduszy projektu badawczego Narodowego Centrum Nauki) wykonano we wnętrzach gotyckich:

¹ Techniki pomiarowe stosowane do inwentaryzacji sklepień to: pomiary bezpośrednie dalmierzem laserowym, pomiary tachimetrem z funkcją skanowania, skanowanie laserowe, pomiary fotogrametryczne (fotogrametria cyfrowa bliskiego zasięgu) oraz pomiary sprzętem „flexijet”

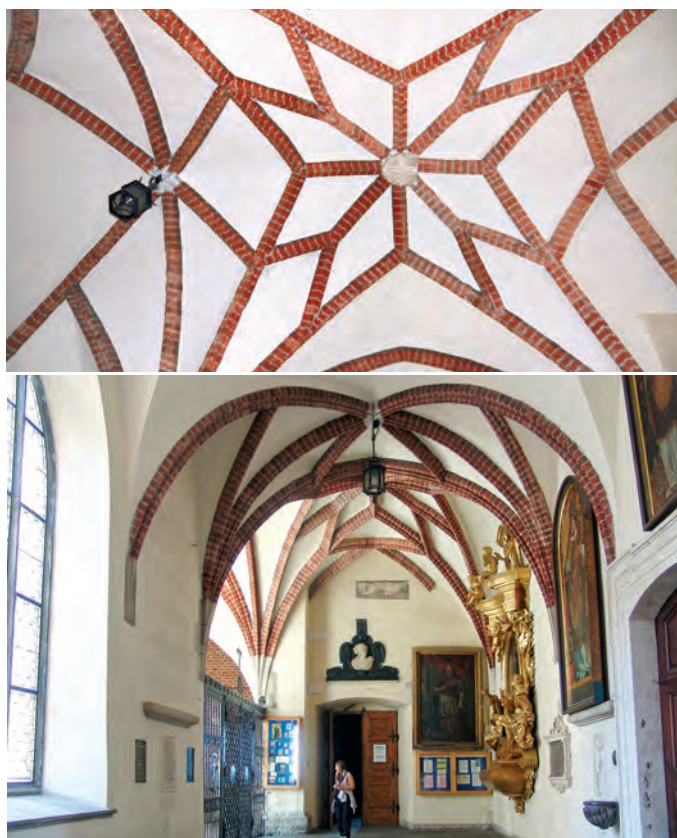
² Boroń A., Wróbel A., *Metoda wytwarzania barwnych fotoplanów rozwinięć malowideł z powierzchni kolebkowych z wykorzystaniem kamery fotogrametrycznej i aparatu cyfrowego*, W: Archiwum Fotogrametrii, Kartografii i Teledetekcji 2006, Vol. 16, s. 87–96, ISBN 978-83-920594-5-x; Boroń A., Jachimski J. *Inwentaryzacja Kaplicy Świętokrzyskiej na Wawelu z wykorzystaniem metod fotogrametrii cyfrowej*, W: Archiwum Fotogrametrii, Kartografii i Teledetekcji 1998, Vol. 8, s. 1–13; Boroń A., Wróbel, *Opracowanie fotoplanu malowidła ze sklepienia kościoła o.o. Pijarów w Krakowie z wykorzystaniem metod fotogrametrii cyfrowej*, W: Archiwum Fotogrametrii, Kartografii i Teledetekcji 1998, Vol. 8, s. 1–9

³ www.autopano.net; www.panoramaguide.com; www.panoramas.dk, techniki przedstawia J. Małańczuk, W: monografii, Spotkanie z Zabytkiem, 2009, nr 3, str. 45–62

w krużgankach franciszkanów i kościele dominikanów w Krakowie, dla partii najstarszych sklepień (il. 1, il. 2). Uzyskano wirtualne modele, które można dynamicznie oglądać oraz pełną dokumentację techniczną (materiały dostępne na stronie internetowej)⁴.



Il. 1. Model szkieletu żebier sklepienia gotyckiego gwiaździstego z inwentaryzowanym sprzętem flexijet w Krakowie w klasztorze oo. franciszkanów (2013 r.).



Il. 2. Kraków, klasztor oo. franciszkanów, wnętrze krużganków z widokiem na sklepienie gwiaździste.

⁴ www.bimpoint.pl, zakładka dokumentacje architektoniczne sklepień

Technologia „flexijet 4architect's” współpracuje z oprogramowaniem ArchiCAD⁵. Pomiary prowadzi się z kilku dowolnych punktów ściśle zlokalizowanych względem przyjętych punktów kontrolnych. Urządzenie rejestruje dane określając współrzędne przestrzenne każdego wskazanego punktu oraz odwzorowuje je automatycznie w wirtualnym, geometrycznym modelu BIM, widocznym na monitorze.

Model wirtualny przypomina funkcję dawnych fizycznych makiet, zrozumiałych i przystępnych dla ogółu, ale jest znacznie wygodniejszy w komunikacji wizualnej. Najistotniejszy jest jednak zasób zgromadzonych informacji o obiekcie, spójność i kompletność wymiarów, niezwykła dokładność (rzędu 2 mm przy długości 50 m). Tradycyjne dokumentacje w postaci rysunków dwuwymiarowych: rzutów, przekrojów, elewacji, można uzyskać na podstawie tego wygenerowanego modelu. Dla analiz ważna jest możliwość odczytu dowolnego wymiaru, ukształtowania i wzajemnych relacji przestrzennych.

3. Tematyka sklepień w pracach studentów architektury

Wnętrza gotyckie ze sklepieniami o bogatych formach przestrzennych (np. gwiaździste, trójdzielne, kryształowe) są tematem ćwiczeń studentów architektury podejmowanym w ramach kilku przedmiotów. Zajęcia z rysunku odręcznego, z historii architektury odbywają się w Krakowie, w obiektach sakralnych (kościółach i klasztorach: franciszkanów, dominikanów, augustianów, głównie w obrębie ich krużganków), oraz w obiektach uniwersyteckich (Collegium Maius, Collegium Novum). Rysunek perspektywiczny czyli widok wnętrz ze sklepieniami wykonywany jest w konwencji realistycznej z walorem i światłocieniem. Następnym zadaniem studenta jest przedstawienie malarskie w technice trwałej (akwareli lub technice olejnej). Rysunki inwentaryzacyjne tych wnętrz w formie rzutów i przekrojów wykonują studenci w ramach ćwiczeń z historii architektury. Przyswajają sobie sposób zapisu sklepień w rzutach i przekrojach, a także rozrysowują widoki aksonometryczne w technice ołówkowej, akwarelowej lub wizualizacji komputerowej. Ćwiczenia i wykłady z geometrii wykreślnej także uwzględniają w programie przykłady sklepień z interpretacją ich budowy geometrycznej. Według teoretycznie przyjętych schematów rzutów, są rozrysowywane, za pomocą przyborów kreślarskich, kolejne widoki, przekroje, aksonometrie z uwzględnieniem wykreślenia krzywych przenikania (np. elips). Wykreślane są rozwinięcia powierzchni sklepień kolebkowych oraz krzyżowych (traktowanych jako powierzchnie rozwijalne, walcowe). W ramach ćwiczeń z technik komputerowych (z zastosowaniem programu CAD) przykłady różnych typów sklepień stanowią bazę do budowy wirtualnych modeli, z którymi eksperymentuje się przyjmując nowe aranżacje plastyczne, iluminacje, zakładając swobodną „fantazję” na temat. W rezultacie tak wielostronnego podejścia do tego samego tematu następuje szczegółowe poznanie charakterystycznych cech sklepień i indywidualnych walorów artystycznych. Suma tych wszystkich informacji okazuje się jednak i tak niewystarczająca dla wiernego odtworzenia geometrii sklepień o nieco bardziej złożonym rysunku. Przykładem może być sklepienie gwiaździste w krużgankach klasztoru franciszkanów (il. 2), które pomimo przygotowywanych wcześniej tradycyjnych rzutów, szkiców perspektywicznych, ujęć fotograficznych, jest nadal trudne w restytucji przestrzennej. Staje się w tym przypadku konieczne uszczegółowienie pomiarów i ponowna interpretacja.

4. Budowa geometryczna sklepień – problemy interpretacji

Modelowanie geometryczne, komputerowe odwzorowanie sklepień, nawet tych o formach najprostszych (jak krzyżowe, krzyżowo-żebrowe) okazuje się w praktyce problematyczne i niejednoznaczne. Rozpięcie sklepienia krzyżowego nad prostokątnym lub nieregularnym, wielokątnym planem wnętrza wymaga użycia różnych kolebek (walcowych, eliptycznych), a w związku z tym ich przenikanie komplikuje się, wygląda nieestetyczne i odmiennie niż w oryginalnych obiektach. Opinie historyków sztuki i geometrów na temat budowy geometrycznej tych form są odmienne. W podręcznikach geometrii linii

⁵ Urządzenie składa się z dalmierza laserowego oraz głowicy obrotowej z dwoma serwomechanizmami, laptopa z oprogramowaniem, czujników położenia statywu.

przenikania kolebek w sklepieniu krzyżowo-żebrowym uważane są za elipsy. Według informacji w podręcznikach historii architektury kształty żeberek przekątnych są półkoliste.

Historyk architektury prof. Czesław W. Krassowski⁶ w rozdziale o doskonaleniu konstrukcji sklepień podaje: „U nas protoformami żeberek były gurtę, tj. szerokie pasy o przekroju prostokątnym, które zakreślając półkole wzmocniały od spodu krawędzie sklepień krzyżowych. W pierwszej połowie XIII wieku w opactwach cysterskich w Jędrzejowie, Koprzywnicy, Wąchocku i Sulejowie całość sklepień podzielono gurtami na pola czworoboczne, ale wzdłuż przekątnych pól wykonano profilowane żebra ze zwornikami. Dzięki temu, że kształt półkolisty nadano tam nie gurtom lecz żebrom, plany pól sklepiennych nad nawami głównymi mogły mieć kształt kwadratów, a nad nawami bocznymi prostokątów. Półkolistość żeberek przekątnych pociągała za sobą to, że w sklepieniach krzyżowych z żebromi ani wysklepki między żebromi nie mogły mieć przekroju półkolistego, ani gurtę nie mogły być półkoliste. Aby uprościć wykonawstwo nadawano im kształt ostrołukowy”.

Z kolei autorzy kilkunastu podręczników geometrii wykresłnej, prof. F. Otto, E. Otto⁷ wyrażają taką opinię o budowie sklepień: „Sklepienia krzyżowe i klasztorne mogą być założone na wielokątach (pięcio-, sześć-, ośmiokątach foremnych, także na prostokątach i równoległobokach). Kolebki użyte w tych sklepieniach muszą być tak dobrane, aby przenikały się wzdłuż krzywych płaskich (najczęściej wzdłuż elipsy) przechodzących przez klucz sklepienia znajdujący się nad środkiem wielokąta. W przypadku wnętrza prostokątnego o bokach a i b może być użyty walec obrotowy o średnicy b i walec eliptyczny, którego przekrój normalny jest elipsą o osiach a i b . Wtedy linia przenikania składa się z dwóch elips leżących w pionowych płaszczyznach przekątnych, podobnie jak w przypadku dwóch walców obrotowych o przenikających się osiach poziomych. Każdy bok wielokąta, nad którym zbudowano sklepienie krzyżowe jest rzutem poziomym kierowniczego półokręgu (lub połówki elipsy) kolebki, a dwusieczna takiego boku jest osią tej kolebki”.

Weryfikację rzeczywistej geometrii umożliwiającą obecnie pomiary cyfrowe. Zrealizowane inwentaryzacje sklepień, wykonane fotogrametrycznie lub skanowaniem laserowym pozwalają na analizę przestrzenną i wykazują (w większości przypadków) półkolistość żeberek przekątnych.

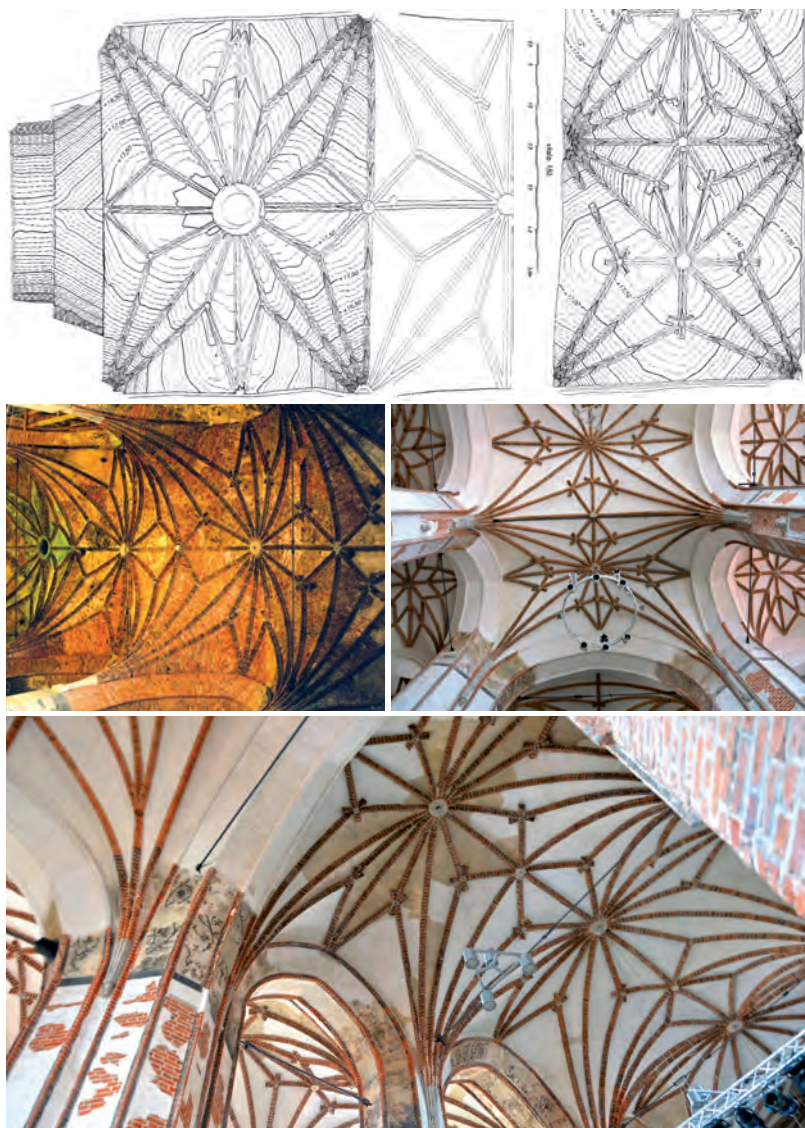
Analizy geometrii wykonano dla sklepień gotyckich, istniejących w kościele św. Jana w Gdańsku. Kościół gotycki, murowany o układzie halowym, przekrywają sklepienia gwiazdowe zaliczane do najpiękniejszych w Gdańsku, o zróżnicowanym rysunku: ośmioramienne gwiazdy w nawie głównej, prezbiterium (il. 3), sześcioramienne w nawach bocznych korpusu oraz układy gwiazdisto-sieczowe w nawach bocznych prezbiterium (il. 5).

Dla średniowiecznych przeszł sklepiennych wykonano szereg badań konserwatorskich i inwentaryzacji. Wyjątkową wartość badawczą stanowi mapa warstwicowa partii oryginalnych XV-wiecznych sklepień, nawy głównej i naw bocznych korpusu kościoła, wykonana metodą fotogrametryczną w 2004 roku (przez firmę geodezyjną DEPHOS, na zlecenie konserwatora zabytków) (il. 3). Został wygenerowany numeryczny model powierzchni a następnie plan warstwicowy sklepienia i jego profile, opracowano barwne ortofotoplany (il. 4). W planie warstwicowym obejmującym kilkanaście przeszł gwiazdowych zaznaczono warstwicę co 10 cm. Możliwa jest dzięki temu dokładna analiza struktury geometrycznej. Zwrócono uwagę na kształt żeberek przekątnych i wszystkie miejsca przecięć (krzyżowań) żeberek – ich współrzędne przestrzenne i wzajemne ustosunkowanie. Podniebienie wyniesione jest na wys. 18 m. Poziom oporów wynosi 13,20 m a strzałka sklepienia ok. 5 m. Wielkość przeszł przekrytego wzorem gwiazdy ośmioramienną wynosi ok. 10 x 7,5 m. Analiza parametrów geometrycznych wykazała znaczne spłaszczenie czaszy w szczycie i odkształcenia powierzchni. Badania wykazały, iż pomimo pozornej regularności wzoru gwiazdy (symetrii dwuosiowej) w rzeczywistości układ jest zdeformowany, nieregularny, gdyż punkty, które powinny występować na tej samej wysokości i analogicznej odległości od zwornika są przemieszczone, nie mają symetrycznych odpowiedników. Mogły

⁶ Krassowski Cz. W., *Dzieje budownictwa i architektury na ziemiach Polski. Tom 2 – Budownictwo i architektura w warunkach rozkwitu wielkiej własności ziemskiej (XIII w. – trzecia ćwierć XIV w.)*, Arkady, 1990, (s. 76–77)

⁷ Otto F., Otto E., *Podręcznik geometrii wykresłnej*, PWN 1975 (s. 391)

na to wpłynąć kilkunastowieczne odkształcenia obiektu związane z problemami budowlanymi, tzn. trudnymi warunkami posadowienia na podmokłym gruncie i znaczne uszkodzenia z ostatniej wojny, przemieszczenia konstrukcji, odchylenie ścian od pionu (nawet do 1 metra). Nieregularności kształtu nie rażą obserwatorów we wnętrzu – z powodu dużego oddalenia zacierają się różnice – ale pomiary wykazują niezbieżność ściśle stanu obecnego, autentycznego, który odbiega od pierwotnych założeń układu o regularnej, symetrycznej, harmonijnej kompozycji. Zachowana jest jednak bardzo ważna cecha konstrukcji – wzdłuż przekątnych przeszła łuki głównych, najdłuższych żebier mają kształt półkola, a pozostałe krótsze żebra biegną po liniach łukowych, są fragmentami okręgu o tym samym promieniu. Cały układ przestrzenny nie opisuje jednak sfery, żebra z powłoką czaszy nie tworzą wycinka kuli, lecz zespół powłok o zróżnicowanych nachyleniach i wklęsłościach. Mapa warstwicowa wykazuje to dla wszystkich pół sklepiennych (il. 3).



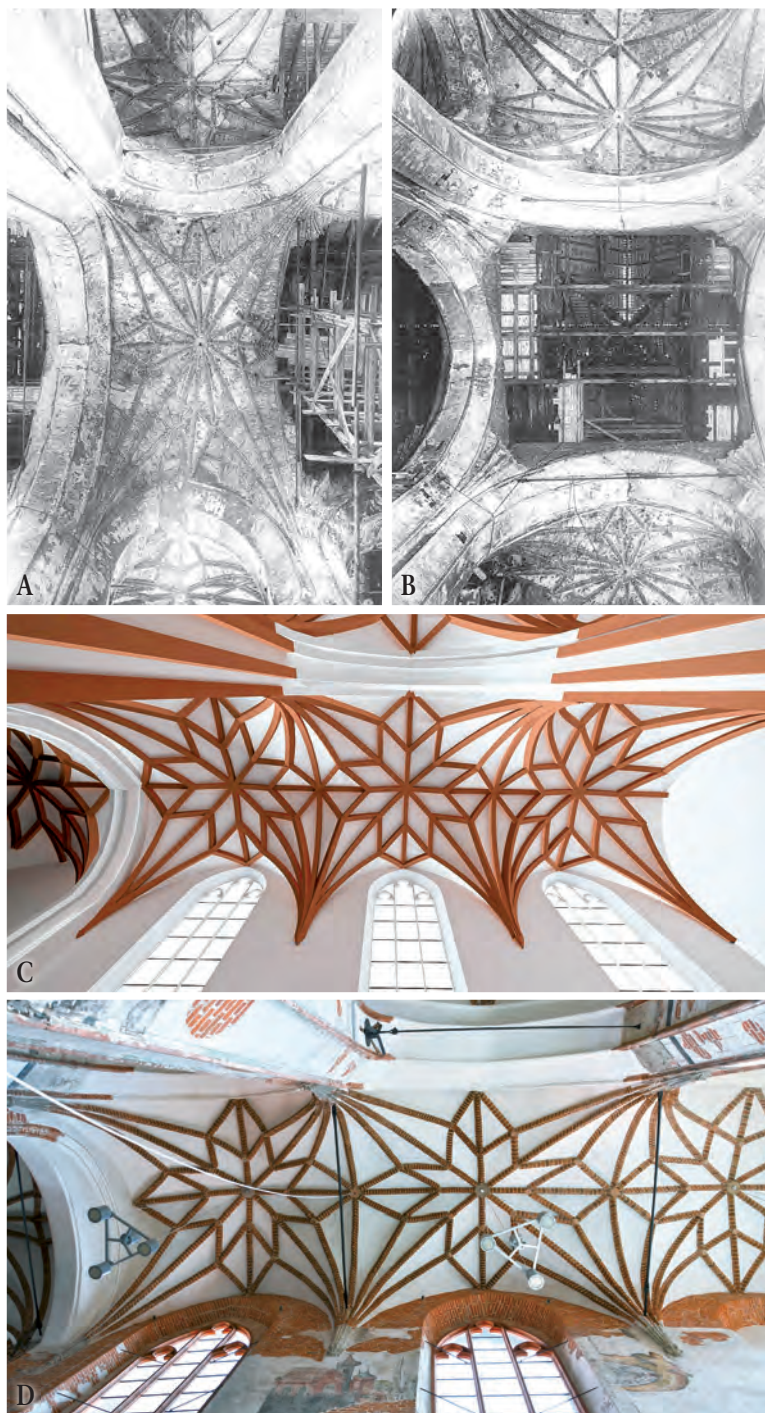
Il. 3. Gdańsk, kościół św. Jana, widok sklepień gotyckich we wnętrzu oraz mapa warstwicowa przeszęł (u góry).



II. 4 Gdańsk, kościół św. Jana, model cyfrowy szkieletu żeber oraz ortofotoplan jednego przęsła.

Kolejny materiał porównawczy(choć pośredni, rysunkowy) zawarty jest w dokumentacjach konserwatorskich odnoszących się do badań oryginalnych, zachowanych zabytków i projektów rekonstrukcji sklepień. Ogromne zniszczone w 1945 r. gdańskie kościoły wymagały rekonstrukcji prowadzonych na szeroką skalę. Dokumentacje przygotowane do potrzeb odbudowy zawierają szczegółowe rysunki zachowanych przęseł oraz wykresy konstrukcji żeber dla przęseł odtwarzanych w kilkunastu kościołach⁸. Materiały te w większości nie były publikowane (np. dla kościoła św. Jana w Gdańsku dokumentacja konserwatorska sklepień składa się z 53 wielkoformatowych rysunków z wykresami geometrycznymi żeber). Dla kilkudziesięciu rodzajów sklepień późnogotyckich podstawą ustalania formy było półkole wzdłuż przekątnej przęsła.

⁸ Dokumentacje do odbudowy kościołów w Gdańsku: św. Trójcy, św. Piotra i Pawła, św. Brygidy, św. Jana, przechowywane w Archiwum Regionalnego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków w Gdańsku, obecnie Oddział NID



Il. 5. A, B – Gdańsk, kościół św. Jana, zdjęcie archiwalne zniszczonych sklepień
 C – Gdańsk, kościół św. Jana, rekonstrukcja komputerowa geometrii sklepień utworzona wg archiwalnych planów
 D – Gdańsk, kościół św. Jana, zdjęcie współczesnego stanu sklepień

Dlaczego problem kształtu łuku przekątnych jest tak istotny? Łuki przekątne przyjmowane jako półkola były wyjściową zasadą budowy geometrycznej sklepień gotyckich o prostych jak i złożonych ustrojach. Segmenty identycznego okręgu w danym prześle stanowiły element powtarzalny całego wzoru sklepienia, zapewniały wygodę wykonawstwa a w efekcie ostatecznym estetyczną jednorodność formy. Powtarzalną cechą był profil żebra i parametry jego wygięcia, krzywizny. Sklepienia o złożonych wzorach wymagały czasochłonnego opracowania wykresów dla krążyń, stanowiących podpory w czasie montażu żeber i murowania pól wysklepek. Jednolity promień znacznie upraszczał realizację.

Zasadę tą znali i stosowało kilka pokoleń muratorów średniowiecznych, ale z czasem uległa zapomnieniu. Powojenni konserwatorzy w Gdańsku zastosowali ją po odkryciu archiwalnych, XVII w. źródeł i porównaniu kształtów geometrycznych zachowanych ustrojów.

5. Postulaty badawcze

Istnieje potrzeba uaktualnienia inwentaryzacji sklepień, szczególnie tych najcenniejszych (wykonanych często w znacznym uproszczeniu). Uściślenia wymaga interpretacja form geometrycznych, oparta na pomiarach a nie domniemaniach. Niejasności źródeł mogą prowadzić do błędnych odtworzeń i zniekształceń konstrukcji oraz zatarcia piękna kompozycji. Sklepienia gotyckie przekrywają najczęściej wnętrza o wysokich wartościach artystycznych, estetycznych i historycznych, a zatem podlegają ścisłej ochronie w zakresie formy i konstrukcji. Przy pracach renowacyjnych czy odtworzeniowych ważne jest zachowanie podobieństwa całego ustroju, a zatem proporcji elementów, podziałów, charakteru detali (profilu, dekoracji rzeźbiarskich) oraz oryginalnych materiałów. Przygotowanie prawidłowego odtworzenia może być wspomagane symulacją komputerową. Wizualizacja pozwoli wydobyć reguły geometrycznego kształtowania i lepiej rozumieć kunszt dawnych muratorów. Modele przestrzenne utworzone jako wynik uaktualnionej inwentaryzacji cyfrowej mogą być przydatne w dydaktyce jako materiał szkoleniowy przyszłych konserwatorów zabytków (il. 5).

Wizualizacje opracowywane w ramach ćwiczeń studenckich mają na celu kształcenie, ale mogą przysłużyć się przyszłym działaniom ochronnym, dokumentacyjnym i stać się elementem systemu dokumentacji dziedzictwa architektonicznego.

Konkluzje

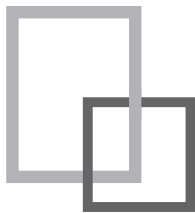
Wykłady historii architektury prowadzone na uczelniach technicznych poruszają kwestię konstrukcji sklepień średniowiecznych marginalnie, z reguły jako problem drugorzędny w związku z analizą romańskich i gotyckich ustrojów budowlanych. Studenci - o ile nie podejmują w tym zakresie samodzielnych studiów - dowiadują się niewiele o jednym z najważniejszych wyzwań technologicznych średniowiecza. Postulowane zapoznanie słuchaczy, choćby w zakresie podstawowym, z omawianą kwestią, uzmysłowi im znaczenie problemu tak dla średniowiecza zasadniczego. Sklepienia - trudne do badań ze względu na szczególne usytuowanie w ustroju budowlanym - staną się bardziej dostępne, gdy zostaną odwzorowane w symulacjach komputerowych. W tym można pokładać nadzieję, że temat przyciągnie słuchaczy, pozwoli im dostrzec logikę i piękno tych struktur. Model 3D pozwala na wielostronną (dosłownie) prezentację sklepień i przystępne objaśnienie problemów konstrukcyjnych oraz związków z kompozycją. Ma to znaczenie nie tylko poznawcze, ale i praktyczne, bowiem zabiegi konserwatorskie wymagają ugruntowanej wiedzy u prowadzących je renowatorów.

- do niedawna brakowało odpowiedniej metody zapisu struktur przestrzennych skomplikowanych sklepień, wbrew pozorom, z reguły bardzo zindywidualizowanych pod względem formy i rozwiązań konstrukcyjnych.
- badania i pomiary szczegółowe sklepień w naturze przeprowadzano rzadko z powodu technicznych utrudnień, w związku z tym powszechnie posługiwano się uproszczonymi rzutami, przekrojami, a wyjątkowo mapami fotogrametrycznymi. Wobec niekompletnych inwentaryzacji

i trudności dostępu, ocena budowy morfologicznej była utrudniona i często mylnie interpretowana. Funkcjonowały uproszczenia rysunkowe, schematy, przerysy z nieudokumentowanych źródeł, co wpłynęło na wiele nieścisłości.

- obecne klasyfikacje sklepień nie są jednoznaczne. Określenia rodzajów, typów, wariantów pozostają mało precyzyjne. Budowę geometryczną sklepień interpretują autorzy podręczników geometrii wykreślnej, jednak bardzo ogólnie i schematycznie (a nawet błędnie z powodu zbyt wielkich uproszczeń).
- wiele kwestii warsztatowych dotyczących sklepień nie zostało rozpoznanych. Utrudniało to znacznie powojenną odbudowę zrujnowanych zabytków. Problemy odtworzenia powodowała złożona budowa przestrzenna zarówno podniebienia jak i układu żeber, występująca w sklepieniach późnogotyckich oraz wielkie bogactwo wzorów i typów, zróżnicowanie w ukształtowaniu wysklepek, indywidualny charakter detalu. Projekty rekonstrukcji (np. sklepień gdańskich) oparto na analizie i analogii do zachowanych, podobnych obiektów.
- autentyczne struktury sklepienne pozostają najważniejszym źródłem historycznym. Odnosnie budowy sklepień zachowały się skąpe historyczne przekazy (np. brakuje oryginalnych planów i opisów, m.in. dlatego, że zasady budowania były pilnie strzeżoną tajemnicą cechów) wobec czego utrzymanie oryginalnej substancji jest tak ważne.
- proponowana metoda dokumentowania cyfrowego poszerza pole badań teoretycznych nad sklepieniami (np. konstrukcyjno-wytrzymałościowych, statycznych, akustycznych) a także daje możliwość nowej interpretacji dawnych rysunków i opisów.
- modele cyfrowe sklepień ułatwiają studiowanie i zrozumienie koncepcji kompozycji i konstrukcji, efektowne obrazowanie pozwala na ujęcia aksonometryczne, perspektywiczne, dowolne powiększenia szczegółów.
- stan badań wskazuje na potrzebę dalszego uzupełnienia i porządkowania zagadnień związanych z geometryczną strukturą. Możliwości interpretacyjne źródeł o sklepieniach nie zostały w pełni wykorzystane, wymagają uzupełnienia wspartego nowymi możliwościami technicznymi.

Artykuł finansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki w ramach projektu badawczego nr 2011/01/D/HS 2/02288, kierowanego przez autorkę.



DYDAKTYKA STYLOZNAWSTWA NA SPECJALIZACJI KONSERWACJA I RESTAURACJA CERAMIKI I SZKŁA

Ewa Łukaszewicz-Jędrzejewska

Wstęp

Wrocławska Akademia Sztuk Pięknych jest jedyną uczelnią w Polsce, prowadzącą od 2013 roku specjalizację konserwacja i restauracja ceramiki, szkła i witrażu. Proces kształtowania się programu nauczania był długi, wymagający wielu konsultacji w innych ośrodkach kształcących konserwatorów zabytków. Zadanie to było naukowym, metodologicznym i dydaktycznym wyzwaniem, gdyż niemal każdy przedmiot kierunkowy musieliśmy opracowywać od podstaw. Zadaniem autorki było przygotowanie podstaw programowych dla dwóch przedmiotów: „dokumentacja konserwatorska w ceramice i szkłe” oraz „styloznawstwo”. W artykule przedstawię problemy związane z dydaktyką „styloznawstwa”, jednej z metodologii badawczych w obszarze historii sztuki. Kontrowersyjny dla historyków sztuki może być fakt, że poświęciłam styloznawstwu tak wiele uwagi, jednak budowa specyficznego naukowego warsztatu konserwatora zabytków wymaga moim zdaniem głębszego potraktowania tematu.

Specyfika przedmiotu

W programie uniwersyteckiej historii sztuki zajęcia z zabytkoznawstwa wchodziły w zakres merytoryczny seminariów z podstaw konserwatorstwa, dokumentacji zabytków i praktyk w działach merytorycznych muzeów. Celem przedmiotu jest opanowanie przez studenta umiejętności analizy stylistycznej obiektu rozumianej jako odczytanie i opisanie dzieła sztuki w całym jego kontekście kulturowym. Konserwator zabytków ceramiki, szkła i witrażu pracuje najczęściej z obiektami o dalego zaawansowanym stopniu destrukcji. Są to najczęściej dzieła anonimowe, powstałe w kulturze mieszczańskiej, dworskiej, pozbawione źródeł archiwalnych. Proces odtwarzania historii obiektu, jego programu dekoracyjnego i ikonograficznego, technik i technologii, wymaga znajomości już nie tylko kanonu wzornikowego, ale także szerokiego kontekstu kulturowego, często historyczno-ekonomicznego.

Problemy dydaktyczne na Akademii Sztuk Pięknych wypływają z kilku źródeł. Najpoważniejszym problemem były i niestety są nadal, braki w edukacji kulturowej uczniów na poziomie szkoły średniej. Drugim, równie poważnym problemem jest mijanie się programu historii sztuki wykładanej na kursie dla wszystkich studentów Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu, z wymogami programowymi przedmiotu „styloznawstwo” na naszej specjalizacji. Jest to ogólny kurs historii sztuki w układzie topograficzno-chronologicznym, nie dający umiejętności potrzebnych dla styloznawczej analizy dzieła sztuki. Niechęć do modyfikacji tego kursu dla potrzeb naszych studentów a także brak możliwości organizacji takich zajęć w ramach współpracy międzyuczelnianej – stało się punktem wyjścia dla określenia kolejnych wyzwań dydaktycznych.

W tym przypadku niemal w modelowy sposób rysuje się konflikt pomiędzy historykami sztuki a konserwatorami zabytków, wielokrotnie poruszany w wystąpieniach profesora Andrzeja Tomaszewskiego. Marzenie Profesora, by wiedza o zabytku na poziomie historycznych technologii i technik

odkrywanych podczas prac konserwatorskich, stała się hermeneutyką historii sztuki, wciąż jeszcze pozostaje w sferze teorii. W praktyce zaś coraz częściej właśnie konserwatorzy zabytków dysponują instrumentarium i metodami, które dla historyka sztuki pozostają nadal hermetyczne.

Profil studenta

W praktyce dydaktycznej spotykam się ze studentami Akademii Sztuk Pięknych, którzy wybrali specjalność konserwacja i restauracja ceramiki i szkła. Wybrana specjalność wymaga także znajomości historii architektury ze szczególnym uwzględnieniem historii elementów i detalu architektonicznego i historii ornamentu. Analiza formalna, opis stylistyczny i zrozumienie logiki architektonicznych struktur i dekoracji pieców, kominków jest niezbędnym narzędziem pomocniczym dla wykonania rekonstrukcji, rysunkowej kopii czy stylizacji tych obiektów. Zadania te wymagają od studentów dokładności, cierpliwości, dyscypliny pracy i zachowania procedur. Te cechy w konfrontacji z artystycznymi aspiracjami i temperamentem studentów – artystów, nabierają cech oksymoronu.

Kolejny problem związany jest ze zmianą kultury postrzegania i komunikacji, która z kultury werbalno epistolarnej, stała się kulturą obrazkową, kulturą krótkiego komunikatu i kulturą testu wyboru. Nie ma w niej miejsca na ćwiczenia stylistyczne – a takich wymaga droga do konstrukcji pełnego opisu obiektu. Problem z graficznym przetworzeniem informacji, to kolejny próg do pokonania. Już na poziomie egzaminów wstępnych – tak zwane teczki domowe – dostrzegalne jest wyraźne zaniżenie standardów estetycznych, trywializacja tematów, uproszczenie technik i warsztatu. Niektóre prace w swej stylistyce przypominają „ładne obrazki”, które ozdabiają współczesne obwoluty książek czy okładki zeszytów. Nie oskarżam studentów za winy redaktorów graficznych, ale takie są mierzalne efekty ich radosnej twórczości schlebującej tanim gustom estetycznym większości odbiorców.

Do zubożenia umiejętności manualnych koniecznych przy ćwiczeniach rysunkowych, doprowadziło powszechne stosowanie programów graficznych z bogatą paletą wyboru opcji plastycznych. Procedury niezbędne dopiero przy profesjonalnej obróbce materiału fotograficznego czy graficznego, stały się dla młodzieży podstawowym narzędziem pracy. Rolą wykładowcy rysunku odręcznego jest przywrócenie „sprawności manualnej” studenta pierwszego roku – praca niemal dla rehabilitanta ręki.

Pierwsze problemy warsztatowe związane z rysunkiem dokumentacyjnym – na poziomie ćwiczeń z natury czy kopii rysunkowej detalu – i lukami w edukacji o sztuce, dają znać o sobie podczas zajęć w pracowni dokumentacji konserwatorskiej, rozpoczynających się na drugim roku studiów. Student staje przed dziełem sztuki, pozbawiony podstawowych narzędzi opisowych, pozwalających zrozumieć kontekst i relacje z historią architektury. Rozpoczynamy wtedy „czytanie” kompozycji detali architektonicznych od obiektów w mikroskali, studiując historyzujące i eklektyczne piece, gdzie detal architektoniczny występuje w najbardziej skomplikowanych relacjach. Jest to próba achronologicznego wprowadzenia wiedzy o ornamencie, dająca studentowi możliwość samodzielnego poszukiwania wzornikowych przykładów. Jednak wobec braku wcześniejszego merytorycznego przygotowania, nabyta na ćwiczeniach wiedza często nadal nie bywa kojarzona z kontekstem kulturowym.

Założenia programu

Punktem wyjścia dla programu stały się wnioski wynikające z przedstawionych wyżej problemów merytorycznych. Założyłam więc, że procedura dydaktyczna musi uwzględniać następujące obiektywne fakty:

1. Niską kompetencję studentów w zakresie wiedzy o sztuce, ograniczającą się do minimalnego programu szkoły średniej (nawet w przypadku liceów plastycznych).
2. Niską kompetencję w zakresie wiedzy o historii kultury materialnej i o historii miejsca zamieszkania.

3. Marginalizację kultury werbalnej i epistolarnej.
4. Dominację kultury obrazkowej nad kulturą epistolarną.

Punkt wyjścia z tak określonego progu kompetencji zrodził ciekawe wyzwania, które w konsekwencji mogły przyczynić się do zmiany wyjściowego profilu studenta. Określiłam je wstępnie jako:

1. Aktywizację w poznawaniu środowiska kulturowego za pomocą mediów elektronicznych (strony internetowe poświęcone historii i zabytkom regionu zawierające materiały ikonograficzne, archiwalne, linki do stron kolekcjonerskich, aukcyjnych).
2. Identyfikację zabytku architektury i jego dekoracji architektonicznej w najbliższym otoczeniu (próby kwerend w internetowych materiałach ikonograficznych).
3. Kwerendy terenowe (w najbliższym otoczeniu, na giełdach staroci, antykwiariatach, archeologia miejska).
4. Próby odtworzenia wybranych elementów dekoracji architektonicznej i motywów ornamentu w fotografii i szkicu/rysunku.
5. Próby stworzenia indywidualnego „wzornika” dla obiektu – ćwiczenia ikonograficzne – z zastosowaniem e-technologii programów graficznych.
6. Aktywizację do samodzielnej wypowiedzi na temat wykonanej pracy.

Zdefiniowanie wyzwań i zaproponowanie ich rozwiązania za pomocą nowych mediów – środków wypowiedzi i narzędzi „naturalnych” dla studenta, stało się punktem przełomowym dla konstrukcji kolejnych etapów programu.

Dlaczego XIX wiek stał się dla programu taki ważny...

Dla zilustrowania problemów styloznawczych, z którymi spotka się przyszły konserwator ceramiki, szkła i witrażu, konieczne stało się określenie zbioru elementów kultury materialnej wchodzących w zakres jego przyszłych kompetencji zawodowych. Do zbioru należą więc obiekty stanowiące wyposażenie wnętrz zamkowych, pałacowych i mieszczańskich oraz miejskich willi – kaflowe piece i kominki o rozbudowanych kompozycjach architektonicznych, bardzo zróżnicowanej dekoracji i ciekawym programie ikonograficznym. Elementy techniki grzewczej – ceramiczne kratki wentylacyjne o rozbudowanych ornamentalnych kompozycjach floralnych, zoomorficznych, fantastycznych. Terakotowa dekoracja elewacji – rozbudowane gzymsy kordonowe, płyciny, plakiety, gzymsy koronujące, drobne detale, ale także i przedstawienia figuralne – reliefy płaskorzeźbione i rzeźba pełnoplastyczna. Do zbioru należą także ceramiczne okładziny ścienne i posadzki. Podobne zbiory określono dla obiektów porcelanowych, szklanych i witrażu przeważnie znajdujących się w zbiorach muzealnych. W zdecydowanej większości – poza ceramiką archeologiczną, dla której istnieją procedury atrybucyjne i dokumentacyjne opracowane przez archeologów – są to obiekty dziewiętnasto i dwudziestowieczne, najczęściej ocalone z wojennych i powojennych zniszczeń. Historia zniszczeń i ratowania ocalałego dziedzictwa kulturowego Dolnego Śląska jest tematem zasługującym na osobną monografię, natomiast na zajęciach ze styloznawstwa problem ten jest przywoływany przy omawianiu historii obiektów w bloku kwerend archiwalnych i ikonograficznych. Bogata historia dolnośląskiego przemysłu ceramicznego i szklarskiego staje się źródłem kwerend, jednocześnie uświadamiając studentom pochodzącym z całego kraju stan posiadania i stan potrzeb konserwatorskich.

Przełomowym momentem i ideą programu stało się wprowadzenie studenta w historię sztuki materialnej w sposób odbiegający od pozytywistycznych, chronologicznie ustawionych kursów historii sztuki.

Była to próba wprowadzenia w fenomen wizjofery drugiej połowy XIX wieku, poprzez kontrast estetyczny pomiędzy preferowaną przez młodzież minimalistyczną formą a dziewiętnastowiecznym eklektyzmem, profuzją form. Celem było uzyskanie efektu zaskoczenia i zainteresowania „bajkowym” stylem.

Eklektyzm 3. ćwierci XIX wieku zdominował sztuki dekoracyjne wprowadzając rodzaj niezwyklego *horror vacui*”, którego opisanie i interpretacja sprawia adeptom sztuki konserwacji zabytków sporo trudności. Dopiero po pewnym czasie procedura opisu staje się rodzajem „zabawy styloznawczej”. Niezwykłość tego przekazu wizualnego polega niemal na symbiotycznej więzi wypracowanych przez artystów i rzemieślników, motywów, konceptów kompozycyjnych, stałych i zmiennych ich połączeń, tworzących rodzaj algorytmów sztuki dekoracji. Ich naturalna cykliczna zmienność – na przykład powroty motywu w innej skali, kontekście, materiale, funkcji – pojawiająca się w odległych od siebie estetykach, mogą być dowodem na jednak skończoną ilość motywów – konceptów.

Konfrontacja dekoracji analizowanej w autentycznych wnętrzach z przykładami ze wzorników czy z odnalezionych źródeł ikonograficznych, staje się dla studentów lekcją historii sztuki i jednocześnie styloznawstwa. Kontakt z bogatym materiałem ilustracyjnym jest inspirujący i jednocześnie pozwala wykorzystać praktycznie model „kultury obrazkowej”, a taki jest odbiór świata przez studentów Akademii Sztuk Pięknych. Elementem dydaktyki były próby samodzielnego komponowania wzorników dla analizowanych detali – nie ograniczano się tu oczywiście tylko do materiału ceramicznego, dając studentom okazję do poznania kompozycyjnych i technicznych kontekstów w rzeźbie kamiennej czy dekoracji sztukaterijnej.

Inspiracja i kreacja

Czy można ustalić ostre granice pomiędzy inspiracją a kreacją? Wzornik-Musterbuch-Pattern... dzieło sztuki czy tylko ilustrowany katalog kompozycji stworzonych z potencjalnie nieskończonego zbioru motywów o proveniencji floralnej, zoomorficznej, antropomorficznej i geometrycznej. Jakie jest *continuum* pomiędzy układającymi się w powtarzalne kompozycje dołkami w piasku, a trójelementowym pochłaniającym powietrze motywem rocaille i nieustająco odradzającym się acanthusem? Czy marginesy inkunabułów z fantastycznymi przedstawieniami zwierzęcymi możemy zestawić ze szkicami nowożytnych odkrywców Nowego Świata, które ukazywali gawiedzi w portowych tawernach Porto, Kadyksu, Londynu, Wenecji, czy miast hanzeatyckich? Pytania retoryczne możemy mnożyć.

Takie pytania stawiane na zajęciach są pretekstem do seminaryjnej dyskusji i przedstawiają tylko niewielki wycinek problemów związanych z dydaktyką styloznawstwa. Dla praktyki zawodowej historyka sztuki i konserwatora zabytków pytania te mogą mieć zasadnicze znaczenie, doprowadzające być może do sformułowania kolejnych wątpliwości. Moim zdaniem, takim problemem jest normatywna wartość wzornika wobec możliwości wielokrotnego przenikania wzorca, mody i działania na jego autora czynników natury emocjonalnej a więc subiektywnej. Dla lepszego zobrazowania problemu, wprowadziłam do programu zajęć blok seminaryjny, w którym wspólnie ze studentami omawialiśmy następujące zagadnienia:

1. Ornament w dziejach sztuki

- geneza ornamentu, zasady jego konstrukcji, funkcje ornamentu w kulturach prehistorycznych, antycznych, średniowieczu i epoce nowożytnej.
- podstawowy formy ornamentu architektonicznego i jego aplikacja na inne dziedziny sztuki
- związki ornamentu z elementami i detalami architektonicznymi.
- terminologia detalu architektonicznego.

2. Historia i rola wzorników

- symbioza ornamentów w różnych dziedzinach sztuki.
- ceramika antyczna i ceramika nowożytna, zagadnienia formy i treści.
- aplikacja dekoracji o proveniencji antycznej na ceramikę nowożytną.
- nurty historyzujące w ornamencie XIX wieku – style neo (neromanizm, neogotyck, neorenesans, neobarok, neoklasycyzm) – i w ceramice użytkowej (piece, kominki)

Forma zajęć miała charakter otwarty, gdyż zależało mi na aktywizacji werbalnej studentów a także na próbach epistolarnego opisu problemu. Często wynikiem zajęć były małe formy – eseje – na temat ornamentu, stylu, przemian kanonów estetycznych, trwałości motywów. Początkowo próby niezdarne stylistycznie i językowo, z czasem nabierały cech poprawnie budowanego tekstu.

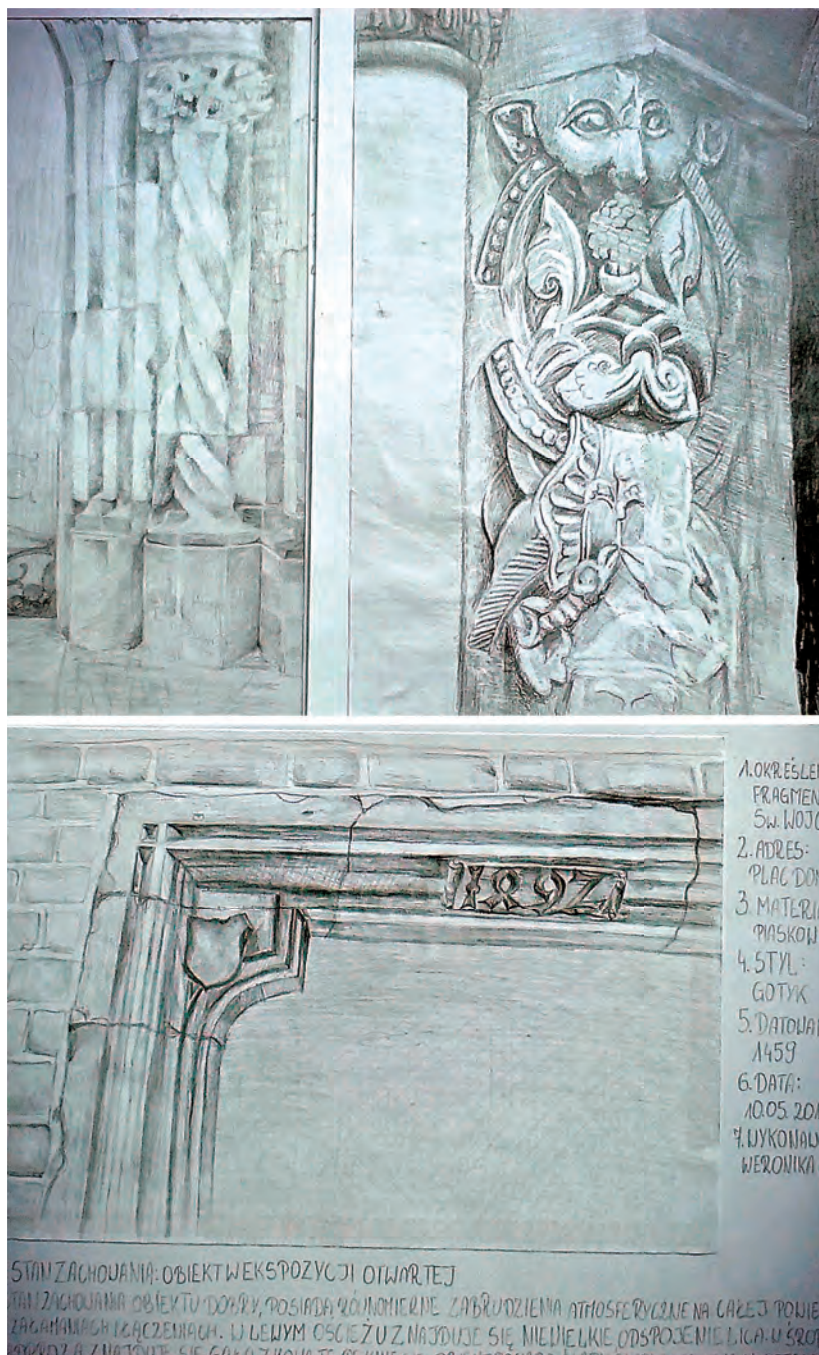
Bariery psychologiczne

Ważnym elementem programu była próba pokonania bariery psychologicznej, lęku przed swobodną wypowiedzią i wyrażaniem własnych opinii zbudowanych przez Maszynę Powszechnej Edukacji. Największym problemem w pierwszych kontaktach ze studentami było “wydobycie” od nich deklaracji i oceny swoich własnych preferencji estetycznych. W konfrontacji z dziełem sztuki i pytaniem: *czy to co widzisz podoba ci się czy raczej nie?* odpowiedzią bywało długie, kłopotliwie milczenie i wyartykułowane ze ściśniętym gardłem bezpieczne *Nie wiem*. Usprawiedliwione może być zadanie pytania o celowość prób budowania tego typu kontaktów pomiędzy wykładowcą a studentem, na zajęciach ze styloznawstwa. Taka strategia wynika z doświadczeń, które wyniosłam podczas prowadzenia zajęć na pierwszym roku studiów, z przedmiotu “doktryny konserwatorskie”. Problemy studentów z werbalizacją myśli, czytaniem dłuższych tekstów, konstrukcją swobodnej wypowiedzi, interpretacji i krytycznej analizy tekstów źródłowych, pozwoliły mi na zbudowanie teoretycznego modelu uczestnictwa w zajęciach styloznawstwa na drugim roku studiów. Budowanie kontaktów werbalnych już od pierwszych zajęć, swoista rehabilitacja logicznej a jednocześnie swobodnej wypowiedzi “na temat”, było moim równorzędnym celem wraz z poznaniem przez studentów podstaw doktryn konserwatorskich. Wszyscy uprawiający zawód historyka sztuki i konserwatora zabytków, doskonale wiedzą jak ważna w naszej dyscyplinie jest umiejętność przedstawienia i analizy obiektu, przekazania informacji i umiejętności opisu, wnioskowania i programowania prac, a także obrony swojego stanowiska w dyskusji. Tych umiejętności nie nabywa się w zaciszu biblioteki, ale na zajęciach seminaryjnych, ćwiczeniach, warsztatach. Praca przy obiekcie zabytkowym powinna być połączona – moim zdaniem – z praktyczną nauką erystyki zawodowej.

Prace studenckie – przykłady

Punkty 2–4 założeń programowych wymagały aktywizacji studenta, w przypadku naszej specjalizacji pochodzącego spoza Wrocławia, w poznawaniu historycznego środowiska kulturowego. Zapropnowałam kwerendy terenowe w najbliższym otoczeniu uczelni, identyfikację istniejących tam zabytków architektury, dowolny wybór jednego z nich i podjęcie próby odtworzenia wybranych elementów jego dekoracji architektonicznej i motywów ornamentu w fotografii i szkicu/ rysunku.

Efektom tych ćwiczeń były szkice – niedoskonałe pod względem technicznym – ale ukazujące potencjał twórczy i zdolność obserwacji szczegółu w skomplikowanej wizjosferze średniowiecznej płaskorzeźby. Prezentowane szkice powstały w trakcie drugiego semestru i wymagały także podjęcia zaprezentowania obiektu w formie “ewidencyjnej” wizytówki zawierającej podstawowe informacje o obiekcie oraz uwzględniające stan jego zachowania. Są to zapisy wykonane przed zajęciami z dokumentacji konserwatorskiej, a więc w pewnym stopniu intuicyjne. Zapisy te zostały skonfrontowane podczas zajęć z dokumentacji w roku następnym i podpisane zgodnie z zasadami terminologii i analizy stanu zachowania obiektu. (il. 1)



II. 1.

Kolejnym wybranym przykładem praktycznej realizacji programu w sekcji genezy ornamentu, podstawowych jego form, zasady konstrukcji, związków ornamentu z elementami i detalami architektonicznymi, funkcji w kulturze średniowiecza i aplikacji na inne przedmioty kultury materialnej jest il. 2.

Przedstawia ona pracę, w której dokonano swobodnej symbiozy repertuaru form średniowiecznych z elementami antykizującymi tworząc dekoracyjny fryz. Uzupełnieniem form architektonicznych jest zoomorficzna – fantastyczna zaprojektowana przez studentkę fibula.



Ornament romański, Luiza Garbacz, I rok.

Celowo skomponowany wieloelementowy detal i umiejętność stylizacji, staje się ćwiczeniem wprowadzającym do późniejszych opisów skomplikowanych, eklektycznych dekoracji architektonicznych pieców kaflowych.

Kolejnym wybranym przykładem realizacji programu w segmencie historii i roli wzorników, jest aplikacja dekoracji o różnej proveniencji stylistycznej – od antyku do nowożytności – na formy ceramiczne. Celem ćwiczenia było stworzenie z autentycznych detali ceramicznych znajdujących się w pracowni, “żywego” wzornika ukazującego przemiany stylistyczne motywu liścia winnej latorośli i liścia akantu. Proces ważny dla identyfikacji nurtów historyzujących w dziewiętnastowiecznym ornamencie, szczególnie w zbiorze ceramiki użytkowej – piece, kominki, kraty nawiewowe, spiętrzone terakotowe dekoracje elewacji. (il. 3)



Il. 3.

Zaprezentowane tu jedno ze ćwiczeń ze wzornikiem, było także pretekstem dla aktywizacji zapomnianej przez studentów pracy zespołowej. Umiejętności wspólnej selekcji materiału, uzasadnienia kryteriów wyboru, dyskusji i weryfikacji opinii a także podziału pracy w zespole. Procedurą kończącą ćwiczenie była weryfikacja efektów pracy z materiałem ikonograficznym zawartym w opublikowanych historycznych wzornikach, a więc konieczność pracy z książką – umiejętnością również nieco zapomnianą.

Wnioski

Dydaktyka styloznawstwa w ceramice, szkłe i witrażu jest obecnie w fazie eksperymentów. Dopiero od dwóch lat mogę konsekwentnie realizować założoną strategię i planować konsekwentne działania w okresie trzyletnim. Mając jednak możliwość konfrontacji osiągnięć i oceny kompetencji dwóch poprzednich roczników, z pracą studentów w “trybie eksperymentalnym”, widzę że przynosi on konkretne efekty. Najważniejszymi z nich – po pierwszym roku – jest likwidacja bariery lęku przed wypowiedzią, sięganie do lektur i e-baz, obserwacja środowiska kulturowego i ćwiczenia rysunkowe/szkice w terenie. Takie przygotowanie pozwala na podjęcie wyzwań styloznawczych na kolejnych latach nauki.

Dużą pomocą dydaktyczną stają się tworzone przez śląskich historyków sztuki naukowe e-bazy danych sztuki śląskiej, które w kontekstowy sposób wykorzystują zasoby archiwalne, archiwa konserwatorskie, bazy ikonograficzne, bazy dzieł zaginionych czy rozproszonych. Odnajdujemy w nich zespoły witraży, ikonografię wnętrz, ceramiczne detale elewacji. Mają działanie inspirujące, komunikują się przyjaznym interfejsem, wyprowadzają historię sztuki z lamusa nauk humanistycznych. Dzięki nim możemy modyfikować nasze programy, projektować wyzwania badawcze, ćwiczyć metodologię kwerend, uczyć intensywniej. Dla programu styloznawstwa ma to ogromne znaczenie, gdyż wydobywa obiekt z wzornikowej abstrakcji, pobudza ciekawość i samodzielność.

Styloznawstwo jako przedmiot wykładany na uczelni artystycznej wymaga także od prowadzącego specyficznych cech. Po latach doświadczeń, myślę że mogę podjąć próbę naszkicowania jego sylwetki;

1. wykładowca powinien być historykiem sztuki z wykształceniem uniwersyteckim
2. powinien mieć dodatkową specjalizację w dziedzinie ochrony i konserwacji zabytków
3. powinien mieć praktykę we współpracy z zespołami konserwatorskimi.

Tylko połączenie trzech wyżej wymienionych kompetencji, daje możliwość skonstruowania programu dla przedmiotu “styloznawstwo”, w którym trzy nurty wiedzy – historia sztuki, konserwacja i restauracja zabytków oraz praktyka – stanowią o jego merytorycznej wartości.

Dla “styloznawstwa” nie opracowano ogólnego skryptu, podręcznika czy publikacji książkowej. Konstrukcja programu, metodologia i dydaktyka przedmiotu jest w każdym przypadku autorskim dziełem wykładowcy, który wykorzystuje swoje kompetencje naukowe i wiedzę praktyczną. Zajęcie ze “styloznawstwa” są prowadzone przy jednostkowych zabytkowych dziełach sztuki i są niepowtarzalne – tak, jak niepowtarzalne jest dzieło sztuki. Każdy obiekt wymaga indywidualnej procedury, która tylko w ogólnych zarysach jest zapisana w schemacie opracowywania dokumentacji konserwatorskiej.

W żadnej – oprócz wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych – z polskich uczelni kształcących konserwatorów zabytków, nie podjęto do tej pory specjalizacji, specjalności ani kierunku restauracji i rekonstrukcji ceramiki i szkła. Nie mamy więc wypracowanych wcześniej wzorców dydaktyki i podstawy programowej tego przedmiotu w kontekście ceramiki i szkła. W tym kontekście, każdy wykład, seminarium, ćwiczenie i praktyka, opracowane przez wykładowcę, będzie nosił cechy działania autorskiego i twórczego.



KONSERWACJA I RESTAURACJA CERAMIKI I SZKŁA – NOWA SPECJALNOŚĆ NA WYDZIALE CERAMIKI I SZKŁA AKADEMII SZTUK PIĘKNYCH IM. EUGENIUSZA GEPPERTA WE WROCŁAWIU

Michał Matuszczyk

Akademia Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu jako jedyna uczelnia artystyczna w Polsce prowadzi Wydział Ceramiki i Szkła. Po kilkudziesięciu latach prób powołania kierunku związanego z konserwacją i restauracją dzieł sztuki na wrocławskiej uczelni artystycznej, dopiero w 2011 r. utworzono nową katedrę: Konserwacji i Restauracji Ceramiki i Szkła. Pierwszym kierownikiem katedry został dr hab. inż. Henryk Stoksik, prof. ASP we Wrocławiu. Głównym inicjatorem powstania tej katedry był nieżyjący już od ponad pięciu lat prof. Stanisław Szyba, ceniony artysta, zajmujący się technologią ceramiki. Stworzył między innymi wiele autorskich mas i szkliw ceramicznych. Profesor uważał za właściwe i naturalne to, że na Wydziale Ceramiki i Szkła powinna powstać tego typu katedra, a w jej ramach kierunek konserwatorski i restauratorski, dotyczący ceramiki, szkła i witraży. Do swojego pomysłu przekonał Władze Uczelni oraz wiele osób zajmujących się w kraju i za granicą szerokim spektrum działań obejmujących problematykę konserwatorską i restauratorską. Utworzenie nowej katedry związanej z konserwacją i restauracją dzieł sztuki o specjalności – Konserwacja i Restauracja Ceramiki i Szkła, zostało poparte przez zewnętrznych interesariuszy z Międzyuczelnianego Instytutu Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki w Warszawie.

W roku akademickim 2013/2014 po pozytywnym zweryfikowaniu przez MNiSzW pełnej dokumentacji programu kształcenia zgodnie z wytycznymi Krajowych Ram Kwalifikacji, przyjęto na pierwszy rok jednostopniowych sześcioletnich studiów magisterskich o profilu ogólnoakademickim, pierwszych sześcioro studentów. Program zajęć liczący 5460 godzin obejmuje szeroki zakres zagadnień ułożony w obszerny program kształcenia bazujący na siedmioletnich doświadczeniach działającej wcześniej specjalności: Restauracja i Rekonstrukcja Ceramiki i Szkła, w ramach kierunku Wzornictwo na Wydziale Ceramiki i Szkła ASP we Wrocławiu.

Wykwalifikowana kadra należąca do składu katedry Konserwacji i Restauracji Ceramiki i Szkła bazuje na doświadczonych pracownikach Wydziału Ceramiki i Szkła: artystach i technologach w zakresie ceramiki i szkła. Skład katedry uzupełniono o trzech konserwatorów-restauratorów dzieł sztuki, dwóch chemików oraz archeologa. Do zespołu należy także dwóch chemików z Politechniki Wrocławskiej, a niektóre niezbędne badania wykonują pracownicy Uniwersytetu Wrocławskiego czy AGH w Krakowie. W sumie zespół Katedry Konserwacji Ceramiki i Szkła liczy już ponad 10 pracowników na etatach lub zatrudnionych w ramach umów o dzieło.

Część zajęć (np. wykłady z historii sztuki, filozofii, przedmioty artystyczne) są prowadzone także przez pracowników w innych katedrach czy zakładach wrocławskiej ASP.

Wszyscy zatrudnieni na rzecz katedry pracownicy brali udział w opracowaniu programu kształcenia, który pozwoli na uzyskanie przez absolwentów szerokiej wiedzy i obszernych umiejętności popartych o nabyte w cyklu kształcenia odpowiednie kompetencje społeczne i personalne, a zapisane w programie kształcenia dla tej specjalności. Do ich osiągnięcia niezbędne jest także uczestnictwo w praktykach zawodowych związanych z wykonywaniem konserwacji i restauracji oraz kopii obiektów ceramicznych

i szklanych, a przygotowanie artystyczne i umiejętności związane z projektowaniem ceramiki i szkła, znacznie rozszerzają zakres ich kwalifikacji. W programie zapisano plener malarski po pierwszym roku i trzy praktyki zawodowe po drugim, trzecim i czwartym roku studiów. Student będzie miał możliwość pracowania przy obiektach zabytkowych ze szkła, ceramiki i przy zabytkowych witrażach. Dodatkowo będzie pracował w hutach szkła i zakładach ceramicznych, z którymi ASP na podpisane porozumienia partnerskie. Dodatkowo na trzecim lub czwartym roku studiów studenci mają możliwość przez pół roku kształcić się na innych uczelniach zagranicznych, na których prowadzone są zajęcia z konserwacji i restauracji ceramiki, szkła i witraży, dzięki podpisanym wcześniej umowom w ramach programu Sokrates-Erasmus.

Przy konstruowaniu programu kształcenia na nowej specjalności: Konserwacja i Restauracja Ceramiki i Szkła, którego jestem współautorem, szczególny nacisk położono w pierwszych latach na zajęcia artystyczne i wykłady dotyczące technik i technologii związanych z ceramiką, szkłem i witrażem oraz archeologią szkła i ceramiki. Drugi duży blok obejmują wykłady i ćwiczenia z chemii z elementami fizyki, prowadzone także przez naukowców z uczelni partnerskich. Na zajęcia artystyczne z rysunku, malarstwa i rzeźby przeznaczono na pierwszym i drugim roku studiów w sumie aż 1080 godzin. Na trzecim i czwartym roku studenci mają ćwiczenia i wykłady z ceramiki i szkła artystycznego i przemysłowego. Na te zajęcia przeznaczono po 210 godzin. Umiejętności związane z projektowaniem ceramiki i szkła, znacznie rozszerzają zakres ich kwalifikacji, wzbogacają ich warsztat i dają także nowe możliwości na rynku pracy po zakończeniu studiów. Dodatkowo studenci na drugim, trzecim i czwartym roku, dla poszerzenia swojej wiedzy i rozwoju zainteresowań w ramach obowiązkowych i nieobowiązkowych ćwiczeń, wybierają pracownię na dowolnym wydziale, spośród szerokiego spektrum zajęć artystycznych (malarstwo, rzeźba, rysunek, grafika, wzornictwo) lub związanych z pogłębieniem swoich umiejętności warsztatowych, np. w pracowni grawerskiej i szlifierskiej, pracowni toczenia na kole garncarskim, czy też w pracowni palników przy obróbce szkła. W sumie na te zajęcia przeznaczono 240 godzin. Zgodnie z zaleceniami i wytycznymi KRK, przy konstruowaniu programu kształcenia zwrócono szczególną uwagę, by przedmioty do wyboru stanowiły minimum 30% wszystkich godzin w programie studiów. Wśród zajęć do wyboru są także wykłady z etyki, estetyki i estetyki XX/XXI w. Można też wybierać spośród kilku języków obcych na różnym poziomie zaawansowania.

W pierwszych latach studiów, w części przedmiotów podstawowych, znajdują się również wykłady między innymi z historii sztuki, historii kultury, historii ceramiki i szkła w budownictwie i architekturze, styloznawstwa, historii i teorii konserwacji oraz etyki konserwatorskiej i restauratorskiej, archeologii szkła i ceramiki, propedeutyki dokumentacji zabytku archeologicznego. Od drugiego roku przez trzy kolejne lata studenci szczegółowo poznają zagadnienia związane z opracowaniem dokumentacji konserwatorskiej i restauratorskiej wraz z zagadnieniami związanymi z projektowaniem konserwatorskim i restauratorskim.

Ważną grupę zajęć w programie stanowią ćwiczenia i wykłady z badań mas i szkliw, badań niszczących i nieniszczących, badań pigmentów i spoiw naturalnych oraz sztucznych czy badań mykologicznych.

Dopiero od czwartego roku stopniowo wprowadzane są zagadnienia związane z konserwacją i restauracją ceramiki, szkła i witraży, poprzedzone zajęciami z metodyki ich konserwacji i restauracji. Zajęcia te stanowią ponad 40% ogólnej liczby godzin w programie studiów.

Na piątym roku student będąc w pełni świadomy w jakiej technice czuje się najlepiej, przy wsparciu pracowników katedry, podejmuje decyzję związaną z wyborem obiektu dyplomowego spośród obiektów zabytkowych wykonanych ze szkła, ceramiki lub witrażu, który w ciągu czterech semestrów podda pełnej konserwacji i restauracji. Dodatkowo musi wykonać kopię wykonywanego w ramach pracy dyplomowej obiektu lub jego fragmentu. Zajęcia z kopii są przewidziane w programie studiów już od drugiego roku i zajmują w nim znaczące miejsce. Jest to szczególnie ważne, gdyż od wielu lat kopiowanie, rekonstruowanie i badania szkliw oraz mas ceramicznych jest wyróżnikiem katedry i zainteresowań jej pracowników, co ma odzwierciedlenie w wielu ich realizacjach i powstających publikacjach oraz wystąpieniach na konferencjach w kraju i za granicą.

Trzecim elementem dyplomu jest pisemna praca magisterska o tematyce związanej ze studiowaną specjalnością. Dodatkowo magistrant może nieobowiązkowo wykonać aneks do dyplomu np. ze szkła lub ceramiki artystycznej czy przemysłowej, witraży, bądź może zostać wykonany w pracowni na innym wydziale.

Niezwykle istotne dla osiągnięcia wymaganych efektów kształcenia są m.in. warunki do kształcenia studentów. Dzięki pozyskaniu środków finansowych z grantów naukowych, badawczych i aparaturowych, zakupiono wiele niezbędnej aparatury badawczej i specjalistycznych urządzeń, które są wykorzystywane także w pracy ze studentami. Są one umieszczone w nowych, doskonale urządzonych pracowniach i laboratoriach. Szczególnie jesteśmy dumni z pozyskania nowych pomieszczeń w nowo powstałym budynku Centrum Sztuk Użytkowych Centrum Innowacyjności, z których korzystają studenci, także katedry Konserwacji i Restauracji Ceramiki i Szkła, np.: huta szkła, warsztaty ceramiczne i szklarskie, w których studenci szczegółowo poznają techniki i technologie niezbędne do prawidłowego przeprowadzenia prac konserwatorskich i restauratorskich, a szczególnie do wykonania kopii bądź też rozległych rekonstrukcji. Znajdują się tam także, należące do katedry, całkowicie wyposażone pracownie dyplomujące: konserwacji i restauracji witraży, konserwacji i restauracji szkła, projektowania szkła artystycznego i przemysłowego, pracownia konserwacji i restauracji ceramiki oraz projektowania ceramiki artystycznej i przemysłowej. Są one wyposażone w najwyższej klasy aparaturę i urządzenia przystosowane do pracy zgodnie z zasadami higieny i bezpieczeństwa pracy, a ich dobór oraz projekt aranżacji wnętrza został wykonany pod nadzorem i z dużym zaangażowaniem kadry naukowej, będącej opiekunami poszczególnych pomieszczeń.¹ Część posiadanych sali wykładowych i laboratoriów znajduje się w budynku głównym ASP, w których umieszczono np. pracownię grawerską, modelarską wzbogaconą o kilka pieców do wypału ceramiki, pracownię witraży z piecami do wypału szkła, czy też pracownię metodyki ceramiki, w której jest aparatura starzeniowa wraz z wieloma urządzeniami pomiarowymi.

Mam nadzieję, że po ukończeniu tak bogatego programu kształcenia absolwenci naszej katedry będą osobami kompetentnymi w swej specjalności, przygotowanymi do pracy na rynku polskim i europejskim, a także gotowymi do współpracy ze specjalistami z innych dziedzin nauki i sztuki, a związanymi szczególnie z ochroną dziedzictwa narodowego.



Fot. 1. Pracownia konserwacji i restauracji ceramiki

¹ Część pomieszczeń przedstawiono na fotografiach nr 1-4.



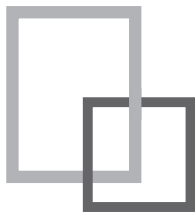
Fot. 2. Pracownia konserwacji i restauracji witraży



Fot. 3. Pracownia konserwacji i restauracji szkła oraz projektowania szkła artystycznego i przemysłowego



Fot. 4. Laboratorium badawcze i wykładowe



PROBLEMATYKA OCHRONY I KONSERWACJI ZABYTKÓW ARCHITEKTURY W NAUCZANIU WYŻSZYM NA WYDZIALE BUDOWNICTWA I ARCHITEKTURY ZACHODNIOPOMORSKIEGO UNIwersYTETU TECHNOLOGICZNEGO W SZCZECINIE

Zbigniew Paszkowski, Izabela Kozłowska, Jakub Gołębiowski

Potrzeba ochrony i konserwacji zabytków, jej popularyzacja i konieczność umieszczania w programach nauczania wyższego na polu architektury jest niezaprzeczalna. Znaczenie ochrony i konserwacji zabytków w Polsce zajmuje miejsce szczególne. Tragiczne doświadczenia przeszłości determinują nasze spojrzenie na kwestię ochrony ocalałego dziedzictwa. Nowe badania i wpływ czasu sprawiają, że obiektów podlegających ochronie, uznawanych za dziedzictwo, przybywa. Nadal też żywa jest dyskusja wokół fundamentalnego pytania o zasadność i potrzebę rekonstrukcji zabytków, a także o adekwatność stosowanych metod konserwatorskich. Jednocześnie rzeczywistość stawia przed architektami nowe wyzwania. Aktualne są problemy dotyczące rewitalizacji wartościowych obiektów poprzemysłowych i ich adaptacji do nowych funkcji, czy też kwestie ochrony i renowacji najmłodszych zabytków, będących dziedzictwem epoki powojennego modernizmu. Skala i skomplikowanie problematyki dotyczącej renowacji i konserwacji zabytków we współczesnej rzeczywistości sprawia, iż niezbędne jest przygotowanie teoretyczne i praktyczne absolwentów uczelni architektonicznych do odpowiedzialnego uczestnictwa w tym procesie. W działalności dydaktycznej prowadzonej w Zakładzie Teorii Architektury, Historii i Konserwacji Zabytków staramy się odpowiadać na współczesne wyzwania związane z ochroną i konserwacją zabytków. Podwaliny pod działalność Zakładu stworzył jego wieloletni kierownik – Prof. dr arch. Stanisław Latour, autor wraz zespołem odbudowy Zamku Książąt Pomorskich i uczestnik prac zmierzających do odbudowy Katedry p.w. Św. Jakuba w Szczecinie, autor wielu prac naukowych i studialnych z zakresu architektury, urbanistyki i konserwacji zabytków, a przede wszystkim ceniony nauczyciel wielu przyszłych architektów i konserwatorów. Jego rola w odbudowie szczecińskich zabytków ze zniszczeń wojennych stanowiła doświadczenie, które przekazywał kolejnym pokoleniom architektów. Obecnie ZTAHiKZ prowadzony przez prof. dr hab. inż. arch. Zbigniewa Paszkowskiego kontynuuje profil kształcenia konserwatorskiego na kierunku architektura i urbanistyka. Zmiany w siatkach dydaktycznych, jakie nastąpiły po przyjęciu przez ZUT systemu bolońskiego studiów 2 stopniowych sprawiły, że ilość godzin poświęconych problematyce konserwatorskiej uległa powiększeniu. Obecnie prowadzone są zajęcia z przedmiotu ochrona i konserwacja zabytków na studiach pierwszego stopnia (1 semestr) i drugiego stopnia (2 semestry). Z inicjatywy prof. Zbigniewa Paszkowskiego na studiach 2 stopnia, magisterskich, wprowadzony został też nowy przedmiot: rewaloryzacja.

Ochrona dziedzictwa kulturowego i środowiska w podstawie programowej ZUT w Szczecinie¹

Ochrona dziedzictwa kulturowego i naturalnego jako przedmiot dydaktyczny jest realizowana w ramach zajęć na Wydziale Budownictwa i Architektury na kierunku architektura i urbanistyka oraz na Wydziale Kształtowania Środowiska i Rolnictwa na kierunkach: architektura krajobrazu oraz gospodarka przestrzenna.

¹ Rozdział omówiony został na podstawie Krajowej Ramy Kwalifikacyjnej ZUT w Szczecinie [w:] <http://krk.zut.edu.pl>.

Od 2009 roku system kształcenia na ZUT opiera się w głównej mierze na realizacji postanowień Procesu Bolońskiego oraz wytycznych zawartych w standardach i wskazówkach dotyczących zapewnienia jakości kształcenia w Europejskim Obszarze Szkolnictwa Wyższego. W ramach, wprowadzonych Krajowych Ram Kwalifikacyjnych problematyka związana z obszarem ochrony dziedzictwa realizowana jest na poziomie pierwszym i drugim studiów stacjonarnych oraz niestacjonarnych.

Przedmiotami, w zakresie których na kierunku architektura i urbanistyka podejmowane są zagadnienia ochrony dziedzictwa kulturowego i naturalnego, z akcentem położonym na ochronę architektury i zespołów urbanistycznych oraz krajobrazu kulturowego, są: historia architektury i urbanistyki poprzez starożytność - średniowiecze (1-3), renesans - barok - klasycyzm (2-4), współczesność (6); ochrona i konserwacja zabytków; rewaloryzacja oraz projektowanie krajobrazu. Zajęcia prowadzone są w Zakładzie Teorii Architektury, Historii i Konserwacji Zabytków (ZTAHiKZ) (patrz Tab.1.).

Ponadto na Wydziale Kształtowania Środowiska i Rolnictwa na kierunkach: architektura krajobrazu oraz gospodarka przestrzenna w ramach prowadzonych przedmiotów prezentowane są zagadnienia związane z ochroną krajobrazu kulturowego i środowiska naturalnego, takie jak: krajobraz kulturowy, ochrona dziedzictwa kulturowego i środowiska przyrodniczego, kultura regionalna, ochrona i rekultywacja krajobrazu, rewitalizacja obszarów zurbanizowanych, rewitalizacja terenów mieszkalnych, rekultywacja terenów zdegradowanych czy zagospodarowanie terenów postindustrialnych.

Tabela 1. Przedmioty związane z ochroną dziedzictwa kulturowego prowadzone w ramach zajęć dydaktycznych na Wydziale Budownictwa i Architektury ZUT.

lp.	Przedmiot	poziom studiów	semestr
Wydział Budownictwa i Architektury - kierunek architektura i urbanistyka			
1.	Historia architektury i urbanistyki 1-3	S1	1,2,3
2.	Historia architektury i urbanistyki 4-5	S1	4,5
3.	Historia architektury i urbanistyki 6	S1	6
4.	Ochrona i konserwacja zabytków	S1	7
5.	Projektowanie dyplomowe ZTAHiKZ	S1	8
6.	Praktyka z konserwacji zabytków	S1	8
7.	Praca dyplomowa	S1	8
8.	Ochrona zabytków	S2	1,2
9.	Projektowanie architektoniczne-rewaloryzacja	S2	1,2
10.	Projektowanie krajobrazu	S2	2
11.	Projektowanie przeddyplomowe	S2	2
12.	Seminarium dyplomowe ZTAHiKZ	S2	3
13.	Projektowanie dyplomowe	S2	3
Wydział Budownictwa i Architektury - kierunek wzornictwo			
14.	Historia sztuki, wzornictwa i kultury	S1	6,7

Ochrona zabytków w ramach Krajowej Podstawy Programowej w Zakładzie Teorii Architektury, Historii i Konserwacji Zabytków²

W obszarze ochrony dziedzictwa kulturowego w zakładzie ZTAHiKZ prowadzone są zajęcia z ochrony zabytków na poziomie studiów S1, S2 i N2. Ćwiczenia w zakresie ochrony zabytków prowadzi zespół nauczycieli akademickich:

dr inż. arch. Joanna Arlet, dr inż. arch. Piotr Fiuk, dr inż. arch. Izabela Kozłowska, dr inż. arch. Maciej Płotkowiak, mgr inż. arch. Jakub Gołębiwski, pod kierunkiem dr hab. inż. arch. Zbigniewa Paszkowskiego, profesora ZUT.

Problematyka ochrony zabytków jest dodatkowo podejmowana w ramach projektowania przed-dyplomowego oraz seminarium i projektowania dyplomowego. Zajęciami uzupełniającymi program w obszarze ochrony zabytków są praktyki konserwatorskie na poziomie studiów S1 i projektowanie architektoniczne w specjalności rewaloryzacja na poziomie S2 i N2 (patrz Tab. 2.).

Tabela .2. Struktura godzinowa i punktacja przedmiotów związane z ochroną dziedzictwa kulturowego prowadzonych w ramach zajęć dydaktycznych w zakładzie ZTAHiKZ WBiA ZUT w Szczecinie.

lp.	przedmiot	rok	semestr	godziny	ECTS
Studia stacjonarne poziom S1					
1.	Ochrona i konserwacja zabytków - ćwiczenia	4	1	45	5
2.	Ochrona i konserwacja zabytków - wykłady	4	1	15	2
3.	Praktyka z konserwacji zabytków	4	2	4	4
4.*	Projektowanie dyplomowe ZTAHiKZ	4	2	15	5
5.*	Praca dyplomowa	4	2	0	15
w sumie				79	
Studia stacjonarne poziom S2					
6.	Ochrona zabytków - ćwiczenia	1	1	45	3
		2 60	3		
7.	Ochrona zabytków - wykłady	1	1	15	1
		2 15	1		
8.	Projektowanie architektoniczne - rewaloryzacja - ćwiczenia	1	1	45	5
		2 45	6		
9.*	Projektowanie architektoniczne - rewaloryzacja - wykłady	1	1	15	1
10.*	Projektowanie przeddyplomowe	1	2	15	3
11.*	Seminarium dyplomowe ZTAHiKZ	2	1	30	3
12.*	Projektowanie dyplomowe	2	1	15	5
w sumie				300	

² Podstawa programowa ochrony zabytków omówiona została na podstawie sylabusu przedmiotu Krajowej Ramy Kwalifikacyjnej ZUT w Szczecinie opracowanego przez Z. Paszkowskiego [w:] <http://krk.zut.edu.pl/wydzial-budownictwa-i-architektury/2012-2013/architektura-i-urbanistyka-S2/sylabus-6915-ochrona-zabytkow.html>.

Studia niestacjonarne poziom N2						
13.	Ochrona zabytków - ćwiczenia	1		1	18	3
			2	18	2	
14.	Ochrona zabytków - wykłady	1		1	9	1
			2	9	1	
15.*	Projektowanie architektoniczne - rewaloryzacja - ćwiczenia	1		1	18	5
			2	18	6	
16.*	Projektowanie architektoniczne - rewaloryzacja - wykłady	1		1	9	1
17.*	Projektowanie przeddyplomowe	1		2	9	3
18.*	Seminarium dyplomowe ZTAHiKZ	2		1	18	3
19.*	Projektowanie dyplomowe	2		1	18	5
*	przedmiot obieralny w sumie				144	

W ramach Krajowej Podstawy Programowej określono cele, treść programową, formę aktywności studenta, metody nauczania, zamierzone efekty kształcenia oraz obowiązkową literaturę.

Cele:

- zapoznanie studentów z problematyką związaną z ochroną dziedzictwa kulturowego i zasadami projektowania w przestrzeni kulturowej;
- zapoznanie z zasadami adaptacji, rozbudowy, modernizacji i ochrony konserwatorskiej obiektów zabytkowych;
- rozwijanie umiejętności projektowania w obiekcie zabytkowym;
- zwiększenie świadomości studenta dotyczącej wartości dziedzictwa kulturowego, w tym zwłaszcza dziedzictwa kultury polskiej i kultur obcych.

Treści programowe z podziałem na formy zajęć:

- historia ochrony i konserwacji zespołów zabytkowych oraz krajobrazu kulturowego;
- teorie i metody rewaloryzacji zespołów zabytkowych;
- przeprowadzenie badań historyczno-ikonograficznych, stratygrafii i wykonanie projektu koncepcyjnego w zakresie architektury dla adaptacji istniejącego obiektu objętego ochroną konserwatorską do nowych potrzeb lub zaprojektowanie nowego obiektu w środowisku zabytkowym, uwzględniającego uwarunkowania historyczne i wytyczne konserwatorskie;
- konserwacja i modernizacja architektury współczesnej;
- omówienie przykładów konserwacji i adaptacji zespołów w Polsce i za granicą;
- opracowanie projektu budowlanego w zakresie architektury dla adaptacji istniejącego obiektu objętego ochroną konserwatorską do nowych potrzeb lub zaprojektowanie nowego obiektu w środowisku zabytkowym, uwzględniającego uwarunkowania historyczne i wytyczne konserwatorskie.

Obciążenie pracą studenta - formy aktywności: uczestnictwo w wykładach, praca indywidualna studenta, uczestnictwo w korektach projektowych.

Metody nauczania / narzędzia dydaktyczne: szczegółowe rozpracowanie elementów projektu, wymiarowanie, opracowanie detalu architektonicznego, zestawień stolarki okiennej i drzwiowej, kolorystyki – zgodnie z wymogami rozporządzenia o formie projektu budowlanego i wytycznymi konserwatorskimi; wykład informacyjny; wykład problemowy.

Zamierzonymi efektami kształcenia studenta, są:

- posiadanie wiedzy dotyczącej historii i filozofii ochrony zabytków, obowiązującego prawa w tym zakresie i obowiązków projektantów działających w obszarach objętych ochroną konserwatorską;
- umiejętność projektowania konserwatorskiego, remontowego, projektowania wnętrz w obiektach istniejących, projektowania adaptacji i transformacji obiektów historycznych i objętych ochroną konserwatorską;
- zbudowanie świadomości wartości dziedzictwa kulturowego, w tym zwłaszcza dziedzictwa kultury polskiej na tle kultur obcych. Zrozumienie pozatechnicznych aspektów wpływu ochrony dziedzictwa kulturowego na zagadnienia zdrowia, społeczne, środowiska przyrodniczego. Zrozumienie związków pomiędzy ochroną dziedzictwa kulturowego, a podniesieniem jakości życia i środowiska przebywania człowieka.

Literatura obowiązkowa:

1. Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz.U.nr 162 z 17.09.2003,poz. 1568,
2. Karta Wenecka, OZ nr 3/74,
3. Jan Zachwatowicz, *Ochrona zabytków w Polsce*, Polonia W-wa, 1965,
4. Jerzy Frycz, *Restauracja i konserwacja zabytków architektury w Polsce w latach 1795–1918*, PWN, 1975,
5. Władysław Borusewicz, *Konserwacja zabytków budownictwa murowanego*, Arkady, 1971,
6. Stanisław Latour, *Rewaloryzacja miast na Pomorzu Zachodnim*, PWN W-wa 1981,
7. Longin Majdecki, *Ochrona i konserwacja zabytkowych założeń ogrodowych*, PWN, 1993,
8. Gerard Ciołek, *Ogrody polskie*, W-wa, 1978,
9. Zbigniew Paszkowski, *Tradycja i innowacja w twórczości architektonicznej*, PS, 1997,
10. Zbigniew Paszkowski, *Transformacja przestrzeni śródmiejskich miast europejskich*, Walkowska, Szczecin, 2003,
11. Zbigniew Paszkowski, *Miasto idealne i jego związki z urbanistyką współczesną*, Universitas, Kraków 2011,
12. Krzysztof Bizio, *Rewaloryzacja XIX wiecznej zabudowy czynszowej*, praca doktorska, Szczecin, 2003,
13. Piotr Fiuk, *Miejska Kamienica Czynszowa z drugiej połowy XIX i przełomu XIX/XX wieku na przykładzie Szczecina*, praca doktorska, Politechnika Krakowska 1999/2000,
14. Ochrona zabytków,
15. Kwartalnik Architektura i Urbanistyka,
16. Miesięcznik Architektura.

**Zakres i metodyka nauczania ochrony konserwatorskiej
w Zakładzie Teorii Architektury, Historii i Konserwacji Zabytków**

W ZTAHiKZ wypracowano zakres i metodykę dla każdego z przedmiotów związanych z ochroną dziedzictwa kulturowego. Dostosowano je do potrzeb przyszłych absolwentów architektury i powiązano z aktualną problematyką konserwatorską w przypadku obiektów i terenów usytuowanych w miejskich obszarach ochrony konserwatorskiej jak i zabytków wpisanych do rejestru.

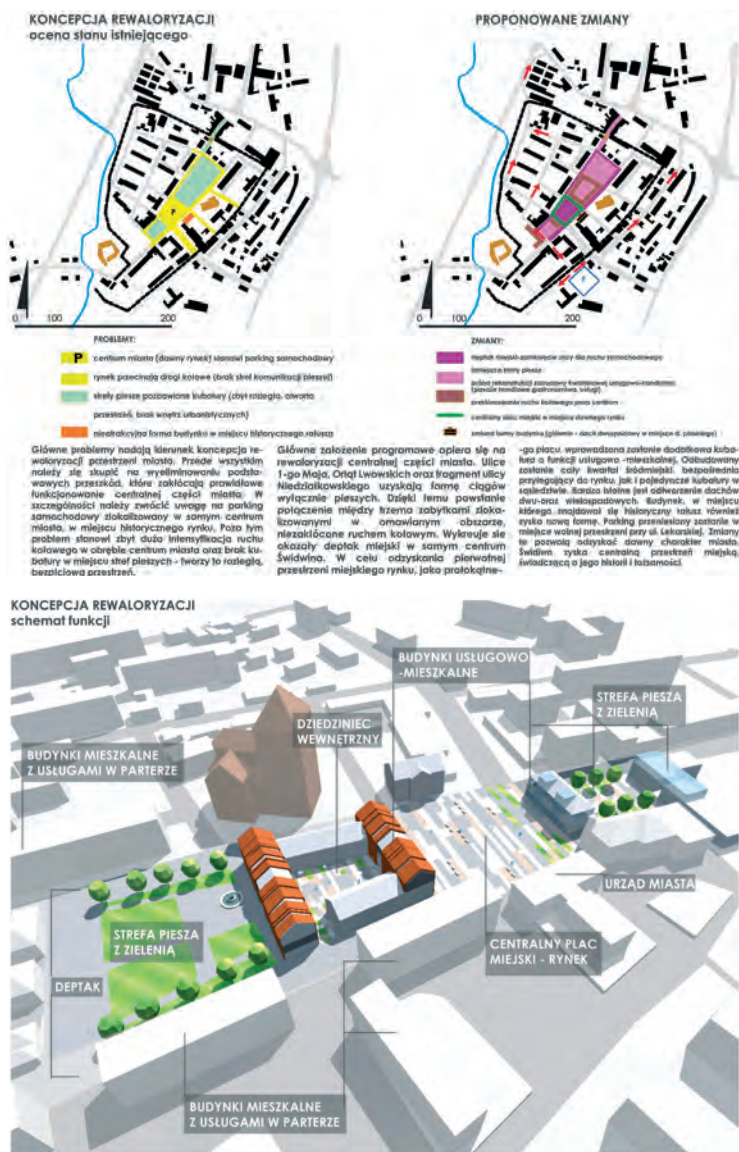
Rewaloryzacja

Przedmiot *Rewaloryzacja* został wprowadzony po przejściu na dwustopniowy system studiów na kierunku architektura i urbanistyka na studiach drugiego stopnia, jako przedmiot poświęcony zagadnieniom

ochrony konserwatorskiej w większej skali, w tym ochrony i odtwarzania tożsamości historyczno-kulturowej miast i zespołów miejskich stanowiących dziedzictwo europejskie.

Ćwiczenia S2

Przedmiotem ćwiczeń projektowych jest zebranie materiału ikonograficznego, bibliograficznego, fotograficznego danego obszaru miasta lub całego małego miasta, opracowanie analiz zmierzających do wartościowania zabudowy i zagospodarowania przestrzennego oraz sformułowania wytycznych konserwatorskich, a także przedstawienie propozycji projektowych dla wybranego fragmentu miasta (ryc. 1.).



Ryc. 1. Przykładowy projekt studencki z przedmiotu *Rewaloryzacja*. Koncepcja rewaloryzacji dla miejscowości Świdwin w województwie zachodniopomorskim. Prowadzący: Prof. dr hab. inż. arch. Zbigniew Paszkowski, opracowujący: Dominika Nowak.

Wykłady S2

Wykłady dotyczą teorii rewaloryzacji i rewitalizacji miast rozumianych jako proces nie tylko techniczny, ale przede wszystkim społeczny. W ramach wykładów prezentowane są przykłady tzw. „dobrych praktyk” wraz z komentarzem krytycznym.

Ochrona zabytków

Ćwiczenia S1

W ramach ćwiczeń projektowych z przedmiotu *Ochrona i Konserwacja Zabytków*, realizowanym na VII semestrze studiów inżynierskich studenci otrzymują zadanie adaptacji kamienicy śródmiejskiej do nowych funkcji.

Problem jaki zostaje postawiony przed studentami dotyczy nie tylko ingerencji w zabytkową strukturę, ale również szerszego zagadnienia rewitalizacji śródmieść polskich miast. W Szczecinie mimo realizacji konsekwentnej polityki rewitalizacji Śródmieścia od początku lat 90-tych problem degradacji istniejącej zabudowy jest nadal obecny. Cały obszar Śródmieścia objęty jest ochroną konserwatorską. Kamienice z przełomu XIX i XX wieku znajdują się w ewidencji Miejskiego Konserwatora Zabytków, natomiast indywidualne i szczególnie wartościowe przykłady zabudowy figurują w rejestrze zabytków. Konieczność ochrony i jednoczesnej renowacji zabudowy musi jednak być zgodna z oczekiwaniami współczesnych użytkowników oraz z dynamicznymi procesami zmian jakim podlegają śródmiejskie obszary polskich miast. Handlowy charakter szczecińskich ulic ustępuje dziś funkcji usługowej oraz gastronomicznej. Wiele z istniejących lokali w parterach kamienic zmienia swoje przeznaczenie. Nadal widoczny jest też proces adaptacji mieszkań na nowe funkcje usługowe w lokalizacjach, które zyskały na atrakcyjności. Odrębny przejaw zainteresowania historyczną zabudową czynszową stanowi adaptacja poddaszy nieużytkowych na lokale mieszkalne. W ramach procesu rewitalizacji Śródmieścia, którym zarządza Szczecińskie Centrum Renowacyjne realizowane są również projekty adaptacji całych kamienic do nowych funkcji – biurowych, hotelowych, czy budynków apartamentowych o podwyższonym standardzie³. Skala przedstawionych powyżej interwencji w obszarze Śródmieścia czyni wysoce prawdopodobnym fakt pracy nad projektami adaptacji przyszłych absolwentów kierunku Architektura i Urbanistyka.

Celem ćwiczeń projektowych jest zapoznanie studentów z problematyką ochrony i renowacji historycznej zabudowy czynszowej oraz jej adaptacji do nowych funkcji z poszanowaniem dla zastanych wartości przestrzennych i kulturowych. Studenci wybierają zakres projektu spośród dwóch przedstawionych kamienic czynszowych, reprezentatywnych dla szczecińskiego Śródmieścia. Prowadzący przedmiot pozostawiają studentom prawo wyboru proponowanej funkcji, która mogłaby przyczynić się do ożywienia i urozmaicenia oferty usługowej szczecińskiego Śródmieścia. Kwestią wyboru jest również zakres adaptacji. Najczęściej podejmowanym wyzwaniem jest adaptacja lokalu mieszkalnego w parterze wraz z przyległą piwnicą na funkcje usługowe i gastronomiczne. Studenci podejmują także problem adaptacji poddaszy oraz w większych grupach całych kamienic na nowe funkcje. W ramach pracy nad projektem poruszane są zagadnienia konstrukcyjne, funkcjonalne oraz kwestie dostosowania istniejącej zabudowy zabytkowej do współczesnych wymagań i przepisów. Studenci opracowują projekt adaptacji w zakresie projektu budowlanego, w formie dokumentacji składanej do urzędu. W skład opracowania wchodzi rzuty, przekroje, rysunki elewacji oraz opis techniczny. Odrębnym zadaniem jest opracowanie nowej kolorystyki dla elewacji kamienicy, uwzględniającej studia historyczne, kompozycję elewacji oraz charakter detalu architektonicznego. Celem zadania jest uwrażliwienie studentów na kwestie zastosowania odpowiedniej dla historycznych form kolorystyki, która wpisałaby się w budowę ładu przestrzennego szczecińskiego śródmieścia (ryc. 2.).

³ Problematykę adaptacji szczecińskich kamienic z przełomu XIX i XX wieku oraz rewitalizacji obszarów Śródmiejskich ujęta została w wielu pracach naukowych przygotowanych przez pracowników akademickich ZTAiHKZ: Zbigniew Paszkowski, *Transformacja przestrzeni śródmiejskich miast europejskich*, Walkowska, Szczecin, 2003; Krzysztof Bizio, *Rewaloryzacja XIX wiekowej zabudowy czynszowej*, praca doktorska, Szczecin, 2003; Piotr Fiuk, *Miejska Kamienica Czynszowa z drugiej połowy XIX i przełomu XIX/XX wieku na przykładzie Szczecina*, praca doktorska, Politechnika Krakowska 1999/2000.



Ryc. 2. Kolorystyka elewacji kamienicy i wizualizacja wnętrza atelier krawieckiego. Przykładowy projekt studencki z przedmiotu *Ochrona i Konserwacja Zabytków*. Adaptacja parteru i piętra kamienicy przy ul. Śląskiej 39 w Szczecinie na atelier krawieckie i butik. Prowadzący: I. Kozłowska, opracowujący: A. Bay, K. Florysiak.

Ćwiczenia S2

Zadanie projektowe w ramach ćwiczeń z przedmiotu *Ochrona Zabytków* na poziomie S2 charakteryzuje się szerszym zakresem oraz wyższym poziomem trudności w stosunku do zajęć o podobnym profilu prowadzonych na poziomie S1. Temat wybierany jest spośród zasobu zamków zlokalizowanych na terenie Pomorza Zachodniego, po ich wcześniejszym zaprezentowaniu i omówieniu przez prowadzących zajęcia. Zamki są zabytkami zachowanymi w formie ruiny historycznej wpisanymi do rejestru zabytków województwa zachodniopomorskiego, i są to:

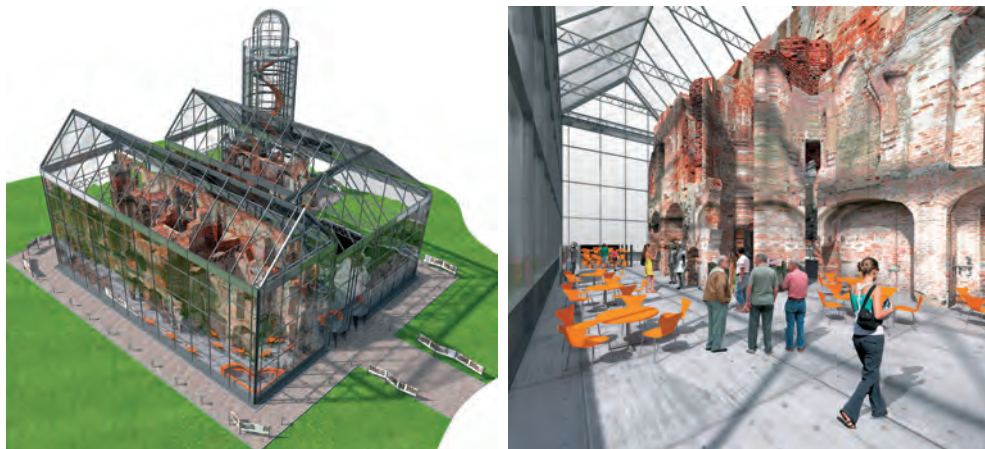
- zamek Dewitzów w Dobrej (XIV/XV w., 1538, nr rej.: 170 z 27.10.1957),
- zamek Drahim w Starym Drawsku (XIV-XVII w., nr rej.: 190 z 29.04.1959),
- zamek joannitów w Swobnicy (XIV-XIX, 4 ćw. XIV, XVI-XVII w., nr rej.: 227 z 31.03.1957),
- zamek w Złocięncu (XIII/XIV, XVII/XVIII, XIX/XX w., nr rej.: 18 z 4.07.1954).

Wyboru tematów projektowych dokonano spośród 13 zamków zachowanych w ruinie na obszarze Pomorza Zachodniego. Obiekty wytypowano ze względu na ich różnorodną problematykę i zapewnienie szerokiego wachlarza działań konserwatorskich podejmowanych w projektach studenckich⁴.

Materiałem wyjściowym dla wykonania analiz i działań projektowych są udostępnione studentom inwentaryzacje rysunkowe i fotograficzne poszczególnych obiektów zabytkowych. Ze względu na obszerny zakres zadania projektowego tworzone są 2,3-osobowe grupy studenckie.

Ćwiczenia z *Ochrony Zabytków* na poziomie S2 prowadzone są przez 2 semestry i podzielone są na 2 etapy:

- w 1 etapie, studenci mają wykonać studium historyczno-architektoniczne, w ramach którego mieszczą się badania źródłowe, ikonograficzne i historyczne zamku, analizy struktury architektonicznej zabytku, stratygrafii obiektu oraz jego stanu technicznego. Kolejnym krokiem jest poszukiwanie inspiracji oraz wybór metody i teorii konserwatorskiej, która wykorzystana będzie w działaniach projektowych. Nie mniej ważnym zadaniem jest przypisanie obiektowi zabytkowemu właściwej funkcji. Ostatnim elementem zadania semestralnego jest wykonanie koncepcji projektu konserwatorskiego w skali 1:200. Efekty pracy umieszczone są w formie teczki A4,
- 2 etap, polega na wykonaniu projektu konserwatorskiego, z próbą uszczegółowienia rozwiązań technicznych. Opracowane projekty podane są na planszach o formacie 70x100cm i zaprezentowane przez grupę studencką na egzaminie z ochrony zabytków (ryc. 3.).



Ryc. 3. Przykładowy projekt studencki z przedmiotu *Ochrona Zabytków*. Adaptacja zamku w Dobry Nowogardzkiej na centrum turystyczne.

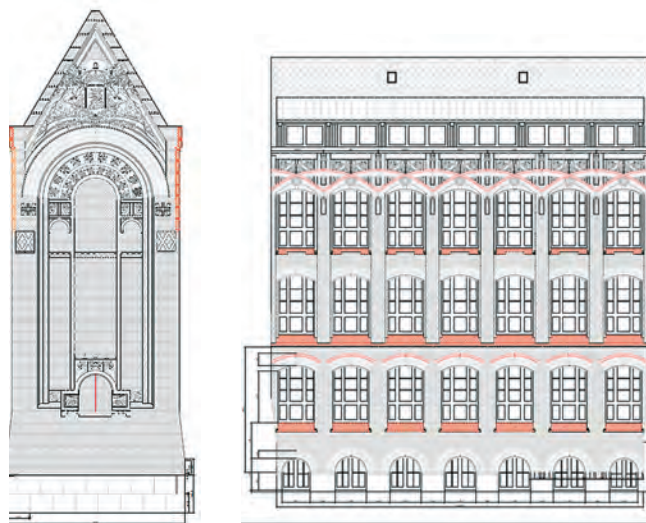
Ćwiczenia N2

Zakres i forma projektów konserwatorskich na studiach N2 nawiązuje do wymagań stawianych na poziomie S2, jednak zadanie projektowe podyktowane jest specyfiką studiów niestacjonarnych. Studenci N2 rozpoczynają działania projektowe od zapoznania się z zasobem zabytków w miejscu zamieszkania i dokonania wyboru tematu projektowego, który następnie zatwierdza prowadzący przedmiot. Projekt ma być pracą zespołową 2,3 -osobową, którą grupa studencka prezentuje i „broni” na egzaminie z przedmiotu ochrona zabytków.

⁴ Na terenie województwa zachodniopomorskiego w sumie znajduje się 23 zamków, w tym zasób 13 w ruinie historycznej, bądź współczesnej, który został zaprezentowany i omówiony w artykule: Kozłowska I., *Ochrona i konserwacja zamków w ruinie na Pomorzu zachodnim. Zasób i działania konserwatorskie po II wojnie światowej*, [w:] *Zamki w ruinie – zasady postępowania konserwatorskiego*, 2012 Politechnika Lubelska. Wydział Budownictwa i Architektury, s. 185–193.

Praktyka konserwatorska

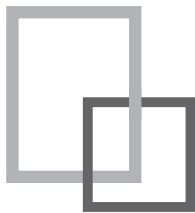
W ramach praktyki konserwatorskiej studenci wykonują inwentaryzację obiektu zabytkowego. Zagadnienie renowacji obiektów zabytkowych oraz ich adaptacji do nowych funkcji jest współcześnie jednym z coraz częściej podejmowanych przez architektów wyzwań projektowych. Przyszli pracodawcy oczekują od absolwentów kierunku Architektura i Urbanistyka umiejętności swobodnego i profesjonalnego poruszania się w pracy nad projektem adaptacji zabytku. Każdy projekt w tym przypadku rozpoczyna się od prawidłowo wykonanej inwentaryzacji. W trakcie praktyki studenci zdobywają wiedzę dotyczącą właściwych metod prowadzenia pomiarów i ich przenoszenia na arkusze w formie rysunku odręcznego. Pomiary wykonywane są przy użyciu tradycyjnych urządzeń mierniczych oraz dalmierzy. Prowadzący zwracają uwagę studentów na odpowiednią identyfikację elementów konstrukcyjnych, oraz detali architektonicznych. Indywidualne elementy wykończenia wnętrz, wystroju elewacji bądź rozwiązań technicznych przedstawiane są w odpowiedniej skali. Efektem finalnym praktyki jest wykonanie rysunku cyfrowego inwentaryzowanego obiektu, bądź jego fragmentu z zachowaniem odpowiedniego warsztatu rysunkowego, zgodnego z normami zawartymi w prawie budowlanym (ryc. 4.).



Ryc. 4. Inwentaryzacja studencka wykonana w trakcie praktyki konserwatorskiej. Fragment elewacji Starej Chemii ZUT w Szczecinie. Prowadzący: I. Kozłowska, J. Gołębiowski, opracowujący: J. Cylejowska, K. Sobczak, A. Szaflik, P. Zygmunt.

Wnioski

Kształcenie w zakresie ochrony i konserwacji zabytków przyszłych architektów i urbanistów w ramach programowych kursów w przedmiotach: „Ochrona i konserwacja zabytków” oraz „Rewaloryzacja”, jak również poprzez treści programowe w kursach dotyczących historii architektury i urbanistyki, przygotowuje absolwentów kierunku architektura i urbanistyka w należyty sposób do rozumienia zagadnień konserwatorskich i do podejmowania zadań projektowych w obiektach zabytkowych i w ich otoczeniu z pełną świadomością konieczności poszanowania dziedzictwa historycznego i kulturalnego. Kształcenie to ukierunkowane jest na ochronę dziedzictwa z punktu widzenia architektów i urbanistów, a więc poprzez postawienie problemu wartości estetycznych, historycznych, naukowych i przestrzennych, paradygmatu imperatywu ochrony spuścizny historycznej oraz umiejętności dostosowania się z nowymi formami architektonicznymi do sytuacji zastanych, godnych zachowania.



NAUCZANIE W ZAKRESIE OCHRONY I KONSERWACJI ZABYTKÓW NA WYDZIALE BUDOWNICTWA I ARCHITEKTURY POLITECHNIKI LUBELSKIEJ (2004–2014)

Bogusław Szmygin, Beata Klimek

1. Wprowadzenie

Politechnika Lubelska jest państwową szkołą wyższą założoną w 1953 roku z inicjatywy lubelskiego środowiska technicznego. Na początku powstała jako Wieczorowa Szkoła Inżynierska, w 1965 roku została przekształcona w Wyższą Szkołę Inżynierską, a od 1977 roku działa jako Politechnika Lubelska. W strukturze uczelni funkcjonuje 6 wydziałów: Mechaniczny, Elektrotechniki i Informatyki, Budownictwa i Architektury, Inżynierii Środowiska, Zarządzania oraz Podstaw Techniki. Uczelnia dysponuje rozbudowanym zapleczem materialnym – wszystkie obiekty dydaktyczno-naukowe, rektorat, budynki wydziałów, hala sportowa i boiska, domy studenckie, stołówka mieszczą się w jednym kampusie przy ulicy Nadbystrzyckiej. Do tej pory Politechnikę Lubelską ukończyło ponad 22 tysiące studentów [1,2,3].

Wydział Budownictwa i Architektury istnieje od 1964 roku, początkowo kształcąc na kierunku budownictwo (budownictwo, drogi i mosty, urządzenia sanitarne), a od roku 2004 również na kierunku architektura i urbanistyka. Obecnie na studiach I i II stopnia, na dwóch kierunkach – architektura i urbanistyka (studia stacjonarne bez specjalności) oraz budownictwo (studia stacjonarne i niestacjonarne I stopnia bez specjalności oraz studia II stopnia z podziałem na specjalności) kształcą się ponad 1600 studentów¹. Do chwili obecnej wydział wypromował łącznie ponad 9 000 absolwentów studiów I i II stopnia [4].

W trosce o możliwie wysoki poziom nauczania na obydwóch kierunkach od dekady prowadzona była polityka ograniczania liczby przyjmowanych studentów – 150 miejsc na budownictwie i 60 miejsc na architekturze. Dzięki temu nawet obecnie, w coraz trudniejszej sytuacji demograficznej, jest 3–5 kandydatów na jedno miejsce, a wymagania punktowe są najwyższe ze wszystkich kierunków na Politechnice Lubelskiej.

Na wydziale zatrudnionych jest blisko 130 osób, w tym jest 95 pracowników naukowo-dydaktycznych (15 pracowników samodzielnych). W strukturze wydziału istnieje dwanaście jednostek organizacyjnych – dziesięć katedr i dwa laboratoria.

Wydział dysponuje dwoma nowoczesnymi budynkami – jeden całkowicie wyremontowany i wyposażony w latach 2008–10, drugi wybudowany od podstaw w latach 2010–13². Budynki i ich kompletne nowe wyposażenie zostały sfinansowane z grantów unijnych, których wysokość przekroczyła kwotę 60 mln. złotych. Granty te umożliwiły również wyposażenie bardzo nowoczesnych laboratoriów [5,6].

¹ Na kierunku budownictwo prowadzone są 4 specjalności na studiach II stopnia: konstrukcje budowlane i inżynierskie, technologia i organizacja budownictwa, remonty i konserwacja zabytków, drogi i mosty.

² Zadaniem przedsięwzięcia było podniesienie atrakcyjności oferty edukacyjnej Lublina, a w konsekwencji intensyfikacja rozwoju społecznego i gospodarczego, a także poprawa „innowacyjności” gospodarki województwa Polski Wschodniej. W ramach projektu: Budowa Wschodniego Innowacyjnego Centrum Architektury, istniejący budynek Wydziału Budownictwa i Architektury przy ul. Nadbystrzyckiej 40 został rozbudowany o nowe sześciokondygnacyjne skrzydło o łącznej powierzchni użytkowej 6 702,61 m² i powierzchni zabudowy 1 230 m².

W badaniach związanych z ochroną i konserwacją zabytków mogą być wykorzystywane m.in.: skaner 3D, dyfraktometr rentgenowski, mikroskop elektronowy, spektroskop w podczerwieni, zestawy do pomiarów cieplnych, wilgotnościowych. Wykonujemy badania kondensacji pary wodnej, zasolenia i inne badania materiałowe.



Fot. 1 i 2. Dwa budynki w których mieści się Wydział Budownictwa i Architektury (nowy budynek mieści Wschodnie Innowacyjne Centrum Architektury)

Wydział Budownictwa i Architektury PL w wyniku okresowej oceny jednostek naukowych za lata 2008–2012 dokonanej przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, uzyskał kategorię naukową «A» oraz 3 miejsce w Grupie Wspólnej Oceny (GWO) obejmującej wydziały budownictwa i architektury na polskich uczelniach³. Wydział posiada prawa doktoryzowania w dyscyplinie budownictwo.

W strukturze wydziału funkcjonuje Katedra Konserwacji Zabytków, która naukowo i dydaktycznie koncentruje się na zagadnieniach związanych z ochroną i konserwacją zabytków. Katedra istnieje od 2008 roku, wcześniej funkcjonowała jako Zakład w ramach Instytutu Budownictwa. Katedra zatrudnia na pełnych etatach 10 osób (w tym 4 pracowników samodzielnych), a 6 osób na stałe współpracuje z katedrą realizując zlecone zajęcia dydaktyczne. W katedrze pracują zarówno inżynierowie budownictwa jak i architekci, co pozwala na pokrycie pełnego *spectrum* zagadnień technicznych i architektonicznych związanych z ochroną i konserwacją zabytków.

2. Specjalność „Remonty i konserwacja zabytków” na kierunku budownictwo.

Jedną z 4 specjalności na studiach II stopnia na kierunku budownictwo jest specjalność „Remonty i konserwacja zabytków”. Ta unikatowa na polskich wydziałach budownictwa specjalność istnieje od roku 2004, a prowadzi ją Katedra Konserwacji Zabytków. Celem kształcenia jest przygotowanie inżynierów budownictwa do pracy w obiektach zabytkowych. Inżynier kończący tą specjalność, oprócz wiedzy na temat wielu zagadnień związanych z technicznymi problemami utrzymania zabytkowych obiektów, ma być w pełni świadomy wartości utrzymania zabytkowej substancji i formy [4].

Prowadzone zajęcia obejmują aspekty teoretyczne i praktyczne prac remontowych w tradycyjnych budynkach mieszkalnych i prac konserwatorskich w obiektach zabytkowych. Prowadzą do zdobycia wiedzy umożliwiającej projektowanie i kierowanie robotami remontowymi/modernizacyjnymi z uwzględnieniem uwarunkowań i wytycznych konserwatorskich przy obiektach zabytkowych i w strefie ochrony

³ Na podstawie § 16 ust. 3 i 4 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 13 lipca 2012 r. w sprawie kryteriów i trybu przyznawania kategorii naukowej jednostkom naukowym (Dz. U. poz. 877 i z 2013 r. poz. 191) ogłasza się skład grup wspólnej oceny (GWO) po rozpatrzeniu przez Komitet Ewaluacji Jednostek Naukowych wniosków zespołów ewaluacji o zmianę przyporządkowania jednostek naukowych do poszczególnych GWO.

konserwatorskiej. Studenci poznają zasady prawidłowej eksploatacji budownictwa mieszkaniowego oraz specyfikę eksploatacji, konserwacji i remontów obiektów zabytkowych [4].

Absolwenci mogą być zatrudniani w pracowniach projektowych, przedsiębiorstwach konserwatorskich, administracji samorządowej, służbach inwestycyjnych i nadzorze budowlanym. Po odbyciu odpowiedniej praktyki zawodowej (tak jak w przypadku wszystkich specjalnościach kierunku budownictwo) mogą oni uzyskać uprawnienia budowlane do projektowania i kierowania robotami budowlanymi w specjalności konstrukcyjno-budowlanej (bez ograniczeń).

Specjalność (studia stacjonarne magisterskie) jest realizowana w czasie trzech semestrów. Oprócz zagadnień przewidzianych w minimum programowym dla kierunku budownictwo, program obejmuje kilkanaście przedmiotów, które tworzą całościowy przekrój zagadnień związanych z ochroną, konserwacją zabytków i remontami obiektów budowlanych. Są to przedmioty techniczne i architektoniczne. Podczas semestru I są to m.in.: propedeutyka konserwacji zabytków, inwentaryzacja obiektów budowlanych, badania obiektów budowlanych, eksploatacja obiektów. Podczas II semestru: materiały i technologie stosowane w konserwacji zabytków, mykologia, projektowanie architektoniczne w obiektach zabytkowych, izolacje i osuszanie, modernizacja budynków, rewitalizacja zespołów miejskich, racjonalizacja zużycia energii, konstrukcje murowe. Podczas III semestru: kształtowanie architektoniczne w budownictwie, remonty budynków, seminarium dyplomowe [4].

Tabela 1. Przedmioty kierunkowe na specjalności „Remonty i konserwacja zabytków” na kierunku budownictwo [4].

Rok	Semestr	Przedmiot	Liczby godzin		
			Wykłady, seminaria	Ćwiczenia, projekty, laboratoria	ECTS
I	I	Propedeutyka konserwacji zabytków	30	15ć	3
I	I	Inwentaryzacja obiektów budowlanych	15	15p	2
I	I	Badania obiektów budowlanych	15	30l	2
I	I	Eksploatacja obiektów	15	30p	3
I	II	Historia budownictwa i architektury	30		2
I	II	Materiały i technologie stosowane w konserwacji zabytków	15	30p	3
I	II	Mykologia	15	30p	3
I	II	Projektowanie architektoniczne w obiektach zabytkowych	15	15p	2
I	II	Izolacje i osuszanie	15	15p	2
I	II	Modernizacja budynków	15	15l	2
I	II	Rewitalizacja zespołów miejskich	30	15p	3
I	II	Racjonalizacja zużycia energii	15	15p	2
I	II	Konstrukcje murowe wznoszenie i remonty	15	15p	2
II	III	Kształtowanie architektoniczne w budownictwie	30		1
II	III	Remonty budynków	15	30p	2
I/II	II/III	Proseminarium/Seminarium	15/30		1/1

Studia kończą się pracą magisterską, która w przypadku tej specjalności jest poświęcona obiektom zabytkowym i ukierunkowana na zagadnienia techniczne. Generalnie prace magisterskie poświęcone są wszechstronnej analizie wybranego obiektu zabytkowego (zespołu), opracowaniu koncepcji koniecznych napraw i remontów, wykonaniu obliczeń (konstrukcyjnych, cieplnych, kosztorysowych). Z reguły prace wymagają wykonania inwentaryzacji obiektu, dokumentacji fotograficznej i zróżnicowanych badań materiałowych. Na tej podstawie opracowywana jest koncepcja remontów, przy czym opracowywane są zagadnienia konstrukcyjne, termo-modernizacyjne, problemy zawilgocenia i zasolenia, korozji biologicznej, itp.. Część prac magisterskich ma charakter laboratoryjny – polega na badaniu wybranych materiałów, preparatów lub problemów.

Do tej pory wykonano około 150 prac magisterskich, których promotorami byli pracownicy Katedry Konserwacji Zabytków. Typowe tematy prac magisterskich są formułowane w następujący sposób:

- Ocena stanu technicznego i projekt remontu zabytkowego dworu, kamienicy, kościoła w,
- Ocena stanu technicznego oraz remont zabytkowego zespołu,
- Charakterystyka i ocena stanu technicznego budownictwa z, na terenie,
- Obiekt – inwentaryzacja, ocena stanu technicznego, koncepcja remontu i adaptacji,
- Adaptacja zespołu budynkóww świetle wymogów stawianych przez warunki techniczne i dyrektywy unijne,
- Analiza skuteczności izolacji wykonywanych metodami na przykładzie wybranych obiektów sakralnych,
- Zabytkowy obiekt – ocena stanu technicznego i koncepcja prac remontowych.

Po latach doświadczeń w realizacji prac dyplomowych zdecydowano, że w poszczególnych latach przedmiotem prac dyplomowych są jednorodne grupy obiektów np. dwory, kamienice, ruiny zamków, zabudowa drewniana, obiekty modernistyczne. Oznacza to, że kilkanaście jednocześnie realizowanych prac dyplomowych jest poświęconych wybranej grupie typologicznej obiektów (najczęściej skupionych na wybranym obszarze). Taka koncentracja prac na wybranym temacie pozwala na formułowanie wniosków reprezentatywnych dla danej grupy obiektów lub wybranego problemu. Taką metodą opracowano już kilka znaczących grup zabytkowych obiektów w regionie – m.in. drewniana zabudowa Muzeum na Majdanku, drewniana zabudowa Muzeum Wsi Lubelskiej, zabytkowe obiekty wykonane z opoki wapniastej (kilka miejscowości), modernistyczna zabudowa Lublina, kamienice na terenie Starego Miasta w Lublinie, kamienice z okresu międzywojnia w Lublinie, drewniane dworce w województwie lubelskim, historyczne ruiny w regionie lubelskim.

Nowoczesne wyposażenie laboratoryjne pozwala na wykonywanie wielu prac badawczych *in situ* oraz w laboratorium wydziału. Standardowo podczas analizy obiektów zabytkowych w ramach prac magisterskich wykonuje się ocenę zawilgocenia i zasolenia obiektu oraz ocenę mykologiczną (ograniczoną). Jeżeli w obiektach były wykonywane prace izolacyjne lub osuszające, przeprowadza się ocenę ich skuteczności. Badana jest również skuteczność hydrofobizacji i ocena przyczepności tynków. Tego typu techniczne aspekty utrzymania substancji obiektów (nie tylko zabytkowych) są wprowadzane również do programu nauczania na studiach inżynierskich, co oznacza, że zapoznają się z nimi wszyscy studenci na kierunku budownictwo.

Wzrost zainteresowania problematyką remontów i konserwacji zabytków wśród studentów Wydziału Budownictwa i Architektury Politechniki Lubelskiej sprawił, że stworzono również możliwość realizacji prac inżynierskich o tej tematyce. Prace te mają oczywiście inny (skromniejszy) zakres niż prace magisterskie, polegają na inwentaryzacji i ocenie stanu technicznego obiektów. Obecnie tego typu prace inżynierskie wykonuje kilkunastu studentów każdego roku.

Dla procesu dydaktycznego, w szczególności dla usystematyzowania części analitycznej prac dyplomowych, ważnym rozwiązaniem było opracowanie kilku formatów dokumentacji tzw. Kart Analizy

Obiektów. Na potrzeby opisu, badania, analizy i oceny stanu technicznego wybranych grup typologicznych zabytkowych obiektów pracownicy Katedry opracowali do tej pory trzy rodzaje kart: obiektów murowanych, drewnianych i historycznych ruin. Każdy z tych formatów zawiera kilkudziesięciu stronicowe formularze z rozbudowanymi wyjaśnieniami, komentarzami i ilustracjami, które służą wszechstronnej analizie wybranego typu zabytku. W kartach zawarte są informacje dotyczące historii obiektu, opisu architektonicznego oraz analizy technicznej. Dokument ten stanowi pełną podstawę do opracowania koncepcji postępowania z zabytkiem, a jednocześnie jest wyczerpującym materiałem dokumentującym stan obiektu. Jak pokazuje doświadczenie, dokonywanie opisu i analizy zabytkowego obiektu w postaci standardowej karty jest bardzo przydatne, gdyż porządkuje powszechną dowolność form i zakresu prezentacji informacji o obiekcie zabytkowym. Dlatego karty są obligatoryjną częścią prac inżynierskich i magisterskich.

Formaty kart są efektem wieloletnich doświadczeń i pracy zespołu Katedry Konserwacji Zabytków. Wykorzystano w nich również szereg innych doświadczeń i materiałów, m.in. schemat dokumentacji prac konserwatorskich i restauratorskich (wersja elektroniczna na stronie Narodowego Instytutu Dziedzictwa) oraz doświadczenia współpracy z partnerami z innych uczelni (przede wszystkim z zespołem prof. Piotra Molskiego z Politechniki Warszawskiej) w związku z realizacją grantów badawczych.

W archiwum katedry zgromadzono do tej pory zbiór ponad 100 kart. Jest to cennym materiałem dokumentujący coraz większą część zabytkowego zasobu Lubelszczyzny. Coraz częściej jest on wykorzystywany do różnych celów, m.in. inwentaryzacja była podstawą do wykonania dokumentacji spalonego baraku na Majdanku (spalonego w 2012 roku).



Fot. 3. Studenckie praktyki inwentaryzacyjne (Janowiec, 2013 rok).

Ważnym uzupełnieniem procesu dydaktycznego jest udział studentów specjalności „Remonty i konserwacja zabytków” w badaniach naukowych prowadzonych przez pracowników katedry oraz w praktykach i obozach naukowych. Praktyki i obozy odbywają się oczywiście w wybranych obiektach zabytkowych. Na przykład od kilku lat studenci w z Lublina biorą udział w obozach naukowych organizowanych przez Politechnikę Warszawską w twierdzy Boyen w Giżycku. Praktyki inwentaryzacyjne i badawcze (m.in. badania przy pomocy georadaru, pomiary i inwentaryzacja z wykorzystaniem skanera 3D, badania wilgotnościowe) odbywają się w zamku w Janowcu.



Fot. 4. Studenckie praktyki inwentaryzacyjne. Analiza dokumentacji i ocena stanu technicznego zabytkowej ruiny (zamek w Janowcu, 2012 rok).

Efektom tych prac są między innymi referaty i publikacje przygotowywane we współpracy z pracownikami katedry. Były one już kilkakrotnie prezentowane na konferencjach, również zagranicznych⁴.



Fot. 5. Studenckie praktyki inwentaryzacyjne. Pomiar i inwentaryzacja z wykorzystaniem skanera 3D (zamek w Janowcu, 2013 rok).

⁴ Publikacje w wersji elektronicznej są dostępne na stronie Biblioteki Politechniki Lubelskiej, w zakładce publikacje pracowników PL.



Fot. 6. Studenci na zamku w Brzeżanach, w czasie konferencji we Lwowie (Ukraina) poświęconej dokumentacji i ochronie zamków ruinie (zamek w Brzeżanach, 2012 rok).

3. Problematyka ochrony i konserwacji zabytków w programie kierunku architektura

Problematyka ochrony i konserwacji zabytków jest realizowana również nauczaniu na kierunku architektura. Zagadnienia te pojawiają się w treściach programowych wielu przedmiotów, ale są tam przedstawiane w kontekście innych problemów. Dlatego wprowadzono do nauczania studentów architektury kilku przedmiotów, które całkowicie koncentrują się na ochronie zabytków i dziedzictwa.

Na Politechnice Lubelskiej przedmioty te tworzą spójną całość – przedstawiają w uporządkowany sposób najważniejsze aspekty problematyki konserwatorskiej. Kolejność przedmiotów jest tak dobrana, by nowe zagadnienia wprowadzane były w oparciu o zdobytą uprzednio wiedzę z zakresu konserwacji zabytków i jednocześnie by korespondowały z programami innych przedmiotów. Dlatego też grupa specjalistycznych przedmiotów rozpoczyna się dopiero od trzeciego roku studiów, choć przyjęto, że powinna rozpocząć się już na studiach inżynierskich. Wszystkie przedmioty specjalistyczne z zakresu ochrony i konserwacji zabytków są prowadzone przez Katedrę Konserwacji Zabytków [4].

Na studiach inżynierskich wszystkie przedmioty z zakresu ochrony zabytków są prowadzone na III roku studiów. Są to przedmioty o charakterze wprowadzającym. Nauczanie rozpoczyna *Propedeutyka konserwacji zabytków*, jako przedmiot przedstawiający podstawy ochrony zabytków w wielu aspektach (historia konserwatorstwa, podstawy doktryn konserwatorskich, prawodawstwo konserwatorskie, organizacja systemu ochrony zabytków, itp.) Podobny charakter mają dwa kolejne przedmioty – *Wstęp do projektowania w obiektach zabytkowych* oraz *Technologie inżynierskie stosowane w obiektach zabytkowych*, które są prowadzone równolegle na semestrze VI.

Tabela 2. Przedmioty specjalistyczne prowadzone przez pracowników Katedry Konserwacji Zabytków na studiach I stopnia stacjonarnych – architektura [4].

Rok studiów	Semestr	Przedmiot	Liczby godzin		
			Wykłady	Ćwiczenia, projekty	ECTS
III	V	Propedeutyka konserwacji zabytków	15	15c	3
III	VI	Wstęp do projektowania w obiektach zabytkowych	15	30p	3
III	VI	Technologie inżynierskie stosowane w obiektach zabytkowych	30		2

Kolejna grupa przedmiotów – bardziej zaawansowanych – wprowadzana jest na studiach magisterskich. Charakterystyczne jest przejście w nauczaniu od skali pojedynczego obiektu do skali miasta i przestrzeni historycznej. Równolegle problematyka ochrony jest rozbudowywana o zagadnienia bardziej złożone, czyli rewitalizację (*Ochrona zabytków i miast zabytkowych, Rewitalizacja obszarów zdegradowanych*). Przedmioty te są uzupełniane o zagadnienia projektowe (*Projektowanie w obiektach zabytkowych*) oraz przygotowanie do wykonania dokumentacji (*Dokumentacja architektoniczno-konserwatorska*).

Tabela 3. Przedmioty specjalistyczne prowadzone przez pracowników Katedry Konserwacji Zabytków na studiach II stopnia stacjonarnych – architektura [4].

Rok studiów	Semestr	Przedmiot	Liczby godzin		
			Wykłady	Ćwiczenia, projekty	ECTS
I	I	Ochrona zabytków i miast zabytkowych	30	15c	2
I	I	Rewitalizacja obszarów zdegradowanych	15	30p	3
I	II	Projektowanie w obiektach zabytkowych	15	30p	3
I	II	Dokumentacja architektoniczno-konserwatorska	30	30p	3

Blok 7 przedmiotów poświęconych szeroko rozumianej problematyce konserwatorskiej można uznać za dosyć obszerny. Pozwala on kompleksowo i wszechstronnie przygotować studentów architektury do rozumienia tej problematyki. Dowodem są stosunkowo liczne prace dyplomowe, poświęcone ochronie, rewitalizacji, adaptacji, modernizacji tradycyjnej i zabytkowej zabudowy i przestrzeni.

Podsumowanie

W 2014 roku mija 10 lat od utworzenia specjalności „Remonty i konserwacja zabytków” prowadzonej na kierunku budownictwo Wydziału Budownictwa i Architektury Politechniki Lubelskiej. Jest to już okres wystarczająco długi by zebrać wiele doświadczeń i zweryfikować przyjęte założenia. Można więc uznać, że program dydaktyczny specjalności, formuła i zakres ćwiczeń projektowych są dopracowane, a kadra dydaktyczna zdobyła odpowiednie doświadczenia. Ważną cechą jest szeroki zakres ćwiczeń laboratoryjnych, przygotowanie do analizy zagadnień konstrukcyjnych obiektów zabytkowych oraz współpraca z przedsiębiorstwami budowlano-konserwatorskim i służbami konserwatorskimi.

Podstawowym celem kształcenia w specjalności remonty i konserwacja zabytków jest przygotowanie absolwentów do prowadzenia prac remontowo-budowlanych i konserwatorskich w budynkach zabytkowych i tradycyjnych (wykonywanych w technologiach tradycyjnych). Specjalność przygotowuje

inżyniera budownictwa do bycia wykwalifikowanym i świadomym realizatorem prac remontowo-budowlanych w obiektach zabytkowych; posiada on zarówno umiejętności zawodowe jak i świadomość wartości zabytków.

Te wszystkie elementy sprawiają, że absolwenci specjalności (kilkanaście osób rocznie) dobrze radzą sobie na rynku pracy, i jest to ważnym argumentem by kontynuować ten kierunek kształcenia.

Można również uznać, że właściwe było wprowadzenie stosunkowo rozbudowanego zakresu zagadnień konserwatorskich i eksploatacyjnych do programu nauczania na kierunku architektura. W regionie lubelskim, gdzie będzie pracowała większość absolwentów, wiele inwestycji polega na modernizacji istniejącej zabudowy oraz na uzupełnianiu już istniejących obszarów zurbanizowanych. W takiej sytuacji w wykształceniu architekta niezwykle ważna staje się umiejętność rozpoznawania budowlanego, architektonicznego i przestrzennego kontekstu, w którym wykonuje on projekty. W kształceniu tej umiejętności ważną rolę odgrywają właśnie szeroko rozumiane przedmioty konserwatorskie.

Literatura

- [1] Z. J. Hirsz, Wyższa Szkoła Inżynierska w Lublinie 1953–1973, Lublin 1974.
- [2] Red. S. Bobiński, L. Kacejko, K. Majdziuk, I. Pawelec, I. Pollo, Z. Ratajewicz, *Politechnika Lubelska. Z historii wyższej uczelni technicznej*, Lublin 1978.
- [3] Red. A. Wac-Włodarczyk, M. Hasiak, K. Schabowska, E. Spiewka, M. Wendeker, *Politechnika Lubelska 1953–2003*, Lublin 2003.
- [4] Red. A. Życzyńska, T. Lipecki, *Informator Wydziału Budownictwa i Architektury*, Lublin 2010.
- [5] Projekt: *Rozbudowa i modernizacja potencjału edukacyjnego Wydziału Budownictwa i Architektury Politechniki Lubelskiej*. Projekt Unijny i Strukturalny. Środki na realizację inwestycji uzyskano z Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej na lata 2007–2013 i Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.
- [6] Projekt: *Budowa Wschodniego Innowacyjnego Centrum Architektury*. Projekt Unijny i Strukturalny. Środki na realizację inwestycji uzyskano z Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej na lata 2007–2013 i Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.



ANALIZA ZAKRESU KSZTAŁCENIA I INNYCH CZYNNIKÓW MAJĄCYCH WPŁYW NA DZIAŁANIA ARCHITEKTÓW I INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH W DZIEDZINIE KONSERWACJI I RESTAURACJI ZABYTKÓW ARCHITEKTURY W POLSCE

Jan Tajchman

Polska ratyfikowała Konwencję o ochronie dziedzictwa architektonicznego Europy¹. Dla naszych rozważań warto przytoczyć niektóre stwierdzenia i zalecenia zawarte w tej Konwencji:

- Dziedzictwo architektoniczne jest bezcennym świadectwem naszej przeszłości i stanowi wspólne dziedzictwo wszystkich Europejczyków.
- Konwencja odwołuje się do znaczenia jakie odgrywa zachowanie dla przyszłych pokoleń świadectw kultury.

Podobnie już dużo wcześniej, bo w 1964 r. Karta Wenecka² mówi o solidarnej odpowiedzialności za zachowanie dzieł narodów wobec przyszłych pokoleń i przekazanie tych wartości w całym bogactwie ich autentyzmu.

Dla spełnienia powyższych wymogów potrzebne są m.in. odpowiednie kadry. Stąd wspomniana Konwencja wyraźnie zobowiązuje do popierania szkoleń w zakresie różnych zawodów i rzemiosł związanych z konserwacją dziedzictwa architektonicznego.

Wśród działań związanych z zachowaniem zabytków architektury Konwencja wymienia: konserwację, restaurację i adaptację. Nie ma tutaj mowy o modernizacji, która zawsze prowadzi do zniszczeń, a mimo to była przez szereg lat kontynuowana na większości uczelni. Nawet obecnie znajduje się jeszcze w programach czterech szkół wyższych³.

Konwencja zobowiązuje do przyjęcia zintegrowanej polityki konserwacji zabytków traktując dziedzictwo architektoniczne jako istotny cel planowania przestrzennego miast i kraju. Wspiera programy restaurowania i zachowania dziedzictwa architektonicznego, uwzględnia także konserwację. Dalej Konwencja mówi o adaptacji, o ile to możliwe, starych budynków do nowych celów, tak aby skutki tej dostępności nie wpływały negatywnie na charakter architektoniczny i historyczny tych dóbr i ich otoczenia. Zobowiązuje do wydania zakazu usuwania całości lub części każdego obiektu zabytkowego będącego pod ochroną, chyba że stan techniczny wymusza taką konieczność. W tym miejscu warto zwrócić uwagę na jedno ze stwierdzeń zawarte w KARCIE ICOMOS z 2003 r.⁴ „Wartość zabytku leży

¹ Konwencja o ochronie dziedzictwa architektonicznego Europy. Dz. U. 2012, poz. 210.

Konwencja ta została uchwalona przez państwa członkowskie Rady Europy w Granadzie 3 października 1985 r. W Polsce dopiero 13 maja 2011 roku Sejm R.P. wyraził zgodę na jej ratyfikację. 5 lipca 2011 podpisał ją Prezydent R.P. Opublikowana została 24 lutego 2012 r. W dalszej części referatu będą przytaczane tylko niektóre, ale bardzo ważne stwierdzenia tej Konwencji.

² Karta Wenecka 1964 – Postanowienia i uchwały II Międzynarodowego Kongresu Architektów i Techników Zabytków w Wenecji w 1964 [w:] Vademecum Konserwatora Zabytków. Międzynarodowe normy ochrony dziedzictwa kultury, Biuletyn ICOMOS, Warszawa 1996, s. 19.

³ Patrz: tabela I w tekście.

⁴ KARTA ICOMOS (2003) Principles for the Analysis, Conservation and Structural Restoration of Architectural Heritage. Zasady analizy konserwacji i restauracji strukturalnej dziedzictwa architektonicznego p. 1.3.

nie tylko w jego wyglądzie, ale także w integralności wszystkich składników będących wynikiem stosowania specyficznych technik budowlanych charakterystycznych dla danego okresu stanowiących o unikalności zabytku. W szczególności usuwanie struktur wewnętrznych przy pozostawieniu jedynie fasady nie spełnia kryteriów konserwatorskich”.

Konwencja zwraca także uwagę, iż zintegrowana polityka konserwacji zabytków sprzyja kultywowaniu umiejętności oraz stosowania tradycyjnych materiałów uznając, że jest to niezwykle istotne dla przyszłości dziedzictwa architektonicznego.

Powyższe stwierdzenia i zalecenia przypominają nam o najważniejszym zakresie postępowania z zabytkami architektury, aby mogły przetrwać dla następnych pokoleń.

Z nich także wynikają wnioski na temat potrzeb i zakresu kształcenia architektów i inżynierów budowlanych, aby mogli z pełną odpowiedzialnością zajmować się konserwacją i restauracją zabytków architektury zwanych także zabytkami nieruchomymi.

Analizę przygotowania konserwatorskiego dla wspomnianych powyżej specjalności należy w obecnej sytuacji przeprowadzić w dwóch grupach:

Grupa I – architekci i inżynierowie budowlani, którzy ukończyli studia i posiadają już uprawnienia budowlane.

Grupa II – przyszli architekci i inżynierowie budowlani, którzy ukończą studia wg tzw. standardów i nowych programów.

Grupa I – architekci i inżynierowie budowlani z uprawnieniami budowlanymi

Przeważająca część architektów i prawie wszyscy inżynierowie budowlani nie otrzymali właściwego przygotowania w czasie studiów do pracy z zabytkami architektury.

Na kierunkach architektury nastawionych głównie na nowe projektowanie nie było czasu, a często i woli na zajmowanie się zabytkami w pełnym zakresie. Nie uczono dawnych rozwiązań, dawnych technik i technologii czyli tzw. zabytkoznawstwa, które decyduje o istocie zabytków architektury. Bez niego nie można mówić o konserwacji i restauracji dawnych dzieł architektury. To tak, jakby lekarz chciał leczyć chorego bez znajomości anatomii i fizjologii człowieka. Na istotną wartość dawnych technik budowlanych zwraca szczególną uwagę KARTA ICOMOS (2003) w p. 1.3. o czym była już mowa. E. Małachowicz w swojej książce omawia dawne rozwiązania techniczne wraz z ich problematyką konserwatorską i naprawczą⁵. W szkołach wyższych uczono głównie nowych technik i technologii, które opanowały budownictwo już w latach 90-tych ubiegłego wieku, a które są dobre we współczesnych budynkach, a stosowane w starych zabytkowych najczęściej są szkodliwe i prowadzą do zniszczeń, przeważnie po pewnym czasie.

Należy zwrócić uwagę, iż konserwacja i restauracja zabytków nieruchomych stała się już specjalizacją w ramach architektury i budownictwa, wymagającą odrębnej wiedzy i specjalistycznych umiejętności nie stosowanych już w nowej architekturze i w nowym budownictwie. Wykazując się ignorancją w tym zakresie autorzy Ustawy o Ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z 2003 r. zamienili roboty budowlano – konserwatorskie na roboty budowlane.

Większość uczelni prowadziła projektowanie z tzw. modernizacji, a więc przekształcając zabytki uczyła ich niszczenia. Utwierdziło to wielu przyszłych architektów w przekonaniu, iż jest to jedyna

<http://www.icomos-poland/publikacje/VADEMECUMICOMOScaloc.pdf> (28.12.2013)

Cytaty przytoczone w tekście tłumaczyli z j. angielskiego J. Arsyńska i M. Gogolin.

Należy podkreślić, iż Zasady te stanowią bardzo ważne opracowanie praktyczne, z którego powinni korzystać wszyscy projektanci przygotowujący dokumentację dla tzw. zabytków nieruchomych.

⁵ Małachowicz Edmund, *Konserwacja i rewitalizacja architektury w zespołach i krajobrazie*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 1994, s. 155–246.

śluszną drogą postępowania z zabytkami. Niewiele uczelni architektonicznych przekazywało wiedzę na temat projektowania konserwatorskiego, ucząc poprawnych adaptacji zabytków architektury do nowych celów, bez niszczenia oryginalnej substancji i dawnych układów funkcjonalno-przestrzennych.

Problem ten o wiele gorzej wygląda jeżeli chodzi o inżynierów budowlanych. Tylko naprawdę bardzo nieliczni wiedzą coś o dawnych konstrukcjach budowlanych, o potrzebie i sposobie ich naprawy, a nie wymiany⁶, nie mówiąc już o znajomości podstawowych zasad konserwatorskich.

Mało tego, Minister Kultury w 2004 r.⁷ upoważnia architektów do prowadzenia tzw. badań architektonicznych, do których w ramach studiów nie otrzymali nawet najmniejszej wiedzy, a pozbawia tych praw absolwentów tej uczelni, która jako jedyna prowadziła w tym zakresie pełne kształcenie. Po latach, bo w 2011 r. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego⁸, tym absolwentom przywraca prawo do prowadzenia badań architektonicznych. Architekci nadal bez przygotowania te badania mogą prowadzić.

W tej sytuacji obserwujemy zjawisko dziwne. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego i działający w jego imieniu Konserwator Generalny nie sprawdzając zakresu kształcenia i przygotowania pod względem konserwatorskim architektów i inżynierów budowlanych dają im pełne prawo do działania w zabytkach. Zamiast dążyć do ustanowienia specjalizacji konserwatorskich w ramach uprawnień budowlanych w specjalnościach: architektonicznej i konstrukcyjno – budowlanej zgodnie z Art. 14 p. 2 Prawa Budowlanego. Takie postępowanie jest sprzeczne z Art. 3 Konwencji o ochronie dziedzictwa architektonicznego, (którą ratyfikowała Polska) gdzie jest powiedziane: *Każda ze stron zobowiązuje się do: 1. wprowadzenia systemu ochrony prawnej dziedzictwa architektonicznego, 2. zadbania, w ramach tego systemu... o ochronę zabytków, zespołów budynków i terenów*⁹. Nie trzeba chyba tłumaczyć, iż poprawną ochroną zabytków m.in. jest działanie w nich ludzi przygotowanych fachowo, co można zapewnić poprzez specjalizacyjne uprawnienia, które powinny posiadać osoby pełniące samodzielne funkcje w budownictwie, w tym wypadku przy zabytkach nieruchomościach.

Warto zwrócić uwagę, iż egzaminy na uprawnienia budowlane nie obejmują wiedzy konserwatorskiej, a tylko budowlaną i przepisy prawne w tym zakresie oraz minimalną wiedzę wynikającą z Ustawy o Ochronie i opiece nad zabytkami. A to jest niewystarczające do merytorycznych działań w zabytkach architektury.

Do prowadzenia robót i nadzorów przy zabytkach, zgodnie z Rozporządzeniem z 27 lipca 2011 r., potrzebna jest dwuletnia praktyka, obok w/w uprawnień budowlanych. Czyli zapewne ustawodawcy chodziło o to, aby kierownik budowy miał większą wiedzę od projektanta. W rzeczywistości powinno być odwrotnie. W rozporządzeniu brak jest określenia co do możliwości zapewnienia meritum tej praktyki. Życie zna wiele przypadków, że dany inżynier przyczynił się do zniszczenia zabytku prowadząc prace budowlane (a nie budowlano-konserwatorskie) i w ten sposób zdobył odpowiednią praktykę.

Należy zwrócić jeszcze uwagę na niepokojące zjawisko. Wielu projektantów, i nie tylko, posiada szkodliwe poglądy, gdyż uważają oni, że za poprawność konserwatorską projektu wynikającą z poszanowania dawnych rozwiązań odpowiedzialni są pracownicy Urzędów Konserwatorskich, akceptujący dokumentację, a nie projektanci. Brak standardów określających, że dla zabytku musi być projekt wstępny uzgodniony z urzędem konserwatorskim, przedkładają gotowy projekt budowlany. Gdy konserwator ma zastrzeżenia jest wtedy największym wrogiem inwestycji. W tej sytuacji zaczynają się na niego naciski służbowe.

⁶ KARTA ICOMOS (2003) op. cit., p. 3.15 „Uszkodzone konstrukcje powinny być wszędzie, gdzie to jest możliwe, naprawiane, a nie wymieniane”.

⁷ Rozporządzenie Ministra Kultury z dn. 9 czerwca 2004 r. Dz. Ust. Nr 150 poz. 1579.

⁸ Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dn. 27 lipca 2011 r. Dz. U. Nr 65 poz. 987.

⁹ Konwencja o ochronie dziedzictwa architektonicznego Europy, op. cit., Art. 3.

Tego patologicznego stanu nie widzą (a może nie chcą widzieć) takie Stowarzyszenia jak: Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków i Stowarzyszenie Architektów Polskich. Nie podejmują żadnych działań w celu uzdrowienia tej sytuacji. Na te nieprawidłowości nie reagują także Komisje Konserwatorskie: przy Ministrze i przy Generalnym Konserwatorze Zabytków.

Wśród nielicznych poprawnych działań spotykamy bardzo wiele rozwiązań złych, które projektują architekci i inżynierowie budowlani.

Występują one w następujących grupach:

- A. Brak poszanowania dla autentycznej substancji dla oryginalnych dawnych rozwiązań w tym dla historycznych układów funkcjonalno – przestrzennych przy adaptacji zabytków architektury do nowych potrzeb. Często adaptacja bywa niszczącą przebudową, po której zostaje jedynie „skorupa” elewacji niejednokrotnie jeszcze zniekształcona w imię tzw. modernizacji¹⁰ (przykład tzw. hotel „Bulwar” w Toruniu urządzony w dawnych, unikatowych koszarach z pocz. XIX w., do którego wykonał szkice Karl F. Schinkel, gdzie „wypruto” całe wnętrze, i przysłonięto częściowo Krzywą Wieżę, symbol Torunia i jego panoramy, a prezydent miasta uhonorował to nagrodą).
- B. Brak znajomości dawnych technik budowlanych stosowanych w zabytkach, w tym dawnych rozwiązań konstrukcyjnych i materiałowych. Stąd błędne przeświadczenie o ich anachronizmie prowadzi do poprawiania zabytków lub wzmacniania ich nowymi technikami i technologiami kolidującymi zazwyczaj z dawnymi rozwiązaniami. Prowadzi to najczęściej do destrukcji, zamiast do naprawy lub zabezpieczenia. Na przykład nagminne usuwanie wypełnienia pach, co powoduje destrukcję sklepienia, a „wzmacnianie” płaszczyzną betonową zamyka przepuszczanie pary i prowadzi do grzybów pleśniowych, które niszczą polichromię na podniebieniu tego sklepienia.
- C. Niejednokrotnie brak zrozumienia dla utrzymania zabytku w standardzie historycznym oraz brak zrozumienia dla zachowania charakteru dawności. Prowadzi to także z jednej strony do nadmiernego nieuzasadnionego dekorowania, a z drugiej do unowocześniania za wszelką cenę. Dzięki takim zabiegom dawne dzieło architektoniczne traci swą wartość historyczną, a często i artystyczną, przestając właściwie być zabytkiem.
- D. Brak wiedzy oraz zrozumienia problematyki stricte konserwatorskiej przez większość architektów i inżynierów budowlanych. W związku z tym brak świadomości, iż projekt budowlany dla zabytku architektury musi być projektem budowlano – konserwatorskim, w którym od początku uczestniczą konserwatorzy – restauratorzy dzieł sztuki jako pełnoprawni projektanci dokumentacji stricte konserwatorskiej na wzór specjalistów branżowych (konstruktorów i instalatorów). Stan ten prowadzi do arbitralnych zaleceń projektantów architektury lub konstrukcji w projektach i na budowie odnośnie stosowania niewłaściwych zabiegów i rozwiązań lub nieodpowiednich materiałów w dziedzinie do której nie są przygotowani, a w której nie ma właściwych uregulowań prawnych. Sytuacja ta powoduje niszczenie zabytków kamiennych, ceglanych i drewnianych, poczynając od murów i sklepień, a kończąc na różnego typu detalach jak portale, fryzy, gzymsy, maswerki. Przyczynia się także do niszczenia polichromii, rytów z malarstwem, sgraffito oraz sztukaterii. Brak także odpowiedniej wiedzy i fachowej diagnozy w walce z wilgocią w budynkach zabytkowych, prowadzi do zniszczeń zabytkowej substancji przez stosowanie zbędnych lub szkodliwych substancji często b. drogich, a nieskutecznych (np. metoda krystaliczna Nawrota).

¹⁰ Tamże, w art. 11 i 12 jest mowa o tym, aby skutki adaptacji nie wpłynęły negatywnie na charakter architektoniczny i historyczny zabytku.

O złych i patologicznych rozwiązaniach konserwatorskich w zabytkach architektury przekonujemy się obserwując liczne realizacje na terenie całego kraju. Była już mowa o nich na Kongresie Konserwatorów w Warszawie w 2005 r.¹¹ Niestety od tego czasu nie widać żadnej poprawy (patrz załączone na końcu artykułu ilustracje).

Brak wiedzy i rozumienia problematyki konserwatorskiej można było zauważyć w wielu wystąpieniach architektów na IV i V Ogólnopolskiej Konferencji pod znamienym tytułem: „*Miedzy ortodoksja a kreacja*”, które odbyły się w 2012 i 2013 r. (w październiku) w Warszawie.

Wypowiedzi licznych uczestników Studiów Podyplomowych, które od szeregu lat odbywają się w Toruniu na UMK w Zakładzie Konserwatorstwa potwierdziły te smutne spostrzeżenia autora. Wielu uczestników mówiło o znikomym lub żadnym przygotowaniu, w czasie studiów I i II stopnia do problematyki konserwatorskiej. Niektórzy słuchacze zwierali się, po osiągnięciu pewnej wiedzy konserwatorskiej, iż przyczynili się do szeregu zniszczeń wielu elementów zabytkowych, a nawet całych zabytków z powodu braku wiedzy.

Mgr Krzysztof Ałykow w ostatnim referacie na tej Konferencji zaprezentował szereg nagannych rozwiązań w zabytkach wynikających z braku merytorycznego przygotowania projektantów¹².

Okazało się, iż swego czasu myślałem dość naiwnie. Uważałem bowiem, że chociaż częściowo można poprawić patologiczną sytuację przynajmniej w zakresie projektowania poprzez opracowanie i wydanie w formie urzędowej tzw. **Standardów wykonywania projektów budowlano – konserwatorskich dotyczących planowanych prac w zabytkach architektury**. Przygotowałem artykuł omawiający problemy i elementy jakie powinny znaleźć się w standardach¹³. Niestety Generalni Konserwatorzy, tak poprzedni jak i obecni, nie wykazali żadnego zainteresowania w tej sprawie. Podkreślam, że sprawa nadal jest nie tylko ważna ale i bardzo pilna z wielu powodów. Jednym z nich jest to, iż Prawo Budowlane w art. 34 ust. 2 wyraźnie mówi: „*Zakres i treść projektu budowlanego powinny być dostosowane do specyfiki i charakteru obiektu i stopnia skomplikowania robót budowlanych*”. Należy podkreślić, iż Standardy opracowania projektu budowlanego dla nowego budownictwa zostały opublikowane w 2007 roku¹⁴.

Powyższy art. 34 ust. 2 już dawno powinien spowodować konieczność opracowania wspomnianych standardów, co zapewne ustrzegłoby od wielu błędnych rozwiązań, a byłoby przydatne szczególnie dla tych projektantów, którzy jak wiemy, nie otrzymali w czasie studiów odpowiedniej wiedzy ale mają pełne prawo działania w tzw. zabytkach nieruchomych.

Następnym problemem patologicznym jest to, iż inwestor (zgodnie z Prawem Budowlanym) nie ma obowiązku zlecenia nadzoru autorskiego, który w pracach przy zabytkach jest bardzo potrzebny i bardzo ważny, bo stanowi część procesu projektowego. W czasie realizacji nie tylko należy pilnować poprawności prac budowlano – konserwatorskich, ale także aktualizować dokumentację w związku z nowymi odkryciami. Brak tego nadzoru z reguły prowadzi do wielu zniszczeń elementów zabytkowych i w konsekwencji wadliwej realizacji.

¹¹ Tajchman Jan, *Retrospekcje, refleksje i wizje z okazji Kongresu Konserwatorów Polskich*. „Wiadomości Konserwatorskie” (SKZ) Nr 20/2006, s. 99–106.

Tenże. *Rozwiązania patologiczne w konserwacji i restauracji zabytków architektury* (wybrane przykłady) [w:] *Problemy remontowe w budownictwie ogólnym i obiektach zabytkowych*. Red. J. Jasieńko i inni, Wrocław 2006, s. 69–91.

¹² dr inż. Ałykow Magdalena i mgr inż. Ałykow Krzysztof. *O wadliwym kształtowaniu materii zabytków architektury*.

¹³ Tajchman Jan, *W sprawie konieczności ustanowienia standardów wykonywania projektów dotyczących prac planowanych w zabytkach architektury*. „Ochrona Zabytków” Nr 1, rok 2008, s. 79–106. Artykuł ten w wersji polskiej i angielskiej został opublikowany także w „Wiadomościach Konserwatorskich” w Nr 24/2008, s. 17–47.

¹⁴ Ogólnopolski Kwartalnik Krajowej Izby Architektów: „Zawód Architekt” 2007, s. 42–49.

Grupa II. Przyszli architekci i inżynierowie budowlani, którzy ukończą studia wg nowych standardów z dn. 29 września 2011 r. lub nowych programów

Na początku rozważań dotyczących tej grupy należy stwierdzić, iż nowe standardy kształcenia dla kierunku studiów: architektura i urbanistyka wydane przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w 2011 r. są niezgodne z aktami prawnymi wyższego stopnia oraz posiadają nonsensowne określenia. Standardy te nie uwzględniają w treści kształcenia potrzeb wynikających ze wspomnianej na początku Konwencji o ochronie dziedzictwa architektonicznego Europy. Ponadto są sprzeczne z Ustawą o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, co spowoduje nadal złe przygotowanie absolwentów tej grupy (podobnie jak i poprzedniej) do problematyki konserwatorskiej w zabytkach architektury i urbanistyki. Dodatkowo sytuację komplikuje fakt umieszczenia architektury i urbanistyki oraz budownictwa w ścisłym obszarze nauk technicznych i dziedziny nauk technicznych (zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dn. 8 sierpnia 2011 r.) podczas, gdy niektóre przedmioty umieszczane w standardach należą także do innych dziedzin nauk.

Ponadto rozbieżności wynikają jeszcze z następnego Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dn. 2 listopada 2011 r. w sprawie Krajowych Ram Kwalifikacji dla szkolnictwa wyższego z określeniem w nim efektów kształcenia dla wydzielonych wcześniej obszarów kształcenia pt.: „*Opisy efektów kształcenia dla nauk technicznych*” (stanowiące załącznik Nr 5 do w/w Rozporządzenia). W opisach tych nie można dopatrzeć się nawet sugerowanych modułów kształcenia w opracowanych standardach wprowadzonych we wrześniu 2011 r. oraz tzw. obszarowych efektów kształcenia dla obszaru nauk technicznych dla architektów i urbanistów. Podobna sytuacja dotyczy inżynierów budowlanych¹⁵.

Od przyszłego roku akademickiego programy kształcenia dla kierunku architektura i budownictwo będą uczelnie opracowywały same. Te, które posiadają prawa nadawania habilitacji programy nauczania akceptują we własnym zakresie¹⁶. Te, które nie mają tego prawa muszą programy kształcenia uzgodnić z Ministerstwem¹⁷.

Obecnie odbywające się studia na kierunku architektura powinny realizować treści kształcenia wg Standardów kształcenia opublikowanych dn. 29 września 2011 r.¹⁸ Dotyczą one zajęć, które rozpoczęły się w roku akademickim 2012/2013 i będą trwały do końca studiów. W tym cyklu kształcenia nie mogą nastąpić żadne zmiany w przyjętym programie¹⁹ (bez względu czy jest on dobry czy zły, nie można go poprawiać).

Warto spojrzeć jak w tych standardach przedstawiają się treści kształcenia dotyczące problematyki konserwatorskiej zabytków architektury. Na I stopniu kształcenia nie przewiduje się żadnych zajęć związanych z konserwacją zabytków. Na II stopniu kształcenia w treściach kształcenia przewidziana jest ochrona zabytków, która należy do nauk humanistycznych i społecznych, bo jest ochroną prawną, która nie dotyczy nauk technicznych. Kształcenie w zakresie ochrony zabytków to: ochrona architektoniczna obiektów zabytkowych. Jest to określenie nonsensowne, z którego nic nie wynika. W umiejętnościach i kompetencjach jest mowa o badaniach historycznych. One także należą do innej dziedziny, nie mówiąc, że wykraczają poza problem kształcenia technicznego (architektonicznego²⁰). Standardy dla kierunku budownictwo w ogóle nie przewidują zajęć z problematyki konserwatorskiej zabytków architektury.

¹⁵ Dziękuję Panu prodziekanowi dr Juliuszowi Raczkowskiemu za zwrócenie uwagi na sprzeczności jakie istnieją między kolejnymi Rozporządzeniami Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

¹⁶ Zatwierdzenie planu i programu studiów dokonuje uchwała Rady Wydziału oraz uchwała Senatu Uczelni.

¹⁷ Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 2 listopada 2011 r. Dz. U. Nr 253 poz. 1520 w sprawie krajowych ram kwalifikacji dla szkolnictwa wyższego.

¹⁸ Rozporządzenie Ministra Szkolnictwa Wyższego z dn. 29 września 2011 r. Dz. U. Nr 207 poz. 1233.

¹⁹ Rozporządzenie Ministra Nauk i Szkolnictwa Wyższego z dn. 23 sierpnia 2012 r. poz. 983.

²⁰ Sformułowania zawarte w powyższych standardach zostały opracowane przez osoby niekompetentne.

Obecnie w Polsce studia I stopnia na kierunku architektura (i urbanistyka) odbywają się w 33 uczelniach z tego na 15 państwowych. Kształcenie II stopnia na tym kierunku odbywa się w 15 uczelniach w tym 12 państwowych.

Tabela I. Zestawienie godzin zajęć dotyczących problematyki konserwatorskiej (2012–2013) na studiach architektoniczno-urbanistycznych I i II stopnia²¹

Lp.	Uczelnia	godz. na I st.	godz. na II st.	Razem
1	Politechnika Krakowska	60	105	165
2	Politechnika Lubelska ²²	90	225	315
3	Politechnika Wrocławska	45	105	150
4	Politechnika Warszawska	30 m ²³	87 m	117
5	Politechnika Białostocka	–	30	30
6	Politechnika Gdańska	–	255	255
7	Politechnika Śląska-Gliwice	15	195	210
8	Politechnika Poznańska	–	90 m	90
9	Politechnika Łódzka	45	195	240
10	Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie ²²	60	255	315
11	Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy w Bydgoszczy ²²	255	45	310
12	Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu	–	60 m	60
Niepubliczne	13 Wyższa Szkoła Ekologii i Zarządzania w Warszawie	30	60	90
	14 Krakowska Akademia im. A. Frycza Modrzewskiego	30	60	90
	15 Wyższa Szkoła Techniczna w Katowicach	105 m	75	180

Kształcenie specjalistyczne w zakresie konserwacji i restauracji zabytków architektury odbywa się na II stopniu na Politechnice Wrocławskiej i nazywa się: Ochrona zabytków (a powinno być „ochrona i opieka nad zabytkami architektury”)²⁴ przynajmniej zgodnie z Ustawą o ochronie i opiece nad zabytkami. W Lublinie natomiast na Politechnice na kierunku budownictwo na II stopniu istnieje specjalizacja konserwatorska, która nazywa się: Remonty i konserwacja zabytków.

W tabeli I zestawiono ilość godzin wg danych z Internetu poświęconych problematyce konserwatorskiej na studiach architektonicznych I i II stopnia w roku akademickim 2012/2013 (i następnych) aż do skończenia cyklu kształcenia.

Na czterech uczelniach na studiach I stopnia nie przewidziano zajęć z problematyki konserwatorskiej. Także na czterech uczelniach jeszcze prowadzi się zajęcia z modernizacji zabytków architektury

²¹ dane wg stron internetowych poszczególnych uczelni.

²² Uczelnie, które przewidują ponad 300 godz. zajęć z problematyki konserwatorskiej.

²³ m – uczelnie, które prowadzą jeszcze zajęcia z modernizacji.

²⁴ Ochrona zabytków dotyczy tylko ochrony prawnej. Najkorzystniej, zgodnie z rzeczywistością, byłoby Konserwacja i restauracja zabytków architektury.

(czyli jej niszczenia, mimo że tych zajęć nie przewidują nawet nienajlepsze standardy). Trzy uczelnie przewidują ponad 300 godzin zajęć z problematyki konserwatorskiej zabytków architektury oraz następne trzy ponad 200 godzin. Niestety, z tytułów przedmiotów podanych w Internecie trudno jest się zorientować w ilu uczelniach uczy się dawnych technik budowlanych i ich problematyki konserwatorskiej. Ta wiedza jest b. ważna i stanowi punkt wyjścia do całej problematyki konserwatorskiej.

Biorąc pod uwagę niewystarczające standardy oraz dużą dowolność kształtowania godzin podanych w Tabeli I, ale przede wszystkim to, że programy kształcenia w zakresie problematyki konserwatorskiej zabytków architektury i budownictwa będą w dużej mierze zależały od danej uczelni warto opracować i zaproponować minimum programowe w tym zakresie dla takich kierunków studiów jak architektura i budownictwo.

W niniejszym referacie proponuję, naturalnie do dyskusji, podstawowy zakres kształcenia na I i II stopniu studiów architektury i budownictwa.

A. Propozycje przedmiotów kształcenia konserwatorskiego na kierunku: architektura

I stopień inżynierski.

1. Dawne techniki budowlane, ich problematyka konserwatorska – w 60 ćw. 60
2. Rewaloryzacja układów urbanistycznych – w 15 proj. 45
3. Inwentaryzacja pomiarowo-rysunkowa: (pomiar obiektu na praktyce, detalu na ćwiczeniach z dawnych technik budowlanych) ogółem 180 g

II stopień magisterski

1. Historia i teoria ochrony i konserwacji zabytków – w 30
2. Metoda konserwacji i restauracji zabytków arch. – w 30 (zasady postępowania i przygotowanie do projektowania)
3. Restauracja i adaptacja zabytków architektury – proj. 45
4. Rewaloryzacja obiektów poprzemysłowych i powojkowych – w 15 proj. 45
5. Profilaktyka konserwatorska substancji i detali zabytkowych (dotyczy elementów, które konserwują restauratorzy dzieł sztuki) – w 15.

Ogółem 180 g

Razem 360 g

Uwaga I

1. Jako fakultatywne mogłoby być projektowanie w krajobrazie zabytkowym – 45 g
2. Historia architektury polskiej winna być omawiana także wg typów funkcjonalno-przeznaczonych jako podstawa do projektowania adaptacji.

Uwaga II

Gdyby któraś uczelnia zdecydowała się na prowadzenie zajęć z badań architektonicznych (jak chce Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego), to program winien wyglądać następująco na II stopniu.

1. Repetytorium z dawnych technik budowlanych – w 30 ćw. 30
 2. Rozwój form i detali architektonicznych wraz z ich datowaniem – w 60
 3. Źródła do badania zabytków architektury – w 15
 4. Metodyka badań (arch. murowanej, arch. wieńcowej i arch. szkieletowej) – w 60 ćw. 60
- Razem 255 g
5. Ćwiczenia terenowe (wakacyjne) w grupach max 10 osobowych minimum 2 tygodnie jako obowiązkowe

B. Propozycja przedmiotów kształcenia konserwatorskiego na kierunku: budownictwo

I stopień – inżynierski

1. Dawne konstrukcje budowlane i ich problematyka konserwatorska w 30 ćw. 30
2. Inwentaryzacja pomiarowo – rysunkowa zabytkowej konstrukcji np. wieży z graficzną analizą zniszczeń ćw. 45

Razem 105 g

II stopień – magisterski

1. Historia i teoria ochrony i konserwacji zabytków – w 30 g
2. Metoda analizy, konserwacji i restauracji konstrukcji zabytkowych (ekspertyza, naprawa, wzmocnienie) w 30 proj 60
3. Profilaktyka konserwatorska substancji i detali zabytkowych (dotyczy elementów, które konserwują restauratorzy dzieł sztuki) w 15

Razem 135

Ogółem 240 g

Jako podsumowanie nasuwają się następujące wnioski:

A. Dotyczące kształcenia

1. Dotychczasowe przygotowanie architektów podczas studiów I i II stopnia do działań w zabytkach architektury jest niewystarczające.
2. Przygotowanie inżynierów budowlanych podczas studiów I i II stopnia do działań w zabytkach architektury jest zerowe²⁵.
3. Istnieje pilna potrzeba przygotowania programów kształcenia dla I i II stopnia dla kierunków architektura i budownictwo.

B. Dotyczące szybkiego opracowania i wdrożenia standardów wykonywania projektów budowlano-konserwatorskich. W standardach tych należy zwrócić szczególną uwagę na:

1. Obowiązkowy udział konserwatorów – restauratorów dzieł sztuki już w pracach przedprojektowych.
2. Traktowanie projektów konserwatorskich (wykonanych przez konserwatorów – restauratorów dzieł sztuki) na tym samym poziomie co projektów branżowych.
3. Obowiązkowy projekt wstępny, który musi podlegać uzgodnieniu konserwatora urzędowego.
4. Projekt budowlano-konserwatorski musi być otwarty na respektowanie odkryć elementów zabytkowych w czasie pracy.
5. Musi obowiązywać obligatoryjny nadzór autorski, który jest dalszą częścią projektowania. W trakcie jego pełnienia obowiązuje dokonywanie zmian w dokumentacji w zależności od odkrywanych elementów zabytkowych (zgodnie z art. 47 Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z 2003 r.).

C. Uzdrawienia sytuacji uprawnień budowlanych wynikającej z niedostatecznego przygotowania pod względem konserwatorskim architektów i inżynierów budowlanych.

1. Na obecnym etapie osoby posiadające uprawnienia budowlane powinny uzupełnić je wiedzą konserwatorską poprzez odpowiednie szkolenia, które powinien finansować Minister Kultury

²⁵ Wyjątkowo na Politechnice Śląskiej w Gliwicach na budownictwie prowadzone są zajęcia z problematyki konserwatorskiej – na I stopniu jednej specjalizacji 60 godz., na II stopniu innej specjalizacji 45 godz.

- i Dziedzictwa Narodowego dający uprawnienia bez sprawdzania kwalifikacji. Szkolenia te najlepiej aby odbywały się w formie studiów podyplomowych.
2. Docelowo należy wprowadzić uprawnienia specjalistyczne – konserwatorskie zgodnie z Art. 14 ust. 2 Prawa budowlanego dla architektów i inżynierów budowlanych.
 - D. Uaktualnienie ustaw: O ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz Prawa budowlanego.
 1. Ustawa o ochronie zabytków powinna być tak skonstruowana aby chroniła zabytki architektury przynajmniej tak jak chroni zabytki archeologiczne. Ponadto powinna być zgodna z Konwencją o ochronie dziedzictwa architektonicznego Europy, którą ratyfikowała Polska.
 2. W Prawie budowlanym winno być więcej odstępstw od przepisów dla obiektów zabytkowych oraz obiekty zabytkowe traktować zgodnie z ich charakterem, a nie podciągać pod budynki nowe, czyli tym samym umocnić specyfikę problematyki konserwatorskiej.
 - E. Docelowo dążyć do powołania oddzielnych specjalistycznych studiów akademickich w zakresie konserwacji i restauracji zabytków architektury.

Uwaga

Konieczność powołania dyscypliny naukowej: konserwacja i restauracja zabytków architektury oraz potrzeba specjalistycznych uprawnień wynikają z faktu, iż konserwacja i restauracja zabytków stała się już specjalizacją w ramach architektury i budownictwa, bo wymaga odrębnej wiedzy specjalistycznej, odrębnych technologii i umiejętności niestosowanych w nowej architekturze, do których nie przygotowują obecne studia politechniczne. Ponadto, w procesie konserwacji i restauracji zabytków architektury muszą uczestniczyć konserwatorzy – restauratorzy dzieł sztuki od początku czyli od działań przedprojektowych.



Il. 1. Chojnice. Zabytkowa pierzeja rynku zdegradowana poprzez zaprojektowanie wysokiego domu, ponad skalę otoczenia. Ponadto wprowadzono w tym jak i sąsiednim budynku duże płaszczyzny szkła, które w starej zabudowie tworzą „dziury”. Fot. D. Plackowski



Il. 2. Mława, Województwo Warmińsko-Mazurskie. Przykład jak można zniszczyć ciekawy budynek podwyższając go o dwie kondygnacje. W rzeczywistości było to już niemożliwe, co udowodniły projekty rysunkowe. Jeden projektant zrezygnował, a drugi podjął się tego „wiekopomnego dzieła” projektując potworka architektonicznego.



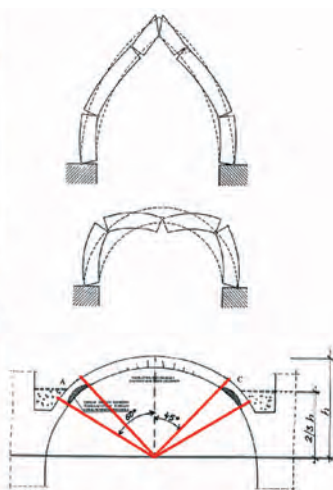
Il. 3. Chojna, pow. wągrowiecki w Wielkopolsce. Kościół szkieletowy z 1776 r. „uległ” tzw. konserwacji polegającej na jego zniszczeniu. Niewielkie uszkodzenia dolnych partii stały się powodem rozebrania świątyni i postawienia „kopii” z nowego odżywionego drewna, które szybko ulegnie zniszczeniu przez owady. Fot. IZiK UMK.



Il. 4. Olszowa, pow. kępiński w Wielkopolsce. Kościół z 1749 r. został starannie obłożony klepkami. Jest to jeden z wielu przykładów, jak można zniszczyć zabytkową świątynię, a kierownik budowy zapewne otrzymał uprawnienia, bo przecież prowadził prace w obiekcie zabytkowym. Fot. IZiK UMK.

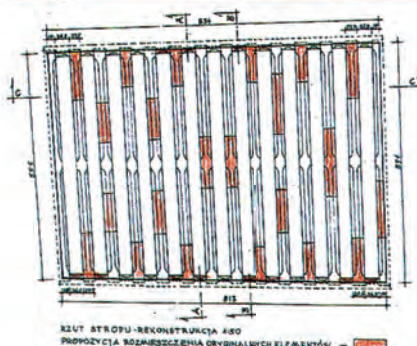


Il. 5. Cieszyno, pow. węgorzewski na Pomorzu Zachodnim. Kościół z 1780 roku. Dawny szkielet wypełniono cegłą klinkierową, która wraz z nową dachówką nadaje zabytkowi „nowoczesny” wygląd, który jest sztywny i martwy. Warto zwrócić uwagę jak „fachowo” wykonano betonowy wystający cokół i nakryto go papą, która jest wspaniałym zbiornikiem wody, dobrze nawodniającym drewnianą podwalinę. Fot. J. Tajchman



**SCHEMAT ZNISZCZENIA
SKLEPIENIA PO WYPRÓŻNIENIU
PACH SKLEPIENNYCH**

- Il. 6. Przemyśl, kamienica w Rynku Nr 9. Przykład braku znajomości dawnych rozwiązań przez projektantów i wykonawcę z uprawnieniami. *Po lewej stronie il.:* sklepienie, które po usunięciu wypełnienia pach zaczęło pękać. Szybko podparto je punktowo, co mogło spowodować kolejną destrukcję, gdyż w takim przypadku należało podprzeć je krężyną. Zamiast przywrócić równowagę sklepienia przez ponowne zasypanie pach podwieszono je do żelbetowego nadciagu przy pomocy kotew, których zakończenia widać na wysklepkach. Fot. J. Tajchman *Po prawej stronie il.:* schematy wg Z. Mączyńskiego pokazujące załamanie się sklepień: o łuku ostrym jak i pełnym po usunięciu wypełnienia pach.



- Il. 6a. Przemyśl, kamienica w Rynku Nr 9. Renesansowy strop został pocięty przez tych samych wykonawców. Inwestor za późno spostrzegł kawałki belek. Zlecił opracowanie odtworzenia stropu z wykorzystaniem zachowanych fragmentów. Fot. J. Tajchman



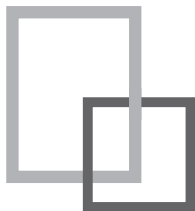
Il. 7. Gniew, kamienica w Rynku. Prowadził tam badania architektoniczne jeden z architektów i do badania konstrukcji drzwi klasycystycznych użył siekiery. Fot. J. Tajchman



Il. 8. Andrzej Młodożko – świetny satyryk w dowcipny sposób pokazał jak w Polsce odbywa się rewaloryzacja zabytków, z której tylko niewiele ilustracji można było zamieścić w tym artykule.



POPULARYZACJA



SYMULAKRY POPULARYZACJI OCHRONY DZIEDZICTWA

Wiesław Kaczmarek

Prowadzone w Polsce od wielu lat przewartościowanie pojęć „potrzeby ochrony zabytków” do „obowiązku ochrony dziedzictwa” powoduje zmiany w systemie identyfikacji przedmiotu i zakresu zainteresowania. Jednocześnie nie nadążają za tym zmiany w działaniach instytucji odpowiedzialnych za system ochrony dziedzictwa narodowego. Swoje stanowisko w tej sprawie wyrazili członkowie ICOMOS w uchwale z 5 marca 2010 r. podjętej na Walnym Zgromadzeniu Członków PKN ICOMOS¹. „Polski Komitet Narodowy ICOMOS wyraża głębokie zaniepokojenie trwałym i postępującym pogorszeniem stanu systemu ochrony zabytków w Polsce. Sytuacja ta ma bezpośredni związek z marginalizacją problematyki ochrony dziedzictwa kulturowego w polityce Państwa.”

Pojawiający się konflikt na styku potrzeb z jednej strony szybkiego rozwoju ekonomiczno-gospodarczego, a z drugiej potrzeby zachowania śladów własnej historii jeszcze nie wykreował stosownego mechanizmu wykorzystania potencjału ekonomiczno-społecznego dziedzictwa kulturowego. Chciałbym wskazać na prowadzoną w tym zakresie działalność „edukacyjną” prof. Jacka Purchli, który w szeregu swoich wystąpień podejmuje tematykę „dziedzictwo a rozwój”. Już w 2005 r. postulował szereg działań niezbędnych dla skutecznego i nowoczesnego zarządzania potencjałem dziedzictwa.² Jednak zaangażowanie państwa w zakresie inwestycji stricte wytwórczo-usługowych, w niedostatecznym zakresie uwzględnia tę szansę społeczno-gospodarczą. W konsekwencji, system ochrony dziedzictwa kulturowego nie znajduje wystarczająco skutecznych instrumentów ochrony instytucjonalnej, kierując powoli swoje działania na stronę społecznego zaangażowania w opiekę nad lokalnym dziedzictwem historycznym.

Rozpatrując w jakim zakresie społeczeństwo może wspierać systemowe działania ochrony dziedzictwa, w sposób naturalny kojarzy się z potrzebą jego edukacji. Czy jest ona realizowana w dostatecznym zakresie?

Wszyscy już posiadają (w różnym zakresie) świadomość, że dobrze zachowane środowisko naturalne wraz z dziedzictwem kulturowym stanowią nieodzowny element życia społecznego, a więc i warunek jego rozwoju. Gdy edukacja ekologiczna uzyskała znaczące sukcesy, tak sfera kulturowa pozostała zaniedbana. Brakuje tu bardziej aktywnego porozumienia pomiędzy ministerstwem kultury i dziedzictwa narodowego, a ministerstwem edukacji narodowej, aby nie pozostawiać sposób organizacji edukacji w zakresie dziedzictwa kulturowego, dowolnej grze inicjatyw instytucji kultury i organizacji pozarządowych³.

Należy tu odnotować bardzo pozytywny przykład systematycznej edukacji realizowanej od 2001 r. przez Centrum Edukacji Obywatelskiej przy współpracy z Narodowym Centrum Kultury w ramach

¹ Pełna treść uchwały, zob.: <http://www.icomos-poland.org/index.php/pl/sprawozdania-i-materiay/uchway/44-uchwaa-walnego-zgromadzenia-czonkow-pkn-icomos>

² J. Purchla, *Dziedzictwo a transformacja*, Kraków 2005

³ Było to jednym z głównych postulatów Kongresu Kultury w Radomsku w dniach 12–14 września 2013 r. Relacja w internecie (stan XI.2013 r.) <http://kongreskultury.mdkradomsko.pl/>

projektu „Ślady przeszłości – uczniowie adoptują zabytki”⁴. Od początku udział w nim wzięło ponad 2 500 szkół, to oznacza, że w prace na rzecz ochrony zabytków zaangażowało się blisko 50 000 uczniów! To zaszczepienie w młodzieży poczucia wartości autentycznego obiektu, niosącego w sobie również wielopłaszczyznowe odniesienia do losów ludzi z nim związanych, do wydarzeń tego miejsca, do jego wartości artystycznych czy naukowych – pozwala mieć nadzieję, że w ich dorosłym życiu nie trzeba będzie im tłumaczyć potrzeby dbania o zachowanie dziedzictwa kultury.

Niestety obecna edukacja kulturalna, rozproszona w poszczególnych sferach aktywności kulturalnej, nie stanowi wsparcia dla budowy świadomości społecznej tak potrzebnej, aby przebudować „system ochrony” na „system opieki” nad zabytkami, a w konsekwencji chronić dziedzictwo kulturowe.

Obszar zainteresowań

Ważnym elementem w tym procesie przemian, jest uświadomienie co wchodzi w zakres dziedzictwa kulturowego, które mamy chronić. Wychodząc od definicji zabytku według ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami⁵ pragnę wskazać na szersze spojrzenie, jakie ślady naszej historii powinniśmy brać pod uwagę w rozpatrywaniu ochrony dziedzictwa kultury. Gdy wobec zdefiniowanych zabytków nieruchomych czy archeologicznych sprawa wydaje się jasna, to w przypadku zabytków ruchomych nie jest to takie jednoznaczne. Ustawy o bibliotekach⁶, o archiwach⁷, czy ustawa o muzeach⁸ zawierają zapisy chroniące obiekty zabytkowe, które zostały włączone do zasobów określonych w tych ustawach. Ustawa o muzeach wręcz jednoznacznie wskazuje, w art. 2:

„Muzeum realizuje cele określone w art. 1, w szczególności przez:
gromadzenie zabytków w statutowo określonym zakresie;”

Czytając te 3 ustawy, tworzy się rozszerzony zakres dziedzictwa kultury podlegającej ustawowej ochronie w zakresie zabytków ruchomych. Należy to wspomnieć również o całym systemie ochrony przyrody, który w znaczący sposób wpływa na system ochrony zabytków. W tym zakresie 4 lipca 2013 r. zostało podpisane porozumienie⁹ Głównego Konserwatora Przyrody i Generalnego Konserwatora Zabytków. Jego celem jest ochrona i zapewnienie właściwej opieki m.in. nad dziełami budownictwa obronnego, cmentarzami, zabytkami archeologicznymi wraz z towarzyszącą im zielenią, a także parkami, ogrodami i innymi formami zieleni, które jednocześnie są położone w parkach narodowych, rezerwatach przyrody, parkach krajobrazowych, obszarach chronionego krajobrazu, czy też objęte są innymi formami ochrony przyrody.

Również szereg innych ustaw, w różnym zakresie wspiera system ochrony naszego dziedzictwa – poczynając od prawa regulującego planowanie przestrzenne, po przepisy przeciwpożarowe dotyczące już konkretnych sytuacji w określonych obiektach. Jak widać, obszar świadomości o potrzebie i zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego powinien wykraczać daleko poza przywoływaną najczęściej ustawę o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

⁴ W programie „Ślady przeszłości – uczniowie adoptują zabytki” uczniowie wyruszają w teren w poszukiwaniu zapomnianych zabytków, ciekawych przedmiotów codziennego użytku, fascynujących historii. Odkryte obiekty, miejsca i relacje biorą pod swoją opiekę i dbają, by pamięć o nich nie zginęła.

Opis projektu w internecie (stan XI.2013 r.): <http://www.ceo.org.pl/slady>

⁵ Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. 2003 nr 162 poz. 1568 z późn. zm.)

⁶ Ustawa z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach wraz z obwieszczeniem Marszałka Sejmu RP z dnia 22 maja 2012 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu (Dz. U. 2012 poz. 642, z późn. zm.)

⁷ Ustawa z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Dz. U. z 2011 r. Nr 123, poz. 698, z późn. zm.)

⁸ Ustawa z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach (Dz.U. 1997 nr 5 poz. 24, z późn. zm.)

⁹ Pełna treść w internecie (stan XI.2013 r.)

http://www.mos.gov.pl/g2/big/2013_07/96d397dcb6ce04d59b18b13f041c1ac4.pdf

Zupełnie nowym zagadnieniem pojawiającym się w sferze zainteresowania osób i instytucji zaangażowanych w ochronę dziedzictwa kultury jest dziedzictwo niematerialne. „Polska ratyfikowała Konwencję UNESCO¹⁰ w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego i rozpoczyna systemowe działania na rzecz promocji i upowszechniania wiedzy o niedocenianych dotychczas elementach naszej tożsamości.”¹¹ Podjęto już (od stycznia 2013 r.) określone działania: „Utworzenie Krajowej listy niematerialnego dziedzictwa kulturowego ma niezwykle istotne zadanie: przedstawienie bogactwa i różnorodności żywego dziedzictwa niematerialnego oraz wyrażenie uznania dla społeczności kultywujących własne tradycje. Jednocześnie stworzy ona podstawę do umieszczenia przejawów niematerialnego dziedzictwa kulturowego z terenu naszego kraju na międzynarodowych listach, prowadzonych przez UNESCO. Będzie to istotny element promocji polskich tradycji w świecie.”¹²

Potrzeba edukacji

Ta różnorodność zakresów przepisów prawa przenosi się na rozległość grona osób, które uczestniczą w różnych procesach podejmowania decyzji odnoszących się do elementów dziedzictwa kulturowego. Aby je chronić trzeba mieć świadomość wartości i potrzeby jej zachowania. To wyznacza kierunki procesów uświadamiania:

- co zaliczamy do dziedzictwa kultury,
- dlaczego i jak powinniśmy to chronić.

Zauważając powtarzające się w mediach informacje o problemach z właściwym określeniem co jest zabytkiem, z częstymi działaniami inwestorów bez poszanowania lokalnego dziedzictwa, ale też i o decyzjach administracyjnych zezwalających na takie działania – oczekujemy działań zaradczych. Ilość odwołań i uchylanych decyzji służb konserwatorskich wskazuje, że również profesjonalnie przygotowane instytucje też sobie z tym nie radzą¹³. Dokładając do tego informacje o złym stanie finansowania instytucji stojących na straży dziedzictwa kultury nasuwa się wniosek, że system ochrony jest niewydolny.

Jednocześnie aktywizujące się w sferze społecznej opieki nad zabytkami i utrzymania lokalnych tradycji organizacje pozarządowe, jak i nieformalne grupy mieszkańców pokazują, że ten potencjał tkwiący w dziedzictwie kulturowym wywołuje potrzebę jego wyeksponowania i wykorzystania¹⁴. W sferze rozwoju kapitału społecznego znacznie szybciej dochodzi do reinterpretacji wartości zabytków, jako tej swoistej treści dziedzictwa kulturowego. Wykorzystując to zjawisko, należałoby przygotować kampanię edukacyjną do jak najszerszego grona interesariuszy uczestniczących, w tych wcześniej wskazanych procesach decyzyjnych dotyczących dziedzictwa kulturowego. Tak, aby w strategiach inwestycyjnych uwzględniać społeczne potrzeby powiązane z kulturą życia, nie ograniczając się do instrumentalnego zarządzania warunkami rozwoju gospodarczego.

¹⁰ Polska złożyła dokument ratyfikacyjny w Sekretariacie UNESCO w Paryżu w dniu 16 maja 2011 roku.

¹¹ Ze stron w internecie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego (stan XI.2013 r.): <http://www.mkidn.gov.pl/pages/posts/powstaje-krajowa-lista-niematerialnego-dziedzictwa-kulturowego-3607.php>

¹² Portal internetowy prowadzi Narodowy Instytut Dziedzictwa: <http://niematerialne.nid.pl/>

¹³ Liczba wpływających do organu wyższego stopnia odwołań i zażaleń systematycznie wzrasta – prawie 130% w 2012 roku w stosunku do roku 2008. Znaczący wzrost widoczny jest także w liczbie skarg na orzeczenia organu wyższego stopnia do WSA – ponad 150% w roku 2012 w stosunku do roku 2008. [w:] projekt, *Krajowy Program Ochrony Zabytków i Opieki nad Zabytkami na lata 2013–2016*, Diagnoza, ss. 12–15

¹⁴ „Obecność i działalność organizacji pozarządowych uzupełnia, a czasem zastępuje, działalność instytucji i efektywnie odpowiada na potrzeby mieszkańców — integruje i angażuje lokalną społeczność oraz pozwala na realizację potencjału twórczego.” „Strategia Rozwoju Kapitału Społecznego 2020”, Uchwała nr 61 Rady Ministrów z dnia 26 marca 2013 r. w sprawie przyjęcia „Strategii Rozwoju Kapitału Społecznego 2020”, MP z 16.05.2013 poz. 378, s. 22

Nie ma znaczących problemów z klasyfikacją obiektów zabytkowych w instytucjach wyspecjalizowanych w opiece nad zabytkami (archiwa, biblioteki, muzea, instytuty, itp.). Problemy te najczęściej pojawiają się w obszarze przemian przestrzennych i gospodarczych, w odniesieniu do obiektów architektury. Słaba znajomość prawa, a być może wręcz ułomność całego systemu ochrony zabytków powodują, że toczą się dyskusje, czy dany obiekt jest zabytkiem i czy należy go chronić. Przez strony konfliktów przedstawiane są argumenty o obowiązkach wynikających z zapisów w Konstytucji RP, a też o prawie własności, ale często jest to „argumentacja” w postaci zwykłych pokrzykiwań „po co trzymać tę rudę”, a wówczas trudno ustalić płaszczyznę racjonalnej dyskusji. W sporach tych, zabytek jest traktowany bardzo indywidualnie i bez odniesienia do obszaru pojęciowego dziedzictwa kulturowego. Jest mowa o konkretnej kamienicy, konkretnym magazynie czy określonym naniesieniu na działce. Właściciel widząc przyszłe korzyści z dokonania zmiany, nie czuje się zobowiązany do uwzględniania „interesu społecznego”, który powinien determinować decyzję o zachowaniu (lub zakresie dopuszczalnych zmian) danego obiektu. Niestety, niejednokrotnie dotyczy to właściciela jakim są samorządy, które bardzo powoli wypracowują mechanizmy wyceny i wykorzystania posiadanego dziedzictwa kulturowego, jako znaczącego kapitału prorozwojowego.¹⁵

Jak edukujemy w zakresie dziedzictwa kulturowego.

Najczęściej wg własnej intuicji, zgodnie z potrzebami rozwoju własnych kadr, zaspokajając bieżące „zapotrzebowanie” placówek edukacyjnych (głównie szkoły), jakże często wg projektów dawców grantów.¹⁶ Tych działań w skali kraju jest bardzo dużo, ale można to przyrównać do rozsyanego wielowymiarowego puzzla. Systemowe rozproszenie finansowania różnych instytucji, jak i rozbieżne, szczegółowe wskaźniki oceny działalności tych instytucji nie sprzyjają budowie wspólnej ścieżki wykorzystania posiadanego dziedzictwa kultury dla zaspakajania oczekiwań lokalnej społeczności. Z powodów charakteru tej publikacji pomijam problematykę ekonomiki kultury w działaniach państwa i samorządów.

„W Polsce w roku 2008 zostało podpisane porozumienie resortów Edukacji Narodowej i Kultury i Dziedzictwa Narodowego dotyczące współpracy w zakresie edukacji kulturalnej. Edukacja kulturalna została więc wyraźnie zinterpretowana jako przestrzeń do kształcenia wspomnianej kompetencji kluczowej. Porozumienie dotyczyło głównie zwiększenia na poszczególnych etapach kształcenia liczby godzin przeznaczonych na przedmioty plastyka i muzyka, przedmioty związane z wiedzą o kulturze oraz na inne zajęcia związane z różnymi dziedzinami sztuki, także współpracy instytucji z obszaru działania obu resortów.”¹⁷

W cytowanym Raporcie wskazano że: *„Pracownicy instytucji kultury najczęściej prowadzą zajęcia plastyczne (różne techniki) o charakterze praktyczno-warsztatowym, które odbywają się kilka razy w tygodniu*

¹⁵ „Dziedzictwo kulturowe jako zasób umożliwiający budowanie i utrwalanie wspólnej tożsamości, a także rozwijanie potencjału kreatywnego, jest kluczowym elementem potencjału kulturowego. Stanowi przedmiot ochrony oraz potencjał, który powinien zostać wykorzystany dla obecnego i przyszłego rozwoju. Obejmuje ono materialne dobra kultury, naszą pamięć i tożsamość. Odzwierciedla zarówno stosunek społeczeństwa do świata wartości, jak i sam proces reinterpretacji tych wartości. Wskazuje się na przewagi konkurencyjne wynikające nie tylko z lepszej rozpoznawalności miejsc dziedzictwa, ale z atrakcyjności turystycznej miast historycznych i wpływu dziedzictwa kulturowego na jakość życia. Rozumienie roli i znaczenia dziedzictwa kulturowego zmienia się dynamicznie pod wpływem przemian społecznych, kulturowych, ekonomicznych i technologicznych.”

„Strategia Rozwoju Kapitału Społecznego 2020”, Uchwała nr 61 Rady Ministrów z dnia 26 marca 2013 r. w sprawie przyjęcia „Strategii Rozwoju Kapitału Społecznego 2020”, MP z 16.05.2013 poz. 378, s.20

¹⁶ „Kwestionariusz ankiety zawierał pytanie o główne czynniki, które wpłynęły na decyzję prowadzenia zajęć związanych z edukacją kulturalną. Ponad trzy czwarte respondentów zatrudnionych w instytucjach kultury zaznaczyło odpowiedź: „własna pasja”, *Raport, Kadry dla kultury w edukacji i edukacji w kulturze*, Regionalne Obserwatorium Kultury Katowice 2012 r. s. 44

¹⁷ Ibidem, s. 8

i są przeznaczone dla różnych grup. (...) Na podstawie kolejnych wskazań można wnioskować, że poza zajęciami plastycznymi i teatralnymi, odbywające się raz w tygodniu, zajęcia z zakresu dziedzictwa kulturowego własnego regionu (realizują je głównie pracownicy bibliotek, domów kultury i muzeów), literackie zajęcia twórcze z różnych dziedzin (pracownicy bibliotek i domów kultury), oraz muzyczno-ruchowe (pracownicy domów kultury, OPP) są najczęściej realizowanymi przez osoby zatrudnione w instytucjach kultury formami zajęć edukacyjnych. Większość zajęć ma charakter praktyczno-warsztatowy, natomiast zajęcia z zakresu dziedzictwa kulturowego własnego regionu oraz literackie są wskazywane jako formy dyskusyjno-teoretyczne.”¹⁸

Edukację z zakresu dziedzictwa kulturowego w największym stopniu realizują domy kultury, biblioteki i muzea. I tu należy poszukiwać partnerów dla tworzenia zintegrowanej edukacji w interesującym nas zakresie. Wśród tych instytucji należy wyróżnić muzea, które dzięki inicjatywie grupy edukatorów muzealnych mają opracowany w 2012 r. „Raport o stanie edukacji muzealnej w Polsce”¹⁹. W tym roku w ramach Biblioteki Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów został opracowany w polskiej wersji podręcznik „Lifelong Learning in Museums”²⁰. Daje to szansę na stworzenie w przyszłości strategii edukacji kulturalnej w zakresie dziedzictwa kulturowego w oparciu o muzea, jako jednego ze strażników części zasobu dziedzictwa narodowego. Strażnika świadomego konieczności budowania aktywnej grupy odbiorców, którzy uwarżliwieni poprzez kontakt z autentycznymi świadkami historii, będą bardziej skłonni poszukiwać dalszych bogactw dziedzictwa kultury.

„Jednym z najpoważniejszych problemów współpracy jest wzajemna niewiedza o tym, co poszczególne sektory oferują i czego od siebie oczekują, oraz rodzące się w związku z tą niewiedzą pewien dystans czy nieufność. Dlatego bardzo ważnym zadaniem, które stoi przed państwowymi i samorządowymi decydentami, jest stworzenie profesjonalnej, wieloaspektowej i wielostronnej kampanii informacyjnej. Z jednej strony powinna ona ukazywać potencjał edukacyjny muzeów, z drugiej – zapotrzebowanie szkół oraz innych instytucji edukacyjnych na pogładowe metody nauczania wzbogacone o wyjątkowe doświadczenia poznawcze, które oferują muzea. To zadanie powinno być realizowane zarówno na poziomie lokalnym, jak i narodowym.”²¹

To, co tu odnosi się do kierunków zmian w zakresie rozwoju edukacji muzealnej, w pełnej rozciągłości przenosi się na edukację dziedzictwa kultury. Analizując postulaty Kongresu Kultury Polskiej jak i postulaty regionalnych Kongresów Kultury edukacja kulturalna powinna być realizowana z zaangażowaniem wszystkich podmiotów związanych ze sferą dziedzictwa kulturowego i edukacją w danym środowisku i opierać się na zaplanowanej szerokiej integracji podejmowanych działań.

Dobre i gorsze praktyki.

W dotychczasowym przeglądzie realizacji edukacyjnych wyróżnia się aktywność muzeów. Jako instytucja ustawowo zobowiązana do gromadzenia, badania i zachowania w dobrym stanie zabytków (choć nie tylko zabytków), w coraz szerszym zakresie staje się miejscem realizacji nieformalnej edukacji kultury. Posiadane zbiory, mają stanowić dla odbiorców ich oferty ważny element własnego rozwoju, a wizyta powinna wiązać się z poszerzeniem wiedzy o prezentowanych muzealiach, czy w zakresie regionalnej historii. Ten ważny aspekt oczekiwanej edukacji, niejako tonie w codzienności działań realizowanych

¹⁸ Ibidem, s. 30

¹⁹ *Edukacja muzealna w Polsce. Sytuacja, kontekst, perspektywy rozwoju. Raport o stanie edukacji muzealnej w Polsce pod redakcją Marcina Szeląga*, Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów, Warszawa 2012, pełny tekst w internecie (stan XI.2013): http://www.nimoz.pl/upload/wydawnictwa/RAPORT_O_STANIE_EDUKACJI_MUZEALNEJ.epub

²⁰ *Muzea i uczenie się przez całe życie – podręcznik europejski*, pełny tekst w internecie (stan XI.2013): <http://www.nimoz.pl/pl/wydawnictwa/wydawnictwa-nimoz/muzea-i-uczenie-sie-przez-cale-zycie-podrecznik-europejski>

²¹ M. Szeląg, *Rekomendacje. Główne kierunki rozwoju edukacji muzealnej w Polsce*, [w:] Raport o stanie edukacji, Warszawa 2012

„dla uzyskania lepszego wskaźnika frekwencji”. Gdy w kalendarzu pojawia się znacząca rocznica wydarzeń historycznych, większość z tych instytucji przygotowuje stosowną ofertę, licząc na znaczącą ilość grup szkolnych. Podstawa programowa szkół jest tu głównym kierunkowskazem.

Uatrakcyjnając proces edukacji szkolnej (zyskując przy tym uznanie organizatora) jakże łatwo zatracić poczucie zbudowania wartościowego przeżycia dla uczestnika zajęć w muzeum. Realizując zadania szkoły nie zintegrowane z programem działalności muzealnej, nie zawsze znajdziemy muzealia, gotowe do prezentacji i aktywnego udostępnienia. Jakże często będą one zastąpione „atrapami”, o które nie będzie trzeba się martwić, że się zniszczą. Ale jakże inny będzie efekt i teraz i w przyszłości. Młody uczestnik takich zajęć, będzie to traktował bardzo powierzchownie – tak, był, widział, mógł się pobawić. Ale czy przeżył to? A w przyszłości, czy zastanowi go np. historia wyburzanego zabytku? Nie będzie widział różnicy między autentycznym zabytkiem, a oferowanym nowym produktem. Ten nowy produkt będzie łatwiejszy do zaakceptowania, mniej wymagający. Tak jak kiedyś w muzeum, gdy mogli się bawić czymś na wzór ...

Drugim podmiotem na rynku edukacji kulturalnej, mającym bardzo znaczący wpływ na kształtowanie odniesienia do dziedzictwa kulturowego, są organizatorzy rekonstrukcji historycznych²². I tu znajdujemy cały szereg stowarzyszeń, którzy w perfekcyjny sposób odtwarzają wygląd uczestników, jak i przebieg historycznych wydarzeń. Ale nadal pojawiają się przypadki niewłaściwej organizacji takiej imprezy, jak:

- brakuje środków na historyczną aranżację miejsca pokazywanej rekonstrukcji wydarzeń,
- brak rozdzielenia przestrzeni dla widzów, na strefę przeżyć historii i strefę towarzyszącego festynu,
- brak ścisłego przestrzegania czasu prezentacji spektaklu historycznego i czasu dla organizatora
 - pojawienie się lokalnych notabli w czasie spektaklu teatralnego, nie powoduje zarządzenia przerwy, a w tych przypadkach zdarza się.

Znów tracimy wartość autentycznego przeżycia, z podobnymi odniesieniami na przyszłość. I mimo następujących zmian w sposobach uczestnictwa w kulturze, gdzie pragniemy aby uczestnik spędził czas swobodnie i z zadowoleniem, a jednocześnie uczestniczył w przygotowanym dla niego procesie edukacyjnym – dbanie o pewne walory prawdy historycznej, autentyczności obiektów jest koniecznością.

Autentyczność – cecha, która stanowi o wartości zabytku, jest również niezwykle ważnym elementem edukacji kulturowej. Uważliwienie na tę cechę dziedzictwa kulturowego powinno stanowić wątek budowania systemu wykorzystania jego potencjału, zarówno gospodarczego jak i społecznego.

Wg. Słownika Języka Polskiego: *symulakrum* – obraz, który jest czystą symulacją, pozorującą rzeczywistość albo tworzącą własną rzeczywistość. Aktualnie realizowana promocja ochrony dziedzictwa w znaczącym zakresie wypełnia tę definicję. Nakazem chwili, staje się tworzenie autentycznego, wielodzielnicowego, zintegrowanego systemu edukacji w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego, z zaangażowaniem wszystkich podmiotów odpowiedzialnych za zachowanie tego dziedzictwa dla przyszłych pokoleń, przygotowując odrębny program wyzwalania i wspierania aktywności środowisk społecznych. Obecna mnogość wydarzeń kulturalnych w niewielkim zakresie wpływa na popularyzację i realną ochronę naszego dziedzictwa.

Co dalej?

„Misją Narodowego Instytutu Dziedzictwa jest tworzenie podstaw dla zrównoważonej ochrony dziedzictwa poprzez gromadzenie i upowszechnianie wiedzy o zabytkach, wyznaczanie standardów ich ochrony i konserwacji oraz kształtowanie świadomości społecznej celem zachowania dziedzictwa kulturowego Polski

²² Zob. T. Szlendak, J. Nowiński, K. Olechnicki, A. Karwacki, W. J. Burszta, *Dziedzictwo w akcji*, Warszawa 2012.

dla przyszłych pokoleń”²³. Zauważalne jest ograniczenie zakresu zainteresowania do sfery ochrony zabytków. Nie jest to spójne z zapisami w statucie Instytutu, w którym cele działania ukierunkowane są na ochronę i promowanie dziedzictwa kulturowego.²⁴ Należy odnotować praktyczne ukierunkowanie działań Instytutu, który powstał z przekształcenia Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków – wg rzeczywistych potrzeb w sferze ochrony zabytków. Mimo prowadzenia szerokiego spektrum działań związanych z niematerialnym dziedzictwem kulturowym, nie realizuje on w pełni celów w zakresie ochrony i promocji szeroko rozumianego dziedzictwa kulturowego (z niewielkimi odniesieniami w zakresie edukacji).

Należy rozpatrzyć dwie drogi postępowania:

- 1) utworzenie Narodowego Instytutu Ochrony Zabytków, a dla Narodowego Instytutu Dziedzictwa stworzyć warunki integracji działań wobec wszelkich instytucji zajmujących się zachowaniem wybranych składowych dziedzictwa kulturowego,
- 2) rozszerzenie struktury Narodowego Instytutu Dziedzictwa, aby sprawy konserwatorskie w odniesieniu do zabytków, które są nadal palącym problemem, nie stanowiły głównego zakresu działania.

Odnosząc się pozytywnie do działań w sferze muzealnictwa, gdzie opracowywana jest strategia dla całego sektora, udostępniane są podręczniki dobrych praktyk, powstał Raport o stanie edukacji muzealnej w Polsce²⁵ – mimo widocznych potrzeb bieżących interwencji w zakresie ekonomiki ich funkcjonowania – można wykorzystać te doświadczenia w pozostałych sektorach związanych z dziedzictwem. Z pewnością będzie to wymagało zmian ukształtowanych zależności i sposobu funkcjonowania między innymi sfery zasobu archiwalnego i bibliotecznego, aby w pełni zarządzać edukacją i działaniami promocyjnymi dla zintegrowanego oddziaływania społecznego.

Również w zakresie angażowania sektora pozarządowego konieczne są działania rozszerzające sferę aktywności, jak i w większym zakresie określenie wymagań „jakościowych” realizacji projektów, w ramach ogłaszanych konkursów dotacyjnych. Strategia rozwoju kapitału społecznego przewiduje wiedzę o dziedzictwie kulturowym jako jedną z kluczowych kompetencji społecznych. Idąc w tym kierunku, należy podjąć działania integrujące te polityki rozwoju, które w swoim obszarze oddziaływania dotyczą różnych aspektów zachowania i wykorzystania dziedzictwa.

Wobec zmian w strukturach zarządzania poszczególnymi dziedzinami zajmującymi się ochroną dziedzictwa narodowego²⁶, należy oczekiwać, aby w krótkim czasie nastąpiła integracja, pozwalająca na traktowanie zasobu dziedzictwa kulturowego zgodnie współczesnymi z potrzebami rozwoju gospodarczego i oczekiwaniami społecznymi. Wprowadzenie ekonomicznej interpretacji szeroko pojmowanego dziedzictwa kultury, umożliwi ustalenie relacji w jakim zakresie sektor turystyki korzystając z dziedzictwa

²³ Ze stron w internecie Narodowego Instytutu Dziedzictwa (stan: XI.2013 r.): http://www.nid.pl/pl/O_NID

²⁴ Statut: „§3 Instytut realizuje zadania w zakresie zrównoważonej ochrony dziedzictwa kulturowego Polski w celu jego zachowania dla przyszłych pokoleń poprzez:

- 1) gromadzenie i upowszechnianie wiedzy o dziedzictwie;
- 2) wyznaczanie i upowszechnianie standardów ochrony i konserwacji zabytków;
- 3) kształtowanie świadomości społecznej w zakresie wartości i zachowania dziedzictwa kulturowego.”

Ibidem.

²⁵ *Edukacja muzealna w Polsce. Sytuacja, kontekst, perspektywy rozwoju. Raport o stanie edukacji muzealnej w Polsce pod redakcją Marcina Szeląga*, Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów, Warszawa 2012, pełny tekst w internecie (stan XI.2013): http://www.nimoz.pl/upload/wydawnictwa/RAPORT_O_STANIE_EDUKACJI_MUZEALNEJ.epub

²⁶ Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego powołał do działania:

Narodowy Instytut Dziedzictwa, Narodowy Instytut Audiowizualny, Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów.

kultury uzyskuje konkretne efekty gospodarcze, w jakim zakresie dziedzictwo kulturowe może wpływać na rozwój regionalny. Jeżeli w zabytkowych obiektach (należących do różnych właścicieli: samorząd, kościół, instytucje, osoby prywatne) pojawi się ekspozycja ze zbiorów zalegających w magazynach muzealnych, wsparta prezentacją lokalnych archiwaliów, przy współudziale opracowań wykorzystujących nowe technologie komunikacji i wszystko to będzie ujęte w zintegrowanych planach, dziś rozbieżnych sektorów kultury, edukacji, turystyki, ochrony przyrody – pojawi się nowa perspektywa uświadamiania i wykorzystania dziedzictwa kultury.

Aktualne rozproszone systemy ochrony i sprawowania opieki nad różnego typu zabytkami, można ocenić jako symulakry popularyzacji dziedzictwa kultury w Polsce. Aby to zmienić trzeba przebudować sposób popularyzacji dziedzictwa kultury i konieczności jego ochrony, akcentując potrzebę integracji sposobu organizacji, planowania działalności i finansowania wielu aspektów życia gospodarczego, jak i zakresu wspierania aktywności społecznej.



ROLA ZABAWY JAKO CZYNNIKA KSZTAŁTUJĄCEGO ŚWIADOMOŚĆ KONIECZNOŚCI OCHRONY DZIEDZICTWA ARCHEOLOGICZNEGO WE WSPÓŁCZESNEJ POLSCE

Michał Pawleta

1. Wprowadzenie

Przedmiot rozważań w artykule stanowią zagadnienia edukowania i popularyzowania wśród społeczeństwa wiedzy na temat odległej przeszłości, a także sposobów ochrony dziedzictwa archeologicznego, podejmowane na gruncie archeologii. Stawiam tezę, że działania edukacyjne w zakresie upowszechniania wiedzy dotyczącej przeszłości, dziedzictwa archeologicznego oraz generalnie archeologii, przyczyniają się do kreowania i wzmacniania społecznej świadomości na temat konieczności ochrony dziedzictwa archeologicznego. Istotny element tego procesu stanowi popularyzacja określonych treści: jej podstawowym celem jest udostępnianie nieprofesjonalistom w przystępnej i zrozumiałej formie fachowej wiedzy w tym zakresie, zaś oczekiwanym efektem zrozumienie przekazywanej wiedzy przez adresatów tych działań. Popularyzacja ma za zadanie zainteresowanie szerszego grona osób dziedzictwem archeologicznym, koniecznością podejmowania działań zmierzających ku jego ochronie, a także ukazania roli archeologii w tych procesach.

Dzięki licznym inicjatywom popularyzatorskim, m.in. festynom archeologicznym, a także działalności prowadzonej w ramach istniejących rezerwatów czy skansenów archeologicznych, współcześnie zaobserwować można zmianę sposobów prezentacji wiedzy o przeszłości, pojawienie się większej ilości wiedzy fachowej oraz praktycznej. Popularyzacja idei ochrony dziedzictwa archeologicznego z jednej strony wymaga informowania społeczeństwa na ten temat, z drugiej zaś ma to być informowanie w sposób czytelny, zrozumiały oraz ciekawy. Aczkolwiek liczne działania i inicjatywy na tym polu skierowane są do najmłodszych uczestników kultury, mając za zadanie przekazywanie określonych informacji w atrakcyjny, kładący nacisk na aktywne uczestnictwo poznających oraz zmysłowe doświadczanie przeszłości sposób, niemniej cieszą się one popularnością również wśród osób dorosłych. Jedną z nich stanowi szeroko pojmowana zabawa, będąca nowoczesną formułą popularyzacji wiedzy na temat dziedzictwa archeologicznego, wychodzącą poza statyczne i dyskursywne formy prezentacji dziedzictwa na rzecz ich plenerowej ekspozycji oraz ukazania „przeszłości w działaniu”. Pomimo licznych mankamentów i uproszczeń, spełniać ona może funkcje edukacyjno-popularyzatorskie i odgrywać ważną rolę w kształtowaniu świadomości konieczności ochrony dziedzictwa archeologicznego we współczesnej Polsce.

2. Dziedzictwo archeologiczne: pomiędzy ochroną a udostępnianiem

Dziedzictwo archeologiczne stanowi ważną część kulturowej spuścizny ludzkości, której znaczenie może być określane na wielu powiązanych ze sobą poziomach. Imperatyw ochrony dziedzictwa archeologicznego posiada swe uzasadnienie w przypisywanych jemu wartościach: naukowych, estetycznych, symbolicznych, społecznych, historycznych, ekonomicznych bądź politycznych¹. Troska o ochronę dziedzictwa

¹ Kobyliński Zbigniew, *Teoretyczne podstawy konserwacji dziedzictwa archeologicznego*, Warszawa 2001, s. 59–81.

archeologicznego przed bezpowrotnym zniszczeniem znajduje wyraz w wielu krajowych i międzynarodowych regulacjach prawnych. Przykładowo, w Preambule „Europejskiej konwencji o ochronie dziedzictwa archeologicznego” z 1992 r. znajduje się zapis, iż: *„europejskie dziedzictwo archeologiczne, stanowiące dowód pradawnej historii, jest poważnie zagrożone zniszczeniem z powodu wzrastającej liczby projektów zagospodarowania przestrzennego, zagrożeń naturalnych, nielegalnych lub nienaukowych wykopaliisk i niewystarczającej świadomości publicznej”*. Nasilenie się w Polsce po 1989 r. procesów industrializacyjnych, w tym budowa sieci dróg i autostrad, które z uwagi na inwazyjny charakter prowadzonych prac bezpośrednio prowadzą do zniszczenia zasobów archeologicznych, postawiło przed środowiskiem archeologicznym duże wyzwania. Związane są one z podejmowaniem wysiłków zmierzających do zredukowania destrukcyjnych efektów wpływu postępu cywilizacyjnego na dziedzictwo archeologiczne. Obecnie, jego ochrona i ratowanie polega m.in. na przeprowadzaniu wyprzedzających poszczególne inwestycje wykopaliskowych badań ratowniczych, czyli konserwacji substancji zabytkowej poprzez jej zadokumentowanie. Natomiast w przypadku stanowisk bezpośrednio niezagrażonych zniszczeniem, priorytetem jest konserwacja zapobiegawcza, polegająca na podejmowaniu działań o charakterze planistycznym, wyprzedzających zagrożenia oraz zastępowanie wykopalisk technikami nieinwazyjnymi, które nie naruszają i nie niszczą substancji zabytkowej. Ponadto, jednym z istotnych czynników, decydujących o skutecznej ochronie dziedzictwa archeologicznego, obok właściwych ram prawnych, jest zaangażowanie społeczeństwa w tenże proces².

Ochrona dziedzictwa archeologicznego polega nie tylko na zachowaniu substancji zabytkowej, lecz również na zapewnieniu społeczeństwu możliwości korzystania z jego wartości zabytkowych: istotny element udostępniania zabytków archeologicznych stanowi upowszechnianie wiedzy na ich temat i edukowanie w tym zakresie³. Wynika to z dwóch głównych czynników, mianowicie: (1) stwierdzonej zależności pomiędzy skuteczną ochroną dziedzictwa archeologicznego a właściwym upowszechnianiem i propagowaniem wiedzy na jego temat, co w środowisku archeologicznym nie budzi obecnie wątpliwości, oraz (2) postrzegania dziedzictwa archeologicznego jako własności publicznej.

1) Edukacja jako element kształtowania społecznej świadomości ochrony dziedzictwa archeologicznego.

Obok podejmowania stosownych działań administracyjno-prawnych w zakresie ochrony dóbr kultury, niezwykle istotny element tego procesu stanowi idea popularyzacji i edukacji w zakresie dziedzictwa archeologicznego. „Europejska ustawa o ochronie dziedzictwa archeologicznego” z 1992 r. (art. 9, pkt. i) podkreśla wagę prowadzenia działalności edukacyjnej w celu: *„wzbudzania i rozwijania w opinii publicznej świadomości wartości dziedzictwa archeologicznego dla zrozumienia przeszłości i niebezpieczeństw, jakie mu zagrażają”*. Zagadnienie popularyzacji dziedzictwa kulturowego, w tym dziedzictwa archeologicznego i wiedzy na ten temat, wiąże się z postulatem kształtowania społecznej świadomości ochrony dziedzictwa kultury, stanowiąc kluczowy element tego procesu. Obecnie zauważalna jest konieczność wypracowania społecznej akceptacji dla potrzeby ochrony dziedzictwa kulturowego (archeologicznego) przed zagrożeniami⁴, w tym eksponowania go na zewnątrz. Istotą edukacji na tym polu będzie dotarcie z wiedzą do społeczeństwa, którego większość, z różnych powodów, wie niewiele o dziedzictwie archeologicznym oraz roli archeologii w działaniach, mających na celu jego ochronę. Edukacja będzie miała na celu m.in. wzbudzanie zrozumienia, jakie niebezpieczeństwa zagrażają obecnie dziedzictwu, dotyczyć będzie również sposobów prezentowania osiągnięć archeologii społeczeństwu czy skutecznego przekazywania szerokiemu gronu odbiorców wiedzy na temat zagadnień związanych z interpretacją i analizą wyników badań archeologicznych. Ponadto, dotyczyć będzie wszelkich aktywności ukierunkowanych w stronę publicznego zro-

² Kobyliński Zbigniew, Edukacja jako najważniejszy element programu działań na rzecz ochrony dziedzictwa, (w:) K. Gutowska, Z. Kobyliński (red.), *Zabytki i społeczeństwo*, Warszawa 1999, s. 84.

³ *ibid.*, s. 84.

⁴ Zeidler Kamil, Trzciniński Maciej, *Wykład prawa dla archeologów*, Warszawa 2009, s. 179.

zumienia działalności archeologów oraz zaangażowania szerszego ogółu społeczeństwa w ich działalność i w ochronę dziedzictwa archeologicznego. Ponadto, podejmowanie wysiłków w celu ochrony dziedzictwa archeologicznego przed zniszczeniem ma na celu nie tylko zachowanie dziedzictwa dla przyszłych pokoleń, lecz również – w myśl koncepcji zrównoważonego rozwoju – także możliwości wykorzystania go przez współczesnych, których potrzeby i aspiracje może, a wręcz powinno ono zaspokajać.

2) Dziedzictwo archeologiczne jako własność publiczna.

Obowiązek udostępniania społeczeństwu dziedzictwa archeologicznego i wiedzy na jego temat wynika z podstawowego założenia, że chronimy je nie tyle dla specjalistów (archeologów), lecz głównie dla społeczeństwa, mianowicie obecnych i przyszłych pokoleń⁵. Idea publicznej własności dziedzictwa archeologicznego zakłada, że stanowi ono własność wspólną: ludzie mogą z niego różnie korzystać i wykorzystywać dla różnych celów, o ile nie niszczy to tego dziedzictwa, mają prawo być na jego temat informowani w przystępny oraz oparty na merytorycznych przesłankach sposób, oraz wszyscy są w jednakowym stopniu odpowiedzialni za jego ochronę⁶. Jednym z ważniejszych zadań, stojących współcześnie przed archeologią, jest właśnie w szeroki odbiór społeczny informacji na temat przeszłości i jej materialnego dziedzictwa. W sprawie dziedzictwa archeologicznego „Europejska ustawa o ochronie dziedzictwa archeologicznego” (art. 9, pkt. ii) zobowiązała Polskę, by „promować publiczny dostęp do znaczących przedmiotów własnego dziedzictwa archeologicznego, w szczególności stanowisk archeologicznych, i zachęcać do publicznej ekspozycji wybranych obiektów archeologicznych”. Konieczność upowszechniania wiedzy na temat przeszłości wskazuje również „Zbiór zasad postępowania i norm etycznych środowiska archeologów w Polsce” z 2004 r., gdzie w punkcie IV czytamy: „archeolog powinien podejmować działania polegające na informowaniu opinii publicznej zarówno o wynikach konkretnych przedsięwzięć badawczych, jak i ogólnych celach i metodach zdobywania wiedzy o pradziejach, poprzez wykorzystywanie różnorodnych dostępnych środków informacji, takich jak audycje – radiowe i telewizyjne, wywiady prasowe, publikacje popularno-naukowe, – programy szkolne i inne inicjatywy edukacyjne”⁷. Podstawowym celem popularyzacji, nastawionej na przekazywanie szerokieму gronu odbiorców określonych treści na temat badanej przez archeologię przeszłości, jest udostępnienie niespecjalistom wiedzy naukowej w tym zakresie, zaś jej zakładanym efektem zrozumienie przez odbiorców przekazywanej wiedzy. Konieczność informowania społeczeństwa na temat dziedzictwa archeologicznego, stanowiącego nasze wspólne dziedzictwo, nie zaś wyłączną własność archeologów, stanowi tym samym etyczne zobowiązanie środowiska archeologicznego, któremu dziedzictwo archeologiczne powierzone zostało niejako w depozyt. Celem popularyzacji jest także kształtowanie zgodnego z rzeczywistością wizerunku archeologii, oraz wyjaśnienie, jak różne i ważne zadania są obecnie stawiane przed tą dyscypliną⁸.

Edukacja i popularyzacja w zakresie dziedzictwa archeologicznego, a także na temat archeologii, zajmującej się interpretacją i ochroną dziedzictwa archeologicznego, stanowi więc bardzo ważny element skutecznej i efektywnej ochrony tegoż dziedzictwa. Jest on od dawna dostrzegany przez środowisko archeologiczne, znajdując wyraz nie tylko w organizacji dydaktyki uniwersyteckiej, uwzględniającej w programach nauczania problematykę popularyzacji archeologii i rozpowszechniania rezultatów badań archeologicznych, lecz przede wszystkim w podejmowaniu działań i inicjatyw w tym zakresie⁹. Wydaje się, że skuteczną ochronę dziedzictwa archeologicznego zapewnić może społeczny model uprawiania

⁵ Kobyliński Zbigniew, *Teoretyczne ...*, s. 230–231.

⁶ Kobyliński Zbigniew, *Własność dziedzictwa archeologicznego*, Warszawa 2009, s. 55, 68.

⁷ Cyt. za: Zeidler, Trzciniński, *ibid.*, s. 170–171.

⁸ *ibid.*, s. 177.

⁹ Zob. np. Wrzesiński Jacek, *Archeologia: poznanie – popularyzacja – turystyka*, (w:) H. Machajewski (red.), *Wielkopolska w dziejach. Archeologia w regionie*, Poznań 2008; Chowaniec Roksana, *Dziedzictwo archeologiczne w Polsce. Formy popularyzacji i edukacji*, Warszawa 2010; Chowaniec Roksana, Więckowski Wiesław (red.), *Archaeological heritage: methods of education and popularization*, Oxford 2011.

archeologii¹⁰. Jego istotą nie jest system ochrony tegoż dziedzictwa, który regulują wyłącznie przepisy prawa i których łamanie zagrożone zaś jest karami, lecz aktywność społeczna, oparta na rozbudowanym systemie edukacji i popularyzacji rozpoczynającej się w szkole, a bazującej na szerokim uczestnictwie ludzi w doświadczeniu oraz przeżywaniu przeszłości.

3. Zabawa w przeszłość jako element procesów edukacyjnych

We współczesnym społeczeństwie, określanym często mianem społeczeństwa zabawy¹¹, zabawa postrzegana jest jako jego nieodłączny element, jako sposób recepcji kultury, a szerszej perspektywie także forma edukacji. W ludzynie, a więc skłonności do bawienia się, należy upatrywać zjawiska kulturowego: ludyczność najczęściej przypisywana jest kulturze masowej, określając zdolność do zaspokajania potrzeby rozrywki¹². Jednym z nieodłącznych elementów ludyzmu jest zabawa. Przywołać można wiele definicji zabawy, z czego najbardziej znana jest autorstwa Johana Huizingi¹³, według którego zabawa jest „dobrowolną czynnością lub zajęciem, dokonywanym w pewnych ustalonych granicach czasu i przestrzeni według dobrowolnie przyjętych, lecz bezwarunkowo obowiązujących reguł, jest celem samym w sobie, towarzyszy zaś jej uczucie napięcia, radości i świadomości odmienności, ‘odmienności’ od ‘zwyczajnego życia’”. Inną, znaną koncepcję zabawy stworzył Roger Caillois¹⁴, który twierdził, że „grę należy definiować jako działanie swobodne i dobrowolne, dostarczające przyjemności i rozrywki”.

W artykule skłaniam się do tych ujęć zabawy, które postrzegają ją jako czynność edukacyjną i element procesu socjalizacyjnego, mającego za zadanie przekazywanie pewnych wartości oraz informacji¹⁵. Zabawa, stanowiąca istotny element procesu socjalizacji i wychowania, posiada znaczące oddziaływanie pedagogiczne (kształtąco-wychowawcze). Pełni ona funkcję kształtąco-rozwijającą, dzięki niej dziecko uczy się, zdobywa informacje o otaczającym je świecie, przyswaja sobie określoną wiedzę oraz umiejętności, zdobywa doświadczenia¹⁶. O ile zabawa odgrywa istotną rolę w procesach edukacyjnych, nie można zapominać, że jedną z jej podstawowych cech jest odpętlający charakter i dobrowolność wyboru uczestnictwa.

Poniżej zaprezentuję dwa aspekty, istotne z punktu widzenia rozważań nad znaczeniem zabawy jako formy edukacji w zakresie wiedzy dotyczącej przeszłości prądziejowej, mianowicie (1) edukację poprzez zabawę, oraz rozróżnienie na (2) „zabawę przeszłością” i „zabawę w przeszłość”.

1) „Edutainment” jako element współczesnych procesów edukacyjnych.

Termin „edutainment” to neologizm, utworzony z połączenia angielskich wyrazów „education” (edukacja) oraz „entertainment” (rozrywka). Jest to tendencja do „wykorzystywania mniej dydaktycznych form edukacji, w których afektywne, zmysłowe i zdominowane przez media inscenizacje łączą się z edukacją i tworzą syntetyczną formę zwaną ‘edutainment’, edukacją poprzez rozrywkę”¹⁷. Są to więc wszelkie działania, stanowiące formę edukacji nieformalnej, których celem jest połączenie nauki z rozrywką w myśl

¹⁰ Czerniak Lech, Dla kogo są wykopaliska? Profesjonaliści i społeczeństwo, (w:) A. Marciniak, D. Minta – Tworzowska, M. Pawleta (red.), *Współczesne oblicza przeszłości*, Poznań 2011, s. 181–183.

¹¹ Zob. np. Grad Jan, Mamzer Hanna (red.), *Ludyczny wymiar kultury*, Poznań 2004; Kantor Ryszard, *Zabawa w dobie społeczeństwa konsumpcyjnego. Szkice o ludyzmie, ludyczności i powadze, a w istocie o jej braku*, Kraków 2013.

¹² Kantor, *ibid.*, s. 28.

¹³ Huizinga Johan, *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury*, Warszawa 1985, s. 48–49.

¹⁴ Caillois Roger, *Ludzie a gry i zabawy*, (w:) tegoż, *Żywioł i ład*, Warszawa 1973, s. 301.

¹⁵ Okoń Wincenty, *Zabawa a rzeczywistość*, Warszawa 1995, 168–187.

¹⁶ Szuman Stefan, *Rozwój psychiczny dzieci i młodzieży*, (w:), *Encyklopedia wychowania, t. I*, Warszawa 1986, s. 35–37.

¹⁷ Edensor Tim, *Tożsamość narodowa, kultura popularna i życie codzienne*, Kraków 2004, s. 115.

naczelnej zasady, aby „uczyć bawiąc”. Mają za zadanie przekazywanie pewnej grupie odbiorców określonych treści edukacyjnych, rozrywka zaś stanowi interesującą, wciągającą oraz atrakcyjną formę przekazywania wiedzy. „Edutainment”, stanowiący swoisty nakaz współczesnej pedagogiki, przy odpowiednim wyważeniu elementów nauki oraz rozrywki, stanowi skuteczne narzędzie edukacji na miarę XXI wieku: stwarza możliwość interakcji z widzami i uczestniczenia przez nich w wydarzeniach, umożliwia uczestnikom indywidualny odbiór treści, wywołuje określone emocje, dzięki czemu odbiorcy dużo łatwiej przyswajają sobie przekazywaną wiedzę, wiąże z nauką przyjemnie skojarzenia oraz wspomnienia i chętniej do niej powracają¹⁸. Również w przypadku archeologii „edutainment” spełniać może ważną rolę edukacyjno-popularyzatorską, będąc nowoczesną formułą popularyzacji wiedzy o przeszłości, kładącą nacisk na aktywne uczestnictwo poznających i zmysłowe doświadczanie przeszłości, która opiera się głównie na atrakcyjności i widowiskowości przekazów. Łączenie wartościowego przekazu edukacyjnego z elementami rozrywki stanowić może jedną ze skuteczniejszych metod przekazywania wiedzy na temat archeologii, dziedzictwa archeologicznego, w tym konieczności jego ochrony.

2) „Zabawa przeszłością” / „zabawa w przeszłość”.

Z punktu widzenia problematyki adresowanej w niniejszym tekście, za użyteczne uważam rozważania Ryszarda Kantora na temat zjawiska „uludyczniania” dziejów we współczesnym społeczeństwie konsumpcyjnym¹⁹. Wydzielił on dwa aspekty tego procesu, mianowicie (a) „uludycznienie” historii, które polega na wykorzystywaniu w celach zabawowych ustaleń badań historyków, oraz (b) „zabawę przeszłością” i „zabawę w przeszłość” na określenie zabaw i rozrywek, dla których kanwą stanowi przeszłość, nieistotne czy wyobrażona, czy odtwarzana na podstawie wiedzy naukowej²⁰. W propozycji Kantora „zabawa przeszłością” oznacza „wykorzystanie rekwizytów, postaci i wydarzeń z przeszłości w celach zabawowych”²¹. Należą tu m.in. współczesne wykorzystywanie do zabaw dawnych strojów, rekonstrukcje historyczne oraz festyny archeologiczne. Mają one formę służących zabawie spektakli, charakteryzuje je masowość i medialność, zaobserwować można wyraźny podział ich uczestników na aktorów i widzów, ponadto posiadają najczęściej nieskrywany, komercyjny charakter²². Zabawy przeszłością Kantor postrzega jako bierną rozrywkę, która nie pogłębia wiedzy o przeszłości, ani też nie motywuje ku temu: mają one jedynie bawić i dostarczać przyjemności i z tego punktu są oceniane. Przy czym widz nie musi spełniać żadnych warunków wstępnych, nie musi znać historii (przeszłości) by w nich uczestniczyć. Ich istotę stanowi nie tyle wiarygodność historyczna czy unikanie anachronizmów lub fantazjowania, lecz głównie spektakularność²³. Natomiast „zabawę w przeszłość” Autor definiuje jako „wyraźnie wyodrębniony rodzaj aktywności ludzkiej (zabawa uczestnicząca, czynna), bardziej trwały i głębszy”²⁴. Zalicza tu m.in. uczestnictwo w bractwach rycerskich i innych działaniach grupowych, związanych z przeszłością. Zabawy w przeszłość stanowią rodzaj pasji, która pochłania dużą część życia osób biorących w nich udział. Istotną ich cechą stanowi dbałość o wierność historyczną, co wymaga studiowania ustaleń historyków, analiz zabytków, czy znajomości eksperymentów naukowych, przeprowadzanych w ramach archeologii eksperymentalnej. Zabawy w przeszłość nie stanowią, zdaniem Kantora, biernej rozrywki

¹⁸ Roberts Lisa, *From knowledge to narrative. Educators and the changing museum*, Washington, London 1997; Brad Johnson, Tammy Maxson McElroy, *The edutainer. Connecting the art and science of teaching*, Lanham, New York, Toronto, Plymouth 2010.

¹⁹ Kantor Ryszard, Zabawa przeszłością – zabawa w przeszłość. Historia uludyczniona, *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Sociologica*, t. III, 2010.

²⁰ *ibid.*, s. 135.

²¹ *ibid.*, s. 135.

²² *ibid.*, s. 136.

²³ *ibid.*, s. 142.

²⁴ *ibid.*, s. 136.

lub tylko pozornej interaktywności uczestnictwa w widowisku, lecz „szereg czasochłonnych działań, wyzwalających aktywność ludzką na wielu polach”²⁵. Nie wyklucza to bynajmniej tego, że stanowić mogą dla ich uczestników również doskonałą zabawę²⁶.

Zaproponowane przez R. Kantora rozróżnienie miejscami wydać może się zbyt uproszczone, patrząc zaś perspektywy archeologicznej nie we wszystkich aspektach można się z nim zgodzić. Dyskusyjne jest m.in. postrzeganie festynów archeologicznych jako zjawiska służącego tylko i wyłącznie biernej rozrywce, nie mającego żadnych celów poznawczych czy dydaktycznych. Również wątpliwości budzi zapatrywanie się na działania podejmowane w ramach odtwórstwa historycznego jako głównie aktywności poważne, angażujące uczestników, nastawione przede wszystkim na wierne odtwarzanie minionej rzeczywistości, przy nie dostrzeganiu, że często za tą działalnością znajdują się motywy rozrywkowe, ludyczne czy komercyjne²⁷. Pomimo tego uważam, że powyższe rozróżnienie można uznać za użyteczne w kontekście podejmowanych w artykule zagadnień, gdyż umożliwia ono spojrzenie na różne formy edukacji w zakresie wiedzy o dziedzictwie archeologicznym i archeologii z szerszej, kulturowej perspektywy.

4. Ochrona dziedzictwa archeologicznego poprzez działania edukacyjne: wybrane aspekty

Wypracowanie dobrych przykładów kształcenia i popularyzacji wiedzy o przeszłości stanowi jedną z priorytetowych funkcji muzeów archeologicznych czy skansenów archeologicznych na świecie, łącząc się z dydaktyką oraz popularyzacją w tym zakresie²⁸. W skład procedur nauczania wchodzić mogą m.in. metody słowne, oglądowe, praktyczne oraz gier dydaktycznych²⁹. Strategie nauczania mają na celu nie tylko dostarczanie wiedzy, lecz również jej aktywne kształtowanie, oraz edukowanie w celu wzmocnienia świadomości społecznej na temat konieczności ochrony dziedzictwa archeologicznego.

Ujmując rzecz w uproszczeniu, problematyka ochrony dziedzictwa archeologicznego poprzez edukowanie jest częścią procesu, określanego jako interpretowanie dziedzictwa, które z jednej strony stanowi element udostępniania dziedzictwa i wiedzy na jego temat, z drugiej natomiast jego ochrony. Według Freemana Tildena³⁰ „interpretacja jest czynnością edukacyjną, która chce odsłaniać znaczenie rzeczy i ich związku poprzez zastosowanie przedmiotów pierwotnych, przez osobiste doświadczenie i przykład raczej niż przez samo przekazywanie konkretnych interpretacji”³¹. Cytowany Autor zaproponował sześć zasad warunkujących interpretację: (a) interpretacja (to, co prezentowane, opisywane) musi odnosić się do tego, co już jest znane odbiorcom; (b) musi być doświadczeniem zbudowanym na informacji; (c) interpretacja jest sztuką, której można się nauczyć i która czerpie z wielu dyscyplin naukowych; (d) stara się bardziej prowokować, niż uczyć; (e) zwraca się raczej do całego człowieka niż do jego cech charakterystycznych; (f) jeśli zajęcie interpretacyjne jest adresowane do dzieci, wymaga innego sposobu prowadzenia niż w przypadku osób dorosłych. Zdaniem Tildena interpretowanie prowadzi do zrozumienia dziedzictwa

²⁵ *ibid.*, s. 142.

²⁶ *ibid.*, s. 149.

²⁷ Szczegółowa charakterystyka zjawiska odtwórstwa historycznego: np. Bogacki Michał, „Wzywanie” się w przeszłość – odtwórstwo historyczne a nauka, (w:) K. Obremski, J. Wenta (red.), *Recepcja kultury średniowiecznej w humanistyce*, Toruń 2010; tegoż, O współczesnym „ożywianiu” przeszłości – charakterystyka odtwórstwa historycznego, *Turystyka Kulturowa*, t. 5/2010.

²⁸ Chowaniec, *ibid.*, s. 137.

²⁹ *ibid.*, s. 137–138.

³⁰ Tilden Freeman, *Interpreting our heritage*, Chapel Hill 1977.

³¹ *ibid.*, 1977, cyt. na podstawie Jacobi Daniel, Meunier Anik, Interpretacja jako narzędzie w realizacji edukacyjnego projektu ekspozycji, (w:) M. Szeląg, J. Skutnik (red.), *Edukacja muzealna. Antologia tłumaczeń*, Poznań 2010, s. 252.

i docenieniu jego wartości, a to z kolei do jego skutecznej ochrony. W efekcie powszechnie rozumiane i jednocześnie doceniane dziedzictwo staje się „dobrem wspólnym”, przedmiotem zaangażowania osób, które poprzez interpretację odkryły swój związek z dziedzictwem.

Przejdę teraz do krótkiego omówienia festynów archeologicznych i rezerwatów / skansenów archeologicznych, a następnie do ich analizy pod kątem potencjału edukacyjnego w zakresie kształtowania świadomości ochrony dziedzictwa archeologicznego.

Festyny archeologiczne, określane także mianem pikników, festiwali bądź jarmarków, to imprezy plenerowe, w trakcie których prezentowane są różne aspekty życia materialnego, społecznego czy duchowego w pradziejach. Odbývają się one zazwyczaj w miejscach historycznych bądź związanych z przeszłością, jak skanseny archeologiczne, repliki grodzisk średniowiecznych bądź w ich pobliżu itd. Organizowane w ich trakcie pokazy obejmują prezentacje różnych rzemiosł pradziejowych, m.in. wyrób naczyń ceramicznych, wytop żelaza w dymarce, wybijanie monet, tkactwo, przygotowywanie potraw według dawnych receptur, a także walki wojów, czy koncerty muzyki dawnej. Pokazy na festynach prezentowane są nie tylko przez archeologów czy studentów archeologii bądź pracowników muzeów przebranych w rekonstruowane stroje z epoki, lecz również przez odtwórców historycznych, odtwarzających poszczególne okresy przeszłości³².

Innymi, popularnymi miejscami kontaktu z „autentyczną” przeszłością są także rezerваты archeologiczne, skanseny archeologiczne bądź parki archeologiczne. Różnica pomiędzy nimi polega głównie na tym, że o ile rezerwat archeologiczny stanowi wierną rekonstrukcję rozwiniętą na miejscu (*in situ*) wykopalisk (np. Biskupin), skansen oraz park archeologiczny jest idealną rekonstrukcją obiektów czy prezentacją technik budownictwa, stosowanych w danym okresie pradziejów bądź regionie, dlatego może powstać w dowolnym miejscu (np. Park Archeologiczny „Osada VI Oraczy” w Bochni). Do tej kategorii obiektów zaliczyć należy również repliki grodów średniowiecznych (np. Grodzisko w Owidzu). Pełnią one różnorodne funkcje, włączając w to ochronę dziedzictwa archeologicznego, badania naukowe (jako centra archeologii doświadczalnej), oraz edukację i popularyzację w zakresie wiedzy na temat przeszłości. Równie istotna jest ich funkcja rozrywkowa, powiązana z działaniami komercyjnymi takich przedsięwzięć, w tym zmierzającymi do ożywienia ruchu turystycznego w danym regionie.

We współczesnych czasach kontakt z przeszłością, w tym również tą kreowaną na gruncie archeologii, jawić się może jako źródło dla generowania określonych zachowań ludycznych, element rozrywki oraz konsumpcji, jak również inspiracja do poszukiwania przez człowieka przyjemności. Stanowią one jeden z najbardziej popularnych obecnie sposobów poznawania, odczuwania oraz rozumienia tejże przeszłości, głównie za pośrednictwem szeroko pojmowanej zabawy, będącej swoistym *modus operandi* zarówno festynów archeologicznych, jak pokazów czy prezentacji organizowanych w szeroko rozumianych rekonstrukcjach archeologicznych. Zagadnienia te zostały przeze mnie omówione w innym miejscu³³, co zwalnia mnie z konieczności ich referowania. Poniżej chciałbym nieco zmienić optykę i spojrzeć na festyny i rekonstrukcje archeologiczne pod kątem ich potencjału edukacyjnego, a dokładniej zabawie i wykorzystaniu elementów zabawowych jako formie edukacji na temat badanej przez archeologię przeszłości, w szerszej zaś perspektywie jako skutecznego narzędzia kształtowania świadomości na temat

³² Zob. Grossman Anna, Biskupińskie festyny w kraju i za granicą, *Z otchłani wieków*, R. 61(nr 3–4), 2006; Brzostowicz Michał, Imprezy historyczne – edukacja czy rozrywka? Kilka refleksji z doświadczeń Festiwali Kultury Słowiańskiej i Cysterskiej w Łądzie nad Wartą, *Fontes Archaeologici Posnanienses*, t. 45, 2009, s. 293; Chowaniec, *ibid.*, s. 208; Piotrowski Wojciech, Zajązkowski Wiesław, Archaeological festivals at Biskupin, (w:) G. Schöbel (red.), *Living history in archaeological open air museums*, Markdorf 2010.

³³ Pawleta Michał, Przeszłość jako źródło przyjemności, *Przegląd Archeologiczny*, t. 59, 2011; tegoż; The archaeological fête in ludic space, (w:) R. Chowaniec, W. Więckowski (red.), *Archaeological heritage: methods of education and popularization*, Oxford 2012.

konieczności ochrony dziedzictwa archeologicznego. W tym celu wyróżnię kilka wzajemnie przeplatających się elementów, które w moim mniemaniu decydują o efektywności działań podejmowanych w tym zakresie, pozytywnie wpływając na przyswajanie sobie przez odbiorców wiedzy.

1) *Prezentacje i pokazy wyników eksperymentów archeologicznych.*

Jedną z najbardziej efektywnych metod nauczania na temat dziedzictwa archeologicznego jest obserwacja, połączona z odbieraniem bodźców zmysłowych, a także interaktywność odbiorców w procesie przekazywania i przyswajania wiedzy. Mam tu na myśli pokazy archeologii eksperymentalnej, organizowane w skansenach archeologicznych, stanowiących swego rodzaju ośrodki archeologii eksperymentalnej (np. Grodzisko Żmijowiska na Lubelszczyźnie), oraz podczas otwartych, plenerowych imprez o tematyce archeologiczno-historycznej. Archeologia eksperymentalna to naukowa metoda badawcza, której celem jest weryfikacja określonych hipotez badawczych oraz rekonstrukcja konkretnych faktów z przeszłości. Polega ona m.in. na odtwarzaniu dawnych technik produkcji artefaktów bądź technologii wytwórczych na podstawie wyników badań zabytków archeologicznych i eksperymentów, rekonstruowaniu dawnych sposobów wznoszenia domostw, uprawy roli czy hodowli zwierząt³⁴. Jako podejście naukowe musi respektować wszelkie wymogi eksperymentu naukowego, w tym powtarzalności oraz falsyfikacji hipotez naukowych.

Niepoprawne jest utożsamianie ze sobą archeologii eksperymentalnej, będącej w istocie metodą naukową, z działaniami podejmowanymi w skansenach, parkach archeologicznych, czy w ramach odtwórstwa historycznego, mającymi na celu przedstawianie i popularyzowanie wyników badań i wiedzy o przeszłości; wynika to z mylenia w tym kontekście trzech podstawowych, aczkolwiek wzajemnie połączonych ze sobą pojęć, mianowicie edukacja (*education*), eksperyment (*experiment*) i doświadczenie (*experience*)³⁵. Przedstawienia i pokazy, organizowane na podstawie doświadczeń i wyników eksperymentów archeologicznych, stanowiące popularną wersję prezentowania w atrakcyjny i zrozumiały sposób wyników tychże eksperymentów, Szymon Nowaczyk³⁶ proponuje określić terminem archeologia festynowa. Podkreślając istotną różnicę między archeologią eksperymentalną a pokazami wskazuje, że w przypadku archeologii festynowej pokazy nie dotyczą jedynie procesów wytwórczych czy pradziejowych rzemiosł, ale głównie ich wyników. Ponadto, pokazy dla swej atrakcyjności uwzględniać muszą również te aspekty, co do których brak naukowych podstaw, by się wypowiadać, a które są niezbędne np. dla zaprezentowania warsztatu garncarskiego. Archeologię festynową Nowaczyk umiejscawia na granicy pomiędzy eksperymentem naukowym a przedstawieniami parateatralnymi. Wskazuje przy tym, iż aczkolwiek głównym celem takich przedstawień jest popularyzatorstwo, nie zaś naukowość, musi być ona respektowana w określonym zakresie. Zasadne wydaje się więc wyznaczenie czytelnej granicy pomiędzy sferą *stricte* badawczą a popularyzatorską, by nie wprowadzać odbiorców w błąd. Niemniej, pokazy oparte na wynikach eksperymentów archeologicznych stanowią sprzyjające warunki do nieformalnego uczenia się oraz do przekazywania wiedzy w zakresie dziedzictwa archeologicznego, tym samym zaś efektywną formę nauki³⁷.

2) *Edukacja nieformalna: lekcje muzealne i warsztaty archeologiczne w plenerze.*

Edukacja nieformalna dotyczy trwającego przez całe życie procesu kształtowania wiedzy, postaw czy umiejętności, przy czym nie narzuca sztywnych ram procesu uczenia się, ale zawiera elementy rozrywki i zabawy. W zakres edukacji nieformalnej na temat pradziejów i archeologii wchodzi m.in. lekcje

³⁴ Coles John, *Archeologia doświadczalna*, Warszawa 1977; Reynolds Peter J., *The nature of experiment in archaeology*, (w:) A. F. Harding (red.), *Experiment and design in archaeology*, Oxford 1999.

³⁵ Reynolds, *ibid.*, s. 387.

³⁶ Nowaczyk Szymon, *Archeologia festynowa – pomiędzy eksperymentem naukowym a przedstawieniem parateatralnym*, (w:) M. Bogacki, M. Franz, Z. Pilarczyk (red.), *Wojskowość ludów Morza Bałtyckiego*, Toruń 2007, s. 502–503.

³⁷ Chowaniec, *ibid.*, s. 139.

i warsztaty archeologiczne, organizowane w plenerze, na terenie skansenów archeologicznych. Są to zajęcia praktyczne przystosowane dla poszczególnych grup wiekowych, zazwyczaj klas szkolnych, prowadzone przez dobrze przygotowanych pracowników placówek muzealnych bądź odtwórców historycznych. Zazwyczaj mają charakter monotematyczny, np. dotyczą dawnych technik rękodzielniczych: wytwarzania naczyń z gliny, produkcji narzędzi krzemiennych, tkactwa, wyrobu ozdób, czy wypiekania podpłomyków. W ich trakcie duży nacisk jest położony na interaktywną formę zdobywania wiedzy, oprócz zapoznania się z technikami produkcji uczniowie mają szansę na własnoręczne wykonanie określonych przedmiotów³⁸. Dzięki zajęciom praktycznym, bezpośrednim kontaktom z profesjonalnie wykonanymi replikami zabytków, ich uczestnicy w aktywny sposób poznają jak wyglądało życie codzienne ludzi w przeszłości. Lekcje te łączą więc w sobie zabawę i działanie: dzieci nie tylko słuchają, obserwują, poznają, ale także smakują, dotykają, działają i tworzą.

Wiedza zdobywana w trakcie takich lekcji czy warsztatów, jak również podczas festynów archeologicznych, to nie tylko informacje na temat przeszłości, lecz również na temat samej archeologii, jako dyscypliny zajmującej się interpretowaniem przeszłości oraz ochroną dziedzictwa archeologicznego. Zakres informacji dostarczanych na tym polu jest dość szeroki. Obejmuje m.in. symulacje wykopalisk archeologicznych – specjalnie przygotowane wykopy, z umieszczonymi w nich uprzednio replikami zabytków, tak aby zwiedzający, zwłaszcza dzieci, pod kierunkiem archeologów, mogli je w metodyczny sposób odkrywać i dokumentować, poznając w ten sposób tajniki pracy archeologa. W zakres tego typu działań wchodzi też zapoznanie zwiedzających ze standardowymi czynnościami badawczymi, podejmowanymi przez archeologów, związanymi m.in. ze sposobami dokumentowania oraz inwentaryzowania zabytków archeologicznych, ich analizą, a także konserwacją oraz rekonstrukcją. Cenną inicjatywę na tym polu stanowił XIX festyn archeologiczny w Biskupinie, zorganizowany w 2013 r., skupiony wokół tematu przewodniego „Archeologia: zawód czy przygoda?”. Towarzyszyły mu liczne pokazy, prelekcje i wykłady. W programie przewidziane były m.in. inscenizowane stanowiska archeologiczne dla młodzieży, pokaz podwodnych badań archeologicznych oraz prezentacje z dziedziny archeologii lotniczej (oktokoptery) i geofizyki. Ponadto przez specjalistów z zakresu nauk przyrodniczych i technicznych prezentowane były tajniki dziedzin wspierających badania archeologiczne³⁹. Tego typu projekty są szczególnie cenne, gdyż poprzez ukazywanie ludziom m.in. warsztatu pracy archeologa i złożoności naukowego procesu odkrywania i interpretowania przeszłości, przyczyniają się do kreowania pozytywnego i zgodnego z rzeczywistością praktyką wizerunku archeologii: ukazują stojące przed tą dyscypliną wyzwania, przyczyniają się do wsparcia tych prac i wpływają na pozytywny społeczny odbiór tejże dyscypliny. Ponadto, mogą stanowić skuteczny sposób na uświadamianie ludziom ważności całego kontekstu dla odkrywanych przez archeologię zabytków, nie zaś jedynie pozyskiwania z ziemi wyizolowanych z kontekstu, najcenniejszych choćby zabytków, będąc efektywnym narzędziem w walce z tzw. detektorystami.

3) Wizualizowanie przeszłej rzeczywistości.

Główną zaletą wszelkiego typu rekonstrukcji, zwłaszcza pełnowymiarowych, jest ich ilustracyjność: wizualizują oraz uplastyczniają one wizerunek przeszłości, kreowany za pośrednictwem archeologii. Pozwalają osadzić dany przedmiot czy budowlę w pewnym kontekście, objaśniając w ten sposób ich możliwe funkcje, kreując przez to dość perswazyjny efekt wizualny; są więc odpowiednie do tłumaczenia i wyjaśniania abstrakcyjnych pojęć, odnoszących się do przeszłości⁴⁰. Waga rekonstrukcji została dostrzeżona w praktyce konserwacji zabytków, pośrednio zaś w archeologii i wyrażona w zaleceniach

³⁸ Brzeziński, Muzea jako instytucje ..., op. cit., s. 151.

³⁹ Zob. Internet: http://www.biskupin.pl/asp/pl_start.asp?typ=14&submenu=288&menu=288&strona=1, dostęp: 17.11.2013 r.

⁴⁰ Blockley Marion, Społeczny kontekst rekonstrukcji archeologicznych, (w:) Z. Kobyliński (red.), *Ochrona dziedzictwa archeologicznego w Europie*, Warszawa 1998, s. 72.

zawartych choćby w „Karcie Weneckiej” (1964) oraz „Karcie Lozańskiej” (1990), które m.in. wskazywały, że rekonstrukcje spełniają funkcje badań eksperymentalnych oraz objaśniania, w którym z kolei zawiera się ich funkcja edukacyjna, polegająca na kształtowaniu wiedzy o przeszłości, będącej przedmiotem badania archeologów. Zazwyczaj rekonstrukcje archeologiczne oparte są na pozyskanych w trakcie wykopalisk źródłach archeologicznych bądź historycznych, często zdarza się jednak, że stanowią one jedynie hipotetyczne, oparte na analogiach i domysłach repliki, nie mające realnego uzasadnienia w dostępnej ewidencji źródłowej. Niemniej, stanowią one doskonałą scenię do odgrywania pokazów przedstawiających życie ludzi w przeszłości. Ich efekt perswazyjny dodatkowo wzmacniają wszelkie zabiegi „ożywiania” przeszłości, m.in. przez wprowadzenie w scenię wystawienniczą ludzi przebranych w stroje epoki czy żywych zwierząt.

W przypadku rezerwatów archeologicznych, jak również innych, omawianych w tekście form rekonstrukcji, istotna jest ich działalność edukacyjno-dydaktyczna oraz popularyzatorska, prowadzona na bazie posiadanych ekspozycji⁴¹. Dużym potencjałem w tym zakresie dysponują zwłaszcza rezerваты archeologiczne, dające możliwość zwiedzania i oglądania oryginalnych zabytków bądź ich wiernych rekonstrukcji w miejscu ich bezpośredniego odkrycia. Rezerваты stanowią ponadto ważny element ochrony dziedzictwa archeologicznego, zaś ich najważniejszym zadaniem jest ochrona terenu stanowiska archeologicznego, mająca na celu zapewnienie mu najlepszych warunków do przetrwania i ochronę materii zabytkowej. Natomiast skanseny i parki archeologiczne, oraz podejmowana w ich ramach działalność, z założenia w pozytywny sposób wpływają na kształtowanie świadomości społecznej w kwestii potrzeby ochrony dziedzictwa archeologicznego⁴².

4) Aktywne uczestnictwo zwiedzających.

Udowodniono naukowo, że człowiek łatwiej zapamiętuje te rzeczy, w których wykonanie sam jest bezpośrednio zaangażowany. Do tej zależności odnoszą się organizatorzy festynów archeologicznych, a także pokazów organizowanych w skansenach archeologicznych, w trakcie których kontakt z przeszłością opiera się na aktywnym uczestnictwie i interaktywności zwiedzających, gdzie niemal wszystkiego można dotknąć i wypróbować. Przykładowo, w przypadku festynów archeologicznych w Biskupinie, od wielu lat niezmienna pozostaje idea przewodnia ich organizacji, mówiąca: „*aby wziąć zabytek do ręki, zrobić jego wierną kopię, poczuć tradycję i historię*”⁴³. W tym kontekście przywołuje się ideę edukacji interaktywnej, która polega na prowadzeniu procesu nauczania oraz uczenia się przy dużym zaangażowaniu i aktywności odbiorców, włączaniu w ten proces zmysłów oraz emocji, co poprawia skuteczność nauczania, jak również zwiększa poziom motywacji oraz satysfakcji odbiorców⁴⁴. Skuteczność działań edukacyjnych zależy od możliwości dotarcia do odbiorców, połączonego z jak największym ich zaangażowaniem w prezentowany przekaz⁴⁵. W przypadku festynów archeologicznych pokazy są pomyślane w taki sposób, aby zwiedzający mogli brać w nich czynny udział. Publiczność ma więc możliwość nie

⁴¹ Brzeziński Wojciech, *Przeszłość i przyszłość rekonstrukcji stanowisk archeologicznych*, (w:) Z. Kobyliński (red.), *Ochrona dziedzictwa archeologicznego w Europie*, Warszawa 1998, s. 65; Baranowski Tadeusz, *Europejskie doświadczenia w planowaniu skansenów archeologicznych*, (w:) A. Buko, D. Główna (red.), *Radom. Korzenie miasta i regionu. Tom 1, Badania 2009*, Warszawa 2010, s. 203; Trzciński Maciej, *Rekonstrukcje archeologiczne a rzeczywistość*, (w:) J. Wrzesiński, A. M. Wyrwa (red.), *Przeszłość dla przyszłości. Problemy edukacji muzealnej. Materiały Konferencji z okazji Jubileuszu 40-lecia Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy, Lednica 11–13 września 2009 r.*, Lednica 2010, s. 87.

⁴² Trzciński, *ibid.*, s. 90.

⁴³ Grossman, *ibid.*, s. 141.

⁴⁴ Bursche Aleksander, Chowaniec Roksana, *Festyn archeologiczny w Biskupinie: komercyjny odpust czy promocja dziedzictwa archeologicznego*, (w:) B. Kaim (red.), *Blisko i daleko. Księga Jubileuszowa Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego*, Warszawa 2009, s. 75; Chowaniec, *ibid.*, s. 211.

⁴⁵ Deskur Krzysztof, *Idea public archaeology – edukacja archeologiczna i popularyzacja archeologii*, *Fontes Archaeologici Posnanienses*, t. 45, 2009, s. 287.

tylko biernego obserwowania pradziejowych procesów produkcyjnych, lecz również własnoręcznego wykonania pewnych artefaktów, spróbowania swych umiejętności w posługiwaniu się dawnymi narzędziami, sklejeniu i zrekonstruowaniu glinianego naczynia itd. Są to więc metody aktywizujące naukę, dzięki którym odbiorcy, głównie dzieci i młodzież, uaktywniają swoje działania i obserwacje, badają zjawiska, z którymi się stykają, poszerzając w ten sposób swoją wiedzę, pogłębiając swe zainteresowania, a także rozwijając nowe pomysły i idee. Działania podejmowane podczas tego rodzaju zabaw są więc aktywnym, odkrywczym procesem poznawczym, dostarczającym odbiorcom wiedzy oraz przynoszącym im zadowolenie. Festyny archeologiczne oraz inne pokazy tego typu, skierowane ku szerokiemu gronu odbiorców, spełniają więc ważną rolę edukacyjno-popularyzatorską w trakcie „edukacji poprzez zabawę”. Stanowią nowoczesną formułę popularyzacji wiedzy o przeszłości, rodzaj zabawy w przeszłość, opierającej się na atrakcyjności i widowiskowości pokazów, wychodzącej poza statyczne formy prezentacji zabytków z przeszłości w gablotach muzealnych na rzecz ich plenerowej ekspozycji i ukazywania „przeszłości w działaniu”⁴⁶. Jednocześnie posiadają dużą moc stymulowania aktywności odbiorców oraz wysoką skuteczność w docieraniu z treściami na temat przeszłości i archeologii do licznej i zróżnicowanego grona odbiorców.

5) Zmysłowy i bezpośredni kontakt z przeszłością.

Istotnym elementem obcowania z przeszłością poprzez jej rekonstrukcje oraz inscenizacje stanowi zmysłowa strona doświadczenia historycznego, mianowicie oddziaływanie na doznania wzrokowe, słuchowe, zapachowe, dotykowe, przy jednoczesnej redukcji form dyskursywnych. Centralną kategorią takiego kontaktu z przeszłością jest jej przeżywanie, zanurzenie się w miniony świat i doświadczenie go na sposób sensoryczny. Inicjatywy, o których mowa, oferują swoistą „podróż w czasie” nie tyle w zdystansowany, intelektualny sposób, ale w aspektach osobistym, materialnym, cielesnym, zmysłowym. Jak pisał Hans-Ulrich Gumbrecht: „*bezpośrednie doświadczenie przeszłości*” obejmowałoby *możliwość dotykania, wąchania i smakowania owych światów w przedmiotach, które je tworzyły*”⁴⁷. Taka forma kontaktu z przeszłością ma siłę kreowania wśród zwiedzających wrażenia obcowania z czymś autentycznym, bezpośredniego jej doświadczania, właśnie poprzez fizyczny kontakt z repliką bądź kopią zabytku, rzadziej z oryginalnym zabytkiem. Ponadto, dzięki pośrednictwu różnych elementów ożywiających rekonstrukcje czy stosowanych w nich zabiegach scenograficzno-teatralnych, widz ma szansę na moment znaleźć się w odmiennej rzeczywistości historycznej i niemal empatycznie wczuć się w rolę człowieka z przeszłości. Teatralizacja i estetyzacja przeszłości ponadto wywołują mogą określone przeżycia i doświadczenia emocjonalne, odnosząc się do sfery poznawania afektywnego oraz emocjonalnego kontaktu człowieka (zwiedzającego) z przeszłością.

Zmysłowa forma relacji z przeszłością mobilizuje oraz propaguje większy i bardziej zaangażowany odbiór przez ludzi treści dotyczących badanej przez archeologię przeszłości. Można stwierdzić, że festyny oraz rekonstrukcje archeologiczne oferują zwiedzającym formę atrakcyjnego i interaktywnego kontaktu z przeszłością, zaspokajając jednocześnie potrzebę zmysłowego obcowania z przeszłością, jej zabytkami, rekonstrukcjami czy inscenizacjami życia w przeszłości, w efekcie czego „*spotkania te nie są już nudną lekcją o przeszłości, lecz zabawą pełną atrakcji, w trakcie której realizowane są cele edukacyjne poprzez prezentowanie fragmentów naszych dziejów*”⁴⁸. Jednocześnie pozwalają one na ukazanie przeszłości w formie kompletnej opowieści, opartej na solidnych, naukowych podstawach, do której dodane są pewne fikcyjne treści. Jak zauważa bowiem Krzysztof Pomian⁴⁹, tworzony z fragmentów obraz przeszłości

⁴⁶ Abłamowicz Dominik, Kilka uwag o kondycji muzeów w Polsce, (w:) J. Wrzesiński, A.M. Wyrwa (red.), *Przeszłość dla przyszłości. Problemy edukacji muzealnej. Materiały Konferencji z okazji Jubileuszu 40-lecia Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy, Lednica 11–13 września 2009 r.*, Lednica 2010, s. 20.

⁴⁷ Gumbrecht Hans-Ulrich, Gdy przestaliśmy uczyć się od historii, (w:) E. Domańska (red.), *Pamięć, etyka, historia. Angloamerykańska teoria historiografii lat dziewięćdziesiątych*, Poznań 2002, s. 197–198.

⁴⁸ Wróblewska Lidia, „Sobota na grodzisku”... kłopotliwy podarunek?, (w:) W. Rączkowski, J. Sroka (red.), *Historia i kultura ziemi sławieńskiej. Tom VII. Gmina Sławno, Sławno 2008*, 327.

⁴⁹ Pomian Krzysztof, *Historia. Nauka wobec pamięci*, Lublin 2006, 39.

musi być uzupełniony o dodatkowe elementy, konstytuujące widzialny i przeżyciowy wymiar przeszłości, do których to archeolog czy historyk nie mają zazwyczaj dostępu, w celu stworzenia wrażenia jego kompletności i spójności. Kompletność zaś jest niezbędna, aby sprostać trzem wielkim wyzwaniom, jakie stoją obecnie przed naukami zajmującymi się przeszłością, w tym archeologią: powodowanie rozumienia, dostarczanie wiedzy oraz pobudzanie uczuć. Te oczekiwania i wymagania narzucają określone rygory przedstawieniom przeszłości, które powinny dążyć do spełnienia wszystkich trzech wyzwań.

6) Budowanie poczucia związku z dziedzictwem.

Wyżej wymienione formy upowszechniania wiedzy na temat przeszłości mogą także mieć wpływ na kształtowanie wśród ludzi związku z dziedzictwem i poczucia odpowiedzialności za nie. Wskazywano, że festyny archeologiczne posiadać mogą wartość również z punktu widzenia społeczności lokalnych i ich rozwoju, gdyż „prowadzą do stymulowania samoorganizacji lokalnych społeczności poprzez ich integrację i wzrost poczucia tożsamości”⁵⁰, innymi słowy do budowania poczucia związku ludzi w własnym dziedzictwem historycznym oraz regionem. Poczucie związku z dziedzictwem prowadzi do pielęgnowania ciągłości i zarazem odrębności kulturowej danych regionów, wyrażać się może poprzez promocję regionu i jego zabytków, wskazywanie na potrzebę ochrony lokalnego dziedzictwa i zabytków, podtrzymywanie tradycji czy ochronę ginących zawodów. Festyny archeologiczne, poprzez dostarczaną, także za pośrednictwem zabawy, wiedzę na temat lokalnej przeszłości, przyczyniać się mogą do budowania tożsamości kulturowej osób czy społeczności, określając ich pochodzenie oraz zręby tożsamości. Ukazywać mogą wartości, jakie posiada dziedzictwo archeologiczne, akcentując jego społeczne wartości i włączając w proces jego ochrony społeczności nie tylko na poziomie lokalnym, ale też szerszym, ogólnokrajowym.

Omówione wyżej inicjatywy, mianowicie rekonstrukcje i festyny archeologiczne, stanowią obecnie (a) źródło wiedzy na temat przeszłości i dziedzictwa archeologicznego, (b) na temat archeologii jako dyscypliny zajmującej się odkrywaniem, interpretacją i ochroną dziedzictwa archeologicznego, oraz (c) w szerszej perspektywie kształtują świadomość konieczności ochrony tegoż dziedzictwa. Realizowanie przez omawiane projekty tychże celów, innymi słowy ich wartość edukacyjno-dydaktyczna, jest jednak często, nie bezpodstawnie, kwestionowana. W literaturze i w wyrażanych przez archeologów opiniach można znaleźć krytykę pod adresem tego typu inicjatyw, z którymi w większości się zgadzam. Dotyczy ona, m.in. banalizacji, przekłamań i nadmiernych uproszczeń przekazywanych treści⁵¹, dostarczanie powierzchownej i stereotypowej wiedzy na temat przeszłości zamiast pogłębionych studiów, nieuzasadnione niszczenie stanowisk archeologicznych i autentycznej substancji zabytkowej⁵² poprzez budowę na ich terenie „pseudorekonstrukcji” w imię źle pojętej popularyzacji wiedzy o przeszłości (*vide* grodzisko w Owidzu, czy planowana budowa rekonstrukcji grodziska średniowiecznego w Tumie nad Łęczycą), zatrata przez omawiane projekty funkcji edukacyjnych na rzecz komercyjnych i rozrywkowych⁵³. Z ubolewaniem należy stwierdzić, że w takich przypadkach nie przyczyniają się one do ochrony dziedzictwa archeologicznego, czy wzrostu świadomości na temat konieczności jego ochrony, a wręcz przeciwnie, do jego nieuzasadnionego niszczenia, jedyną zaś oceną tych przedsięwzięć może stanowić liczba odwiedzających, czyli realizacja celów *stricte* komercyjnych. Pomimo zasygnalizowanych ograniczeń i mankamentów, uczenie na temat przeszłości i upowszechnianie wiedzy w tym

⁵⁰ Borkowski Wojciech, Festyny archeologiczne – geneza – rola w procesie edukacji i integracji społeczeństwa lokalnego, (w:) E. Urbańczyk (red.), *Poszerzenie Unii – szansą dla miast Europy: samorząd, rozwój, integracja europejska*, Kalisz 2005, s. 38.

⁵¹ Brzeziński, Muzea jako instytucje..., op. cit., s. 153.

⁵² Np. Kobyliński Zbigniew, Archeologia wobec wyzwań współczesności, (w:) M. Brzostowicz (red.), *Archeologia polska i jej czasy*, Poznań 2009, s. 121–122.

⁵³ Np. Dominiak Łukasz, Zabawa w przeszłość. Festyn archeologiczny jako forma karnawału, (w:) J. Grad, H. Mamer (red.), *Karnawalizacja. Tendencje ludyczne w kulturze współczesnej*, Poznań 2004.

zakresie poprzez zabawę, przy wyważeniu balansu pomiędzy komponentem intelektualnym (wiedza) a komponentem afektywnym (empatia, uczucia), w efektywny sposób może służyć realizowaniu celów edukacyjno-dydaktycznych, spełniając tym samym ważną funkcję w kształtowaniu świadomości na rzecz ochrony dziedzictwa archeologicznego we współczesnej Polsce.

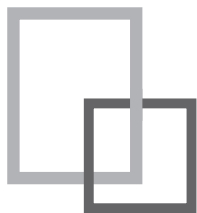
5. Podsumowanie

Mimo licznych działań, podejmowanych ze strony archeologów w celu poprawy w społeczeństwie polskim świadomości na temat konieczności ochrony dziedzictwa archeologicznego, jest ona wciąż stosunkowo niska. Wiedza na temat przeszłości i dziedzictwa archeologicznego jest wybiórcza i stereotypowa, zaś utrwalaniu takiego stanu rzeczy sprzyja częstokroć niski poziom pozbawionych głębszej wartości merytorycznej i naukowej prezentacji, w postaci tworzonych często obecnie makiet zabytków archeologicznych czy organizowanych „pseudofestynów”.

Istotna w tym zakresie wydaje się być rozważna działalność edukacyjna, której zasadniczy cel powinno stanowić rozpowszechnienie w społeczeństwie przekonania o wspólnej odpowiedzialności za ochronę dziedzictwa archeologicznego. Ważny element takiej działalności stanowi edukacja poprzez zabawę i angażujący odbiorców przekaz treści. Świadomy licznych mankamentów nauczania o dziedzictwie archeologicznym poprzez zabawę, uważam ją za jeden z istotnych elementów przyczyniających się do wzrastania świadomości na temat konieczności ochrony dziedzictwa archeologicznego. Umożliwia ona bowiem dotarcie z wartościowym przekazem do szerokiego i zróżnicowanego grona odbiorców, w tym głównie dzieci i młodzieży. Ponadto pozwala na budzenie wśród ludzi zainteresowania odległą przeszłością, co w konsekwencji prowadzi do kreowania sprzyjającego klimatu dla ochrony dziedzictwa archeologicznego poprzez podkreślania jego zróżnicowanych wartości, jakie może ono posiadać nie tylko dla naukowców, lecz głównie dla ogółu społeczeństwa. Ze strony archeologów konieczne jest jednak dbanie o zachowanie wysokiego aspektu merytorycznego przekazu, opartego na podstawach naukowych. Przekazywana wiedza musi być merytorycznie poprawna, zaś podejmowane w tym zakresie działania powinny być zgodne ze współczesną doktryną konserwatorską, zapewniającą zarówno skuteczną ochronę dziedzictwa archeologicznego, jak również postulat spełniania przez dziedzictwo archeologiczne potrzeb oraz aspiracji obecnych pokoleń.

Skuteczne upowszechnianie wiedzy w zakresie dziedzictwa archeologicznego posiada również pragmatyczny wydźwięk i leży w żywotnym interesie archeologów; jeśli bowiem stracimy zainteresowanie społeczne swą dyscypliną, utracimy tym samym rację bytu⁵⁴. Podkreślanie jednocześnie roli, jaką obecnie odgrywa archeologia w procesach badania, ochrony i zarządzania dziedzictwem archeologicznym, oraz jakie zadania są przed nią stawiane, prowadzi do ukazania adekwatnego i zgodnego z rzeczywistością wizerunku tejże dyscypliny, a także społecznego zrozumienia i wsparcia dla jej działań.

⁵⁴ Pyburn Anne C., Public archaeology, Indiana Jones, and honesty, *Archaeologies. The Journal of the World Archaeological Congress*, t. 4(2), 2008, s. 202.



PIĘĆ ŚCIEŻEK W STRONĘ POPULARYZACJI OCHRONY DZIEDZICTWA KULTURY. SPOSTRZEŻENIA AKADEMIKA I KONSERWATORA.

Monika Jadzińska

Wprowadzenie

W ostatnich dekadach obserwujemy imponujący rozwój myśli naukowej w dziedzinach związanych z ochroną i konserwacją dziedzictwa kulturowego. Rozwój teorii i praktyki konserwatorskiej jest widoczny na wielu płaszczyznach. Wykorzystywane są najnowsze techniki badawcze i dokumentacyjne. Świadomość konieczności ochrony w połączeniu z możliwościami wykonawczymi jest duża, niestety wciąż cierpimy na brak tej świadomości w społeczeństwie i jego poszczególnych grupach społecznych i zawodowych.

Na Generalnej Konferencji ICOM w Rio de Janeiro (sierpień 2013), na zebraniu komitetu ICOM-CC (International Committee for Conservation) podczas burzliwej dyskusji jeden z francuskich konserwatorów zadał pytanie, a właściwie wysunął postulat, niezwykle w swej prostocie. Pytanie brzmiało tak: dlaczego my, konserwatorzy, tak mało dbamy o promocję własnego zawodu? Wydaje się, że w dobie internetu, portali społecznościowych, aplikacji mobilnych i innych nowoczesnych narzędzi komunikacji ze społeczeństwem, popularyzacja czegokolwiek nie jest trudna. A jednak – przebicie się przez natłok innych informacji stanowi nie lada wyzwanie. Zbyt rzadko słyszy się o dobrej praktyce promocji i popularyzacji konserwacji dziedzictwa kulturowego, specjalnych programach temu służących. Nie często też wykorzystujemy proste możliwości, które jako konserwatorzy posiadamy. Brak odpowiedniej promocji zawodu odbija się na załamaniu jego prestiżu, mniejszym zainteresowaniu ochroną i konserwacją, a co za tym idzie, mniejszym budżecie. Odbijamy się często od ściany obojętności mówiąc slangiem zawodowym, nie zyskujemy zrozumienia i nie trafiamy z przekazem. To tak, jak w sloganie reklamowym banku HSBC, na plakatach wiszących swego czasu na wielu międzynarodowych lotniskach. Narysowany był na nich zielony konik polny oraz napis: „W USA – szkodnik. W Chinach – zwierzę domowe. W północnej Tajlandii – przekąska”. Kultura determinuje odbiór. Należałoby dotrzeć do danej grupy rozpoznając jej sposób widzenia, żeby skutecznie przekazać promowane przez nas wartości i zagadnienia¹.

Proponuję wykorzystać mechanizmy stosowane przez ekspertów od zarządzania zasobami ludzkimi, ekonomistów i menadżerów, dla których profesjonalista chcący odnosić sukcesy musi nauczyć się działać w otoczeniu rozmaitych kultur narodowych, korporacyjnych i zawodowych. Przydatnym do tego narzędziem jest CQ, czyli model wykorzystujący inteligencję kulturową.

Inteligencja kulturowa

Kultura to system, na który składa się wiele różnorodnych wartości, norm i zasad postępowania cenionych w danym kraju, obszarze geograficznym lub subkulturze. Inteligencja kulturowa (CQ – Cultural Intelligence) oznacza zdolność rozpoznania reguł obowiązujących w nieznanym środowisku (społecz-

¹ Anna Słysz, *Inteligencja kulturowa – czym jest i jak ją mierzyć?*, materiały konferencyjne: *I ogólnopolska konferencja naukowa „Inteligentni, inteligentni”*, 13 kwietnia 2012, Poznań 2012, Zeszyt abstraktów, https://docs.google.com/document/d/1y5UVxhY63PmLFqIFU5A_fAQpQqsHcKj6c7nm2RW5SSc/edit?pli=1 (dostęp: 10.11.13).

nym), a następnie przyswojenie ich i zastosowanie w nowym otoczeniu dla uzyskania lepszych efektów². Konstrukcja inteligencji kulturowej jest wielowymiarowa i opiera się na definicji stworzonej w 1997 roku przez Sternberga. Określił ją jako zdolność adaptacji do kontekstu środowiskowego i poprzez odpowiednie wynikające z tego działania, kreowanie go. W latach dziewięćdziesiątych XX wieku przeprowadzono badania nad czynnikami warunkującymi sukces zawodowy. Badania te dowiodły, że na efektywność pracy największy wpływ mają umiejętności emocjonalne i społeczne a nie, jak wcześniej sądzono, wiedza branżowa i IQ. Okazało się, że ogromnie ważnym czynnikiem jest zrozumienie i przystosowanie się do danej sytuacji oraz grupy społecznej, zawodowej czy kulturowej o różnym potencjale, świadomości, i umiejętność właściwego wykorzystania takiej sytuacji. Uważa się, że rozwój CQ jest niezbędny w międzynarodowym biznesie, ale również w każdej firmie, czy korporacji, których pracownicy mają różne podejście do wielu zagadnień, wynikające z różnic kulturowych, światopoglądowych, lub społecznych. Stąd duża popularność warsztatów kształtujących inteligencję kulturową (szczególnie w krajach Europy zachodniej i USA), organizowanych dla kadry menadżerskiej w międzynarodowych korporacjach. Menadżerowie w firmie i na kontraktach zagranicznych mają do czynienia z różnym typem ludzi, często ze środowisk odmiennych kulturowo. CQ w aspekcie poznawczym oznacza właśnie umiejętność samodzielnego odkrywania zasad, jakimi rządzi się dana społeczność w obrębie danej kultury. Wiąże się to ze świadomym badaniem kontekstu kulturowego, analizą otoczenia, odnalezieniem cech typowych dla danej grupy, zrozumieniem jej potrzeb i specyfiki możliwych kanałów komunikacji.

Christopher Earley oraz Soon Ang stworzyli model inteligencji kulturowej dzieląc go na trzy etapy: poznawczy (głowa), motywacyjny (serce) i behawioralny (ciało)³.

Pierwszy komponent to umiejętność gromadzenia wiedzy na temat zasad i norm panujących w danej kulturze (grupie). Menedżer, który chce dobrze funkcjonować w odmiennych realiach kulturowych, powinien wiedzieć, jakie wartości, cechy czy zachowania są w danym kręgu kulturowym cenione.

Drugi komponent modelu CQ to motywacja do poznania i zrozumienia odmiennych norm i wartości kulturowych oraz wynikających z nich zachowań.

Trzeci komponent określa zdolność do szybkiego przyswajania tych zachowań i postaw typowych dla danego kręgu kulturowego. Samo zrozumienie zasad, którymi rządzi się dana społeczność, to nie wszystko. Menedżer, który chce być dobrze odbierany w obcym dla siebie środowisku kulturowym, musi wykształcić umiejętność odpowiedniego zachowywania się w różnych sytuacjach społecznych.

Inteligencja kulturowa w służbie zabytkom

Spróbujmy przetransponować wyżej wspomniany model na sferę popularyzacji ochrony i konserwacji dziedzictwa kulturowego w różnych grupach społecznych. Zaczniemy od grup nie mających (pozornie) nic wspólnego z kulturą i sztuką; poprzez różne grupy jednorodne wiekowo (dzieci, młodzież, ludzie starsi); samych konserwatorów; tzw. *stakeholders*, związanych z dziedzictwem kulturowym (dyrektorzy muzeów i galerii, kuratorzy, historycy sztuki, inwentaryzatorzy, kolekcjonerzy itp.); oraz opinio-twórcze elity intelektualne. Dla osiągnięcia wyznaczonego celu dla każdej z tych grup należy zastosować inny kanał komunikacyjny.

Pierwszą proponowaną ścieżką są rozwiązania uaktywniające szeroko rozumianą społeczność, która w niewielkim lub śladowym stopniu miała kiedykolwiek kontakt z opieką i ochroną dziedzictwa kulturowego, a wręcz kulturą i sztuką w ogóle. Dotyczy to tzw. zwykłych ludzi, zamkniętych enklaw

² Christopher Earley, Elaine Mosakowski, *Cultural Intelligence*, Harvard Business Review, October 2004, s. 139–146.

³ Christopher Earley, Soon Ang, *Cultural Intelligence: Individual Interactions Across Cultures*, Stanford Business Books, Palo Alto 2003. Christopher Earley jest profesorem i dyrektorem w departamencie zachowań organizacyjnych w London Business School; Soon Ang jest profesorem zarządzania międzynarodowego, wykłada i prowadzi badania w Nanyang Business School w Singapurze.

ograniczonych terytorialnie (miasta, wioski) lub kulturowo (subkultury). Podam ekstremalny przykład slamsów brazylijskich – faveli. Panujący tam wysoki stopień ubóstwa nie daje praktycznie żadnych perspektyw na wyrwanie się z getta i życie inne niż to, które prowadzą jego mieszkańcy żyjąc bez pracy, w ciężkich warunkach bytowych, bez przyszłości. Niesie ten stan za sobą poczucie beznadziei i frustrację, generującą zachowania kryminalne. Kultura i sztuka są dla nich niczym odległe, nieznanne i niedostępne galaktyki. Tam właśnie, w Rio de Janeiro, pomimo ogromnych przeciwności losu, w pionierski sposób, dzięki pasji i determinacji jednego człowieka, zorganizowano – „żywe” muzeum: Museu da Maré. W starym hangarze-magazynie, użyczonym przez właściciela, który bał się zostawiać w nim cokolwiek pomimo wysokiego płotu i drutu kolczastego, powstało muzeum mające z tradycyjnym muzeum niewiele wspólnego. Początkowo było to miejsce spotkań, wspólnych działań typu haftowanie obrusów, pieczenie ciasta, czy malowanie graffiti na okolicznych murach. Z czasem nieufni mieszkańcy faveli uznali hangar za „swój”, zaczęli przynosić i tworzyć przedmioty świadczące o historii i jedności tej społeczności. Nie były to obiekty, które zwykło się oglądać w muzeach. Oprócz archiwalnych, wstrząsających zdjęć, można zobaczyć butelkę z lat 30-tych, w której pędzono bimbler; stare, ręcznie pisane rachunki z pobliskiego baru; rekonstrukcję typowego dla faveli domu. Jedne z warsztatów polegały na stworzeniu gipsowych odlewów fragmentów miejsc przeбитych kulami karabinów (płoty, domy, samochody), co miało stanowić materialny ślad tragicznych historii najbliższych. Zdolność adaptacji jednostki do kontekstu środowiskowego doprowadziła do pobudzenia kreatywności całej grupy. Jak sami mówią, to stworzyło płaszczyznę dialogu społecznego, pokazując, że favele to nie przemoc i bieda, ale ludzie, ze swoimi historiami. I te historie trzeba zachować. O sukcesie pomysłu może świadczyć już ponad 30 000 zwiedzających, z których trzy czwarte to okoliczni mieszkańcy faveli. Poprzez zrozumienie potrzeb, języka, nie narzucanie własnej wizji, respektowanie charakteru faveli, w naturalny sposób małymi krokami doszło do wielkiej przemiany – poszerzenia świadomości, poczucia własnej wartości, jedności wspólnoty oraz uratowania pamięci, niematerialnego i materialnego dziedzictwa tej społeczności.

Druga ścieżka to inicjatywy i projekty skierowane do szerokiego odbiorcy, ale dedykowane określonym grupom, przede wszystkim dzieciom i młodzieży. To wbrew pozorom trudna grupa docelowa, nieskłonna do zmotywowania w sferze zwykle dalekiej od ich codziennych zainteresowań. Chodzi tu przede wszystkim o uświadomienie znaczenia dziedzictwa kulturowego i konieczności jego zachowania i konserwacji. Przykładem może być europejski projekt ELAICH (2009–12), prowadzony przez pięć uniwersytetów z państw rejonu Morza Śródziemnego, specjalizujących się w różnych dyscyplinach związanych z dziedzictwem architektonicznym: Technion-Israel Institute of Technology; University of Anwerp; Ca' Foscari University of Venice; The National Technical University of Athens; The University of Malta⁴. Wypracowanie odpowiednich narzędzi edukacyjnych i badawczych pozwoliło nauczycielom i animatorom, przy interdyscyplinarnej współpracy z naukowcami, zapoznać młodzież w teorii i praktyce z nowoczesnymi zasadami zachowania dziedzictwa swojego regionu oraz wywołać zrozumienie, emocjonalną więź i aktywne działanie w kierunku jego ochrony. Zaangażowanie naukowców i wykwalifikowanych konserwatorów gwarantowało najwyższy poziom kształcenia. Celem projektu było wyjaśnienie istoty, wartości, reguł, zagrożeń i wyzwań związanych z dziedzictwem kulturowym i jego zachowaniem, posługując się atrakcyjnym dla młodzieży językiem nowych technologii (e-learning, kursy i warsztaty wykorzystujące nowe techniki i media) i pobudzając naturalną młodzieńczą ciekawość w czasie praktyk w terenie. Warsztaty te, zwane *intellectual in-situ work* skoncentrowane były na analizach in-situ (w tym dokumentacji i badaniach nieniszczących) wybranych zabytków architektonicznych krajów partnerskich – Izraela, Włoch, Grecji, Belgii, Malty i krajów zainteresowanych współpracą – Egiptu, Jordanii, Turcji. Atrakcyjna i trafiona do konkretnej grupy odbiorców forma przekazu

⁴ Projekt uzyskał nagrodę „Project of the Year – First Prize in Research Category” in the framework of the International Competition 2013–2014 of Architecture of Israel and the European Union (<http://www.elaich.technion.ac.il/>) (dostęp 14.11.13).

i wymuszenie aktywności przyniosły w krótkim czasie dobre wyniki. Nastąpiło wyzwolenie tolerancji i wrażliwości młodych na multi-kulturowe wartości dziedzictwa swojego i obcych do tej pory krajów, oraz ogromny wzrost zainteresowania zabytkami i ich konserwacją wśród testowanej grupy młodzieży, a także szerszego grona ich znajomych i rodziny.

Trzecia ścieżka prowadzi do czynnego zaangażowania samych konserwatorów w proces popularyzacji konserwacji dziedzictwa. Pomysły są różne: od najprostszych, nie wymagających nakładu pracy, czasu, czy finansów, aż po bardziej skomplikowane, czasochłonne. Czasami wystarczy jedna tablica informacyjna opatrzona pięknymi zdjęciami, umieszczona w kościele, do którego wrócił konserwowany obiekt, by wzbudzić żywe zainteresowanie. Czasem w harmonogram projektu konserwatorskiego można wpisać jakąś formę promocji.

Na Wydziale Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki, na ASP w Warszawie, w projekcie *Zachować dla Przyszłości* określającym potrzeby i wyzwania sztuki współczesnej m.in. poprzez zbieranie informacji na temat warsztatu artysty, intencji stosowania danych materiałów, zachowania dzieł na przyszłość itd. – stworzono, jako formę dokumentacji ale i promocji, trzy płytowe wydawnictwo: *Zachować dla Przyszłości. Wywiady z artystami warszawskimi*: Magdaleną Abakanowicz, Mirosławem Bałką, Stefanem Gierowskim, Aleksandrą Jachtomą, żoną i uczniami Aleksandra Kobzdej, Teresą Pągowską, Jackiem Sempolińskim, Wiesławem Sadleyem, Leonem Tarasewiczem i Mariuszem Woszczyńskim⁵.

W przypadku europejskiego projektu *Inside Installations. Preservation and Presentation of Installation Art*, dotyczącego opieki, prezentacji i konserwacji sztuki instalacji⁶, oprócz dwóch publikacji książkowych, warsztatów, organizacji światowego sympozjum w Amsterdamie (ok. 550 profesjonalistów z 32 krajów), stworzono dużą aplikację internetową (www.insideinstallations.org). Dla niewtajemniczonego w zagadnienie odbiorcy wydano płytę DVD. W przystępny i pociągający wizualnie sposób opowiada ona o problemach związanych z ochroną i konserwacją najbardziej kompleksowej i trudnej do zachowania sztuki – sztuki instalacji, wykorzystującej nowe media i technologie, nowoczesne materiały i elementy gotowe, zapach, światło, relacje z widzem, miejscem, czy przestrzenią⁷.

W stołecznej Narodowej Galerii Sztuki Zachęta, w 2008 roku dzięki pomysłowi i inicjatywie prof. Iwony Szmelter zorganizowano wystawę pt. *To nie jest wystawa*. Ukazała ona opiekę nad dziełami sztuki „od kuchni”. Dopuszczono publiczność do działań prewencyjnych związanych z prawidłowym transportem, magazynowaniem, ekspozycją, stworzeniem profesjonalnej dokumentacji. Interaktywną wystawę dopełniła konferencja i warsztaty dla szerokiej publiczności, zainteresowanej początkowo jedynie ochroną własnych rodzinnych pamiątek, ale dzięki tym warsztatom bardziej otwartą na zagadnienia związane z konserwacją i restauracją dzieł sztuki.

Konserwatorzy wykorzystują możliwości, a właściwie niezbędny dziś kanał komunikacyjny – internet. Przykładem rozbudowanej sieci, stanowiącej centrum informacji, a jednocześnie dużą bazę danych może być *International Network for Conservation of Contemporary Art* INCCA (www.incca.org) skonstruowany przez i dla konserwatorów sztuki współczesnej i nowoczesnej. Od 1999 roku sieć stworzona przez 23 konserwatorów (m.in. z Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki w Warszawie)

⁵ *Zachować dla Przyszłości. Wywiady z artystami Warszawskimi*, ed. I. Szmelter, M. Jadzińska, ASP w Warszawie, Warszawa 2003, publikacja w formie 3 płytowego albumu.

⁶ EU projekt *Inside Installations. Preservation and Presentation of Installation Art*, (2004–2007); koordynatorzy: Netherlands Institute for Heritage (JCN, Amsterdam), współorganizatorzy: TATE Gallery, London; Restaurierungszentrum der Landeshauptstadt Düsseldorf; Stedelijk Museum voor Actuele Kunst, Ghent; Foundation for the Conservation of Contemporary Art (SBMK, Netherlands); Museo Nacional Centro de Arte Reina Sofia. Wśród kilkunastu partnerów: Wydział Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki, ASP w Warszawie.

⁷ *Installation Art: Who cares?*, written and directed by Maarten Tromp, prod. Michiel Hogenboom, DVD, SBMK 2011.

rozrosła się do 800 członków z 500 światowych organizacji i instytucji, z 55 krajów (dane z maja 2012 r.). Kolejna, często stosowana przez instytucje kultury forma to profesjonalne strony poświęcone konserwacji w ramach danej instytucji. Łatwiejszą i bardziej dostępną dla wszystkich formą jest Youtube i tworzenie filmów promocyjnych. Tak m.in. był popularyzowany duży, europejski projekt *Identity Card for Objects of Cultural Heritage CHIC*. Pozostają jeszcze profesjonalne portale zawodowe (LinkedIn), fora dyskusyjne i społecznościowe (Facebook). Inną formą są niewielkie aplikacje – blogi (Muzeum Narodowe w Warszawie). Oczywiście możliwości wykorzystania internetu jest więcej. Warto może jeszcze wspomnieć o portalach naukowych (np. Hands-On Universe, Partnership in Learning, KhanAcademy), z których można pobierać kilkuminutowe *podcasty* dla urozmaicenia dydaktyki.

Kolejną ścieżką jest propagowanie wiedzy konserwatorskiej wśród profesjonalistów dziedzin pokrewnych, którzy tej wiedzy, a także propozycji konkretnych rozwiązań, potrzebują w codziennej praktyce zawodowej. Przykładem może być projekt Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki, ASP w Warszawie, finansowany przez Narodowe Centrum Nauki pt. *Innowacje i nowe technologie konserwacji dotyczące badań i ochrony dzieł sztuki z tworzyw sztucznych. Zrównoważony rozwój poprzez zbudowanie bazy wiedzy dla badań identyfikacyjnych, metodyki konserwacji i ekspozycji w kolekcjach i przestrzeni publicznej* (2011–2014). Istotą projektu jest stworzenie bazy wiedzy o tworzywach sztucznych w dziełach sztuki w Polsce. Czyni się to na podstawie szeroko zakrojonych, interdyscyplinarnych badań chemicznych, fizycznych oraz historii kultury, koniecznych do identyfikacji, analizy i zrozumienia intencji ich zastosowania. Określa się ich ograniczenia i możliwości, przyczyny i skutki procesu starzenia, a także szuka metod zaradczych dla zachowania spuścizny naszych czasów. Tworzywa sztuczne, tak powszechnie stosowane od ponad stu lat w życiu codziennym, wykorzystywane są w kulturze i sztuce, a od lat 30-tych XX w., w konserwacji zabytków. Obiekty z nich stworzone, znajdujące się w muzeach, galeriach, kolekcjach prywatnych ale i w przestrzeni publicznej, wbrew ogólnej opinii są często znacznie mniej trwałe niż dzieła stworzone z tradycyjnych materiałów, które znamy i umiemy zachować. Praktyczna aplikacja wiedzy i cała gama badań i analiz przeprowadzana jest na konkretnych obiektach, tzw. *case studies*, czołowych polskich artystów: P. Althamer, J. Antonisz, M. Bałka, T. Borowski, S. Dróżdź, T. Kantor, E. Krasieński, Z. Libera, A. Szapocznikow, L. Tarasewicz, J. Tarasin, J. Wójcik, K. Zarębski. W projekcie przewidziano stworzenie przystępnego „pomocnika” dla muzeów sztuki współczesnej, muzeów etnograficznych i kolekcji prywatnych, określając jak identyfikować i chronić obiekty oraz dzieła sztuki stworzone z tworzyw sztucznych. Opisano w nim charakter materiałów syntetycznych, mechanizmy ich starzenia, analizę potrzeb, przedstawiono propozycje rozwiązań zachowawczych i prewencyjnych związanych z przechowywaniem, transportem i ekspozycją. Takie kompendium wiedzy na temat tego, jak „żyć” z plastikami jest wyjściem naprzeciw problemom zgłaszanym przez muzea, galerie i osoby prywatne. Synergia działań instytucji badawczych z instytucjami, które statutowo mają obowiązek dbania i ochrony obiektów zabytkowych jest oczywista, choć wciąż za mało wdrożoną w życie praktyką, która, jak wykazują doświadczenia zachodnio-europejskich i amerykańskich kolegów, daje dobre rezultaty (przykładowo – współdziałanie uniwersytetów z muzeami publicznymi i prywatnymi fundacjami w Portugalii).

Ostatnią ścieżką jest zainteresowanie ochroną i zachowaniem dziedzictwa szeroko rozumianej „elity intelektualnej”, profesjonalistów i kręgów akademickich związanych w sposób pośredni lub nie związanych z omawianą dziedziną. Efekty osiągane są tu głównie poprzez komunikację interpersonalną, wymianę myśli, poglądów i wiedzy poprzez uczestnictwo w konferencjach, sympozjach, projektach i sieciach naukowych, dzięki czemu powiększa się grono uwrażliwionych i zainteresowanych tematem odbiorców. Przykładem może być międzynarodowa multikonferencja *Information Society*, gdzie edukatorzy, informatycy, socjologowie, filozofowie i ludzie społecznie aktywni, zainteresowani kwestiami do tej pory im nieznanymi, podjęli burzliwą i owocną dyskusję na temat roli kultury i jej zachowania w rozwiązywaniu problemów współczesnego społeczeństwa informatycznego. Zaowocowało to innym

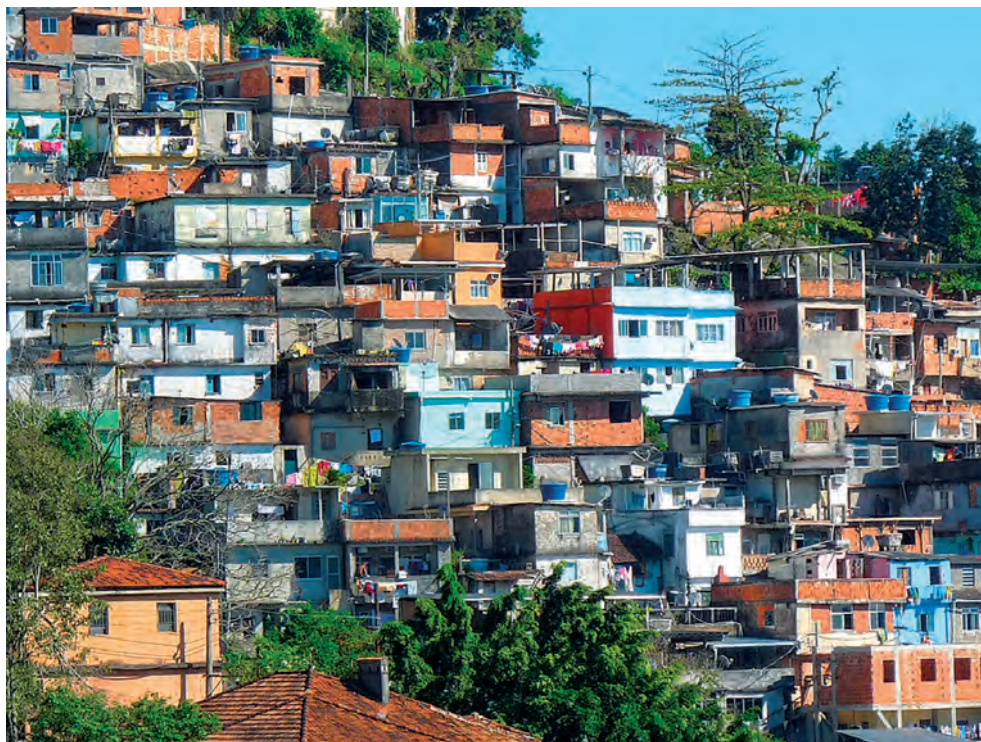
ujęciem tez tematycznych przy organizowaniu kolejnej edycji konferencji⁸. Stosunkowo wydawać by się mogło, mała skala oddziaływania, może przełożyć się na nieoczekiwane pozytywne wyniki.

Podsumowanie

Aktualna sytuacja wymaga nabycia uniwersalnych, a zarazem elastycznych kompetencji kulturowych, dzięki którym uchwycimy emocje i potrzeby grup o różnym potencjale i świadomości. Pozwoli to właściwie wykorzystać różne sytuacje dla popularyzacji idei i wartości w sferze ochrony dziedzictwa kulturowego. Niekiedy wystarczy inaczej rozłożyć akcenty robiąc to, co do tej pory, popatrzeć szerzej, wykazać się „inteligencją kulturową”. Skoro w biznesie to działa, to czemu nie tu? Zbyt proste? Absurdalne? Może warto przypomnieć słowa Alberta Einsteina: „Jeśli na początku idea nie wydaje się być cokolwiek absurdalna, to nie ma dla niej nadziei na przyszłość”.

Dziś czas się skurczył i znacznie przyspieszył. Trzeba wykazać wyjątkową elastyczność w dopasowaniu się do stale zachodzących zmian. Wyżej wymienione ścieżki mogą stanowić przyczynek do uzyskania lepszych rezultatów w dziedzinie popularyzacji ochrony dziedzictwa kultury.

Projekt *Innowacje i nowe technologie konserwacji dotyczące badań i ochrony dzieł sztuki z tworzyw sztucznych. Zrównoważony rozwój poprzez budowanie bazy wiedzy dla badań identyfikacyjnych, metodyki konserwacji i ekspozycji w kolekcjach i przestrzeni publicznej* został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2011/01/B/HS2/06182.



Fot. 1. Favele – dzielnica slamsów w Rio de Janeiro.

⁸ (<http://is.ijs.si/>) (dostęp: 22.11.2013).



Fot. 2. *Zachować dla przyszłości. Wywiady z artystami warszawskimi*, ed. I. Szmelter, M. Jadzińska. Przykład upowszechnienia wyników projektu w postaci wydawnictwa multimedialnego (album trzech płyt CD).



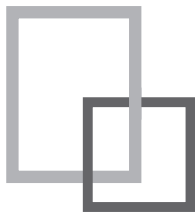
Fot. 3. Promocja projektu UE *Inside Installations. Preservation and Presentation of Installation Art*: książka – folder, książka-monografia, płyta DVD dla „nieprofesjonalistów”, strona internetowa.



Fot. 4. Promocja projektu UE *Cultural Heritage Identity Card CHIC*: konferencje, warsztaty, foldery i plakaty promocyjne, strona internetowa, film na stronę projektu, film promocyjny na Youtube.



Fot. 5. Promocja projektu ASP w Warszawie, finansowanego przez NCN dot. wykorzystania tworzyw sztucznych w dziełach sztuki: postery konferencyjne, przygotowanie monografii, przewodnik dla użytkowników.



GLIWICKI PROJEKT „SPOTKANIE Z ZABYTKIEM” JAKO PRZYKŁAD POPULARYZACJI OCHRONY DZIEDZICTWA KULTUROWEGO W ŚRODOWISKU INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH

Antonina Żaba

Streszczenie

Wydział Budownictwa Politechniki Śląskiej w Gliwicach prowadzi od roku 2006 projekt „Spotkanie z zabytkiem”. Celem projektu jest koncentracja interdyscyplinarnych działań na rzecz wsparcia utrzymania wybranego, zabytkowego obiektu budowlanego. Obiekt taki wybierany jest z grupy obiektów zgłoszonych w kolejnych latach do konkursu przez ich zarządców i nazywany jest Zabytkiem Roku.

Wyniki badań, podsumowujące roczny cykl prac w Zabytku Roku przedstawiane są na konferencjach lub seminariach naukowych. Uczestniczą w nich studenci, absolwenci i pracownicy Wydziału, członkowie Gliwickiego Oddziału PZITB, członkowie Koła Gliwice Towarzystwa Opieki nad Zabytkami oraz zaproszeni do współpracy specjaliści.

Wyniki badań Zabytku Roku publikowane są w zeszytach o charakterze monograficznym.

Projekt zyskał poparcie dziekanów Wydziału, co przyczyniło się m.in. do wprowadzenia w nowych programach studiów przedmiotu „Ochrona dziedzictwa kulturowego w budownictwie”.

W artykule przedstawione zostaną doświadczenia zdobyte w czasie prowadzenia projektu.

1. Inspiracja, wstępne założenia i struktura projektu „Spotkanie z zabytkiem”

Do władz dziekańskich Wydziału Budownictwa Politechniki Śląskiej w Gliwicach wielokrotnie zgłaszali się właściciele, zarządcy i społeczni opiekunowie zabytkowych obiektów budowlanych z prośbami o pomoc w ich utrzymaniu¹. Systematycznie wzrastająca liczba takich prośb stała się inspiracją do podjęcia decyzji o objęciu wybranych z tej grupy obiektów projektem „Spotkanie z zabytkiem” dalej SzZ. Pod koniec roku 2006 władze Wydziału powierzyły kierowanie projektem autorce niniejszego opracowania. Strukturę projektu przedstawia il. 1. Istotą projektu jest koncentracja na konkretnym obiekcie oraz problemach jego utrzymania.

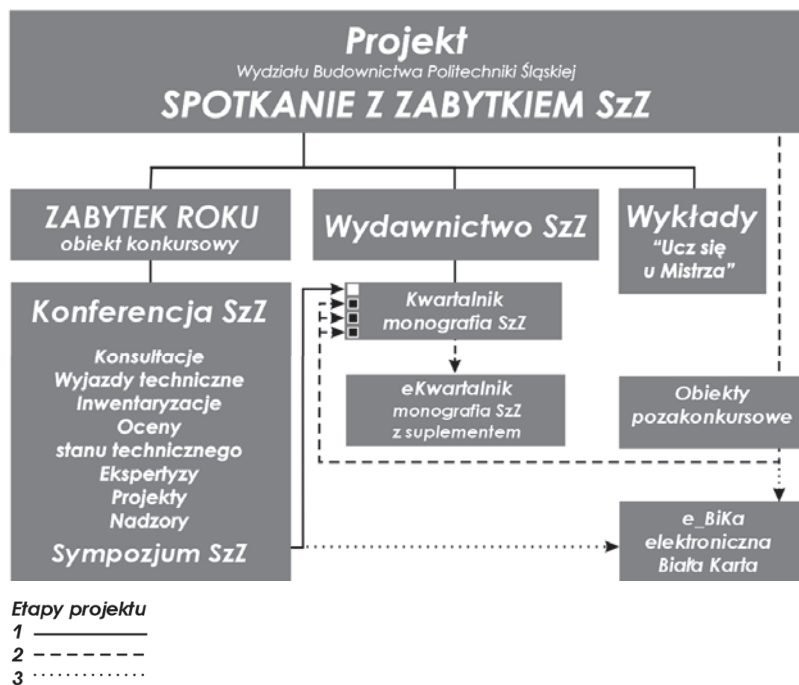
W pierwszym etapie planowania projektu przyjęto kilka, niżej opisanych założeń.

1.1. Założenie 1 – o przedmiocie działań

Postanowiono, że przedmiotami w projekcie SzZ mogą być:

- obiekty budowlane posiadające status zabytku;
- uznane przez pracowników i studentów Wydziału za wartościowe inne obiekty budowlane;
- związane z budownictwem obiekty ruchome.

¹ Zgodnie z Ustawą z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane, art. 61, ust. 1 utrzymanie dotyczy działań mających na celu zachowanie obiektu w dobrym stanie technicznym i estetycznym.



Il. 1. Struktura projektu „Spotkanie z zabytkiem”, opr. A. Żaba

1.2. Założenie 2 – o celach projektu

Celem praktycznym w projekcie będzie dążenie do zaspokojenia potrzeb wynikających ze stanu technicznego i estetycznego obiektu w zakresie badań, projektowania działań naprawczych i nadzoru nad prowadzonymi robotami budowlanymi w obiekcie.

Cel poznawczy, jaki będzie realizowany w projekcie to dążenie do wejścia w posiadanie wiedzy na temat zabytkowych obiektów budowlanych oraz metod ich rehabilitacji. Wiedza o charakterze obiektów zabytkowych, ich stanie technicznym oraz metodach działania zapewniających minimalizację utraty zabytkowej substancji obiektu mają w przyszłości wpłynąć na rozszerzenie kompetencji zawodowych absolwentów Wydziału i wspomóc ich działania na rynku oraz poszerzyć obszary badawcze pracowników Wydziału.

Cel metodologiczny to osiągnięcie poprawy jakości kształcenia przez Wydział przyszłych inżynierów budowlanych w zakresie projektowania i realizacji działań w obiektach zabytkowych.

1.3. Założenie 3 – o zakresie projektu

Zakres prac prowadzonych w obiekcie wynikać będzie z potrzeb, ale również z możliwości Wydziału oraz osób i instytucji wspomagających działania w projekcie SzZ.

Postanowiono, że głównym obszarem działań będzie Górny Śląsk, a przede wszystkim województwo śląskie.

1.4. Założenie 4 – o formach organizacyjnych działań w projekcie

Podstawowymi formami działania w projekcie będą:

- organizacja konkursu na Zabytek Roku i konferencja na jego temat;
- publikacja uzyskanych wyników badań.

W ramach konkursu raz w roku wybierany będzie przez dziekana i objęty jego opieką obiekt z grupy obiektów zgłoszonych do konkursu i nazywany on będzie Zabytkiem Roku.

Dla rozwiązania problemów związanych z utrzymaniem obiektu studenci i pracownicy Wydziału oraz zaproszeni do współpracy eksperci z innych obszarów wiedzy, dziedzin nauk i dyscyplin naukowych biorą udział w konferencji SzZ, rozumianej jako spotkania w sprawie Zabytku Roku.

Po roku od wyboru Zabytku planowane jest zorganizowanie sympozjum naukowego SzZ na jego temat, stanowiącego ostatni etap konferencji SzZ i podsumowanie prac.

Wyniki prac prowadzonych w obiekcie publikowane będą w wydawnictwie wydawnictwem o charakterze monograficznym.

Podjęto również decyzję o konieczności przeprowadzenia szkoleń dla studentów i pracowników Wydziału w postaci serii spotkań ze specjalistami w ramach cyklu wykładów „Ucz się u Mistrza”.

1.5. Założenie 5 – o finansowaniu projektu

Projekt finansowany będzie ze środków Wydziału w ramach badań własnych i kierunkowych.

W związku z zainteresowaniem pracowników Wydziału opublikowaniem materiałów związanych z innymi obiektami zabytkowymi w roku 2008, w drugim etapie działań podjęto decyzję o dopuszczeniu do opublikowania w wydawnictwie monograficznym opracowań dotyczących innych obiektów zabytkowych (poza konkursowych). Przy czym założono, że konieczne jest przygotowanie minimum pięciu artykułów na temat wybranego obiektu.

Dodatkowo zadecydowano, że konieczne jest utworzenie strony internetowej wydawnictwa. Umożliwiło to publikowanie w postaci elektronicznej² artykułów opublikowanych w papierowej wersji zeszytów monografii SzZ. Uznano, że do elektronicznej wersji zeszytów warto dodać suplementy, w których można będzie publikować kolejne opracowania dotyczące opisanego w zeszycie zabytku.

W trzecim etapie, w roku 2009, podjęto decyzję o utworzeniu bazy danych o obiekcie nazywanej e_BiKą³ (czytaj ebika – oznacza elektroniczną Białą Kartę), w której zgromadzono wszystkie materiały, do jakich dotarli uczestnicy projektu⁴.

W roku 2013 na wniosek wieloletniego Pełnomocnik Dziekana ds. Dydaktyki w Centrum Kształcenia Inżynierów w Rybniku i opiekuna specjalności Budowlano-Architektonicznej, podjęto decyzję o organizacji rybnickiej edycji projektu SzZ. Ze względu na trwające prace przygotowawcze element ten nie będzie omawiany w artykule.

2. Realizacja projektu w latach 2006–2013

W podanym w tytule okresie projektem objęto:

- 18 obiektów nieruchomych scharakteryzowanych krótko w tabeli 1;
- grupę obiektów o nazwie: „Górnośląski dom wielorodzinny – familok”;
- rękopis Słownika Budowniczego autorstwa Teofila Żebrowskiego (1800–1887) ze zbiorów Biblioteki Głównej Politechniki Śląskiej.

² Patrz www.spotkaniezzabytkiem.pl

³ Baza ma układ „Białej Karty”, czyli Karta ewidencyjnej zabytków architektury i budownictwa (patrz: http://www.nid.pl/pl/Dla_specjalistow/Badania_i_dokumentacja/zabytki-nieruchome/instrukcje-wytyczne-zalecenia/).

⁴ Szerzej opisano e_BiKę w artykule A. Żaby: „Baza danych jako element niezbędny dla kolejnych działań estetycznych w obiekcie zabytkowym”. W: Wokół zagadnień estetyki zabytku po konserwacji i restauracji (pod red. E. Szmít-Naud, B. J. Rouby, J. Arsyński). Wyd.: Warszawa: Narodowy Instytut Dziedzictwa; Toruń: Stowarzyszenie Przyjaciół Zakładu Konserwacji Malarstwa i Rzeźby Polichromowanej Toruńskiej Szkoły Konserwacji, 2012, s. 115–127.

Tabela 1. Zestawienie obiektów nieruchomości objętych projektem „Spotkanie z zabytkiem” (SzZ), opr. A. Żaba

Oznaczenia na mapie	Lokalizacja			Rodzaj obiektu	Charakterystyka obiektu/obiektów	Liczba zeszytów SzZ (dane z roku 2013)
	Województwo	Liczba obiektów w woj.	Miejscowość			
1.	rejon halicki	1	Bołszowce	Zespół klasztorny	murowane	1
2.	lubelskie	1	Lublin	Wielka synagoga	murowany	1
3.	małopolskie	1	Oświęcim	Były niemiecki obóz zagłady	murowane	1
4.	opolskie	2	Brzeg	Kościół Podwyższenia Krzyża Św.	murowany	1
			Dobra	Ruiny pałacu	murowany	1
5.	śląskie	13	Będzin	Kościół Świętej Trójcy	murowany	1
			Cieszowa	Założenie folwarczne	drewniany i mur.	1
			Gliwice	Wieża radiostacji	drewniany	1
				Dawna fabryka drutu	murowane	1
				Kościół pw. św. Bartłomieja	murowany	1
			Łącza	Spalony kościół św. Marcina	drewniany	0
			Ostropa	Kościół pw. św. Jerzego	drewniano-mur.	2
			Poręba	Założenie parkowo-pałacowe	murowany	0
			Wodzisław Śl.	Modernistyczna willa J. Mendego	murowany	1
			Ziemiećce	Ruiny kościoła pw. św. Jadwigi	murowany	0

W tabeli 2 zestawiono informacje o pracach przeprowadzonych w Zabytkach Roku. Przedstawiono w niej ogólnie charakter badań prowadzonych w poszczególnych obiektach.

W latach 2007–2011 sympozjum naukowe miało status międzynarodowej konferencji naukowo-technicznej, w związku z udziałem w badaniach poszczególnych zabytków naukowców z Czech i Ukrainy. Ich udział był niewielki, ale wnosił istotny wkład w badania obiektów. Przyjęte przez MNiSzW w ostatnich latach kryteria nie pozwalają na zakwalifikowanie konferencji SzZ do kategorii konferencji międzynarodowych. Dlatego obecnie dawna konferencja ma status seminarium jednej z Katedr Wydziału.

Zmiana sposobów finansowania szkolnictwa wyższego ograniczyły możliwość finansowania projektu z wyżej opisanych źródeł.

Tabela 2. Obiekty nieruchome objęte konkursem na „Zabytek Roku” w projekcie „Spotkanie z zabytkiem”, opr. A. Żaba

Rok	Zabytek Roku LOKALIZACJA	Datowanie	Charakterystyka obektu lub obiektów w założeniach	Wpisany do Rej.	Zakres badań									Uwagi
					Bad. źródeł	Archeologia	Architektura	Wystroj	Wyposażenia	Geotechnika	Konstrukcja	Fizyka bud.	Korozja biolog.	
2006	Założenie klasztorne BOŁSZOWCE, Ukraina	XVII w.	murowane		+	+	+	+	+	+	+		+	
2007	Kościół pw. św. Jerzego OSTROPA, woj. śląskie	XVII w.	drewniano- murowany	T			+				+	+	+	kontyn. 2011
2008	Założenie folwarczne CIESZOWA, woj. śląskie	XVIII w.	drewniany	T			+							
		XIX w.	murowane	T			+			+	+	+	+	
2009	Kościół Podwyższenia Krzyża Św. BRZEG, woj. opolskie	XVIII w.	murowany	T	+			+			+	+		kontyn. 2010
2010	Kościół Świętej Trójcy BĘDZIN, woj. śląskie	XIV; XIX w.	murowany	T	+	+				+	+	+	+	
2011	Wielka synagoga** LUBLIN, woj. lubelskie	XVI-XX w.	murowany		+		+	+	+				+	kontyn. 2013
2012	Ruiny kościoła pw. św. Jadwigi ZIEMIĘCICE, woj. śląskie	XV/XVII w.	murowany	T	+		+			+	+	+	+	
2013	Założenie parkowo-pałacowe PORĘBA, woj. śląskie	XVIII w.	murowany	T									+	
2014*	Kościół Wszystkich Świętych SIEROTY, woj. śląskie	XV-XVIII w.	drewniano- murowany	T	+	+	+	+		+	+	+	+	
	Kamienica bytomska BYTOM, woj. śląskie	XIX/XX w.	murowane		+		+	+	+		+	+		

Objaśnienia: *Badania planowane; **obiekt nieistniejący; T – tak; kontyn. - kontynuacja badań w roku podanym niżej.

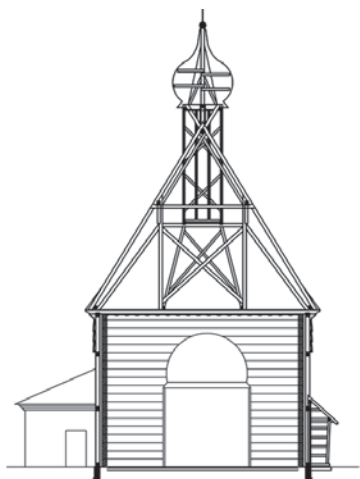
2.1. Prace pracowników i studentów Wydziału Budownictwa

Pracownicy Wydziału opracowali typowe dla inżynierów budowlanych zakresy tj.:

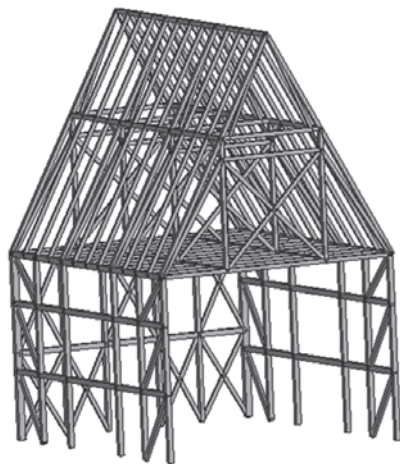
- 1) badania geotechnicznych, np. w zespole klasztornym w Bołszowcach/Ukraina;
- 2) inwentaryzacje obiektów i oceny stanu technicznego, np. w kościele pw. św. Bartłomieja w Gliwicach;
- 3) badania materiałów budowlanych i elementów budowlanych, np. badania tynków w kościele pw. Trójcy Świętej w Będzinie;
- 4) oceny stanu konstrukcji obiektów oraz projekty wzmocnień i napraw, np. w kościele pw. św. Jerzego w Ostropie (il. 2)⁵;

⁵ Rysunki pochodzą z opracowania J. Hulimki: „Zachowanie statyczne zewnętrznej konstrukcji nośnej nawy głównej kościoła św. Jerzego w Gliwicach Ostropie”. W: Kościół pw. św. Jerzego – Ostropa / [red. S. Majewski], Seria: Spotkanie z Zabytkiem. Monografia, ISSN 1898-7168; 2 (2008) nr 1, Wyd. Wydziału Budownictwa Politechniki Śląskiej w Gliwicach 2008, s. 41–50.

- 5) oceny poziomu korozji biologicznej, możliwości zapobieżenia jej postępowi oraz krytyczne oceny zastosowanych w obiekcie rozwiązań, np. w założeniu folwarcznym Cieszowa (il. 3)⁶;
- 6) oceny jakości obiektów, m.in. ich parametrów akustycznych, np. w ruinach kościoła pw. św. Jadwigi w Ziemęcicach;
- 7) restytucji kształtu i wielkości elementów utraconych na podstawie archiwalnych fotografii, np. w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Brzegu (il. 4)⁷.

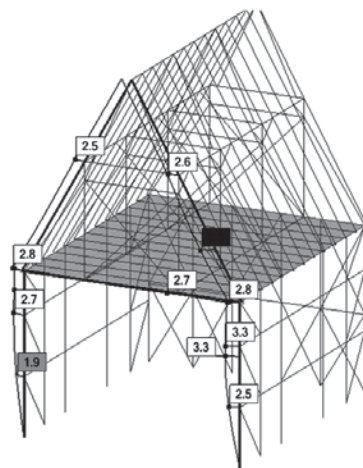
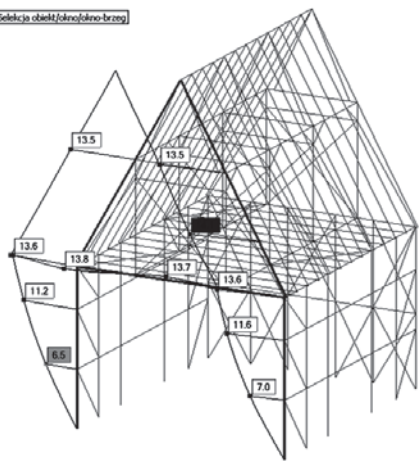


a) przekrój poprzeczny nawy



b) model przestrzenny nawy

Selekcja obiekt/falcajloino-brzeg



- c) przemieszczenia skrajnego układu poprzecznego [cm] dla projektowanego stężenia ukośnego stropu (po lewej) oraz idealna membrana w poziomym stropu nawy (po prawej)

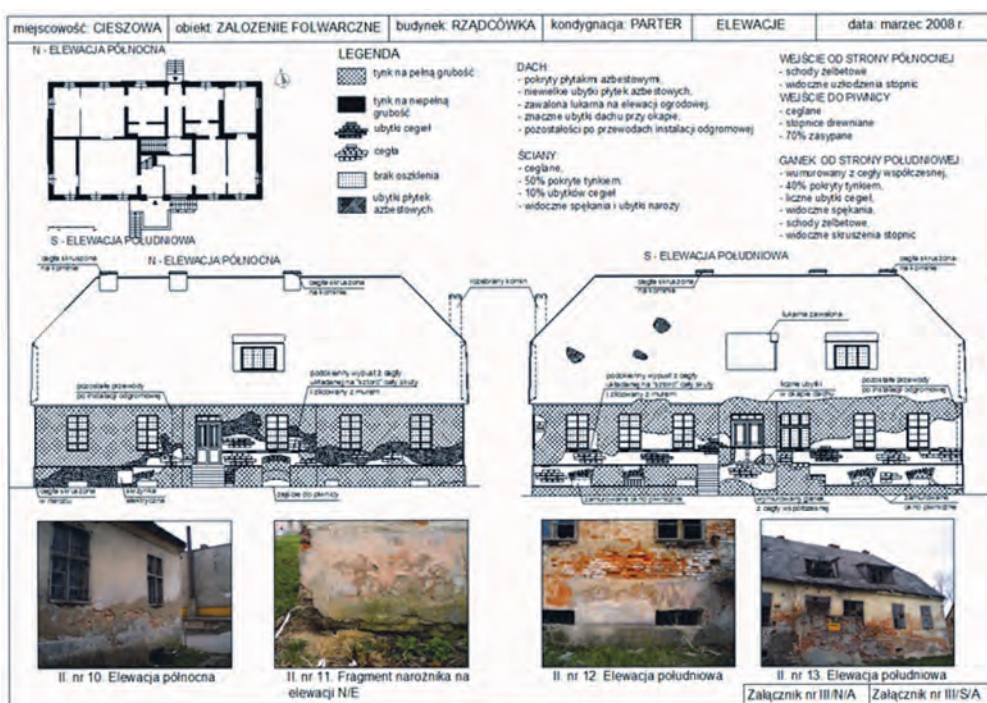
II. 2. Ostropa, kościół pw. św. Jerzego, opr. J. Hulimka i K. Ficiński

⁶ Zdjęcia i karta pochodzą z artykułu A. Żaby: Wprowadzenie w problematykę utrzymania zespołu folwarcznego we wsi Cieszowa. W: Założenie folwarczne – Cieszowa / [red. S. Majewski], Seria: Spotkanie z Zabytkiem. Monografia, ISSN 1898-7168; 2 (2008) nr 4, Wyd. Wydziału Budownictwa Politechniki Śląskiej w Gliwicach 2008, s. 7–22.

⁷ Materiał ilustracyjny pochodzi z pracy A. Żaby: „Punto stabile w kościele Pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Brzegu”. W: Kościół pw. Podwyższenia Krzyża Św. – Brzeg. Cz.1/ [red. S. Majewski], Seria: Spotkanie z Zabytkiem. Monografia, ISSN 1898-7168; 3 (2009) nr 3, Wyd. Wydziału Budownictwa Politechniki Śląskiej w Gliwicach 2009, s. 82–88.

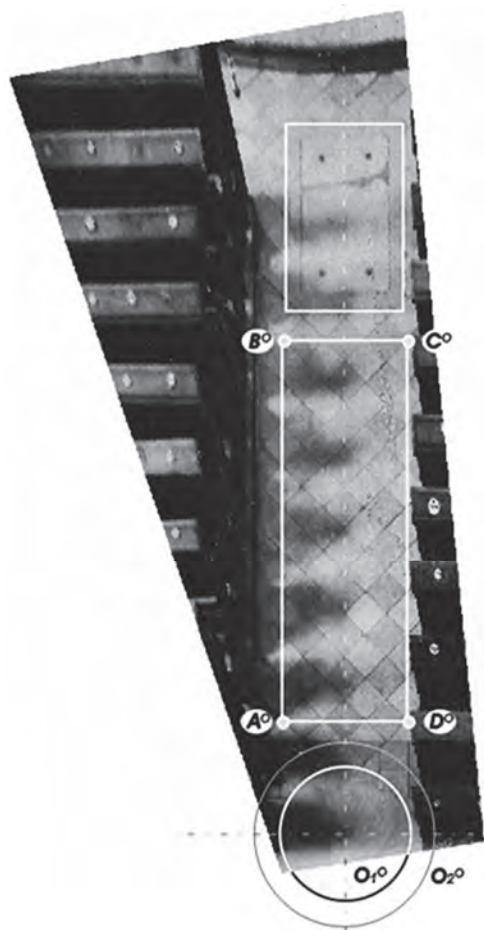


a) spichlerz (po przeniesieniu zrealizowanym w XX w.); widoki: od strony drogi (po lewej); od strony rządcówki (po prawej), fot. A. Lewandowska

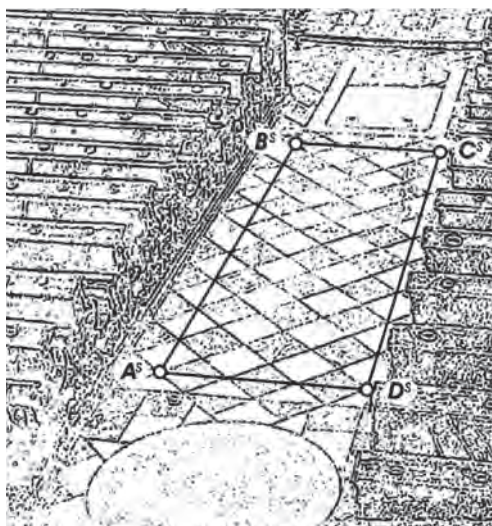


b) rządcówka – karta oceny stanu technicznego elewacji, opr. H. Salamon

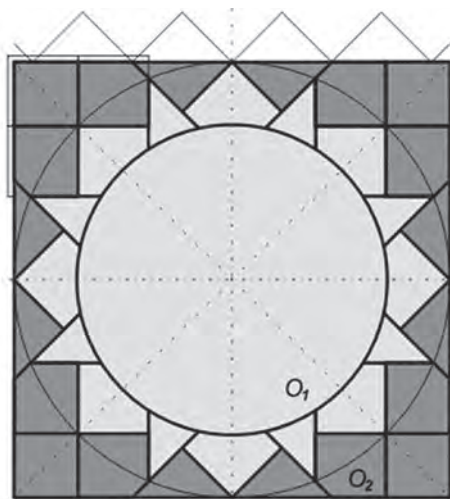
II. 3. Cieszowa, założenie folwarczne z wpisanymi do rejestru zabytków spichlerzem (XVIII w.) i rządcówką (XIX w.), stan w roku 2008



b) wynik kolinearnego przekształcenia archiwalnego zdjęcia posadzki



a) przygotowanie fragmentu archiwalnego zdjęcia posadzki do przekształcenia kolinearnego



c) kształt i wielkości gwiazdy:
 O_1 – średnica ok. 1,75 m,
 O_2 – średnica ok. 2,40 m

Il. 4. Brzeg, kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego (XVIII w.), restytucja kształtu i wielkości gwiazdy pełniącej funkcję *punto stabile* na podstawie archiwalnego zdjęcia ze zbiorów J. Langer, opr. A. Żaba



Il. 5. Dobra, ruiny pałacu, odtworzenie detalu architektonicznego wielkiej sali na podstawie analizy materiałów archiwalnych obiektu oraz analiz porównawczych z obiektami podobnymi, opr. D. Rzepiela

W pracach podejmowano również, chociaż w ograniczonym zakresie, tematykę dotyczącą zabytkoznawstwa, co wynika z kompetencji niektórych pracowników Wydziału. Są oni absolwentami studiów podyplomowych dotyczących ochrony zabytków architektury prowadzonych na wydziałach Architektury w Gliwicach i Sztuk Pięknych w Toruniu oraz obronili doktoraty na temat obiektów zabytkowych na Wydziale Architektury w Gliwicach.

W wiele projektów włączono studentów Wydziału, głównie studentów specjalności Budowlano-Architektonicznej (z Rybnika) i dyplomantów różnych specjalności studiujących w Gliwicach.

W niektórych opracowaniach brali również udział pracownicy innych wydziałów Politechniki Śląskiej, np. w zakresie inżynierii chemicznej realizowana przez A. Krzakałę (Wydział Chemiczny).

2.2. Współpraca z osobami spoza Wydziału

Osoby, które nie pracują i nie studiują na Wydziale oraz nie są jego absolwentami, a współpracujące z Wydziałem w projekcie SzZ należą do trzech grup:

- 1) wspierających projekt – należą do niej osoby, które nie wykonały opracowań w ramach projektu, ale:
 - edukowały pracowników i studentów Wydziału w ramach wykładów z serii „Ucz się u Mistrza”⁸;
 - konsultowały opracowania wydziałowe, np. historycy, historycy sztuki, konserwatorzy i muzealnicy, ale również rzeczoznawcy Oddziału Gliwice Polskiego Związku Inżynierów i Techników;
 - recenzowały artykuły publikowane w zeszytach monograficznych;
 - użyczające materiałów z prywatnych zbiorów⁹;
- 2) wykonywały opracowania „na zamówienia”, których celem było przekazanie informacji niezbędnych dla poszerzenia zakresu umiejętności studentów w zakresie:
 - przygotowywania panoram sferycznych – J. Zięba¹⁰;
 - metod pomiarowych sklepień – J. Małańczuk (Softline Plus Wrocław);
 - gromadzenia materiałów do badań obiektów zabytkowych oraz ich analizy m. in. z odwołaniem do budowy modeli wirtualnych – K. Mucha (Servodata Elektronik Lublin) i D. Rzepiela (Atuta Prudnik) – patrz il. 5¹¹;
 - nowoczesnych metod badań polichromii – J. Rogóż (UMK Toruń);
 - podstawowych badań historii obiektu zabytkowego – A. Jarczewski (Muzeum w Gliwicach);
 - gromadzenia informacji biograficznych o artystach działających w obiektach zabytkowych – P. Oulíková (Archiwum Narodowe, Praga);

⁸ W grupie tej szczególnie podziękowania należą się przedstawicielom Wydziału Sztuk Pięknych w Toruniu prof. przew. kwal. II Bogumile Roubie i prof. dr. hab. inż. arch. Janowi Tajchmanowi za merytoryczne wsparcie naszych działań.

⁹ Na przykład użyczające autorskie zdjęcia jak to miało miejsce w przypadku M. Mádl (Instytut Historii Sztuki Akademii Nauk Republiki Czech, Praga).

¹⁰ Niezależnie od publikacji, która stanowi pomoc dydaktyczną dla studentów przygotowane zostały panoramy fresków w Brzegu. Na szczególną uwagę zasługują gigapanoramy, które pozwalają na badania wieloelementowego, wielokrotnie konserwowanego zbioru fresków o złożonym układzie i symbolice (patrz http://zieba.wroclaw.pl/-zakladka_„Wspaniałe_freski_iluzjonistyczne”).

¹¹ Rysunek autorki z opracowania monograficznego D. Rzepieli: „Ruiny pałacu – Dobra” / [red. S. Majewski], Seria: Spotkanie z Zabytkiem. Monografia, ISSN 1898-7168; 5 (2011) nr 2, Wyd. Wydziału Budownictwa Politechniki Śląskiej w Gliwicach 2011.

- oceny wartości i stanu zachowania szaty roślinnej wokół zabytku – K. Rostański (Wydział Architektury Politechniki Śląskiej);
- 3) użytkowników obiektów i mieszkańców miejscowości, w których znajdują się obiekty – wspomagali oni prowadzenie badań przez pracowników Wydziału, np. organizowali i montowali rusztowania, dokonywali odkrywek fundamentów.

3. O współpracy z instytucjami

Instytucje, które wspomogły działania w ramach projektu to:

1. Towarzystwo Opieki nad Zabytkami (TOnZ) – wsparcie działań przez utworzenie kont dla wybranych zabytków w celu gromadzenia pieniędzy z 1% podatku oraz pomoc Koła Gliwice TOnZ w organizacji sympozjum naukowego SzZ;
2. Oddział Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa sponsorujący wybrane zeszyty wydawnictwa i sympozjum SzZ oraz wspomagający nasz projekt dzięki konsultacjom udzielanym przez rzeczoznawców Związku.

Poza tymi stale współpracującymi instytucjami pomocy udzielały nam: Archiwa Państwowe, specjalistyczne biblioteki polskie, niemieckie i izraelskie, muzea, konserwatorzy wojewódzcy z Lublina, Opola i Katowic.

4. Wnioski i refleksje dotyczące projektu

Po siedmiu latach działań w ramach projektu SzZ jego uczestnicy mają szereg refleksji, które zostały przedstawione niżej.

4.1. O monograficznej formule

Koncentracja na jednym obiekcie i rozwiązanie konkretnych problemów jego utrzymania była koncepcją słuszną. Założony w pierwszym etapie planowania projektu cel praktyczny udało się osiągnąć.

Działania w ramach obiektów, które uzyskały tytuł Zabytku Roku przyniosły konkretne, pozytywne efekty. Większość przeprowadzonych prac nie obciążała zarządzających żadnymi kosztami. Wykonane przez pracowników Wydziału projekty przyczyniły się m.in. do przyspieszenia działań naprawczych w obiektach znajdujących się w stanie awaryjnym. Większość zaproponowanych przez uczestników projektu rozwiązań zyskało akceptację zarządców obiektów i urzędów konserwatorskich. Ponad to niektóre obiekty po uzyskaniu tytułu Zabytku Roku uzyskały wsparcie finansowe lokalnych władz.

Wybrana formuła monograficznego charakteru wydawnictwa okazało się być formułą trudną. Przyjęta zasada, że zeszyt publikowany jest po zgromadzeniu pięciu artykułów na temat jednego, konkretnego obiektu doprowadzić do zaburzenia planowanego cyklu wydawniczego zeszytów monografii zaplanowanych jako kwartalnik. To z kolei skutkowało brakiem możliwości wystąpienia do MNiSzW o punktację dla zeszytów SzZ. W opinii autorki artykułu, konieczny jest powrót do pierwotnej koncepcji wydawania jednego zeszytu w roku prezentującego wyniki badań w Zabytku Roku (być może biuletynu) lub utworzenie monograficznej serii wydawniczej.

4.2. O aktywizacji środowiska inżynierów budowlanych

Projekt SzZ przyczynił się do aktywizacji środowiska pracowników i studentów Wydziału w zakresie działań ochronnych w obiektach zabytkowych. Jednym z dowodów jest, zdaniem autorki, udział projektantów w kolejnych pracach prowadzonych w obiektach, które były kiedyś Zabytkami Roku. Chociaż formalnie prace przy nich zakończono po roku, to projektanci „wracają do nich” – kontynuują badania i projekty. Wynika to często z tego, że prace muszą być prowadzone etapami, czasem ze względów finansowych, czasem ze względu na charakter destrukcji obiektu i stosowanych technologii.

Jedną z form aktywizacji środowiska jest wprowadzenie w nowych planach studiów zmian uwzględniających potrzebę kształcenia przyszłych inżynierów budownictwa w zakresie ochrony zabytków. Władze dziekańskie, przy akceptacji Rady Wydziału, wprowadziły na dwóch specjalnościach studiów pierwszego stopnia przedmiot „Eksploracja obiektów budowlanych”. W ramach przedmiotu studenci mają obowiązek udziału:

- w zwiedzaniu wybranych obiektów zabytkowych (objazd techniczny);
- w wykładzie „Ucz się u Mistrza”;
- w sympozjum naukowym na temat Zabytku Roku,
- w pracach związanych z projektowaniem eksploatacji obiektu zabytkowego, tj. przygotowaniu jego inwentaryzacji i oceny stanu technicznego oraz projektu jego przyszłego użytkowania, zarządzania, utrzymania i zarządzania.

Na drugim stopniu studiów w ramach dwóch profili dyplomowania wprowadzono przedmiot „Ochrona dziedzictwa kulturowego w budownictwie”, którego program przewiduje udział w pracach podobnych do prowadzonych na studiach pierwszego stopnia, ale powiązanych szerzej z analizami możliwości tworzenia koncepcji projektowania o charakterze konserwatorskim, czyli zakładającym maksymalne poszanowanie oryginalnej substancji zabytku.

Zeszyty monograficzne okazały się dobrze spełniać funkcję wsparcia dydaktycznego w wyżej opisanych przedmiotach.

Pracownicy związani z projektem przygotowali szereg publikacji dla wydawnictwa wydziałowego oraz innych, naukowych, punktowanych czasopism.

Na uwagę zasługuje fakt przygotowania jednego z zeszytów wydawnictwa przez studentów Wydziału.

Zauważono wzrost zainteresowania konsultacjami z zakresu metod działania w obiektach zabytkowych wśród absolwentów Wydziału oraz członków PZITB. Dodatkowo uczestnicy projektu byli zapraszani do wygłoszenia prelekcji w śląskich Oddziałach PZITB, które gromadzą m.in. absolwentów Wydziału.

Należy dodać, że nasze działania pozwoliły również, w większości przypadków, zaktywizować mieszkańców miejscowości, w których znajdowały się zabytki¹², co uważamy za jeden z większych sukcesów projektu.

Podsumowanie

Zainteresowanie udziałem w konkursie na Zabytek Roku systematycznie zwiększa się, mimo tego, że nie jest on w żaden sposób promowany. Niestety nie zawsze możemy pomóc. Musimy wybrać jeden obiekt, bo nie możemy, w istniejących warunkach organizacyjnych i finansowych, wykonać większej liczby opracowań opartych na społecznym udziale pracowników i studentów.

Czasem nasze intencje są źle rozumiane. Spotykamy się z sytuacjami, w których oczekuje się od nas wsparcia nie tylko pracą, ale przede wszystkim pieniędzmi.

Często zgłaszane są do konkursu obiekty położone daleko od siedziby Wydziału, co nie stanowiłoby przeszkody, gdyby zgłaszający zapewнили nam lokum i warunki do pracy na miejscu.

Często też, w warunkach braku finansowania, nie możemy znaleźć chętnych do współpracy specjalistów z innych dziedzin.

Mimo to mamy nadzieję, że nasze budowlane umiejętności i wiedza przyczynia się do ochrony dziedzictwa kulturowego w naszym kraju.

¹² Wyjątek stanowi przypadek opisany szerzej w publikacji A. Żaby: «Creatio» potrzebne od zaraz... czyli o ruinach kościoła w Ziemięcicach. W: Karta Krakowska 2000 – 10 lat później / [red.: A. Kadłuczka], Seria Architektura, Monografia Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki nr 400, Kraków: Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, 2011, s. 397–409.



ROLA WOJEWÓDZKIEGO URZĘDU OCHRONY ZABYTKÓW W ZIELONEJ GÓRZE W POPULARYZACJI DZIEDZICTWA KULTUROWEGO WOJEWÓDZTWA LUBUSKIEGO JAKO WAŻNY ELEMENT EDUKACJI OBYWATELSKIEJ

Barbara Bielinis-Kopeć

Funkcjonowanie Wojewódzkich Urzędów Ochrony Zabytków określają przepisy ustawy z dn. 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, nadające im bardzo szeroki zakres kompetencji, co stanowi o ważnej roli urzędów ochrony zabytków w administracji publicznej. Nakładają one na urzędy ochrony zabytków cały szereg zadań, wśród których wymienia się również „upowszechniania wiedzy o zabytkach”¹.

Pomimo, że województwo lubuskie należy do najmniejszych pod względem powierzchni w kraju i zajmuje pod tym względem przedostatnie miejsce, tuż przed województwem opolskim, to pod względem ilości zabytków architektury i budownictwa, wpisanych do rejestru zabytków, sytuuje się na wysokiej siódmej pozycji², tuż po województwach: dolnośląskim, wielkopolskim, mazowieckim, warmińsko-mazurskim, małopolskim i podkarpackim. Uznajemy to jak wiele zabytków znajduje się w tym niewielkim regionie naszego kraju. Jeżeli jeszcze weźmiemy pod uwagę stan zatrudnienia w poszczególnych wojewódzkich urzędach ochrony zabytków, na tle których urząd w Zielonej Górze, zatrudniający 19 pracowników służby cywilnej, zajmuje ostatnie miejsce w Polsce, oczywistym staje się ogromne obciążenie pracowników tego urzędu bieżącą pracą merytoryczną. W tej sytuacji ważnym jest znalezienie sprzymierzeńców na rzecz ochrony zabytków, czemu służy m.in. popularyzacja materialnego dziedzictwa regionu, która jest ważnym elementem edukacji obywatelskiej i integracji różnych środowisk wokół idei ich ochrony.

Dziedzictwo kulturowe województwa lubuskiego wymaga pokrótce scharakteryzowania dla zobrazowania jego materialnego zasobu oraz problematyki ochrony. Naturalnie nie tylko ilość zabytków podkreśla rangę kulturową regionu lecz również ich wysoka wartość artystyczna.

W przeszłości nie wykształcił się tu silny ośrodek kulturotwórczy, stąd architektura województwa lubuskiego nie stanowi zespołu o wspólnych cechach formalnych. Zabytki architektury pozostają też poza obszarem kompleksowych badań, co wynika m. in. z braku wiodącego w tej problematyce ośrodka badawczego w regionie³.

¹ Art. 91, ust. 4, pkt. 8 ustawy z dn. 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. z 2003 r. Nr 162 ze zmianami).

² Do rejestru zabytków nieruchomych w województwie lubuskim wpisano 3.876 obiektów (na podstawie danych Narodowego Instytutu Dziedzictwa stan na 31 marca 2013 r. dotyczących rejestru zabytków nieruchomych).

³ Do nielicznych opracowań o charakterze monograficznym, traktujących o dziedzictwie kulturowym regionu, należą m.in. *Ziemia Lubuska*, praca zbior. pod red. Mieczysława Szczanieckiego i Andrzeja Wędkiego, Poznań 1950; *Studia nad początkami i rozplanowaniem miast nad środkową Odrą i dolną Wartą*, praca zbior. pod red. Zdzisława Kaczmarczyka i Andrzeja Wędkiego, t. 1, Ziemia Lubuska, Nowa Marchia, Wielkopolska, Zielona Góra 1967; *Studia nad początkami i rozplanowaniem miast nad środkową Odrą i dolną Wartą*, praca zbior. pod red. Zdzisława Kaczmarczyka i Andrzeja Wędkiego, t. 2, Dolny Śląsk, Dolne Łużyce, Zielona Góra 1970. Wśród prac o charakterze popularno-naukowym

Ogółem na terenie województwa lubuskiego zewidencjonowano 44.468 zabytków architektury, budownictwa i założeń parkowych, z tego 3.876 obiektów wpisano do rejestru zabytków. Najcenniejszym z nich jest Park Mużakowski w Łęknicy, który wpisany został na listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO w 2004 roku jako „Arcydzieło geniuszu ludzkiego, wyjątkowy przykład europejskiego parku krajobrazowego, który wywarł ogromny wpływ na europejską sztukę ogrodową i wyznaczył nowe tendencje w rozwoju architektury krajobrazu”⁴. Za Pomnik Historii uznano dawny zespół poaugustiański w Żaganiu⁵, zaś do rangi tej pretendują: zespół pocysterski w Gościkowie-Paradyżu⁶, drewniany kościół w Klepsku⁷ oraz dawne sanatorium w Trzebiechowie⁸.

Spśród 545 świątyń wpisanych do rejestru zabytków województwa lubuskiego, do najstarszych należą XIII-wieczne kamienne kościoły m.in. w Starym Żaganiu, Iławie, Biedrzychowicach Dolnych, Solnikach, Kowalowie, Lubnie, Radowie, Wojcieszycach i Marwicach. Wśród 52 kościołów drewnianych, cennym przykładem architektury o metryce średniowiecznej jest kościół w Kosieczynie z 1389 roku, zaliczany do najstarszych kościołów drewnianych wzniesionych na terenie naszego kraju⁹. Obok gotyckich far miejskich m.in. w Gubiniu¹⁰, Gorzowie Wlkp., Kozuchowie, Lubsku, Międzyrzeczu, Ośnie Lubuskim, Strzelcach Krajeńskich, Słońsku, Szprotawie, Świebodzinie, Zielonej Górze czy Żarach, unikalnym w skali kraju zabytkiem późnogotyckiej architektury sakralnej jest kaplica Grobu Bożego, wzniesiona w 1598 roku w Żaganiu, wzorowana na świątyni jerozolimskiej. Wśród zabytków sztuki sakralnej na uwagę zasługuje też jedna z najstarszych protestanckich świątyń w Polsce – kościół imienia Żłóbka Chrystusa we Wschowie z 1604 roku. Świadectwem wysokiej klasy sztuki baroku są kościoły:

wymienić można m.in.: Stanisław Kowalski, *Zabytki województwa zielonogórskiego*, Zielona Góra 1987. Do grupy tej zaliczyć można wydawnictwa Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze: *Czas architekturą zapisany*, praca zbior. pod red. Iwony Peryt-Gierasimczuk, Zielona Góra 1998; *Zabytki północnej części województwa lubuskiego*, prac. zbior. pod red. Jarosława Lewczuka i Błażeja Skazińskiego, Gorzów Wlkp.–Zielona Góra 2004, *Zamki, dwory i pałace województwa lubuskiego*, prac. zbior. pod red. Barbary Bielinis-Kopeć, Zielona Góra 2007 (wyd. II Zielona Góra 2008), Małgorzata Szymańska-Dereń, *Kościół w konstrukcji ryglowej i szkieletowej województwa lubuskiego*, Zielona Góra 2009, Stanisław Kowalski, *Zabytki architektury województwa lubuskiego*, Zielona Góra 2010, *Zabytkowe parki województwa lubuskiego*, prac. zbior. pod red. Barbary Bielinis-Kopeć, Zielona Góra 2013.

⁴ Park Mużakowski o powierzchni ponad 700 ha należy do największych założeń parkowych w Europie i jest największym zabytkowym parkiem w Polsce. Położony jest po obu stronach Nysy lużyckiej na terenie Polski i Niemiec. Jego powierzchnia po polskiej stronie na terenie województwa lubuskiego wynosi 522 ha. Zaczęto go kształtować już w pocz. XIX w. Jednak rozmach założeniu nadał książę Hermann Pueckler. W latach 1815–1852 głównym ogrodnikiem był Jacob Heinrich Rehder, zaś w latach 1852–1878 na stanowisku inspektora parku zatrudniono Eduarda Petzolda.

⁵ Gotyckie założenie odbudowano częściowo po pożarze w 1730 r. pod kierunkiem Franza Martina Młodszego, wprowadzając bogaty wystrój barokowy za sprawą wybitnych artystów: Johanna Wilhelma Neunhertza, Michała Willmanna i Jeremiasa Josepha Knechtla.

⁶ Wczesnogotyckie założenie z pocz. XIII w. poddano barokizacji ok. poł. XVIII w. Fasadę kościoła zaprojektował Karl Martin Franz, zaś jego wnętrze ozdobiły dzieła wybitnych twórców epoki: Felixa Antona Schefflera i warsztatu braci Hennevogel z Neuzelle.

⁷ Jeden z najcenniejszych zabytków sakralnej architektury drewnianej w Polsce. Decyduje o tym nie tylko XIV-wieczna metryka świątyni ale również jej ukształtowane w XVI- i XVII w. wnętrze, stanowiące jeden z najcenniejszych przykładów sztuki protestanckiej w Polsce, a jednocześnie rzadki przykład adaptacji świątyni katolickiej do potrzeb liturgii protestanckiej, przy poszanowaniu jej wcześniejszego wyposażenia.

⁸ Wystrój i wyposażenie wnętrz z 1905 r., które w znacznym stopniu przetrwały do naszych czasów, zaprojektował Henry van de Velde. Jest to jedyne dzieło tego wybitnego belgijskiego artysty w Polsce.

⁹ Ważny Tomasz, *Analiza dendrochronologiczna kościoła w Kosieczynie*, „Lubuskie Materiały Konserwatorskie”, t. 4, 2007, s. 42–46.

¹⁰ Fara gubińska to największa budowla sakralna w regionie zachowania w stanie ruiny od 1945 r.

w Gęstowicach¹¹, Brzeźnicy¹², Bieczu¹³, Rokitnie¹⁴, Stanowie¹⁵, bernardynów we Wschowie, jezuitów w Otyniu¹⁶ oraz kolegium jezuickie w Żaganiu¹⁷. Na uwagę zasługują też świątynie wznoszone w tym okresie na planach centralnych, w tym kościoły drewniane m.in. w Trzebulach¹⁸, Lubięcinie, Bojadłach¹⁹ i Zielonej Górze²⁰. Wśród drewnianych świątyń wyróżniają się ponadto kościoły w Chlastawie²¹ oraz we wsi Kalsko²². Do wybitnych przykładów XIX-wiecznej architektury sakralnej należą kościoły w Osiecznicy²³, Gliśnie, Trzebiechowie, Torzymiu, Dąbroszynie oraz kościół pw. św. Wojciecha w Międzyrzeczu²⁴ i kościół w Bobrowicach²⁵. Ciekawym przykładem modernizmu w architekturze sakralnej jest wzniesiony na planie centralnym kościół pw. Chrystusa Króla w Gorzowie Wlkp.²⁶

Grupę najcenniejszych zabytków architektury obronnej i rezydencjonalnej reprezentują zamki, dwory i pałace, z których 253 wpisano do rejestru zabytków. Wśród nich za perłę architektury obronnej uznawany jest zamek w Łagowie, położony malowniczo na przesmyku pomiędzy jeziorami. Wśród założeń obronnych, sięgających swą genezą średniowiecza, wymienić można zamki w Kozuchowie, Krośnie Odr., Międzyrzeczu, Sulechowie, Szprotawie, Świebodzinie, Żarach i Żaganiu. Typ mieszkalnej wieży obronnej, który rozpowszechnił się w latach 30. XIV wieku na terenie Śląska, reprezentują budowle w Żarkach Wlk., Dietrichowicach, Sękowicach, Tarnowie Jeziernym, Borowie Polskim, Lipinkach Łużyckich i wieża w Witkowie.

Wśród monumentalnych założeń rezydencjonalno-obronnych wyróżnia się zachowany w częściowej ruinie późnorenesansowy zamek w Siedliszku, będący największym założeniem doby manieryzmu na Dolnym Śląsku²⁷. Okazałe barokowe rezydencje zachowały się ponadto w Żarach²⁸,

¹¹ Zaprojektowany przez francuskiego architekta Bernharda Riegelana.

¹² Autorstwo przypisywane jest włoskiemu budowniczemu Stefano Spinettiemu.

¹³ Jedyne na terenie Polski kościoły zaprojektowane przez Georga Baehra, budowniczego kościoła Panny Marii w Dreźnie.

¹⁴ Projekt architekta Karla Martina Franza.

¹⁵ Projekt architekta Marcina Franza Młodszego.

¹⁶ Autorstwo przypisywane Włochom: muratorowi Stefano Spinettiemu i architektowi Juliusowi Giovanemu Simonettiemu.

¹⁷ Dzieło włoskiego muratora S. Spinettiego zrealizowane wg. projektu Antonio della Porta.

¹⁸ Z 1670 r. w konstrukcji zrębowej na planie centralnym – oktagonu.

¹⁹ Wzniesiony w 1758 r. wg. projektu Carla Gottharda Langhansa, którego najsłynniejszym dziełem jest Brama Brandenburska w Berlinie.

²⁰ Monumentalną budowlę na planie krzyża greckiego wzniesiono w 1748 r. w konstrukcji szkieletowej bez użycia zastrzałów, co z uwagi na znaczne gabaryty świątyni dowodzi wysokiego kunsztu wykonawstwa.

²¹ Z 1637 r., z oryginalną konstrukcją więźby dachowej wspartej na jednym słupie, dekorowaną polichromią z motywami wici roślinnej.

²² Z końca XVII w., wzniesiony w zdwojonej konstrukcji tj. zrębowej, którą uzupełniono o konstrukcję szkieletową po stronie zewnętrznej.

²³ Wzniesiony wg. projektu Karla Friedricha Schinkla.

²⁴ Powiązane z nazwiskiem Karla Friedricha Schinkla.

²⁵ Przypisywany innemu wybitnemu architektowi Friedrichowi Augustowi Stuelerowi.

²⁶ Wybudowany w 1930 r. wg. projektu Kurta Steinberga. Analogiczna w formie budowla wzniesiona została we Frankfurcie nad Odrą.

²⁷ Pracami kierował budowniczy Melchior Deckhardt. Twórcą planów fortyfikacji był autor umocnień Wrocławia i Świdnicy Valentin von Saebisch. W XIX w. zamek poddawano przebudowom, które prowadzono przy udziale wybitnych architektów epoki: Karla Friedricha Schinkla i Carla Luedecke. Mauzoleum wzniesione w 1913 r. zaprojektował Hans Poelzig.

²⁸ Pałac rodziny von Promnitz autorstwa Juliusa Giovanego Simonettiego i Carla Spanningera.

Żaganiu²⁹ i Brodach³⁰, zaś skromniejsze realizacje reprezentują m.in. pałace w Bojadłach, Zaborze i Słońsku³¹. Na uwagę zasługuje także późnobarokowy pałac w Gliźnie³².

Wiek XIX wzbogacił krajobraz kulturowy regionu o malownicze pałace utrzymane w kostiumie historyczny, które reprezentują m.in. neogotyckie rezydencje w Mierzęcinie, Drwalewicach, Dąbroszynie i Bielicach; neorenesansowe pałace w Trzebiechowie, Bukowie i Przytoku oraz neoklasycystyczne – w Osiecznicy, Zatoniu i Sosnach.

Modernizm w architekturze województwa lubuskiego reprezentowany jest w szczególności w budownictwie mieszkaniowym i użyteczności publicznej. Dziełami o wyjątkowej randze są m.in. willa przy ul. Ułańskiej 7 w Zielonej Górze³³, budynek teatru w Zielonej Górze³⁴, łaźnia miejska w Gorzowie Wlkp., czy ekspresjonistyczna wieża ciśnień w Jankowej Żagańskiej³⁵ i wiele innych.

Zabytkiem o wyjątkowym znaczeniu jest system fortyfikacji Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego z lat 30. i 40. XX wieku, będący najpotężniejszym tego rodzaju system w Europie.

Tak pokrótce scharakteryzować można dziedzictwo kulturowe, które zastali po II wojnie światowej nowi mieszkańcy tych ziem. Wkrótce potem polskie służby konserwatorskie³⁶ podjęły próbę ratowania najcenniejszych zabytków regionu, który poniósł ogromne straty wskutek działań wojennych³⁷. Również długoletnie zaniedbania powojenne, wynikające z braku środków finansowych oraz świadomej polityki państwa wobec „poniemieckiego”, a więc obcego ideowo dziedzictwa tych ziem, nie sprzyjały ochronie zabytków na tym terenie³⁸.

Po 1989 roku weszliśmy w nowy okres, zdawać by się mogło korzystniejszy dla zabytków, które uzyskały społeczną akceptację kolejnego pokolenia mieszkańców, stając się synonimem tzw. „małej ojczyzny”. Jednak transformacja gospodarcza spowodowała nowe zagrożenia, głównie dla architektury rezydencjonalnej i przemysłowej, zaś skutki dziesiątków lat zaniedbań nie mogły pozostać obojętne dla stanu zachowania zabytków, co potwierdzają m.in. opracowane w 2004 roku przez wojewódzkich konserwatorów zabytków raporty o stanie zabytków w Polsce. W odniesieniu do województwa lubuskiego

²⁹ Pałac wzniesiono dla rodziny von Lobkowitz wg projektu Antonio della Porta.

³⁰ Dzieło saskiego architekta Johanna Christopfa Knoeffla dla Heinricha Bruehla ministra na dworze Augusta Mocnego.

³¹ Pałac baliwa joannickiego, dzieło architekta Pitera Posta i budowniczego Cornelisa Ryckwaerta, wzniesiony dla księcia Johanna Murycygo de Nassau na wzór jego rezydencji w Hadze.

³² Z kopułą na osi, nawiązujący do rezydencji „Sanssouci” w Poczdamie.

³³ Wzniesiona wg projektu Hermanna Muthesiusa, jednego z najważniejszych niemieckich architektów, teoretyków, krytyków i reformatorów architektury oraz rzemiosła artystycznego pocz. XX w., związanego z *Deutscher Werkbund*.

³⁴ Zaprojektowany przez berlińskiego architekta Oskara Kaufmanna.

³⁵ Zaprojektowana przez Otto Bartninga.

³⁶ W 1953 r. utworzono urząd wojewódzkiego konserwatora zabytków dla terenu ówczesnego województwa zielonogórskiego, które obejmowało w przybliżeniu obszar obecnego województwa lubuskiego.

³⁷ Problematyka odbudowy zabytków w okresie powojennym na terenie dawnego województwa zielonogórskiego zaprezentowana została m.in. przez ówczesnego wojewódzkiego konserwatora zabytków, zob. Kowalski Stanisław, *Ochrona zabytków na Środkowym Nadodrzu po roku 1945* [w:] *Ochrona dziedzictwa kulturowego Zachodnich i Północnych Ziem Polskich*, praca zbior. pod red. Jerzego Kowalczyka, Warszawa 1995, s. 119 i nast.

³⁸ Próbę charakterystyki warunków funkcjonowania służby ochronny zabytków w okresie powojennych podjął również inny z wojewódzkich konserwatorów zabytków, zob. Muszyński Jan, *Z doświadczeń w służbie konserwatorskiej*, [w:] *Wokół niemieckiego dziedzictwa kulturowego na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, prac. zbior. pod red. Zbigniewa Mazura, Instytut Zachodni, Poznań 1997, s. 231–248. Zob. także Kowalski Stanisław, *Zabytki słuszne i niesłuszne. Ze wspomnień konserwatora*, „Siedlisko”, nr 2, 2006, s. 7–16.

ustalono, że w dobrym stanie znajdowało się wówczas jedynie ok. 4% zabytków architektury i budownictwa, ok. 47 % przedstawiało **stan zadowalający**, ok. 22% wymagało **zabezpieczeń**, a ok. 27% – kapitalnego remontu, co wskazuje, że blisko połowę tego zasobu uległa daleko posuniętej degradacji.

Z zabytków architektury wciąż jeszcze zagrożone są dawne rezydencje. Pomimo interwencji podejmowanych przez konserwatora zabytków niektóre z nich są w bardzo złym stanie technicznym³⁹. Równocześnie trzeba jednak podkreślić, iż część zabytków rezydencjonalnych trafiła w ręce prywatnych inwestorów, którzy z należytą starannością podejmują prace remontowe⁴⁰. W stosunkowo dobrym stanie znajdują się też zabytki pozostające w rękach samorządu⁴¹.

Do najlepiej zachowanych zabytków architektury należą obiekty sakralne, które otoczone zostały opieką mieszkańców wkrótce po ich przejęciu. Wciąż jednak w ruinie pozostaje gotycka fara w Gubinie⁴², kościoły w Chociulach czy Gębicach⁴³. Zagrożony zniszczeniem jest też barokowy zespół pojezuicki w Otyniu a także niektóre, nieużytkowane od 1945 roku dawne kościoły ewangelickie⁴⁴.

Z perspektywy ostatniej dekady, choć dotąd niestety nie pokuszono się o powtórzenie oceny stanu zachowania zasobu zabytkowego w Polsce, można jednak zauważyć, iż wzrosła liczba zabytków, w których przeprowadzono prace remontowe i konserwatorsko-restauratorskie, na co miały wpływ środki unijne oraz wzrost funduszy na remonty zabytków, pozostających w dyspozycji Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Nie ulega wątpliwości, że prace przy zabytkach wymagają nierzadko poprzedzenia ich różnego rodzaju badaniami, zaś część z tych prac, głównie konserwatorsko-restauratorskich, ma specjalistyczny charakter, co może generować zwiększenie kosztów. Dlatego jeszcze jeden aspekt wymaga poruszenia dla pełnego zobrazowania stanu zachowania zabytków na terenie województwa lubuskiego, który dotyczy finansowania ochrony zabytków w Polsce. Analizując wpływające w ostatnich latach wnioski w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane w zabytkach z terenu województwa lubuskiego trzeba podkreślić, że środki którymi dysponuje Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków pozostają niewspółmierne do skali potrzeb⁴⁵.

Jednocześnie należy zauważyć, że sytuacja ta przedstawia się zupełnie inaczej w innych regionach naszego kraju gdzie np. w dyspozycji Podkarpacki Wojewódzki Konserwator Zabytków od wielu już lat

³⁹ Dotyczy to m.in. pałaców w Żarach i Brodach (choć w obydwu przypadkach w ostatnich latach wykonano remonty dachów ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego to nakłady konieczne na poprawę ich stanu zachowania są ogromne), dworów w Bojadłach, Kosierz, Kargowej, Okuninie, Słońsku, Suche Dolnej, wieży rycerskiej w Witkowie i wielu innych.

⁴⁰ Dotyczy to np. pałaców: w Bielicach, Broniszowie, Długiem, Lasocinie, Mierzęcinie, Solnikach, Wiechlicach, Wiejach i wielu innych.

⁴¹ Są one użytkowane np. jako szkoły, domy dziecka m.in. w Białkowie, Drezdenku, Iłowej, Przytoku, Trzebiechowie lub służące innym celom społeczno-kulturalnym np. w Krośnie Odr., Kożuchowie, Międzyrzeczu, Sulechowie, Żaganie.

⁴² Choć w tym wypadku, biorąc pod uwagę wyjątkową aktywność samorządu na rzecz odbudowy zabytku, możemy mieć nadzieję na rozwiązanie problemu jego zagospodarowania w niedalekiej przyszłości.

⁴³ Stanowią one własność Skarbu Państwa, co utrudnia pozyskanie środków na ich zabezpieczenie – problem ten niejednokrotnie podnoszony był przez wojewódzkich konserwatorów zabytków i jak dotąd nie znalazł rozwiązania. Dotyczy on wielu zabytków, głównie z terenów włączonych po II wojnie światowej w granice naszego państwa, których właścicielem pozostaje Skarb Państwa i których utrzymanie pozostaje w gestii wojewodów.

⁴⁴ Dotyczy to np. kościołów w Jeziorach Dolnych, Niwiskach, Przecławiu, Przeborowie, Radoszynie i Witoszynie Dolnym.

⁴⁵ Wnioski złożone do Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w 2013 r. zamknęły się w kwocie 2 289 612 zł.; w roku 2012 r. – 2 395 230 zł.; w 2011 r. – 2 393 674 zł.; zaś w 2010 r. – 3 093 622 zł. Tendencja spadkowa nie oznacza zmniejszenia zapotrzebowania na wsparcie finansowe lecz stanowi raczej świadomą rezygnację inwestorów z ubiegania się o dotacje od konserwatora, którego wysokość budżetu na ten cel wynosi 463 tys. zł.

pozostaje kwota ok. 10 mln na dotacje związane z dofinansowaniem prac przy zabytkach⁴⁶. Oznacza to, że bez innych źródeł finansowania, prace przy zabytkach województwa lubuskiego, ograniczają się głównie do ich zabezpieczenia i bieżącej konserwacji, zaś o przywróceniu ich do dawnej świetności trudno mówić, za wyjątkiem tych obiektów, na remonty których udało się w ostatnich latach pozyskać środki z Unii Europejskiej⁴⁷.

Ta pobieżna charakterystyka zasobu i zagrożeń dziedzictwa kulturowego regionu motywuje urząd ochrony zabytków w Zielonej Górze do działań na szerszym społecznym forum, w ramach popularyzacji zabytków, służącym integracji mieszkańców regionu w działaniach na rzecz ich ochrony. Realizowana niegdyś idea społecznej opieki nad zabytkami dała szansę na przetrwanie wielu zabytkowych rezydencji do czasu podjęcia ich remontów. Dzisiejsze uwarunkowania prawne uniemożliwiają osadzanie w opuszczonych zabytkach społecznych opiekunów zabytków i zmuszają do poszukiwania innych dróg, które dadzą szansę na ich ponowne zagospodarowanie. W ostatnich latach możemy zaobserwować coraz liczniejsze społeczne inicjatywy na rzecz ochrony zabytków. Zadaniem służby konserwatorskiej jest udzielanie szerokiego wsparcia dla tych działań. Przykładów takich inicjatyw z roku na rok jest coraz więcej. Już w końcu lat 90. XX wieku mieszkańcy Krosna Odrz. podkreślali potrzebę odbudowy zamku, co zmobilizowało władze miasta i ostatecznie doprowadziło do przywrócenia zabytku społeczeństwu w 2008 roku. Sztandarowym przykładem społecznej inicjatywy na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego regionu jest idea odbudowy fary w Gubinie, którą zainicjowało powołanie w 2005 roku *Fundacji Fara Gubińska*. Inicjatywa ta wsparta została przez wojewódzkiego konserwatora zabytków pierwszą od wielu lat dotacją na prace zabezpieczające zabytek w 2006 roku oraz rozpoczęciem jego szerokiej popularyzacji na forum ogólnopolskim i międzynarodowym.

Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków zainicjował i współorganizował międzynarodową konferencję naukową pt. *Ruiny zabytków sakralnych – ochrona i adaptacja do nowych funkcji*, która odbyła się w Gubinie w 2008 roku przy współpracy Polskiego i Niemieckiego Komitetu Narodowego ICOMOS. Celem konferencji było przybliżenie problematyki zabytków sakralnych pozostających w ruinie, określenie zasad ich ochrony oraz adaptacji do nowych funkcji. Konferencja posłużyła wymianie doświadczeń służb konserwatorskich z Polski i Niemiec oraz podjęciu dyskusji nad dopuszczalną ingerencją budowlaną w zabytkową substancję.

Rok później konserwator powołał Radę Naukową Odbudowy Fary, gremium doradczego, skupiające wybitnych specjalistów z całego kraju. To dzięki pomocy członków Rady oraz PKN ICOMOS udało się powstrzymać pomysł zamiany fary w *kołtównię miejską*, której dach miały pokryć baterie słoneczne⁴⁸.

⁴⁶ Znaczne dysproporcje w podziale środków na ochronę zabytków utrzymuje się od 2007 r. W ustawie budżetowej na 2007 r. Podkarpacki konserwator dysponował kwotą 9 970 tys. zł., w dyspozycji jego Śląskiego odpowiednika pozostawała kwota 9 980 tys. zł, zaś Małopolski konserwator miał do dyspozycji 6 450 tys. zł. Rok później Podkarpacie uzyskało 10 205 tys. zł, „nieco” zmalał budżet konserwatora śląskiego – do kwoty 8 060 tys. zł, a Małopolski konserwator otrzymał 6 509 tys. zł. W 2009 r. odpowiednio w budżecie Państwa zaplanowano 10 207 tys. zł (Podkarpacie), 5 000 tys. zł (Śląsk) i 6 509 tys. zł (Małopolska). W kolejnym roku 2010 – 8 948 tys. zł (Podkarpacie), 4 018 tys. zł (Śląsk) i 5 800 tys. zł (Małopolska), zaś w roku 2011 odpowiednio 9 244 tys. zł (Podkarpacie), 2 320 tys. zł (Śląsk) i 5 530 tys. zł (Małopolska). Na tym tle budżet Lubuskiego konserwatora nie tylko jest znikomy ale i sukcesywnie malał: w 2007 r. wynosił 623 tys. zł, w latach 2008–2009 – 613 tys. zł, zaś w latach 2010–2013 – 463 tys. zł.

⁴⁷ Dzięki środkom z Unii Europejskiej udało się przeprowadzić m.in. remont zamku i dawnego kościoła kalwińskiego w Sulechowie, które przez ostatnich 20 lat pozostawały nieużytkowane, w stanie postępującej ruiny. Obydwa zabytki przywrócono społeczeństwu adaptując je na cele kulturalne i dziś stanowią one ważne miejsce na mapie kulturalnej regionu. Staraniem władz Kostrzyna nad Odrą zrealizowano też znaczny zakres prac mających na celu zabezpieczenie zabytkowej twierdzy w Kostrzynie przez zniszczeniem i ekspozycję jej fragmentów. Z tego samego źródła udało się zabezpieczyć wiele innych cennych zabytków naszego regionu.

⁴⁸ Ogromne podziękowania składam w tym miejscu na ręce Pani prof. Ewy Łużyńskiej i Pana prof. Bogusława Szmygina.

Z inicjatywy konserwatora, wspólnie z Burmistrzem Gubina, od 2009 roku organizowane jest cyklicznie polsko-niemieckie *Forum Gubińskie-Perspektywy Fary*, służące szerszej wymianie poglądów na temat przyszłej formy i funkcji zabytku, w którym uczestniczą nie tylko konserwatorzy i architekci z Polski i Niemiec ale również zainteresowani mieszkańcy Gubina i Guben.

W 2012 roku z inicjatywy urzędu konserwatorskiego zorganizowano w Gubinie kolejną międzynarodową konferencję naukową pt. *Społeczeństwo obywatelskie a ochrona zabytków na pograniczu polsko-niemieckim*, przy współpracy Polskiego i Niemieckiego Komitetu Narodowego ICOMOS. Główne tematy konferencji koncentrowały się na szansach i zagrożeniach dla zabytków na pograniczu polsko-niemieckim w aspekcie historycznym, prawnym, ekonomicznym i społecznym. Podnoszono też problematykę społecznej akceptacji dziedzictwa kulturowego na pograniczu polsko-niemieckim oraz inicjatyw obywatelskich na rzecz jego ochrony.

Obydwie gubińskie konferencje skupiły liczne grono konserwatorów, architektów oraz specjalistów i naukowców, reprezentujących różne uczelnie w kraju i za granicą. Prezentowano na nich również zabytki województwa lubuskiego.

Kolejnym forum, które posłużyło m.in. popularyzacji lubuskich zabytków, była zorganizowana z inicjatywy konserwatora w 2010 roku w Kozuchowie międzynarodowa konferencja naukowa pt. *Obwarowania miast – problematyka ochrony, konserwacji i adaptacji do nowych funkcji*, odpowiadająca formule pierwszej konferencji gubińskiej. I w tym wypadku zaproszono do współpracy Polski Komitet Narodowy ICOMOS. Na konferencji omawiano problematykę obwarowań miejskich w kontekście ich ochrony, konserwacji, adaptacji oraz ekspozycji w sylwecie miasta. Wpisała się ona w szeroko omawiane w poprzednich latach zagadnienia związane z zabytkami architektury obronnej, konsekwentnie podejmowane przez Polski Komitet Narodowy ICOMOS⁴⁹.

Kolejnym zabytkiem, do popularyzacji którego na forum ogólnopolskim i międzynarodowym przyczynił się aktywnie urząd konserwatorski w Zielonej Górze jest dawne sanatorium w Trzebiechowie, którego wystrój i wyposażenie wnętrz zaprojektował światowej sławy artysta Henry van de Velde. Wartym podkreślenia jest fakt, iż jest to jedyne dzieło Belga w Polsce. W 2003 roku, na zorganizowanej w Trzebiechowie, przy udziale służb konserwatorskich, międzynarodowej konferencji naukowej pt. *Ślad Henry'ego van de Velde w Polsce*, oficjalnie ogłoszono autorstwo Henry'ego van de Velde w zakresie wystroju i wyposażenia wnętrz dawnego sanatorium. Następna konferencja pt. *Henry van de Velde – sztuka bez granic* odbyła się w Trzebiechowie w 2007 roku. Jej współorganizatorem był urząd konserwatorski w Zielonej Górze. Podsumowano wówczas badania i prace konserwatorskie prowadzone w zabytku od 2003 roku.

Rok 2013 w wielu krajach Europy poświęcono obchodom jubileuszu 150 rocznicy urodzin Henry'ego van de Velde. Również Trzebiechów wpisał się w międzynarodowe obchody, organizując, przy współudziale urzędu konserwatorskiego w Zielonej Górze kolejną konferencję naukową pt. *Śladami Henry'ego van de Velde – turystyka transgraniczna*, na której trzebiechowski zabytek przedstawiony został w kontekście prowadzonych w ostatniej dekadzie badań i prac remontowo-konserwatorskich oraz w nowej roli produktu turystycznego, który stanowi potencjał dla rozwoju turystyki transgranicznej.

Wielkie zainteresowanie odkryciem związków belgijskiego artysty z Trzebiechowem spowodowało, iż Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków wielokrotnie prezentował zabytek na międzynarodowych

⁴⁹ Konferencja w Kozuchowie stanowiła kontynuację ogólnopolskich konferencji pt. „Trwała ruina. Problemy utrzymania i adaptacji” (Janowiec 2005 r.), „Zabytki architektury obronnej – teoria a praktyka” (Działdowo 2007 r.), „Ruiny zabytków sakralnych – ochrona i adaptacja do nowych funkcji” (Gubin 2008 r.), „Zamki, grody i ruiny” (Ciechanowiec 2009 r.). Bezpośrednią inspiracją dla podjęcia w szerszym aspekcie tematu obwarowań miast było poruszenie tej problematyki na zjeździe wojewódzkich konserwatorów zabytków, który odbył się w 2010 r. w Cedyni z inicjatywy Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków w Warszawie.

sesjach i konferencjach naukowych m. in. w 2004 roku w Broehan Museum w Berlinie na sesji pt. *Henry van de Velde in Polen*, w 2005 roku na 12 Konferencji Grupy Roboczej Polskich i Niemieckich Historyków Sztuki i Konserwatorów Zabytków w Będlewie, rok później – na VII Polsko-Niemieckiej Konferencji pt. *Architektura Ryglowa – Wspólne Dziedzictwo ANTIKON*, w 2012 roku w Gdyni na III Międzynarodowej Konferencji pt. *Modernizm w Europie – modernizm w Gdyni*, w 2013 r. w Warszawie podczas konferencji pt. *Rewitalizacja i zrównoważony rozwój. Podstawa dużych projektów miejskich*.

Okazją dla szerszej prezentacji polskiego zabytku na arenie europejskiej były wspomniane już obchody 150-lecia urodzin artysty. Już w styczniu 2013 roku na Uniwersytecie Bauhaus w Weimarze Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków przedstawił historię trzebiechowskiego sanatorium oraz zrealizowane w ostatnich latach badania i prace konserwatorskie. Następnie było ono prezentowane w lutym 2013 roku w Berlinie na sesji zorganizowanej przez stowarzyszenie architektów *Architekturpreis Berlin e. V.* oraz w listopadzie tego roku w Chemnitz w siedzibie *Stowarzyszenia Henry'ego van de Velde w Saksonii*.

Innym zabytkiem, który z powodzeniem promowany jest na forum międzynarodowym jest park pałacowy w Brodach, założony przy rezydencji Heinricha Bruehla w połowie XVIII- i przekształcony w park o kompozycji krajobrazowej w XIX wieku. W 2008 roku z inicjatywy władz gminy podpisano porozumienie o współpracy na rzecz organizacji pierwszego polsko-niemieckiego seminarium parkowego w Brodach⁵⁰, którego sygnatariuszem był m.in. Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków. Celem seminarium parkowego jest popularyzacja zabytku oraz zintegrowanie mieszkańców wokół idei jego ochrony, poprzez włączenie ich do działań na terenie parku, co służyć ma budowie społeczeństwa obywatelskiego. W ramach prac społecznych, które odbywały się podczas kolejnych seminariów parkowych w Brodach w – 2009, 2010 i 2013 roku, udało się uporządkować znaczną część zaniedbanego dotąd założenia. Prace prowadzili wolontariusze z Polski i Niemiec, którzy pod nadzorem specjalistów wykonywali proste prace pielęgnacyjne i porządkowe na terenie parku. Do udziału w seminarium parkowym włączyli się również pracownicy Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze. Działaniom promującym zabytek towarzyszyły wystawy, koncerty, publikacje.

Problematyka ochrony zabytków w województwie lubuskim prezentowana była przez Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków na innych forach międzynarodowych. W 2011 roku w *Akademie der Künste* w Berlinie odbyło się polsko-niemieckie sympozjum pt. *Rekonstrukcja budynków, jako odzwierciedlenie tożsamości kulturowej*. Obok sztandarowych przykładów odbudowy zabytków po II wojnie światowej w Polsce jak np. starówki w Warszawie, Gdańsku i Wrocławiu przedstawione zostały przykłady z województwa lubuskiego tj. problematyka odbudowy zamku w Krośnie Odrz., twierdzy Kostrzyn i kościoła farnego w Gubinie. W 2013 roku na Uniwersytecie Europejskim *Viadrina* we Frankfurcie nad Odrą odbyła się konferencja pt. *Odbudowa budowli historycznych w Polsce i Niemczech*, zorganizowana przez *Arbeiten und Leben in historischen Gebäuden gemeinnützige GmbH*. Program konferencji obejmował m.in. prezentację projektu *Dom Bolfrasa i Wieża Kleista (etap I)*. Podczas konferencji, na którą zaproszono ekspertów z Niemiec i Polski, przybliżono problematykę odbudowy zabytków, w tym zabytków na Ziemi Lubuskiej. Po raz kolejny, na konferencji ANTIKON, która odbyła się w 2013 roku w Koszalinie zaprezentowano m.in. zabytki z terenu województwa lubuskiego tj. kościół w Kłępsku w aspekcie problematyki konserwacji i zabezpieczenia drewnianej świątyni.

Pracownicy urzędu konserwatorskiego uczestniczą również w różnego rodzaju konferencjach i sesjach naukowych, organizowanych w regionie, prezentując lubuskie zabytki i zagadnienia związane z ich ochroną, m.in. w 2009 roku na Uniwersytecie Zielonogórskim podczas konferencji pt. *Dziedzictwo Kulturowe na Środkowym Nadodrzu. Zabytki w percepcji społecznej po II wojnie światowej*, w 2010 roku na Uniwersytecie Zielonogórskim w seminarium pt. *Zapomniane dziedzictwo kulturowe regionu*, w 2012 roku w Gorzowie Wlkp. na II Międzynarodowej Konferencji Naukowej pt. *Uwarunkowania rozwoju turystyki*

⁵⁰ Było to drugie tego typu seminarium zorganizowane na terenie Polski, po seminarium parkowym w Kliczkowie.

i rekreacji w regionie oraz w organizowanych cyklicznie na Uniwersytecie Zielonogórskim od 2007 roku konferencjach pt. *Renowacja Budynków i Modernizacja Obszarów Zabudowanych*.

Wojewódzki konserwator zabytków jest pomysłodawcą i współorganizatorem, wspólnie ze Stowarzyszeniem Architektów Polskich Oddział w Zielonej Górze, sesji naukowych w ramach *Lubuskich Spotkań Architektów z Konserwatorami Zabytków*, które odbywają się corocznie od 2006 roku. Stanowią one forum skupiające architektów i konserwatorów zabytków z całego kraju, służące budowaniu płaszczyzny porozumienia i stwarzające możliwości do dyskusji nad różnorodnymi problemami na styku architekt–zabytek–konserwator zabytków. *Spotkania* umożliwiają wymianę poglądów, służą łagodzeniu konfliktów i wyjaśnianiu wątpliwości związanych z ograniczeniami w ingerencji w substancję zabytków, wynikającymi z zasad ich ochrony.

Ważnym wydarzeniem, o charakterze ogólnopolskim, było zorganizowanie w 2006 roku w Zielonej Górze, z inicjatywy Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, Ogólnopolskiej Inauguracji Europejskich Dni Dziedzictwa. W uroczystościach wziął udział Śp. Tomasz Merta Generalny Konserwator Zabytków, który wręczył medale Zasłużony Kulturze „Gloria Artis” byłym wojewódzkim konserwatorom zabytków z terenu dawnego województwa zielonogórskiego i gorzowskiego m.in. dr. Stanisławowi Kowalskiemu, dr. Janowi Muszyńskiemu i Władysławowi Chrostowskiemu.

W 2010 roku w Zielonej Górze zorganizowano obchody *Pięćdziesięciolecie Archeologii Lubuskiej*. Pomysłodawcą i inicjatorem obchodów było Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich Oddział Lubuski. Wojewódzki konserwator zabytków objął nad uroczystością honorowy patronat, wspierając to przedsięwzięcie. Obchody stworzyły okazję dla szerszej prezentacji dorobku badawczego oraz przybliżenia archeologii mieszkańcom. Służyła temu konferencja naukowa, na którą przybyli licznie naukowcy i archeolodzy, sympatycy archeologii, regionaliści, samorządowcy.

W 2013 roku z inicjatywy Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków zorganizowano w Zielonej Górze obchody *60-lecia służb konserwatorskich na Ziemi Lubuskiej*. Towarzyszyła im konferencja naukowa, podczas której przypomniano o dorobku służb konserwatorskich w regionie od momentu ich powołania w 1953 roku. Wspomnieniami podzielili się byli wojewódzcy konserwatorzy zabytków, przedstawiono też aktualną problematykę służb konserwatorskich w województwie lubuskim, w tym służb samorządowych oraz diecezjalnych. Zaprezentowano najcenniejsze zabytki i omówiono zagrożenia, dotyczące m.in. nielegalnej penetracji stanowisk archeologicznych, zagrożenia pożarem drewnianych świątyń oraz zabytków zagrożonych kradzieżą i wandalizmem. Szczególny nacisk położono na udział samorządu, właścicieli zabytków i organizacji pozarządowych w opiece nad zabytkami. Swoimi doświadczeniami podzielili się opiekunowie zabytkowych świątyń i samorządowcy. Przypomniano o historii ruchów społecznych i osobach, które w okresie powojennym propagowały idee opieki nad zabytkami oraz dzisiejszych inicjatywach obywatelskich na pograniczu polsko-niemieckim.

Od 2005 roku Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Zielonej Górze na szeroką skalę popularyzuje problematykę konserwatorską i zabytki regionu w ramach organizowanych corocznie Wojewódzkich Obchodów Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków oraz Europejskich Dni Dziedzictwa, które adresowane są głównie do mieszkańców regionu. Odbywają się one w różnych miejscowościach województwa m.in. zorganizowane zostały w Trzebiechowie, Drezdenku, Wschowie, Żarach, Łęknicy, Kosieczynie, Gościńsku-Paradyżu, Klepsku, Kozuchowie, Brodach, Kostrzynie nad Odrą, Bogdańcu, Witnicy, Świdnicy, Ochli, Mierzęcinie, Głisnie, Międzyrzeczu. Godnym podkreślenia jest wysoki poziom merytoryczny tych wydarzeń, którym towarzyszą sesje naukowe, zaś licznie zgromadzonym gościom prezentowane są najcenniejsze zabytki z terenu województwa lubuskiego. Wydarzenia te służą edukacji historycznej i kulturowej oraz w znaczący sposób integrują osoby zainteresowane opieką nad zabytkami – przedstawicieli organizacji pozarządowych, regionalistów, społecznych opiekunów zabytków, naukowców i samorządowców. Faktem potwierdzającym społeczne zapotrzebowanie na podobnego rodzaju inicjatyw jest duża, sięgająca zwykle 120–150 osób grupa odbiorców tych imprez.

W trakcie uroczystości wręczane są również, ustanowione przez Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, nagrody np. w ramach konkursu na *Najlepszą renowację stolarki*, *Doroczna nagroda za popularyzowanie zabytków województwa lubuskiego* czy też, promującej właścicieli, którzy wzorcowo wykonują prace konserwatorskie w zabytkach lub ich adaptacje architektoniczne do nowych funkcji, zgodnie z wymogami ochrony konserwatorskiej – nagroda *Lubuskie konserwacje*.

Wojewódzki konserwator zabytków występuje również z inicjatywą przyznawania odznak Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego *Za opiekę nad zabytkami*, którą uhonorowanych zostało już wielu właścicieli zabytków, w tym osoby prywatne, księża i samorządowcy oraz osoby szczególnie zasłużonych na rzecz ochrony zabytków, ich popularyzacji oraz zaangażowane w społeczną opiekę nad zabytkami. Sprzyja to budowaniu pozytywnych relacji pomiędzy urzędem konserwatorskim a mieszkańcami regionu.

Wojewódzki konserwator zabytków organizuje również, przy współudziale samorządów i właścicieli zabytków, sesje naukowe mające na celu prezentację wyników badań i prac konserwatorskich, które dokonały przełomu w naszej dotychczasowej wiedzy o zabytkach i pozwoliły na odkrycie nowych nieznanych dotąd faktów lub elementów ich wystroju i wyposażenia. Służą one przybliżeniu społeczeństwu problematyki ich właściwego utrzymania i ochrony oraz podkreśleniu ich roli w spuście kulturowej regionu. Tego typu sesje naukowe odbyły się m.in. w dawnym sanatorium w Trzebiechowie w 2006 roku (gdy odkryto oryginalne dekoracje ornamentalne projektu Henry'ego van de Velde), w ratuszu w Zielonej Górze w 2007 i 2010 roku (po badaniach architektonicznych, które potwierdziły gotycką fazę budowy oraz dawne rozwiązania funkcjonalne w zabytku), w kościele pocysterskim w Gościkowie-Paradyżu w 2008 roku (gdy wydobyto na światło dzienne cenną barokową kolorystykę wnętrza oraz wyposażenia i wystroju świątyni), w Świebodzinie w 2009 roku (badania archeologiczne na wyspie na jeziorze Niesłysz datujące relikty mostu prowadzącego na wyspę – miejsce kultu na lata 40. IX wieku), w kościele w Kosieczynie w 2010 roku (po badaniach dendrochronologicznych datujących drewnianą świątynię na 1389 rok oraz odkryciu polichromii)⁵¹. Podobna prezentacja prac i badań architektonicznych, w związku z kompleksowym remontem i oddaniem do użytku zamku w Sulechowie, odbyła się w 2010 roku w Sulechowie. Natomiast w 2012 roku w Świebodzinie zaprezentowano wyniki badań konserwatorskich i odkryć gotyckiego wystroju wnętrza ratusza w Świebodzinie, a w 2013 roku zaprezentowano wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych na jeziorze Paklicko w okolicach Nowym Dworcu.

Od 2013 roku wydarzeniom tym nadano nową formułę pod nazwą *Lubuskie spotkania z Zabytkami*, zapraszając do aktywniejszego udziału właścicieli zabytków, społeczników i organizacje pozarządowe.

W 2013 roku *Lubuskie spotkania z Zabytkami* zorganizowano w Kosieczynie, na zakończenie trwających od 2006 roku kompleksowych badań i prac remontowych oraz konserwatorsko-restauratorskich, które pozwoliły na ustabilizowanie konstrukcji drewnianej świątyni, przy pełnym poszanowaniu dla jej wiekowej 600-letniej substancji, objęły też kompleksową konserwacją wyposażenia i wystroju wnętrza oraz uporządkowanie otoczenia zabytku. W tym samym roku kolejne *Lubuskie spotkania z Zabytkami* zorganizowano w kościele w Kłępsku, w związku z zakończeniem prac konserwatorskich przy ołtarzu i ambonie, które dopełniły trwające od lat 90. XX wieku prace konserwatorskie w tym cennym sakralnym wnętrzu.

W popularyzacji zabytków regionu znaczącą rolę odgrywa profesjonalnie prowadzona strona internetowa urzędu (www.lwz.pl), na której zamieszczane są opisy zabytków oraz prezentowane najważniejsze wydarzenia z zakresu ochrony zabytków w województwie lubuskim, w tym wyniki badań konserwatorskich, informacje o prowadzonych pracach w zabytkach i inne.

Ważne dla przybliżenia dziedzictwa kulturowego regionu są również wydawane przez Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Zielonej Górze, cyklicznie od 2005 roku – *Lubuskie Materiały Konserwatorskie* oraz publikacje tematyczne dotyczące zabytków województwa lubuskiego jak zamki, dwory i pałace,

⁵¹ Warto podkreślić, iż przy tej okazji do małego kościółka w Kosieczynie przybyło aż 250 osób.

kościół drewniane, zabytki architektury czy zabytkowe parki⁵². Urząd wspiera również finansowo specjalistyczne wydawnictwa pokonferencyjne, publikacje z zakresu archeologii oraz inne publikacje dotyczące zabytków regionu.

Na koniec należy zauważyć, iż pracownicy urzędu uczestniczą w zajęciach organizowanych zarówno dla grup słuchaczy z *Uniwersytetem Trzeciego Wieku* jak i w lekcjach w szkołach podstawowych i gimnazjach, wychodząc na przeciw tego typu inicjatywom, co daje możliwość przybliżenia zarówno osobom starszym jak i młodzieży zabytków i ich historii oraz wyjaśnienia zasad oraz potrzeby ich ochrony. Urząd wspiera również lokalne inicjatywy na rzecz remontów zabytków jak np. odbywający się od dziesięciu lat *Budachowski Festyn Pierogów*, którego organizatorzy stawiają sobie szczytny cel pozyskanie środków na dokończenie remontu zabytkowej świątyni w Budachowie i inne koncerty charytatywne i wydarzenia służące podobnym celom.

Opisane pokrótce działania Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zielonej Górze na rzecz popularyzacji zabytków można uznać za jedno z przytoczonych na wstępie zadań, wynikających z przepisów ustawy z dn. 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami tj. *upowszechniania wiedzy o zabytkach*. Wśród licznych kompetencji i obowiązków nałożonych na konserwatorów taka forma aktywności zawodowej daje wyjątkową satysfakcję, gdyż sprzyja integrowaniu różnych środowisk. Dziedzictwo kulturowe województwa lubuskiego, zarówno w skali kraju jak i regionu, wciąż jeszcze wymaga szerszej popularyzacji. Nie jest to zadaniem łatwym, biorąc pod uwagę powojenną historię tych ziem, stan zachowania zabytków oraz występujące zagrożenia. Stąd popularyzacja zabytków odgrywa szczególnie ważną rolę, jako element pobudzający świadomość mieszkańców regionu i ich aktywność w sferze opieki nad zabytkami.



Fot. 1. Uczestnicy konferencji w Gubinie w 2008 r.

⁵² Zob. przypis 3. Wszystkie publikacje Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków przekazywane są do bibliotek szkolnych oraz bibliotek działających na terenie województwa, zaś w ostatnich latach również dla członków Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS.



Fot. 2. Uczestnicy Wojewódzkich Obchodów Europejskich Dni Dziedzictwa na wycieczce w Parku Mużakowskim



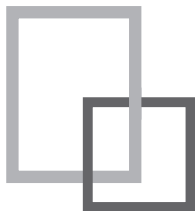
Fot. 3. Seminarium parkowe w Brodach w 2009 r.



Fot. 4. Spacer po Kozuchowie podczas międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej w 2010 r.



Fot. 5. Lubuskie Spotkania Architektów z Konserwatorami Zabytków w Zielonej Górze w 2012 r.



MUZEA NA WOLNYM POWIETRZU – DROGA OCHRONY I POPULARYZACJI NASZEGO DZIEDZICTWA. POLSKA – WYBRANE PRZYKŁADY.

Danuta Kowalska

Muzea na wolnym powietrzu, potocznie nazywane skansenami, dość często wywołują dyskusje wśród osób zajmujących się ochroną zabytków architektury. Aby zrozumieć genezę i istotę wątpliwości nad tą formą zachowania przeszłości należy prześledzić historię pielęgnacji naszego dziedzictwa od początków do czasów, w których wykształciły się jej współczesne zasady, niejako po drodze spotykając kontrowersyjne muzea skansenowskie.

We wszystkich rozważaniach dotyczących ochrony dóbr kultury podkreśla się wczesny rodowód tej działalności. Już w antyku istniały regulacje prawne, które chroniły dziedzictwo. 12 grudnia 222 roku cesarz Sewer Aleksander wydał zarządzenie, które zabraniało wyburzania budowli monumentalnych, co miało zapobiegać zastępowaniu historycznych obiektów nowymi budynkami. Konstantyn Wielki zakazał niszczenia i usuwania ozdób z elewacji. Cesarze – Domicjan, Hadrian, Septymiusz i Karakalla – położyli zasługi w ochronie gmachów publicznych. Prowadzone z ich inicjatywy prace konserwatorskie miały zachowywać oryginalne wartości artystyczne. Nawet barbarzyński władca Rzymu – Teodoryk – powierzył swojemu sekretarzowi – Kasjodorowi – funkcję konserwatora zabytków, wydając jednocześnie edykt, który zakazał burzenia budowli monumentalnych. Urząd konserwatora zabytków był znany także w **średniowieczu** – m.in. na dworze Karola Wielkiego pełnił go Einhard¹.

Warto zauważyć, że wspomniane zarządzenie Sewera Aleksandra bazowało na wcześniejszym edyktie Wespazjana – najbardziej znanego pioniera konserwacji (9–79 n.e.), który przeszedł do historii jako „konserwator gmachów publicznych i restaurator prywatnych”².

W ślady cesarzy wstąpili biskupi Rzymu. Pius II, wydał zarządzenie chroniące kościoły Rzymu oraz ruiny i budowle antyczne. Podobne podejście reprezentowali inni papieże: Piccolomini, Paweł III, Juliusz III i Pius IV³. Istnieją liczne dowody działań na rzecz naprawy i ochrony zabytków architektury w dawnych czasach, przy czym duża część z nich nie zachowała charakteru oryginału. W wielu wypadkach konserwacja oznaczała spektakularną przebudowę. Oczywiście zdarzały się także dość wierne odbudowy. Często wymienianym przykładem takiego **p r z y p a d k u** jest Pałac Dożów w Wenecji i jego restauracja po trzecim pożarze w 1577 roku, który wydarzył się, gdy kończono prace restauracyjne po poprzednim kataklizmie wywołanym przez ogień. Ekspresowo prowadzona odbudowa w latach 1579–1580 przywróciła oryginalny wystrój⁴.

¹ Rymaszewski B., *O przetrwanie dawnych miast*, Arkady, Warszawa 1984, s. 11–12

² Gaczoł A., *Wpływy włoskich doświadczeń w ochronie dziedzictwa kulturowego na powstanie i kształt praktyki konserwatorskiej w Polsce*, Muzeum Zamojskie, <http://muzeum-zamojskie.pl/wp-content/uploads/2011/03/11.Wp%C5%82yw-w%C5%82oskich-doswiadczen.pdf>

³ Tamże, s. 3, 5

⁴ Palazzo Ducale, <http://palazzoducale.visitmuve.it/en/il-museo/building-and-history/>

Niszczenie i ochrona zabytków przez wieki często szły ze sobą w parze. Za dobrą egzemplifikację tej tezy służą czasy rewolucji francuskiej, która unicestwiła wiele obiektów, ale również zainicjowała działania na rzecz ochrony dziedzictwa i upowszechniania kultury. W 1791 r. Zgromadzenie Narodowe (Assemblée Nationale) wydało dekret, który miał uczynić z Luwru i Tuileries narodową składnicę dzieł sztuki i osiągnięć nauki. Centralne Muzeum Sztuki (Central des Arts) otwarto 10 sierpnia 1793 roku pod patronatem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Wstęp był bezpłatny, ale publiczność miała dostęp do muzeum tylko w czasie weekendów. W tygodniu obiekt był przeznaczony dla profesjonalnych artystów⁵.

Ciekawą próbę usystematyzowania i zsyntetyzowania działań o charakterze konserwatorskim podjął w swojej pracy doktorskiej, publikowanej m.in. na stronach ICCROM, Jokilehto⁶. W początkach konserwacji wyróżnia tradycyjne traktowanie historycznych zabytków, „istniejące od zawsze podejście”, zgodnie z którym obiekty trwają tak długo, jak długo są użyteczne, albo z braku szczególnego powodu do ich destrukcji. Inne podejście do zagadnienia narodziło się w we włoskim renesansie i jest określane jako „romantyczna restauracja”. W spuściźnie po antyku odnaleziono romantyczne pozostałości ale i dowody wielkości Imperium Romanum. Dzieła sztuki i rozwiązania strukturalne starożytności stały się wzorem. Podobnie odbierano przeszłe osiągnięcia w innych krajach, a restauracja miała przywrócić pierwotny zamysł. Tę koncepcję, rozwiniętą w XIX wieku, reprezentowali m.in. Karl Fryderyk Schinkel w Niemczech, George Gilbert Scott w Anglii, Prosper Mérimée i Eugène Viollet-le-Duc we Francji. Ze wzrostem roli wartości estetycznych wyłonił się nowy punkt widzenia – „ruch ochrony”, którego przedstawicielami są Ruskin, Morris czy Boito, naciskający na materialną autentyczność i dokumentacyjną wartość zabytku. Później wykształciła się współczesna teoria konserwatorska, reprezentowana przez Riegla, Argana i Brandta, oparta na krytycznej historycznej ocenie prac artystycznych, w ich aspektach estetycznych, historycznych i użytkowych. Te poglądy znalazły wyraz w Karcie Weneckiej, uznawanej za podstawę obowiązujących zasad pielęgnacji naszego dziedzictwa⁷. Zgodnie z tym dokumentem zabytkiem są nawet skromne obiekty, które nabrały z czasem znaczenia kulturowego, a „Zabytek jest nierozdzielny od historii, której jest świadectwem i od otoczenia, w którym jest położony. W wyniku powyższego, przemieszczenie zabytku w całości lub w części nie może być dopuszczalne, chyba że wymaga tego zachowanie zabytku lub usprawiedliwiają je względy na nadrzędny interes narodowy lub międzynarodowy”⁸.

Akceptując pogląd, że zabytki powinno chronić się *in situ* – w ich kulturowym kontekście – za pewnego rodzaju ostateczność uznaje się muzea na wolnym powietrzu, gdzie gromadzi się translokowane drewniane budowle. Ojcem idei takiego rozwiązania problemu opieki na nietrwałymi zabytkami architektury drewnianej był Artur Hazeliusz, który w 1891 roku stworzył w Szwecji pierwszy skansen. Relatywnie szybko pomysł został wykorzystany na ziemiach polskich. W 1906 roku Teodor i Izidor Gulgowscy założyli Muzeum Kaszubskie we wsi Wdzydze Kiszewskie, gdzie powstała ekspozycja zarówno wiejskich domów, jak i ruchomych zabytkowych przedmiotów⁹. W chwili obecnej Stowarzyszenie Muzeów na Wolnym Powietrzu w Polsce liczy 37 członków¹⁰, co może być przyjmowane za naruszenie podstawowej zasady Karty Weneckiej przenoszenia obiektów z ich pierwotnych lokalizacji.

Nie kwestionując słusznego poglądu, że zabytki powinno chronić się *in situ*, wydaje się, że, w pewnych przypadkach, może okazać się, iż skansen jest jednak w pełni akceptowalną formą ochrony niektórych zabytków, a w dodatku może popularyzować regionalną kulturę. Tę tezę dobrze uzasadnia sytuacja architektury drewnianej w Polsce i jej konkretne przykłady.

⁵ Muzeum Centralne Sztuki w Luwr, <http://www.louvre.fr/en/history-louvre>

⁶ Jokilehto J., *A history of architectural conservation*, Butterworth-Heinemann, Oxford 1999, s. 6–8

⁷ Międzynarodowa Karta Konserwacji i Rewaloryzacji Zabytków i Miejsc Zabytkowych, Wenecja 1964, art. 1

⁸ Tamże, art. 7

⁹ Ważny J., Kurpik W., *Konserwacja drewna zabytkowego w Polsce*, Nauka, 1/2005, s. 101

¹⁰ <http://muzeaskansenowskie.eu/indexm.php?r=6>

Pierwszym argumentem za dopuszczeniem takiej formy ochrony jest stan społecznej świadomości niektórych posiadaczy zabytkowych obiektów oraz ich możliwości finansowe. Drewniany dom to dla wielu właścicieli problem wyższych kosztów bieżącej konserwacji i gorszego statusu w stosunku do „lepszyc”, murowanych technologii. Opisana przez Kurzątkowskiego historia rolnika, któremu odrestaurowano zabytkową chałupę, a który – po pewnym czasie – prosił o zabranie domu z posesji aby zrobić miejsce na murowaną zagrodę, może symbolizować takie podejście do dziedzictwa¹¹. Trudno obarczać wyłączną winą właścicieli, których postawy często wynikają z konfliktów ze służbami konserwatorskimi. Jak zauważają Mitkowska i Łakomy zbyt restrykcyjne podejście konserwatorów i próby wymuszania na właścicielach stosowania oryginalnych ale bardzo drogich materiałów często prowadzą do zaniechania jakichkolwiek prac konserwatorskich i – w efekcie – zniszczenia zabytku¹². Na problem rozbieżności między ustawowo zawartymi obowiązkami właścicieli zabytków a ich interesem osobistym zwracała także uwagę Rouba, postulując stworzenie mechanizmów „przeciągających” właścicieli na stronę konserwatorów¹³. Wymagałoby to skoordynowanej polityki państwa i zapewnienia niezbędnego finansowania, podczas, gdy po 1989 roku postępuje odwrotny proces. Szmygin określił go jako „wycofywanie się państwa z odpowiedzialności za zabytkowy zasób, we wszelkich aspektach istotnych dla systemu ochrony zabytków...”¹⁴.

Drugim argumentem przemawiającym na korzyść koncepcji muzeów na wolnym powietrzu jest częsta degradacja krajobrazu kulturowego, podczas gdy jednym z podstawowych warunków ochrony wartości zabytku jest zachowanie jego odpowiedniej ekspozycji¹⁵. Ten problem można przedstawić na przykładzie trzech domów podcieniowych.

Jednym z najstarszych zabytków ryglowych regionu Pomorza jest budynek z 1572 roku w Gdańsku Lipcach. Dom leży bezpośrednio przy Trakcie św. Wojciecha, który jest jedną z dróg wylotowych z Trójmiasta. Obiekt jest w przyzwoitej kondycji – remontowano go w latach 60-tych XX wieku, zastępując szachulcowe wypełnienia cegłą¹⁶. Sąsiedztwo ruchliwej ulicy sprawia jednak, że zabytku praktycznie nie da się obejrzeć. Mimo, że dość blisko są inne interesujące obiekty ich środowisko zostało również gruntownie zdewastowane.

Podobny los spotkał dom podcieniowy w Koszwałach [fot. 1]. Uznawany za reprezentatywny dla architektury Żuław i Powiśla, jest też jednym ze starszych zachowanych przykładów udanego powiązania funkcji technicznych i estetycznych. Budynek charakteryzuje bogaty ornament ciesielski. W bezpośrednim sąsiedztwie obiektu przebiegała przez lata międzynarodowa trasa. Dom był – jednocześnie

¹¹ Kurzątkowski M., *Gdzie przebiega granica kompromisu? Praktyka muzeów skansenowych wobec zasad ochrony i konserwacji zabytków*, [w:] *Zabytkowe drewno: konserwacja i badania*, pod red. Brykowski R., Grzywacz A., PAX, Warszawa 1987, s. 19

¹² Mitkowska, A., Łakomy K., *Ochrona obiektów krajobrazowych i ogrodowych z uwzględnieniem tradycyjnych wartości kulturowo-przyrodniczych poprzez odczytanie i eksponowanie „Genius Loci”*, [w:] *Współczesne Problemy teorii konserwatorskiej w Polsce*, pod red. Szmygin B., ICOMOS, Politechnika Lubelska, Warszawa – Lublin 2008, s. 78.

¹³ Rouba B., *Teoria w praktyce polskiej ochrony, konserwacji i restauracji dziedzictwa kultury*, [w:] *Współczesne Problemy teorii konserwatorskiej w Polsce*, pod red. Szmygin B., ICOMOS, Politechnika Lubelska, Warszawa – Lublin 2008, s.105, 119

¹⁴ Szmygin, B., *System ochrony zabytków w Polsce – próba diagnozy*, Biuletyn Informacyjny PKN ICOMOS, nr 1, Warszawa 2013, s.18

¹⁵ Cieślak A., *Problematyka ochrony dziedzictwa kulturowego w planowaniu przestrzennym – możliwości, niedobory, potrzeby i tendencje*, [w:] *Współczesne Problemy teorii konserwatorskiej w Polsce*, pod red. Szmygin B., ICOMOS, Politechnika Lubelska, Warszawa – Lublin 2008, s.26

¹⁶ Kowalska D., *Zewnętrzne formy zdobnicze charakterystyczne dla europejskiej mieszkalnej architektury ryglowej*, mps w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 84

– najczęściej i najbardziej pobieżnie podziwianym zabytkiem, gdyż obejrzeć go można było jedynie z okien jadącego samochodu. Podobnie jak w poprzednim wypadku otoczenie utraciło oryginalny charakter, a obiekt stał się bardziej przydrożną ciekawostką niż należycie docenioną atrakcją.



Fot. 1. Dom z wystawką podcieniową w Koszwałach, 1792 r.

Trzeci przykład dotyczy dwóch budynków podcieniowych z Sulikowa. Starszy z nich to Ostry Narożnik (*Scharfe Ecke*) zbudowany po pożarze miasta w 1688 roku. Dom jest przykładem dekoracyjnej ciesielki tworzącej swoisty ornament. Prosta kratownica powtarza motyw karo i krzyża świętego Andrzeja, z zachowaniem symetrii. Małe – oryginalne w kształcie – okna są wbudowane w konstrukcję, narożniki posiadają wzmacniające zastrzały¹⁷. Mimo dobrego stanu technicznego dwa domy nie tworzą zespołu architektonicznego. Otoczenie nie eksponuje zabytków w należyty sposób i nie jest wystarczającą atrakcją aby przyciągać zwiedzających.

Niestety, trudno oczekiwać poprawy dbałości o historyczne otoczenie. Na ograniczenie faktycznej roli służb konserwatorskich zwracał uwagę już w 2008 roku profesor Tajchman, gdy dyskutowano zmiany regulacji prawnych w zakresie planów zagospodarowania przestrzennego¹⁸. Te niekorzystne zmiany ostatecznie wprowadzono, co faktycznie ułatwia przekształcanie albo likwidację wielu obiektów, położonych w atrakcyjnych lokalizacjach¹⁹.

W podanych przykładach, mimo niewątpliwych starań, cenne kulturowo i estetycznie obiekty nie odgrywają właściwej roli z uwagi na degradację ich otoczenia. Dużo budowli drewnianych znika z krajobrazu albo pozostaje w nim jak samotna wyspa i nie odgrywa należytej roli społecznej, w przeciwieństwie do wielu licznie odwiedzanych skansenów. Teza o popularności muzeów na wolnym powietrzu

¹⁷ Tamże, s. 91, 100 – 101

¹⁸ Tajchman J., *Podstawowe zagadnienia metody konserwacji i restauracji dziedzictwa architektonicznego w zakresie zabytkowych budowli*, [w:] *Współczesne problemy teorii konserwatorskiej w Polsce*, pod red. Szmygin B., ICOMOS, Politechnika Lubelska, Warszawa – Lublin 2008, s. 156

¹⁹ Szmygin B., op. cit., s. 18

i frekwencja jako argument przemawiający za taką formą ochrony zabytków są potwierdzone przez statystyki. Według Association of European Open Air Museum (Europejskiego Stowarzyszenia Muzeów Na Wolnym Powietrzu) tylko 8 muzeów: belgijskie Open Air Museum Bokrijk, duńskie Den Gamle By, niemieckie Stiftung Domäne Dahlem, węgierskie Szabadtéri Néprajzi Múzeum, norweskie Maihaugen Museum, rumuńskie narodowe muzeum tradycji ludowych ASTRA, szwedzkie Kulturen – Museum w Skanii, brytyjskie St. Fagans National History Museum odwiedza co roku prawie dwa miliony trzysta tysięcy osób. Światowy rekord popularności należy przy tym do szwedzkich skansenów: pierwszy jest Stiftelsen Skansen odwiedzany przez około milion czterysta tysięcy zwiedzających rocznie. Na drugim miejscu pod względem frekwencji znajduje się Friluftsmuseet Gamla w Linköping, odwiedzane przez około 450 tys. osób²⁰. Oczywiście podane liczby można wykorzystać również do potwierdzenia uzasadnionych obaw, formułowanych m.in. przez Roubę, że jednym ze współczesnych zagrożeń jest komercjalizacja i „zadeptywanie zabytków”²¹. Tę obawę podzielał Tajchman²², choć sędzę, że podane wyżej dane świadczą przede wszystkim o zapotrzebowaniu na poznanie swoich korzeni, źródeł tożsamości, zrozumienie przeszłości, pojmowanej bardzo dosłownie – jako dzieje osób, czasami przodków albo znajomych.

Ostatnim argumentem, który wypada przytoczyć w obronie idei skansenów jest rozszerzenie programów opieki nad zabytkami i objęcie ochroną d z i e d z i c t w a kulturowego²³. 186 krajów świata, w tym Polska opiera swoją politykę w tym zakresie na przyjętej w 1972 roku na Konferencji Generalnej UNESCO Konwencji Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Naturalnego, która definiuje pojęcia dziedzictwa, wykraczając poza tradycyjny obszar zabytków ruchomych, nieruchomych i archeologicznych, rozciągając go m.in. na zespoły architektoniczne o szczególnej wartości z punktu widzenia historii, sztuki i nauki, wspólne dzieła człowieka i przyrody²⁴ oraz formacje przyrody przedstawiające wyjątkową wartość estetyczną, naukową, zachowania lub naturalnego piękna²⁵. W 2003 r. UNESCO uchwaliło Konwencję W Sprawie Ochrony Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego, obowiązującą w Polsce od 16.08.2011 roku, obejmującą opieką m.in. tradycje i przekazy ustne, język, przedstawienia, tradycje muzyczne, zwyczaje i obrzędy świąteczne; umiejętności związane z tradycyjnym rzemiosłem.

Narodowy Instytut Dziedzictwa uznaje dorobek materialny i duchowy, rozumiany jako wartość materialną lub niematerialną „przekazaną przez przodków i określającą naszą kulturę”²⁶. To bardzo ogólne podejście ma swój wyraz nie tylko terminologiczny ale, przede wszystkim, praktyczny. Przy wspomnianych uprzednio negatywnych tendencjach zarysowanych w ochronie zabytków, po transformacji ustrojowej okazuje się, że te rozszerzone założenia mogą dobrze wypełniać muzea na wolnym powietrzu, w których zabytki mają właściwą opiekę konserwatorską, są powszechnie dostępne dla zwiedzających, stanowią niekiedy atrakcję turystyczną, a w dodatku „uczestniczą” w programach edukacyjnych i szkoleniowych organizowanych zgodnie z zaleceniami ICOMOS²⁷. Lista pozytywnych przykładów,

²⁰ Association of European Open Air Museum, http://www.aeom.org/?Open_air_museums:Museums_in_the_AEOM

²¹ Rouba B., op. cit., s.101

²² Tajchman J., op. cit., s.155

²³ Rouba B., op. cit., s.103

²⁴ Konwencja w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, przyjęta w Paryżu dnia 16 listopada 1972 r. na Konferencji Generalnej Organizacji Narodów Zjednoczonych dla Wychowania, Nauki i Kultury na jej siedemnastej sesji, [w:] *Dziennik Ustaw z 30 września 1976 r.*, art.1

²⁵ Konwencja w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, przyjęta w Paryżu dnia 16 listopada 1972 r. na Konferencji Generalnej Organizacji Narodów Zjednoczonych dla Wychowania, Nauki i Kultury na jej siedemnastej sesji, [w:] *Dziennik Ustaw z dnia 30 września 1976 r.*, art.2

²⁶ NID, http://www.nid.pl/pl/Informacje_ogolne/Ochrona_dziedzictwa_kulturowego/

²⁷ Zasady Ochrony Historycznych Budynków Drewnianych – ICOMOS Międzynarodowy Komitet Drewna /International Wood Committee – XII Zgromadzenie Ogólne, Meksyk październik 1999

skutecznie wypełniających te złożone zadania jest długa. Ograniczmy się do trzech, dość szczególnych: Muzeum Wsi Słowińskiej w Klukach, Muzeum Etnograficznego w Zielonej Górze z siedzibą w Ochli i Muzeum Budownictwa Ludowego – Parku Etnograficznego w Olsztynku.

Muzeum Wsi Słowińskiej w Klukach [fot. 2], nieopodal Łeby, którego pełna nazwa brzmi od 1995 roku – Muzeum Wsi Słowińskiej w Klukach, Oddział Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku powstało w 1963 roku. W tym samym czasie otwarto Muzealną Zagrodę Słowińską w Klukach. Miejsce to jest niezwykle co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze znajduje się w środku jednego z najpiękniejszych polskich Parków Narodowych, a jego bliski związek z naturą jest oczywisty dla każdego, kto odwiedza to miejsce. Drugim powodem jest fakt, że część zabytków zachowała się *in situ*. Sam skansen miał w założeniu być rekonstrukcją przestrzenną rybackiej wioski z XIX wieku i stanowi część zwykłej wsi. Niektóre obiekty muzeum pozostały więc na swoim miejscu. Obecnie na ekspozycję składa się kilkanaście szachulcowych zagród – domów mieszkalnych i budynków gospodarczych, piec chlebowy znajdujący się w pierwotnej lokalizacji oraz karczma. Zachowane zabytki są reprezentatywne dla budownictwa słowińskiego i w większości ocalały staraniem pracowników muzeum w Słupsku, wbrew panującej tendencji ówczesnych władz do likwidacji drewnianych domostw po wyjeżdżających do Niemiec rdzennych mieszkańcach. Najbardziej znanym obiektem jest translokowana chałupa Charlotty Klück z XVIII wieku, z szachulcowym kominem-kuchnią, wyprowadzonym jedynie na poddasze²⁸. Dość bogata jest lista zabytków ruchomych – oryginalnego wyposażenia domostw oraz archiwaliów m.in. zdjęć. Tworzony jest zbiór maszyn rolniczych. Muzeum jest znane z organizowanych systematycznie wystaw malarstwa i fotografii. Prowadzi liczne działania edukacyjne m.in. odtwarzające dawne metody wypieku chleba, kursy rękodzieła ludowego. Co roku organizuje imprezy plenerowe: od specyficznego dla regionu święta kopania torfu tzw. Czarnego Wesela, przez spotkania muzyczne do pokazów zajęć codziennych.



Fot. 2. Kluki skansen.

²⁸ Kowalska D., op. cit., s. 83

Wpisane w pejzaż kilkusetletnich drzew muzeum jest przykładem dobrej popularyzacji kultury regionalnej i zaprzecza potocznej opinii, że skansen i autentyzm to przeciwstawne pojęcia. W Klukach funkcjonuje także Słowińskie Centrum Kultury Słowińskiej, złożone z Ośrodka Edukacji Regionalnej w ocalałej zagrodzie Anny Kötsch i Domu Rękodzieła Ludowego w dawnym budynku szkoły. Placówka w założeniach i w praktyce dobrze służy utrwalaniu pamięci i tradycji regionu.

Zupełnie inny charakter ma również wpisane w przyrodę Muzeum Etnograficzne w Zielonej Górze z siedzibą w Ochli. W skansenie znalazło się ponad 60 obiektów, które pochodzą z czterech sąsiadujących regionów: Dolnego Śląska, Wschodnich Łużyc, Zachodniej Wielkopolski oraz Bukowiny. Najcenniejszymi zabytkami są: XVIII-wieczna szachulcowa wieża winiarska z Budachowa [fot. 3] oraz dom mieszkalny z Potrzebowa z 1675 roku. Ten ostatni jest przedstawiany jako najstarszy w Polsce drewniany obiekt mieszkalny, co może wywołać ostrą dyskusję. Wieża winiarska jest bez wątpienia unikalnym obiektem. Zbudowana w technice szkieletowej ma dwie kondygnacje. Parter pełnił funkcję gospodarczą, a piętro głównie mieszkalną, chociaż służyło też do pilnowania zbiorów²⁹. Połączenie dwóch funkcji – mieszkalnej i gospodarczej w jednym obiekcie ryglowym jest rzadkością na ziemiach polskich. Wieża stanowi przykład ciekawej architektury wernakularnej. Mimo prostoty urzeka oryginalną bryłą i interesującym rysunkiem szkieletu. Do Ochli warto zajrzeć, choćby dla niej. Na obszarze muzeum prowadzi się tradycyjne uprawy stosując płodozmian m.in. wikliny i winorośli. Pewną osobliwością są zbiory mebli, narzędzi gospodarskich, wyrobów rękodzieła, tkanin i ubiorów, ponieważ pochodzą z bardzo różnych regionów np. z wileńszczyzny. Ten swoisty rozgardiasz ma jednak uzasadnienie historyczne i obrazuje zderzenie miejscowej kultury z osadniczą, związaną z migracją po drugiej wojnie światowej.



Fot. 3. Skansen w Ochli – wieża winiarska z Budachowa, XVIII w.

²⁹ Kowalska D., op. cit., s. 84

W Ochli odbywa się co roku szereg imprez. Organizowany jest tydzień ginących zawodów i umiejętności, święto miodu, imprezy kulinarne poświęcone regionalnym potrawom, dożynki winiarskie. Bardzo szeroka jest działalność edukacyjna. Muzeum proponuje lekcje muzealne, ścieżki tematyczne, warsztaty rzemiosła. Położone niedaleko miasta, blisko szlaków turystycznych, jest ciekawą ofertą zbliżenia z kulturą ludową.

Jeszcze inny charakter i zupełnie inną historię ma Muzeum Budownictwa Ludowego – Park Etnograficzny w Olsztynku. Dość niezwykle były okoliczności powołania muzeum, którego korzeni należy szukać w Królewcu. Od 1907 roku prowadzono działania, zainicjowane przez Richarda Dethlefsena konserwatora zabytków Prus Wschodnich, zmierzające do zorganizowania muzeum na wolnym powietrzu. Projekt częściowo sfinansowano z dochodów specjalnej loterii. Pierwotnie zakładano, że z każdego regionu Prus Wschodnich zostaną wybrane i przeniesione do skansenu najbardziej wartościowe przykłady regionalnej zabudowy. Domy miały zostać wyposażone. Rozważano nawet ich zasiedlenie i uruchomienie regularnej działalności rolniczo-hodowlanej. Ostatecznie w 1913 roku otwarto muzeum, w którym – w charakterze eksponatów – znalazły się repliki wybranych istniejących obiektów, wzniesione z poszanowaniem tradycyjnych technik i materiałów. Ograniczona powierzchnia sprawiła, że w latach 1938–1939 chałupy zaczęto przenosić z Królewca do Olsztynka. Do chwili obecnej zachowało się dwanaście obiektów z pierwotnej lokalizacji muzealnej³⁰, co jest dobrym wynikiem, zważywszy trudne, powojenne losy muzeum. Po roku 1945 dość długo status obiektów a nawet obszar skansenu nie były uregulowane prawnie. Dużo zabytków rozkradziono na opał, wiele ucierpiało wskutek braku konserwacji i działania czynników atmosferycznych. Prowadzone zabiegi zmierzające do powstrzymania postępującej degradacji – jak częściowa inwentaryzacja z 1950 roku – miały dość przypadkowy charakter. Dopiero ustalenie, że zbiory znajdują się w gestii Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, a zwłaszcza objęcie tego urzędu przez Cecylię Vetulani w 1953 przyniosło poprawę sytuacji i stopniowe przywracanie utraconej świetności. Od roku 1958 rozpoczęto translokowanie nowych obiektów do Olsztynka³¹.



Fot. 4. Chałupa z wystawką podcieniową z Burdaj, I poł. XIX w.

³⁰ Chodkowska W., Sablik-Olędzka M., Wiczerzak J., Wrochna E., Historia, [w:] *Muzeum Budownictwa Ludowego Park Etnograficzny w Olsztynku. 100 lat*, pod red. Wrochna E., Muzeum Budownictwa Ludowego Park Etnograficzny w Olsztynku, Olsztyn 2013, s.17–18, 31, 33

³¹ Tamże, s. 34–39

Obecnie eksponowanych jest tam kilkadziesiąt obiektów: m.in. chałup, wiatraków, budynków gospodarczych i technicznych, często w pełni wyposażonych. Dwa najbardziej rozpoznawalne z nich to replika kościoła z 1714 roku z Rychnowa oraz kopia chałupy z Burdajn z pierwszej połowy XIX wieku [fot. 4]. Drewniany kościół, kryty trzciną, charakteryzuje bogaty wystrój wnętrza z kopiami oryginalnych polichromii z motywami religijnymi i roślinnymi oraz oryginalnym XVII-wiecznym ołtarzem, pochodzącym z kościoła w Różyńsku Wielkim.

Dom z Burdajn to z kolei przykład budownictwa Żuław i Powiśla z charakterystyczną podcienową wystawką, pełniącą zwykle rolę spichlerza. Konstrukcja parteru jest wieńcowa. Poddasze wykonano w technice szkieletowej. Dekoracyjna kratownica tworzy prawdziwy ornament z licznymi elementami krzywoliniowymi, nadającymi domostwu indywidualny wyraz. Proporcjonalną bryłę budynku kryje strzecha.

Wśród zabytków ruchomych muzeum w Olsztynku jest kilkaset mebli ludowych, kilka tysięcy sprzętów domowego użytku, narzędzi – od prostych ciesielskich czy rolniczych do działających warsztatów tkackich, strojów, zabawek, pojazdów, w tym wozów strażackich z kompletnym wyposażeniem, dzieł rzemiosła. Zgromadzone przedmioty – podobnie jak w Ochli – często przypominają burzliwą powojenną historię i obrazują zderzenie różnych kultur. W Olsztynku jest również biblioteka i zbiór archiwaliów. Muzeum organizuje, podobnie jak Ochla, liczne wystawy, wiele imprez i spotkań – zarówno dla szerokiej publiczności, jak i dla fachowców. Warto wspomnieć o pokazach tradycyjnych technik ciesielskich albo programach edukacyjnych związanych z regionalną kulturą materialną i niematerialną. Bogata jest działalność konserwatorska, przy czym dotyczy istniejących zbiorów oraz nowych obiektów ratowanych przed degradacją [fot. 5]. Muzeum prowadzi działalność naukową. Od 2010 roku wydaje Zeszyty Naukowe poświęcone różnym zagadnieniom związanym z dawnymi ziemiami pruskimi, organizuje także konferencje.



Fot. 5. Skansen w Olsztynku – wystawa w starym wiatraku pt. *Ginące w Krajobrazie*.

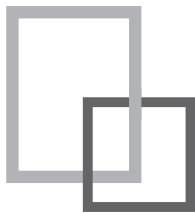
Rouba pisała: „Współczesna teoria konserwacji-restauracji nie jest ... sztywnym gorsetem nakazującym ślepe trzymanie się jednej linii postępowania. Wręcz przeciwnie – otwiera szerokie pole do działań indywidualnych, jednostkowych, wrażliwych na znaczenie i wartość dzieła sztuki, zabytku – czy każdego innego elementu składowego dziedzictwa kultury. Nie jest to ... sztywna doktryna dopasowująca rzeczywistość do teoretycznych wymogów, lecz teoria akceptująca różnorodność, elastyczna, dopuszczająca twórcze poszukiwanie optymalnych rozwiązań.”³²

Trudno nie zgodzić się z tą opinią. W świetle przytoczonych słów wydaje się, że kontrowersje wobec idei muzeów na wolnym powietrzu w wielu wypadkach nie mają należytego uzasadnienia i są wyrazem zbyt rygorystycznego przywiązania do generalnie słusznych zasad, które nie zawsze można stosować w praktyce.

Podane przykłady trzech polskich instytucji uzasadniają ważną i pozytywną rolę, jaką mogą odgrywać w ochronie konkretnych zabytków lub zabytkowych zespołów, wypełniając przy tym dodatkowe kulturotwórcze funkcje. Skanseny mogą skutecznie chronić regionalny i ponadregionalny krajobraz kulturowy. Mogą zapewniać właściwą ekspozycję wielu obiektom, które zaginęłyby we współczesnym chaosie przestrzennym. Muzea na wolnym powietrzu efektywnie korzystają z dorobku sztuki konserwatorskiej i kultywują ją. W przystępny sposób popularyzują nasze szeroko pojmowane dziedzictwo, materialne i niematerialne, i pełnią istotną rolę w procesie edukacji. Mimo – z założenia – ograniczonego zakresu ekspozycji do budownictwa drewnianego często posiadają frapujące przykłady wartościowej architektury, które zachęcają zwiedzających do rozwijania zainteresowań i kontaktu z bardziej wyrafinowaną sztuką. Są wartościowe i pożyteczne.

Zgodnie ze współczesnym pojęciem kulturowego dziedzictwa, rozszerzonego o nowe obszary – od cennych zespołów architektonicznych i dzieł przyrody do tradycji, umiejętności oraz zwyczajów – muzea na wolnym powietrzu wydają się coraz mniej kontrowersyjną drogą jego ochrony i popularyzacji.

³² Rouba B., op. cit., s.103



HISTORICAL REENACTMENT SZANSĄ NA POPULARYZACJĘ ZABUDOWAŃ ZAMOŚCIA. ODTWÓRSTWO HISTORYCZNE NA PRZYKŁADZIE ZAMOJSKIEGO BRACTWA RYCERSKIEGO.

Jan Wrana, Aleksandra Jaročka-Mikrut, Piotr Glen

1. Wstęp

Zamość położony jest w powiecie grodzkim na terenie województwa lubelskiego. Może poszczycić się Starym Miastem, niewątpliwie doskonale zrealizowaną koncepcją włoskiej myśli urbanistycznej doby renesansu, jak również szczególnie ważnymi w kontekście niniejszego opracowania zabudowaniami fortifikacyjnymi.

Na przykładzie działalności Zamojskiego Bractwa Rycerskiego autorzy niniejszego artykułu pragną przedstawić korzyści płynące z obecności lokalnych grup odtwórstwa historycznego. Poprzez przybliżenie genezy istnienia grup rekonstrukcyjnych, a także metodyki funkcjonowania, zadań statutowych oraz osiągnięć opisywanego stowarzyszenia próbują oni dowiedzieć, iż owa działalność nie jest jedynie przedstawieniem teatralnym, a w dużej mierze narzędziem służącym popularyzacji zabudowań miejskich. Bazując na dostępnych badaniach odnoszących się do opisanego rodzaju aktywności dokonają również próby przybliżenia pobudek, celów oraz wartości jakie ponad działalność rozrywkową Zamojskie Bractwo Rycerskie wnosi do kulturalnego życia miasta.

2. Działalność Bractwa Rycerskiego

Zamojskie Bractwo Rycerskie formalnie działa od 2006 r., choć jego początki sięgają roku 2004. Działania stowarzyszenia koncentrują się wokół rekonstrukcji wydarzeń historycznych w głównej mierze odnoszących się do XVII w. (fot. 1)

Bractwo może poszczycić się rekonstrukcjami dwóch oddziałów – Zamojskiej Piechoty Wybranieckiej oraz Zachodniego Autoramentu Cudzoziemskiego. Szczególnie znaczącym, zarówno w kontekście działalności stowarzyszenia, jak i popularyzacji zabudowań fortifikacyjnych, jest organizacja corocznego widowiska historycznego „Szturm Twierdzy Zamość A.D. 1648”. Pierwszy raz, choć od razu na zasadach organizatora, Zamojskie Bractwo Rycerskie zostało zaproszone do udziału w przedsięwzięciu jeszcze w 2005 roku.¹ W 2012 r. miało miejsce 10-lecie „Szturmu Twierdzy Zamość”; i z tej okazji w Zamojskim Domu Kultury odbyła się Jubileuszowa Wystawa Fotograficzna tworzona przez Zamojskie Bractwo Rycerskie, na której to pokazywano zdjęcia z dotychczas zorganizowanych widowisk.² Wszelkie działania, które współtworzy Stowarzyszenie świadczą zarówno o rozwoju samej organizacji na różnych polach, jak i o chęci propagowania wśród szerszych kręgów samego corocznego wydarzenia, jakim jest „Szturm Twierdzy Zamość”.

¹ Strona Internetowa Zamość online, wywiad z Leszkiem Sobusiem, dostępny w Internecie:

<http://www.zamosonline.pl/text.php?id=4368&rodz=zapo&tt=zamojskie-bractwo-rycerskie-ma-juz-5-lat-> (dostęp 29.12.2013 r.)

² Strona Internetowa Zamojskiego Domu Kultury, <http://www.zdk.zamosc.pl/2012/sztuka/fotografia/8644-jubileuszowa-wystawa-fotograficzna-10-lecia-szturmu-twierdzy-zamosc/> (dostęp 29.12.2013 r.)



Fot. 1. Przemarsz członków Zamojskiego Bractwa Rycerskiego fot. Maciej Panasniuk

Cele oraz metody działań Stowarzyszenia określa szczegółowy Statut Bractwa. Wynika z niego, iż chęć odtwarzania wydarzeń historycznych ma bogate podłoże, mimo iż przez niektórych pojmowane jedynie jako „zabawa”. Za główną wytyczną aktywności uznano „*Propagowanie kultury materialnej, wiedzy historycznej i turystyki Zamościa w Polsce i Europie*”³. Ponadto, wymieniono również pragnienie ochrony dóbr kultury czy inicjowanie restauracji fragmentów Twierdzy Zamość.

Zamojskie Bractwo Rycerskie, we współpracy z Muzeum Zamojskim oraz innymi organizacjami o podobnym charakterze, bierze udział w różnego rodzaju widowiskach historycznych, jak „Oblężenie Zamościa – 1813 rok” zrealizowane 16-go sierpnia 2013 w ramach Festiwalu Filmów Historycznych „Spotkania z Historią”. Fakt, iż wydarzenie było współorganizowane przez TVP Historia⁴, w znacznym stopniu może wpływać na popularyzacyjny charakter tego typu działań oraz pozwala na dotarcie do szerszego grona odbiorców.

Godnym docenienia jest uczestnictwo Zamojskiego Bractwa Rycerskiego w inscenizacjach i rekonstrukcjach bitew na terenie Polski i Europy. Lista widowisk jest imponująca; na wyszczególnienie zasługuje udział w rekonstrukcji Bitwy pod Grunwaldem, Bitwy Warszawskiej 1656 czy Bitwy pod Beresteczkiem na Ukrainie. Polska organizacja zaznaczyła swoją działalność nawet w Holandii.

Komercyjna aktywność Bractwa jest niekwestionowanie ważnym aspektem. Poza wspomnianą partycypacją przy tworzeniu „Szturmu Twierdzy Zamość A.D. 1648” zakłada m. in. pokazy musztry odzwierciedlające XVII-wieczne komendy czy te z użyciem broni palnej i białej. Działalność stowarzyszenia obejmuje również pokazy scenek rodzajowych ukazujących życie dawnej społeczności oraz możliwości odtworzenia obozu wojskowego. „Żywe lekcje historii” są ostatnim, choć szczególnie znaczącym dla popularyzacji tak historii, jak i zabudowań historycznych elementem aktywności Bractwa i Historica Experimentum – kolejnej z zamojskich organizacji szerzących naukę historii i propagujących dziedzictwo.⁵

³ Statut Zamojskiego Bractwa Rycerskiego, dostępny w Internecie: http://www.bractworycerskie.zamosc.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=22&Itemid=27 (dostęp 29.12.2013 r.)

⁴ Strona Internetowa Muzeum Zamojskiego, dostępna w Internecie: <http://muzeum-zamojskie.pl/6003> (dostęp 29.12.2013 r.)

⁵ Strona Internetowa Historica Experimentum, dostępna w Internecie: <http://www.historica-experimentum.pl/> (dostęp 29.12.2013 r.)

Warto zwrócić uwagę na fakt, iż obydwie organizacje współpracują ze sobą i charakteryzują się podobnym typem działalności, a spotkania z dziejami zaprzszymi aktywnie angażują uczestników poprzez możliwość przymierzenia replik strojów, czy dotknięcia ekwipunku.

Część z członków Bractwa Rycerskiego brała również udział w rolach statystów w filmie „Bitwa Warszawska 1920”. Obecność i działalność organizacji o charakterze rekonstrukcyjnym na zamojskim rynku wpisana jest w znacznym stopniu w repertuar imprez kulturalnych odbywających się na terenie miasta.

3. Terminologia i zarys historyczny *historical reenactment*

Propozycje terminologiczne, próby ich uzasadnienia oraz komentarze odnoszące się do historical reenactment ukazały się w szeregu publikacji m.in. w artykule autorstwa Michała Bogackiego, który informuje, iż są to: „działania polegające na wizualnej „żywej” prezentacji różnych aspektów życia człowieka w przeszłości.”⁶ Autor przedstawia również dwa nurty odtwórstwa – odtwórstwo batalistyczne oraz żywą historię.⁷ W innej publikacji Bogacki porusza kwestie związane z polską terminologią odnoszącą się do opisywanego zjawiska oraz zakresie w jakim winien być doń stosowany.⁸ W kwestii nomenklatury dotyczącej aktywności rekonstrukcyjnej nie sposób również nie wspomnieć o publikacji Piotra Tadeusza Kwiatkowskiego, który mimo aspektów przemawiających wbrew pojęciu „rekonstrukcja historyczna” godzi się z „...dwoistością polskiego nazewnictwa...”⁹ Wspomniane zagadnienia pojawiają się również w szeregu innych publikacji o tematyce rekonstrukcyjnej w tym Szymona Markowskiego¹⁰, czy Katarzyny Rojek, która na podstawie wybranych definicji wprowadza własną definicję mówiącą, iż „*Reenactment to wizualne prezentacje historyczne, polegające na odtwarzaniu za pomocą jak najdokładniejszych środków i przy zgłębianiu w sposób możliwie najrzetelniejszych źródeł historycznych obrazu epoki, której rekonstrukcja dotyczy, z dążeniem do największej możliwej wierności w jej rekonstrukcji*”¹¹ Jacek Ulanowski również zwraca uwagę na różnice pomiędzy rekonstrukcją wydarzeń, a inscenizacją.¹² Przytoczone

⁶ Bogacki Michał, *Czy historia może być atrakcyjna? Czyli o przeszłości i jej „żywych” przejawach w początku XXI w.* (w:) Zeszyty Dziedzictwa Kulturowego pod redakcją naukową Karola Łopateckiego i Wojciecha Walczaka, wyd. Zakład Historii Nowożytniej, Instytut Historii UwB Ośrodek Badań Europy Środkowo-Wschodniej, Białystok 2007, s. 203

⁷ Bogacki Michał, *op. cit.*, s. 203

⁸ Bogacki Michał, *op. cit.*, s. 4–27

⁹ Kwiatkowski Piotr. Tadeusz, *Pamięć zbiorowa społeczeństwa polskiego w okresie transformacji*, seria: *Współczesne Społeczeństwo Polskie wobec Przeszłości* tom II, wyd. Wydawnictwo Naukowe Scholar Spółka z o.o., Warszawa 2008 s. 110–111.

¹⁰ Markowski Szymon, *Rekonstrukcje historyczne w wychowaniu młodzieży* (w:) Zeszyty Naukowe WSOWL, Nr. 1(151)2009, 68–81 Dostępny w Internecie: http://www.wso.wroc.pl/images/pliki/wpikbn/zn_2009/zn_1_2009/markowski.pdf

¹¹ Rojek Katarzyna, *Znaczenie pamiątek i rekonstrukcji historycznych epoki napoleońskiej w Polsce dla rozwoju turystyki kulturowej (historyczno-biograficznej)* (w:) Turystyka Kulturowa. Czasopismo Internetowe. Nr 5/2009 Wyd. KulTour.pl – Organizator Turystyki Kulturowej i Edukacyjnej, Poznań, s. 5–27 Dostępny w Internecie: http://turystykakulturowa.org/pdf/2009_05_01.pdf, s. 6

¹² Gulanowski Jacek, *Rekonstrukcja historyczna a problem zapośredniczenia w pedagogice* (w:) Ogrody Nauk i Sztuk – Debiuty naukowe, Rocznik multi-, inter- i transdyscyplinarny, internetowe czasopismo naukowe recenzowane. Wydanie 2011/1. Dostępne w Internecie <http://ogrodynauk.pl/Content/Issues/2011/01/Articles/Rekonstrukcja%20historyczna%20a%20problem%20zapo%C5%9Bredniczenia%20w%20pedagogice.pdf> (dostęp 29.12.2013 r.)

badania dowodzą, iż tematyka *historical reenactment* oraz polskie odpowiedniki określające ów typ działalności okazały się wielce interesującym polem do dyskusji. Jako, że wspomniana aktywność mająca na celu rekonstrukcję wydarzeń dawnych jest dziedziną obejmującą szerokie spectrum przedsięwzięć, niełatwo jest jednoznacznie dobrać nomenklaturę przyjmując przy tym, że organizacje rekonstruktorów wykształciły i rozpropagowały wśród uczestników określone nazewnictwo.¹³

Równie interesującą i wartą wspomnienia w kontekście wszelkich grup rekonstrukcyjnych, w tym również Zamojskiego Bractwa, jest historia ruchu rekonstrukcyjnego w Polsce.

Uznaje się, iż wspomniana aktywność rozpoczęła się na terenie kraju w roku 1977 r., kiedy odbył się I Turniej Rycerski na zamku w Golubiu-Dobrzyniu.¹⁴ Katarzyna Rojek wspomina również o pierwszej rekonstrukcji bitwy pod Grunwaldem z roku 1997.¹⁵ Bez względu jednak na to, które wydarzenie uznać warto za rozpoczynające okres istnienia grup zajmujących się *historical reenactment* widać jak niedługo działalnością mogą się one poszczycić. Należy jednak podkreślić, iż przez ten czas aktywność ta zdobyła wielu naśladowców. Ciężko jest określić dokładną liczbę osób parających się opisywanym zagadnieniem. Warto jednak przytoczyć w tym miejscu publikację M. Bogackiego z 2010 r., który to po analizie ówczesnie dostępnych informacji dotyczących liczebności grup rekonstrukcyjnych stwierdził, iż „liczbę osób zajmujących się odtwórstwem historycznym w naszym kraju oszacować wypada na ok. 12.5 tys., trudno jednak określić, na ile ta wartość jest zbliżona do rzeczywistości”.¹⁶

Rozpatrując zarówno metody jakimi posługują się zamojscy rekonstruktorzy jak również ich wpływ na popularyzację miejskich zabudowań należy wspomnieć o celach, założeniach i pobudkach jakimi nierzadko kierują się odtwórcy.

Tomasz Szlendak przedstawił dwanaście motywacji, które skłaniają obywateli do wstąpienia w szeregi odtwórców. Przykładami mogą być m.in.:

- „tradycja i naukowa fascynacja dorobkiem przodków”
- „patriotyzm”
- „umiłowanie lokalnego dziedzictwa”
- „prestż i wywieranie wpływu”¹⁷

Autorzy niniejszej publikacji przytoczyli jedynie kilka z motywacji jako tych, które w znacznym stopniu odnoszą się do dziedzictwa kulturowego oraz działalności popularyzatorskiej. Szlendak T. wspomina jednak również o innych czynnikach, które odnoszą się do bardziej prywatnych pobudek uczestników, jak na przykład „spędzanie wolnego czasu”.¹⁸ Publikacja autora traktuje również o kosztach, jakie rekonstruktorzy zmuszeni są ponieść.¹⁹ Większość z nich stara się wykorzystywać do swych strojów dawne techniki, co zostanie przedstawione w dalszej części niniejszej pracy, na podstawie materiałów

¹³ Autorzy przytaczają jedynie niektóre z definicji pragnąc jedynie przybliżyć możliwe i proponowane przez badaczy opisywanej tematyki nazewnictwo.

¹⁴ Bogacki Michał, „Czy historia może...”, *op. cit.*, s. 205

¹⁵ Rojek Katarzyna, *op. cit.*, s. 5 – Autorka zwraca jednak również uwagę na wspomniany I Turniej Rycerski w Golubiu-Dobrzyniu.

¹⁶ Bogacki Michał, „O współczesnym „ożywianiu” przeszłości – charakterystyka odtwórstwa historycznego” (w:) Turystyka Kulturowa. Portal popularyzacyjny. Nr 5/2010, dostępny w Internecie: http://www.turystykakulturowa.org/pdf/2010_05_01.pdf, strona 20

¹⁷ Szlendak Tomasz, *Wermacht nie macha. Rekonstrukcyjna codzienność jako sposób zanurzenia w kulturze* (w:) Dziedzictwo w akcji. Rekonstrukcja historyczna jako sposób uczestnictwa w kulturze. Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2012, s. 13–22

¹⁸ Szlendak Tomasz, *op. cit.*

¹⁹ *Ibidem*, s. 26–30

źródłowych wykorzystywanych przez członków Zamojskiego Bractwa Rycerskiego. Jednakże koszty przedstawione przez T. Szlendaka zdają się być realne również w kontekście organizacji opisywanej w niniejszym artykule.

4. Rekonstrukcja przedmiotów życia codziennego

Posiadanie stroju historycznego oraz elementów z nim związanych, czyli kompletnego osprzętu, jest nieodłączną cechą odtwórstwa historycznego. W celu wykonania tego typu przedmiotów, rzemieślnik musi posiadać na ich temat obszerną wiedzę. Część wytwórców po zdobyciu umiejętności z dziedziny rzemieślnictwa tworzy z tego sposób na życie.²⁰ Powołując się na badania z zakresu rekonstrukcji historycznej przeprowadzone przez Tomasza Szlendaka wymienić można pięć głównych źródeł z których odtwórcy czerpią swoją wiedzę:

1. książki,
2. opowieści,
3. fotografia historyczna
4. wzajemna edukacja
5. stare prawdziwe regulaminy wojskowe²¹

Członkowie Zamojskiego Bractwa Rycerskiego opierają swoją działalność odtwórczą w głównej mierze na specjalistycznej literaturze artykułach i malarstwie.²²

Cechą charakterystyczną opisywanego Stowarzyszenia jest fakt iż używany przez nich podczas inscenizacji wydarzeń historycznych sprzęt, ubrania jak również przedstawiany przezeń styl życia jest szczegółowo analizowany. Analizy te opierają się na przekazach ustnych oraz na studiowaniu literatury. Dodatkową skarbnicą wiedzy okazała się tutaj sztuka. W malowidłach, obrazach czy rzeźbach ukryte są informacje dotyczące ówczesnie praktykowanych metod szwalniczych. Przykład stanowić może koszula²³ uszyta na wzór tej z obrazu „Dziewczyna z lutnią” autorstwa Orazio Gentileschiego (fot. 2) przy zastosowaniu typowych wykrojów z epoki przedstawionych w literaturze.

Literatura przedmiotu zawiera informacje na temat technik wykonawstwa jak również szczegółowe opisy sprzętu potrzebnego do stworzenia repliki odzieży oraz detali. Wykorzystując wzór przedstawiony w opracowaniu „The Tudor Tailor – Reconstructing Sixteenth-Century Dress”²⁴ wykonano zastosowane później w sukni drewniane, obszyte nicią guziki (fot. 3). Literatura nierozzerwalnie współpracuje ze sztuką gdyż jak twierdzą autorzy powyższej publikacji, „*najpopularniejszymi źródłami są portrety, dzięki którym odbiorca może uzyskać informacje nie tylko na temat formy, ale również koloru i sposobu przetwarzania tekstury. Takie dane mogą być niezwykle użyteczne w pojmowaniu materiałów*”.²⁵ W literaturze odnajdujemy wskazówki dotyczące rodzaju tkaniny, splotu włókien oraz rodzajów stosowanych szwów. Celem jak najwierniejszego odwzorowania dawnych technik włókienniczych wykorzystuje się zdjęcia rentgenowskie sztuk odzieży. Tego typu opracowania powstają na podstawie badań eksponatów muzealnych.²⁶

²⁰ Markowski Szymon, *Rekonstrukcje historyczne w wychowaniu młodzieży*, wydano na zlecenie Zeszyty Naukowe WSOWL,

²¹ Szlendak Tomasz, *op. cit.* s.47

²² Autorzy publikacji bazują na informacjach uzyskanych bezpośrednio od prezesa zarządu ZBR

²³ Koszula autorstwa M. Momot (Prezesa Zarządu ZBR)

²⁴ Mikhaila Ninya, Malcolm-Davies Jane, *The Tudor Tailor Reconstructing Sixteenth-Century Dress*, wyd. BATSFORD, UK 2006

²⁵ *Ibidem*, s. 7 przekład własny

²⁶ North Susan, Jenny Tiramani, *Seventeenth-Century Womens's Dress Patterns*, wyd. V&A Publishing, London 2011,



Fot. 2. Odzież wykonana na podstawie analizy obrazu „Dziewczyna z lutnią” autorstwa Orazio Gentileschiego, wykroj na podstawie opisanej literatury, autor Małgorzata Momot, fot. Małgorzata Momot



Fot. 3. Guziki wykonane ręcznie przez członkinię Zamojskiego Bractwa Rycerskiego, autor Małgorzata Momot, fot. Małgorzata Momot

Tak szczegółowe zagłębienie się w temat odbudowywania wydarzeń czy wyglądu przedmiotów, otworzyło drogę w kinematografii. Twórcy filmów historycznych czy historyzujących wykorzystują wiedzę,

umiejętności a przede wszystkim charakteryzacji członków tego typu bractw do odtwarzania pobocznych ról w swoich dziełach. Tego typu zachowania również w dużej mierze sprzyjają popularyzacji dziedzictwa i również samego bractwa rycerskiego.

W kontekście działalności Zamojskiego Bractwa Rycerskiego należy również przeanalizować odtwarzanie życia codziennego i obozowego jako kolejnej z aktywności stowarzyszenia.

Na potrzeby odtwórstwa członkowie należący do bractwa szkolą się między innymi w walce bronią białą i palną. Uczestnicy inscenizacji potrafią przez wiele dni mieszkać w namiotach, używając przy tym przedmiotów codziennego użytku minionej epoki, słowem żyć jak ówczesni ludzie. Ma to na celu jednocześnie poznanie takiego sposobu życia jak również przygotowanie się do jak najwierniejszego odegrania swojej roli podczas rekonstrukcji wydarzenia historycznego. Stanowi to część tzw. „żywej lekcji historii”.

W publikacji Michała Bogackiego *O współczesnym „ożywianiu” przeszłości – charakterystyka odtwórstwa historycznego* autor dokonuje podziału grup odtwórczych ze względu na podejście do stanu badań. Dzieli on odtwórstwo na trzy poziomy takie jak:

- „*poziom profesjonalny*” (charakteryzujący się największą zdobytą wiedzą o dziejach a tzw. „odstępstwa” są celowym zabiegiem)
- „*poziom dobry*” (do którego należy największa rzesza odtwórców, charakteryzuje się niewiele mniejszym stanem wiedzy od wyżej wymienionego poziomu, nie odbiegając rażąco od stanu wiedzy o danej epoce)
- „*poziom przeciętny*” (stan wiedzy stosowanej przez odtwórców reprezentujących ten poziom jest wybiórczy i znacząco odbiega od stanu wiedzy o danej epoce)²⁷

Bazując na opracowaniach teoretyków na temat odtwórstwa historycznego można zaryzykować stwierdzenie, że Zamojskie Bractwo Rycerskie reprezentuje „poziom dobry”, a być może nawet „poziom profesjonalny”.

5. Wpływ działalności Bractwa na popularyzację zabudowań miejskich

Rola i znaczenie działalności rekonstrukcyjnej w turystyce i jej rozwoju została zauważona w licznych publikacjach tematycznych. Armin Mikos v. Rohrscheidt opracował nawet postulaty do organizacji zajmujących się turystyką wskazujące możliwe płaszczyzny działania odtwórców na rzecz jej rozwoju. Wskazał on m.in. na „*możliwości wykorzystania odtwórców (...) także w segmencie kulturowej turystyki militarnej*”, co według tego autora „*może się (...) dokonać w ramach intensywnej eventyzacji miejsc historycznych*”, jak również na inne bezpośrednio powiązane z rekonstruktorami aktywności.²⁸

Działalność Zamojskiego Bractwa Rycerskiego tak poprzez swoje dokonania na rzecz promocji miasta jak i założenia statutowe w pełni potwierdza możliwości wskazane przez Rohrscheidt’a. Metodologia, jaką pasjonaci stosują podczas przygotowywania rekonstrukcji bitew oraz samych strojów, może również stanowić podwalinę dla ich działalności popularyzacyjno-edukacyjnej.

Jak zauważa Daria Bręczewska-Kulesza, „*Bardzo ważną jest organizacja różnego rodzaju imprez prezentujących i promujących kulturę materialną miast*”²⁹. Choć autorka powyżej wspomnianego cytatu

²⁷ Bogacki Michał, „*O współczesnym ożywianiu...*”, op. cit. strona 18

²⁸ Armin Mikos v. Rohrscheidt, (Re)animatoryzy dawnej historii, a podróże w czasie wolnym. Profil polskich uczestników ruchu „historical reenactment i ich potencjał dla rozwijania turystyki kulturowej (w:) Turystyka Kulturowa . Portal popularyzacyjny. Nr 2/2011, dostępny w Internecie: <http://www.turystykakulturowa.eu/?id=num&nr=28&txt=2>

²⁹ Bręczewska-Kulesza Daria, *Popularyzacja architektury z przełomu XIX i XX w. jako elementu tożsamości kulturowej miast, na przykładzie Bydgoszczy* (w:) Przestrzeń i forma – czasopismo naukowo-dydaktyczne pod patronatem Polskiej Akademii Nauk, oddział w Gdańsku, wyd. Szczecińska Fundacja Edukacji i Rozwoju Addytywnego „SFERA”, Szczecin 2009, s. 80

skupiła się głównie na inicjatywach związanych ściśle z architekturą i architektami, potrzeba promowania dziedzictwa miast poprzez organizację imprez mających na celu zwrócenie uwagi na posiadane zasoby jest szczególnie ważna w XXI w.

Wydawać by się mogło, iż przy ilości dostępnych możliwości reklamy, propagowanie dziedzictwa kultury nie stanowi problemu. Jednakże globalizacja wzmogła konkurencję pomiędzy ośrodkami. Ulotki, czy publikacje informujące o znaczeniu lokalnych zabytków nie jawią się jako interesujące dla współczesnego odbiorcy. Informacje, z jakimi użytkownik ma do czynienia korzystając z Internetu, czy oglądając telewizję budzą zdecydowanie silniejsze emocje, niż przyglądanie się eksponatom. W związku z powyższym, ośrodki powiązane z historią i kulturą zmuszone są do propagowania swoich zasobów w jak najoryginalniejszy sposób.

Ostatnie lata zaowocowały szeregiem interaktywnych muzeów, gdzie uczestnik ma możliwość odbierania innych bodźców, niż tylko wzrokowe. Rozwiązanie takie cieszy się niesłabnącą popularnością i w przypadku wielu ośrodków poprawiło ich rozpoznawalność na rynku krajowym, a nawet zagranicznym.

Festyny, jarmarki oraz wszelkie tego typu imprezy kulturalne stanowią szansę na rozpropagowanie ośrodka miejskiego. „*Pokazy walk, turnieje i inscenizacje historyczne stają się niemal obowiązkowym punktem realizowanych przedsięwzięć*”.³⁰ Niezliczona ilość wydarzeń o charakterze kulturalnym, uświetnionych przez zamojskie stowarzyszenie dowodzi słuszności zarówno powyższego cytatu jak i tezy o wpływie organizacji na popularyzację zabudowań miejskich. Począwszy od pokazów z okazji pożegnania wakacji organizowanych przez Miasto Zamość i Zamojski Dom Kultury, przez coroczny Jarmark Hetmański (w 2013 roku odbyła się XIX edycja), Powitanie Nowego Roku³¹, udział w II Nocnym Rajdzie Listopadowym (rok 2010), aż po pomoc w organizacji „Akademii Nauki i Rozrywki” (rok 2011), Koncertu Gallowego z okazji 25-tej rocznicy działalności zamojskiego chóru „Rezonans” czy uroczystości „Spotkania z nauką: średniowiecze”. Pokazy zorganizowane w ramach konferencji naukowej p.t. „Twierdza Zamość w czasach potopu szwedzkiego” (2006)³² dowodzą również o wielowątkowości działań bractwa oraz chęci zaznaczenia swojej obecności na płaszczyźnie naukowej, a nie jedynie inscenizacyjnej.

Pokazy członków Bractwa koncentrują się na wydarzeniach historycznych i tym samym zwracają uwagę na rangę i potrzebę edukacji w tym zakresie. Poszczególne imprezy odbywają się w głównej mierze na zamojskim rynku bądź na terenie fortyfikacji, co jednocześnie podnosi ich rangę.

Działalność Zamojskiego Bractwa Rycerskiego tak silnie wpisała się w działania popularyzacyjne Zamościa, iż w 2010 r. organizacja otrzymała Nagrodę Prezydenta Zamościa „w podziękowaniu za aktywne uczestnictwo w życiu kulturalnym naszego miasta, wzbogacanie i promowanie jego dorobku oraz podejmowanie inicjatywy na rzecz kreowania współczesnego oblicza kultury Zamościa”³³.

Działalność odtwórcza poprawia integrację mieszkańców z otoczeniem ukazując jak ciekawe były dzieje miasta. Poprzez „odczuwanie historii” w bardziej atrakcyjny sposób, w młodych ludziach rozbudzana jest pasja do nauki. Wspomniane inscenizacje są wręcz integralnym elementem działań kulturalnych miasta.

³⁰ Nowiński Jacek, *Instytucjonalizacja zabawy. O kulturotwórczym i kooperacyjnym potencjale ruchu rekonstrukcyjnego* (w:) *Dziedzictwo w akcji. Rekonstrukcja historyczna jako sposób uczestnictwa w kulturze*. Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2012, s. 100

³¹ Strona Internetowa Zamojskiego Domu Kultury
<http://www.zdk.zamosc.pl/?s=Bractwo&x=8&y=4> (dostęp 29.12.2013 r.)

³² Strona Internetowa Zamojskiego Bractwa Rycerskiego
http://www.bractworycerskie.zamosc.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=83&Itemid=116 (dostęp 29.12.2013 r.)

³³ Nagroda Prezydenta Zamościa dla Zamojskiego Bractwa Rycerskiego, dostępna w Internecie
http://www.bractworycerskie.zamosc.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=73&Itemid=108 (dostęp 29.12.2013 r.)

Uczestnicy przedstawień rekonstrukcyjnych przez kilka dni w roku przenoszą się w zupełnie odmienną rzeczywistość, przyglądają się walkom jakie między sobą stoczyły wojska polskie i szwedzkie, mają możliwość choć w pewnym stopniu poczuć jak wyglądało życie w XVII w. Poprzez aktywny udział, korzystając z możliwości strzelania z łuku czy dotknięcia replik broni, turyści poznają realia dawnych lat. Znajdując się wśród historycznej zabudowy o znaczeniu ponad lokalnym i przyglądając się w tym samym czasie minionym zdarzeniom, łatwiej jest zrozumieć i zapamiętać fakty. Historia oraz obiekty zabytkowe przestają być jedynie nieinteresującymi eksponatami, lecz zyskują na znaczeniu i stają się swego rodzaju interaktywnym muzeum. Począwszy od 2006 roku Szturm Twierdzy Zamość organizowany jest każdego roku, co podkreśla, popularność wśród mieszkańców i turystów.

6. Zakończenie

Biorąc pod uwagę dość krótką tradycję *historical reenactment* na terenie Polski Zamojskie Bractwo Rycerskie, może poszczycić się bogatym dorobkiem w zakresie propagowania dziedzictwa Zamościa. Dbałość o detale i zgodność z dostępnymi materiałami archiwalnymi w postaci sztuki i opracowań literackich w zakresie rekonstrukcji zarówno odzieży, broni oraz wytworów życia codziennego przeczą jakoby wspomniana organizacja była jedynie „trupą teatralną”. We w miarę możliwym do zrealizowania stopniu członkowie bractwa próbują ukazać obserwatorom historię łatwiejszą w odbiorze. Praca włożona w działania odtwórcze zaowocowała uczestnictwem w wielu imprezach kulturalnych, a w dalszej perspektywie wręcz współpracą z władzami miasta i Muzeum Zamojskim. Poprzez wspomnianą aktywność oraz pierwotne założenia statutowe bractwo przyczynia się do propagowania zabudowań miejskiego rynku i całego założenia fortyfikacyjnego. Fakt corocznej organizacji „Szturmu Twierdzy Zamość A.D.1648” zwraca uwagę na obiekty architektury obronnej przyciągając również turystów. Szereg badań przeprowadzonych w zakresie tematyki rekonstrukcyjnej stanowi o istotnej pozycji zajmowanej przez aktywności odtwórcze.

Bibliografia:

- Bogacki Michał, „Czy historia może być atrakcyjna? Czyli o przeszłości i jej „żywych” przejawach w początku XXI w.” (w:) Zeszyty Dziedzictwa Kulturowego pod redakcją naukową Karola Łopateckiego i Wojciecha Walczaka, wyd. Zakład Historii Nowożytniej, Instytut Historii UwB Ośrodek Badań Europy Środkowo-Wschodniej, Białystok 2007, s. 203
- Bręczewska-Kulesza Daria, „Popularyzacja architektury z przełomu XIX i XX w. jako elementu tożsamości kulturowej miast, na przykładzie Bydgoszczy” (w:) Przestrzeń i forma – czasopismo naukowo-dydaktyczne pod patronatem Polskiej Akademii Nauk, oddział w Gdańsku, wyd. Szczecińska Fundacja Edukacji i Rozwoju Addytywnego „SFERA”, Szczecin 2009, s.80
- Kwiatkowski Piotr Tadeusz, „Pamięć zbiorowa społeczeństwa polskiego w okresie transformacji”, seria: „Współczesne Społeczeństwo Polskie wobec Przeszłości” tom II, wyd. Wydawnictwo Naukowe Scholar Spółka z o.o., Warszawa 2008 s. 110–111
- Mikhaila Ninya, Malcolm-Davies Jane, *The Tudor Tailor Reconstructing Sixteenth-Century Dress*, wyd. BATSFORD, UK 2006
- North Susan, Jenny Tiramani, *Seventeenth-Century Womens's Dress Patterns*, wyd. V&A Publishing, London 2011,
- Nowiński Jacek, *Instytucjonalizacja zabawy. O kulturotwórczym i kooperacyjnym potencjale ruchu rekonstrukcyjnego* (w:) Dziedzictwo w akcji. Rekonstrukcja historyczna jako sposób uczestnictwa w kulturze. Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2012, s. 100
- Szlendak Tomasz, „Wermacht nie macha. Rekonstrukcyjna codzienność jako sposób zanurzenia w kulturze” (w:) Dziedzictwo w akcji. Rekonstrukcja historyczna jako sposób uczestnictwa w kulturze. Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2012, s. 13–22

Strony internetowe:

<http://muzeum-zamojskie.pl/6003>

<http://ogrodynauk.pl/Content/Issues/2011/01/Articles/Rekonstrukcja%20historyczna%20a%20problem%20zapo%C5%9Bredniczenia%20w%20pedagogice.pdf>

http://www.turystykakulturowa.org/pdf/2010_05_01.pdf

http://www.turystykakulturowa.org/pdf/2009_05_01.pdf

http://www.bractworycerskie.zamosc.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=22&Itemid=27

<http://www.historica-experimentum.pl>

<http://www.turystykakulturowa.eu/?id=num&nr=28&txt=2>

http://www.wso.wroc.pl/images/pliki/wpikbn/zn_2009/zn_1_2009/markowski.pdf

<http://www.zamosconline.pl/text.php?id=4368&rodz=zapo&tt=zamojskie-bractwo-rycerskie-ma-juz-5-lat->

<http://www.zdk.zamosc.pl/2012/sztuka/fotografia/8644-jubileuszowa-wystawa-fotograficzna-10-lecia-szturmu-twierdzy-zamosc/>



Dokument po konferencji
„NAUCZANIE I POPULARYZACJA OCHRONY DZIEDZICTWA”,
która odbyła się na Zamku Królewskim w Warszawie 5–6 grudnia 2013 r.

Przedstawione referaty oraz dyskusja kończąca konferencję pozwalają na wstępną ocenę obecnego stanu kształcenia konserwatorskiego w Polsce i sformułowanie najważniejszych zadań do realizacji:

I. DIAGNOZA STANU KSZTAŁCENIA KONSERWATORSKIEGO W POLSCE

1. W Polsce kształcimy specjalistów na poziomie zawodowego szkolnictwa średniego, wyższego, studiów doktoranckich i podyplomowych w szerokim obszarze ochrony dziedzictwa kulturowego, zarówno na kierunkach teoretycznych (znawstwo, kadry dla urzędów konserwatorskich), jak i praktycznych.
2. Kształcenie na poziomie średnim przygotowujące niezbędne kadry rzemieślnicze do prac pomocniczych jest niewystarczające¹
3. Kształcenie konserwatorów – teoretyków (urzędowych) na kierunku *ochrona dóbr kultury* realizowane w systemie studiów dwustopniowych oraz *konserwatorów-restauratorów dzieł sztuki* realizowane w systemie 6-letnich jednolitych studiów magisterskich należy uznać za satysfakcjonujące i spełniające wymogi międzynarodowe oraz uwarunkowania prawne szkolnictwa wyższego w Polsce.
4. Na innych kierunkach studiów (m.in. archeologii, historii sztuki, architektury i urbanistyce, budownictwie) realizowane są zajęcia wprowadzające wybrane aspekty problematyki ochrony dziedzictwa kultury, jednakże w zdecydowanie zbyt małym wymiarze.
5. W Polsce na kierunku *konserwacja i restauracja dzieł sztuki* brak kształcenia w wielu przydatnych specjalnościach a przede wszystkim brak pełnego (jednolite studia magisterskie, o standardach zgodnych z wymienianymi przez międzynarodowe dokumenty ECCO i ENCoRE²) kształcenia na poziomie akademickim konserwatorów-restauratorów zabytków architektury, specjalistów w zakresie rewaloryzacji zespołów urbanistycznych, zabytków archeologicznych, ogrodów, parków i krajobrazu historycznego.

¹ Potrzebni są specjaliści przygotowani w obszarze: dawnych technik dekoracyjnych i malarstwa dekoracyjnego, technik budowlanych, sztukatorstwa, kowalstwa, lutnictwa, złotnictwa, ludwisarstwa i innych.

² Por. dokumenty na stronie <http://www.ecco-eu.org/documents/ecco-documentation/index.php> :

II. PROBLEMY KSZTAŁCENIA KONSERWATORÓW-RESTAURATORÓW WYMAGAJĄCE ROZWIĄZANIA

1. Zintensyfikowanie działań środowiska konserwatorskiego, w tym PKN ICOMOS do przygotowania petycji do Ministra Kultury, Ministra Edukacji Narodowej oraz Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, uzasadniającej konieczność powołania Komisji Ekspertów dla:
 - dokonania wszechstronnej analizy i przygotowania szczegółowego raportu na temat aktualnej sytuacji w polskim szkolnictwie konserwatorskim;
 - wytyczenia strategii, kierunków i dróg jego rozwoju;
 - rekomendowania listy niezbędnych nowych kierunków i specjalności do powoływania
 - na poziomie wyższym lub w systemie studiów podyplomowych, także wskazania listy specjalności rzemieślniczych zawodów towarzyszących do kształcenia na poziomie średnim;
 - opracowania założeń do doskonalenia programów nauczania (minima programowe) w poszczególnych specjalnościach;
 - podjęcia działań na rzecz wpisania na listę MNiSzW³ samodzielnej dziedziny nauki OPIEKA I OCHRONA DZIEDZICTWA KULTUROWEGO;
2. Zintensyfikowanie działań środowiska konserwatorskiego, w tym PKN ICOMOS, aby z udziałem Ministra Kultury zostały podjęte działania na rzecz:
 - wspierania istniejącego szkolnictwa konserwatorskiego, zwłaszcza finansowania dydaktyki, studenckich ćwiczeń terenowych, powoływania nowych specjalności i specjalizacji;
 - wdrożenia zasad doskonalenia zawodowego konserwatorów czynnych zawodowo (life-long learning);
 - wspierania organizacji studiów podyplomowych dla absolwentów, kadr samorządowych, nauczycieli itp.;
 - powołania Komisji ds. akredytacji osób bez wykształcenia konserwatorskiego, osób z dotychczasowymi uprawnieniami ministerialnymi itp.;
 - dopracowania ustawodawstwa dla zwiększenia skuteczności i jakości ochrony zabytków poprzez ochronę zawodu konserwatora-restauratora;
 - stworzenie warunków prawnych do wprowadzenia wymogu projektów konserwatorskich dla wszelkich prac (projekt w miarę potrzeb wykonywany wspólnie ze specjalistami z różnych obszarów konserwacji-restauracji, otwarty, możliwy do dopracowywania w miarę pozyskiwania nowej wiedzy o zabytku).

Opracowane przez:
B. Rouba, J. Łukaszewicz

³ Por. Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 sierpnia 2011 r. w sprawie obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych (Dz. U. nr 179, poz. 1065)

Wnioski wynikające z konferencji
„NAUCZANIE I POPULARYZACJA OCHRONY DZIEDZICTWA”
(Warszawa, 5–6 grudnia 2013 r.)

Zgodnie z założeniami programowymi warszawska konferencja była miejscem wymiany doświadczeń dotyczących zarówno nauczania w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego, jak i szeroko rozumianej problematyki popularyzacji jego ochrony. Tematy poruszane przez referentów złożyły się na szeroką panoramę zagadnień przydatnych nie tylko w analizie obecnej sytuacji, lecz również w pracach nad poprawą jakości i różnicowaniem metod kształcenia.

W pierwszej części obrad referaty dotyczyły różnych poziomów i form działalności dydaktycznej. Niektóre wystąpienia miały charakter przekrojowy, inne koncentrowały się na prezentacji poszczególnych kierunków, specjalności, a nawet pojedynczych przedmiotów konserwatorskich. Obok prezentacji kierunków *Konserwacja i restauracja dzieł sztuki* oraz *Ochrona dóbr kultury i środowiska* uczestnicy konferencji mieli okazję zapoznać się z założeniami programowymi specjalności *Konserwatorstwo* kierunku *Ochrona dóbr kultury* oraz z doświadczeniami związanymi z wprowadzaniem do programu studiów wyższych przedmiotów poświęconych zarządzaniu dziedzictwem kulturowym. Szczególną uwagę zwróciły jednak referaty dotyczące przygotowania architektów do prowadzenia prac konserwatorskich i restauratorskich. Na tym polu zdecydowanie lepiej niż w naszym kraju wygląda sytuacja we Włoszech, gdzie na kilku uczelniach kształcą się konserwatorów-restauratorów zabytków architektury.

Druga część obrad przyniosła szereg referatów na temat popularyzacji ochrony dziedzictwa kulturowego na różnych poziomach życia społecznego. W trosce o upowszechnienie poczucia współodpowiedzialności za losy dóbr, które zachowały się do naszych czasów podkreślano konieczność ochrony wartości autentyczności dziedzictwa, zwracano uwagę na potrzebę dialogu i współdziałania różnych grup interesariuszy, a także na kwestie związane z bezpieczeństwem zabytków i nowymi rodzajami zagrożeń. Wskazano również na znaczenie społecznego odbioru prac konserwatorskich dla kształtowania poczucia tożsamości zbiorowej i postaw sprzyjających integracji wokół różnorodnych wartości dziedzictwa. Biorąc pod uwagę funkcje edukacyjne działań z zakresu konserwacji zabytków za niepokojące uznano zjawisko obniżania jakości prac prowadzonych w Polsce przy zabytkach architektury. Ten ostatni wątek, podjęty także w dyskusji zamykającej obrady można potraktować jako klamrę spinającą obie części warszawskiej konferencji: tą dotyczącą popularyzacji dziedzictwa i tą, która była poświęcona kształceniu konserwatorskiemu.

Rozwijając temat obecnego stanu konserwacji zabytków architektury w naszym kraju można sformułować następujące wnioski:

1. Obowiązujące programy studiów na architekturze zawierają zbyt małą ilość przedmiotów przygotowujących do prac przy konserwacji zabytków architektury, a programy na budownictwie w ogóle są takich przedmiotów pozbawione.
2. W konsekwencji przygotowanie architektów oraz inżynierów budownictwa do prowadzenia prac przy konserwacji i restauracji zabytków architektury jest niewystarczające. Mimo to Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 27 lipca 2011 r. automatycznie przyznaje tym grupom zawodowym uprawnienia do projektowania i wykonywania innych samodzielnych funkcji technicznych przy zabytkach wpisanych do rejestru. Kryterium dodatkowe – praktyka zawodowa obowiązuje w przypadku starań o uprawnienia do wykonywania

- prac konserwatorskich, jednakże brak sprecyzowania metod merytorycznej weryfikacji wcześniejszych dokonań zawodowych pozbawia ten zapis większego znaczenia.
3. PKN ICOMOS powinien przygotować standardy kształcenia z przedmiotów konserwatorskich w ramach programów studiów na architekturze i budownictwie. Standardy te mogłyby być wykorzystywane przez Radę Główną Szkolnictwa Wyższego, a także przez senaty uczelni zainteresowanych konserwatorskim profilem kształcenia.
 4. PKN ICOMOS powinien przygotować propozycje standardów dla poszczególnych typów dokumentacji prac budowlano-konserwatorskich przy zabytkach architektury i zwrócić się z apelem do Generalnego Konserwatora Zabytków, by wprowadził je do urzędowego obiegu.
 5. PKN ICOMOS powinien wystąpić do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z inicjatywą wydania uprawnień na wykonywanie projektów i prowadzenie robót przy zabytkach architektury tym osobom, które ukończyły studia podyplomowe z tego zakresu lub są absolwentami studiów specjalistycznych 2 stopnia z zakresu konserwacji zabytków architektury.
 6. PKN ICOMOS powinien wystąpić do Generalnego Konserwatora Zabytków o jak najszybsze wprowadzenie obowiązku sprawowania nadzorów nad pracami konserwatorskimi i restauratorskimi przy zabytkach architektury przez autorów projektów.
 7. PKN ICOMOS powinien zwrócić się do Generalnego Konserwatora Zabytków z sugestią ustanowienia standardów dla projektów budowlano-konserwatorskich dotyczących prac planowanych w zabytkach architektury. Standardy te powinny zapewnić możliwość wprowadzenia do projektu budowlano-konserwatorskiego, który powinien mieć charakter otwarty późniejszych korekt uwzględniających wyniki ewentualnych odkryć dokonanych w trakcie prowadzonych prac.
 8. Środowisko konserwatorskie powinno domagać się, by w nowym prawie budowlanym projekty konserwatorskie opracowane dla zabytków architektury przez konserwatorów-restauratorów dzieł sztuki uzyskały ten sam status, co projekty branżowe, i żeby autorzy tych projektów byli traktowani na tych samych zasadach co autorzy projektów branżowych.
 9. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz z Ministerstwem Infrastruktury powinno ustanowić specjalizacyjne uprawnienia o charakterze konserwatorskim dotyczące zabytków architektury. Prawo budowlane w art. 14 ust. 2 przewiduje, że w ramach uprawnień budowlanych w specjalności architektonicznej i konstrukcyjnej mogą być wyodrębnione specjalizacje. Należałoby skorzystać z tej możliwości, by wprowadzić specjalizację architektoniczno-konserwatorską dla architektów oraz budowlano-konstrukcyjną dla inżynierów budownictwa. Potrzeba omawianych regulacji wynika z faktu, że w działalności architektonicznej i budowlanej konserwacja i restauracja zabytków stała się już osobną specjalnością, wymagającą nie tylko odrębnej wiedzy lecz również umiejętności, które nie są już stosowane w nowej architekturze i nowym budownictwie.
 10. Z tych samych względów środowisko konserwatorskie powinno wystąpić z postulatem, by rozważono możliwości powołania w ramach programów nauczania dla studentów architektury wyodrębnionej specjalności: „Konserwacja zabytków architektury”.

Opracowane przez:
J. Tajchman, J. Krawczyk

Głos w dyskusji nt. konferencji 5–6 grudnia 2013

Temat kształcenia architektów w zakresie konserwacji zabytków bardzo zainteresował środowisko konserwatorskie – świadczy o tym zarówno liczba prelegentów, jak i słuchaczy obecnych na sali podczas całej konferencji.

Zainicjowanie i podjęcie dyskusji przez PKN ICOMOS zostało zauważone i odpowiednio docenione. Jest to z całą pewnością jedna z najważniejszych ról, jaką spełniać powinny organizacje międzynarodowe.

W Polsce istnieje szereg wyższych uczelni, które kształcą specjalistów w rozmaitych dziedzinach konserwacji – doskonale się stało, że profesor Jadwiga Łukaszewicz zebrała i całościowo przedstawiła informacje na ten temat. Mamy za sobą pierwszy krok w dobrym kierunku.

Kiedy zaczynałam studiować konserwację, były w kraju trzy wyższe uczelnie kształcące konserwatorów dzieł sztuki. Ich programy bardzo się różniły, a międzyuczelniane kontakty były bardzo ograniczone. Dziś po prawie pół wieku programy są podobne, uczelnie na bieżąco wymieniają swoich wykładowców, studenci uczestniczą we wspólnych praktykach i podpatrują, co można zmienić na lepsze. Wniosek?

Także w dziedzinie kształcenia architektów w zakresie konserwacji warto doskonalić poprzez współpracę szkół wyższych zajmujących się tą specjalnością. Mamy w kraju szereg uczelni na których są wydziały architektury, na wielu z nich pracują cenieni uczeni, którzy mają wybitne osiągnięcia w badaniu i ochronie zabytków. Czy programy zajęć są podobne? Czy przepływ informacji pomiędzy tymi placówkami sprawia, że ciekawe opracowania docierają do szerokiego grona odbiorców, do całego konserwatorskiego środowiska?

W minionych latach forum wymiany doświadczeń były pracownie projektowe PKZ. Jak dziś wygląda rynek pracy architektów zajmujących się zabytkami? Dla ilu wyspecjalizowanych absolwentów będzie to zajęcie podstawowe?

Wypisanie listy powinności dla organizacji i organów administracyjnych nie rozwiąże żadnego problemu. To nie ONI. To MY mamy opracować programy.

ICOMOS podjął już ten ważny temat. Nie jest to temat pierwszy. Podobnie jak prof. Łużyńska prowadzi seminaria na temat autentyzmu, prof. Szmygin zgłębia zagadnienie wartości, trzeba podjąć prace dotyczące programu/programów? kształcenia architektów w dziedzinie konserwacji. Mogą mieć one formę seminariów czy stałej konferencji. ICOMOS mógłby być gospodarzem takich spotkań.

Ewa Świącka



NOTKI BIOGRAFICZNE

Waldemar J. Affelt

dr inż., adiunkt w Zakładzie Konserwatorstwa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Na Wydziale Inżynierii Lądowej i Środowiska Politechniki Gdańskiej wykłada przedmiot autorski „Kulturotwórcze aspekty budownictwa”. Członek *Advisory Committee* flagowego projektu europejskiego *Co2olBricks*. Rzecznik Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, członek Głównej Komisji Konserwatorskiej przy Konserwatorze Generalnym. Zainteresowania badawczo-naukowe: wartościowanie i problematyka rewitalizacji konserwatorskiej zasobów dziedzictwa techniki w kontekście rozwoju zrównoważonego. Kontakt: w_affelt@v.umk.pl

Barbara Bielini-Kopeć

absolwentka historii sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie oraz studiów podyplomowych w zakresie urbanistyki i planowania przestrzennego na Politechnice Wrocławskiej, w 2011 roku uzyskała tytuł doktora nauk humanistycznych w zakresie nauk o sztuce na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Zawodowo związana z Zieloną Górą, od 2005 roku pełni funkcję Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Jest autorką książki o zabytkach Zielonej Góry oraz artykułu w publikacji polsko-niemieckiej „Henry van de Velde w Polsce”. Pod jej redakcją ukazują się od 2005 roku „Lubuskie Materiały Konserwatorskie”, które przybliżają lubuskie zabytki oraz problematykę ich ochrony. Pod jej redakcją ukazała się również książka „Zamki, dwory i pałace woj. lubuskiego” oraz „Zabytkowe parki województwa lubuskiego”. Autorka licznych artykułów publikowanych w „Lubuskich Materiałach Konserwatorskich”, „Ochronie zabytków”, „Spotkaniach z zabytkami”, „Zabytkach” oraz lokalnych czasopismach społeczno-kulturalnych. Członek Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS.

Donatella Fiorani

architect, specialist and PhD in Conservation of Architectural Heritage, researcher at faculty of Architecture of the University of Rome «La Sapienza», associate and then full professor at the faculty of Engineer of the University of L'Aquila, always teaching conservation in architecture. Since 2008 she is full professor at the faculty of Architecture, University of Rome «La Sapienza», teaching there also in the School of Specialization in Architectural Heritage and Landscape and in the Ph.D course in History and Conservation of Architectural Heritage.

Director of scientific magazine “Materiali e Strutture” and member of the scientific staff of other periodicals in the field of conservation (“Arkos”, “Periodica Polytechnica”, “Ananke”).

She has taught for the Institute for the Conservation and Restoration (ex ICR) of the Ministry for Cultural Heritage and UNESCO. She has been coordinator of a post-graduate course for architects, engineers and archaeologists at the Institute of Monuments in Albania, Tirana and scientific supervisor in a post-graduate course in conservation in Moscow.

Piotr Gleń,

mgr inż. arch. w 2013 roku ukończył Wydział Budownictwa i Architektury Politechniki Lubelskiej. Od 2011 r. spełniał się zawodowo jako architekt w firmie Bayer Projekt aby następnie w 2013 r. nawiązać współpracę z Politechniką Lubelską w powołanej na uczelni Pracowni Projektowej. Na swoim koncie prócz licznych projektów jest autorem licznych publikacji naukowych. Jest również nauczycielem akademickim na Wydziale Budownictwa i Architektury Politechniki Lubelskiej.

Jakub Gołębiewski

mgr inż. arch., asystent ZUT w Szczecinie, Wydział Budownictwa i Architektury, Zakład Teorii Architektury, Historii i Konserwacji Zabytków. Urodzony w 1985 roku w Szczecinie, absolwent wydziału Budownictwa i Architektury ZUT w Szczecinie (2009 r.) Od 2011 r. asystent w ZTA, HiKZ. Obecnie pracuje nad rozprawą doktorską dotyczącą rewitalizacji obszarów nadwodnych i poprzemysłowych.

Krystyna Gutowska

dr filozof, docent w Zakładzie Filozofii na Wydziale Administracji i Nauk Społecznych Politechniki Warszawskiej, główne kierunki zainteresowań badawczych: filozofia sztuki i estetyka, dziedzictwo kulturowe – filozofia ochrony i zarządzanie; filozofia miasta; estetyczne aspekty przestrzeni publicznej. Kontakt: kgut@ans.pw.edu.pl

Monika Jadzińska

dr, konserwator-restaurator dzieł sztuki, nauczyciel akademicki na warszawskim ASP; studia: UMK, Toruń, praca doktorska: IS PAN, Warszawa. Specjalizacja: teoria i praktyka konserwacji malarstwa sztalugowego i obiektów sztuki współczesnej. Kierownik projektu o tworzywach sztucznych w dziełach sztuki; uczestnik krajowych i międzynarodowych projektów (m.in. europejskie: *CHIC*, *PRACTIC's*, *Cesare Brandi*, *Inside Installations*, *Raphael*); wicekoordynator INCCA CEE. Opublikowała książkę „*Duże dzieło sztuki*”. *Sztuka instalacji. Autentyzm, zachowanie, konserwacja* (2012). Kontakt: monika.jadzinska@gmail.com

Wiesław Kaczmarek

ekonomista, aktywny działacz Towarzystwa Opieki nad Zabytkami – od 2007 r. Prezes TONZ. Uczestnik wielu społecznych inicjatyw związanych z opieką nad zabytkami i promowaniem społecznego zaangażowania dla ochrony dziedzictwa kultury. W latach 2007–2012 pracownik Muzeum Historycznego m.st. Warszawy, zaangażowany w dyskusję nad strategią rozwoju muzealnictwa.

Aleksandra Jarocka-Mikrut

mgr inż. arch. w 2012 roku ukończyła Wydział Budownictwa i Architektury Politechniki Lubelskiej, obecnie asystent w Samodzielnej Pracowni Architektonicznej. Doświadczenie zawodowe zdobywa poprzez uczestnictwo w pracach projektowych. Zainteresowania naukowe: modernizacje obiektów użyteczności publicznej, rewitalizacje relikwów kultury. Kontakt: a.jarocka@pollub.pl

Beata Klimek

mgr, Katedra Konserwacji Zabytków, Wydział Budownictwa i Architektury, Politechnika Lubelska w Lublinie. Prowadzi prace badawcze dotyczące sztukaterii i dekoracji architektonicznych oraz problematyki konserwatorskiej związanej z ich zachowaniem. Kontakt: b.klimek@pollub.pl

Uczestnik projektu „Kwalifikacje dla rynku pracy – Politechnika Lubelska przyjazna dla pracodawcy” współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Zbigniew Kobyliński

Prof. dr hab. dyrektor Instytutu Archeologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; profesor zw. w Instytucie Archeologii i Etnologii PAN; prezes Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich; zastępca Generalnego Konserwatora Zabytków w latach 1995–1999; główne kierunki zainteresowań badawczych: teoria i praktyka zarządzania dziedzictwem kulturowym, archeologia epoki żelaza, niedestrukcyjne metody badań archeologicznych, teoria i historia archeologii. Kontakt: zbigniew.kobylinski@gmail.com

Małgorzata Korpała

dr, konserwator dzieł sztuki, absolwentka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu; od 2005 roku adiunkt w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Nysie; zajmuje się badaniami konserwatorskimi w zabytkach architektury a także prowadzeniem prac konserwatorskich z zakresu malarstwa i rzeźby polichromowanej oraz nadzorem konserwatorskim.

Danuta Kowalska

doktorantka na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej. Absolwentka Instytutu Historii Sztuki na Uniwersytecie Wrocławskim. Konserwator dzieł rzemiosła artystycznego. Prace badawcze form dekoracyjnych architektury drewnianej na terenie Europy. Prace konserwatorskie rzeźb drewnianych polichromowanych. Kontakt: d.kowalska@pwr.wroc.pl

Janusz Krawczyk

profesor nadzw., kierownik Zakładu Konserwatorstwa w Instytucie Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Jest autorem opracowań poświęconych dziejom myśli konserwatorskiej. Wykłada między innymi *Historię i teorię konserwacji zabytków* oraz *Współczesne koncepcje ochrony dóbr kultury*. Wieloletni rzeczoznawca Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, członek PKN ICOMOS oraz Stowarzyszenia Historyków Sztuki. Kontakt: krawczyk@umk.pl

Izabela Kozłowska

dr inż. arch., adiunkt ZUT w Szczecinie, Wydział Budownictwa i Architektury, Zakład Teorii Architektury, Historii i Konserwacji Zabytków. Urodzona w 1972 roku w Szczecinie, absolwentka Politechniki Szczecińskiej Wydział Budownictwa i Architektury w 1997 oraz Studium Konserwacji i Ochrony Architektury i Urbanistyki w Politechnice Krakowskiej 1998, doktorat 2008. Od 2010 roku adiunkt ZUT w Szczecinie. Architekt, główny projektant wielu realizacji architektonicznych. Kontakt: iza.tarka@wp.pl

Anna Kulig

adiunkt, dr inż. arch. Wydział Architektury, Politechnika Krakowska. Zainteresowania i prace badawcze obejmują zagadnienia związków architektury z geometrią, malarstwem, rzemiosłem artystycznym. Rozprawę doktorską i liczne artykuły poświęciła tematyce sklepień gotyckich, technikom budowlanym, konserwacji i rekonstrukcji. Prowadzi badania i pomiary ich struktur, modelowanie inżynierskie, opracowuje wirtualne rekonstrukcje oparte na analizie najstarszych źródeł historycznych. Prowadzi zajęcia z geometrii wykreślnej, perspektywy malarskiej, rysunku technicznego. Kontakt: architak@wp.pl

Jakub Lewicki

historyk architektury i konserwator zabytków, dr hab. w dziedzinie architektury i urbanistyki o specjalizacji historia architektury i konserwacja zabytków, prof. nzw., kierownik Katedry Konserwacji

Zabytków UKSW, wykłada historię architektury i konserwację zabytków na UKSW w Warszawie oraz na Wydziale Architektury WSEiZ. Autor ponad 120 publikacji z zakresu konserwacji zabytków i historii architektury oraz licznych niepublikowanych prac studialnych będących efektem badań terenowych. Laureat wielu prestiżowych nagród za prace naukowe z dziedziny historii architektury i konserwacji zabytków. Wiceprezes Sekcji Polskiej DOCOMOMO (International Working Party for Documentation and Conservation of Buildings, Sites and Neighbourhoods of the Modern Movement), a także członek ICOMOS (International Council on Monuments and Sites). Kontakt: jakublewicki@poczta.onet.pl

Jadwiga W. Łukaszewicz

dr hab., Profesor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, kierownik Zakładu Konserwacji Elementów i Detali Architektonicznych, Członek Rady Ochrony Zabytków, Rzecznik Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Wiceprezes PKN ICOMOS, członek Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków, Przewodnicząca Rady Prezydenckiej Prezydenta Miasta Torunia. Główne obszary badawcze – przyczyny i mechanizmy korozji zabytków, nowe materiały i metody konserwacji budowli, rzeźb i detali architektonicznych wykonanych z naturalnych i sztucznych kamieni. Jest autorką ponad 70 prac naukowych, ok. 100 zrealizowanych badań konserwatorskich, ekspertyz i programów konserwatorskich zabytków kamiennych i architektonicznych. Kontakt: Jadwiga.Lukaszewicz@umk.pl

Ewa Łukaszewicz-Jędrzejewska

historyk sztuki i architektury, dr nauk technicznych, adiunkt na Wydziale Ceramiki i Szkła Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu, w katedrze konserwacji i restauracji ceramiki i szkła. Specjalista dokumentacji i rewitalizacji zabytkowej architektury, współpracuje z pracownikami projektującymi rewitalizację obiektów postindustrialnych, wykonuje studia historyczno-konserwatorskie, interesuje się socjologią sztuki, sztuką nowych mediów, publikuje. Przygotowuje habilitację, której wątkiem przewodnim jest praktyczna synergia nauk o sztuce. Kontakt: e.jesska@gmail.com; e_jedrzejewska@interia.pl

Ewa Łużyńska

profesor zwyczajny na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej, zajmuje się historią architektury, projektowaniem konserwatorskim i kształceniem młodej kadry naukowej. Autorka ponad stu publikacji, jest członkiem polskich i zagranicznych gremiów naukowych. Od 2006 roku pełni funkcję wiceprezesa Polskiego Komitetu Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków ICOMOS.

Michał Marcin Matuszczyk

dr hab., zajmuje się konserwacją i restauracją dzieł sztuki, prowadzi nadzory konserwatorskie, wykonuje kopie malarskie, a także uczestniczy w wystawach. Występuje też na konferencjach i publikuje w wydawnictwach z dziedziny konserwacji i restauracji dzieł sztuki. Obecnie zajmuje się badaniami farb do punktowania ceramiki metodą „na zimno”. Zatrudniony jest na Wydziale Ceramiki i Szkła na stanowisku adiunkta ASP we Wrocławiu. Kontakt: mi.mat@wp.pl

Piotr Molski

prof. nzw. dr hab. architekt, kierownik Zakładu Dziedzictwa Architektonicznego i Sztuki na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej, specjalizuje się w ochronie i konserwacji zabytków, w szczególności: konserwacji, adaptacji i modernizacji zabytkowych budowli i zespołów; zarządzaniu zasobami kulturowymi; ochronie i zagospodarowaniu zespołów i obiektów architektury obronnej. Jest Sekretarzem Generalnym Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS i członkiem licznych organów doradczych w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego.

Stefano Francesco Musso

architect and full professor of Architectural Restoration, has been Dean of the Faculty of Architecture of the University of Genoa (2009–12) and is Director of the School of Specialization for Architectural Heritage and Landscape (since 2003). He teaches “Studio Class of Restoration” and “Fundamentals of Architectural Restoration” and is member of the Board of the PhD Program in Conservation of Architectural Heritage of the Polytechnic of Milan. He has been President of the EAA-European Association for Architectural Education (2010–12) and is coordinator of its Thematic Network on Conservation. He is member of the Scientific Committee of ANCSA (National Association for Historic and Artistic Centers). He has been visiting professor in foreign universities among which are: NUS (National University of Singapore), Artesis University College of Antwerp (Belgium), Escuela Técnica Superior de Arquitectura de la Universidad de Granada (Spain). He also taught in several courses organized by UNESCO. He has been external examiner at the UCD-University College Dublin and at the Jon Mincu University in Bucharest, and expert for the Research Assessment for the Romanian and Greek Universities. His scientific and research activity is mainly directed to the study of: principles of architectural and landscape heritage preservation, conservation and restoration; conservation of historical centers, historical development of the discipline of Architectural Restoration, innovative technology in building survey and non destructive diagnosis of existing buildings, traditional building technology, constructive techniques and structural behavior, maintenance and renewal of rural architecture, restoration and management of archaeological sites and parks. In these fields, he participated and was scientific responsible of several research programs of local interest (Athenaeum programs), of national relevance (PRIN and FIRB programmes, funded by the Ministry of University), of European level (INTERREG IIIA-B, “Culture 2000” programmes) or granted by state or local authorities and public or private administration. He is author of more than 200 scientific publications on the research themes and on Architectural Education, in Italy and abroad.

Anna Opatka

mgr, kierownik administracyjny Centrum Badawczo-Edukacyjnego Konserwacji Zabytków Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nysie. Absolwentka specjalności Ekonomia Nieruchomości i Inwestycji Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie oraz Managerskich Studiów Podyplomowych na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu, Członek EAIE oraz ELIA. Koordynator licznych projektów międzynarodowych, w tym edukacyjnych na temat dziedzictwa kulturowego i konserwacji zabytków w ramach takich programów jak Kultura 2000, Leonardo da Vinci, LLP Erasmus, Fundusz Stypendialny i Szkoleniowy oraz POKL. Obszary działalności i zainteresowań badawczych: edukacja konserwatorska, zarządzanie dziedzictwem kulturowym, proces inwestycyjny w konserwacji zabytków, ekonomia ochrony zabytków, konserwacja zrównoważona i prewencyjna, badania naukowe w konserwacji i ochronie zabytków. Kontakt: anna.opalka@pwsz.nysa.pl; www.centrumkonserwacji.pl

Zbigniew Paszkowski

prof dr hab. inż. arch. ZUT w Szczecinie, Wydział Budownictwa i Architektury, Zakład Teorii Architektury, Historii i Konserwacji Zabytków. Urodzony w 1955 roku w Krakowie, absolwent Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej, doktorat 1986, habilitacja 1997. Zatrudniony na Politechnice Szczecińskiej od 1982 roku. Od 2000 profesor ndzw. Politechniki Szczecińskiej/ZUT w Szczecinie. Architekt, założyciel biura projektowego Urbicon w Szczecinie, autor wielu projektów i realizacji architektonicznych, modernizacji budynków i publikacji specjalistycznych. Od 2010 prodziekan Wydziału Budownictwa i Architektury ZUT.

Michał Pawleta

adiunkt w Instytucie Prahistorii UAM, zainteresowania badawcze dotyczą teorii i metodologii archeologii, teorii społecznej w archeologii, strategii popularyzowania archeologii i wiedzy o przeszłości w społeczeństwie, a także aspektów związanych z funkcjonowaniem, użytkowaniem, wykorzystywaniem oraz ochroną dziedzictwa archeologicznego we współczesnym świecie. Adres do korespondencji: Instytut Prahistorii UAM, ul. Św. Marcin 78, 61-809 Poznań, email: mpawleta@amu.edu.pl.

Bogumiła J. Rouba,

profesor zwyczajny dr kwal II st.; kieruje Zakładem Konserwacji Malarstwa i Rzeźby Polichromowanej Instytutu Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu M. Kopernika. Prowadzi prace badawcze, własne prace konserwatorskie, jako dydaktyk wykładu między innymi profilaktykę konserwatorską. Jest autorką ponad 140 publikacji, a jako rzeczoznawca Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego sprawuje nadzory i udziela konsultacji w wielu obiektach rozrzuconych w różnych rejonach Polski. Jest v-przewodniczącą Rady ds. Ochrony Zabytków przy Ministrze Kultury, przedstawicielem IZK UMK i członkiem Europejskiej Sieci Szkół Konserwatorskich ENCoRE, członkiem Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS, ZPAP, rady naukowej Narodowego Instytutu Dziedzictwa, rad redakcyjnych czasopism konserwatorskich i wielu innych specjalistycznych gremiów.

Bogusław Szmygin

dr hab. inż., profesor Politechniki Lubelskiej; kierownik Katedry Konserwacji Zabytków; prorektor Politechniki Lubelskiej. Specjalizuje się w zagadnieniach ochrony i konserwacji zabytków architektury (teoria konserwatorska, Światowe Dziedzictwo UNESCO, rewitalizacja miast historycznych, ochrona ruin, systemy ochrony dziedzictwa). Autor ponad 100 publikacji, redaktor naukowy kilkunastu monografii, autor kilkunastu programów badawczych i edukacyjnych (m.in. ponad 50 scenariuszy filmów edukacyjnych). Prezes PKN ICOMOS, przewodniczący Komitetu ds. Światowego Dziedzictwa w Polsce, sekretarz generalny Międzynarodowego Komitetu Naukowego Teorii Konserwatorskiej. Kontakt: szmygin@poczta.onet.pl

Jan Tajchman

prof. dr hab., inżynier architekt-konserwator i pedagog, (był kierownikiem pracowni projektowej P.P. PKZ). Jest kierownikiem Studiów Podyplomowych Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa Dziedzictwa Architektonicznego na UMK w Toruniu, gdzie był dziekanem Wydziału Sztuk Pięknych i kierownikiem Zakładu Konserwatorstwa. Wykładowca na Wydziale Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska na UTP w Bydgoszczy. W swojej działalności naukowej i zawodowej poświęcił szczególną uwagę historii dawnych technik budowlanych oraz problematyce teoretycznej i praktycznej konserwacji i restauracji zabytków architektury. W pracy twórczej m.in. poszukuje nowych form właściwie komponujących się z dawnymi dziełami architektury. Kontakt tel. 604 119 414

Jan Wrana

dr inż. arch. kierownik Samodzielnej Pracowni Architektonicznej WBiA PL, kieruje zespołami opracowującymi – studia, koncepcje i projekty realizacyjne rewitalizacji zespołów urbanistycznych, m.in. studium rewitalizacji Starego Miasta w mieście Misuratha (Libia, 1986–1989), studium, koncepcja, projekt realizacyjny rewitalizacji Centrum Miasta oraz historycznych ciągów handlowych (Riady) w Riazaniu (Rosja 1994–1995), studium, koncepcja (częściowa realizacja) zespołu hotelowo-turystycznego „Zamek Czocho” wraz z przyległą infrastrukturą (1997–2000), studium, koncepcja rewitalizacji zespołu „Zamek w Dobczycach”, studium, projekt budowlany i wykonawczy „Zamek Królewski na Wawelu

– ryzalit północny budynku nr 5” oraz „Zamek Królewski na Wawelu – ryzalit południowy budynku nr 5” (2004–2005), studium koncepcja rewaloryzacji rynku i ratusza w Żelechowie (2005), „Koncepcja remontu i rozbudowy Zespołu Pałacowego Sobieskich przy ul. Bernardyńskiej w Lublinie” oraz konsultuje i koordynuje projekty budowlane i wykonawcze

Antonina ŻABA

absolwentka i pracownik Wydziału Budownictwa Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Pełni funkcję zastępcy Kierownika Katedry Budownictwa Ogólnego i Fizyki Budowli. Na Wydziale Architektury tejże uczelni doktoryzowała się. Tam ukończyła też studia podyplomowe w zakresie ochrony obiektów architektury. Ukończyła również studia podyplomowe w zakresie konserwacji i zabytkoznawstwa sztuki kościelnej na Wydziale Sztuk Pięknych UMK. Toruński Instytut Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa powierzył jej prowadzenie wykładów na temat barokowego wnętrza sakralnego oraz malarstwa iluzjonistyczno-architektonicznego w kolejnych edycjach studiów podyplomowych.

Współpracuje z konserwatorami zabytków, zwłaszcza barokowych fresków iluzjonistycznych.

Główne zainteresowania badawcze to sztuka baroku, zastosowanie geometrii wykreślnej w sztuce oraz eksploatacja obiektów budowlanych .

